





Kazimierz Kowalski

Drukarnia

1796

1796

D C

Wszyst

K

trokie

ako n
każde

Y
W

z Pr
biecz
nom z

Xofat

CHLEB
DUCHOWNY,
Wszystkim Chrześcianom na positek w drodze,
do Nieba idącym.
WYSTAWIONY.
Albo raczey,

KATECHIZM

Łatkie nauki Chrześcijańskiej w sobie zebra-
nie mający. *PP. Łamali. 1781. 12 gr.*

Nad to:

Jako najłatwiejszym, y osobliwszym do pojęcia
każdemu, tudzież Katechizowania sposobem
Przez

X. JANA STANISŁAWA KOSTKĘ
WUYKOWSKIEGO,

Kanonika Pułtuskiego,

NAPISANY.

teraz świeżo przedrukowany R. 1781.
Z Przydatkiem na koncu: Przewodnika na drogę
wieczności dla dusz ludzkich obmyślonego. Kapła-
nom zaś osobliwie Pasterzom; na śmierć dysponu-
jącym, ku używaniu podanego.

w **KRAKOWIE**

Kosztem Jgnacego Grebla Bibliopoli J. K. Maiz.

Parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis. Thren: 4. v. 4.

Dzieci prosiły chleba, a nie było, ktoby im go ułamał.

Ubi est Doctor Parvulorum. Isaïæ 33. v. 18.
A gdzież jest Nauczyciel dziattek.

Qui fecerit, & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Celorum. Mathæi 5.

Ktoby czynił, y nauczał, ten będzie zwany wielkim w Krolestwie Niebieskim.

Qui ad justitiam erudiunt multos, fulgebunt, quasi stellæ in perpetuas æternitates. Daniel. 12. v. 3.

Ktorzy ku sprawiedliwości nauczają wielu, świecić będą na wieki wieczne.

Sinite parvulos venire ad me. Marci 10.
Dopuszczcie maluczkiem przysć do mnie.

Bren. C. II. 21

SP
Odp

1. Pod
- Duch
2. Prz
- pyta
3. Post
4. Pyta
- zmu
5. Sam
- nie
6. Wy
7. Zeb
- tech
8. Pow
- chiz



SPOSÓB SKUTECZNY,
Odprawowania nauki Chrześcijań-
skiej.

1. Pod wielkim Kr. em mówić: Przydź A.
Duchu Święty &c.
2. Przypomnienie przeszłego Katechizmu, i
pytania o jego Kwestyach.
3. Postanowienie przyszłego Katechizmu.
4. Pytanie o kwestyach przeszłego Katechi-
zmu.
5. Sam jeden, albo sama jedna, ma na pyta-
nie odpowiadać.
6. Wykład katechizmu od samego katechisty.
7. Zebranie pożytków z odprawionego ka-
techizmu.
8. Powiedzieć historią do propozycji kate-
chizmu służącą.

Wykład tychże Reguł.

1. Pod wielkim krzyżem ukięknąwszy, mówić albo śpiewać *Veni S. Spiritus*. Przydź Duchu S. Potym obrociwszy się do ludu mówić, pocznijmy od znaku Krzyża S. aby P. Bog błogosławił naukę naszą Chrześciańską. Powstańcież tedy wszyscy, a mówcie ze mną: W Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. Amen. Potym kazać dwiema rzędami stać, odłączwszy panienki na jedną stronę, a ichotców na drugą, lud zaś inšzy, a ile podeſzły, iedni mogą ſiedzieć, inni y ſtać. To uczyniwszy Katechista, w ten ſposob może taki, albo podobny, krotki uczynić początek.

2. Mam wam rzecz bardzo potrzebną do zbawienia powiedzieć, ále chciałbym się dowiedzieć, ieżeli dobrze umiecie, przeszłej nauki Chrześciańskiej pytania, które krotko wam przypominam, żeby wam mógł przypomoc do pierwszego przypominienia, czegoście się nauczyli z przeszłego kátechizmu. 1mđ. Naprzod tedy pytałem was, *wiele ieſt Bogow?* Y odpowiedzieliście mi dobrze, *że ieſt ieden tylko Bog?* 2dđ. Powtore pytałem was, *co ieſt Bog?* y odpowiedzieliście mi bardzo dobrze, *że ieſt Stworzyciel Nieba y ziemié, y Pan Najwyſzzy weſzech rzeczy.* 3tiđ. Potrzebie pytałem was, *kędy ieſt P. Bog?* Y odpowiedzie-

dzielić
się pyta
musi
dey kw
ponow
pytan
wbić

3.
przyſt
mowie
widzę
Chrześ
inſzą v
będzie
stała fi
ra, Syn
Boży
Zywie
Trzec
wielkie
nas w
tedy
będzie
może
daig
moie
flow
żnoś
nauke

dzieliście mi, że *ieſt weſzędzie*. Potym zacząć ſię pytać o toż ſamo. v.g. Jáſiu, Jędrzeju, Tomuſiu: *Wieleż ieſt Bogow &c.* To pytanie každy kweſtyi, ma być kilkorgu dzieciom proponowane, aby gdy głoſno kilka ich, iednoż pytanie powtorzy, lepiej ſię im w pamięć wbić mogło.

3. Uczyniwszy powtorzenie przeſzłego, przyſtąpić do pytania nowego kátechizmu, mowiąc: Wielką mam z tego pociechę, gdy widzę, iakoście ſię dobrze nauczyli nauki Chrześcijańskiey. Dla czego tym ochotniey inſzą wam powiem. Pierwſze tedy pytanie będzie v.g. Ktoraż Osoba Troycy Przenayſw: ſtała ſię człowiekiem? Odpowiedzcie mi, że *Wtora, Syn Boży tylko*. 2. Wtore pytanie. *Kędyż Syn Boży ſtał ſię Człowiekiem?* Odpowiedzcie mi: *iż w Żywocie Nayſw: Panny, za ſpráwą Ducha S.* 3. Trzecie pytanie. *Ná coż ſię Syn Boży ſtał Człowiekiem?* Odpowiedzcie mi, *żeby ſmiercią ſwoią nas wybawił, od potępienia wiecznego*. Trzy tedy abo cztery pytania proponować, doſyć będzie. Potym kátechiſta, tak do dzieci rzecz może: *Abym miał okazyą dać dobrze odpowiadającemu obrazek, powtarzam znowu też pytania moie*. Starać ſię powinien kátechiſta, á żeby ſłow bardzo nie odmieniał, y owszem ile możności, żeby temiż ſamemi ſłowami powtarzał naukę, któremi proponował, á tak uydzie

wielkiego nieporządku, y lud wszyttek przedzey katechizem pamiętać będzie. Pytać się ma pięć, ábo sześć razy, od wielu z osobna dzieci, o pierwszą powiedzianą kwestyą, także y o drugie, tymże sposobem. Starać się też ma pilno o to, áby dzieci, ile może być odpowiadali temi właśnie słowy, któremi ich katechista nauczał. Nie ma katechista od iednego pytania, nie dobrze zrozumianego, przechodzić do drugiego, chyba ná ten czas, kiedy dzieci dobrze ná iedno odpowiedzą.

4. Uczyniwszy pierwsze pytanie główniejsze, *aliás de principali* Katechista powinien, ieżeli rzecz można, pytać się o pobożne do teyże kwestyi należące wiadomości, które się zowią *adjacentes quæstiones*. Náprzykład gdy odpowiedzą dzieci ná pierwsze pytanie, że *Syn Boży stał się Człowiekiem*, trzeba ich pytać, ieżeli Bog Ociec, albo Duch S. stał się także Człowiekiem? Odpowiedzą, że nie. Y znówu ug. Pan Bog wszytko stworzył, y nas ludzi. Spytać się dzieci, á Nayśw: Panna czy stworzyła nas? odpowiedzą, że nie, bo Bogiem nie była, ale tylko za Matkę Synowi Boskiemu iest obrana. Który to sposób, w kaźdey inney ná jpotym nauczé Chrześciańskiej, zachować potrzeba.

5. Nie trzeba konfundować dzieci, choć źle powiedzą, ale ich pod czas wymawiać, że
dru-

drugim razem lepiej odpowiadać będą. A gdy źle odpowiedzą, potrzeba się starać, aby tym czasem stojąc, pilniey nauki słuchali, około ich obracając, osobliwie dla poznania dziecka, y onego potym nauczania. Nigdy ich ostro nie napominać, ani złemi słowy konfundować, którzy źle odpowiadają. To iednak może być, ale aż na końcu nauki Chrześcijańskiej, aby sami między sobą, ieden drugiego o kwestye pomienione pytali, co rzadko kiedy ma być. Ma się także pilno o to starać katechistą, aby gdy się o co pyta, zdaleka od odpowiadającego stał, żeby, przez odpowiedź głośną iednego, inne dzieci lepiej kwestyą pojąć, y pamiętać mogły.

6. Katechista między innymi rzeczmi, y to powinien wiedzieć, że na katechizmie, tak powinien nauczać, ażeby go ludzie rozumieć mogli. dla tego słow takich powinien używać, y dobierać, któremiby mogli iść naley, względem pojęcia y rozumienia, katechizm swoy ludzom wyrażać. Znać na katechizmie, większego trzeba obrutu, y posobności, a niżeli w mowieniu Kazania. bo tego nauczywszy się wciąż, mówić należy. Katechizm zaś mieć, nie tylko mówić trzeba, ale y umieć, jak sobie ma z dziećmi, y ludźmi postępować, y pytać się kogo, kiedy, y jak? Z czego y to idzie, że do katechizmu trzeba

większey nauki, á osobliwie wiedzieć (*Tra-
ctatum de Incarnatione, secus in catechizando in
promptu errari potest*) á niżeli do inney ia-
kiey w Kościele Bożym funkcyi, bo káte-
chizowac, iest to Teologii Świętey uczyć.

7. Kátechistá w ten czas, gdy co powiada,
álbo naucza, nie powinien się wtedy po Ko-
ściele przechodzić, bo to słuchającym dysfra-
kcyą czyni, y pamięć miewa, ale ná miejscu
stać poty, poki nieskończy pytania, abo czego
naucza, co iak skończy, dopiero ná drugą
przeysć się może stronę. Zakończywszy py-
tania, ieden na końcu nauki Chrzesciańskiej
ma być wybrany, któryby dobrze odpowie-
dział na wszystkie punkta proponowane, kto-
remu obrazek, abo podarunek iaki dany ma
być. Przy oddawaniu zaś *præmii*, trzeba
mu zalecić nabożeństwo poranne, y wieczor-
ne, aby przedtymże klękawszy obrazkiem,
one odprawował; oraz zalecić mu naślado-
wanie cnot tego Świętego, którego ma obra-
zek dany sobie. Co uczyniwszy sam katechista,
wraca się do powtórzenia wszystkich kwestyi,
począwszy od pierwszey, mówiąc iako z po-
czątku, pytałem was, która Osoba Troycy
Przenayśw: stała się człowiekiem? y odpo-
wiedzieliście mi dobrze, że Syn Boży tylko,
á nie Bóg Ociec, áni Duch Święty, ale tylko
sam Syn Boży, co trzeba mocno, y statecznie
wie-

wierzy-
tak w-
tania
tym B-

8. Z
nauki
nia P.
ańska.
rzyć w
Wtóry
Chrystu
brodzie
nieczn-
które
umrze-

Jeżeli
mowę
Chrze-
uczyn

Nauki Chrześcijańskiej.

7

wierzyć, ktokolwiek zbawionym być chce. Y tak wszystkie infze po sobie następujące pytania powtarzać, y wykladać temiż co przed tym słowy.

8. Zbiera potym katechistą pożytek z swej nauki Chrześcijańskiej. Naprzykład Wcielenia P. Jezusa, o którym była nauka Chrześcijańska. Pierwszy tedy pożytek będzie, wierzyć w ten artykuł Wcielenia Syna Bożego. Wtóry pożytek, czynić dzięki Panu Jezusowi Chrystusowi, y Naysw: Pannie, za takie dobrodzieystwo. Trzeci, trzeba się starać koniecznie, żeby nie zginęła dusza nasza, dla której Chrystus, sławszy się Człowiekiem, umrzeć raczył.

Notandum

Jeżeliby czas, y potrzeba była uczynić Przedmowę do ludzi tych, którzy się zeszli na naukę Chrześcijańską; tym, ábo podobnym może się uczynić sposobem.



KŁOTKA

KROTKA PRZEDMOWA, na krotkim Katechizmie.

Parvuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis. Threnor: 4. V. 4.

Maluczcy prosili o chleb, a nie było, ktoby im go ułamał.

P*etrus Cellensis lib. de pan: c. 5.* mowi: *panem frangit, qui legem exponit*, że ten tylko prawdziwie chleb duchowny łamie, rozdaie, który nauki Chrześcijańskiej ohotnie naucza, y staie się nie iako Matką, pierśiami karmiącą:

- B.** *Meliora ubera tua vinō. Cantic. 1.* Każdy bowiem w Kościele Bożym Nauczyciel, Doktor, iest pierśiami Chrystusowemi, przez nich albowiem Chrystus Pan, maluczkiem w wierze, nauce zbawiennej karmi, zasila, y zmacnia, mowi *Aponius lib: 1. in Cantic: Viri Apostolici, Doctores, qui praesunt populo Christiano, ubera Christi intelliguntur, per quos Christus parvulos nutrit.* W tey mierze y sam Chrystus Pan, iawny nam wszystkim dał, y zostawił przykład, gdy urząd zbawienia ludzkiego, na tym świecie sprawował, naymiliza bowiem to mu rzecz była, z małemi, niewinnemi, przestawać, rozmawiać, y konwersować dziatekami, y onych nauczać Boskiej nauki, iako go nie raz sami Uczniowie iego, y Apostołowie Święci widzieli od małych w koło otoczonego dzia-

go dzia-
stolowie
od Pana
żeby m
nauki ie
zmniey
ad me.
dzie do
iako mu
szami c
to pokaz
mieć się
dości, go
nia do
rum, ta
skie. M
su zara
gu, y fl
fikich n
raczey
y zaplat
wienia
cabitur
nawet
ście, ki
moje na
prawdzi
na, Zba
dziatek

go dziątek, czemu, gdy czasu jednego ciż Ap-
 stołowie Święci pomienione małe dziatki,
 od Pana Jezusa odganiać, oddalać chcieli,
 żeby mu się były nie przykrzyły, y powadze
 nauki iego, nieco nie ubliżyły, y nie iako nie
 zmniejszyły, rzekł im: *Sinite parvulos venire
 ad me.* Nie zabraniajcie maluczkiem przycho-
 dzić do mnie. Przez co chciał nas nauczyć,
 iako mu się srodze podoba spotkanie z du-
 szami czystemi niewinnemi: Nad to chciał y
 to pokazać, iako to jest dobra y pożyteczna,
 mieć się do P. Jezusa z dzieciństwa, z mło-
 dości, gdyż to jest osobliwy znak przeznacze-
 nia do Nieba: *Talium enim est Regnum Calo-
 rum,* takich bowiem jest Królestwo Niebie-
 ski. *Marci 10.* to jest owych, którzy zawcza-
 su zaraz z młodości swojej, mają się ku Bo-
 gu, y służbie iego S. Naostatek chciał wszy-
 stkich nauczyć, iż to nie mała jest rzecz, ale
 raczey wielkiej przed Bogiem godna zaśluga,
 y zapłaty nauczać dziątek, y na drogę zba-
 wienia naprowadzać: *Qui docuerit magnus vo-
 cabitur in Regno Calorum.* Już tedy każdego
 nawet y mnie samego, wielkie potyka szczę-
 ście, kiedy nauczając was, naymilsze dziatki
 moje nauki Chrześciańskiej, albo katechizmu,
 prawdziwym jestem naśladowcą Chrystusa Pa-
 na, Zbawiciela moiego, który w nauczaniu
 dziątek, prostaczkow, naywiększe miał upo-
 doba-

dobanie, ukontentowanie: *Sermocinatio ejus cum simplicibus. Prover: 3. W. 23.* A więc wszyscy w tey mierze, ieśli Bogu chcecie się podobać, aplikuycie się do katechizmu, z wielką pilnością słuchając go zawsze. Do którego słuchania y nań uczęszczania, podam wam najmilszy moi niektóre pobudki, albo przyczyny. W tym y na trudności odpowiem, które mi kto z was w tey materji zarzucić może. Na koniec podam niektóre sposoby do odebrania z katechizmu pożytku.

Motiva.

Pierwsza tedy do uczęszczania na naukę Chrześcijańską, albo katechizm, ta być może przyczyna, albo pobudka, iż się tu mówi, y mówić będzie o rzeczach, któreśmy wszyscy pod grzechem śmiertelnym, y utratą dusze wiedzieć, y umieć powinni: iako to o Tajemnicy Trojcy Przenawśw: o Wcieleniu Syna Bożego, także iż Bog, który ieść we trzech Osobach ieden, z tych ogniem wiecznym w piekle karze, a dobrym w Królestwie Niebieskim, żywot wieczny daie. Oprocz tego wiedzieć, y umieć powinniśmy Przykazania Boskie, Sakramenta SS. y iako ich używać. Czego ieśli przez niedbaństwo nasze, nie wiemy, nie umiemy, bez wątpienia na wieczne potępienie poydziemy. Y ztąd tu dochodzę przyczyny, czemu tak wiele dusz ludzi, osobliwie

bliwie
umieia,
czy do
Hift
w Zwi
a przy
pożyci
bie mo
doftani
Anioł c
cze: M
bo wie
dzi, co
znaydu
potępie
ich, iak
kułow
nia po
rzyc, v
2da
śmy z
A iako
wiary
Wiara
żego:
Dei R
trzebr
chizm
umieli

bliwie wieyskich, idzie do piekła, o to, że nie umieją, y nie wiedzą, ani chcą wiedzieć rzeczy do zbawienia potrzebnych.

Historia. Jeden sluga Boży, (iako czytam w Zwierciedle Zywtow) będąc raz na wsi, a przypatrując się prostemu wieyskiego ludu pożyciu, bardzo się z tego budował, y tak sobie mówił: pewnie większa część tych ludzi dostanie się do nieba. W tym stanie przed nim Anioł od Boga z Nieba posłany, który mu rzecze: Mylisz się nieboże, w tym rozumieniu; bo wiedz pewnie, że większa część tych ludzi, co po wsiach, y miasteczkach mieszkają, znajduie się w wielkim niebezpieczeństwie potępienia wiecznego, nie tak dla grzechow ich, iako że nie umieją przednieyszych artykułow wiary S. y innych rzeczy do zbawienia potrzebnych, które pod utratą dusze wierzyć, wiedzieć, y umieć powinni.

2da ratio. Powtóre: iż wszyscy powinniśmy znać P. Boga, który na to nas stworzył. A iakoż go poznać mamy? iako Tajemnice wiary S. zrozumiemy? ieżeli nas nie nauczają. Wiara z słuchania, słuchanie zaś z Słowa Bożego: *Fides ex auditu, auditus autem ex Verbo Dei Rom. 10. v. 17.* Toć tedy każdemu potrzebna iest nauka Chrześcijańska, albo katechizm, y wszystko za nic, ieśli nie będziemy umieli rzeczy do zbawienia potrzebnych. Coż wam

wam pomoże być stworzonemi? y życ na świecie. Co pomoże Chrześ S? co za pożytek przynieść okrutna męka, y śmierć Zbawiciela naszego. Na co się wam zdadzą wasze modlitwy, pośty, i almużny, dobre uczynki, jeżeli Boga przez naukę nie poznacie, jeżeli nie będziecie umieli tego, czego potrzeba do zbawienia. A więc ponieważ Bog przezemnie wam tę tak dobrą, y zbawienną podaje okazy, którey wielu do tych czas, lubo iey sobie życzyli, nie mieli: *Turuli petierunt panem, & non erat, qui frangeret eis.* Niech wam tedy lenistwo, y niedbalstwo wasze, nie będzie przeszkodą do uczęszczania na katechizm, który wg. co Niedziela odprawować się będzie, a odprawować do łatwego wyrozumienia, y pojęcia iego każdemu, ani będzie kto z was tak tępego rozumu y dowcipu, coby go nie pojął. Nad to z każdym iak naytąskawiey, bez żadney przykrości obchodzić się będą, y ani wam też to będzie przeszkodą (*si wg. catechismum habere oportuerit diebus feriatis his*) w robotach waszych. A oprócz tego będą tu rozdawane mentaliki, koronki, obrazki, paciorki, agnuski, tym wszystkim, co będą odpowiadać. a ja zaś wiem zapewne, iż nie znajdzie się żaden między wami, coby dobrze nie odpowiedział. Na koniec, ilekroć będzie kto na naukę, tyle razy odpustu dostąpi.

Ale mi
ładnym z
jedno że
owac, m
żić, mul
thoi, wśza
bo nie pro
na dzień
zabawy c
swego, y
dla otrzy
niamniew
dziców, C
Pana Jezu
pozwalał
inaczey
fzonym s
ada ob
proftak, i
pamięci,
chodźcie
za pomo
poymieć
dę. Do c
ko rzesz
zatrzym
naymils
mieć n

Ale mi kto z was zarzuci, álbo rzecze: C. Radbym zawsze codzień ná tę naukę chodził, iedno że nie mam czasu, bo muszę domu pilnować, muszę do roboty zá dzień pański chodzić, muszę za bydłem w pole iść. Naymilsí moi, wszak ia was nie o wielką rzecz proszę, bo nie proszę o cały dzień, ále tylko o iedną ná dzień godzinkę. Nie żałujecie ná inne zabawy czasu, nie żałujecie y dla zhawienia swego, y nauczzenia się rzeczy potrzebnych, dla otrzymania Królestwa Niebieskiego, przyńaymniy iedney godziny; proszę tedy Rodziców, Gospodárzów, y Panów, Imieniem Pána Jezusa, áby działkom, czeladce swoiey pozwalali tego trochę czasu ná kátechizm, inaczey dadzą P. Bogu ráchunek, ná straszny sądźcie Boskim.

2da objectio. Rzecz 2da drugi: Jam iest wielki prostak, nie mam głowy po temu, nie mam pamięci, żebym się mógł czego nauczyć: Przychodźcie ieno przychodźcie, á obaczycie, iż za pomocą Bożą, y łaską Ducha Świętego, poymiecie wszystko, czego was nauczać będę. Do czego daię wám podobieństwo, iż iako rzeszotem czerpaiąc wodę, lubo wody nie zatrzymasz, iednak będzie mokre, tak y wy naymilsí moi, lubo słowo w słowo tego pamiętać nie będziecie czego was nauczać będę,
z tym

z tym wszystkim, cokolwiek w pamięciach waszych zostanie się, y zatrzyma.

3ta *objeção*. Rzeczemy inny. A iakoż ja mam odpowiadać, kiedy się wstydzę? wymawiał się tym nie jeden, a przecię potym nauczył się śmiało odpowiadać, pobywwszy raz, drugi, y trzeci na katechizmie. A w ostatku tych tylko pytać będę, którzy będą chcieli odpowiadać.

4ta *objeção*. Nad to podobno ieszcze znajdzie się taki, co mi powie, umiem ja to już dobrze moy Oycze, czego wy nauczacie na katechizmie. Chwała Bogu, ale też y być może, że nie umiecie wszystkiego, przydźcie jeno proszę, a obaczycie, y uznacie, że tu usłyszycie, czegoście podobno nigdy nie wiedzieli.

5. *objeção*. Ani też mowcie, że to katechizm dla małych tylko dzieci, a nie dla wielkich. Lecz w tey mierze mylicie się wszyscy, co tak mowicie, bo katechizm jest nie dla dzieci tylko, ale dla wszystkich, co nauki potrzebują. Ale daymy to ieszcze, choćby iey kto (czemu ja nie wierzę) nie potrzebował, izali to nie dosyć, że słuchając kto z pilnością nauki Chrześcijańskiej, albo katechizmu, przez to jest drugim, dobrym przykładem, a oprócz tego, że takowy każdy człowiek oboięy płci słuchający katechizmu, za każdym razem

razem
Odpustu
powodem
ładce, y
Chrześc
mniey.
Pius V.
Kościoł
katechiz
Rzymscy
bnych p
niśmy f
chizm,
ponawia
kładać n
powtarz
taimn
wszyst
umieć,
piey w
wać m
Ten
z tym
szym,
go kon
wzney
lecy.
i. l
przyt

razem ma sto dni Odpustu, których to sto dni Odpustu dostępuią y ci wszyscy, którzy są powodem działkom swoim, domowym, cze- ladce, y innym osobom do słuchania nauki Chrześcijańskiej, przez pułgodziny przynay- mniey. Te zaś pomienione Odpusty nadali: Pius V. y Grzegorz XIII. Papieże Naywyżsi. Kościoła Bożego Pasterze: nauczaiącym zaś katechizmy, siedm lat Odpustu, ciż Papieże Rzymscy pozwolili. Dla tych tedy, ábo podobnych przyczyn, wszyscy á wszyscy, powin- niśmy się zachęcać do uczęszczania na kate- chizm, ile że tu co raz nowa, á nowa, będzie ponawiać się, mówić, ordynować, dawać, wy- kładać nauka, każdemu z nas potrzebna, przy powtarzaniu iednak zawsze przednieyszych tajemnic wiary S. osobliwie tych, któreśmy wszyscy pod grzechem ciężkim wiedzieć, umieć, y wierzyć powinni, áżeby tym le- piey w pamięciach naszych, y sercach zosta- wać mogły.

Ten zaś sposób Katechizowania, żeby ieszcze z tym większą chwałą Boską, y pożytkiem na- szym, mógł być zawiesz odprawiany, dla te- go końca poda się tu ieszcze niektóra pozostała, y wzwyż niewspomniona informacya, y instru- kcyja.

I. Nayprzed, iako się wzwyż namieniło, przyszedłszy katechista do Kościoła w kom- przy-

przyftoyney, y tam uklęknawszy pod wielkim Krucyfixem, zacząć powinien z dziećmi śpiewać: *Veni S. Spiritus*, ile gdy dzieci umieją, to zaśpiewać, ale słoracy mówić po skończonym prześpiewaniu *Veni S. Spiritus*, nie trzeba. Potym katechista niechże się tak sprawi, iako ma wzwyż informacya w *Wykładzie Reguł*, zaraz na początku katechizmu; a nadewszystko napomnieć dzieci, ażeby się skromnie w Kościele, pod czas katechizmu zachowały.

2. Między infzemmi rzeczami, y to należy do katechisty, że gdy dzieci pod czas katechizmu dobrze odpowiadają, może się spytać (lecz trzeba w tym roztropności) kogo z podeszłych ludzi, mówiąc: a czy dobrze to dziecię odpowiada. A gdy rzecz że dobrze: To zaraz owego człowieka podeszłego należy chwalić, y dać mu co osobliwego z upominku, koronkę, abo medalik. A gdy się zaś katechista kogo z podeszłych ludzi o co spyta, nie trzeba go przymuszać aby głośno odpowiadał, ale raczey zbliżka stanąć potrzeba, y toż samo katechista głośno mówić powinien; to podeszły człowiek przycicho mówił, chwając owego podeszłego człowieka.

3. Jeżeli katechista postrzeże, że dziecko iakie źle na katechizmie odpowiada; a stateczny iaki człowiek naucza go, y informuje, to prosić go, ażeby to głośno chciał powiedzieć;

dzieci,
gdy gło
obrazu

+ K
ię rozr
powiad
mu na i
iak ten
go, aże
tego, k
śmiać,
chista,
powied
trafił n
pochwa

5. K
zachę
nad dz
wczęta
pod cz
nien;
ktoreb
mniey
quod L
gare, e
terroga
chista,
na nier
ka, ied

dzieć, co temu dziecięciu do ucha mowi: á gdy głośno odpowie, chwalić go, y dać mu co, obrazek, ábo co innego.

4. Kátechista, y w tym mieć powinien swoię rozrywkę, áżeby, gdy z dzieci kto zle odpowiada, nie ganić go zaráz, ale kazać innemu ná jego mieysce odpowiedzieć, á dopiero iak ten dobrze odpowie, to też prosić y owe go, áżeby tak odpowiedział. A gdy inni z tego, który zle odpowiedział, chcieliby się śmiać, temu zaráz powinien zabiegać katechista, y zgromić to. Owemu, który zle odpowiedział, zadać iaką łatwą kwestyą, żeby trafił na nią dobrze odpowiedzieć, y tak go póchwalić potym.

5. Kátechista do emulacyi takżo powinien zachęcić dzieci, to jest; áżeby chłopcy lepiej nad dziewczęta odpowiadać mogli, ábo dziewczęta nad chłopcy. Przytym katechista, pod czas katechizmu swego strzedz się powinien, áżeby dzieci nie pytał o takie rzeczy, ktoreby śmiech iaki sprawić, ábo imaginacyą inniey potrzebną, mogły być. *Respondentem quod Deus dedit ei corpus & animam, interrogare, ergo non parens tuus, absurdum est sic interrogare, & sic in similibus.* Nakoniec katechista, katechizm swoy, (iako się już wzwyż namieniło) zakończyć powinien historyą iaką, iednak approbowaną albo z Piśma S. albo

pus necessariis, quales sunt *comparationes, similitudines*. *vg. quando in mysterio SS. Trinitatis aufertur comparatio ignis, qui cum sit unus, & tamen habet flammam, calorem, & lucem.* Non opus est deinde petere ab aliquo, quot res ignis in se contineat, quia ista ut principalia apprehendendo, minus ad mysterium percipiendam animum suum intenderet.

11. Bene callere *responsiones ad quaestiones principales, & illas proponendo, nunquam terminos responsionum, qui memoria puerorum imprimi debent, immutare.*

12. Propone primo, & iterum repete 3. *quaestiones, cum suis responsionibus priusquam alios de illis interroges, hoc modo: Pueris cum reliquo populo in ordinem dispositis, catechista stat in extremitate ordinum, hoc est in medio Ecclesiae, respiciens majus altare, & dicit: Interrogabo vos primo de hoc, & hoc. Et vos mihi sic respondebitis. Secundo interrogabo vos &c. & dicendo: Volo haec vobis iterum repetere, ut melius recordemini. Progreditur ad caput ordinum, & terga altari vertens repetit, quae ante dixit. Et postea interrogat.*

13. *Interrogationes sunt faciendae imprimis illis, qui videntur majori doctrina, spiritu, & memoria praediti, quod praecipue in difficilioribus petitionibus servandum est.*

14. *Et siquidem ad imprimendum aliquid*

memo-

memori
molesti
tum int
tur. &
aliquis
quanta

15.

ella (d
deant q
pian,
det, &
altius.

quae q
gomin
ipfi su
respon

16.

ne vide
beat d
quit A
cit ut
& rer
n olefi
riam;
timore
potest
tenere
cere al
imagin

memorie, multa requirantur repetitiones, quæ molesta evadunt, si ab uno eodemq; fiant, multum interest, ut ab omnibus successivè repetantur. Quodsi ad repetitas multoties quaestiones aliquis malè respondeat, demonstrare breviter, quanta sit illarum necessitas.

15. Curare praesertim ut pueri, sicut & puella (dummodo non sint valde timidae) respondeant clara voce, ut reliqui omnes bene percipiant, idcirco stare longius ab illo, qui respondet, & si responderunt submissa voce, repetant altius. Quod verò attinet personas adultas, quas alta voce in publico loqui pudet, satius est eorundem interrogare, alta voce repetendo, quod ipsi submissiore voce responderint, & laudando responsum.

16. Cavere in loquendo omnem hastitationem ne videatur, tum temporis, investigare, quid debeat dicere. Iste enim defectus non parum minuit Authoritatis Catechistæ apud homines, facit ut illum flocci aestiment, minori attentione, & reverentia audiant, quæ narrat, & ad hæc releviam offert auditoribus, variatq; memoriam; quapropter Catechista nullum praesferre timorem in dicendo, aut interrogando debet, potest etiam ad consulendum memoria in manu tenere libellum doctrinæ Christianæ, & inspicere aliquando sub prætextu quærendi. E.g. imaginem, vel quemquam debet nominari in terra.

2. Curare ut responsiones, quæ eorum memoriæ commendantur, contineant sensum perfectum, sed brevem u.g., Quis te creavit? Deus me creavit. Idem; propterea, quod communiter pueri non retinent memoriâ interrogationem, sed solum responsionem.

3. Sicut parvus wînerus debet esse petitionum principium, ita longe minor debet esse incidentium, seu minoris principalium.

4. Iste uero, quò ad fieri poterit debent proponi, ut respondens non habeat aliud ad respondendum nisi sic est, aut non u.g., Deus te creavit? ita est, & Beatissima creavit ne te? Non.

5. Petitiones incidentes sunt duplicis generis. Primi generis sunt illæ, quæ sunt immediate post interrogationem principalem u.g., Petitio principalis: Quis te creavit? Incidentes uero sunt istæ u.g., Vis ergo dicere, quod te Deus fecit ex nihilo nonne ita? Ergo non fuisti tu semper? non. Erant igitur 25. anni, ex quo tu nihil eras? Omnino. Item convertendo propositionem u.g., Quis est Deus, iste ne est, qui me creavit, aut qui te creavit?

6. Secundi generis incidentes quæstiones sunt ad consequentiam moralem, quæ ordinariè debent esse accommodatæ moribus puerorum, interdum etiam adultorum, & faciendæ sunt modo admodum devoto

7. Ad hoc plurimum conducet habere promptas ali-

aliquas
6 Deus
tuntiam
habuerim
logicarum
modos
&c. Dili-
meam p

8. D
posteriorum
maledicti
matres
Tum et
culas, se
dam occ
modum
tationes
quod De
dicere
melius
dicere,
modo a
derem
& mult

9. I
quenter
& illis
absoluer

aliquas breues, sed iuuentes exclamaciones. *rg.*
O Deus bone! o Saluator mi! Væ nobis nisi peni-
tentiam egerimus fidem spem, charitatem, non
habuerimus, aciusq; prædictarum virtutum The-
logicarum, saepe non eliciuerimus; quare saltē
modo eliciamus eos, dicendo: Credo Domine
&c. Diligo te Domine ex toto corde In te spem
meam pono.

8. Docere illos, quomodo debeant facere in
 posierum protestationes. *rg.* non iurandi, non
 maledicendi, segnandi se signo S. Crucis, quando
 matres demi reciferanti r, & ex ira maledicunt.
 Tum etiam docere illos breues aliquas orationi-
 culas, seu ioculatorias, ut eas in certis. quibus-
 dam occ. sanibus corde, cui etiam ore repetant
 modum se gerendi, & qualia remedia contra ten-
 tationis debeant adhibere. *rg.* explicato hoc,
 quod Deus existens in omni loco videt omnia,
 dicere sic. Tili. si aliquis te vellet ad aliquod
 malum inducere &c. debes statim cogitare &
 dicere, Deus hoc avertat. Deus me videt, quo-
 modo audebo coram tanta maiestate; non au-
 derem hoc facere in præsentia cuius hominis;
 & multo magis in præsentia Dei omnia videntis.

9. Ista sequela debent fieri breuiter, & fre-
 quenter interserendo illos doctrina speculativa,
 & illis una cum exemplo ad rem præpositam
 absolueri. Catechismum.

10. Non immorari in rebus reprobis mi-

1. Karta w t. 1. n. 1.

z Oycow Świętych, po której nigdy nie go-
dzi się przepominieć, coby za pożytki z tey,
abo z owey nauki Chrześciańskiej, abo ka-
techizmu, mogły być: *Sunt & alia multa quae
frequens usus, & praxis, docebunt.* Observa-
tiones, pro Catechistis prolixiores.

Pro facienda utiliter doctrina Christiana.

1. Catechista semper ob oculos habere debet
hujus Sancti, & perquam necessarij Exercitij fi-
nem, qualis est, bene mentibus Auditorum impri-
mere, praecipuas veritates fidei Christianae, tali
modo, quales eorum saluti magis expedire possit.

Duo sunt ad hunc finem necessaria.

1. Docere illos: id est curare ut sciant memo-
riter, & bene intelligant praecipua fidei mysteria,
& alia documenta necessaria, aut valde utilia ad
salutem aeternam consequendam.

2. Recte instruere de modo utendi hac cogni-
tione ad praxim virtutum, illorum statui requi-
situm, ad fuganda vitia, praeliandum contra
tentationes, victoriam obtinendam. Qui enim
caret hac scientia, aut praxi, quamvis sciret
omnia mysteria fidei, essetque magnus The-
ologus, nihilominus damnaretur, proinde ac si
nihil sciret. Potestq; comparari illis, avaris di-
vitibus & insipientibus, qui ignorando modum
bene utendi suis divitiis, ita patiuntur miseriam
& pauperiem, ac si essent vere pauperes.

Contra hunc primum finem peccant.

1. Illi, quos multum loqui, diversaq; in medium proferre delectat, nulla habita ratione, utrum Auditores, eorum reminesci possunt nec ne.

2. Illi, quibus satis ut pueri memoriter sciant omnia sicuti legunt in libro descripta, non attendendo ut probè intelligant.

Contra secundum finem deficiunt.

Qui sistant in nuda explicatione mysteriòum, nec ulterius progrediuntur ad demonstrandum fructum, qui percipi debet ex doctrina pro exercitio virtutum, quæ de causa hæc infra scripta necesse est observare.

§. I m g

Methodus docendi Catechismum.

1. Ne gravetur memoria, & ut melius retineant, quæ discunt, non expedit illis multa inculcare, sed ad tres, aut 4. tantum quæstiones reducere totam illam materiam, quæ tractanda erit illa die, & hoc sufficit, præsertim cum multi sunt instruendi, eo magis, quod ultra interrogationes istas debet fieri quotidie ab illis exercitium Christiani, seu orationes solitæ, matutinæ quidem à principio catechismi, (quæ in fine hujus libri apponentur) perspertina verò in fine. Ad hæc repetenda sunt semper tria principalia mysteria, breviter tamen, & quasi per transitum doctrina Christiana, quæ ad diversas pertinent materias, idq; propter magnam necessitatem, quæ in parvulis eorum ac adultis invenitur.

interrogare, (ad hoc tenum est etiam habere nomina puerorum maximè aptorum descripta in charta) quod ne advertatur et adstantibus poterit gerere prædicam chartam ejusdem formæ & magnitudinis, cum libello.

17. Non repetere frigide, & inutiliter responsiones aliorum sicuti est, v.g. Si quis respondit, quod Deus est ubiq; esset defectus replicare ita est, Deus est ubique. Sed potius approbare responsionem, certe modo loquendi resoluta, & quasi auctoritatem habens v.g. Optimè dixisti, aut rationabiliter respondes. Deus est ubiq; & pauci ad hoc se reflectunt, idq; tono vocis pleno, & resoluta.

18. Non transire ad secundam quæstionem principalem, donec major pars, tam puerorum, quàm puellarum bene respondeat, & intelligat primam quæstionem, vel ad minus si ad evitandum tardium aliquid intermisceatur. v.g. doctrina circa tria mysteria, ad exemplum aliquod, convertere citò ad intermissam materiam.

§. 2d9

Quid sit faciendum ut alliciantur tam parvi, quàm magni pro Catechismo.

Primo pro alliciendis majoribus.

- D. Communiter creditur doctrinam Christianam pro pueris tantum esse, & ideo homines adulti: tam viri, quàm femina negligunt venire, quia ita se res habet, ut major pars Parochorum, &

alio-

aliorum, qui tradunt doctrinam Christianam, nihil aliud faciunt in catechismo, præterquam docere, & memoriæ parvulorum inculcare Orationem Dominicam, & alia similia, quæ pueris tantum seruiunt; quapropter multum interest, ut sciatur ex nostra doctrina Christiana. quàm nunc trademus, tam parvulos quàm adultos, magnum posse capere utilitatem, quod dicendum, & identidem repetendum, quod est à principio huius libri in Introductione catechistica Concionatores quoque; sapientius hoc dicant in pulpito. Confessarii uero in sua Trilunoli serenter commendent. & aliquando pro penitentia assignent. Præter hanc directam methodum instruendi supradictam, quod est principale attractionis poterit etiam prodesse.

1. Cum aliquis bene respondet, querere ex ipso, an ejus parentes sint in Ecclesia, etsi dicat non: subijcere: mihi displicent. à to mi sie nie podobna. O quem enim consolationem haberent! si te tam bene respondentem audirent.

2. Alteri alicui dicere. Ego tra responsione optima lucratus es, jam dimidium istius tam egregii præmii, etsi scirem te esse obedientem Parentibus, & modestum domi. non petulantem, tibi idem præmium modo integrum darem necesse foret. Parentes tuos hic esse præsentem ad perhibendum bonum testimonium de te.

3. Alia vice, qui mihi bene responderit, habebit

piat familiaritatem, nihil ad hoc respondere; sed procedere ulterius cum majori gravitate. Neminem tangat manu maximè in facie, præcipuè verò puellas. In nullius facièm oculos defigat; moderatè laudare puellas hoc solum in illis deprecando; quod sint modestæ, quod bene respondeant. Abstinere à superfluis gestibus. 2dò Si videtur aliquis se immodestè gerere, aut aliquem defectum committere, admonere tantum omnes in genere, ut sint modesti, ne garriant, sed debitum Christo Domino, ibidem præsentì honorem deferant, & revereantur. 3tiò. Abstinere ab interrogationibus; quæ risum possint movere, aut ingerere aliquam turpem imaginationem, tum illæ, quæ sunt nimiam abjectæ, & pueriles, tum oppositæ debitæ gravitati.

Pierwsza nauka Chrześcijańska.

O stworzeniu Człowieka od Boga y wszystkich rzeczy widomych, y niewidomych.

E. Pytanie. Co jest Bóg.

Odpowiedź. Stworzyciel Niebà, y ziemiè, y Pan Naywyższy wszystkich rzeczy.

Py. Ktoż nas stworzył na ten świat?

Od. Pan Bóg.

Py. Na coż nas Pan Bóg stworzył?

Od. Abyśmy go znali, miłowali, iemu służyli á potym żywot wieczny otrzymali.

Py.

Py. Coż nam dał P. Bog kiedy nas stworzył?

Od. Dał nam ciało y duszę.

Py. Izali też zwierzęta nie mają ciała y dusze?

Od. Tak iest, ale wielka iest różność między człowiekiem, y zwierzętami, tak względem ciała, iako y względem dusze.

Py. Ktora iest różność między ciałem ludzkim, y zwierzęcym?

Od. Dwie są przednieysze. Pierwsza, że ciało ludzkie iest podniesione ku Niebu, a zwierzęce iest zawsze nachylone do ziemi. Wtóra różność iest, że ciało ludzkie chociaż umiera, iednak ma kiedykolwiek zmartwychwstać, a więcey potym nie umrze, a ciało zaś zwierzęce, iako raz zdechnie, nigdy nie ożyje.

Py. Ktora iest różność między duszą ludzką, a zwierzęcą?

Od. Trzy są przednieysze. Pierwsza: Dusza F. ludzka, iest rozumna, a dusza zwierzęca nierozumna. Wtóra: Dusza ludzka, iest nieśmiertelna, a dusza zaś zwierzęca ginie z ciałem. Trzecia: Dusza człowieka iest obrazem Bożym, a zwierzęca nie iest obrazem Bożym.

Py. Wielorakim sposobem dusza ludzka iest obrazem Bożym?

Od. Troiakim. Naprzod: iako Pan Bog iest Duchem niewidomym, który ma umiętność

co quod ejusmodi res sacra gestatae cum devotione valent contra tentationes, maleficia, tonitrua, qualia sunt etiam gratia S. Joannae &c.

13. Non cogendi sunt adulti adeo clara voce loqui prout parvuli, quare dum interrogantur, standum erit è propinquo, sed repetendum clarè, quod dixerunt, & laudiblis extollendum: dicere etiam illis, quod respondere in catechismo est illud medium optimum ad intelligendum, & comprehendendum, quae dicuntur. Exhortari etiam illos, qui videntur assidui in catechismo, ut alios quoque secum ducant.

14. Pueri ut audacter respondeant habere sapius in ore aliqua dictoria rg. Animaquior es. O quam bene dicet, attendite, quomodo respondeat. Ego volo ut pueri erudiant senes, inter vos seniores nemo fortassis tantum sciit, quantum iste parvulus dixit. Deus te benedicat fili mi. Omnia premia mea, tantum non valent, quantum responsio tua. O quantum me consolatur ille parvulus, aut illi parvuli, qui &c. Spero harum innocentium animarum, quae tam bene respondent, multas huic loco, & multo magis earum parentibus gratias concedet Dominus Deus. Deus te benedicat fili mi. Deus benedicat Parentes tuos, qui tam bene te educarunt. Filioli mei Charissimi mi vos salvabit Parentes, si vultis, date illis bonum exemplum, sitis modesti domi, si illos maledicentes,

& ex

& ex
miseria
tero ho

15.
condo. C
quam v
è conti

16.

ad respu

se nime

cum d

rg. Q

refusa

craberi

17.

repetit

idem

18.

mi, qu

Ad

I.

biretu

ibiq;

chism

Sempe

& cum

tas de

quis e

¶ execrantes audieritis: deplorate illico eorum miseriam, & infelicitatem &c. O quomodo poterō hoc tibi retribuere.

15. Provocare illos ad æmulationem, dicendo. O pueri melius vobis respondebunt puellæ, quam vos, quia sunt attentæ, modestæ &c. vel e contra.

16. Si quis petit interrogari, aut ingerit se ad respondendum, nunquam hoc illi negare, nisi se nimium importunum redderet, in quo casu cum dexteritate rejiciendus esset, dicendo illi v.g. Quæstio hæc est nimis facilis pro te, ideo reservabo te mihi, pro aliis difficilioribus, lucraberis omnia præmia.

17. Postquam aliquis responderit bene, aut repetierit aliquod exemplum, dicere illi ut hoc idem domi coram Parentibus valeat dicere.

18. Rogare Parentes, ut petant à filiis domi, quidnam didicerint in Ecclesia.

§. 319.

Ad impediendam insolentiam Puërorum

1. Catechista cum in medium processerit, biretum mani tenens, usq; ad finem ordinum, ibiq; facie ad altare versus steterit, atq; catechismum, supra modo præscripto inchoaverit. Semper debet se gerere hilariter, sed modeste, & cum gravitate. Cavereq; ne nimia affabilitas degeneret in familiaritatem, quapropter si quis effutiat verbum aliquod, quod nimiam sapiat

bebit egregium rosarium pro parente, istud tamen non tracam, donec Parens veniat, & tunc tibi dabitur.

4. Laudando aliquem, quod sit devotus, attentus, attribucere ex majori parte, hanc laudem Parentibus quod ipsum ita bene educaverint, & instruxerint.

5. Sapius facere pulchras moralitates, & narrare exempla circa debitum, & obligationem filiorum, erga Parentes, Parentum erga filios. Item quomodo debeant utiliter tolerare, & cum fructu adversitates; quomodo specialem devotionem habere ad Beatissimam Virginem, & ad Sanctos.

6. Ante catechismum in secreto vocare ad se aliquos pueros, majori pollentes ingenio, & audacia, & docere illos aliquas pulchras responsiones, quas debeant facere postea in Ecclesia, quasi ex improvviso sub tempus Catechismi.

7. Multum laudare illos, qui bene respondent, qui sunt modesti, attenti &c & non increpare unquam illos, qui recte non respondent, aut immodeste se gerunt, sed silentio praterire, signum tantum aliquod tacite reprehensionis facere, & in omni occasione alloqui illos cum omni cordialitate.

8. Commendare sapius pueris, ut sint obediētes Parentibus, & hoc maximè, quando damus illis aliquod premium dicendo, ego tibi

do

do cum pacto ut sis obediens, & plura adhuc habeo, si Pater certificaverit me de hoc, roga ipsum ut pro catechismo dignetur venire etiam in consolationem, quam habebit ex tua digna response.

9. Sape innuere, quod nolimus interrogare adultos. Sed cupimus tantum ut veniant pro posse, pro catechismo, propter rationes in ipsa introductione specificatas, quæ subinde erunt repetenda.

10. Deinde quasi solos parvulos alloquendo, exaggerare multum quantum placeat Deo vidento aliquem, qui liberè profiteatur fidem in publico, quam magnum homo inde habeat meritum, & mercedem à Deo, pro tali honore illi exhibito: Qui me confessus fuerit coram hominibus &c.

11. Si contigerit aliquando interrogare adultos præcipuè, si ipsi id desiderent, non interrogare illos, nisi de rebus facilioribus, & ut paucissimis verbis opus sit ad respondendum, uti sic, vel non in materia potius morali, quam doctrinali.

12. Nota vetulas ut plurimum magis dispositas, & promptiores ad respondendum esse, quam Virgines, tam pauperes, quam divites, & statim necesse est præmiare eas; ad quod ut majori accendantur desiderio fas erit extollere illa præmia, dicendo: quod sint benedicta à Papa, & eo quod

tność nieskończoną, y doskonałe jest wolny. Także dusza ludzka jest duchowna, niewidoma, y obdarzona rozumem, y wolnością. Powtore: iako P. Bog jest wszytek po wszystkim świecie, y wszytek w każdej części, rządząc wszystkim stworzeniem. Także dusza ludzka, jest wszytką we wszystkim świecie, y wszytką w każdej jego części, onę ożywiając, y ruszając. Potrzebie iako P. Bog jest jeden tylko we trzech Osobach. Ociec, Syn, y Duch S. Tak dusza ludzka, jedna sama jest, która przecię ma trzy siły, to jest; rozum, pamięć, y wola.

Py. Co P. Boga przynęciło, że nas stworzył, y obdarzył, tak zacnem darann?

Od. Sama jego dobroć, gdyż nas niepotrzebuie y my żadnym sposobem nie zasłużyli na to.

G. Py. Izali człowiek nie był też stworzony na podobieństwo Boskie, iako y na wyobrażenie?

Od. Tak jest względem pierwszego człowieka, ale nie względem innych, którzy się z niego zrodzili.

Py. Na czym to zawisło podobieństwo?

Od. Natasce Bożej poświęcającey, y na przyposobieniu woli naszey, do woli jego, którą to

ra to
ie sia
Py. Dia
kiedy
Od. Dia
grzech
Py. Izali
Od. Moż
wiciel
cia sw
Py. Izali
Ob. Moż
Py. Aut
ję czy
Od. Moż
Doko
P. Gdzie
za kon
Od. Ciało
iako y
do Nie
ktoryc
Py. Co jest
Od. Jest
gdzie
kiego
y Świę

ra to łaskę gdy człowiek ma na duszy, sta-
ie się uczestnikiem natury Boskiej.

Py. Dla czego tego podobieństwo nie mamy
kiedy się rodzimy na świat?

Od. Dla tego, że pierwszy nasz Ociec Adam
grzechem swoim, utracił ie sobie y nam.

Py. Izali go znówu nie możemy odzyskać?

Od. Możemy za łaską Bożą, którą nam Zba-
wiciel nasz Chrystus Jezus zaśluził śmier-
cią swoją, a tę bierzemy przy Chrzcie S.

Py. Izali ta łaska może się zgubić? y iako?

Ob. Może przez grech śmiertelny.

Py. A utracisz łaskę Bożą poświęcającą du-
szę czyli ią możemy odzyskać?

Od. Możemy przez pokutę świętą.

Dokończenie teyże nauki.

O końcu Człowieka.

P. Gdzie się obraca człowiek po śmierci, y co
za koniec iego.

Od. Ciało iego obraca się w proch, y zgniłość. H
iako y zwierzęce ciało, ale dusza iego idzie
do Nieba, albo do piekła na wieki, abo nie-
których do czyśćca do czasu.

Py. Co iest Niebo?

Od. Jest mieszkanie dusz błogosławionych,
gdzie oglądają P. Boga, y zażywają wiel-
kiego szczęścia w towarzystwie Aniołów
y Świętych Bożych.

*Py. Co jest piekło?**Od. Jest mieysce w pośrodku ziemi pełne ognia, gdzie złośliwi palą się wiecznie z diabłami.**Py. Co jest wieczność?**Od. To, co zawsze będzie trwało, y nie będzie miało końca.**Py. A dla czego jeszcze Pan Bog stworzył człowieka?**Od. Zeby służyć mu, zbawionym być.**Py. Czy wszyscy ludzie zbawieni będą?**Od. Nie wszyscy.**Py. Kim się to będzie działo?**Od. Oni sami tego będą przyczyną, a nie P. Bog.**Py. Ktorzy będą zbawieni?**Od. Ci tylko sami, którzy będąc Chrześciana-
nami, Panu Bogu będą za żywota twego
służyli!**Py. Wiele jest rzeczy potrzebnych, żebyśmy P.
Bogu służyli na tym świecie, a potem żywot
wieczny otrzymali?**Od. Dwie. Naprzód być Chrześcianinem, po-
wtóre, żyć jako dobry Chrześcianin.**Py. Azali Poganie, Bałwochwalcy, Heretycy,
Żydzi, nie będą zbawieni?**Od. Nie, ieśliby się nie ochrzcili, albo ochrzc-
wszy się, w jedności Kościoła Bożego nie
byli, y jako dobrzy Chrześcianie nie żyli.**Py. Wiele jest rzeczy potrzebnych człowiekowi:**aby*

aby był dobrym Chrześcianinem?

Od. Trzy. Pierwsza: trzeba być ochrzczonym. Wtóra: wierzyć w Jezusa Chrystusa. Trzecia: żyć dobrze w iego Kościele S.

Py. Wiele jest rzeczy potrzebnych, aby mógł człowiek żyć, iako dobry Chrześcianin?

Od. Pięć: to jest; naprzód poznać P. Boga. Powtorę: w nim nadzieję pokładać. Po-trzecie: miłować go. Po czwarte: zachować Przykazanie Boże, y Kościelne. Po piąte: dobrze używać Sakramentow Świętych.

Wtóra Nauka

o Tajemnicy Trójcy Pzenaysw:

Py. Co jest Święta Trójca?

F.

Od. Bog Ociec, Syn Boży, Duch Święty, trzy Osoby, a jeden tylko Bog.

Py. Wiele jest Bogow?

Od. Jeden tylko jest.

Py. Jak daniemy jest Bog?

Od. Od wiekow, zawize bowiem był bez początku, y zawsze będzie bez końca.

Py. Gdzie jest Pan Bog?

Od. Wszędzie, zgoła na każdym mieyscu, istnością, y mocą swoją Boską.

Py. Jesze tu Pan Bog między nami?

Od. Jest.

Py. Czemu go nie widzimy.

Cz

Od.

Od, Bo iest szczerym Duchem, y ciała niema.

Py. Na co go w ciele ludzkim malują?

Od. Bo ioczezy go wyrazic, y oczom ludzkim wystawic nie można.

Py. Czy widzi Pan Bog wszystko, co czyniemy, y słyszcy co mowiemy?

Od. Widzi bez wątpienia, co czyniemy, y słyszcy co mowiemy.

Py. Jakimże to sposobem, ponieważ ciała nie ma?

Od. Sam przez nie, y obecnością swoją na każdym miejscu.

Py. Wiele iest Osob w Panu Bogu?

Od. Trzy, Bog Ociec, Syn Boży Duch S.

Py. Bog Ociec iestli Bogiem? Od. Jest.

Py. Syn Boży iestli Bogiem? Od. Jest.

Py. Duch S. iestli Bogiem? Od. Jest.

Py. Więc są trzy Bogowie?

Od. Nie, ale tylko trzy Osoby.

Py. Czemuż te trzy Osoby Boskie, nie są trzy Bogowie.

Od. Bo wszystkie te trzy Osoby mają iedną naturę, iedną istność, y iedno Bóstwo.

Py. Chrystus Pan, iestże Osobą Boską?

Od. Jest.

Py. To te są cztery Osoby Boskie?

Od. Nie, bo Chrystus Pan, y Syn Boży iest iedną Osobą.

Py. Jakoż to przecię pojąć że ieden iest Bog, a we trzech Osobach?

Od.

Od. Dosyć iest ná tym, tu ná tym świecie
wierzyć powinniemy, á ná drugim gdy się
do Nieba dostaniemy, iawnie go oglądać
będziemy, y ná tym wszystko szczęście
nasze zawisło, y będzie.

*Py. Czyli nie możemy przez iakie podobień-
stwo iakokolwiek tę tajemnicę zrzumieć?*

Od. Możemy: OO. SS. y Doktorowie niekto-
re wspominają. Pierwsze względem ognia,
który będąc tylko ieden, ma przecię pło-
mien, ciepło, y światłość. Drugie wzglę-
dem duszy rozumney, która lubo iest ie-
dna, á ma w sobie trzy siły, ábo poten-
cye, to iest rozum, pamięć, y wola.

Py. Czemuż pierwszą Osobę zowiemy Oycem?

Od. Bo rodzi Słowo Przedwieczne, które
nazywamy Synem Boskim.

Py. Czemuż Wtórą Osobę nazywamy Synem?

Od. Bo pochodzi przez rodzenie od pier-
wszey Osoby, to iest Boga Oycą.

Py. Czemuż trzecią Osobę zowiemy Duchem S.?

Od. Bo samo Pismo Święte, y Kościół Boży,
to Imię Duch S. trzeciej Osobie przypisuje.

*Py. Która z tych Osob, większa, starsza, y go-
dniejszy?*

Od. Wszystkie sobie równe.

*Py. Co przecię między nimi może być za ro-
żność?*

Od. Bog Ociec od nikogo nie pochodzi, Syn
Boży

Boży pochodzi tylko od Oyca, przez rozum, Duch Święty zaś pochodzi od Oyca, y od Syna przez miłość.

L. *Pj. Jakim kształtem Ociec Przedwieczny rodzi Syna.*

Od. Trudno pojąć y wyrazić, áto! tak sobie imaginować możemy, że Bog Ociec od wieków poznawając się, álbo raczey uważając samego siebie, czyli przeglądając się jako w zwierciadle, w istocie swojej Boskiej wydaie obraz sobie we wszyfikim podobny, który my Synem Bożym zowiemy; jako na przykład, gdy kto przegląda się w zwierciadle, wyraża w nim obraz samego siebie, tak że nie może żadna się różność wydać, y upatrzeć. Ten zaś Syn Boski w Piśmie S. nazywa się Słowem y Obrazem Oycowskim Przedwiecznym. Co iasniey ieszcze tak wyrażam: iż Bog Ociec uważając samego siebie, y wszyfikie doskonałości swey Boskiej istności, álbo Boską, wydał przed wieki myśl nieskończenie doskonałą, y wyrażenie samego siebie, y tego wszyfikiego co w nim iest, y po dziś dzień wydaie: *Ego hodie genui te. Psal. 2.* á tá myśl Boska, y wyrażenie intelektualne, iest Słowem Przedwiecznym: *Verbum mentis aeternum*, y Synem iego, który iest nazwany w Piśmie S. ozdoba chwały Jego,

wyr-

wyrażeniem substancyi iego, obrazem niewidczymym, y słowem iego wewnętrznym, przez co wyraża na sobie samym wszystko co w Bogu Oycu jest, y co wie, y co może. Ociec tedy Przedwieczny jest początkiem y źródłem wszystkiego Bóstwa, którego inszym Osobom udziela.

Wtóra Osoba Trojcy S. jest Syn Boży, pochodzący od Oycy, sposobem dziwnie zacnym, to jest przez rozum, albo wyrażenie intelektualne, które czyni sam w sobie nieskończonych doskonałości Bóstwa swego, tak, że ten Syn, jest ozdobą chwały, y figurą substancyi Oycy swego, któremu jest we wszystkim równy, y jedynymże z nim Bogiem.

Trzecia Osoba Trojcy S. jest Duch S. pochodzący od Boga Oycy, y Syna Bożego, takim sposobem: Ociec tedy Niebieski, widząc w Synu swoim, iako w przezręczystym zwierciadle żywy swój obraz, y wszystkie doskonałości swojej Boskiej istności, niepodobna, żeby go nie miał nieskończenie miłować, wzajem też Syna, uważając też doskonałości w Oycu, iako w swym początku, miłuje go miłością nieskończoną, y tak obadwa kochając się wzajemnie, rodzą społecznie Ducha miłości, któremu udzielają Bóstwa swego, y wszystkich swych istności, y to rodzenie społeczne, zowie się tchnieniem.

*Py. Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, iestże
jedno z Ojcem swoim względem Bosstwa?*

*Od. Ze jedno, bo on nie ma tylko jedną
dużę, y jedną wolę z Ojcem swoim.*

Pożytki.

Ná umyśle, y sercu swoim, wysoko sobie kłaść
wielkość nieogarnionego Majestatu Bożego.
W głębokim uniżeniu nas samych, iemu się
modlić; nigdy o Panu Bogu nie mówić, tylko
z osobliwą uczciwością, z roztroptym, y roz-
sądnym pomiarkowaniem, y bardzo baczną
skromnością. *add.* Często sobie przywozić
ná pamięć tę prawdę, iż P. Bog iest wszędzie
obecny, że nas widzi ná każdym mieyscu,
iako ten, który wszystko w sobie zamyka,
iego, iego zaś żadne mieysce nie obeymuie:
in illo vivimus, movemur, & sumus. Pilno tedy
tego należy przefirzegać, áby nic nie czynić
w oczach takiego Majestatu, coby go obrazić
mogło; ponieważ iest wszystko widzący, y
wiedzący. Wszystkie bowiem rzeczy prze-
szłe, przyszłe, tak mu są wiadome, iako tera-
zniejszy. y cokolwiek tylko podobnego może
być, wszystkie skrytości serca, by najgłębsze,
wszystkie myśli, wszystkie sprawy ludzi, y
Aniołów, nim świat stworzył, widział, y wie-
dział. *ztið.* Często ákty pokłonów Maje-
statowi Boskiemu Boskiemu czynić.

Przy-

*Jako rzecz
S. Ger
S. Lupus
powiada
Pelagian
w który
chcąc się
który on
nawalnoś
nie nieb
dzac S. C
cy Troj
roskazał
trojności
cy S. iak
który w
mi. elem
chnością,
lib. histo*

*Mocą
Słupnik,
zdrowił,
kazał up
chorobie
Rzecz n
ba, żebyś
nabożeń*

Przykład 1.

Jako rzecz dobra używać Troycy Przenajświętszej:

S. Germanus Biskup Antiochyjski, y. M. S. Lupus, także Biskup, idąc do Anglii na opowiadanie prawdziwej Wiary Katolickiej Pelagianom, aby ich z błędów wyprowadzili, w których zostawali: wsiadłszy tedy w okręt, chcąc się przeprawić przez morski przedział, który onę wyspę od Francyi dzieli, stręga nawałność powstała, która ich okręt o wielkie niebezpieczeństwo przywodziła; co widząc S. Germanus, pocznie wzywać pomocy Troycy Przenajświętszej: w Imię Jej wiatrom rozkazał, aby ucichły, morze się do swej spokojności wrocilo na wspomnienie jedno Troycy S. iakoby znając, y czując Majestat tego, który w Troycy Jedynym będąc, wszystkie mi elementami, y żywiołami, taż zwierzchnością, którą je stworzył, włada. *Beda lib. histor. Anglic. c. 17.*

Przykład 2.

Mocą teyże Wiary S. on Symeon wielki Słupnik, niejakiego Saraceńskiego flugę uzdrowił, który, gdy się do niego przynieść kazał upraszał, żeby go w ciężkiej jego chorobie, mocą Boga swego podzwignął. Rzecz mu S. Symeon, hyc to może, ale trzeba, żebyś się zarzekł błędów sekty swojej, y nabożeństwa pogańskiego odstąpił; a profesyą

abo

ábo wyznánie Wiáry Chrześciańskiey przed
 sięwziął, y uczynił. Proponował mu z oso-
 bna Tajemnicę Troycy Przenayśw: y spyta-
 go ieśliby szczerze, y z upokorzeniem umy-
 ślu swego, wierzył; że tylko jest ieden P-
 Bog we trzech Osobach. Oycu, Synu Bo-
 żym, y Duchu S.á on chory odpowiedział: że
 tak, á nie inaczej wierzę: rzekł mu Sy-
 meon S. áby mocą tey wiáry wstał, w tym
 chory, zaraz porwałszy się z niemocy swo-
 iej, doskonale zdrowym zosił.

Przykład 3.

Tego czasu, którego S. Augustyn Księga
 o Troycy S. pisał, taki mu cud P. Bog raczył
 pokazać. Hypponeńskie Miasto w Afryce, w
 którym był Biskupem, nad morzem, ná brze-
 gu bardzo pięknie stało. Ten S. miał we
 zwyczaju, po sprawach Boskich, y swoich pra-
 cach, po brzegu morskim, z Assystencyą wie-
 lu Biskupow, y różnych Prałatow, którzy się
 do niego zieżdzali dla porady, y spraw całego
 Kościoła, przechádzać się: rázu jednego, gdy
 to czyni, w tym uyrzy iedno dziwnie pię-
 kne pacholę siedzące ná brzegu morskim,
 które sobie mały uczyniwszy dołek w ziemi,
 srebrną łyżeczką czerpało z morza wodę, y
 w ten dołek przelewało, co widząc S. Augu-
 styn rzecze: pozdrowiwszy owó pacholę, co-
 by robiło, odpowiedziało owó dzieciátko: oto
 chcę

nce to mo-
 zecze S.
 obneż to
 odpowie-
 myśliło,
 zecze O-
 ys.ę? Ot-
 ałą kńeg-
 ey Troyc-
 zey, y lac-
 nie, niżeli
 wo dzieci-
 astyn Chry-
 u dziecię-
 or: 2. cap.

o Tajem-

y. Ktora
 kiem dla
 d. Wtoro-
 zy. Co jest
 d. Wziąć
 zy. Gdzie
 d. W Zyw-
 sprawę L-
 oztowieka

chcę to morze wżysko w ten dółek przelać.
 Rzecze S. Augustyn uśmiechając się, á podobneż to są rzeczy? Ná to mójono Pachole odpowie: łacniey mi tego dokazać, com umysliło, á niżeli tobie, co uważasz, poiąć.
 Rzecze Ociec S. zdumiałwszy się, á coż ia myślę? Oto myślisz, prawi, y chcesz to w małą kfięgę wpisać: co to iest Nierozdzielney Troycy niepoięta tajemnica? ále ia przedzey, y łacniey w ten dółek całe morze przeleię, niżeli ty to poymiesz. To wyrzekłszy ówo dziecię, natychmiast zniknęło, á S. Augustyn Chrystusa chwalać, tę prawdę, którą mu dziecię oznaymiło, poznał. *Contipratant. libr: 2. cap. 48. part: 3.*

Trzecia Náuká. o Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

Py. Ktora Osoba Troycy S. stała się człowiekiem dla nas?

Od. Wtora: to iest Syn Poży.

Py. Co iest stać się człowiekiem?

Od. Wziąć duszę y ciało, iako y my.

Py. Gdzie Syn Boży wziął duszę y ciało?

Od. W Zywoicie Nayów: Panny MARYI, za sprawą Ducha Świętego, á nie za sprawą człowieka
Py.

44 Sposob skuteczny

Py. *Jako go inaczej zowieq?*

Od. JEZUSEM Chrysiusem.

Py. *Dla czego?*

Od. Bo iest Bogiem y Człowiekiem, y umia
zâ nas: Jezus bowiem, znaczy Zbawiciel.

J. *A Bóg Ociec stałże się człowiekiem?*

Od. Nie.

Py. *A Duch Święty stałże się człowiekiem?*

Od. Nie.

Py. *Czemuż ani Bóg Ociec, ani Duch Święty,
ale Syn Boży, tak stał się człowiekiem?*

Od. Bo temu przysłało być Synem człowie-
czym w czasie, który był Synem od wie-
ków.

Py. *Czemuż się Syn Boży stał człowiekiem?*

Od. Aby nas wybawił od piekła, y Niebo
nam zaśluzyl śmiercią swoją.

P. *Wiele iest natur w Jezusie Chrystusie?*

Od. Dwie: Natura Boska, y ludzka, bo był
prawdziwym Bogiem, y prawdziwym czło-
wiekiem.

Py. *Wiele iest Osob w Jezusie Chrystusie?*

Od. Jedna tylko: to iest wtora Osoba Trojcy
Przenayśw: Syn Boski.

Py. *W Chrystusie Panu wiele iest woli?*

Od. Dwie, Boska, y ludzka, ale we wszy-
fikim z sobą zgadzające się.

Py. *Czemu nie Osobę, albo Personę ludzką, ale
Osobę Boską wyznaiemy w Panu Jezusie?*

Od.

Nauki

Bo Syn Boży
ska, nie prz
arsony, ale
Panu Jezus
Katołicki
jak dani
ile Bóg
t 1730. ja
Gdzie iest
ile Bog. w
Niebie, y
Jako Jezus
ogiem, a P
Umarł iako
Potrzeba
dkupit, y
Tak iest:
wości Boż
Aniołowie,
Dla który
Dla. wszy
Odkupit t
czynił za
Dla czego
zeieni?
Dla tego
pół ucze
albo niedb
Przez co
kiem zaśluz

Od. Bo Syn Boży, albo Osoba, y Persona,
Boska, nie przyięła Osoby ludzkiej, albo
Persony, ale tylko naturę ludzką. dla tego
w Panu Jezusie jedną Perso-nę według Wia-
ry Katoickiey, a dwie natury wyznalemy.

Py. Jak dawny jest Chrystus?

Od. Ile Bog oł wiekow: ile Człowiek, jest
lat 1780. iako się narodził.

Py. Gdzie jest Pan Jezus?

Od. Ile Bog. wszędzie jest, ile Człowiek jest
w Niebie, y w Najswięt: Sakramencie.

Py. Jako Jezus Chrystus umarł, ponieważ jest
Bogiem, a Pan Bog nie może umierać?

Od. Umarł iako Człowiek, a nie iako Bog.

Py. Potrzebaż tego była, aby sam P. Jezus nas
odkupił, y za grzechy nasze dosyć uczynił?

Od. Tak jest: aby dosyć uczynił sprawiedli-
wości Bożej, bo wszyscy ludzie, iako y
Aniołowie, temuby nie zdołali.

Py. Dla których Syn Boży umarł?

Od. Dla wszystkich ludzi.

Py. Odkupił tedy wszystkich ludzi, y dosyć u-
czynił za ich grzechy? Od. Tak jest.

Py. Dla czego tedy wszyscy ludzie nie będą zba-
wieni?

Od. Dla tego, bo nie wszyscy ludzie chcą
býć uczestnikami zasług Pána Chrystusa,
albo niedbaia.

P. Przez co kto może stać się, y staie uczestni-
kiem zasług P. Jezusowych?

Od. Przez Wiarę, przez Sakramenta, przez dobre uczynki, osobliwie przez pokutę; że nie wszyscy mają dobrą wiarę, y dobre uczynki, nie wszyscy Sakramentów SS. godnie zażywają, prawdziwey pokuty, nie wszyscy też będą zbawionemi,

Py. Pán Jezus czy miałeś Ojca na ziemi?

Od. Nie miał, ielno Matkę Błogosławioną MARYA Pannę.

Py. A Święty Józef co był Pannu Jezusowi?

Od. Opiekunem, a nie Oycem.

Py. Na co Ewangelia Święta zowie Ojcem Chrystusowym Józefa Świętego?

Od. Bo go wszyscy za takiego mieli, ponieważ był poślubionym Mężem Matki Jezgo Przenajświętszey.

Pożytki z tej nauki.

Wyznawać zbytne miłosierdzie, y miłość Bożą ku nam, który miało karania zasłużonego za grzechy, własnego nam Syna, za Odkupiciela dał. 2. Uczyć się upokarzać, y uniżać, widząc, że sam Pán Bog niewolniczą postać na się bierze, dla nas się upokarza, y uniża. 3. Całe się Pánu Bogu oddać, mocno się obowiązując iemu służyć, y iego wielbić, nigdy go nie obrażać, ale raczey wszystko cokolwiek jest w nas, y z nas na chwałę iego, y służbę obrócić.

Przy-

Przykład 1. z tej nauki.

Jednego czasu przechodził się w nocy Pachomiusz S. z światobliwym Opatem Theodorem, a ono im pokaże się pod niejaką okropney miary postać czart, pocznie im wszystkie fortelami swe ni zgubą grozić, chcąc ich przestraszyć, lecz modlitwą S. Pachomiusza ujętym został, y musiał duch przeklęty do prawdy się przyznać, y mówił, że dopiero po przedziwnym Wcieleniu Syna Bożego, czarci wszystkie moc swoje utracili, że ono Słowo Boskie w człowieczą postać ubrane, zburzyło, y obaliło potęgę, y siły tego Księcia ciemności, y że taką dało moc tym, którzy w nim prawdziwą y doskonałą wiarę mają, iż łącznie mogą wszelakie diabelstwo zwyciężyć, y wypłacać.

Przykład 2.

Niektóry Mnich czasu jednego stał w Chorze, gdy śpiewano, który się począł z Ducha S. y daley aż do tych słów: *y stał się Człowiekiem*: gdy drudzy Bracia nachylili się, on stojąc nic się nie nachylił, przypadek tedy diabeł, y dał mu policzek, mówiąc: O niewdzięczny Mnichu, y także to stoisz; nic się nie nachyliwszy, albo nie słyszysz, co to śpiewają, czemu się nie nakłoniś z drugą Bracią na tę tajemnicę: *Słowo stało się Ciałem*: gdyby dla mnie tak wiele uczynił, iabym nachylonym na wieki stał: *Specul. Collect.*

Przeklęty Cesarz Julian Apostata, chcąc zgubić, y prawie zniszczyć Imię Jezusowe, y Wiarę Jego Świętą, którą Wcieieniem swoim, y gorzką męką ugruntował, na pogardę, y poniżenie iego, pozwolił żydom, zburzony Kościół Jerozolimski reparaować, y na to sam dał znaczne pieniądze. Lecz coż może złość ludzka przeciwko Rządzie Bożey? Oni zaślepieni byli, rozumiejąc, że już wezmą górę nad wiarą Chrystusową, poczęli nieco tryumfować, a w następującej nocy, stało się wielkie światło i trzęsienie, y tak wszystką owę reparaćję Kościoła Jerozolimskiego z gruntu zepsowało. A gdy znowu złość żydowska zakamiała, y zaślepiona, powtornie rzuciła się, y udała do nowej restauracyi pomienionego zburzonego Kościoła Jerozolimskiego, ogień we dnie z Nieba zstąpił, a wszystkie naczynia, których do tego budowania rzemieśnicy używali, spalił, y w popiół obroczył. Nad to stało się, że wszystkie płaszcze y suknie żydowskie, krzyżkami naznaczone, y nakrapiane zostały, które żadnym sposobem zmyć się nie dały, co dla tego stało się, że chciał Pan Bóg temi cudami niewiernych, o prawdę Wcieienia Syna Bożego przekonać, a wiernych w Wierze Świętey, tym lepiey ugruntować.

CZWAR.

Czwarta Nauka.

o Najsświętszym Sakramencie.

Py. Co przyimuiemy, kiedy przystępujemy do Stołu Bożego?

Od. Najsświętszy Sakrament.

Py. Co jest Najsświętszy Sakrament?

Od. Ciało, y Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, pod Osobami chleba, y wina.

Py. Dusza Chrystusowa jestże w Najsświętszym Sakramencie?

Od. Iest, bo gdzie żywe ciało, tam y dusza być musi.

Py. Jestże tam Bóstwo Chrystusowe?

Od. Iest z ciałem, y z duszą nie rozdzielone.

Py. Jestże tam chleb, który był przed pościeleniem?

Od. Nie maiz.

Py. W co się obrotił?

Od. Przemienił się w Ciało Chrystusowe, mocą Sakramentalnych słów.

Py. Jakoż tedy pościeloni Hostya, zjadają chlebem?

Od. Bo choć istota chlebowa w niej girie, przymioty iednak zostają, to jest: białosc,

okragłość, smak, y zapach.

Py. Możli Chrystus pod taką, y ciuższą najmniejszą zmieścić się partykulę Hostyi?

Od. Może bardzo dobrze, bo u Boga niemaiz nic niepodobnego.

D

Py.

Py. Czemu się nie da widzieć?

Od. Bo tak utajonym zostaie, że go okiem cielesnym doyrzeć nie podobna.

Py. Kiedy Kopia tamie Hostyą poświęconą, czy tamie Ciało Chrystusowe?

Od. Nie ia nie, ale tylko przymioty chlebowe.

Py. Czemaz go nie tamie?

Od. Bo Ciało Chrystusowe iest w całej Hostyi, y w naymaieyszey czastce iey. Potwornie że iest uwielbione.

N. Py. Ktora rzecz iest naypotrzebniejsza do godnego przyięcia Nayświętszego Sakramentu?

Od. Nie mieć grzechu śmiertelnego, na sumnieniu, ani chęci do niego.

Pożytek z tej nauki.

1. Osobliwy n poszanowaniem w sercu swoim Chrystusa P. czcić. 2. Skromnie się zachować na miejscach tych, gdzie przytomny Nays: Sakrament. 3. Zadnego dnia nie opuścić bez wyrządzenia iakiego aktu Naysw: Sakramentowi. 4. Wchodząc do Kościoła, zaraz przykłąnąć przed Cymborium. 5. Starać się o ozdobę miejsc, kędy odpoczywa Naysw: Sakrament. 6. Starać się też, aby były Cymborya przytoyne, y obwarować zamknięcie, y o Pufkę się starać, ile można, lub przemyśleć, lub Przełożonych uwiadomienie n. 7. Ile możność, starać się o pomnożenie nabożeństwa, ku Naysw: Sakramen-

mentow
około t
nieczci
gradzac

W Pa
wiadom
roznow
Biskupe
sposob.
Biskupi
cie wie
chleb, p
fusa, a
albo dru
albo ro
może
ale żeb
nia: Po
byleśli
Saracen
dziecki
urości
karmu
rzecze
których
cały: T
rzecze
któreg

mentowi. 8. Ludzi nieumiejętnych nauki, około tey tajemnicy nauczać, y wszelakie nieczci temu Sakramentowi uczynione nadgradzać.

Przykład t.

W Pálestynie ieden Sarácen, snać dobrze wiadomy tajemnic wiary naszej, wdał się w rozmowę o tym Nayśw: Sakramencie, z Biskupem Sámorem Miasta Ephezy, w ten sposób. Radbym (prawi) wiedział, iako wy Biskupi Chrześcijańscy, y inni Xieża, możecie wierzyć, y zapewne udawać iż prósty chleb, prawdziwym iest Ciałem waszego Chrystusa, albo (prawi) was samych oświadcacie, albo drugich zwodzicie. Odpowie Biskup 3. albo rozumiesz, że mocą Boską chleb, nie może być w Ciału Chrystusowe obrocony? ále żebyś to rzetelniey pojął, y bez wątpienia: Powiedz mi proszę, kiedyś się urodził, byleśli tak wyśoki, iako teraz iesteś: rzecz Sarácen, nie byłem, ále matym, y takim dzieckiem, iako y drudzy. Jakożeś (prawi) urośli: odpowie Sarácen, to się stało mocą pokarmu, którego n zażywał. Musi tedy być, rzecz Biskup, że się chleb, y insze rzeczy którycheś zażywał, w twoię istność obracały: Tak iest mowi Sarácen. To widzisz, rzecz Biskup, wyznawasz, iż ten chleb, któregoż zażywał, ábo zażywaś, bywa o-

brocōny przyrodzony. n żołądka, y wątroby twoiey ciepłem, w ciało y iłtność twoię, *alimentum* (według Fiozofii) *convertitur in substantiam aliti*, á nie przyznawasz, iż mocą prawdziwego Boga, iłtota chlebowa ná Ołtarzach naszych, w iłtocie Ciała Chrystusowego, może być obroconą, ábo to Pan Bog nie może tego dokazać, co żołądkowe, y wątroby ciepło sprawuie? Zaden tedy o tym watpie nie powinien, aby tak nie miało być, iako wierzymy, y nauczamy, bo skoro Kapłan te słowa wymowi, któremi ten Najmilszy Pan, to cudo sprawował, chleb, nie iest prostym chlebem, ale tylko pozorem зда się być chlebem po wierzchu, w rzeczy zaś samey iest Ciało Chrystusowe. Dobrześ tę tajemnicę wyłożył, odpowie Saracen: ale iako to może być, aby iednoż Ciało Chrystusowe, ná tak wielu mieyscach, iednegoż czasu było? Odpowie Biskup: Dosyćbyś miał ná tym, że Pan Bog wszystko może, ponieważ Wszechmocny iest, ale żem począł podobieństw do tey rzeczy zażywać. Powiedz mi proszę, kiedy się zwierciadło siłucze, które przedtym ieden tylko obraz pokazywało, że tenże obraz cały się wyda we wszystkich potłuczonym zwierciadła sztukach, który się wydawał w całym. A wżdy y teraz glos moy, we wszystkich uszach. Tak tedy y

mocą

moce
w Nieb
wiek t
inne C
wiedzia
Chrześ
dzo się

Swia
cuskim
podnie
że się
le. C
żeby p
żeby
kie wi
znać,
ktorzy
tey ta
na to p
wom
w wyz
w Nay
kie c
tey dz
wie C
dziła
przyp

moca Boską, Ciało Pana Chrystusowe, lubo w Niebie zostawa, iednakże, y gdziekolwiek tę tajemnicę sprawują, iest toż. á nie inne Ciało. Na to nie mając, co by odpowiedział Saracen, zawstydzonym zostat; á Chrześciane, którzy przytomni byli, bardzo się zbudowali, y w Wierze S. utwierdzili.

Przykład 2.

Świadczy historia, o Ludwiku Krolu Francuskim, który był tak wielkiej wiary iż przy podniesieniu Ciała Pańskiego, ludzie widzieli, że się Hostya przemieniła w dzieciątko, małe. Co obaczywszy ludzie, profili Kapłana, żeby poczekał, trzymając tak owe Hostyą, á żeby też y sam Krol Ludwik, to cudo wielkie widział. Ale on na to, gdy mu dano znać, odpowiedział; niechay ci idą y widzą którzy nie wierzą, abo małą wiarę o tey tajemnicy mają ja nie potrzebuje, ábym na to patrzył, gdyż wiara, którą mam ku słowom Ewangelii S. mnie bardziey potwierdza w wyznawaniu obecności Pana Chrystusowey w Nayśw: Sakramencie, á niżeli niewiem iakie cuda, które się na potwierdzenie prawdy tey dziać mogą. O! wiaro Krola prawdziwie Chrześcijańskiego, któraś go tak utwierdziła w tey prawdzie,, iż cudom niechce się przypatrować.

Przy-

Mamy w teyże materyi pamiętny przykład, o Niemieckim Książęciu, który raz iadąc ná koniu, potkał Kapłana iednego w polu, z Naysw: Sakrámentem do chorego pieszgo idącego który ochotnie z konia zsiadłszy Xiędzu wśiesć nań kazał, á sam pod nim konia prowadził, y zaprowadziwszy aż do chorego, chciał go iefzcze aż do Kościoła odprowadzić, który to pobożny uczynek, tak miły, y wdzięczny był Zbawicielowi naszemu, iż go w nadgrode, ná Cesarńkim posadził tronie.

Piąta Náuká.

a Grzechu.

- Py.* Ktora rzecz iest naygorjsza na tym świecie?
Od. Grzech.
Py. Wieloraki iest grzech?
Od. Dwoiaki: Pierworodny, y uczynkowy.
Py. Grzech zaś uczynkowy wieloraki iest?
Od. Dwoiaki także, powszedni, y śmiertelny.
Py. Acoż iest grzech?
Od. Przestępstwo Przykazania Bożego, albo Kościelnego.
Py. Coż iest grzech śmiertelny?
Od. Przestępstwo przykazania Bożego, albo Kościelnego w wielkiey rzeczy.
Py. Co iest grzech powszedni?

Od.

Od. Przestępstwo przykazania Bożego, albo O.

Kościelnego w małej rzeczy.

Py. Czemu się zowieć śmiertelną?

Od. Bo zabija duszę.

Py. A iakoż grzech śmiertelny może zabić duszę, ponieważ jest niesmiertelny?

Od. Pozbawiając ją łaski Bożej, którą dusza nasza tak żyje, iako ciało duszą.

Py. Czego potrzeba, żeby był grzech śmiertelny?

Od. Trzech rzeczy. Uwagi zupełney na ciężki zakaz. Zdo. Zezwolenia czyli na sam uczynek, czyli na zakazane upodobanie. Ztąd Zeby to było w materji wielkiej.

Py. Czyli pierwsze złe chuci y popędliwosci, niedobrowolne są grzechem?

Od. Nie, bo co się bez zezwolenia przytrafia, to nikomu za winę nie bywa poczytano, y za to nie karzą, ani u Boga, ani u ludzi, iako to samo zdrowego rozumu światło pokazuje.

Py. Czyli czucie, albo upodobanie szczerne, zmyślnie, które się w cielu w imaginacji cbia, szkodzić może człowiekowi?

Od. Nie: byle rozumna wola do tego nie przystępowała z swoim przyzwoleniem, y tak, choć się pokusa powierzchownie zda podobać, byle wyższa część rozumna duszy, od niej sroniła; takowe upodobanie dobrowolne nie jest, bo to jest skutek niższej części duszy.

duży, która jest zmyślna, y z bydlęty nam
pospolita.

Py. Czemu się zowie grzech powszedni?

Od. Bo powszednie weń wpadają wszyscy.

Py. A czy godzi się dopuszczać grzechów po-
wzednich?

Od. Niegodzi, bo naprzód nie podobają się P.
Bogu, który ich zakazuje. Powtornie, że
grzechy powszednie, zwykły częstokroć
człowieka przyprowadzić do grzechu śmier-
telnego, y oziębiają duszę w nabożeństwie.
Po trzecie, że człowiek za nie będzie ka-
rany na tym świecie, albo na drugim.

Py. Z jakiego grzechu człowiek może być potępiony?

Od. Za śmiertelny, ale nie powzięchny, albo
poszechny.

Q. Py. Drobli za wiele grzechów są potępieni?

Od. Za jeden grzech, ale śmiertelny, to jest:
za myśl pyśzną w wielkiej rzeczy, bo
przeciw samemu Bogu, któremu się zrō-
wnać chcieli.

Py. Co jest grzech pierworodny?

Od. Jest ten, w którym się poczynamy, y ro-
dziemy na świat.

Py. Z kąd nam przychodzi ten grzech?

Od. Od pierwszego Ojca naszego Adama.

Py. Czemu?

Od. Bo jedząc owoc z drzewa zakazanego,
uczynił nas przestępcami.

Py.

Py. Jako grzech pierworodny odpuszczony bywa?

Od. Przez S. Chrzezt.

Py. Co to jest grzech uczynkowy?

Od. Ten który czyniemy doszedłszy lat rozumnych.

Py. W którym kto po spolicie roku, może dojść lat rozumnych?

Od. Kiedy umie dobrze rozeznąć, dobre między złym, y złe między dobrym, co się dzieie około szóstego, albo siódmego roku.

Py. Wielorakim sposobem popełnia się grzech uczynkowy.

Od. Czworakim. Myślą. rg. życzyć czego złego bliźniemu swojemu, bawić się dobrowolnie około nieuczciwych myśli, bliźniego źle posądzać &c. Mową. rg. przysięgać, kłamać, obmawiać, słowami wściecznemi pluskać. Uczynkiem. rg. cudzołożyć, ukraść &c. Opuszczeniem. rg. Mszy S. nie słuchać w Niedzielę, we Święto. Nieposłusznym być Oycu, y Matce.

Py. Co trzeba czynić, ażeby kto nie był potępionym za grzech śmiertelny?

Od. Trzeba pokutować.

Py. Które też mogą być największe grzechy śmiertelne?

Od. Te które żadaia pomsty od Pana Boga, y które są przeciwko Duchowi S.

Py.

Py. A ktoreż to żądają pomsty od P. Boga?

Od. Niewinna krew, grzech sodomski, Wdow y sierot uciśnienie, zapłaty, abo myta czeladzi, lub robotnikom nie oddanie.

Py. Dla czego mówią, że te grzechy żądają pomsty od Pana Boga?

Od. Bo popełnione są w rzeczy tak znaczney, że ich niesprawiedliwość nie mogąc żadnym sposobem ná tym świecie być karana, tedy ná tamtym świecie żąda pomsty od Pana Boga.

Py. Wiele iest przeciwnych grzechow Duchowi Świętemu?

Od. Sześć. Rospacz o zbawieniu swoim, zbytnia ufność bez dobrych uczynkow o miłosierdziu Bożym, w uznaniu prawdy sprzeciwianie, zatwardziałość w grzechu swoim. y niepokutowanie.

Py. Dla czego te grzechy są nazwane przeciwnie Duchowi S.

Od. Bo przeciwnie są dobroci Bożey, która przypisuje się Duchowi S. y te pospolicie napełnione bywają szczerą złością.

R. Py. Izali to te są grzechy, o których Pan Bog mówi, że ani ná tym świecie, ani ná drugim nie mogą być odpuszczone?

Od. Ze te.

Py. Jako się to ma rozumieć, gdyż przez pokutę wszystkie grzechy bywają odpuszczone?

Od.

Od. To jest, że bardzo rzadko odpuszczone bywają dla złej dyspozycji tej osoby.

Py. A są jeszcze jakie grzechy, które są złem, y początkiem drugich grzechów?

Od. Ze są, iako to jest, pycha, łakomstwo, nieczystość, gniew, zazdrość, obżarstwo, leniwo.

Py. Coż jest pycha, y tam daley?

Od. Jest żądanie nieporządne próżney chwały. Nieczystość, jest appetyt rokoszy cielsnych, przeciwko porządkowi od Pana Boga postanowionemu. Zazdrość, jest smutek nieporządny z cudzego szczęścia, y dobra. Gniew, jest appetyt nieporządny mścić się krzywdy. Leniwo, jest smutek niepotrzebny, y utęsknienie w dobrych uczynkach.

Pożytki z tej nauki.

1. Obrzydzić sobie wszystkie grzechy śmiertelne. 2. Na każdy dzień odnawiać przedsięwzięcie, raczy umrzeć, a niżeli, P. Boga obrazić. 3. Grzechów się powszednich wystrzegać iak naysilniey, żadnego się z wiadomością nie dopuszczając. 4. Pilnie się starać, nabywać wiadomości około rzeczy, o których wątpliwość mamy, czy dobre, czy złe, czy wolne, czy zakazane. 5. Pamiętać na obecność Boską, że jest wszędzie. 6. Pamiętać na ostatnie 4. rzeczy, śmierć, sąd, piekło &c.

Przy-

S. Antonin *parte summae tit. 14. c. 6. §. 1.* powiada, iż Anjoł czaſu iednego w drodze przyłączywszy ſię do iednego Puſtelnika, w tym natrafia na iednego mimo ſię idącego, ſlicznego młodziana, pięknie, y ſtroyno ubranego, aż Anjoł zatyka przed nim nozdrze, czego nie uczynił, gdy miał ſcierw, czyli trupa ſmiardłego. Co widząc Puſtelnik rzecze: co w tym twoja ieſt za tajemnica? odpowie, że nierownie więkſzy ſinrod poczuł z przydykości grzechu, tego młodziana, a niżejlibyś ty miał ſinrodu, choćbyś nayſinrodliwieſzego w obecności twoiey miał trupa.

Przykład 2.

S. Edmundcieżkość grzechu ſmiertelnego poymuiąc, tak mawiał, że wolałbyin tyſiąc razy, żeby mnie w piećrozpalony na ſto łokci wrzucono, aniżeli iednego grzechu ſmiertelnego ſię dopuſcić.

Sophroniuſz Patryarcha Jerozolimſki, ſtraſzny przykład ſwego wieku przywodzi, z którego poznać iako grzechowa złość ludziom ma być obrzydzone, y ſtraſzna. Słyſzałem prawi od iednego ſzypra, Swiadka oczywiſtego, a on powiadał, że iednego czaſu rozpuſciwszy żagle z wielu inſzych okrętow. na morze ſię puſcił, a ono gdy wſzyſcy na głębokim morzu byli z dobrym y pomyślnym wiatrem, pędem

pędem lecieli, iego okręt począł się osta-
 wać, y nienaruszać z mieysca, chociaż do-
 brze rozpostarte żagle były, y wszystkie rze-
 czy na żeglowanie, iak ma być, rozporzą-
 dzone, tak tedy tam przez kilka dni fłoiąc,
 a nie wiedząc zkąd rady zasięgnąć, iednak że
 był człowiek dobry, y Pana Boga się bojący,
 drugich namawiał, pobudzał słowem y przy-
 kładem swoim, aby się do P. Boga uciekali,
 y iego Świętego miłosierdzia wzywali. Gdy
 tedy iedney nocy sam się P. Bogu modlił, usły-
 szał głos wołającego: Wyrzuc Maryą z tego
 okrętu a szczęśliwie będziesz żeglował, y
 popłyniesz, ale gdy to u siebie rozważał, y
 nie wiedział, co by to to znaczyło, y co by to
 za Maryą była, tenże się głos dał drugi raz
 słyszeć, wyrzuc Maryą. W tym natchnięty
 duchem Bożym zawoła o Marią, Marią: co
 usłyszawszy niewiasta w okręcie będąca, któ-
 rey imię było Marią, odezwie się y spyta
 czego by od niej chciał. On tedy kazał iey
 do siebie przystąpić, y mowił, widzisz Nie-
 wiasto iako Sprawiedliwość Boża za grzechy
 moje nas tu, zatrzymuje, że y ginąć musie-
 my. A ona odpowie: Ah! nie twoje to, ale
 moje grzechy są tego przyczyną, albowiem
 ja żądając przyść do pewnego małżeństwa
 zabiłam dwoje dzieci tak, żem y uciec mu-
 siała obawiając się sprawiedliwości ludzkiej,
 a na

á ná pomstę Bożką nie pamiętałam, co szper ułyszawszy gdy z iedney strony życzyłby niewiaſty nie zgubić, z drugiey zaś napomnienia Bożego nie chciał przestąpić, namowił ją aby z okrętu weszła do łodki, ázali okręt z mieysca się ruszy, do którey gły weszła, zaraz nátychmiast kilká razy w koło owa łodka z nią obrociwszy się wyrzuciła ją w głębokość moriską, y tak dopiero szczęśliwie on okręt z mieysca się poczał ruszać, y z taką pogodą płynąć, iż w krotkim czacie do portu pożądanego przyplynał.

Szołá Náuká.

o Pokucie.

Py. Co to jest Pokuta?

Od. Jest Sakrament od Chrystusa Pana postanowiony na odpuszczenie grzechow po Chrście Świętym popełnionych.

Py. Wiele jest kondycyi prawdziwey pokuty?

Od. Pięć: 1mó. Rostrząsnąć sumnienie, 2mó. żałować za grzechy, 3mó. stanowić mocno więcey Boga nie obrażać, 4mó. Spowiadać się szczerze, 5mó. pokutę wypełnić.

Pz. Dla czego trzeba żałować za grzechy?

Od. Dla miłości Bożey, albo przynajmniej żal ten, żeśmy Boga obrażili, powinien pochodzić z bóżyń piekła, albo utracciaia Nieba: ale bodayby był żal pochodzący dla samy

me y szczerę miłości, Bożey, y dobroci
iego.

Py. Kiedy żałować trzeba?

Od. Przed spowiedzią, albo też przy samey
spowiedzi, kiedy wyznaie ny grzechy.

Py. Czy dosyć żałować po spowiedzi?

Od. Niedotyć bo iuz niewczas.

Py. Godzili się zataić grzech śmiertelny na spo-
wiedzi?

Od. Niegodzi się, Świętokradztwo wielkie.

Py. To podobno nie ważna spowiedz owychkto-
rzy że wstyli, albo z bojaźni tają co znaczne-
go na spowiedzi?

Od. Nieważna, bo ieden grzech bez drugie-
go nie może być odpuszczony.

Py. Co trzeba czynić takowym ludziom?

Od. Powinni spowiedź dożywotnią odprawić:
ile ieżeli przeszłe spowiedzi nie były wa-
żne.

Py. Alboż nie dosyć spowiadać się tylko zata-
ionego grzechu?

Od. Nie dosyć, trzeba koniecznie niewa-
żney spowiedzi poprawić.

Pożytki z tey nauki.

Niewypowiedzianey dobroci Bożey dzi-
wować się, y dziękować że nam wynalazł spo-
sob dosyć uczynienia za grzechy. 2dò. Nie
brać z tad okazyi do bezpiecznieyszego grze-
szenia, iż P. iest łaskawym, y miłosiernym:

3tio.

3tò. Często się do S. pokuty udawać z sercem skrużonym, 4tò. Mieć ufność w zaśluchach Męki P. Jezusowej, y Smierci Jego.

Przykład 1.

S. Bonawentura pisze w żywocie S. Franciszka znaczny przykład, z którego się uczyć mamy, iako pilnie do pokuty udawać się powinniśmy, a ile kiedy ieszcze nas sumnienie o grzech iaki srofuie; P. Bog nas do siebie pociąga. Powiada tedy, iż S. Franciszek poszedł do iedney wsi, Słowo Boże opowiadać, gdzie go ieden Pan bardzo mile do domu swego przyjął, tak dalece, że przeciwko niemu wyszedł, prosząc go, aby tam u niego gospodarzować raczył. S. Franciszek widząc że nie tylko sam Pán, y sama Páni, dzieci, y wszyscy domowi mu rǎdzi, bǎrdo się tym ná sercu swym wzruszył, y ná stronę według swego zwyczaju zsedłszy, padł ná modlitwę, prosząc Boga, aby onemu gospodarzowi za pomienioną uczynność osobliwie ncdgrodził. W tym gdy nadśzedł czas obiadu, przyszedł do niego ow gospodarz, prosząc go ná obiad. S. zaś Franciszek, który ná modlitwie poznał stan sumnienia iego, y blisko następującǎ śmierć, wziǎwszy gospodarza zá rękę, y do iteraty z nim szedłszy, rzecze: wdzięczna jest Bogu ochota twoja ku ubogim Zakonnikom, áie przefirzegam, że nie masz czasu obia-

obiadu,
nadchodz
gnania się
spodarz,
szal, ied
ciszka i
bez wsze
fko ná f
ith rach
znawłzy
szczyrze
y wziǎw
czasie, u
y zaśluc
izy zá fto
dy S. Fra
szedł ied
brze prze

O
Pg. Kto
Od. Te
spolec
Pg. Pocz
Od. Pozi
prawd
wala, á

obiadu, ale raczey czas spowiedzi, y pokuty, nadchodzi iuż bowiem godzina twoja pożegnania się z tym światem, co słyszając owego gospodarz, lubo się nie co na tę nowinę zmieścił, iednak pokornie słuchając rady S. Franciszka iako człowieka pełnego łaski Bożej, bez wszelkiey odwłoki, odrzuciwszy wszystko na stronę, począł się z sumieniem swoim rachować, y dobrze rozbierać, gdzie uznawszy grzechy swoje, spowiadał się ich szczerze przed Towarzyszem S. Franciszka, y wzięwszy rozgrzeszenie, w krotkim potym czasie, uśladłszy do stołu, chcąc niby co zjeść, y zasilić się, przy młodościach wielkich upadłszy za stołem, ducha Bogu oddał: y tak z rady S. Franciszka lubo śmierci nie uszedł, uszedł iednak niespożłanianey, bo się na nią do brze przez S. pokutę nagótował.

Siodmá Náuká.

O znaku Krzyża Świętego.

Py. Kto się może zwać Chześcianinem?

Od. Ten który iest ochrzczony, y żyje w spójeczności Kościoła Katolickiego.

Py. Poczým poznać Chrześcianina?

Od. Po znaku Krzyża Świętego, sami bowiem prawdziwi Chześcianie tego S. znaku używają, a nie inni.

Py. Jako czynić znak Krzyża Świętego?

Od. Kładąc prawą rękę na czoło, mówiąc: w Imię Oycy. Potym na pierśiach też rękę położyć, mówiąc: y Syna. Potym z lewego ramienia mówiąc: y Ducha, przenioszszy rękę na prawe ramię dołożyć: Świętego, Amen.

Py. Naco się żegnamy Krzyżem Świętym?

Od. Abyśmy się pokazali, czym jesteśmy to jest Chrześcianinami. Powtornie czynimy to na pamiątkę przedniejszych Tajemnic wiary Świętey.

Py. Znak Krzyża S. które nam tajemnice wiary S. wyraża?

Od. Cztery, imo. Tajemnicę Trojcy S. 1^{do} Wcielenie Syna Bożego. 2^{to}. Mękę y Śmierć Pana Jezusa. 3^{to}. Powołanie do łaski Bożej.

Py. Znak Krzyża S. jakim sposobem wyraża tajemnicę Trojcy S?

Od. Takim: bo gdy kładziemy rękę na czoło, mówiąc w Imię: dajemy znać, że ieden tylko P. Bog, a przydając Oycy, Syna, y Ducha S. wyznajemy trzy osoby w iednym Bóstwie.

Py. Znak krzyża S. jako wydać tajemnicę Wcielenia Syna Bożego?

Od. Tak: bogdy kładziemy rękę na pierśiach, mówiąc: y Syna; dajemy znać, iż Syn Boży

ży znieba zstąpiwszy, stał się Człowiekiem
w żywocie Najświętszey Panny.

*Py. Jakim sposobem wyraża tajemnicę meki, y
śmierci Zbawiciela Pana?*

Od. Gdy się żegnamy, (co się dzieje na krzyż)
pokazujemy, że Zbawiciel nasz umarł za
nas na drzewie krzyżowym.

Py. Iako wyraża tajemnicę powołania do łaski?

Od. Kiedy przekładamy rękę z lewego ra-
mienia (które znaczy grzech) na prawe,
świadczamy, iż mocą Krzyża S. przemo-
ściliśmy się z grzechu do łaski.

Py. Kiedy się trzeba żegnać?

Od. Rano wstając, y kładąc się spać. 2to.
Przed obiadem, y przed wieczorem; 3to.
Przed zaczęciem sprawy jakiej, albo ro-
ty. 4to. w niebezpieczeństwie, w trudności
w pokusach. &c.

Py. Na co służy krzyż święty?

Od. Na wszystko, osobliwie na odgrodzenie
czartow, czarow. myśli nieczystych, y
wielkich pokus. Dowód tego mamy y z
Pawła S. ad Coloss. C. 2. v. 14. Zmazałszy
który był przeciwny nam cyrograf dekretu,
który nam był przeciwny, y ten zniósł z po-
środką, przybawiając go do Krzyża, y zlu-
piwszy Xięstwo y żywot z nieczystości ciemności.

Pozytki z tej nauki

Zwyczaić się do częstego z nabożeństwem

Ez. 2e.

żegnania. 2do. Nie uciec do stołu, y nic nie
począć bez znaku Krzyża S. 3tio. skromnie
znosić wszystkie dolegliwości, pamiętając na
krzyż, y Mękę, Pana Jezusa.

Przykład 1.

Mamy wzywocie S. Benedykta, ktoremu od
złych (ktoryn żywot dobrych jest ciężki) gdy
w napoju podana była trucizna, iak go we-
dług swego zwyczaju przeżegnał, natych-
miast szklenica z napojem zaprawnym truci-
zną, zgruchotała się tak, iakby kamieniem w
nią uderzył. Z Ducha tedy S. nas wszystkich
przestrzega S. Cyrill: epist. 22. *Non pudeat nos
Crucifixum confiteri, sed in fronte confidenter si-
gnaculum crucis digitis imprimatur, & in omni-
bus aliis crux fiat, in panibus comedendis, in po-
culis bibendis, & in egressu, & ingressu ante so-
mnam recumbendo, & surgendo, & quiescendo.*
Katolicy, mowi ten Święty odemnie pomie-
niony Cyryllus, Niewstydzmy się przez znak
Krzyża S. na każdym miejscu wyznawać Jezu-
sa naszego ukrzyżowanego, którego mękę, y
śmierć wyrażamy, gdy się żegnamy, Krzyż
S. na czołach naszych palcem, abo ręką, niech
będzie zawsze czyniony Krzyż we wszy-
stkich rzeczach, y na wszystkich, niech od nas
będzie wyrażony, czy idemy, czy piliemy, czy
gdzie wychodzimy, abo wchodzimy, czy
spać idziemy, czy się odeckniemy, zawsze się
ptze-

przeżegnajmy, a będziemy od wszystkiego złego obronieni, moc, y dzielność Krzyża S. wszelkie od nas nieszczęście oddali, a dobre powodzenie sprawi.

Przykład 2.

Czytam w książce W. Xiędza Mikołaja Lancycego Soc: Jesu intytułowaney: *Pobudki, do uarowania się grzechu śmiertelnego* &c. iż tam świątobliwy staruszek, Xiadz Realinus także Soc: Jesu, iednemu młodzieniakowi, przeciw szpetnym nocnym snom, podał ten środek, abo sposób, aby w wieczor przy sercu, potrzykroć znak Krzyża S. uczynił, przytym, y te słowa mówił: Przez święte Panieństwo Naczystfz panno, oczyść ciało moje. W Imię Oyca, y Syna, y Ducha Świętego, to gdy począł pełnić, wszystkie ustały trudności, Krzyża S. dzielnością, y Matki Boskiej pomocą.

Ośma Nauka.

o Wierze, y Tradycjach, abo podaniach Świętych.

Py. Wiele rzeczy potrzebnych, aby kto żył po Chrześcijańsku.

Od. Cztery. 1mò. Poznać P. Boga potrzeba. 2dò. Nadzieję w nim pokładać. 3tiò. Miko-
wać go ze wszystkiego serca. 4tiò. Przystę-
po-

pować godnie do Sakramentów SS.

Py. Która jest najpierwsza powinność życia Chrześcijańskiego?

Od. Poznać Pana Boga.

Py. Jako możemy poznać Pana Boga na tym świecie?

Od. Przez wiarę, bez ktorey nie podobna podobać się Panu Bogu. Hebræor: 1. Y. 6.

Py. Co jest wiara?

Od. Jest dar Boży, albo światło nadprzyrodzone, przez ktore mocno wierzymy wszystko, co Bog objawił, y przez Kościół S. do wierzenia podać raczył.

Py. Kiedy nam P. Bog udziela dar wiary?

Od. Na Chrzcie Świętym.

Py. Wieloraka jest wiara?

Od. Dwoiaka: żywa, y martwa.

Py. W k. m. się znajduje martwa wiara?

Od. W grzesznych Katolikach.

Py. W kim się znajduje żywa wiara?

Od. W ludziach sprawiedliwych, ktorzy żyją w łasce Bożej.

Py. Jaka wiara do zbawienia potrzebna?

Od. Żywa, ktora się wiąże przy dobrych uczynkach.

Py. Czy dosyć wierzyć w potężność, co Kościół Święty trzyma, y uczy?

Od. Nie dosyć: powinien każdy wyraźnie wierzyć, y umieć, niektóre artykuły, albo

ta-

taiemnlice, pod utratą zbawienia.

Py. Aktor czy to są takowe artykuły?

Od. Trzy: 1mò. Ze ieden tylko Bog we trzech S.

Osobach, Bog Ociec, Syn Boży, Duch S.

nazwanych. 2dò. Ze Syn Boży stał się Czło-

wiekiem, y umarł na krzyżu, dla zbawie-

nia naszego. 3tio. Ze tenże Bog w Trojcy

Jedyny, złych ogniem wiecznym w piekle

karze, a dobrym w Niebie żywot wieczny

daie.

Py. Wieloraki jest akt wiary?

Od. Dwojaki: wewnętrzny, y powierzchowny.

Py. Jaka między nimi różność?

Od. Wewnętrzne akty wiary, samym tylko ser-

cem, Powierzchowne zaś, nie tylko ser-

cem, ale y usty, y uczynkiem wyprawuiemy.

Py. Czy powinniśmy czynić akty wiary?

Od. Powinniśmy: 1mò. Kiedy człowiek do

rozumu przychodzi. 2dò. W pokusach

przeciw wierze. 3tio. Przyimuiąc iaki Sa-

krament. 4tò. W godzinę śmierci.

Py. Jakim sposobem wiarę w sobie zachować, y

pomnażać mamy?

Od. 1. Trzeba często o żywą wiarę P. Boga

prosić 2dò. Cwiczyć się w aktach tey cno-

ty. 3tio. Bawić się dobrymi uczynkami.

Py. Czemu wiarę zowieć się iatłem nadprzyro-

dzonym?

Od. Bo taieimnlice wiary Chrześcijańskiej, tak

są subtelne, że ich bez ofobliwey łaski, y oświecenia Boskiego zrozumieć, y wierzyć nie możemy. *Fides est substantia rerum, argumentum non apparentium Hebraeor: 11.* Wiara jest fundamentem rzeczy tych, których się spodziewamy, y dowodem rzeczy niewidomych.

Py. Co właśnie znaczy wierzyć?

T. Od. Wierzyć znaczy: statecznie, niewątpliwie, y za pewną rzecz mieć, że Pan Bog obiawił.

Py. Czemu wszystko mamy tak mocno, y statecznie wierzyć, co Pan Bog obiawił?

Od. Dla tego, że Chrystus mówi. *Joan: 14.* Ja jestem drogą, prawdą, y żywotem, y owszem, że P. Bog jest wieczną y istotną prawdą. *Numer: 23. 19.* Nie jest Bog człowiek, aby kłamał, y iako Syn człowieczy, aby się odmieniał.

Py. Czemu wierzyć trzeba, co Kościół S. podaje?

Od. Dla tego. imd. Albowiem na to Chrystus postanowił *Joan: 14.* zostawić Rządcom Kościoła Ducha S. Prawdy, który im ustawicznie, aż do skończenia świata, ma dodawać wszelkiey rady: *Ille vos docebit omnia. & suggret &c. & manebit vobiscum in eternum. 2dō.* Ponieważ surowo przykazał Słuchać Kościoła. *Matt. 18.* Jeśli Kościół słuchać nie będzie, miew go iak za poganina, y iawnogrzesznika.

Py. Co jeszcze każdy Chrzescianin wierzy?

Od. Co Apostołowie SS. w dwunastu Artykułach Wiary Chrześcijańskiej postanowili, które są: Wierzę w Boga Oycę Wszystkiego Stworzyciela Nieba, y ziemi. Y w Jezusa Chrystusa Syna iego jedyne, o, Pana naszego, y tam daley.

Py. Oprócz składu Apostolskiego, co jeszcze wierzyć potrzeba?

Od. To wszystko, cokolwiek się, albo w Pismie S. wedle Katolickiego tłumaczenia, albo wykładu znajduje; albo przez tenże Kościół, do wierzenia podaje: *Johan: 20. Y. 31. dla tego napisano, abyście wierzyli,* godzien bowiem jest Bog wiary, nie tylko w niektórych rzeczach, lecz we wszystkich co nam objawia.

Py. A Lutrzy Kalwini, czy czynią tak?

Od. Nie: bo oni nie wierzą tego wszystkiego, co Bog objawił, y do wierzenia podał przez Kościół swoy: lecz tylko to wierzą, co im się podoba, y prywatnemu ich zdaniu, do smaku przypada, y lubo się z tym oświadczają, że wierzą wszystko, cokolwiek jest w Pismie, tak w prawdzie mówią. ale nie czynią: bo iedne Księgi Pisma S. odrzucają, drugie przyjmują wedle upodobania, y tłumaczą je jak chcą, nie wedle zdania dawnego Kościoła (któremu na to Duch S. przyo-

przyobiecany) ále wedle ducha swego prawdziwego, według swego widzi mi się, świeżo od siebie wynalezione go wykład.

Py. Wiara Chrześcianańska, co może mieć za budkę wierzenia swego nieomylnego?

Od. Słowo Boskie, nieomylnie nam podane wyłożone. Dla tego, álbowskiem to, ábo o wierzymy, że to Bog powiedział; ábo o iawił, który, áni nikogo zwieść, áni się omylić nie może, ábo, że to, ábo o mamy sobie wyłożone przez stárodawną prawdziwy Kościół Chrystusow, ktoremu áby póbádzić nie mógł, dany jest Duch St. Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Boskiego, innym zaś przez podobieństwo Łuce 8. v. 10. Y znowu. Pilnujcie sam siebie, y wszelkiej trzody, nad którą was Dn. S. postanowił Biskupami, abyście rządzą Kościół Boży. Actor: 20. v. 28. Z czego pokazuje się to, że ludzie Katoliccy, tawszystko wierzyć powinni, co ábo Bog o iawił, ábo nas nauczają, ci, którym Bog zlecił urząd pisania Słowa Bożego, ábo porучzył rządy Duchowne trzody swojej, iako Apostołom, y ich porządnym następcem, ábo Kościołowi.

Py. Co przez ten Kościół, który nam imieniem Boskim, nieomylną do wierzenia podać prawdę, rozumieć trzeba?

Od.

Rozumieć trzeba Głowę, y osobliwsze
Członki, to iest; Biskupa Rzymskiego, Pa-
pieża, y powszechnie Biskupow Concilium.
Które Augustyn S. w Liście 162. Ostatnim
Kościoła rozsądkiem nazywa, na które ktel-
wiek nie przyjszcie, ma być za herezyczne mianey.
Cyrill zaś S. Concilium i. ależycie zeron-
dzone lib. 1. de Trinit: nazywa Bessim, y
najsławniejszym wyrokiem. Grzegorz zaś
wielki lib: 1. Epist: 24. powiada: iż tak
czcił 4. przednieysze Concilia, iak 4.
Ewangelie.

Py. Wielekż jest Słowo Boże?

Od. Dwojakie: Jedno pisane, drugie nie Tradycye
pisane, ale usły Apostolskieni, y ich co są.
Pobudycie nam podane.

Py. Co iest tradycya, albo podanie właściwie U.
takie?

Od. Iest Słowo Boże, które Bog wyrzekł
przez usta Apostolskie, albo nauka owa,
którą Apostołowie, iużci nie piórem ia-
wnie, y rzetelnie. ale usłnie nam zafawili,
którą naukę w Kościele Chrystusowym za-
wsze, aż do naszych czasow podawano, y
dziś podają.

Py. Czy ieno zapewne takowe się szczydzą Tra-
dycje, albo podania?

Od. Zapewne. ponieważ wyraźnie świadczy
Jan S. c. 21. v. 25. Twiele iest innych rzeczy,
które nie są napisane.

Py.

Py. Czyśmy powinni wierzyć, nie tylko co różnie w Pismie stoi, lecz y to, cośmy przez Tradycyą, albo porządne od Apostołów, albo lat naszych podawanie wzięli?

Od. Powinniśmy, bo Apostołowie nie mówili, iż usty, niżeli piorem prawdę oświadczały, y Bog równie jest wiary godzien, tak w tym co przez Apostolskie wyrzekł usta, iako w tym, co przez pióro ich.

Py. Ale podobnoby dosyć na tym było do zbierania, to tylko wierzyć, co wyraźnie jest w Pismie?

W. **Od.** Nie dosyć: S. albowiem Paweł, iawnie Imieniem Boskim przykazuje. A więc Bracia w dobrym trwajcie, y trzymajcie Tradycyę, albo podania, którychęście się nauczyli, czy to przez mowę, czy przez List nasz. 2. *Thessal.* 2. v. 15.

Py. Co to są za Tradycyę, albo podania, które wierzą y zachowują Katolicy. Rzym. *scy?*

Od. Na przykład. 1m. Ze to wszystko co jest w Pismie S. zapewne jest od Prorokow, y Apostołów, a to za dyrekcyą Ducha S. pisano. 2d. Skład Apostolski, ze dwunastu Artykułow wiary złożony. 3ti. Sliczny porządek około Kommunii S. o czym S. Paweł 1. *Cor: c. 11. v. 34.* Ostatek zaś, iako przyjdę rozporządzą. 4ti. Piękne około świę-

Tradycyę
czyli to
re to być
mogą

cenia Ka
Paweł S.
cie zoftaw
nie poprau
powił, iako
łne ustawy,
z strony C
w, siedmiu
O Pawle,
dzili M
ki, kt
tarzyszy, kt
16. v. 4.
Czyli y teraz
kiedy co d
w Apostolsk
Bez wątpi
st przyobie
am ducha
wieki, mo
zaiste tak
Apostoł
ucha S. g
re paść, b
erezye prz
Py. Czy też sa
wierzą, któr
przez Tradycy
O. Wierzą: N

święcenia Kapłanów rozporządzenie, o którym Paweł S. ad Titum c. 1. §. 5. Da te-
gom cię zostawił w Krecie, abys to, czego nie
dostaie poprawił, y po Mąstach Kapłany po-
stanowił, iakom y ia tobie rozrządził. 5tō.
Różne ustawy, rozporządzenia, przykaza-
nia z strony Ofiary Mszy Świętey obrząd-
kow, siedmiu Sakramentow, Postow, Świąt
&c: O Pawle, y Tymotheusz: *Gdy zaś ob-
chodzili Mąsta, podawali im ku chowaniu
nauki, kt' re były postanowione od Apostołów,
y starszych, którzy byli w Jeruzalem Aśtor:*
c. 16. §. 4.

Paweł, ianie. Czyli y teraz tak trzeba wierzyć Kościoło-
wi, kiedy co do wierzenia poda, iak za cza-
sow Apostolskich?

Od. Bez wątpienia tak: Kościołowi bowiem
ieft przyobiecany Duch S. na zawsze, *Da
wam ducha prawdy, żeby z wami mieszkał
na wieki, mowi Chrystus Joan: 14. §. 16.*
Y zaiste tak terażniejszemi czasy, iako y
za Apostołów, potrzebna ieft Dytekcyja
Ducha S. gdyż y teraz owieczki Chrystuso-
we paść, braci utwierdzać, błędy zbijać,
herezye przekonywać potrzeba.

Py. Czy też sami Dyssydenci niektóre artykuły
wierzą, których w Piśmie nie masz, lecz tylko
przez Tradycyą od Katolików mają.

Od. Wierzą: Nápříklad, że 4. są Ewangelię,
a 14.

á 14. Listow S. Pawla, á iż one są prawdziwym Słowem Bożym, że niemowlęta do Zycia potrzebują, że Niedzielę á nie Szabat z Żydami święcić mamy &c. lubo tym żadney wz nianki nie masz.

Py. Czemu tedy y innych Tradycyi przyjąć nie chcę?

Od. Sam upor, y duch prywatny przyczyni się, z którego pochodzi; że to tylko wierzyć chcą, co się im podoba, y przywidzą, lubo mają Pismo S. że trzeba tradycye zachować.

Py. Przecię Chrystus gromił Żydów, że chcieli tradycye. *Matth: 7. V. 8.*

Od. Chrystus nowy fundując Kościół. nową też stanowią tradycye, á zatym zniósł dawne. Żydowskie.

Pi. Py. Co jest Pismo Święte?

Ol. Jest Słowo Boskie, które nam Prorocy y Apostołowie, ná Piśmie zostawili.

Py. Zkąd tego dochodzić, które Księgi są Pismem Świętym?

X. Od. Z Tradycyi, y nieomylnego Kościoła Chrystusowego rozsądku, bo inaczej, żadneybysmy o prawdziwym Słowie Bożym pewności nie mieli, iako się dzieje u Dyfidentów, którzy się między sobą zgodzić nie mogą. które Księgi mieć za prawdziwe Pismo S. Luterani Roku 1598. w Strazbur

gu wyrzucili z rejestru Książ S. List S. Pawła do Żydów, List S. Jakuba, objawienie Jana S. po lat zaś 74. znowu je przyjęli, Kalwin List S. Jakuba, złotym nazywa, a Luter łomianym.

Py. Coż sobie z tąd wnosimy?

Od. Oto to, że nikt nie może być rozumnie bezpieczny, żeby takowi ludzie, którzy rozsądkiem powszechnego Kościoła wręczają, do wiary należących gardzili, żeby w innych artykułach nie błędzili, kiedy w tak poważnym punkcie, to jest, około prawdziwego Słowa Bożego błędzić zwykli, niechcąc Pisma S. brać, y rozumieć wedle dawnego wykładu Kościoła Katołickiego.

Pożytki z tej nauki.

Dziękuję o Boże moy, że wiem z łaski twoiej, co mam wierzyć. 2d0. Będę codzień, rano, y wieczor odmawiał ukłękawszy. Credo, nie tylko usty, ale y sercem, starać się zachę, aby toż czyniły dziatki moje z czeladzią, y wszyscy pod zwierzchnością moją zstępujący. 3ti0. Nie omieszkać bywać na nauce, abym lepiej wyrozumiał, co się w Credzie zamyka. Na ostatek, chcę codzień odnawiać przedsięwzięcie, że pragnę żyć, y umrzeć w wyznaniu prawdziwej Wiary S. Katołickiej Rzymskiej.

Przy-

Gdy Cesarz Valens Heretyk Aryanin, po-
garitem zakazał Katolikom Miasta Edeffy
wielakich obrządkow publicznych wiary
Chrześcijańskiej czynić, odważnioni, y wierni
słudzy P. Chrystusowi, chcąc wiary swojej
statek, ku większey jego czci (którego nie-
szczęśliwi owi hefetycy bluźnili, y lżyli,) po-
kazac, nie przestali się schadzać na mieysca
nabożeństwa. y służbie Boskiej naznaczone.
Oczym się Cesarz dowiedziawszy Staroście
rozkazał, aby nazajutrz z Potkiem Żołnierz
do onego Miasta iachał, y wszystkich Katoli-
kow, którzy tam zaśl, pomordował, Sta-
rosta brzydzac się tym okrucieństwem, prze-
strzegł Katolików, aby się tam nie schadzali,
y indziej nań za tą jego przestroga, mieli
służbę poprzestac, a oni y owszem do nich
się porowali, ciesząc się z tey okazji. iakiey
sobie zwyciężyli. to jest: umierać za wiarę Chry-
stusową. Puścił się w drogę Starosta ku tam-
temu Miastu z Żołnierzami swoimi, na wyko-
nanie rozkazu Cesarzkiego, y iadąc potkał w
drodze jedną niewiastę, która za rączkę dzie-
ciatko swoje z skwapliwością prowadziła,
spytana od niego, gdzie tak prędko bieży?
Odpowiedziała: bieżę do Edeffy, gdzie są
nasi Katolicy. Rzeczę Starosta, abo ty nie
wiesz o rozkazaniu Cesarzkim, który wszy-
skich

Na
ich Kátol
asta odpow
z tym ie
e naywięk
sa Jezusa
zy, y nie n
wadze, y fi
ym wszytł
Cesarzow
wszy, y z
Katolików,
im poko
Dzi
o skł
W którym
Wiary Świę
ny wierzy
y. Skład
nayprzede
d. Dwana
ca Wszec
y ziemi.
iedynego
z Duchu
Umęczon
wan, um
piektów,
Włapił

fkich Kátolikow pozabiać kazał? A niewiaſta odpowie, dla tegoć y ia ſię też kwapię z tym iedynakiem moim, bo to za ſzczęście naywiększe ſobie mamy, zá wiarę Chryſtusa Jezusa umrzeć. Tu ſię Stároſta zadumia-
wſzy, y nie mogąc ſię wydziwić tak wielkiey odwadze, y ſtatecznoſci, nazad ſię wrocił, y o tym wſzyſtkim co widział, y ſłyſzał, oznaymił Ceſarzowi, który ſię ſam w ſobie zádziwiwſzy, y zawſtydziwſzy z cnoty, y odwagi Kátolikow, w pomienionym Mieſcie Edeſſy, dał im pokoy. *Hiſtor: Eccleſiaſt: c. 18.*

Dziewiąta Náuká.

o ſkładzie Apoſtolskim.

W którym zamyka ſię zebranie Artykułow Wiary Świętey Kátolickiey, które powinniſmy wierzyć, y umieć dla zbawienia,

Py. Skład Apoſtolski, wiele w ſobie zamyka nayprzednieyſzych artykułow Wiary S. ?

Od. Dwanaście: to ieſt: Wierzę w Boga Oycę Wſzechmogącego, Stworzyciela Niebá y ziemi. Y w Jezusa Chryſtusa Syná iego iedynego Páná náſzego. Który ſię poczał z Ducha S. Narodził ſię z Máryi Pánny: Umęczon pod Pontſkim Piłatem, ukrzyżowan, umarł, y pogrzebion. Zſtąpił do piektów, trzeciego dnia Zmartwychwſtał. Wſtąpił ná Niebiosá, ſiedzi ná prawicy

Boga Oycy Wszechmogącego: Z tamtąd ma przyść sędzić żywych, y umartych. Wierzę w Ducha S. Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechow odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie y żywot wieczny, Amen.

X. *Py. Dla czego się Credo zowie składem Aposto-
łkim?*

Od. Bo go Święci Apostołowie, od Chry-
stusa Pana nauczeni, złożyli.

Py. Kiedy go złożyli?

Od. Po odebraniu Ducha Świętego, nim się rozeszli po wszytkim świecie, dla przepowiadania Ewangelii S.

Py. Dla czego go Apostołowie złożyli?

Od. Aby wszyscy te same nauki ludzi nauczali. 220. A zeony artykuły wiary w krótkim zebraniu złożone będąc, łatwiej się ten Chrzęścianin na pamięć uczyć, y częściej mówić mogli. Naostatek, aby Katołicy tym znakiem, od niewiernych się dzielili.

Py. Czy każdy powinien umieć Credo?

Od. Powinien pod grzechem śmiertelnym?

Py. A gdyby się kto nie mogł nauczyć od słowa do słowa?

Od. Powinienby przynajmniej wiedzieć, y umieć istotność Credo, co się w nim za tajemnice zanika.

Py. Kiedy odmawiać trzeba Credo?

Od: Ráno, y wieczor. Na Kátechizmie, przy

Mízy S, y gdy czart kuśi strony wiary.

Pózytek z tej Nauki.

Podziękowawszy ci Pánie Jezu, za łaskę wiary S. którąś mię obdarzyć ráczył, sábuląc, że w niey aż do samey śmierci, ślószenie chcę trwać, y w niey umierać, ná ktróy co raz więktsze, a więktsze w sercu moim umocnienie, chcę iak náyczęściey, y postać. *Credo odmawiać.*

Przykład I.

Blógośławiony Wincenty à Paulo, *Św. Ztor Myllionis*, był tak mocno ugrątwiony w Wierze S. Kátołickiey, że nie tylko ná pokusy, y náiaizdy czártowiskie, które częstość potężnie ná niego były, miał kiedy, zezwólić, ále nawet ani myśli opáczney, o żadnym ártikule składu Apostólskiego, y złego o którym rozumienia, do głowy swoiey nie przepuścić? y owšem bardzo był żarliwy w tém mierze, ludzie nauczając, żeby mocno, y ślószenie wierzyli to wśzystko, co iest wyrażono w składzie Apostólskim, á nie dół się nigdy, nie tylko czartu, ále y ludziom ślószywym, przewrotnym zwodzić, y gnać Pána Boga za nich prosił, z tym się przed Bogiem swoim protestując, á żeby P. B g ná niego ráczey przepuścić w téy máteriy pokusy, y náiaizdy czártowiskie, á nie ná ko-

F z ... ofia-

osłabiałego w Wierze S. Trafiło się iż jeden
 zacny Teolog, y Kanonik Katedralny Paryski
 we Francyi, strawiłszy wiele lat na obronie
 Wiary S. od herezyi różnych, za czasem po-
 czął cierpieć wielkie, y nieznośne pokusy
 przeciw Wierze S. które tak mu były rozum
 pomieśzały, że już ani Paćierzy Káptłańskich,
 ani Mszy S. ani przeciwnych áktów tym po-
 kusom czynić nie mógł; y w takie był cie-
 mności niedowiarstwa wpadł, że zaledwie
 mizernie nie zginął, bo rozchorowawszy się,
 zbliżał się y termin życia. Co widząc Błogo-
 sławiony Wincenty, y użaliwszy się go, go-
 rąco zań począł się modlić, ofiarując się P.
 Bogu na ow krzyż, ábo iaki drugi, który się
 będzie podobać Majestatowi iego S. byle ieno-
 ow nieborak wolnym, od owych pokus, prze-
 ciwko Wierze S. został, przez co w wielkim
 niebezpieczeństwie zbawienia utraty był. By-
 ły tak przyjemne P. Bogu modlitwy iego, iż
 w jednym momencie, wszystkie one pokusy
 ustąpiły, y ciemności niedowiarstwa ustąpiły;
 tak, że często mówiąc *Credo*, twierdził, o-
 świadczaiąc się przed B. Wincentym: że nie
 tylko wierzę wszystkie artykuły Wiary S. ale
 y w tey Wierze umieram, bo tak wierzę,
 iakbym na to patrzył, co Wiara S. uczy. Y tak
 z dobrym przygotowaniem, ducha P. Bogu od-
 dał, dziękując osobliwym sposobem P. Bogu,
 iż

N
 przez m
 o od prze
 wko Wie
 y, gdy za
 kże podob
 y, przeciw
 cieć zaży
 árcie skla
 á pierśia
 acierała k
 ierśiach ku
 się, że to
 czart przek
 y tym spo
 ym był od
 przeciwno
 Vita B. V

D
 o pierze/sz
 Wierzę y
 St
 Py. Jako
 Od. Tak
 Osoba
 cem, á
 bo y z
 rzeczar
 Py. Co z
 Od. Mam

iz przez modlitwę B. Wincentego, uwolnił go od przerzeczonych ciężkich pokus, przeciwko Wierze S; Wincenty zaś Rłogostawiony, gdy za dopuszczeniem Boskim, cierpił także podobne pokusy, y czärtowskie niaizdy, przeciwko Wierze S. iakiegoż ná to B. Oćiec zażywa sposobu? oto spisuie sobie ná kárcie skład Apostolski, á spisawszy, kładzie ná piersiach y noši, y tak gdy owa pokusa nacierała kiedy ná niego, zaraz rękę kładł ná piersiach ku owey karcie swoiey, protestuiąc się, że to iest przeciwko iego woli, co mu czärt przekłęty zarzuca, względem Wiáry S. y tym sposobem pokonawszy czárta, wolnym był od wszelakiey pokusy, y nagabania, przeciwko ártykułom wszelkim Wiáry S. *In Vita B. Vincentii.*

Dzieśiątá Náuká.

o pierwszym Ártykule składu Apostolskiego.
Wierzę w Bogá Oycá Wszechmogącego,
Stworzyciela Niebá, y ziemi.

Py. Jako się ma rozumieć ten Ártykuł?

Od. Tak wierzę, że iest jeden Bog, we trzech Osobach, z których pierwsza zowie się Oycem, á ten Wszechmocnością swoją, Niebo y ziemię, ze wszystkimi ná świecie rzeczami stworzył.

Py. Co znaczy to słowo Wierzę?

A.

Od. Mam zá rzecz pewną, y nieomylną.

Py. U Łacinników, iak się powinny rozumieć te słowa: *Credere Deo, credere Deum, credere in Deum.* Wierzyć Bogu, wierzyć Bogu, wierzyć w Boga?

Od. Wierzyć Bogu, jest to wierzyć, że to, ábo owo, Bog powiedział, ábo objawił, który, áni kogo zwieść, áni się sam omylić nie może. á zátym wierzyć trzebá za prawdziwą rzecz. Wierzyć Bogu, jest wierzyć, że jest Bog, co y czarci czynią. Wierzyć w Boga, jest to wierząc, Boga kochać, czcić, w nim ufać, y nadzieię pokładać, bać się go, y przykazania jego wszystkie zachować. *Latine sic explicatur: Credere Deo, est: credere uni effi, quæ loquitur, sicut & nos credimus homini. Credere Deum, est credere quod ipse sit, quod etiam demones faciunt. Credere in Deum est Deum, credendo, amare, honorare, in ipsam solum sperare, & confidere, timere, preceptis ipsius obsequi.*

Py. Wiclórako co możemy wierzyć?

Od. Dwójako: Wiarą Boską, y ludzką.

Py. Cóż za różność między tym dwójakim sposobem wierzenia?

Od. Ta różność, że sadząc się ná słowach ludzkich, zawieść się możemy, co zaś mamy z trádycyi, ábo podania Boskiego, nigdy nie chybi, gdyż Pan Bog, áni się omylić, áni nikogo omylić może,

Py.

*Py. Jaką wiarę potrzeba dawać Artykułom
Składu Apostolskiego?*

Od. Wiarę Boską; bo Kościół S. ma te artykuły z podania Apostolskiego, Apostołowie zaś z podania Ducha S.

Py. Co znaczy Wierzę w Boga?

Od. Wierzę, iż tylko jeden Bog na świecie jest Naywyższe Dobro, y ośmi kres życia mego.

Py. Co znaczy: Wierzę w Boga Ojca?

Od. Wierzę, iż ten Bog jeden w Naturze, troisty w Osobach; między niemi Pięrosta zowie się Oycem, przeto, iż ma Syna sobie we wszystkim równego.

Py. Czemu możemy Wszeczmogącego?

Od. Bo wszystko co chce Pan Bog, bez żadney spráwuie trudności.

Py. Dla czego o Wszeczmocności Póssicy. nie o inzych ulesnościach Apostołowie uzmiarkę czynią na początku Credo?

Od. Aby założyć to za fundament, że P. Bog może wszystko uczynić, wątpliwości nie było o drugich artykułach.

Py. Czy może Pan Bog zgrzeszyć, albo czego nie umieć?

*Od. Nie może, jednak nie idzie ztym. żeby nie był Wszeczmocnym, y cwałem tym samym jest Wszeczmocnym, bo że kto może zgrzeszyć, albo czego nie umieć, z
slabo-*

siabości to rączey wielkiey, a nie z żadnay
mocy pochodzi.

Py. Syn Boży, y Duch S. czy są także Wszec-
mocni?

Od. Bez wątpienia są, bo iedna tych trzech
Osob, iest natura, istność, Bóstwo.

Py. Czemu samemu tylko Bogu Oycu przypis-
ują Wszeczmocność?

Od. Bo iest najpierwszym Troycy S. począ-
tkiem, ponieważ Syn Boży, y Duch S. od
niego pochodzą, a sam od nikogo nie po-
chodzi, iako Mądrość Synowi przypisuiem-
y, że się z Oycą zrodził przez Rozum.
A Duch S. od Oycy, y Syna, przez wolę,
y miłość.

Py. Co iest być Stworzycielem?

B. Od. Wystawić rzecz iaką z niczego.

Py. Kto to może dokazać?

Od. Sam tylko P. Bog może to sprawić, kreá-
tura żadna nie może.

Py. Sameli tylko ziemię, y Niebo P. Bog stwo-
rzył?

Od. Nie samo, ale wszystko cokolwiek w
Niebie znayduie się, y na ziemi.

Py. Jak dawno P. Bog stworzył ten świat?

Od. Pięć tysięcy lat, siedmset czterdzieści,
z okładem.

Py. Co za potrzeba była, aby świat Bog stwo-
rzył?

Od.

Od. Dobroć Boska szczerą, aby byli ci, którymby łaski swej udzielał.

Py. Jako stworzony jest świat?

Od. Słowem Boskim. *Ipsę dixit & facta sunt, mandavit, & creata sunt.*

Py. Byłaż iaka zwłoka w stworzeniu?

Od. Żadna, bo Pan Bog stworzył ten świat, ale oraz wszystko. y doskonałe: *Dei perfecta sunt opera, qui manet in aeternum, creavit omnia simul. Eccli: 18.* Rozeznanie tylko, y nieiaki rozdzielenie według części, uczynił przez sześć dni.

Py. Znaiąż Bogą żywioły? Żywioły zaś dicuntur, że są pomocą wszęgo stworzenia życia mającego.

Od. Żadney rzeczy Bog nie stworzył która by mocy iego nie doznawała, y lubo wiele jest rzeczy bez duszy, y ciała, w Bogu iednak wszystkie żywotne są, y moc iego znają. Zna Niebo, które bez przestanku, ną rozkazanie Boże krągi swoje toczy: *Celos in intellectu fecit. Psalm: 138.* Znają: słońce, miesiąc gwiazdy, gdyż w biegu swym, do kresu zamierzonego powracają. Uznawa ziemia, która czasow swych płodna, owocami obfituje: przeczuwają też moc rzeki, gdy do początkow swoich, z których wypływają, znowu przychodzą. Morze, y wiatry, gdy rozkazaniu iego są posłu-

posuszniemi, burze, y fale, y śmierć, zna
się do tey mocy Boskiey, gdy rzecz martwa,
y w proch obrocona, iakoby nigdy od śmier-
ci zepsowana nie była, na Słowo Boże po-
wstaie. Zna piekło, znaia wszelakie zwi-
rzątka, gdy prawa sobie opisanego prze-
frzegaią. Co się wszystko dzieie, przez
posługę Aniołów.

Pożytek z tey nauki.

Dziękuięć o Boże moy, żeś mnie stworzył.
zad. Będę się uciekał z ufnością we wszystkich
potrzebach moich, ponieważ wszystko mo-
żesz, y nie masz nic, coby się świętey woli
twoiey sprzeciwić mogło. 3ti0. Proszę o łas-
kę, abyś mi wiernie służył iakom powinien
Bogu, y Stworcy, a Pánu mojemu, do tego
winien ci iestem, cześć, y miłość, y posuszeń-
stwo, na zawdzięczenie stworzenia wszy-
stkich rzeczy dla człowieka, áżeby mu były
środkiem, do otrzymania chwały wieczney,
y osiągnięcia mieysca, z którego zli Anioło-
wie wypadli.

Przykład. I.

Przezacny Chrystusow Męczennik Piotr S.
Zakonu Kaznodzieyńskiego, siedm lat mając,
gdy był spytany od Wnia swego, czegoby się
w szkole nauczył, aż on odmówił przed nim
skład Apostolski. Ten zaś Wuy iego, że był
zarażony herezyą Mánicheyską, chciał mu
wyło-

smierć, na wyłożyć pierwszy artykuł według swego sensu, y rozumienia swojej herezyi, ale Piotr chłopczyk mały, że się był nauczył, nie tylko słow, ale y prawdziwego rozumienia składu, doszedł Wojowego złego wykładu, oświadczając się na głos, iż co się tycze wiary Katolickiej, zawsze chce trzymać się powszechnego Kościoła, według składu Apostolskiego. A gdy Wuy na niego nalegał, wołając, że źle dziecię wierzysz, a on z wielkim ślaskiem, y rozumem odpowiedział, że nie źle, y owszem dobrze, bo tak opiewa skład Apostolski. *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba y ziemi:* Na co gdy mu Wuy tę replikę dawał, według Mánichejskiej herezyi, że Bog, ani ziemi ani Nieba, ani żadnych rzeczy mąteryalnych nie stworzył. Tym on ieszcze głośniey, y rzetelniey, powtarzał ten pierwszy artykuł składu Apostolskiego: *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba y ziemi.* Nakoniec żywot swoy, sławnym bąrdzo męczeństwem za Wiarę S. od onych niewiernych zakończył. A gdy umierał, te jego ostatnie słowa były: *Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba, y ziemi.* In ejus vita apud Surium.

Jede-

Jedenasta Náuka.

o Wtorem Artykule.

Y w Jezusa Chrystusa, Syná iego iedynego
Páná nášzego.

Py. Jako rozumieć te słowa?

*Od. Wierzę, iż Pan Jezus, którego zowią
Chrytusem, iest prąwdziwym Synem Bo-
żym, y Jednorodzonym, współistotnym
Bogu Oycu, moim naywyższym Panem
y Dobrodzieiem, którego miłuję z serca,
y wszytkę w nim pokładam moię nadzieię.*

C. Py. Co znaczy to słowo Jezus?

Od. Zbawiciel.

Py. Czemu Syn Boży zowie się Zbawicielem?

*Od. Bo przyszedł na świat, dla zbawienia na-
szego.*

Py. Co znaczy to słowo Chrystus?

*Od. Iest słowo Greckie, które się wyklada:
Pomazaniec.*

Py. Dla czego Syn Boży zowie się Pomazaniec?

*Od. Bo iest pomazany zupełnością łaski Bo-
żej, y zesłany na świat za Krola, Kapłana,
y Proroka, którzy pomazczenie brać zwy-
kli.*

Py. Dla czego ta wtora Osoba, zowie się Synem?

*Od. Bo od pierwszej, którą Oycem zowiemy
przez rodzenie od wiekow pochodzi.*

*Py. Jakim sposobem Ociec Przedwieczny rodzi
Syna?*

Od.

Od. Trudno pojąć, y wyrazić; ale tak sobie imaginować możemy, że Bog Ociec przeglądając się od wieków w Istocie swoiey Boiskiey, wydał z siebie Słowo albo obraz żywy, całę sobie podobny w naturze, który iest nazwany w Piśmie S. ozdobą chwały Jego, wyrażeniem substancyi iego, my zaś ten obraz żywy, zowieśmy Synem Bożym, a pierwszą Osobę Oycem, ten bowiem nazywa się Oycem, który z swoiey istoty Syna rodzi.

Py. Czemu zowieśmy iedynym Synem Bożym?

Od. Bo ten tylko szczegulnie znajduje się w Troicy S.

Py. Chrześcianie czy są Synami Bożemi?

Od. Są, ale tylko przyposobionemi.

Py. Czemu mowieśmy Pana naszego?

Od. Iż ma nad nami szczegulną moc y władzę względem odkupienia.

Py. Cośmy powinni Chrystusowi Panu, iako Zbawcy naszemu?

Od. Mamy się mu i mō klaniać, 2dō miłować ze wszystkiego serca. 3tiō. Wszystkę nadzieję w nim pokładać. 4tō. Służyć mu aż do śmierci.

Pożytek z tej nauki.

Wyznam cię Synem Bożym Chryste Jezu, y niezmiernie się z tego raduję. 2dō. Dobry Jezu, bądź mi Jezusem, to iest Zbawicielem. 3tiō.

Od.

3tò. Będę przestrzegał do śmierci przykazań twoich, boś ty moim naywyższym Panem.
4tò. Nà to słowo JEZUS, uczynię zawsze rewerencya, àbo czapki uchylę, y nà rátunek wszelki tego Imienia Jezus wzywać zechcę.

Przykład 1.

Konstantyn Cesarz nie mając pokoju od Pogańskich Filozofów, którzy mu przymawiali, iż starodawną Oycowską religią odrzucał, à nà Chrześcijańskie zabobony przystawał, y domagali się tego u Cesarza, àby mogli przed nim dysputę zwieść z Alexandrem Biskupem, który nà ten czas nà Dworze jego był. Ciężkim swoim naleganiem to u Cesarza wymogli, iż im tey dysputy pozwolił. Lecz ten dobry Biskup, znając złość tych Filozofów, y chcąc moc prawdy Chrystusowey, wszystkim wiadomą uczynić, prosił, nim się poczęli dysputować, àby iednego z siebie wybrali, àby z nim mówił, à drudzy àby milczeli, y w dyskursa się nie wdawali. Co oni uczynili, y iednego nà to wystawili. do którego Alexander Biskup, tak rzekł: W Imię Jezusa Chrystusa, zakazujęć gęby rozdziewiać do gadania, y zaraz oniemiał, y tym milczeniem y niemota swoją, lepiej pokazał moc nieskończoną w Imię tego, w którego mowę stracił, ànizeli wszelakimi dowodami, któreby się nà to przywieść mogły.

Przy-

Czyta
nika, mi
okrucień
nia Jezu
się okru
Imię po
sercu m
mogę się
minac,
ko; à ni
z cieka
serce i
sercu to
co użyt
fusa na

Roku
który b
Antyoc
fienie p
czelo.
Obywa
złości
udali s
kimby
szczęś
17. c. 3
Jezuso

Przykład 2:

Czytamy w żywocie S. Ignacego Męczennika, między różnemi pod czas męki swej okrucieństwami, które mu zadawano, Imięnia Jezus nigdy wspomnieć nie przestał; gdy się okrutnicy pytali, czemu by tak często, to Imię powtarzał, odpowiedział bo to Imię na sercu moim mam wyrażone, y dla tego nie mogę się wstrzymać, aby go nie miał wspominać, gdy tedy od lwow był zaduszony tylko, a nie rozszarpany; kátowie chcąc się tego z ciekawości doświadczyć, co Święty mówił: serce jego wyieli, y rozciąwszy, na całym sercu to Imię Jezus Chrystus wypisane było, co uyrzawszy ludzie wiele się ich do Chrystusa nawrociło. *Vincent: c. 75. lib: 10.*

Przykład 3:

Roku od Narodzenia Chrystusowego 252: który był dopiero trzeci, po pierwszym w Antyochii ziemi trzęsieniu, znowu toż trzęsienie powstało, y bardzo Miasto pśować poczeło, gdy tedy tak mizernie upada Miasto, Obywatele przypomniawszy sobie przeszłe złości swoje, do Boga się iako do ostatniego udali sposobu, prosząc od niego pomocy, iakimby zaś ich sposobem P. Bog, od tego niefczęścia uwolnił. Oto mowi *Niccephorus lib: 17. c. 3.* Każdy z nich napisał na drzwiach Imię Jezusowe, y tak był wolny, co Bog Wszechmogą-

mogący iednemu oznaymić, rozkazuiąc, aby tak uczynili, pisząc ie w ten sposob: *Jezus Chrystus z nami, stoycie. Baronius tom: 7. artic: 15.* Wielka tedy iest dzielność tego Nayświeszego Imienia Jezus, ná ktore, slysząc to Imię, dia wielkiey godności iego, y wdzięczności, względem odkupienia naszego, powinniśmy głowy nasze ku ziemi skłaniać, czapki zdeymować, ábo y ná kolana upadać. Imię to *JEZUS*, iest tak mocne, y dzielne, że kto go ieno nabożnie wspomni, pomocy iego wezwie. wszelkie pokusy czartowskie, y zasadzki, y duchow piekielnych zawoinie, zastraszy tak, że y pierzchać muszą. Tomasz à Kempis człowiek pobożny, uczony, rostrozny, nocy iedney. mając wielkie nagabanie od mafzkar piekielnych, które, gdy się do niego ku łóżku zbliżały, zdięty wielkim strachem, począł mowić, przeżegnawszy się pozdrowienie do Nayśw: Panny, lecz ná to diabeł nie niedbał, aż dopiero iak przyszedł do tych słow w Pozdrowieniu: Jezus, które uslyszawszy. dopiero diabeł począł precz pierzchać, y unykać, tak. iakby był piorunem przestraszony, á Tomasz à Kempis, widząc także, że larwa piekielna zbyt boi się, y drży przed dzielnością, y wspomnieniem tego Imienia Jezus, tym bardziey przyszedzły do siebie, począł wołać *Jezus, Jezus, ratuy mnie, w tym*

w tym la
à Kempis
dzo wiel
piekło pr
ie go nie
szego Im

D

Powiedz
Od. K
z MA
Pr. Jak
Od. D
Panu.
gośca
dufze
pił Sy
to iest
dufzy
cie st
Py. C
Wiel
Od. B
spraw
iedno
wue
gie cz

w tym larwa ona piekielna zniknęła, a Tomasz
a Kempis na potym wziął z tey okazji bār-
dzo wielkie serce, twierdząc, że choćby całe
piekło przeciwko mnie wysworowało się, to
się go nie boję przy wezwaniu tego Nayśłod-
szego Imienia Jezus.

Dwunasta Nauka.

o Trzecim Artykule.

Powiedz trzeci artykuł składu Apostolskiego?

Od. Który się począł z Duchu S. Narodził się
z MARYI Panny.

Py. Jako się stało poczęcie?

Od. Duch S. uformował Ciało Chrystusowi

D.

Panu, doskonale z przeczyszczoney Krwie Bło-
gosławionej Panny, y stworzył do niego
duszę, która gdy się z ciałem złączyła, zsta-
pił Syn Boży, y przyjął na się naturę ludzką
to jest; złączył się do tego ciała, y do tey
duszy, co się wżyltko w iednym momen-
cie stało.

Py. Czy sam tylko Duch S. sprawił tę tajemnicę
Wcielenia Syna Bożego?

Od. Bóg Ociec, y Syn Boży, pospolu z nim
sprawili, bo te trzy Osoby nie mają tylko
iedno Bóstwo, y iedną moc, co iedną spra-
wuje w stworzonych rzeczach, to też y dru-
gie czynią, iako pospolite Teologów niesie

G

przy-

przyślowie: *Omnia Trinitatis ad extra opera, sunt communia.*

Py. A czemuż tylko o Duchu S. iest rozmianka?

Od. Bo Wcielenie Syna Bożego, iest sprawa, albo dzieło miłości ku ludziom, a miłością iest Duch Przenajświętszy.

Py. Duch S. mogli się nazywać Oycem Chrystusowym, ponieważ z niego był poczęty?

*Od. Bynajmniej, bo Chrystusowi swoiey subitaney, albo istności nie udzielił, iako smowią Fizycy: *Ille est enim Pater, qui de substantia sua Filium generat?**

Py. Ktoż tedy Oycem Chrystusa Pana?

Od. Ile człowiek, iest z Matki bez Oyca, ile Bog z Oyca bez Matki.

Py. A S. Józef, Mąż Najsław: Panny, czy nie iestże iego Oycem?

Od. Nie, bo nigdy nie miał spółkowania Mążńskiego z Panną Naysw: ale mianowany był Oycem iego od żydow, bo oni tak mniemali, albo, że wychowany był od niego, y Mężem był Naysw: Panny.

Py. Chrystus Pan, izali był poczętym w grzechu pierworodnym?

Od. Nie był, bo nie idzie z nasienia ludzkiego, ani poczęty iest zwyczajnym trybem, iako my. zdò. Ze był Bogiem, y Istnością Najsławszą.

Py. Czy miał doskonały rozum w żywocie Matczynym?

Od.

Od. Miał taki, iaki we trzydziestym roku,
gdyż był zawsze Bogiem.

Py. Co za spójob był Narodzenia jego?

Od. W dziewięć Miesięcy po poczęciu wy-
szedł z żywota Błogosławioney Panny,
bez naruzenia dziewiſtwa.

Py. A to iak się stało?

Od. Wszzechmoenością jego Boską. Jako wi-
dziemy, że słońce przenika szkło, a nie
tłucze go, tak kiedy na świat wyszedł Chry-
stus, bynajmniey dziewiſtwa Panienskiego
nie naruzzył: Powtornie iako Chrystus
Zmartwychwstał, grobowego kamienia nie
nie ruszywszy, y zamkniętymi drzwiami
wšedł do Apostołów, tak y urodził się nie
nie naruziwszy żywota Macierzyńskiego.

Pożutki z tej nauki.

Oddać pokłon, y dzięki niekończone
Duchu Ś. za przysposobienie duszy, y ciała
Panu Jezusowi. 2dō. Spraw Niebieki Zbawi-
cielu, aby to Narodzenie twoie, było na po-
żyteczne ku zbawieniu. 3tō. Przenayśw: Pan-
no, winſzując godności Macierzyństwa Bō-
żego, obiecuję ci poſinną oddawać cześć,
kochać, y wiernie służyć przez cały żywot.
4to. Będę się starał o oſobliwe Nabożeństwo
do tej Nayśw: Bogarodzicy P. 5tō. Obieram
iako sobie, za oſobliwą Obronicicę, y Opie-
kunkę u Pana Boga:

Przeklęty Nestoryusz, Patriarcha Konstantynopolitański przyszedłszy do tey bezbożney śmiałości, iż ná Kazaniach swoich mówił, y twierdził, że Najśw. P. Marya nie była Bogarodzicą, y że ten tytuł niesłusznie iey przypisują, który to iad, y zarazę wszędzie rozsiewał, nawet, y tych prześladował, którzy z nim tak bluźnierko trzymać nie chcieli, ale go też Bog potym ciężko za to skarał: bo nie dosyć, że nie nim lud wszystek brzydził, ale że ieszcze sromotnie iako heretyk z tak wysokiego urzędu od Concilium Epheńskiego złożony. Ná koniec ná wygnanie do Afryki ná iednę pułtynią zawieziony, gdzie miał na wrócenia, y pokuty S. czytania, nie przestał bluźnić Matki Bożkiej, ale też y tam od Boga ciężey skarany ná języku swoim bluźnierstwa zostął, bo uczyniwszy się mu brzydki ná języku wrzół, tak go robacy toczyli, że go aż do samego góła poryli, w tym rozpaczając iako wściekły, duszę swoję diabłu wyzwał. *Faciis est Deus homo, ut homo fieret Deus*, S. Augustin:

Przykład 2.

Człowiek niektóry będąc raz ná Boże Narodzenie ná Młzy S. a gdy ná owe słowa które Kaptan z Ewangellii przy Młzy S. mówi: *Et Verbum Caro factum est*. A Słowo stało się
Cia-

Ciałem
część
drudzy
diabeł,
w tey
exempl
wienie
knie n
wdzię
kiem,
mu. N
wicz
dnaty
biogof

Za
S. Fr
Zakon
kaś w
śniej,
niepo
bardzo
Kato
praw
być v
tobliw
aby z
od tak
goday

Ciałem, nie uklęknął, lubo widział że inni rą-
 cześć tak wielkiej tajemnicy iedni kłękali,
 drudzy ku ziemi głowy nakłaniał; widząc to
 diabeł, ciężki mu wyciął policzek, y na potym
 w tey mierze był strożniejszym. *Specul:*
exempl: Święta także Gertruda miała to obja-
 wienie od P. Jezusa, że ile razy kto przykłe-
 knie na wzwwyż pomierione słowa na znak
 wdzięczności, że Syn Polski stał się Człowie-
 kiem, tyle razy ofiaruje serce moje Oycu me-
 mu Niebieskiemu, y wszystkie zasługi Czło-
 wieczeństwa mego prezentuje, aby mu zie-
 dnały u Trojcy Przenajśw: obfitość łask, y
 błogosławieństwa Boskiego.

Przykład 3.

Za czasu kiedy żył Egidiusz S. Towarzysz
 S. Franciszka, pewny Kaznodzieja y Doktor
 Zakonu pewnego, mając przez wiele lat ia-
 kaś wątpliwość, około Pánierstwa Matki Bo-
 skiej, ile że mu się to zdało, iakoby to rzecz
 niepodobna była, być Matką, oraz y Panem,
 bardzo się oto frasował, że będąc wiernym
 Katolikiem, a przecię tak straszna i kławie nie
 prawie był trapiiony pokusą, z której chce
 być wolnym, dowiadując się o wielkiej świę-
 tości S. Egidego, do którego y poszedł,
 aby za iego S. modlitwą, mógł być wolnym,
 od tak ciężkiej pokusy, y niedowiarstwa. Bło-
 gosławiony zaś Egidy, wiedząc przez Ducha

S. że

S. że ow Doktor tak ciężko kuszony, miał do niego przyść, zabiega mu drogę z łaską swoją, y potkawszy się z nim, uderzy ową łaską w ziemię, mówiąc do niego: Bracie Kaznodzieio, Panna przed porodem, y zaraz z ziemi śliczna wyniknęła, lilia. Powtornie także uderzy pomienioną łaską w ziemię, mówiąc: Bracie Kaznodzieio, Panna przy porodzeniu, y natychmiast wyniknie druga prześliczna lilia. Po trzecie toż czyniąc rzekł: Bracie Kaznodzieio, Panna po porodzeniu, aliści y trzecia wynikła z ziemi bielutenka jako śnieg, wonieiąca lilia. Widząc to ow Doktor, y Kaznodzieia, y zostawszy nieco za niedowiarstwo swoje zkonfundowany, na potym został mocno utwierdzonym w tey prawdzie, że Nayśw: Matka, była y Matką była y nayszyfsta na zawsze Panną. *Ex Chronic: Minor: Gall: par: 2. lib: 7. c. 16.*

Trzynasta Náuka.

o Żywocie Pana Jezusa.

Py. Czemu Apostołowie w swoim składzie tylko opowiadają Narodzenie Pana Chrystusa, y śmierć jego, a o tym co czynił za żywota swego, nic nie wspominają?

Od. Nayprzód dla tego, bo z Poczęcia Narodzenia, y śmierci Chrystusowej, łatwo się domy-

domyślić o żywocie jego, że musiał być cudowny. Powtore, że tylko *compendium*, albo zebranie Wiary S. położyli w swoim składzie Apostołowie, dosyć tedy było opowiedzieć, co było przednieyszego.

Py. Pożytecznoli jest, aby Chrześcianie wiedzieli iako Pan Chrystus żył?

Od. Tak jest, y owszem poniekąd potrzebną, bo nie tylko na ten świat przyszedł, dla odkupienia naszego przez sromotną śmierć swoją, ale, żeby nas y nauczył dobrych. y cnotliwych postępkow, co uczynił przez naukę swoją, y sprawy święte; zaczym idzie, że żywot nasz, aby był prawdziwie Chrześcijański, ma być całę Chrystusowemu żywotowi podobny.

Py. Opowiedz krótko żywot Pana naszego Jezusa Chrystusa?

Od. Chętnie to uczynię.

Potrzeba tedy wiedzieć, że za Panowania Cesarza Augusta, jest temu lat 1780. Pan á Zbawiciel przyszedł na świat, obrał za Matkę Szlachetną, ale ubożuchną Panienkę, na Imię **MARYA**, ale ze wszystkich niewiaśl nayscnotliwsza, poślubioną S. Jozefowi. Począł się w Jey Żywocie, za sprawą Ducha S. y po dziewiąciu miesiący, narodził się o pół nocy, w pół zimy, w Mieście Betleem, w ubogiej szopie, gdzie teyże nocy, nawiedzili go Pastarze,

fierze, y pokłon mu oddali. Osmego dnia potym obrzezany był, y nazwanò go Jezusem. A trzynastego dnia po iego Narodzeniu, trzey Królowie przyiechawszy z dalekich krajów, iemu się poklonili, y dary mu ofiarowali, to jest; złoto, mirre, y kadzidło. Czterdziestego dnia od iego Narodzenia, zaniosła go Matka do Kościoła, aby ofiarowany był piacią Cyklow, według Zakonu, pierworodnych między żydami; á nie długo potym Jozef S. z Najświętszą Panną, z rozkazania Anioła, zabieśli go do Egiptu, dla Heroda Krola, który go szukał na śmierć. Po piaciu lat umarł Herod, z rozkazania tegoż Anioła, odnieśli go nazad do Galilei, do Miasła Nazareth, zkąd potym we dwunastu lat, z Matką y Jozefem, szedł do Jeruzalem, mil 90. wło-
fikich, ná dzień Święteczny, aby tam według zwyczaju P. Boga chwalił w Kościele; kiedy się mieli powracać, utalił się przed niemi, y tam się został, á Rodzice tego nie posirzegli, y przyeszdy do Nazaret, gdy go nie znale-
zli, szukali go między krewnemi, y między sasiady, á gdy go znaleźć nie mogli, wrocili się do Jeruzalem, gdzie po trzech dniach, znalezi go siedzącego między Doktorami, których słuchał y pytał. Wszyscy ludzie zdumiewali się rosiropności iego, y mądrym od-
powiedzioni, y przywiedli go nazad z sobą.

do

do Nazareth, który zosił z Matką swą y z S. Jozefem, zawsze im będąc we wszystkim posłusznym, y rośł zawsze w latach, y w Mądrości przed Bogiem y ludźmi. Około zaś trzydziestego roku wieku swego, pożegnał się z Matką swoją, y szedł do rzeki Jordan nazwaney, gdzie był ochrzczonym od S. Jana, y na ten czas, gdy go ochrzczono, Duch S. zstąpił nań, w postaci gołębicy, á oto głos usłyszany był z Nieba, mówiący: Tenci Syn moy miły, w którym mi się upodobało. Ztamtąd poszedł na puszczę, gdzie pościł 40. dni, y 40. nocy, nie iedząc, áni pijąc, tam kuszony od diabła, ale go zwyciężył, zaraz od onego czasu, począł Ewangelią przepowia-
dać, pobudzając wszystkich ludzi do pokuty, y nauczając, iako mieli żyć, żeby mogli być zbawieni. Ażęby więc słowom iego wiarę dawali, y za prawdziwego Mesyasza uznali, czynił wiele cudow, wzrok dając ślepym, chorym zdrowie, umarłym życie. Wiele ludzi więc uwierzyło, z których obrał dwanaście, y nazwał ich Apostołami, ci za nim zawsze chodzili wszędzie, y kazywali, iako y on, y czynili cuda mocą iego. Arcykapłani, y inny Przełożeni nad żydami, zazdrościli mu tego, y sprzyśięgli się na śmierć iego, y udali się do Judasza Apostoła iego, dawszy mu srebrnikow 30. pod tą kondycyą, aby Nau-
czy-

czyciela swego wydał, co on y uczynił, á gdy go zaślepieni żydowie mieli w mocy swoiey, wielkie mu męki zadawali, y ná koniec dekret otrzymali od Píłata, aby na śmierć sromotną krzyżową był skazany, y przybity, y z wielką zelżywością, między dwiema łotrami zawieszony: Na przepowiadaniu zaś tym, *Ewangelii S. y nauki swoiey strawił Pan Jezus trzy lata, y trzy miesiące, zażywając do tego modlitwy, mortyfikacyi, Kazań, cudów, do tego wszędzie z siebie dawał ludziom wszytkim dobry przykład.*

Py. Coż mamy naśladować z żywota Zbawiciela naszego?

Od. Cnot iego Przenayświętszych.

Py. Ktore to są przednieysze?

Od. Miłość, posłuszeństwo, łagodność, pokora, ubóstwo, czyśćć, cierpliwość, y umartwienie.

Pożytek z tej nauki.

1. Dziękuję Zbawicielowi drogi, za wszytkie trudy, y fatygi podjęte, dla zbawienia meiego. 2. Day mi łaskę, żebym umiał obrać ie na moy pożytek, y żebym chodził pilniey około mego zbawienia, niżeli do tych czas. 3. Ofiaruję wszytkie twoie stąpienia ná otrzymanie tej łaski. 4. Wyznam, żem wiele winien miłości twoiey; chcę się przypatrować, iakoż żył na świecie, abym moy żywot.

żywot flosował do twego, wyflawuję sobie
ciebie za modelusz żywota, y spraw moich,
przedsię biorąc naśladować cię, w pokorze, w
cierpliwości, y innych cnotach Świętych.

Przykład 1.

Chociaż Syn Boży przyszedłszy na świat,
chciał Bóstwa swego chwałę zaślionić, (iako
y Apostoł mowi) iednego niewolnika postać
na się wziął, to iest człowieczeństwo; lubo
się między ludźmi upokarzał, y uniżał, iednak
się iego Bóstwa promienie wydawały, nie
tylko przez cuda, które czynił, ale też y przez
inne różne dziwne rzeczy, które się dla niego
działy, w ten czas, gdy nieznałomym, y wzgar-
dzonym być chciał, bo nayprzod na wielu
mieyscach ustawały bałwochwańskie wyroki,
gdy się urodził, to w ten czas, Pogańskie Na-
rody trwożyły sobą, y dało im się dorozumie-
wać, iż była na świecie iakaś zwierchność
potężnieysza, nad ich fałszywe Bożki, którą
potym byli wyznali. Ten walny pokoy we
wszystkich Królestwach, y Państwach świata.
gdy Syn Boży narodził się, dał dobrze znać,
iż był Xiążęciem pokoju, który to pokoy przy-
niósł ludzioni, wyhawiając ie z tyraństwa, y
niewoli, nayokrutnieyszych, y nayszkodli-
wszych nieprzyjaciół ich, czártow przekle-
tych, a że bez pochyby wybranych swoich,
wiecznego pokoju w Królestwie swoim Nie-
bie-

bieiskim miał domieszcic. Ono cudowne oie
 zizodlo, które cały ieden dzień, w Rzymie
 w iedney gospodzie plynelo, y gdzie za cza-
 sem Chrześcianie, na odpor poganom, a na
 cześć y chwałę Nayśw: Matki zbudowali Ko-
 ściot, znak to był, iż zrzodło miłosierdzia, y
 łaski Bożey, miało się na ziemi hoynie rozle-
 wać w Kościele który ie st gospodą, y bezpie-
 cznym wiernych murem, za pielgrzymowa-
 nia ich na ziemi. Nakniec opowiadanie
 Ewangelii Świętey po wżyskim świecie, zna-
 czyło zburzenie, y zgubienie bałwochwal-
 stwa, prawdziwey zaś wiary, y religii zaszcze-
 pienie, przeciwko wżyskim przeszkodom
 potęgi ziemskiey, y piekielney, y fraśnym
 prześladowaniom na Wiarę S. poświęcającym
 stałość, a tego wżyskiego było znakiem, że
 Bog y człowiek przyszedł na świat, który, lu-
 bo światu nie był znaiomy, Bostwo to iednak
 iego wydawało, że ten to przyszedł na świat,
 który wżyskkek miał zbawić świat, y z nie-
 woli czartowskięy oswobodzić.

Czternasta Nauka, o Czwartym Artykule.

Py. Ktoryż ieſt czwarty Artykuł Credo?

*Od. Umęczon pod Pontykim Piłatem, ukrzy-
 żowan, umarł, y pogrzebion.*

Py.

Py. Coż przez to wierzymy?

Od. Wierzymy, że Zbawiciel nasz JEZUS przepędziwszy lat 33. wiele mąk cierpiał, y na koniec śmierć okrutną, zelżywą, podiał krzyżową, za urzędu, albo Starostwa Piłata w Jeruzalem, który go osadził, a przy tym, że po śmierci ciało jego pogrzebione było.

Py. Jak mamy rozumieć, że P. Chrystus cierpiał, ponieważ jest Bogiem, a Bog nie może cierpieć?

Od. Nie Bog, nie cierpiał, ale ile człowiek, cierpiał na ciele, y na duszy.

Py. Jak długo cierpiał?

Od. Przez wszystkie czas żywota swego, y chciał być podległym tymże niewczasom cielesnym, y przykrościom, iako y my: Spracowaniu, zimnu, ciepłu, głodowi: ale osobliwie na końcu żywota swego nawięcej cierpiał.

Py. Coż cierpiał na ciele, za czasu męki swojej?

Od. Skrapowany był, policzkowany, uplwany, biczowany, cierniem koronowany, krzyżem obciążony, ukrzyżowany, y zamordowany.

Py. Co cierpiał na duszy?

Od. Wielkie smutki, y strach śmierci y nieznośne ciężkości na sercu, przed skonaniem.

Py.

Py.

Py. Zkąd pochodzily?

Od. Nayprzod z krzywdy P. Bogu uczynio-
ney, przez tak wiele ciężkich, y obrzydli-
wych grzechow, których się ludzie dopu-
ścili byli, y dopuścić się mieli, na mękę
iego nie pamiętając, ani dbając. Powtore-
ztąd, iż wiele miało być ludzi potępionych,
choćby umarł za nich, własną winą swo-
ią, że nie chcieli zażyć zasług męki Chry-
stusowey, czyniąc, y żyjąc dobrze.

*Py. Czy może być co cięższego, nad to, co Chry-
stus ucierpiał?*

Od. Nie może: bo y nayokrutniejszy kato-
wnie Męczennikow Świętych nie są po-
rownane z męką Chrystusową, która wszy-
stkie męki przechodziła, y przechodzi, a to
częścią dla subtelności ciała iego, częścią
że w męce swojej opuszczony był od Oy-
ca swego Niebieskiego, bez żadney pocie-
chy, dopuszczając tego, że człowieczeń-
stwo cierpiało, tak wiele, iakoby nie było
złączone z Bóstwem.

*Py. Potrzebaż tego było, żeby tak wiele ucier-
piał Pan Jezus?*

Od. Nie potrzeba, gdyż mógł nas odkupić
jedną kropelką Krwi swojej Przewasw:
jednym westchnieniem, do Boga Oyca.

*Py. Czemuż tedy tak wiele chciał ucierpieć y za
nas umrzeć?*

Od.

Od. Aby t
to iest
nam g
iego. 3
nam w
Py. Co p
Pan J
Od. Tak
świētł
Krzyż
Py. A B
Od. Jak
zostaw
sumpfi
Py. Czemu
było p
Od. Na
Zmarł
grzebi
umarł
Py. Jaki
siusa
Od. Prze
wineli
wszy
łożyli
ielfcz
Akt wiar
wierze

Od. Aby sprawiedliwości Boskiej *in rigore*,
to jest surowie dotyc uczyni; zdò. Aby
nam grzech obmierzył, pokazując ciężkość
iego. 3tiò. Aby wielką miłość swoją ku
nam wyświadczył.

Py. Co przez to rozumiesz, kiedy mówisz, że F.
Pan Jezus umarł?

Od. Tak rozumiem: że Dusza Jego Przenay-
świętsza rozłączyła się z ciałem, kiedy na
Krzyżu skonał

Py. A Bóstwo przy czym się zostało?

Od. Jak z duszą tak y z ciałem ziednoczone
zostało, y po śmierci. *Quod semel as-*
sumpsit, nunquam dimisit.

Py. Czemu wspominamy, że Ciało Chrystusowe
było pogrzebione?

Od. Na większe potwierdzenie śmierci y
Zmartwychwstania Jego; bo ci tylko po-
grzebieni bywają, którzy y prawdziwie są
umarli.

Py. Jakim sposobem, y przez kogo Ciało Chry-
stusa pogrzebione było?

Od. Przez Jozefa, y Nikodema, którzy ob-
wineli go w białe prześcieradło, namaza-
wszy go wprzod Mirrą, y Alodésem, y po-
łożyli go w grobie nowym, gdzie żaden
jeszcze położony nie był.

Akt wiary na ten artykuł: Panie Jezu Chryste,
wierzę, żeś niezmiernie ucierpiał na dr-
ży,

szy, y na ciełe, dla zbawienia moiego, żeś
był przybitym na drzewie krzyżowym, u-
marł, y pogrzebion.

Pożytek z tej nauki.

1. Dziękuję Zbawicielu drogi, żeś umarł
na krzyżu, dla odkupienia. 2. Nie chcę wię-
cey obrażać M: jestatu twego, ponieważ grze-
chy moje były przyczyną śmierci twoiey. 3.
Będę cierpliwie znosił wżytokie dolegliwości,
na duszy, y na ciełe. abym ciebie naśladował
cierpiącego. 4. Osobliwe nabożeństwo chcę
mieć, ku tajemnicom męki, y śmierci two-
iey. Ofobliwie szanować będę krzyż Chry-
stusow, często się tym znakiem żegnając, a
naywięcey rano, y wieczor.

Przykład 1.

Ludwik S. Królów Francuskich ozdoba, y
zwierciadło pobożności, mając wielkie pra-
gnienie odebrać z rąk nieprzyjacielskich zie-
mię świętą, po której nogi Jezusowe cho-
dziły, y Krwią Najśw: farbowały, puścił się
morzem z woyskiem swoim, na nieprzyja-
ciela Wiary S. ale, że z niedościgłych sądów
Boskich, nie tylko, że nieprzyjaciela nie po-
konął, lecz y sam w niewolę zabranym został,
gdzie, o moy Boże! z iakim nabożeństwem
obchodził miejsca te, które Pan Jezus krwią
y łzami swemi polewał, o! z iak wielką mi-
łością, y affektem całował ie, y ani im się na-

pa-

patrzeć
był zolt
sprawy
które ul
skiem s
gdzie m
brania z
ty, cho
dość, a
Niebies

S. I
Hrabia,
Świętey
że po n
nia gnie
nie poś
co przy
co zleg
Ah! iak
palsyan
wdy, co
Chrystu
cierpia
wieczk
fkach, y
go ku t
zadawa
go nie

patrzyć nie mógł, tak dalece, że radby tam był został, aż do samey śmierci, gdyby go sprawy Królestwa iego nazad nie odwołały, które uspokoiwszy, znowu powtornie z woyskiem swoim, do ziemi świętey puścił się, gdzie mu ten Bog w nagrodę, tey iego odebrania z rąk pogańskich ziemi świętey, ocho-ty, choć skutek nie nastąpił, dał skutecznie dostać, w tym powtornym razie Królestwa Niebieskiego, po wszystkie wieki trwającego.

Przykład 2.

S. Eleazar Wyznawca, rodem Francuz, Hrabia, spytany raz od swey cney Delfiny, Świętey także Matżonki, żądaby mu to było, że po nim nigdy żadnego frasunku, wzruszenia gniewu, albo niecierpliwości iakiey, nikt nie poszlakował, ani doszedł, choćby nie wiem co przykręgo mu się było przytrafiło, albo mu co złego wyrządzono; na to odpowiedział: Ah! iakże się ja mam gniewem uwodzić, y pasyami wzruszać, kiedy wiem, co za krzywdy, co za zelżywości, Pan mój Zbawiciel Chrystus Jezus, dla mnie przy męce swojej cierpiat, nic nie mówiąc, iako niewinna owieczka; ta tedy sama wiadomość o iego uris-
II
n. m. e. y

nialey, tyle szczęścia tego będzie, áżebym się onemu mógł przyśłużyć, aby tym, co mi kto przykrego rzecze, ábo wyrządzi, gdy to cierpliwie, dla miłości Jezusa, mego zniesę.

- G. *In vita ejus 27. Septembris.* Skuteczny to tedy jest sposob na wszystkie grzechy, y pozoycia wszelkich niecierpliwości, pilno często uważać gorzką mekę Chrystusa Jezusa. S. Augustyn *in Manali c. 12.* sam zeznaje, że między wszystkie ni sposobami, na z wyciężenie wszelkich pokus, y nabycia S. cierpliwości, nie widzę skuteczniejszego, nad rozpamiętywanie o ranach Jezusowych, zaczyn każdemu by człowiekowi Chrześciańkiemu należało, á osobliwie patrząc na krucifix, ábo milając figurę nabożnie w te, ábo podobnie zawołać słowa: *Jesu pro me crucifixe, misere-re mei.* Jezu dla mnie ukrzyżowany, zmiłuj się nademną. Które pomienione nabożeństwo, choć krótkie, ale iak się wielce Bogu podobaj, dnie o tym ażeć Błogi *Mon: Spir: cap. 1. Pass: Christi.* kiedy nowi, że sam Pan Jezus S. Gertrudzie raz pokazawszy się, tego nabożenia nauczył. *no vult do nieny te slo- wa: Quia. propter quod s. imaginem Christi devota intentione intet. tota respicitur am. inter Dei Ben. in pona Misericordia.* że ilekroć razy kto nabożnie wyczawszy na Jezusa ukrzyżowanego, serce swe ku niemu podnosi, tyle razy Bog na niego miłosiernie obraca oczy.

P

Py. Po

Ol. Z

tuy

Py. Co

Od. M

byw

zch

przy

Ej. W

Od. m

poś

fey,

raia

któr

zch

nie

dliw

któr

w g

zch

ko i

dliw

Me

Piętnasta Nauka,

o Piątym Artykule składu Apostolskiego.

Py. Powiedz piąty Artykuł?

Od. Zstał do pieków, trzeciego dnia Zmartwychwstał.

Py. Co przez piekło rozumisz?

Od. Mieysce podziemne; gdzie zatrzymane bywają po śmierci dusze tych ludzi, którzy zchodząc z tego świata, nie mogą mieć przystępu do Nieba.

Py. Wiele takich mieysc znają ludzie?

Od. 1m°. Mieysce potępionych, które jest w pośrodku ziemi gdzie są diabli, y ci wszyscy, którzy w śmiertelnym grzechu umierają. 2d°. Czyściec, gdzie są dusze tych, którzy, ieżeli z tego świata w łasce Boskiej zeszli, lecz mają grzechy powszednie, albo nie dosyć uczynili na tym świecie sprawiedliwości Boskiej, za grzechy śmiertelne, których się spowiadali. 3ti°. Dla dzieł w grzechu pierworodnym, z tego świata zchodzących. 4°. Łono Abrahama nowe, iako ie Duch S. zowie, gdzie dusze sprawiedliwych w starym testamentie, na przyście Mesyafza czekały.

Py. Do którego z tych zstąpił Zbawiciel?

Od. Do onajnego, na wybawienie Oycow SS. y zaprowadzenie do Nieba.

Py. Jakim kształtem Chrystus Zmartwychwstał?

Od. Dufza iego Przenayśw: wrocita się do ciała, y znouu się z nim złączywszy, tak go ożywiać, iako y przed tym poczęła, y tak Zmartwychwstał.

Py. Czyją mocą się to stało?

Od. Mocą własną Boiską Chrystusową, iemu tylko samemu przyzwoitą, czego żadne stworzenie nie dokazało, ani dokazać może.

Py. Czy mógł Chrystus po Zmartwychwstaniu drugi raz umrzeć?

Od. Nie nogi: bo uwielbione Ciało, w którym Zmartwychwstał, już więcej śmierci nie podlega.

Py. Długo się bawił na ziemi po Zmartwychwstaniu?

Od. Dni czterdzieści.

Py. Co przez ten czas robił?

Od. Pokazował się Uczniom, y różnym osobom, aby ich był o prawdziwym swoim Zmartwychwstaniu otwierzył, y nauczył, iak się mieli po Wniebowstąpieniu sprawować.

Py. Na co Pon Chrystus Zmartwychwstał?

Od. Aby był obietnice swoje spełnił. 2d0.

Aby był, pokazał, że y my także zmartwych

twych powstaniemy, nā dzien ofiāteczny
sādu Bożego.

PozYTEK Duchowny z tej nauki.

I. W inszuieć dobry JEZU chwalebne
Zmartwychwstania. 2dō. Niech żyie tak, że-
tym mógł czasu swego powstieć, nā żywot
wieczny. 3tiō. Oświadczam sie przed Maje-
siatem twoim, że sie chcę wyrzekać wsze-
lakich grzechow, ābym mógł z tobā wiekui-
sie otizymać błogosławieństwo.

Przykład I.

Był ieden Szlachcieć, który cieżko uciemie-
żał, y oprymował ubogich l dźi, y podda-
nych swoich, do tego zbyt w świecie kochał
sie ten czasu iednego bezpiecznie poszedł nā
spoczynek do łōżka swego, ā komornik iego
leżac przed sklepem był zachwyconym. v po-
stawionym przed Majeściat Sedziego Chry-
stusa, gdzie widział, iak obwiniano Pana iego,
o wszystko, co czynił, za co odebrał dekret
potepienia, y z wielkim tryumfem czartow,
był zaprowadzony do Lucypera, którym rzekł
Lucyper: Przyprowadźcie go do mnie, ābym
mu dał pocałowanie, iako wiernemu słudze
memu, ā gdy go przyprowadzono, rzekł:
Niech ci nā wieki wieki w pokoy nie będzie.
W tym rzeczy Lucyper: zwykł sie on myć
w łaźni, sprawcie ieno mu łaźnia, do którey
gdy go diabli porwali, tam go iedni pazurami
drapa-

drápali, a drudzy zarzysła węgle nań miotali. Po łaźni zaś tey nieszczęśliwey, przyprowadzili go znowu diabli przed Lucypera, którego kazawszy na łóżku ogniskym położyć, rzekł do diablów: Dajcie mi się napić, z kielicha gniewu Bożego, y podano mu ognia z siarka, która jest częścią kielicha ich: *Ignis & sulphur, pars calicis eorum.* Potym rzecze Lucyper: Rad on słuchał wdzięczney muzyki, niech tu stanie kapela piekielna. W tym dwaj czarci przyszedzły, w uszy jego tak zatrabili, że aż ogień oczyma, nosem, głową, z niego wybuchał. Po tey także okropney skończoney kapeli, każe mu Lucyper przed sobą, stanąć, y ciaz zaśpiewać sobie piosnkę a potępieniec odpowiedział: a coż ja mam śpiewać nad to. Ah! przeklęty niech będzie dzień, któremu się narodził. Rzekł Lucyper: śpiewaj inżę. A on, przekłeci niech będą Rodzice, którzy mnie zrodzili. Rzekł mu znowu: śpiewaj jeszcze inżę. A coż już będę śpiewał nad to. Przeklęty niech będzie Bóg, który to sprawił, że się narodził. Dopiero rzekł Lucyper, tegora ja też (prawi) pragnął. W tym każe go czartom osadzić na takim mieyscu, na jakie sobie zaśluzzył, a oni go w studnią głęboką wrzucili, z takim trząskiem, że się zdało, iakoby wszystkie świat zapadł się. A on komornik przyszedzły do siebie,

y po-

y poszedłszy do Pana, zastał go umarłego, y
potym opuściwszy świat, wstąpił do Złotego,
y wiernie do samey śmierci, służył P. Bogu
Coll: Spec: 1.

Szesnaście Nauk, o Szóstym Artykule.

Py. Powiedz szczerze Artykuł?

Od. Wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy
Boga Ojca Wszechmogącego.

Py. Kiedy, y iako wstąpił?

Od. Czterdziestego dnia po zmartwychwsta-
niu, pożegnawszy rą gorze oliwey Naj-
świętszą Matkę z Uczniami, wzbił się od
ziemi na powietrze, y tak w obliczu wsta-
pił do Nieba.

Py. Ażali był od Ariolcu podniecony?

Od. Bynaymniej, gdyż chciw uwiezione, za-
dnego nie potrzebuje podniesienia, własną
tedy swoją mocą Boską, y siłą, Chrystus
Pan do Nieba wstąpił.

*Py. Dusze GO. SS. czy wstąpiły także do Nieba
z Chrystusem?*

Od. Tak jest, dla większey asystencyi Zba-
wiciela swego.

*Py. Jako rozumieć te słowa: siedzi na pra-
wicy Boga Ojca Wszechmogącego?*

Od. Tak ie trzeba rozumieć, iż zarownie z H.
Bogiem Oycem zażywa: drugą, że też ma
moc

moc, władza, y Maiestat, co Bog Ociec.
Py. Czy u P. Boga jest prawa, albo lewa ręka?

Od. Nie masz, bo jest szczerym Duchem nieograniczonym, wszystko napelniając, dla tego przerzeczone slowanie maia się *ad litteram* rozumieć. ale w Mistycznym sensie, to jest pomienione slowa nie maia się po prostu rozumieć, iakoby, właśnie siedział w Niebie, y iakoby też Bog Ociec miał iedną prawicę, iako my; ale te slowa pokazuią nam chwałę, y moc Chrystusa, w Niebie równą z Bogiem Oycem, albowiem, iako na ziemi widzimy, że ci, którzy są sobie w mocy, władzy, Maieście rowni, siedzą podle siebie, rownym sposobem, tak y P. Jezus że jest rowny w mocy, y chwale Bogu Oycu, dla tego mowiemy, że na prawicy iego siedzi.

Py. Czemu mowiemy, że Pan Jezus siedzi, a nie stoi?

Od. Na znak odpoczynku wiecznego, y stałej possefssyi niebieskiej, z ktorey przez nikogo iuż więcej nie będzie mogł być ruszony. Nad to, że siedzenie znaczy spoczynek; w Niebie zaś, wieczny będzie pokoy, y odpoczynek; dla tego się mowi, że Chrystus siedzi, lecz nie idźia zatym, żeby SS. Pańscy, y sam P. Jezus, właściwie w Niebie siedział, iako my tu na ziemi, ale

stoi,

floi, bo to iest własność ciał ludzkich stać; my tu poki iesteśmy na ziemi siedzieć musimy, żebyśmy spocząć mogli, osobliwie po pracy iakiey kładziemy się, żebyśmy spali. W Niebie zaś ciała uwielbione, nic nie będą robić, to też y spania nie będą potrzebowały; przeto własność ich będzie stać tylko Bogu na chwałę, y na wielbienie ustawiczne Majestatu iego.

Py. Na co Pan Chrystus do Nieba wstąpił?

Od. 1mò. Aby był onę chwałę, która mu dzie-
dzicznym prawem, y z wyługi własney
należała, osiągnął. 2dò. Aby nam był wrota
do Nieba, przez kilka tysięcy lat zawarte
otworzył, y w nadziei, że się tam kiedyż-
kolwiek mamy dostać, utwierdził. 3tiò.
Zeby był naszym, przed zagniewanym Ro-
giem przyczyną. 4tò. Dla zesłania Du-
cha Świętego na Apostoły.

Uczyn akt wiary o tym artykule. Pánie Jezu
Chryście, wierzę mocno, żeś mocą swoją Bo-
ską, do Nieba wstąpił, gdzie spólney z Ro-
giem Oycem, używasz chwały, y Majestatu.

Pożytek z tej nauki.

1. Zeby się w tych tu rzeczach doczesnych
zbyt nie zatapiać, ale tylko prawie pożycząć,
a nadewszystko strzedz się grzechow, które
nam do chwały Niebieskiey, do której ieste-
śmy stworzeni, drzwi zamykają, a piekło go-
rące

racę otwierała. *zdd.* Uczmy się często myśleć do Nieba wstępować, y w sobie wielką nadzieję, y pragnienie wzbudzać, żebyśmy się tam dostać mogli gdzie Zbawiciel nasz Chrystus JEZUS z Bogiem Oycem, y Duchem S. cieszy się, y cieszyć będzie nam wieki, mówiąc z Pawłem S. *Cupio dissolvi, esse cum Christo.* 1. *Philip.* 2. 3. Pragnę rozstać się z tym światem, ażebym był przed gniewanym Bogiem naszym, Orędownikiem, y Patronem, prezentując mu rany iego Przenajświętsze.

Przykład 1.

Zołnierz ieden, o którym Bernardyn Seneski *serm.* 1. *de Ascension.* mając wielkie pragnienie nawiedzić miejsca Święte na których Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, zbawienie sprawował, którą to drogę, żeby tym pożyteczniey, y godniey mógł odprawić, wyśpowiadał się na nie, y Naysw: Sakrament przyjął. W tym wyprawivszy się w drogę, porządkiem wizytował miejsca S. Najprzod Nazareth, gdzie Tajemnica Wcielenia Syna Bżego, za Zwiastowaniem Anielskim, stała się w Żywocie Naysw: Matki, uważając tam niepięta dobroć Boga, y miłość ku grzesznemu człowiekowi. Potym Betleem, gdzie malenki Pan Jezus urodził się, y na śianie między bydłami spoczywał. Ztamtąd szedł do Jordanu, gdzie

ę często by gdzie był Chrystus od Jana S. ochrzczone, z
 ac, y w s Jordanu na puszczę, gdzie Chrystus przeciwko
 wzbudzać, te- czartom weynie ęoczył, y za grzechy nasze
 zie Zbawieł pościł. Z Jordanu szedł na Kalwaryę, gdzie
 n Oycem, z Chrystus był dla zbawienia ludzkiego sromo-
 yć bedziennie zawieszony, wizytuiąc przytym y grob
 pio sijsoli ęiego, w którym leżał. Nawiedziwizy tedy, z
 Pragne rz- wielkim nabożeństwem, y łez wylaniem,
 był przed a- wszyfikie święte mieysca. naostatek poszedł
 ędownikio, y na górę oliwną, zkad nasz P. Jezus wstąpił
 y iego Pr- do Nieba, gdzie po długiey modlitwie, z płac-
 czem rzekł: oto Panie wszędzie z pilnością
 szukałem cię, tedy, gdym przyszedł na to
 rnardyn ę- mieysce, z któregoś wstąpił w Niebo, nie wiem
 iąc wiele gdzie cię już mam szukać, abym cię siedzą-
 ca Swie- cego na prawicy Oycy twego, mógł oglądać;
 ystus Jezu, y to wyrzekszy, ducha P. Bogu oddał. Towa-
 droge, zdy rzytze iego uyrzawszy że umarł, zawołali
 ęł odpraw, Doktora, aby wiedzieli, co za przyczyna tey
 Sakramat iego śmierci była. Pyta się Doktor, co był
 w droge, p- za kompleksyi, odpowiedziano mu, że miłey
 ay przed M- bardzo, y w miłości Boskiej prawie zawsze
 ia Syna B- był zanurzony. Rzekł tedy Doktor Eyc musi,
 im, stała ę- że z wielkiey radości, serce w nim się rozpu-
 iąc tam nie- kło, y rozsadziło. Y gdy iego serca dobyli,
 grzeżonem- należeli w nim te napisane slowa: Miłość
 zie maleni- moia, Jezus Chrystus. Tak y my Pana w każdych
 nicdzy by- sprawach naszych, y w ćwiczeniu się w cnotach,
 do Jordani- szukaymy, abyśmy mogli do niego wstąpić, y
 gdzie siedzieć

siedzieć z nim mówiąc po ludzku, ná prawdy Bożey.

Przykład 2.

Trzech Żołnierzow przyiaźń wzięwszy z sobą, obiecali się w żadney nieopuszczać okazji, byli woienni, y we wszystkim szczęśliwi, trafiło się im raz, że las przeiechali w milczeniu, y już za lasem rzekł ieden z nich, dziękuję się, żeśmy nic nie mówili, iadąc przez ten piękny las, y powiedział ieden swego milczenia przyczynę, widząc (prawi) wesołość tego lasu, uważałem też Niebieską, co drudzy toż uważali, co słyszac starszy z nich rzekł: Wiercież Bracia, że to nie bez przyczyny stało się, ale Bog tak sporządził, więc służyliśmy światu, słuźmy też y Bogu, y rzekł im, aby byli Zakonnikami, ná co oni zezwolili, y chwalebnie przez iakiś czas żyli, ale z nich dway, w słuźbie Boskiej ustawali, y dużo w niey źiebnąć poczęli, do czego sobie y pomagali, tracąc serce ku Zakonowi ieden drugiemu. W tym też poszli y do trzeciego towarzysza swego, á oto obaczyli, iż wiernie Panu Bogu, y wesoło służy, których że widział smutnych, rzekł im: dla teskności y próżnowania iesteście smutni, mnie zaś, krotki się widzi czas, boń zawsze zabawny, gdy się oni dziwowali, czymby się to zabawił, ponieważ y czytać nie umiał; on odpowiedział:

Sied

o S

1. Powiedz

2. Ztamtąd

umarłych.

3. Kiedy się

na świat?

4. Ná sadz

się przy sk

zaiatowey

ryi, ná kt

dział: Troie mam pisanie, których mnie moy
Nauczyciel, gdym wstąpił do Zakonu nauczył,
z którymi się zabawiam. Pierwsze iest czar-
ne, które znaczy grzechy moje, y od których
czczerniała dusza moja, znaczy do tego y o-
błądę światową, znaczy y piekło, to pisanie
czytam od rana, do Mszy. Drugie pisanie
jest czerwone, które znaczy Mękę Pańską,
to pismo czytam, ode Mszy, aż do dziewiątey,
kiedy Chrystus Pan umarł. Trzecie pisanie
jest złote, á to znaczy wesołość, y wielkość we-
sela Niebieskiego, á te czytam, aż do kom-
plety, y tak czas przepędzam bez tęskności.
Co oni usłyszawszy, do służby Boskiey, z nau-
ki owego prostaczka, towarzysza swego, za-
palili się, y w drodze doskonałości postąpili.
Ex Collect: Magn: Specul: Exemplorum.

Siedmnaśta Nauka,

o Siodmym Artykule.

Py. Powiedz Siodmy Artykuł?

*Od. Ztamąd ma przyść sądzić, żywych, y I.
umarłych.*

*Py. Kiedy się to wypełni przyiście Chrystusowe
na świat?*

*Od. Ná sądzie walnym ostatecznym, który
się przy skończeniu świata, w dolinie Jo-
zafatowey (Joël 3.) gdzie iest góra Kalwa-
ryi, ná ktorey umierając, świat odkupił,
odpra-*

odprawować będzie, iednak Chrystus Pań-
 w wielkiej Majestacie, chwale, y jasności,
 na sąd przychodzący. w ludzkiej postaci,
 nie zstąpi na samą ziemię, ale na powietrzu
 nie daleko od ziemi, mocą swoją Boską
 zostawać będzie, ażeby od wszystkich ludzi
 mógł być widziany; tak bowiem mowi o
 tym y Mateusz S. cap: 26. *Videbitis Filium
 hominis venientem.* Użyżycie Syna czło-
 wieczego przychodzącego. Lecz kiedy to
 zaś dziać się będzie, o czasie nie można
 nikomu z nas wiedzieć. bo o nim ani Anio-
 łowie SS. nie wiedzą: *Die illo, nemo scit.*
 Sam P. Chrystus o tym daie takie świad-
 ctwo u Mateusza S. cap. 24. a to dla tego,
 ażebyśmy na ten sąd zawsze byli gotowi,
 w czym nas y sa u Pan Jezus przestrzega.

Pj. Kto będzie przy tym sądzie?

Od. Pan Jezus, iako Sędzia najwyższy. Pan-
 na Najśw: Aniołowie SS. Wybrani Pań-
 scy. Czarci przekłęci, y wszyscy ludzie;
 tak źli, iako y dobrzy.

*Pj. Czemu nie Bóg Ojciec, ani Duch S. ale Syn
 Boży, bierze na się urząd Sędziego?*

Od. Bo iako Bógu Ojcu przypisuieiny Wszę-
 chmocność, a Duchowi S. dobroć, tak Syn-
 nowi Bożemu Mądrość, która do rozezn-
 niania spra w ludzkich, y osądzenia służy. 240.
 Bo Bóg Ojciec zlecił tę moc Chrystusowi,
 ile

ile czł
 wagi,
 sznie s
 Py. Z cz
 Od. Ze v
 brych
 słowa
 nayk.
 zorny
 k n by
 dzie c
 niu k
 prze
 cuncta
 á zaty
 się te
 tu, b
 tent c
 Py. Kto
 na sa
 Od. Żn
 chy n
 Py. Gd
 Od. Do
 wiec
 Py. O
 " gl
 Od. Ie
 po w
 ka o

ile człowiekowi w nadgodę oney znie-
wagi, która go potkała, kiedy był nieslu-
szenie sądzony, y potępiony na śmierć.

Py. Z czego nas Pan Bóg będzie sądził?

Od. Ze wszystkich spraw now, myśli, y do-
brych uczynków opuszczonych; z każdego
słowa próżnego, y myśli próżney, by też
nayskrytszey, pokaże ta n Sędzia ten prze-
zorny wszystko, cokolwiek w życiu ludz-
kim być mogło, tak, że nie ta n trudno bę-
dzie czego zaprzecć, każły ta n na sumnie-
niu każdego, w szczególności wszystko
przeczyta, zobaczy, dobrego, złego:
cunctaq; cunctorum, cunctis arcana patebunt,
a zatym, y nayskrytsze grzechy, z którymi
się teraz ludzie taia, tam zaś całemu świa-
tu, będą objawione: *Omnes via hominis, pa-
tent oculis. Proverb: 16.*

Py. Ktorzy jednak najszybszą sromotę, y żal
na sądzie Pańskim odniosą?

Od. Żli Chrześcijanie, y owi, co tailli grze-
chy na spowiedzi.

Py. Gdzie się ludzie obroca po sądzie Pańskim?

Od. Dobrzy poydą do Nieba, a żli na ogień
wieczny.

Py. Okrom tego sądu generalnego, czy jest iaki
drugi?

Od. Jest sąd pojedynczy, który się zeraż
po wyściu duszy z ciała, każdego człowie-
ka odprawia.

Py.

K. *Py. Coż tedy po sądzić generalnym, ponieważ każdy osądzony bywa, na sądzić partykularnym?*

Od. Dla tego przed wszystkimi ludźmi, każdego sądzić będą, aby wszyscy poznali sprawiedliwość Boską, że kogo zbawi, albo potępi, sprawiedliwie zbawi, albo potępi, albowiem być może wiele takich, którym się zdać może, albo mogło, iakoby Bog nierostroinnie ludźmi rządził, ile że na dobrych, wiele złego dopuszczzał, a złym we wszystkim się dobrze powodziło, na co wszystko zdał się, iakoby tego nie widział, albo nie uważał; przeto, żeby cały świat, y wszyscy ludzie widzieli, że mądrze każdym dysponował: a zatym, kto czego będzie na ten czas godzien, odbierze od Boga, to, co zasłużył, dobrego, złego. 2dō. Na większe złych pohańbienie, a dobrych wywyższenie, y pociechę. 3tiō. Ze tam Bog będzie sądził, nie tylko względem dusze, ale y względem ciała.

Py. Co rozumiesz przez żywych y umarłych?

Od. Sprawiedliwych, y grzesznych. 2dō. Zeszlonych z tego świata przed samym sądem; y tych, co już byli dawno poumierali.

Uczyni akt wiary o tym artykule.

Panie Jezu Chryste, wierzę mocno, że przy
skoń-

skończe
ralny,
flug ię

Boże
pamięt
bem da
wiem
nie prz
rare no
Pamięt
knty S
że i do
oko na
mam z
dę, al

Czy
wota
którem
biedził
stości,
y tańc
martw
ra tylk
wyw
we n t
sty i
kich be

skończeniu świata, przyjdzieś na sąd generalny, abyś każdemu nadgrodził, według zasług jego.

Pożytek z tej nauki.

Boże moy, daj mi tę łaskę, żebym zawsze pamiętał, na straszny sąd twój, a tym sposobem dalekim był od grzechów, pamiętka bowiem na ostatnie rzeczy, grzechu do serca nie przypuszcza: *In omnibus operibus memorare novissima tua, & in aeternum non peccabis.* Pamiętka na sąd, pobudza człowieka do pokuty Ś. i szczerzy spowiedzi, a co więcej, że i do poprawy życia. zd. Będę miał pilne oko na sprawy moje, i pomyślenia, ponieważ mam za nie odnieść, albo wieczną nadgodę, albo wieczne karanie.

Przykład 1.

Czytamy o S. Hieronimie, iako opiewa żywota tego błogosła, że przeciw pokusom, z którymi się ustawicznie na puszczy będąc, biedział, y pascował, a osobliwie przeciw czyści, gdy zdał mu się, iakoby konwersował, y tańcował z Dama mi Rzymskiemi. Od umartwienia ciała, y ustawicznych postów, skoro tylko prawie na mnie (nowi) była, kości wywielżone, wysuszone, wycieńczone, słowem trup prawie ze mnie, na okropney pułty, gdzie niktogo nie widać było oprócz dzikich bełty, lwów, lamartów, niedźwiedziów,

strasznych smokow, zaiadlych bazylyfzkow, y
rozney iadowitey gadziny, a z tym wszytkim
wielkie zapaly pozadliwosci cielesney, w so-
bie czulen, y miatlen, na to, nie inszego spo-
sobu uzywal, na odpędzenie, y oddalenie
tych firzat szatańskich, tylko rozpamietywa-
nia o strasznym sądzie Bozym, y o owey okro-
pney trąbie Anielikiey: *Surgite mortui, & ve-
nite ad iudicium.* Wstańcie umarli na sąd Bo-
ski, która mu zawsze w uszach iego brzmiała.
Y tak powiada historya, nie tylko tym sposo-
bem ustrzegł się grzechu śmiertelnego, ale że
aż do końca trwając, zaczętey swojej suro-
wości życia, do wielkiey przyszedł światobli-
wości, y otrzymania błogosławioney wieczno-
ści.

Przykład 2.

Piszą o iednym Młodzieniaszku, który gdy
chciał być Zakonnikiem, Matka w tey mierze,
dużo mu się sprzeciwiała, y pozwolić nie chcia-
ła: ale gdy na nią nalegał, mówiąc: *Salvare vo-
lo animum meum.* Prze miłość Boską Mátko
moja nymilsza, nie broń mi tego, bo mi du-
żo trzeba zbawić, naostatek, y tym ią zwy-
ciżył, y wstąpił do Zakonu. Gdy zaś Za-
konnikiem został, zaczął (iako to często by-
wa) miało postępkę, srodze lenić się, y ospa-
łym być w służbie Boskiey, tak dalece, że
tylko imieniem, y szatą był Zakonnikiem bo
w rzeczy samey, nic w sobie Zakonnego nie
miał,

miał, złożył go Bog Wszechmogący ciężką chorobą, przytym czasu iednego porwany był we śnie ná sąd Boski, gdzie uyrzał y Matkę swoię, z drugiem i ná sędzie stojącą, którą gdy go obaczyła ná lewicy, gdzie kozłowie, y potępiency byli. W tym krzyknie ná niego, a to co ia widzę Synu, ah! y tyżes to przyszedł ná mieysce potępionych; á gdzież są ówe twoie słowa, któremiś ná mnie nalegał: trzeba mi duszę zbawić, á teraz cię widzę między potępieńcami, slysząc zaś Syn, to strofowanie od Matk swoiey, tak został zkonfundowany, y przestraszony, że y słowa ná to Matce nie mógł odpowiedzieć. W tym odeknałwszy, przyszedł do siebie, y do zdrowia, ale iak surowe życie zaczął, wszyscy wydziwić się nie mogli, nád to, że y ustawicznie płakał, albo raczey opłakiwał, przeszłe swoje w służbie Boskiej niedbalstwa. A gdy mu, niektórzy mowili, ażeby był nieco upuścił tey surowości swoiey życia: Ah dla Boga! ieżeli strofowania Matki moiey będąc porwany ná sąd znieść nie mogłem, á iakoż znieść będę mógł konfuzyą od Chrystusa, y Aniołow iego, gdy rzeczywiscie stanę ná sąd Boski.

Specul: Exemplor: d. 4. Exempl.

Ośmnasta Nauka, o Osmyn Artykule.

Py. Powiedz, który jest osmy Artykuł?

Od. Wierzę w Ducha Świętego.

Py. Co mamy rozumieć przez Ducha Świętego?

Od. Trzecią Osobę Trycy Przenayśw: od Oycy, y od Syna, przez miłość pochodzącą.

L. Py. Czy ma iedno Bóstwo Duch Święty, z Bogiem Oycem, y z Synem?

Od. Ma: bo jest iednym Bogiem z niemi, ale inszą Osobą.

Py. Czym tego dalej probujesz, że Duch Święty iednym Bogiem, z Oycem, y Synem, y im we wszystkich rozeni, w wieczności, w Wszelchmocności, w mądrości &c.

Od. 1. Z formy samey Chrztu S. którą sam Chrystus postanowił: *Matth: 28. Euntes docete omnes gentes, Baptizantes eos. In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S.* Idąc, nauczaycie wszystkie Narody, Chrząc ie: W Imię Oycy, y Syna, y Ducha Świętego, á gdyby zaś Duch S. nie był Bogiem, pewnieby go Chrystus P. z Ovcem, y Synem, nie złączył. Y znowu *Ađtor: 5.* Pokazuje się, że Duch S. jest Bogiem, z owej powieści, y árgucyi Piotra, przeciwko Ananiaszowi: *Cur tentavit sathanas, cor tuum mentiri, te Spiritui S. non es mentitus hominibus, sed Deo.*

Deo. Czemuż diabeł opanował serce twoie,
abyś skłamał Duchowi S. nie ślamaleś lu-
dziom, ale Bogu. 3tò. Z Pisma S. Stare-
go Testamentu, mówisz, że sam tylko Bog
jest wszędzie, y o wszytkim wie, toż samo
mowi się y o Duchu S. *Spiritus Domini re-
plevit orbem terrarum: Sap: 1.* Duch Pański
napelnia okrag ziemi. 4tò. Pokazuje się
ta prawda, że Duch S. jest iednym Bogiem,
z Oycem, y Synem, y z samego ich składu
Credo, bo iako Apostołowie powiedzieli,
Wierzę w Boga Oyca; y w Jezusa Chrystu-
sa, także powiedzieli, y napisali; Wierzę
y w Ducha S. chcąc tym sposobem pokazać
rownosć Osob w Troycy S. to jest; iako
Bog Ociec jest Bogiem, y Syn Boży, tak
y Duch S.

Py. Czemu Duch S. nazywa się Świętym?

Od. Nayprzod, że jest istotną światłością, y
że jest zródłem, y początkiem wszelkiej
świętości. 2dò. Ze wszystkich sprawiedli-
wych czyni świętymi, dla łaski swojej,
którą daie. 3tò. Ze nas chce y pragnie, w
Kościele swoim poświęcić. Naoftatek, że
nam daie żywot duchowny, y bez iego po-
mocy nie możemy nic czynić godnego, do
żywota wiecznego.

Py. Gdzie jest Duch Święty?

Od. Wszędzie, osobiwie iednak rezyduje w
Nie-

Niebie, y w duszy sprawiedliwego człowieka?

Py. Czy mieszka też w grzesznych?

Od. Bynajmniej.

Py. Co sprawi w duszach naszych *assystencya* Ducha Świętego?

Od. 1. Oczyszcza je z grzechow. 2dò. Miłością Bożą zapala. 3tò. Przeciwno pokusom utwierdza. 4tò. Czyni, żebyśmy zostawali w łasce Boskiej, przez ćwiczenie się w dobrych uczynkach, do których nas utłacza.

Py. Po czym możemy poznać, że Duch Święty w nas mieszka?

Od. 1mò. Jeżeli wolimy raczy unrzeć, niż Boga obrazić. 2dò. Jeżeli miłuiemy bliźniego, radzi mu dobrze czyniemy, wyświadczamy jego defekta. 3tò. Jeżeli szczerze nieprzyjaciółom odpuszczamy. 4tò. Jeżeli cierpliwie wszystkie przeciwności znosimy, dla miłości Bożej. 5tò. Jeżeli radzi słuchamy słowa Bożego.

Py. Cemu w postaci gołębicy Duch Święty bywa (tęto ciała nie ma) malowany?

Od. Bo się tak pokazał przy Chrzcie Chrystusowym, iako Ojca Niebieskiego malują, w postaci starca, bo się tak Danielowi cap: 7. pokazał. 2dò. Na znak prostoty, y niewinności, y łaskawości, czego udziela ludziom, w których mieszka.

Py. Czemu w ięzykach ognistych?

Od. Na znak miłości y żarliwości, którą zapala serca ludzkie.

Py. Wiele jest Darow Ducha S.

Od. Siedm. Madrość, wyrozumienie, porada, męstwo, umiejętność, pobożność, y boiaźń Boża.

Py. Czemu jeszcze Duchowi Świętemu przypisujemy, osobliwie te trzy imiona, Miłość, Dar, y Poczyszyciel?

Od. 1mō. Duch S. dla tego zowie się miłością, bo od Oycy, y Syna, przez miłość pochodzi, y że jest prawdziwie istotną miłością obudwuch. 2dō. Darem się zaś zowie, bo Ociec, y Syn, dawaia nam go, y przez niego wszystkie łaski, y błogosławieństwa, które z iego dobroci Bożkiej odbieramy, bo miłość jest zawsze pierwszym darem, y przez miłość, wszystkie inne rzeczy dawane bywają. 3tiō. Zowie się Poczyszycielem, bo od niego pociechy y wesela duchowne pochodzą.

Uczyn akt wiary o tym artykule.

O Duchu S. wierzę mocno, żeś ty jest trzecia Osoba Trojcy Przenayśw: od Oycy, y od Syna pochodząca, z niemi współistotna, y we wszystkim równa.

Pożytek z tej nauki.

1. Duchu Święty Poczyszycielu, spraw to

we

we mnie, żebym cię nigdy nie rugował z serca meiego; przez grzech śmiertelny. 2dò. Miłośnikowi duszy czystości, będę miał osobliwą pieczę w zachowaniu czystości, tak duszy, iako y ciała, a to dla miłości twej. 3tò. Odpuszczam z serca, wszystkim nieprzyjaciółom moim, y tobie daruję wszystkie moje urazy. 4tò. Inspiracyi twoich Duchu Przenayśw: od serca mego nigdy oddalać nie zechcę. 5tò. Nie każdemu Duchowi uwierzę, ale według rady Apostolskiej, doświadczac ich będę iezeli z Boga iest.

Przykład 1.

Aryani zawsze nayglownieyszy byli Ducha Przenayśw: nieprzyjaciele, y bluźniercy, bo imu Bostwa nie przyznawali, y z ich liczby w tey mierze, naygorszy był Patryarcha Cyrola. Ten naybawdziej uwłoczył Bostwu Ducha S. M. y wiele ludzi w tak ciężki błąd wprowadził, których tak prywatnie, iako y publicznie bluźnierko nauczał, że Duch S. nie iest Bogiem, ani by. Y chcąc to ludziom nieroztropnym wyperswadować, takiey na to czasu iednego, diabelskiej zażył sztuki, ale mu nie ná dobre, y owszem ná wieczny iego wstydz, y pohaniecie, wyszła. Czasu iednego, namowił sobie hultajia iednego, obiecuiąc mu złotych piędziesiąt, ażeby się ślepym uczynił, y ná ulicy uśiadłszy tam, gdzie Patryarcha Cyrola, miał

do

do Kościoła iachać, wołał: O S. Biskupie, po-
każ teraz tu swoje światobliwość, y wiare, y
mnie przez tę twoję wiare, przywroć wzrok,
iakoż y tak w samey rzeczy się stało, bo gdy
Cyrola heretyk Biskup iachał, począł ow zmy-
ślony ślepy, ná wszystkie głos wołać, y prosić
o przywrocenie wzroku, Cyrola także z dumą
y nadętością, przyślapiwszy do owego umo-
wionego sobie, względem zmyślenia ślepo-
ty człowieka, y kładąc ręce swoje ná oczy
iego, rzecze. Niech ci się otworzą oczy two-
ie, przez moc prawdziwey wiary naszey Ary-
ańskiej w Boga. W tym zaraz tak ciężki
owego hultaia ná oczy opanował ból, że mu
się zdało, iż ná wierzch mu oczy wynieść mia-
ły. A tak dopiero załamawszy ręce, począł
wołać, y lamentować. Biada mnie, który dla
chciwości pieniędzy, y łakomstwa, obraziłem
Boga, natrzasał się z niego, y żarty robiąc,
zmyślał ślepotę, dla iedney mamony, y
szczipłey dość pieniędzy kwoty, bo pięciu-
dziesiąt złotych, oddałem ci nazad nic dobrego,
błaznierco Biskupie Cyrola, pomienione pie-
niądze; przywroć mi teraz wzrok, którym za
słusznym dopuszczeniem Boskim, y karą,
przez twoję zdradę, y diabelską sztukę, pra-
wdziwie utracił. Teraz, dopiero uznać, że
Bog nie da z siebie natrzasać się, y żartować.
Kto tedy nie wierzy w Chrystusa Syna Bo-
żego,

żego, y w Ducha S. współistotnego, Boga
 Oycu, y Synowi Bożemu, niechże Boże mo-
 w Troycy S. Jedyny tak ciężkie ponosi oczu-
 bole, iako ia teraz ponoszę, których żebyś
 ná mnie z nieskończonego miłosierdzia twe-
 go, daley nie dopuszczał, ale raczey zmiłował
 się nademną, y w tey mierze pocieszył, czy-
 nie publicznie ten ákt wiary Kátolickiey.
 Wierzę w Boga Oycę Wszechmogącego, wie-
 rzę w Chrystusa Syna Bożego, który iest ro-
 wny Oycu, wierzę y w Ducha S. który iedne-
 goż iest z Oycem, y Synem Bożem, y natury.
 To wyznanie wiary, gdy ow zapamiętały czło-
 wiek, y od Boga skarany za zmyślenie sobie
 dla mizernego grofza ślepoty, publicznie czy-
 nił, przystąpiło do niego trzech naszych Bi-
 skupow, Kátolickich, Vindemialis, Longinus,
 y Eugenius, kładąc ręce swoje ná oczy, pra-
 wdziwie ślepego. za dopuszczeniem, y skara-
 niem Boskim. Eugenius zaś czyniąc Krzyż S.
 ná oczach iego, rzekł: W Imię Oycy, y Syna,
 y Ducha S. Boga prawdziwego, którego troi-
 stego w iedności, y Wszechmocności wyzna-
 wamy, niech ci się oczy otworzą, y natych-
 miaś, wszelki ustąpiwszy ból, ślepy prze-
 zrzal. *Vogler f. 138.*

Dzie-

N
 Dziev

o D

P₂ Ktory i
 O₂ Święty
 bcowanie

P₂ Co iest
 O₂ Iest zgi
 widomą C
 Biskupem

P₂ A ktorz
 O₂ Ci, któr
 wdziwa v
 pod poslu
 ná ziemi
 rem Piot

F₂ A ten
 C₂ Iest wi
 Miasta n

F₂ Czemuś
 C₂ Bo Chr
 ie, żebyś
 publikan
 Ecclesiam
 & public
 Kościół
 mny á ia
 Ktoś i
 Po Chr

Dziewiętnąstą Nauką, o Dziewiątym Artykule.

Py. Który jest dziesiąty Artykuł?

Od. Święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie.

Py. Co jest Kościół?

Od. Jest zgromadzenie wiernych, pod jedną widomą Głową, Naywyższym Pasterzem, Biskupem Rzymskim.

Py. A ktorzyż to są wierni?

Od. Ci, którzy będąc ochrzczeni, mają prawdziwą wiarę, y Chrystusa Pana wyznają, pod posłuszeństwem Papieża S. który jest na ziemi jego Namieśnikiem, a Sukcesorem Piotra Świętego.

Py. A ten Kościół jestże widomy?

Od. Jest widomy, z kąd przyrownywa się do Miasta na gorze wystawionego (Matt. 5.)

Py. Czemuz jest, y powinien być widomy? N.

Od. Bo Chrystus nam przykazał, y przykazuje, żebyśmy słuchali Kościoła, inaczej za publikana być powinien miany: Si autem Ecclesiam non audierit, sit tibi, sicut ethnicus, & publicanus. Matth: 18. A gdyby zaś ten Kościół nie był widomy, ale ukryty, tajemny a iakożbyśmy go słuchać mogli.

Py. Ktoż jest Głowa tego Kościoła widoma?

Od. Po Chrystusie, Rzymski Biskup Papież S.

Py.

Py. A ktoż go Głową Kościoła postanowił?

Od. Sam Chrystus Pan, gdy Piotra ná swoim mieyscu uczynił Pasterzem, y Rektorem, ábo Rządca trzody swojej, iako mamy u Jana S. w Rozdz: 21. v. 15. po trzykroć tam mowi do niego: Paś baranki moje, paś owce moje. Ktorego prawdziwym, y przyzwoitym po dziś dzień następcą iest Rzymski Biskup Papież S.

Pj. Czyliż następcom Piotra S. od Chrystusa też sama władza, y osobliwsza Ducha Świętego asystencya, y dzielność nadana iest, która była dana y Piotrowi S.

Od. Bez wątpienia też, bo nie chciał tego Chrystus, żeby Kościół iego razem z Piotrowym życiem miał ustać, ale raczey chciał żeby go iego Następcy, á Námieśtnicy Chrystusowi rządzili, bez przestanku, y nie większa była potrzeba takowey Głowy, za czasow Apostolskich, iako potym, y teraz, zawsze bowiem owce Chrystusowe paść, zawsze Braci w wierze utwierdzać potrzeba.

Py. Czyli może Kściół zbłądzić w rzeczach, co należą do wiary?

Od. Nie może: bo iest kolumna, y filarem prawdy, iako mowi Paweł S. 1. ad Timotheum cap: 3. v. 10. est columna, & firmitas veritatis. Do tego, że mu Chrystus
 nieo-

nieomylną na zawsze, przyobiecał asystencyą Ducha S. iako mamy u Jana S. w Rozd: 14. 5. 17. *A ia prosić będę Oycy, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy.* Y u Łukasza S. w Rozdż: 22. 5. 32. *Ja zaś prosiłem za tobą, żeby nie ustala wiara twoja.* Chciał tedy Chrystus, y chce z Kościołem swoim, którego jest Głową niewidomą mieszkać, aż do skończenia świata, iako się z tym oświadcza u Mateusza S. w Rozdż: 28. 5. 20. *Et ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usq; ad consummationem seculi.* A oto ia jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Py. Czy może kto zbawić duszę, nie będąc w tym Kościele Chrystusowym, którego Namieśnikiem jest Papież?

Od. Nie może, bo iako podczas potopu, kto nie był w Arce Noëgo, nie podobna było, żeby nie zginął, tak y kto nie zostaje w społeczności Kościoła Chrystusowego, którego teraz Głową widoma, y Rządca jest Papież, zbawionym być nie może. O czym sam Pan Jezus: *Jeżeli nie usłucha Kościoła, miewy go iak za poganina, y iawnogrzeźnika Matthæi 18.* S. Augustyn w Liście 166. Ci, co nie są w Kościele, nie mają słowa Bożego, ani Sakramentów na zbawienie, ale na potępienie.

pień. Y S. Fulgencyusz do Piotra Dyakona o wierze tak mowi: *Mocno trzymamy, y nie nie wątpimy, że każdy czyli heretyk, czyli Schizmatyk ochrzczony, jeżeli nie będzie do Kościoła Kaeolickiego przyłączony, choćby nie wiem iak hoyn i almużny dawał, choćby y krew za Imię Chrystusowe przelał, żadną miarą zbawionym być nie może.*

Py. Jeden tylko, czyli więcej znajduje się Kościołowie?

Od. Jeden tylko szczerulny, Matka wszystkich wiernych, o czym y Paweł S. Ad Ephef: c. 4. W. 5. Jeden Bog, jedna wiara, jeden chrzest. Y znowu u Jana S. c. 10. W. 16. Będzie jedna owczarnia, y jeden Pasterz. Z tego tedy Kościoła, kto jest odrzucony, zbawion być nie może, iako się już wyżej powiedziało.

Py. Po czym poznać prawdziwy Kościół?

Od. Ze jest jeden prawdziwy, Apostolski, y Święty.

Py. Czemu prawdziwy jest Kościół jeden?

Od. Bo ma iedną wiarę, iedne Sakramenta, iedną niewidomą Głowę Chrystusa (ad c. 5.) widomą także iedną, to jest; Papieża Sukcesora Piotra S. która to Głowa widoma w Kościele Chrystusowym, koniecznie potrzebna była, y jest do zachowania, y utrzymywania w nim iedności. Powtore, ponieważ Kościół jest widomy, toć też y głowę powi-

powinien mieć widomą, którey inne członki powinny być posłuszne, iako owieczki Pasterzowi.

Py. Czemu jest powszechny abo Katolicki?

Od. Bo jest rozszerzony po całym świecie.

Py. Czemu się zowie Apostolski?

Od. Bo Apostołowie najpierwsiemi po Chrystusie Fundatorami iego y Filarami są.

Py. Czemu się zowie Święty?

Od. Bo Głowa iego, to jest Chrystus, Święty nad Świętymi. 2dō. Ze nauka iego, Sakramenta, Kazania, y wszystko zgoda w nim święte. 3tio. Bo nas Świętymi czyni przez posłuszeństwo, które Kościołowi oddaemy.

Py. Czy powinniśmy słuchać Kościoła Bożego?

Od. Tak, iako działki powinny słuchać Matki, bo co rozkazuje, to wszystko dobrze rozkazuje, ponieważ nim rządzi Duch S.

Py. Czemu to Kościół Święty, zowie się Kuściołem Rzymskim?

Od. Bo S. Piotr Następca Chrystusa Pana, y inisi Papieże, Stolicę swoją w Rzymie założyli.

Py. Ktorzy to są odrzuceni od Kościoła Bożego?

Od. 1mō. Paganie, bo ci nigdy do niego nie należeli, y nie byli, dla tego, że nie są ochrzczeni. 2dō. Wyklęci, bo od niego są odrzuceni. 3tio. Heretycy, bo ci go dobrowolnie odstąpili.

Py.

Py. Grzesznicy Katolicy, czy należą do Kościoła Bożego?

Od. Należą, lubo są członkami martwemi, suchemi, y należeć będą do sądnego dnia, to dopiero na ten czas odłączy złych od dobrych iako pszenicę od plewy, abo kakolu.

Uczyń akt wiary na ten artykuł.

Wierzę, iż Kościół S. Katolicki, Rzymski, jest prawdziwy Kościół, to jest zgromadzenie wiernych, krom których nikt zbawion być nie może.

Pożytki z tej nauki.

Boże moy, otwórz oczy z nieskończonego miłosierdzia twego wszystkim heretykom, y nawróć ich do prawdziwej religii: 2do. P. Jezusie spraw, żebym żył, y umarł prawdziwym Synem Kościoła S. 3to. Dziękuję Boże moy, żeś mię do wiary S. Katolickiej powołał. 4to. Będę osobliwie prosić P. Boga, za nawrócenie heretyków, y odizczepieńców.

Przykład

Jednego czasu Ustator Święty Opat, nawiedzał i pisał, y odwiedził do jednego, uyzrzał niekiego z Syryi Castellnika, który iako podróżny, na kilka dni ku spoczynkowi swemu przyjechał. Był to człowiek niewyznaniu, y wielce przykłąny tym, którzy go patrzali, tak dalece, iż go niektórzy ze Świętego mieli, wszystko jego odzie-

odzienie było, ofra włościnnica, pokarm, chleb, napój woda, y ustawiczne milczenie zachował. Codzienna jego zabawa, była całe dni, y nocy, w iednym kącie na modlitwach, y rozmyślaniu trawić. Zdumiałwszy się takiey cnotie Teodor S. ku niemu przystąpił, y przywitawszy się z nim, prosił go, aby nazajutrz do Kłasztoru przyść raczył, aby tam swoje nabożeństwo odprawował, y Najświętszych Tajemnic zażył, ale on się z tego wymawiał, powiadaiąc, że tego nie mógł uczynić aby do tego Kłasztoru poszedł; pyta go Teodor S. przyczyny? Odpowie: Nie miałz inszey przyczyny, ieno że m się od waszego Kościoła oderwał, przystając do opinii, y nauki, Sewerusowych sektarzow. Co słyszac Opat S. wewnątrz się wzdrygnął, y powrociwszy do Kłasztora, w celli się zamknął, y krzyżem padłszy rzecze: o Panie Jezu, iakoż to może być, żeby tak Święty człowiek był heretykiem, albo też, iako to może być, aby to, co tak Święta Osoba wierzy, było heretyctwem; całe trzy dni w tych myślach zoftawał, nie mogąc tego w rozum wziąć, aby heretyctwo, które jest występkiem, mogło się z tak wielą cnot, w iedney duszy zoftać, gdy się tedy tak długo w onych myślach bawi, przyşzło do tego, że się poczał w wierze chwiać, y powątpiwać, w którychby była prawdziwa religia,

czy między Sewerusami, czyli też w Kościele S. Katolickim, iż nakoniec usłyszał głos ieden, który mu kazał, aby się znowu nazad wrocil, y pilno się dowiedział, co zacz za wiara była onego Pustelnika. Gdy się tedy do szpitala wrocil, przystąpiwszy ku owemu Pustelnikowi, obaczy, á on Psalmy po Syryjsku odprawia, ale oraz uyrzy, á ono czarny, y okopciały ptak, ná głowie mu siedzi, który trzęsieniem skrzydeł swoich, bardzo smrodliwy fetor, albo smrod wypuszcza. Tym widzeniem poznał, iżby nie wiem kto iaką cnotę miał, y nie wiem w iakie się nabożeństwo ubierał, i jeśli się od jedności Kościoła S. oderwie, á przyślanie do tych, którzy upornie błędów swoich bronią, wszystko im to do zbawienia dusznego nie pomoże, ani mocy diabelskiej nad sobą nie pokroci. *In vita S. Theodori.*

Dla tej przyczyny wielki S. Antoni umierając, uczniow swoich do siebie przywołałszy, chcąc ich pozegnać, y błogosławieństwo swoje dać, między innemi zbawiennemi przestrogami, które im zostawił, rzekł: (iako pisał Athanazy w żywocie iego) pilno się bardzo wystrzegajcie zarazy heretyków, y innych, którzy się od Kościoła S. y od posłuszeństwa Głowy iego odtaczają, y upominają, aby zawsze naśladowali świętey iego nienawiści, którą takich ludzi, dla wielkiej ich

złości,

złości,
widzi
niemi
go daw
Ná
że prz
zażywa
od Kós
S. P
się tem
wiary,
ich p
Chryst
y bałw

D

Py. Co
Od. Ie
zek
kom
czło
gien
Py. Co
tych
Od. Uo
kran
fiso

złości, y uporu przeciw P. Jezusowi nie nazwidził, y dla tego nigdy nie chciał żadney z riami społeczności mieć, ani im słowa dobrego dawać. Te są własne słowa jego do nich.

Ná to Jan S. Jałmużnik nazwany, mawiał, że przysłało raczey Przenayś: Tajemnie nie zażywać, aniżeli ie brać z rąk tych, którzy się od Kościoła Katolickiego oderwali.

S. Paula. iako pisze Hieronim Święty, tak się temi, którzy się od Kościoła prawdziwey wiary, Katolickiego oderwali, brzydziła, iż ich publicznie nazywała nieprzyjaciółami Chrystusowemi, y kładła ich w poczet Pogan, y bałwochwalcow.

Dwudziesta Naukă, o Tymże Artykule.

Py. Co iest Świętych obcowanie?

Od. Iest ścisły między sprawiedliwemi związek miłości, y spólna dobrodziejnych komunikacya; bo iako w ciele ludzkim członki wzajemnie się ratują, jeden drugiemu pomaga, tak y w Kościele Świętym.

Py. Co ieszcze możem rozumieć przez to Świętych obcowanie?

Od. Uczestnictwo rzeczy świętych, to iest Sakramentów, słowa Bożego, obietnic Chrystusowych, a osobliwie Najswiętszego Sa-

kraementu, którego spolnie zażywamy.

*Pj. Co to za dobra duchowenc, ktorzych sobie
Święci komunikują?*

*Od. Są wſzyſtkie meki, y zaſługi, ſuffragia,
doſyć uczynienia, dobre uczynki.*

Pj. Ktorzy z tych dobr partycypują?

*Od. Sami ſprawiedliwi, z ktorzych Ś. Kościół
złożony ieſt.*

Pj. Na wiele części dzieli ſię Kościół?

*O. Od. Na trzy Kościoły, Tryumfujący, Woju-
jący, y Cierpiący.*

Pj. Co rozumieſz przez Kościół tryumfujący?

Od. Świętych Pańſkich w Niebie krolujących.

Pj. Co rozumieſz przez Kościół wojujący?

*Od. Wiernych Chryſtuſowych, ktorzy tu na
ziemi walczą, z czartem, ſwiątem, y cia-
łem.*

Pj. Co rozumieſz przez Kościół cierpiący?

Od. Duſze w czyſciu zatrzymane.

Pj. Czemu Chreſzczanie zowią ſię Świętymi?

*Od. Powinni bowiem być takieimi, wiara tak-
że z nauki ſw. n. y poſtępkow, ktorzych
naucza. ieſt Święta.*

*Pj. Jaka komun. i. a. c. zachodzi między temi
trzema częściami Kościoła Bożego?*

*Od. ŚŚ. Pańcy w Niebie ratują nas modlitwa-
mi. My zaś duſze w czyſciu zatrzymane.*

Uważ. a. t. wi. o tym artyku. le.

Wierze, że między ſprawiedliwymi, żywymi

człon-

członk
spoln

z. l.
Bożey
Kości
Paſterz
Koscio
kał w p
żych,
godne
żnich
kami
kładać
wſzela
tować
wać i

Piot
rytanc
wą, pr
ludzi
Apoſt
począ
ſadząc
uczyni
aby ie
wiedza
żnich,

członkami Jezusa Chrystusa, y iego Kościoła,
spólna dobr duchownych iest komunikacya.

Pożytek z tey Nauki.

1. Będę się starał zawsze zostawać w łasce
Bożej, abym mógł być uczestnikiem zasług
Kościoła S. 2dō. Stanę się posłusznym moim
Pasterzom duchownym, iako prawdziwy syn
Kościola Katolickiego. 3tio. Będę się nie-
kał w potrzebach moich do przyczyny SS. Bo-
żych, á dusze w czyſcu ratował, memi nie-
godnemi modlitwami. 4tō. Do pożytkow bli-
źnich moich, którzy ciała Kościelnego człon-
kami są według przepomożenia mego przy-
kładać się będę. 5tō. Nad ich utrapieniem, y
wszelakim uciſkiem, z uprzejmego affektu li-
tować się będę, y chętnie, iako zmożę rato-
wać ich zechcę.

Przykład 1.

Piotr, y Jan S. dowiedziawszy się, iż Sama-
rytancykowie przyięli byli wiarę Chrystusoh
wą, przyżędziſzy do owego Miaſta, aby onyc.
ludzi nawrocenia dokonali, co był Filip S.
Apoſtół Kazaniem swoim, bardzo ſzczęſliwie
począł, zaraz się do ſpólnych udali modlitw,
ſądząc to u ſiebie, że pożyteczna to iest rzecz
uczynić modlitwę, za nowotnych Chrześcian,
aby ich Bog raczył w wierze S. umacniać,
wiedząc, że modlitwa dla dobra duſznego bli-
źnich, zawſze mu iest miła.

Przy-

Przykład 2.

Czytamy w dziejach Apostolskich, iż gdy Piotr S. oddany był do więzienia, od złośliwego Heroda, który chcąc się żydom przypodobać, zabić go umyślił, wszyscy się Kościoł za wyzwolenie Pasterza swego, do Pana Boga, we dnie, y w nocy, bez przestanku modlił, które modlitwy P. Bogu tak wdzięczne były, iż Anioła z Nieba umyślnie, na wyzwolenie jego zesłał, teyże nocy, która dzień jego śmierci naznaczony uprzedziła

Przykład 3.

Konstantyn Cesarz, po nawroceniu swoim do wiary S. Katolickiey, wiedząc iak mu pożytecznie uczestnikiem być modlitw sług Boskich, stał listy do Antoniego S. na on czas na pustyni Thebaidzkiey zostającego, któremi go, o modlitwy do Boga, za się, y za dzieci swoje, pilno prosi.

Przykład 4.

Zacny Kartaginczyk, na Imię Innocentius, bardzo przykłą chorobą złożony, na którey uleczenie przychodziło, takie ciała rzezanie cierpieć, iż mu się zdało nieznośnieszę nad samą chorobę; Augustyn S. w onym Mieście, na on czas z przygody iakieys będący, onego też chorego z niektórymi cnoty wielkiey Kapłanami nawiedził, a że dla boiaźni onego rzezania ciała, które miał cyrulik nazaiutrz

czynić,

czynić, był wielce w sobie zturbowany, prosił
 Augustyna S. aby P. Boga zań prosić raczył,
 y przytym rzezaniu być y ieśliby umierał, że-
 by w ręku iego umarł. Mąż S. nad tym czło-
 wiekiem wewnętrzną boleścią, y żalem wzru-
 szony, upominał go, aby się do P. Boga udał,
 y w miłosierdziu Boskim ufność, y wielką na-
 dzieję swoją pokładał, y na iego się S. woła
 spuścił. Zatym padł na kolana z Kapłanami
 swemi, wzywając P. Boga, y łaski iego S.
 pomocy żądając, dla tego tak utrapionego
 człowieka, który, gdy ich tak się modlących
 uyrzwał, złożka się porwał, y krzyżem padł-
 szczy modlitwy swoje, y łzy do prośby tych
 Kapłanów nabożnych, y innych ludzi, przyłą-
 czył. Chcąc tedy P. Bog pokazać, iak sku-
 teczne są modlitwy, które się z miłości ku
 drugim odprawiają, onego chorego uzdrowił,
 bo gdy nazajutrz cyrulicy do niego przyszli,
 y wszystkie naczynia, do tego potrzebne przy-
 nieśli, odkryto on wrzod, albo raczey kancer,
 który tak się już był zgoił, iż y znak ledwie
 znać było. To napisał Augustyn S. który na,
 to oczyma swemi patrzył,

Przykład 5.

Zołnierz ieden będąc nabożnym, y uważa-
 iąc, że jest śmiertelnym, umyślił modlić się
 za umarłe, y miłując Kościół, w przyświeknu
 zawsze za nie, na wśchod się obrocivszy, pa-
 cierz

cierze mowił. Trafito się, że go nieprzy-
iaciele zdybawszy, okrażyli, y zabić chcieli.
On to widząc, á myśląc o sobie, uciekł im
ná Cmentarz, y tam choć w niebezpieczeń-
stwie zostawał, udał się do swego zwyczaj-
nego, za dusze zmarłych nabożeństwa, gdy
oni zaiuszeni niedbając ná S. mieysce, chcieli
zá nim wpaść ná Cmentarz, áliści zaraz uy-
zrzelí około niego, wiele zbroynnych, y prze-
łększy się uciekli, zadziwił się, y tym czasem
gdzie indziej uszedł. W krotce potym, gdy
się zgodzili, pytał ich, czemuby mając mnie
w garści, przepuścili. Oni mu zaś to po-
wiedzieli, co około niego widzieli, on im też
swoie nabożeństwo powiedziawszy, wszyscy
za to chwalać P. Boga, udali się do ratowa-
nia dusz w Czyscu zostających. *Ex Annalib:
Ordin: Cistercien.*

P.

Przykład 6.

Gdy Kapłan ieden Jan, imieniem de Alver-
no miał Msza S. w dzień Zaduszny, odprawo-
wał ją z takim pobożności, y miłości affe-
ktem, którey to pomocy nad inne, naybar-
dziej dusze w Czyscu zatrzymane pragną)
że rozpływał się wszystko w słodkości nabo-
żeństwa, y miłości; gdy tedy ná pomienionej
Mszy S. Ciało Przenayśw: podnosił: osiaruiąc
je Bogu Oycu, áby dla miłości tego, który ná
krzyżu był przybity, dusze które stworzył, y
odku-

odkupil
uzyrz
chodzac
ca, á
zny.

Dwu

0

Py. Kt
Od. Gr
Py. Co
Od. Iz

moc
grze
Py. Do
grze

Od. Do
y uc

Py. Pie
czon
Od. Na
się k

Py. Uc
nion
Od. Pr
Py. Az
zglad

Od. Be

odkupił, z więzienia wybawił. Aliści zaraz uyzrała niezmierną moc dusz, z Czyśca wychodzących, iako gdy iskry wylatują z pieca, a wchodzących do Niebieskiej Oyczyzny. *Ex Chronico Minor: tit: 24. c. 8.*

Dwudziesta pierwsza Náuka, o Dziesiątym Artykule.

Py. Który jest dziesiąty Artykuł?

Od. Grzechow odpuszczenie.

Py. Cóż przez to rozumiesz?

Od. Iż Chrystus Pan zostawił w Kościele S. moc do rozgrzeszenia, albo odpuszczenia grzechow.

Py. Do iakich grzechow ściaga się ta moc rozgrzeszenia?

Od. Do wszystkich, tak pierworodnego, iako y uczynkowych.

Py. Pierworodny grzech iako bywa odpuszczony?

Od. Na Chrzcie Świętym, y z temi, których się kto dopuścił przed Chrztem.

Py. Uczynkowe grzechy, po Chrzcie S. popamiętione, iako bywają odpuszczone?

Od. Przez pokutę świętą.

Py. Aza wszystkie grzechy uczynkowe, może zgładzić pokuta?

Od. Bez wątpienia, by też były naysiębsze, nay-

nayfzkaradnieyſze grzechy wſzyſkich po-
tępionych, y czartow przeklętych, bo wię-
kſze ieſt Boſkie miłofierdzie, niż ludzka
nieprawość, iako morze, względem kro-
pelki wody.

Py. Czemu Chryſtus P. mowi w Ewangelii, że
Q. grzechy przecieko Duchowi S. nie będą od-
puszczone, ani na tym, ani na tamym świecie?

Od. Nie mowi: nie mogą być odpuszczone,
ale tylko nie będą, to ieſt; z trudnością, y
rzadko bywają odpuszczone, co ſię dzieie
z ſtrony grzeſznika, który za takie grzechy
poſpolicie, należycie nie pokutuie, ieſt ten
ieden grzech, którego P. Bog nigdy nie
odpuszcza, *ſinalis impenitentia*, kiedy kto
do ſmierci nie pokutuie.

Py. Czy moze być ieden grzech ſmiertelny, bez
drugiego odpuszczony?

Od. Nie, bo P. Bog gdy grzechy odpuszcza,
wlewa na duſzę łaskę uſprawiedliwiającą,
która z żadnym grzechem ſmiertelnym,
mieścić ſię nie może.

Py. Przy kim ieſt moc odpuszczenia grzechow,
w Kościele Bożym?

Od. Przy ſamych Kapłanach, którzy tę moc
mają od ſamego Chryſtusa, a Chryſtus, ile
człowiek, naypierwſzą tę moc wziął od
Oyca ſwego, a on zaś pierwey, niż w Nie-
bo wſtąpił, zoſtawił tę moc Kościołowi

swe-

swemu, w Osobie Biskupow, y Kapłanow. *Quorum remisistis &c.*

Py. Czy wszyscy Kapłani mają tę moc?

Od. Nie wszyscy, ale tylko od zwierchności duchowney wysadzeni.

Py. Przy śmierci, albo gwałtownym iakim niebezpieczeństwie czy może każdy Kapłan rozgrzeszyć?

Od. Może, bo mu na ten czas sam Kościół S. daie moc.

Py. Złego Xiędza rozgrzeszenie, czy tak ważne, iako y dobrego?

Od. Tak ważne, bo P. Bog nie patrzy na zasługi Kapłańskie, ale na Chrystusowe, kiedy grzechy odpuszcza, które bywają zgładzone, przez zasługi gorzkiej męki Jezusowej.

Py. Czy może Spowiednik zatrzymać rozgrzeszenie iakiego grzechu?

*Od. Może, kiedy tego będzie słuszną przyczyna, bo ma tę Władzę od Chrystusa P. *Quorum retinueritis, retenta erunt.**

Py. Kapłan, który ma moc rozgrzeszenia, czy może od wszystkich grzechow rozgrzeszać?

Od. Nie, bo niektóre Papież sobie zachowuje, a niektóre też sam Biskup.

Uczyń akt wiary o tym artykule.

Wierzę mocno Zbawicielu moy drogi, iżże zostawił w Kościele Świętym moc odpuszczania grzechow, szczerze pokutującym.

Dziękuję o Boże moy, żeś mię łaską chrztu S. obdarzył, boś mi otworzył drzwi do Sakramentow SS, odpuść mi proszę, że tak mało dbałem, abym ią wcale zachował. 2d0. Nieskończonec oddałem dzięki, żeś mi lekarstwo obmyślił zbawienne, na zniesienie grzechow moich. 3ti0. Gdy postrzegę, że w grzech wpadłem zaraz z niego powstanę przez pokutę S. 4t0. Uznawam niepoietą wysokość, miłosierdzia Boga mego, który zawsze gotow jest, odpuścić nam grzechy.

Przykład 1.

- R. Jedna Panienska, z namowy Oyca swego, z nim samym grzech każyrocki popełniła. O strasznym dowiedziawszy się uczynku smutna Matka, pocznie zapamiętała Corkę swą strofować, wielkość rzadkiej złości na oczy wyrzucać. A Corka niechcąc Matki swej napomnienia znieść, z poduszczenia czartowskiego złośliwa Corka, morzącą w napoiu Rodzicielce własney zadała truciznę, czym ią na śmiertelne składa mary, y do grobu wtrąca. Powraca z drogi Ociec, który na ten czas dla potrzeby iakiejsz z domu był wyiachał, o smutnym zawziawszy wiadomości trefunku, na Corkę niezbożną, krzywym patrzy okiem, strofuie, y łaje. Ale słuchajcie co się stało, bodayby się było nigdy nie stało. Oto po napomnie-

pomnieniu Corki swojej, zasypia kaźirodny
 Ociec, Corka zaś zapamiętała, wziąwszy sie-
 kiery, ucina własnemu Oycu głowę. Obciąż-
 żywszy tedy iuż sumnienie swoje, tak sira-
 sznemi, tak ciężkieni, tak niesłychanemi
 grzechami, rozpacza o zbawieniu dusznym,
 zabrawszy nieco sprzętu domowego, piene-
 dzy, y innych rzeczy, psom wstyd sprzedać,
 staie się ofiarą czartowiską, udając się na wszel-
 kie rozpusty, sprofności, wszeteczności, y in-
 ne grzechy, z których tego nie było, które-
 goby się nie dopuściła osobiwie grzechu nie-
 czystego, przez co zaśluzyla sobie, by ią było
 nie tylko pod miecz katowski dano, w koło
 wpleciono, pasy darto, ale y na wszelkie męki
 nacyęższe, osadzono. Ale słuchaycie, co Boska
 czyni dobroć, co pokuta S. sprawuie; z przy-
 padku iakiegoś, czyli też z dopuszczenia Bo-
 skiego, co iest pewnieysza. Czasu iednego
 miia Kościoł, w tym usłysz y głos Kazno-
 dzieyski; wnidzie do Kościoła, alic żarliwie
 Xiądz każe o nieskończonym, y nieprzebra-
 nym miłosierdziu Boskim, powiadaiąc: iż za-
 dnego grzechu nie masz na świecie, którego-
 by P. Bog nie miał odpuścić człowiekowi,
 byle się go tylko szczerze spowiadał, niechay
 przez cały żywot rozbiia, niechay w cie-
 snych brodzi plugastwach, po same prawie
 uszy, niech się czartu przekłętemu zapisze,

samemu nawet niech się zaprze Boga, Niebo go nie chybi, byle tylko pokutował, spowiadał się szczerze z żalem serdecznym, y z poprawą życia. Jak zaś skończył ow Kaznodzieia Kazanie swoje, zastępuje mu owa wielka grzesznica drogę, y mowi mu: Oycze: prawdziweż to wszystko, coś ty ná dzisieyszym Kazaniu mowił. Odpowie ow. Prawdziwsze to są słowa, aniżeli że teraz słońce świeci, aniżeli, że my ná ziemi stoiemy. Jeżeli tak jest, rzecze owa, proszę słuchać mnie spowiedzi. Siadzie Kaptan w spowiednicy; spowiada się strasznych, y sprosnych grzechow, ledwie Kaptanowi wiadomych, których słuchając, od strachu skóra ná nim drży tarki iakieś po ciełe iego przechodzą. A gdy iuż owę diabelską skończyła litanią, Spowiednik nie mówi, myśląc, iakaby iey pokutę naznaczył. Co ona posirzegszy, krzyknie, co to jest Kaznodzieio, á terazniejszy moy Spowiedniku. Ná Kazaniu miłosierdzie Boskie pod niebiosas wynosił, á tu teraz przy spowiednicy, nie iako powatpiwasz o zbawieniu moim. Rzecze iey, nie to to jest Corko moja; co ty myślisz. Lecz szukam pokuty, którą bym ci naznaczył. Atoli żeby to ná lepsze dobro duszy twoiey wyszło, dajęć za pokutę; żebyś iutrzeyszego dnia ná Kazanie przyszła, y onego z pilnością słuchała. W tym po otrzy-

ma:

mapym
dnika, p
zbrodnie
czyni, f
stępuia
rzy z o
plyna. M
wola ná
y Dobro
tobie, o
Boski, k
winna,
ciem, p
nie skoń
złośliwi
niec prz
nić, u
czała.
w Kośc
y zadun
wie mo
Boskieg
gdy czy
Non est
orabit
wy za i
modlić
Patrzeni
pokuta

Niebo manym rozgrzeszeniu, odziedziczy od Spowiednika, pocznie sobie na pamięć wszystkie zbrodnie, y nieprawości przywozić, co gdy czyni, skruszone serce od żalu się kraie, następują serdeczne wzdychania, zrazu lekko ży z oczu cieka, a potym y strumieniem płyną. Narzeka owa, że kiedy Boga obraziła, woła na głos, ah Oycze Niebieski! ah Panie, y Dobrodzieiu moy! zgrzeszyłam przeciwko tobie, obraziłam tak ciężko Majestat twoy Boski, który kochać, y szanować byłam powinna, ale żałuję z mocnym przedświedzeniem, poprawy życia moiego, a żałuję dla nieskończoney dobroci twoiey, żem cię tak złośliwie, y tak wiecie razy obraziła. Nakoniec przez ow żal, nie mogąc z Kościoła wyjść, umiera na owym mieyscu, gdzie kłęczała. Na który to widok ludzie na ten czas w Kościele przytomni, częścią przestraszeni, y zadumieni, gdy się poczną gorąco, y płaczliwie modlić za nią, suplikując do Majestatu Boskiego, ażeby był miłosiw duszy iey. Co gdy czynią, alic w tym głos z Nieba usłyszą: *Non est opus, ut oratis pro ipsa, potius ipsa orabit pro vobis.* Nie potrzeba, byście się wy za nią modlili, y owszem ona się za was modlić będzie. *Ex Jacobo Vitriaco Cardinali.* Patrzcież tedy wszyscy, co czyni, y sprawuje pokuta S. Spowiedź szczera, żal za grzechy: uważ-

uważcie, iaką to Kościół S. ma moc, że y z
 naywiększych rozgrzeszyć może, penitenta
 grzechow, byle się należycie spowiadał.

Przykład 2.

Teodozyusz Cesarz, gniewem uwiedziony,
 przeciwko Theffalończykom, wielu kazał po-
 zabiać, o co surowie od S. Ambrożego stro-
 fowany był, nad to, y weyścia mu do Kościoła
 bronił, pokiby pokuty za swoje zaboystwa nie
 uczynił, y nie wprzod go do tajemnic Boskich
 przypuścił, ażby naznaczoną sobie pokutę,
 zupełnie wypełnił. W tym razu iednego,
 Senator ieden, widząc go smutnego, y tro-
 skliwego, pytał go, czemu by tak frasobliwym
 był: Odpowie Cesarz. Nie można rzecz,
 abym się nie miał frasować, ponieważ zabro-
 niony mi iest do Kościoła przystęp, do które-
 go wszyscy Chrześcianie wnić, y modlitwy
 swoje tam P. Bogu oddawać mogą. Coż to
 iest? odpowie ow Senator! izaliż nie iesteś
 Cesarzem? izaliż nie możesz czynić, co
 chcesz? y Biskupa przymusić do tego, czego
 żadasz; nie mogę (rzecze Teodozyusz) tey
 mu odiać mocy, którą ma od samego Boga.
 Do tego, iż ta pokuta, która mi iest od niego
 naznaczona, sprawiedliwa iest, trudno mu exe-
 kucyi zabronić; z drugiey zaś strony, świa-
 dom iestem flatku, y męstwa Ambrożego;
 wiem, że się żadną boiaźnią ustraszyc nie da,

y że

y że to niezpłóchości, ani małości serca uczynił, ale z powinności urzędu swego. Tak tedy Cesarz, oddając się z pokorą władzy Kościoła S. nie tylko odpuszczenie grzechów swoich otrzymał, ale też wiele wielkich, y niepospolitych łask, y faworów, które P. Bog na iego Cesarstwo, y Państwo, w nadgródę owego posłuszeństwa wlewał, odebrał. A Ambroży S. zacnie się o władzę Kościelną zastrawiwszy, zaśluził sobie, iż iego pamiątka w błogosławieństwie na ziemi zostawa a samego Pan Bog w Niebie, koroną udarował.
Ex historia vite ejus.

Dwudziesta druga Nauka, o Jedenaśtym Artykule.

Py. Który jest jedenaśty Artykuł Credo?

Od. Ciała Zmartwychwstanie.

Py. Co trzeba rozumieć przez ciała zmartwychwstanie?

Od. To, że wszyscy zmarli, do żywota się powrócą, ciała ich ożyją, y znowu się z duszą złączą.

Py. A dusze nasze, czyli też zmartwychwstaną? iako ciała?

Od. Bynajmniej, bo dusza jest nieśmiertelna.

Py. Jako się to stanie?

Od. Mocą Boską, y za sprawą Anielską.

L

Py.

Py. Kiedy to będzie ciała zmartwychwstanie?

Od. Na końcu świata, przed sądem Bożym,

Py. Dla czego ciała nasze zmartwychwstaną?

Od. Aby odniosły nagrodę za dobre, albo karanie za złe uczynki, które wespół z duszą sprawowały.

Py. Czy w tymże ciele właśnie w którym teraz żyjemy, każdy z nas zmartwychwstanie?

Od. W tymże właśnie, ale nie w takim.

Py. Jakież będą ciała sprawiedliwych?

Od. Uwielbione, to jest; obdarzone iasnością, chybkością, niecierpliwością, y subtelnością.

Py. Jakież będą ciała potępionych?

Od. Brzydkie, sprosne, plugawe.

Py. W jakim wzroście zmartwychwstaniemy?

Od. W proporcjonalnym do lat męskich, trzydziestu kilku, na wzor Zmartwychwstałego Páná.

Py. Slepi, chromi, niedołężni, czy będą podlegać w zmartwychwstaniu tymże defektom, którym na świecie podlegali?

Od. Bynajmniej: wszyscy albowiem będą mieli wszystkie członki, zdrowe, całe, zupełne, y sami nawet potępieni.

Py. Co się stanie z ludźmi po zmartwychwstaniu?

Od. Staną w dolinie Jozafatowej, na straszny sąd Boży, z tamtąd dobrzy poydą do chwaly wieczney, a źli na ogień piekielny.

Uczyn

Uczyni akt wiary o tym artykule.

Wierę, iż przy skończeniu świata, umarli z grobow powstaną, y znowu ożyją, aby wieczne błogosławieństwo, albo karanie, według spraw swoich, osiągnęli.

Pożytek z tej nauki.

Nadzieia Zmartwychwstania, iedyna serca mego będzie pociechą, y ochłodą, kiedy iakiego przyjaciela, albo krewnego utracę. 2dō. Przestrzegać będę, żeby ciało moje, grzechem śmiertelnym nie było sprofanowane, ale uwielbione, da Pan Bog powstało. 3tiō. Dziękuję Panu Bogu, iż nam to ciało natych zmartwychwstanie oznaymił. 4tiō. W trudnościach, boleściach, y dolegliwościach, sobie będę dodawał nadziei tego przyszłego zmartwychwstania. 5tiō. Dla śmierci przyiaźnych ludzi, zbytnie smucić się nie będę.

Przykład 1.

Grzegorz S. nim naywyższym został Kościola Chrystusowego Pasterzem, Posłem będąc od Pelagiusza Papieża, do Carogrodu, do Tyberyusza Cesarza, w poważnych, y Kościołowi bardzo potrzebnych rzeczach, zastał tego Stołecznego Miasta Patryarchę, na imię Eutychiusza, a on w błąd wielki o zmartwychwstaniu wpadł, albowiem, lubo rozumiał, iż mamy wszyscy zmartwychpowstać, twierdził iednak, iż to nie miało być w cia-

snym naszym ciele, (co było przeciwko Pismu S. według Joba c. 19. *Et in carne mea, videbo Deum meum.* Y w ciele moim własnym, oglądać będę Boga mego) tylko, że P. Bog miał nam dać ciała niedotkliwe, cieńsze, y subtelnieysze, niż sam wiatr, y powietrze. Grzegorz S. na ten czas, Legat do Cesarza, widzac, iako daleko od prawdy ta nauka odchodzi, y co za niebezpieczeństwo za nią iść może, baczac, do Patryarchy poszedł, który więc był człowiekiem, w obyczajach, y przymiotach dobrze wziętym, y często się z nim około tego błędu znośił, przy których rozmowach, y sam Cesarz chciał być obecnym; gdzie Grzegorz S. z taką wymową, y dzielnością, rzecz swoje wywodził, iż Eutychiusz przekonany został. Cesarz zaś wierząc, że zmartwychwstanie każdego w własnym będzie ciele, lubo nie w takim, iako kto żył na świecie, ale według zasług, będą y przymioty ciała *quantum glorificavit se* &c. Wziąwszy tedy kłęgę, którą był Eutychiusz, na obronę tych błędów napisał, w ogień wrzucił; y sam Patryarcha nie co potym zachorowałszy, gdy się bli kim śmierci widział, na znak nawrocenia swego, y prawowierney wiary, do pokuty się ostrey udał, często przed wszystkimi powtarzał te słowa; wierzę, y wyznawam, iż wszyscy w tym ciele zmartwychwsta-

nie-

niemy, zbłądziłem, gdym inakszym mawiał,
y nauczał sposobem, y w tym wyznaniu wi-
ary S. Katolickiej, ducha Panu Bogu oddał.
Ex vita S. Gregorii.

Z tey przyczyny, między innemi, Kościół
Boży zawżę Relikwie SS. Bożych wenero-
wał, y czcił, iż mają znowu do onych Bło-
gosławionych dusz, być przyłączone, y ucze-
stnictwo mieć chwały wieczney w Niebie, a
Pan Bog chcąc ludziom pokazać, iako mu to
jest miłe nabożeństwo, około czczenia Reli-
kwii SS. różnemi to cudami potwierdził:
Mamy tego wysławienity przykład, w Osobie
Chryzostoma S. Patryarchy Konstantynopoli-
tańskiego, który ná wygnaniu (o obronę spra-
wiedliwości będąc) tego żywota dokończył.
We trzydzieści y pięć lat po iego śmierci,
Teodozyusz Cesarz z nabożeństwa ku niemu,
chcąc iego Ciało do Miasta Konstantynopolu
wprowadzić, Senatorow, y innych Nadwor-
nych Urzędnikow, z Mandatem wyprawił, aby
to Przeniesienie, przystoynie odprawowali.
Lecz gdy do Miasta, gdzie to Ciało odpoczy-
wało przyiechali, y chcieli ie brać, z wiel-
kim podziwieniem wszystkich, żadną się mia-
rą podnieść z miejsca nie dało. Wziąwszy
o tym Cudu sprawę Cesarz, z rady Proklusa
Patryarchy, list do Chryzostoma napisał, po-
kornie go prosząc, o odpuszczenie niełufzne-

go prześladowania, które cierpiał od Arkadyusza, y Eudoxyi, Rodzicow iego, y oraz, aby dopuścił, żeby Ciało iego S. było przeniesione, y w iego Kościele ná pociechę wszystkiego ludu, było położone. Gdy ten list przywieziono, y ná trunnie S. Chryzostoma położono, zaraz ono Ciało S. bez żadney trudności, dało się wziąć, y prowadzić. Gdy go tedy przyprowadzono do Kalcedonu Miasta, sam Cesarz Osobą swoją w drogę mu zaiachał, że wszystkim Dworem, y Patriarcha, ze wszystkim Duchowieństwem. Była tam iedna przeprawa ná morzu, przez którą trzeba się było przewozić, y do Konstantynopolu przeiachać. Włożono tedy owo S. Ciało ná Cesarzkie Galery, aby było przewiezione. Lecz gdy się odbili od brzegu, aliści nawałność wielka powstała, która wszystkie okręty rozpedziwszy, iednak bez szkody, Cesarzką też Galerę, ku roli iedney ubogiej wdowy, którą kiedyś Chryzostom S. od oppressyi Cesarzkiej wybawił przypędziła, iakoby chcąc po śmierci potwierdzić, co był zá żywota uczynił. A w tym morze ucichło, y rozpedzone Nawy zgromadziwszy się, prowadziły owo S. Ciało, aż do Konstantynopola, które ze czcią wielką, ná wysmienitym wozie tryumfalnym, do Kościoła wielkiego wprowadzone iest, gdzie Cesarz nad trunną Świętego,

tego,
prze-
ich.
Ciało
tryar-
krzył
Paster-
im z
cha,
Chry-
flowa-
Y ta-
gdy
moie-
co fi-
tych-
iedn-
psze-
śmi-
niem-
częś-
żyli,
im-
mie-
D
o
Ty.
Od.

tęgo, schyliwszy się, łzami ją polewał, przepraszał go, dla grzechów Rodziców swoich. Proklus Patryarcha, podniósł ono S. Ciało, wniósł je ze czcią na Stolicę jego Patryarchowską, na której, gdy je lud obaczył, krzyknął, y od radości płacząc, prosił tego S. Pasterza, aby swoją Stolicę w Kościele swoim znowu zasiadł. Y w tym Proklus Patryarcha, y wiele innych około stojących, słyszeli Chryzostoma S. ludowi błogosławiającego, y te słowa wyraźnie wymawiającego: *Pokoju wam.* Y tak się słowa P. Jezusowe iawnie iszczą, gdy mówi: ten, który będzie chował mowy moje, nie skosztuje śmierci na wieki, bo to, co się śmiercią u światowych zowie, u Świętych nic innego nie jest, względem ich dusz, iedno i ednym przysięciem, do drugiego lepszego żywota. A co się tycze ich ciał, śmierć im jest iednym pokojem, y oczekiwaniem zmartwychwstania, które ma te dwie części znowu złączyć, y spoić, aby na wieki żyli, y w osiągnięciu tego Królestwa, które im od założenia świata zgotowane, w nim mieszkali.

Dwudziesta trzecia Nauka

o Ostatnim Artykule składu Apostolskiego.
Ty. Powiedz ostatni Artykuł?
Od. Żywot wieczny. Amen;

Py. Co rozumiesz przez żywot wieczny?

Od. Chwałę Niebieską, którą Bóg swoim wiernym zgotował, aby iey na wieki, z duszą, y ciałem, zażywali.

Py. Na czym zawisła wiekiusta chwala?

Od. Na widzeniu Boga, własnym, klarownym rzetelnym.

Py. Jak wielkie szczęście Boga w Niebie oglądać?

Od. Niewymowne, niezmierne jest, bo na Boga patrząc, w niego się niejakim sposobem przemieniamy.

Py. Przy widzeniu Boskim, co więcej oglądamy w Niebie?

Od. O glądamy Chrystusa Pana, z Matką iego Przenayśw: Aniołów SS. Wybranych Pańskich, wszystko co tylko należy do wiecznego błogosławieństwa.

Py. Czy będzie schodziło na czym człowiekowi w Niebie?

Od. Na niczym, będzie miał bowiem, zdrowie, dostatki, uciechy, miłe towarzystwo, przestronność niezmierną, jednym słowem doskonałe wszystkie żądzy ukontentowanie.

Py. Czym się zabawią SS. Pańscy w Niebie?

Od. Miłują Boga, y chwałą bez przestanku.

Py. Czy wszyscy jednakową chwałę mają?

Od. Nie jednakową, lecz na iaką kto sobie zasłużył.

Py. Będzie iaka zazdrość z tad między nimi?

Od.

Od. Bynajmniej, każdy nie swoją chwałą kontentuje, iako na przykład suknią, według wzrostu zrobioną, nie zazdrościć większey nikomu.

Py. Ktorzy będą nayszczęśliwsi w Niebie?

Od. 1mò. Ktorzy P. Boga nawięcey miłowali. 2dò. Ktorzy Chrystusa P. najlepiej naśladowali. 3tiò. Ktorzy dla miłości iego nawięcey cierpieli.

Py. Wielorakie są Korony w Niebie?

Od. Trojakie: Męczeńska, Panienska, y Doktorcka.

Py. Czy wszystkich ludzi Pan Bog stworzył do T. chwały wieczney?

Od. Wszystkich cale, bo nikogo P. Bog nie stworzył na potępienie wieczne.

Py. A czemu przecię tak wiele ich ginie wiecznie?

Od. Bo ich wiele nie zażywa tych środków, przez które przyszliby do chwały wieczney. Te zaś środki są zachować wiernie, wszystkie przykazania Boskie, cierpliwie znosić wszystkie krzyżyki, od Boga dopuszczone.

Py. Czemu na końcu składu Apóstolskiego, przydaie się. Amen?

Od. Bo Amen iedno to jest, co wierzę mocno, y pragnę otrzymać to, co tu wyznawam.

Uczyn akt wiary na ten artykuł.

Panie Boże, wierzę mocno, iżes zgotował chwa-

Sposob skuteczny
chwałę Niebieską, dla twoich wybranych, aby
po śmierci, z tobą krolowali na wieki. Amen.

Pożytek z tej nauki.

Niech żyję Zbawicielu moy, za pomocą
twoją, w takiey czystości sumnienia, żebym
był godzien oglądać ciebie w Niebie. 2dò. Nie
dopuszczę, żeby dusza moja, kiedy była od-
łączona od ciebie. 3tiò. We wszystkich do-
legliwościach, zechcę sobie przywozić,
chwałę wieczną na pamięć, aby mi się nadzie-
ją posilał. 4tò. Kiedy w Niebo spoyrzę, bę-
dę pomniał na to, że mi tam P. Bog mięszka-
nie naznaczył, y nagotował, za dobrym ży-
ciem moim. 5tò. Będę sobie przywoził, na
przeciw pokusom do grzechu stan, w którym
potępieni przez całą wieczność zostawać bę-
dą, yo tej wieczności, poki żyć będę pilno, y
z uwagą myśleć będę.

Przykład.

Niektóry Zakonnik mówiąc jutrznią, a oso-
bliwie z Psalmu owe słowa: *Tysiąc lat w*
oczach twoich Panie, iakoby dzień wczorajszy,
który już minął; zbyt nad temi słowy zadu-
miawszy się, uważał sobie, iako to może być,
był bowiem człowiek bardzo święty, y nabo-
żny. Po skończoney Jutrzni w Chórze, czy
odśpiewaney, został się sam w owymże Chó-
rze, według swego dawnego zwyczaju na oso-
bney modlitwie swoiey, na którey prosi Pana
Boga gorąco, aby mu to pomienione Pismo S.
raczył

raczył wytłumaczyć: *Tu się lat, iakoby dzień
wczorajszy.* W tym nie wiedząc zkąd się wzięła
ptaszyna małeńka, wdzięcznie w oczach jego
śpiewająca, y odlatywała; którą dla wdzię-
czności śpiewania, ile tuż blisko niego była,
niby chcąc schwytać, co raz, to dalej, a dalej
za nią się zapędzając, tak dalece, że aż do
gaiu obfzernego, nie daleko Klasztora będą-
cego, zapędził się; gdzie owego Zakonnika
przez trzyśta lat, śpiewając wdzięcznie trzy-
mała, w tym y wszyscy Zakonnicy owego
Klasztoru powymierali, a co dziwnieysza, że
dla wdzięczności głosu owej ptaszyny, przez
tak długi czas, ani łaknął, ani pragnął, ani nay-
mnieyszey rzeczy, ku posiłkowi swemu, nie
skosztował. Zatym też y ptaszyna odleciała,
samego zostawiwszy w pomienionym gaiu
Zakonnika, który przyszedłszy do siebie, wra-
ca się do Klasztoru, z którego był wyszedł,
rozumiejąc, że dopiero tey nocy po Jutrzni
rano odszedł, do bliższego Klasztoru gaiu.
Przychodzi do fortu, y dzwoni, żeby mu otwo-
rzono: Nadchodzi w tym fortan, y pyta się,
ktoby był, y czego chciał: Odpowie: Jestem
Zakrystyan tego Klasztoru, który po Jutrzni
odprawioney, wyszedłem był tu do tego, bli-
ższego Klasztoru będącego gaiu, dla rozrywki
moiey, y kontemplacyi duchowney. Fortan
zaś, że go nie poznał, bo y nie można było,

rozu-

rozumiał, że jakiś szaleniec, albo importun przyszedł do fortu, z tym wszyfikim, pyta się fortjana, coby za imiona Braći były, y co jest za Opat, Przeor, y Pwniczny. A on odpowiada, że ten, á ten Opat, ten á ten Przeor, y tam daley. Słyszác to proszący się Zakonnik do Klasztoru, dziwuie się, co się takiego dzieie, y iako się rzecz ma. W tym prosi się fortjanowi, żeby go zaprowadził do Opata: stało się tak; lecz ani on Opata poznał, ani jego Opat. Pyta się w tym, co za Opat przed nim był, pokazało się tedy z wzajemnev konferencyi między sobą, że iuż to trzysta lat minęło, iak ten był Opatem, którego ow Zakonnik nominował. Y tak dopiero ow Zakonnik, którego ptażyna z ordynacyi Boskiej wdzięcznym śpiewaniem swoim, w zachwyceniu tak długim, bo przez trzysta lat trzymała; opowiedział Opatowi, y wszystkim Braći owego Klasztoru, co Bog z nim uczynił; á to wszystko zdało mu się, iakoby dopiero temu było trzy godziny: z czego dopiero nauczył się co to jest u Boga tyśác lat, względem pożycia ludzkiego, gdyby można, do kilku ty, sięcy, oto *dies hesternus*, iako dzień ieden wczorayszy; á coż mówić względem wieczności: oto *unica umbra*, dzień ieden, y owfzem cień; á coż mówić o szczęśliwey wieczności, iak jest wielka: *Nec oculus vidit, nec auris audivit &c.*

Y do-

dopiero
nu, z k
śpiewani
tylko trz
Sakrame
Panu Bo
le. Spe
exemp: 1

T

o

o Na

Py. Kto

ninou

Od. Jest

Py. Co

Od. Jest

się ch

potrz

wlas

Roma

in tri

grati

Py. Kto

Y dopiero przyietym został do owego Zako-
nu, z którego był wyszedł, za wdzięcznym
śpiewaniem iedney ptałzyny, co mu się zdało
tylko trzy godziny, y natychmiał wziąwszy
Sakramenta S. mile, y wdzięcznie, zasnął w
Panu Bogu, y na wieczne przeniósł się wese-
le. *Speculum Exemplorum tit: Calistis glori-*
exemp; 15.

TRAKTAT II.

o Nadziei, y Modlitwie.

Nauka Pierwsza,

o Nadziei, drugiej Cnocie Teo-
logiczney.

*Py. Ktora jest druga rzecz potrzebna Chrześcia-
ninowi do zbawienia?*

Od. Jest nadzieia, albo ufność w Panu Bogu.

Py. Co to jest nadzieia?

*Od. Jest dar Boży, przez który spodziewamy
się chwały Bożej, y rzeczy do zbawienia
potrzebnych, za pomocą łaski Bożej, y za
własną wysługą, albo raczey aplikacją.
Rom: 5. Non solum autem, sed & gloriamur
in tribulationibus &c. Y znowu ibidem, &
gratia regnet per iustitiam in vitam aeternam.*

Py. Ktore występki sprzeciwiaią się nadziei?

Od.

Od. Dwa: Prezumpcyja, y Rospacz. Prezumpcyja, spuszcza się na samo miłosierdzie Boskie, albo własne siły. Rospacz, uwłoczy miłosierdziu Pańskiemu, zgola nadzieję odeymuie.

Py. Na czym się wspiera nadzieia?

Od. Na miłosierdziu Boskim, y na modlitwie.

Py. Co jest modlitwa?

Od. Jest podniesienie serca ku P. Bogu na uproszenie rzeczy do zbawienia słuzących.

Py. Wieloraka jest modlitwa?

Od. Jest dwoiaka: ułtna, y wewnętrzna, którą tylko sercem odprawuujemy, żadnego słowa nie mówiąc ułtnie, albo raczey kiedy sercem tylko samym, prosimy o co Pana Boga.

Py. Modlitwa ułtna, bez podniesienia serca do Pana Boga czy ważna jest?

Od. Bynaymniey, bo P. Bog bardziej na sercu, niż na samę rzecz patrzy.

Py. Czego potrzeba, aby nasze prosby ważne były przed Panem Bogiem?

Od. Dwuch rzeczy i mō. Prosić o rzecz słuzzną, to iest: potrzebna, y pożyteczna do zbawienia naszego. 2dō. Prosić, iako należy, to iest z rezygnacyą, albo spuszczeniem się na wolę Boską, prosić przez zasługi Chrystusa Jezusa; prosić z pokorą, prosić w wytrzymaniu cierpliwości S. ieli nie zaraz dadzą, o co prosimy.

Py. O co mamy Pana Boga prosić?

Od. Co służy do chwały Boskiej y zbawienia naszego, y bliźniego.

Py. Czy godzi się prosić o rzeczy doczesne?

Od. Godzi: naprzykład o zdrowie dobre, szczęśliwe powodzenie; urodzaie, dobrodzieystwa, byleśmy to dobrą intencją, y zdaiąc się na wola Bożą, czynili.

Py. Czy możemy prosić o dostatki, krotosile &c.

Od. Bynajmniey gdyż są częstokroć do zbawienia przeszkodą.

Py. Kiedy się modlić?

Od. Na każdym mieyscu możemy się modlić, osobliwie iednak w Kościele.

Py. Kiedy się modlić potrzeba?

Od. Zawsze nieprzestannie może się modlić, á osobliwie rano, y wieczor.

Py. Jako się kto może nieprzestannie modlić?

Od. Pełniąc ustawicznie wola Bożą.

Py. Czy grzeszy kto się nie modli rano, y wieczor?

Od. Grzeszy, bo znać że na Pana Boga, y zbawienie nie pamięta.

Py. Czy wolno się modlić robiąc?

Od. Y owszem rzecz iest bardzo chwalebna, áby tym sposobem pracom naszym P. Bog błogosławił.

Py. Kiedy najpotrzebniejszy człowiekowi modlitwa?

Od. imo. W utrapieniu. 2dó. W pokusach.

3tíð.

3tò. W chorobie. 4tò. W głównych iakich sprawach, ábo wielkich. 5tò. W niebezpieczeństwie, á osobliwie w godzinę śmierci.

Pożytki z tej nauki.

Panie użyż mi ducha modlitwy, niech serce moje będzie zawsze podniesione ku tobie. 2dò. Będę zaprawiał dziatki moje z młodu do modlitwy. 3tò. Konfunduję się bardzo z mego niedbalstwa y nieuczciwości w modlitwach moich. 4tò. Nigdy nie opuścić modlitw porannych y wieczornych. 5tò. Gdy się będę modlił lub w Kościele lub gdzie indziey, pilno tego przestrzegać będę, żebym się modlił z pokorą, uczciwością, y pilnością.

Przykład 1.

Kto chce dostatecznie wiedzieć iako miłe są P. Bogu modlitwy wiernych iego, y iak skuteczne do otrzymania ratunku w nagłych potrzebach; Niechay czyta ieden list Cesarza Marka Aureliusza Antonina, który acz Poganin, y wiary S. Nieprzyziacieli, za słuszną jednak to sobie poczytał rzecz, dać świadectwo iak wiele może modlitwa przed Bogiem ludzi wiernych. Cesarz ten wyprawivszy się ná wojnę przeciwko Markomannom, ná wielkie bardzo niebezpieczeństwo ze wszytkim woyskiem swoim przyszedł, bo

dale-

daleko się zapuściwszy, otoczonym się, y iakoby opasany wojskiem nieprzyjacielskim w dziewięciu kroć sto tysięcy znalazł, a nad to, że w tey wielkiej potrzebie, wody nie było, bo ani żadney rzeki, ani zródła, gdzie się byli obozem położyli, nie mieli, tylko im poumierać zostawało. W tey tedy tak zły toni udał się do Bogów swoich, wzywając ich y ofiary im czyniąc, ale próżno, y daremno. Gdy tedy od Bogów swoich ratunku nie miał, przypadło mu ná pamięć, co przed tym slysział, że Bog Chrześcijański jest przemożny do dawania ratunku, y że prętko zwykł proźby swoich wiernych wysłuchiwać, rozkazał do Chrześcian, którzy w iego wojsku byli (bo ieden z nayprzeđnieyszych pułków wszytek był Chrześcijański) aby Boga swego o pomoc w tey tak wielkiej potrzebie prosili: Oni dobrzy żołnierze radzi widząc, iż Poganie do P. Jezusa się uciekaia: krzyżem padli, y tego naymilszego Zbawiciela gorąco prosili o miłosierdzie nad Cesarzem, y nad wszytkim iego wojskiem, w tym zaraz Niebo przedtym jasne, y świętne zach nurzyło się powietrze gęstemi się obłożyło chmurami, które hoynym dżdżeni wszytek oboz napelniło, zkąd swoje dostatecznie ludzie, y konie, y dobytki inne ochłodzili. A ná wojsko nieprzyjacielskie, obłoki się z grzmotami, y piorunami obrociwszy grad

M

frogi

frogi spuścili, tak dalece że wielką trwogę y zamieszanie między ludźmi grubemi uczynili, którzy ze wstydem ułapiwszy, y z niemalym uszczerbkiem swoim, bo ich nie mało piorun, y grad pobił, dali czas Cesarzowi z woyskiem się na bezpieczniejsze przebrać miejsce, z czego się Bogu Chrześciańskiemu winien wyznawał, który był modlitw żołnierzow Chrześciańskich wysłuchał, których ten pułk nazwany był pułkiem gromiącym.

Przykład 2.

Mamy inży przykład, o mocy, y dzielności modlitwy w różney materii, a to iednak nie mniej zacny w żywocie S. Pachomiusza, tam wzmianka iest o iednym młodym pacholęciu, któremu imię Theodor, w czternałym roku, będąc z bogatych y szlachetnych Rodzicow w Egypcie urodzonym, iednego dnia uyrzwał wielkie wspaniałego bankietu, z iedney strony przygotowanie, a z drugiey przepyszne budynki, drogie sprzęty, y inne bogactwa w domu Matki swey wdowy, których iedynakiem będąc y oraz dziedzicem, przyszło mu raz na pamięć, gdzieby się miały po iego śmierci te wszystkie dostatki y skarby dzać, y komu się dostać. W tym kompanii uchodząc, zamknął się w pokoju iednym gdzie krzyżem padłszy, P. Waga, raco y rzewliwie z płaczem prosił o światło, y o łaskę do poznania wczynieniu

tego,

togo, coby mu było naywdzięczniejszyego; Matka zaś gdy nadeszła do pokoju, á widząc go, że ma oczy zapłakane, pyta się, y nalega coby to zac było, że się upłakał? jednak utaił sekretu swego przed Matką. Nie długo potym usłyszałwszy o Klasztorze S. Pachomiusza, który ná ten czas świętobliwością flynął, opuściwszy dobra, majątności, y Matkę swoją, P. Bogu się ná służbę oddał pod rząd tego S. Wodza. Matka iego szukając go posły porozsyłała wszędy, á gdy wiadomość wzięta, że w Klasztorze zostaie S. Pachomiusza. sama z listem Cesarzkim, y rozkazaniem do S. Pachomiusza, aby iey Syna wrocił, przyjechała. Lecz Theodor w tym ciężkim co czyni rażie, udaie się do P. Boga przez gorącą modlitwę, prosząc o odmiane, serca Matki, co się y wnet stało, bo ona Matka w jednym prawie momencie, miała tego, áby miała Syna swego, od tak S. odwieść przedsięwzięcia, sama postanowiła świat opuścić, ostatek życia swego ná służbę Bożey, w Klasztorze przepędzić. Ten przykład nas uczy iakiey wagi jest dobra modlitwa. Kiedyby się był ten S. Teodor zabawiał ná krotosilach, y rozpustach, z młodemi rowiennikami swemi, zostałby był ná świecie, podobnoby go prędzey dostatki, honory, y rokoszy, ná wieczne zaprowadziły potępienie, ále że się udał do

modlitwy, prawie w ten czas, kiedy drudzy igrali, y dobrej myśli byli, zasłużył sobie bardzo osobliwą łaskę, z którą wiernie spótrobiąc, stał się Świętym, y za sobą Matkę, na drogę doskonałości pociągnął. *In vita S. Pachonii.*

Nauka druga, o Sposobie modlenia się.

Py. Jako się trzeba modlić?

Od. Odrzuciwszy na stronę myśli niepotrzebne, uklęknąć przed jakim obrazem, złożyćwszy ręce, y odmawiać z nabożeństwem paciorki.

Py. Za kogo się modlić?

Od. Za samych siebie, Rodziców, Krewnych, Przetożonych, Dobrodzieiów, Przyjaciół, y nieprzyjaciół naszych, owó zgoda za wszystkie wiernie, niewierne, także za duszę w czyscu zostające.

Py. Czy możemy się modlić z samych siebie, iako należy?

Od. Możemy, ale nam potrzeba na to łaski Ducha Świętego.

Py. Jako o nie prosić?

Od. Przyjdź Duchu S. natchnij serce moje łaską twoją, abym umiał godnie prosić, y uprosić, czego mi trzeba na chwale twojej, y dla zbawienia moiego.

Py. Jakim kształtem P. Boga o co prosić mamy?

Od. Z ufności wielką. z dō. Z pokorą z nabożeń-
stwem. z tō. Z nieustawianiem w modlitwie.

Py. Czemu z ufnością prosić potrzeba?

Od. Bo tyle P. Bog uczyni, dla nas ile sobie
po iego dobroci obiecuemy.

Py. Czemu z pokorą?

Od. Abyśmy rychley miłosierdzie Boskie ku
sobie skłonili.

Py. Czemu z nabożeństwem?

Od. Dla uczczenia Naywyższego Majestatu,
do którego się w potrzebach uciekamy.

Py. Czemu nie ustawać należy w modlitwie?

Od. Bo P. Bog pewny czas naznaczył, kiedy
ma wysłuchać.

Py. Dla czego nie zawsze otrzymujemy, o co
prosimy?

Od. Bo iadaiko prosimy, albo że sami nie
wiemy, o co prosimy.

Py. Wzdyć y w rzeczach duchownych nie za-
wsze nas wysłuchują Pan Bog?

Od. Zawsze, bo choć nam tego nie daie, o co
go prosimy, ale daie nam co inszego, do
zbawienia potrzebniejszego.

Py. Jakich modlitwek mamy używać przez
dzień do Pana Boga?

Od. Trzeba często podnosić serce, y mówić:
Zmiłuy się nademną moy Panie, według
wielkiego miłosierdzia twego. Chwała
Oycu, y Synowi, y Duchowi S. Panie ku
wspomożeniu pospiesz. Panie broń mnie

od wszelkiego złego, y od grzechu śmiertelnego; żałuję serdecznie, że cię kiedy obraził dla miłości twoiej.

Pożytek z tej nauki.

1. O iak wiele popełniłem defektów w paćciorkach moich, odpuść mi ie moy Panie. 2dò. Wprzod, nim się zacznę modlić przygotuję serce moje, prosząc o łaskę Ducha S. 3tiò. Wstałszy rano, y wieczor, będę się zawsze modlił z nabożeństwem Panu Bogu.

Przykład 1.

Przyszli niegdy do Lucyusza Opata, nieiaczy Mniisi, którzy się zwali Euchitezani, to jest Oratorami. Y spytał ich Starzec, co macie za ręczną robotę, a oni rzekli: my się żadną ręczną robotą nie bawimy, ale czyniemy tak, iako mowi Apostoł, bez przestanku się modlicie. Rzekł im starzec, to y nie iecie, a oni rzekli: iemy. A on im ná to, gdy tedy iecie, kto się za was modli. Znowu ich potym pytał: a nie śpicie, a oni rzekli: śpiemy. Ktoż tedy za was się modli, kiedy śpicie: ná co mu nie mogli odpowiedzieć: Dopiero im starzec rzecze: Odpuśćcie mi Bracia, bo owo tak nie czynicie, iak mowicie. Ja zaś pokażę wam, że robiąc rękami memi, bez przestanku modlę się, śiadłszy bowiem sobie, y wezwawszy Boga ná pomoc, biorę po trosze rozdzek, y robię z nich koszyki, mowiąc: *Miserere mei Deus.*

Deus. Spyta się ich mówiąc: Modlitwatoli
ieść, czyli nie? odpowiedzieli, że modlitwa.
On zaś powiada, kiedy się tą pracą cały dzień
zabawiam, modląc się sercem, y usty, zarobię
sobie przynajmniey groszy piętnaście, mniey,
ábo więcey, y kładę z nich dwa na prog, á za
inne żywię się, kto zaś te dwa grosze weźmie,
modli się za mnie poty, poki ia śpię, ábo iem,
y tak za łaską Bożą wypełniam to ná sobie,
co napisano: bez przestanku modlcie się. *Ex*
libr. PP. de Oratione num: 4.

Przykład 2.

Powiada *Thomas Cantipratanus lib: 2. c. 32.*
że widział iednego człowieka, niewypowie-
dzianie pokornego, pałającego wielce miło-
ścią Boską, ná ubogich łaskawego, trzeźwe-
go nad zwyczaj, w umartwieniu ciała, usta-
wicznie się ćwiczącego, od wszelakiey pluga-
wey zarazy dalekiego, tak dalece, że mi się
zdało, iż Wszechmocność Boska, nic w nim
nie zostawiła niedoskonałego. Dla nabożeń-
stwa zaś, y świętobliwości, od wszystkich
czczony był, y za Świętego miany, nawet od
ludzi zacnych, tak dalece, że gdy go kto
uyrzał, zdało mu się, że nie człowieka, ále
Anioła widział. Ten tedy od pierwszey su-
rowości życia odpadł, że y słuchaniem Mszy
pogardził, y żadnego śladu po sobie cnot nie
zostawił, ale wizerką zmaza splugawiony,

na żadną pożądliwość cielesną, ani występki,
nie wzdygał się, a tego ta była przyczyna,
że skrzydłami modlitwy, y też tych cnot
swoich, nie okrywał, ale swojej świątobli-
wości, y siłom ufał.

Nauka trzecia, o Modlitwie Panskiej.

Py. Która jest modlitwa najpotrzebniejsza, y
Panu Bogu najmiłsza?

Od. Modlitwa Pańska, którą zowiemy Pa-
cierz.

Py. Czemu?

Od. Bo jest złożona od samego Zbawiciela,
który jest Mądrością Oycy Niebieskiego, y
zamyka wszystko, o co ieno prosić mamy.

Py. Czy każdy powinien paćierz umieć?

Od. Bez wątpienia, aby się mógł modlić P.
Bogu tak, iako nas Chrystus Pan nauczył, a
do tego, że y ten Paćierz dla tego jest
krotki, aby każdy, choć y prostak, na pa-
mieć go umiał.

Py. Co za skutek być może z mówienia Paćierza?

Od. Wielki ma skutek, nie tylko stąd, że
wszystko sobie przez Paćierz nabożnie mo-
wiony, u Boga uprosić możemy, ale że y
przeciwko wszelkim chorobom, czarom,
należdom Czartowskiem dzielny jest, a tym
dziel-

dzielniejszy, im kto do niego skład Apostołski, ábo *Credo* mowi, iako iedna Pa-U. nienka mowiła, o czym *Vogl: f. 108.* że w różnych przypadkach, nieszczęściach, chorobach, nie do bab, nie do wrozek udawać się potrzeba, ále do paćierza, do Wierzę w Boga, do znaku Krzyża Świętego, á wszystko będzie dobrze, y Bog poćieszy, y pobłogosławi, iakom tego sama w różnych krzyżkach doznała, które przez modlitwy moje ułacniałam, á osobliwie w Kościele, bo lubo modlitwa ná każdym mieyscu być może: *Volo vos in omni loco orare. 1. Timoth: c. 2.* iednak Bogu miłsza, y wdzięczniejsza iest każda modlitwa w Kościele S. (który mu to osobliwie poświęcała, żeby był domem modlitwy) tam bowiem obecny iest w Nayśw: Sakramencie Pośrednik Zbawiciel nasz Chrystus Jezus, toć prędzey wysłucha, y uczyni, o co go prosić będziemy, á ile gdy z pokorą uklęknąwszy, y ręce złożywşy, modlić się będziemy, dawny to bowiem zwyczaj iest klęczący modlić się. 1. *Reg: c. 8.* Salomon klęcząc modlił się. S. Piotr, S. Paweł, y sam Pan Jezus *Luca 22.* klęcząc także modlili się, dla oddawania czci Naywyższemu Majestatowi Boskiemu, y Oycu Niebieskiemu, przez klęczenie Jezu-

sowe. My zaś wstydziliśmy się na kolana upaść, lubośmy tak wiele razy Boga obrażili wstydziliśmy się rękę złożyć, choćeśmy zasłużyli, żeby związawszy nam ręce, y nogi, wrzucono nas do ciemności zewnętrznych.

Py. Czemu ludzie pod czas modlitwy w pierśi się biią?

Od. Na znak pokuty, y serca żalem skruszonego, iako uczynił ow publickan Ewangeliczny. *Luca 18. Percutiebat pectus suum dicens: Propitius esto mihi peccatori.*

W. Py. Czemu pod czas modlitwy obracamy się ku wschodowi, y pospolicie w Kościołach Ołtarze wielkie na wschod stawiają, abo y same Kościoły?

Od. Bo Ray, z którego w Adamie wygnaniem zostaliśmy był na wschodzie modlmy się tedy na wschod, iakoby dopominając się dawney Ojczyzny, prosząc Boga, ażeby nas domieścił przez godne pokuty owoce, szczęśliwey wieczności. Powtore, że Zbawiciel nasz, gdy do Nieba wstępował, to od wschodu poszedł do niego. A gdy zaś był ukrzyżowany, to twarzą na zachod chciał być obrocony, a to dla Narodów, abo Pogan, ażeby pod czas modlitwy, iemu przypatrzeć się mogli, y uważać, co to Bog dla człowieka uczynił, chcąc go zbawić obficie.

Py.

Py. Czemu pod czas Wielkonocy, osobliwie w Chorze stojąc modłemy się?

Od. Dla uroczystości Wielkonocney, pod czas której ludzie pospolicie powstają z grzechu, y z śmierci duchowney, a to przez łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, y ná znak że są wesółemi, stojąc modlą się.

Py. Jako się kto modlić może robiąc? X.

Od. Gdy kto Bogu ná chwałę jego ofiaruje swoje dobre uczynki, abo jaką pracę, y tak ustawicznie się ten modli, który ná początku swojej iakieykolwiek pracy, Boga ná pomoc wzywa, y ná większą jego cześć oney dokończa.

Py. Wiele jest w Paćierzu, albo Oycze nasz &c. prośb?

Od. Siedm.

Py. Ktora jest pierwsza prośba?

Od. Oycze nasz, któryś jest w Niebieśiech, święć się Imię twoie.

Py. Czemu P. Boga zowiemy Oycem naszym?

Od. Bo nas stworzył, odkupił, y za własne Syny przysposobił; a do tego, że nas y karimi, konserwuje, y iako Matka własne swe dzieci ná rękę piasłuje, broniąc nas od różnych przypadków.

Py. Dla iakiey przyczyny mianuicmy go Oycem ná początku Paćierza?

Od. Dla wzbudzenia w sobie ku niemu ufności,

ści, y Synowskiey ku Bogu miłości. zdō.
Aby nas rychley wysłuchał, albowiem gdy
od nas choć grzeszników, choć na nas się
gniewając, Ociec Niebесki słyży w po-
korze głębokiey, do siebie wymowione to
słowo, Oycze nasz, to miłościwie ku nam się
skłania, y iako marnotrawne Syny przy-
muie.

Py. Czemu mowiemy Oycze nasz, a nie Oycze
mój?

Od. Bośmy wszyscy Bracia z łaski Pana Je-
zusowey, ieden za drugiego, powinien się
modlić.

Py. Czemu mowiemy, któryś jest w Niebieszech,
ponieważ jest Pan Bog u szędzić? Quo ibo a
Spiritu tuo Psal: 138.

Od. Bo Niebo jest własnym pomieszkaniem
Boskim (gdzie go Aniołowie SS: adorują,
a Święci Pańscy wielbią) gdzie, iako na
Tronie okazuje chwałę swoją świętą.

Py. O co prosimy, kiedy mowiemy: święć się
Imię twoje?

Od. Prosimy P. Boga, żeby sprawić raczył,
aby go wszyscy znali, miłowali, y Imię
iego, według możliwości, wielbili, chwalili,
do niego się modlili, mając sumnienie wol-
ne od grzechu, osobliwie śmiertelnego, bo
ta kondycja do modlitwy, jest naypotrze-
bniejsza: *Si cor nostrum non reprehendit*

nos

nos, fiduciam habemus ad Deum, Et quicquid
petierimus, accipiemus ab eo. Joan: 3. Grze-
szników bowiem Bog nie wysłuchiwa. Sci-
mus, quia peccatores non audit Deus. Joan: 9.
Y znowu Proverb: 28. Qui declinat aurem
suam, ne audiat legem, oratio ejus erit ex-
crabilis.

Py. Od których bywa święcone Imię Pańskie?

Od. Od samych Kátolikow, którzy wiernie
P. Bogu służą, onego chwala, y grzechem
śmiertelnym nie obrażają.

Py. Ktorzy dyshonorują Imię Pańskie?

Od. Osobliwie bluźniercy, krzywoprzysięscy,
bezbożni, y o zbawienie niedbający, z rze-
czy Boskich się naśmiewający, y wszyscy
zgoła przykazanie Boskie przestępujący.

Pożytek z tej Nauki.

1. Dziękuję moy Panie Jezu, żeś mnie ra-
czył nauczyć, o co mam prosić Oycy twego
Niebieskiego. 2d. Przyznaię, żeś tak wiele
razy nienabożnie, y z roztargnieniem Pacierz
odmawiał, proszę o odpuszczenie. 3td. Imię
twoje Przenayśw: będę wielbił, y wyślawiał,
ćwicząc się zawsze w pobożności. 4td. Będę
sobie wielce poważał tę przezacną modlitwę,
którą sam P. Chrystus złożył, y w Ewangeliu
S. nam zostawił. 5to. Będę codzień z uwagą
odmawiał tę modlitwę, rozbierając każde slo-
wo, co się w nich zamyka, y o co w nich Pana
Boga prosić.

Przy-

S. Hugo, Biskup Gracyanopolitański, miał osobliwe nabożeństwo w odprawowaniu modlitwy Pańskiej, y nigdy się nie zmordował, odmawiając uważnie słowa, z których jest złożona, y rozbierając rozumienie, które się niemi wyraża, y dziwując się nieskończoney dobroci Bożej, który raczył przez Jednorodzonego Syna swego nas nauczyć, iako chciał być proszonym, aby nam dał to, o co go prosiem, y więcej nad to, o co go prosić będziem, to uczynił nad zamiar; y iedney nocy chorym na łóżku leżąc, pokoiowy jego słyszał, a on tę modlitwę odmawia, y potrzykroć ją powtarza, o co go przestrzegał mówiąc: iż to nabożeństwo, może bardzo zaszkodzić; chory zaś rzecz, y owszem im więcej tę modlitwę powtarzam, tym więcej przybywa mi sił, y mocy, a choroby ubywa. *In vita S. Hugonis.*

Przykład 2.

Czytamy w Księgach, o siedm darach, że była iedna nabożna Matrona; która się w iednym Kościele Katedralnym, często zwykła modlić, y pędy krzyżem; gdzie w kącie mówiła: Oycze nasz &c. Zdrowaś Marya &c. Wierzę w Boga &c. płacząc, y łzami podłogę zlewając. Biskup zaś onego miejsca, świętobliwego żywota, widział gołębicę z Nieba przy-

przylatującą, y tży one zbierającą, a do nieba odnośzącą. A gdy to po kilka razy postrzegł, zawoławszy oney białegłowy, spyta iey, co by za modlitwę odprawowała, ona mu powiedziała, o niey; rzekł Biskup: O iakbyś szczęśliwa była, gdybyś Psalterz umiała, a gdy się go nauczyła, y odmawiała, nie widział ią Biskup iuż więcey płaczącą, ani gołębicę, dla czego wziął iey Psalterz, rokazując, aby się do pierwszey modlitwy powrocila; co gdy uczyniła, uyrzał Biskup, iż ona gołębica, tży, y nabożeństwo do niey się wrocilo. *Nicolaus.*

Nauką czwartą, o wtorey, trzeciej, y czwartey proźbie.

Py. Ktora iest druga proźba w Pacierzu?

Od. Przyidź Królestwo twoie.

Py. O co tu prosiemy Pana Boga?

Od. Prosiemy, aby w nas krolował przez łaskę, a potym do Królestwa Niebieskiego domieścić raczył.

Py. Czy wszyscy Chrześcianie odziedziczą, y osiągną Niebo?

Od. Nie wszyscy, ale tylko ci, którzy się doślugować umieją.

Py. Jako mozem dostać Nieba?

Od. Nayprzód: namiętności, y przewrotne inklinacye, tłumiac. 2dò. Miłuiąc bliźniego, iako siebie samego. 3tiò. Wszystkie przeciwności, dla miłości Boskiej skromnie znosząc. 4tò. Pokutę czyniąc za grzechy. 5tò. Trwając w łasce Bożej, aż do śmierci.

Py. Która jest trzecia prośba?

Od. Bądź wola twoja, iako w Niebie, tak y na ziemi.

Py. O co tu prosimy Pana Boga?

Od. Prosimy o łaskę, do wypełnienia woli iego S. tu na ziemi, z taką ochotą, iako one SS. Pańscy pełnią w Niebie.

Y. Py. Coż rozumiesz przez wolą Bożą?

Od. Przykazania Boże y Kościelne, Przełożonych, tak świeckich iako y Duchownych, Rodziców, Gospodarzów, y innych zwierzchność iakąkolwiek nad nami mających; mandata; albo rozkazy.

Py. Ktoż naybardziej z większą załugą u Boga, tę pomienioną prośbę: Bądź wola twoja: mówi?

Od. Ten który we wszystkim rezygnuje się na wolą Bożą, y do niey się stosuje, y wszystko, czy dobre, czy złe przyjmuje, iako z ręki Boskiej, y z Jobem sobie mówi. *Sicut Dominus voluit, ita factum. cap. i.* y na takiego niech przyidzie, iaka chce mizerya, bieda, on sobie mówi: Boża to wola w tym

w tym iest: niech mu się też w czym dobrze powodzi, abo y różne dokuczają przykrości, on mowi: wola Boża w tym iest.

Py. Izali taką rzeczą godzi się prosić P. Boga o uwolnienie z choroby, miseryi, y przeciwności?

Od. Godzi, ale pod tą kondycją, ieżeli się tak to Bogu podoba, y przyzwolta iest rzecz zbawieniu; czego mamy przykład z samego naszego Zbawiciela Chrystusa Jezusa, który w Ogroycu profit się, ażeby kielich gorzkiey męki następuiącey, był od niego oddalony; iednak pod tą kondycją profit, żeby w tey mierze, nie wola iego, ale Oycą Niebieskiego stała się, y wypełniła.

Py. Ktora iest czwarta prośba?

Od. Chleba naszego, powźzedniego, day nam dzisia.

Py. O co tu prosimy P. Boga?

Od. O rzeczy potrzebne do pożycia, ciała, y życia dusznego.

Py. Co nazywasz pokarmem dusznym?

Od. Słowo Boże, łaskę Bożą, Inspiracye Duchu S. y Naysw: Sakrament.

Py. Ludzie dostatni, Panowie, ktorzy mają chleba dosyć, iako oni mogą P. Boga prosić?

Od. Aby nn go nie odeymował, y uzyć dobrze dał.

Py. Czemu tylko o chleb prosimy, a nie o inne rzeczy?

N

Od.

Od. Bo Chrzescianie, miala sie mala rzecza kontentowac, y nie szukac zbytkow.

Z. Py. Czemu mowieimy: chleba powszedniego day nam?

Od. Bo nizerne nu zyciu ludzkien, codzien jest potrzebny, y bez chleba musialoby pretko zycie ludzkie szwankowac, gdyby tym pokarmem codziennym nie zmacnialo sie.

Py. Czy tedy zla rzecz jest, byc troskany na jutro, poniewaz uczy nas Chrystus, ze na dzis tylko powinniśmy prosic o rzeczy potrzebne, do pozycia ciela?

Od. Iż nie zla, byle ta troška nie byla zbyt czna, y sprzeciwiala sie zbawieniu, ktorey zakazuje Chrystus Pan: *Nolite esse solliciti in crastinum dicentes, quid manducabimus.* Luc: 12. Przez co znosi zbyteczne troszczenie sie, o rzeczy doczesne, które ze ma w sobie diffidencya ku dobroci Boskiej, y Opatrzności Jego S. zakazuje zbyteczney troski, a ile przeciwney zbawieniu duszy.

Pożytek z tej nauki.

1. Panny. rozkazuy, y kroluy w sercu moim Nayslodow Jezu. tobie rząd cale oddaie.

2. Uczynite n nie raz na przeciw woli twoiej S wiecy, dla ukontentowania przewrotney cności moiej, żal mi tego serdecznie, bode is umiał na potym krocić. *gtd.* Zbytku

wize-

wszelakiego w używaniu dobr doczesnych,
wystrzegać się będę.

Przykład 1.

Zbytkować z używania dobr doczesnych,
oczywisty znak zguby wieczney. Był we wsi
Brukselańskiej w Brabancyi, Kapłan w życiu,
y obyczajach wielce rozpustny. Ten na ob-
żarstwo, y wziętętność wszelaką utawszy
się, tak dalece, iż każdy prawie to widział,
iż o niczym innym nie myślał, tylko o zbytko-
waniu, a jeszcze będąc Kapłanem. Coż
się stało? Oto na końcu tego roku, iako był
Kapłanem został, za sprawiedliwym sądem
Boskim nagle umarł. W krotce potem dru-
gi Kapłan współ swawolnik, y towarzyszył ie-
go, gdy pod czas wieczora, pewnego czasu,
szedł za wieś, usłyszał smutny głos, iakoby
pod ziemią wołającego, y płaczącego. Prze-
straszony, przeżegna się, pytając, kto jest taki,
y co żać? a głos, ia nieszczęśliwy towarzyszył
twoj. Potym on Kapłan pyta, iakoć się po-
wodzi, czemu, iakoby pod ziemią mówił?
Któremu, krzyknawszy straszliwie, odpowie-
dział: Biada, Biada. Wieko studni piekielney,
iż mnie na wieki pokryło, y ten głos daleko
był słyszany. Ale to dziwna, że ten Kapłan
który to słyszał, żywota swego rozpustnego
nie poprawił, który potym brzydką śmiercią

namarł, y ślady izpetne bezecności swoiey zostawił. *Thomas Cantipratanus lib: 2. cap: 30. part: 16.*

Przykład 2.

Powiadali nam światobliwi Starcowie (iako piszą w księgach *Sententiarum*) o iednym Bracie tę Historyą. Czasu iednego ná tego, następowali tak diabli, że zaraz od pierwszej godziny ná dzień, tak go głodnym, y zwałtlonym czynili, że zaledwie się w tym zwyciężyć mógł, przecię on mówił w sercu swoim, że poczekam ieszcze przynaymniej do trzeciey godziny, y aż ná ten czas będę iadł. Gdy zaś przyszła godzina trzecia, znówu do siebie mówił, ieszcze się zitrzymam do szostey, a gdy przyszła godzina szosta, kładł chleb w wodę, mówiąc: nim ten chleb rozmoknie, potrzeba mi poczekać dziewiątey godziny, gdy zaś dziewiąta godzina przyszła, według zwyczaju, y reguł, odprawiwszy wszystkie Modlitwy, y Psalmy, dopiero chleb wziąwszy iadł. To tedy czynił przez wiele dni, aliści iednego dnia, gdy tak od pierwszej godziny, aż do dziewiątey przetrwał, gdy śiadł, aby się posilił widział z koszyka swego, gdzie chleb chował, dym wielki idący przez okna celli swoiey, y tak od onego dnia, ani łaknął, ani zwałtlonym, ná cieie nie był, ale ieszcze więcey umocnione, y w wierze, y w

świą-

światobliwości miał serce, że potym za-
dwaie trzeciego dnia ieść mu się zachciało: gdy
to obżarstwo za pomocą Bożą zwyciężył.

Przykład 3.

Dway Bracia, ieden młodszy, drugi zaś
starszy, w majątności Kassynskiego Klaszto-
ru, która się Rawenną zowie, będąc tam Pro-
kuratorami, osmego dnia przed Narodze-
niem Pańskim, to jest w Piątek, który zwy-
czajnie poprzedza dzień Soboty, rzekł młod-
szy do starszego: Bracie Leo, (takie bowiem
miał Imię) co będziemy dziś ieść: a on mu po-
wiedział, ty iedz, co chcesz, ja bowiem y wi-
na się napię, y na samym, iako napisano jest,
nie przeżtanę chlebie. A był czerstwym, tłu-
stym, zdrowym, y mocnym. Gdy tedy do
stołu obadway nagotowawszy, siedli, ten ten
na chlebie, y wodzie przeżaiąc, przykarno-
ści się Kościelney został, ten zaś y wira, y
czego mu się podobało, zażył; który zaife,
gdyby był wiedział, co się z nim stać miało,
w wstrzemięźliwości by się był, nie pobłażając
appetytowi, zachował. Osmego tedy dnia
na samo Boże Narodzenie umarł, y gdy przy
takiey uroczystości, inni wesoło do stołu śia-
dali, iego przyjaciele wynosili z płaczem, y
z żalością: *Petrus Dominus Epistol: ad Fra-
tres mandatorum transgressores.*

Przy-

Matrona jedna w Mieście Amsterdamie w Hollandyi, przez długi czas będąc złożoną niemocą, uczyniła ślub P. Bogu, iżeliby ją uzdrowił. Gdy tedy Męża nie było, kazała się zaprowadzić na święte miejsce, tak bowiem zwano Kościół, gdzie wiele cudów się działo, aby zdrowie, o które po prostu prosiła, otrzymała, co ją nie omyliło, bo zdrową do domu się wrocila. A gdy Mąż do domu się powrócił, co się stało, powiedziała mu: On się zaraz pytał, jeżeli profita pod kondycyą, jeżeliby iey było pożytecznie duszy; a ona odpowiedziała, że tylko po prostu profita: On iey się kazał na S. miejsce wrócić, y oto profic, co by było pożyteczniejszego ku zbawieniu, a gdy to uczyniła, natychmiast wróciła się do niej choroba. *Ex Breviario Eccl.*

Przykład 5.

Jeden człowiek, którego S. Tomasz bardzo kochał, ciężko zachorowawszy, poszedł do ięgo trunny, prosząc, aby go uzdrowił, y uprosił, ale gdy się zdrowym wracał, począł sobie rozważać, jeżeliby to zdrowie pomocne duszy iego było, dla czego wrócił się znowu do grobu, prosząc, aby ta choroba, jeżeliby dusznemu zbawieniu pożyteczna była, znowu się do niego wrocila. *Ex vita ejus.*

Nau-

Nauka Piąta, o piątej, szostey, y siódmej proźbie.

Py. Która jest piąta proźba?

Od. Odpuść nam nasze winy, iako y my odpuszczamy, naszym winowaycom.

Py. O co tu prosimy Pana Boga?

Od. Prosiemy P. Boga o miłosierdzie, y odpuszczenie grzechow naszych, iako y my odpuszczamy, wszystkim naszym nieprzyjaciółom, którzy nas obrażili.

Py. Co czyni ten, który wci i Pacierz, niechcąc bliźniemu odpuścić?

Od. Sam ná się dekret potępienia wiecznego feruie, y daie.

Py. Czy dosyć tylko nieprzyjacielowi odpuścić ná sercu, á niechcieć z nim gadać, ná niego patrzeć?

Od. Nie dosyć: trzeba go kochać, zań się modlić, dobrze mu czynić, y poczynać scbie tak, iako z drugimi bliźniemi.

Py. Czemu grzechy ludzkie, są długami u Pana Boga?

Od. Bo dla nich człowiek obligowany jest, oddać Bogu honor, przez grzech wzięty, y krzywdę wyrządzoną. Powtore, powinien y karę odebrać.

Py.

A. *Py.* Czemu w Paciu zu przydaiemy, odpuść nam nasze u iny, iako y my odpuszczamy naszym winowaycom?

Od. Bo koniecznie trzeba krzywdę odpuścić nieprzyjacielowi, którą nam wyrządził, jeżeli chcemy, żeby nam też P. Bog grzechy odpuścił, (Eccl: 28.) ábowiem coż może być bezbożniejszyego nad to: iako chcieć, żeby Bog przez nas ciężko, tak wiele razy rozgniewany, który uczyniwszy nam tak wiele łask, y dobrodzieystw swoich, nami był, y grzechom naszym, tak wielu ciężkim miłościw, á my dla miłości iego, y przykazu bliźniemu naszemu, który nas mniej obraził, odpuścić nie chcemy, y opieramy się; w tym y dekret ná się potępienia dajemy, w ten sposób: o Panie Boże, tak ty mnie odpuść grzechy moje, iako ja odpuszczam bliźniemu krzywdę, ále że ja bliźniemu nie odpuszczam, toć y ty mnie nie odpuszczay. *Dimittite, & dimittimini.*

Ále rzeczesz: Nie mogę odpuścić krzywdy bliźniemu, bo mnie ciężko, y tak wiele razy obraził, dla tego niegodzien, żeby mu odpuścić, bo y człowiek jest árcyzły.

Odpowiedz. Toć y ty u Boga niegodzien, żeby ci grzechy odpuścił, wszakżeś go y ty tak wiele razy ciężko obraził á przecię cie dotąd nie potępił, choć to mógł uczynić. Y
czy-

czyliż
imie
á ieże
ile; że
czney
źniem
Ale
odpuś
ciężko
lował,
odpuś
Odp
y częś
źni tw
żebrze
miłość
chcesz
ná prz
zgrzes
jcząc n
zu s:
do siedn
á będą
wiary.
Py. K
Od. Y
Py. O
Od. Ab
czyt.

czyliż Chrystus niegodzien tego? dla którego imienia, y miłości, uczynić to powinienbyś: á jeżeli godzien, á czemuż tego nie czynisz? ile, że mu nad to nic nie może być wdzięczniejszego, iako gdy dla niego krzywdę bliźniemu darujesz.

Ale rzeczesz ieszcze: Tak wiele razy ia już odpuścił m urazę, á przecie znowu, y znowu, ciężko n. nie obraził, zelżył, obmowił, oszkłował, á więc nie mogę mu też już więcej odpuścić.

Odpowiedz. A zaż y ty nie rowne więcej, y częściej Boga twego obraził. á niżeli bliźni twoy ciebie, á z tym wszystkim, prosisz, żebrzesz o odpuszczenie, á czemuż dla tego miłości, który ci wiele odpuścił, mniey nie chcesz bliźniemu twemu darować. Pamiętaj ná przestrogę Zbawiciela twego: *Wielekroć zgrzeszy brat twoy przeciętko mnie, á odpuszczę mu, czy aż do siedmiu kroc. I rzekł Jezus: Nie mówić aż do siedmiu razy, ale aż do siedmdziesiąt siedmiu Mtth. 18.* Odpuszczaycie, á będzie wam odpuszczono, to iest artykuł wiary.

Py. Ktora iest szósta prośba?

Od. Y nie wódz nas ná pokuszenie.

Py. Q co tu prosimy?

Od. Aby nas Pan Bog od pokus zachować raczył, abo nas tak umocnił, żebyśmy żadne-

dnemu podużczeniu ciała, świata, czarta;
zwyciężyć się nie dali.

B. Py. Czy iść grzech pokusa?

Od. Nie: ale tylko zezwolenie na pokusę, iest grzechem walczyć z pokusą, iest zasługa przed Bogiem.

Py. Czemu P. Bog pokusy na nas dopuszcza?

Od. Aby nas doświadczył, iezeli go miłujemy. 2dō. Aby nas upokorzył. 3tō. Abyśmy się do niego uciekali. 4tō. Abyśmy sobie więcej zasłużyli.

Py. Co czynić mamy w pokusach?

Od. Nie dowierzać sobie bynajmniey, żegnać się, polecać się P. Bogu, Najsław: Pannie, y Aniołowi Strożowi, wybijać sobie pokusę inżemi myślami, z razu mocno się sprzeciwiać, uciekać przed okazyą, firzedz się prożnowania.

Py. Jako się obeysć z bluznierską myślą, albo przeciw wierze?

Od. Akt przeciwny raz uczyniwszy, zgoła o nie nic niedbać, ani się z nią biedzić.

Py. A z cielesnemi pokusami co czynić?

Od. Zaraz myśli odrzucać, y od nich się odwracać, bynajmniey się nie zastanawiając, a iezeli nie uftaną, wziąć przed się iaką uczciwą zabawę, y oną wybić sobie myśli nieprzytfoyne z głowy.

Py. Pokusy cierpieć, czy to iest rzecz dobra?

Od.

Od. Cześćkroć jest pożyteczna, albowiem są przyczyną, że człowiek uznać może słabość swoją, y mieć okazyja do pokory S. Powtornie, że przymnaża się nam zasługi przed Bogiem, gdy mężny odpor pokusom dajemy.

Py. Która jest ostatnia prozba?

Od. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

Py. O co tu prosimy?

Od. Aby nas Pan Bog uchował od grzechu, y karania, którebyśmy popaść mogli, lub ná duszy, lub ná cieie, albo ná tym, albo ná tamtym świecie, á osobliwie, aby nas bronił od uciskow tego świata, ile nam są przeszkodą do służby Boskiej, albo zdrowiu szkodzą, do niecierpliwości pobudzają.

Py. Czemu w całym Pacierzu nie zaznajamamy tych słow, mnie, moiego, ale nas?

Od. Abyśmy wiedzieli, że wszystkie dobra łaski Bożej, są spólne Katolikom, związkiem miłości ziednoczonym.

Py. Czemu ná końcu Pacierza, przydajemy to słowo. Amen?

Od. Jest to słowo Hebrayskie, które znaczy iedno to, co *niech się stanie*, to, o cośmy prosili w Pacierzu, á stanie się przez łaskawość, y miłosierdzie Boskie. Powtornie Amen przydajemy, ná znak ufności y nadziei w miłosierdziu Boskim, że otrzymamy

mamy od Chrystusa Pana, to, o co prosiemy.

Pożytek z tej Nauki.

1. Odpuszczam wszystkim z całego serca, co mnie obrażili, nie pokażę zmarzłego czoła żadnemu z nich, co mnie obrażili. 2dō. Będę się za nich modlił, y tak chchodził z nimi, iako z drugimi bliźniami, á ieślim kogo rozniewał, gotowem przeprosić. 3tō. Ządneý pokusy do serca nie przypuszczę, á ieślim upadł, zaraz powstanę. 4tō. Boże moy racz zbawić niedzną duszę moję od złego, którem zaśluził ná tamtym świecie, y dać łaskę, do ponoszenia cierpliwie, wszelkich przeciwności ná tym świecie.

Przykład 1.

W Tolosie, Mieście, był ieden, który chociaż w nienawiści żył, często iednak do Kościoła modlić się nie zaniechał, iedney tylko Modlitwy Pańskiej, inne mogąc dobrze przez siedm Miesiący odmówić nie mógł, opowiedziawszy tę rzecz Kapłanowi, Kapłan zaraz mowi o tym z nieprzyjacielem iego, y poiedniawszy ich, gdy się przeprosili, bez trudności te Modlitwę Pańską odmówić mogli.

Przykład 2:

Był ieden Mnich Cyfsters, który iedney nocy, ciężkimi cielesnemi był nagabany pokusami, zaledwie nie przyszło do zezwolenia ná grzech, ále się on mężnie im opierał, y

zwy-

zwycię
fzedł
skrycie
widzen
demną
ná nim
wiesz
iakiś
zdiaw
mowi
mu M
się zo
tedy,
nie ze
służył,
która
leż:

Po
siebie
wadza
nie ch
pogod
poyde
wzale
pomar
aby m
prowa
la ná

zwyciężył szczęśliwie. Tegoż tygodnia przyszedł jeden z Gandyi do Przeora, inowiac mu skrycie, że ia w ten tydzień miałem takie widzenie, iakoby jeden słup mocny stał przedemną w którym żelazo iakieś wbite było, a na nim widziałem koronę bardzo piękną zawieszoną, iakoby Cesariką, przyszedł tedy iakis wdzięczny Pan, który obiema rękami zdiawszy koronę z słupa, dał ia w ręce moie, mówiac: weźmiy tę koronę, y zanieś ia temu Mnichowi, wspominaiąc iego imie, iako się zowie, bo tey nocy zasłużył, pytano się tedy, y tak się znalazło, iż on był kuszony, nie zezwalaiąc zwyciężył, za co koronę zasłużył, nie onę pokazaną w objawieniu, ale która iest w Kroleństwie Niebieskim. *Ex Col-lect: Specul.*

Przykład 3.

Powiadaią o dwóch Sanniadach, nie daleko siebie mieszkalących, y ustawicznie z sobą się wadzących. ci żadną miarą z sobą pogodzić się nie chcieli, y Spowiednikowi, gdy ich chciał pogodzić, tak odpowiedzieli; niech y do piekła poydę, a ia się nie przeproszę, tak obadwa wzajem mowili. W krotce potym obadwa pomarli, Spowiednik zaś gdy prosił P. Boga aby mu oznaynił o ich po śmierci stanie, zaprowadzony tedy iest czasu iednego od Anioła na iedno mieysce; gdzie widział piec, a

w nim

w nim śiarkę y smołę wrzającą, (á działo się to w zachwyceniu) z którego to pieca wychodzili dway straszni mężowie, y ná sztuki się rąbali, które sztuki zebrawszy diabeł, wrzucił w ow piec, potym gdy długo w oney smole wrzeli, znowu wyszedłszy z smoły tak, iako y pierwey rąbali się, tak było y po trzeci raz, y daley nie uśtając. Tedy mu rzekł Anioł, ci to są oni dway samśiedzi którzy niezgodnie z sobą żyjąc ná ziemi, to mieysce piekielne sobie zaśluzyli. *Ex Collect: Specul.*

Przykład 4.

Pisze Osorius że slyszal od niektórych wiary godnych ludzi o iedney wdowie. Ta maziac iednego syna własnego, y wielkich dobr dziedzica, którego nieprzyiaciel iego zabik był, y uciekszy, skrył się. Gdy zaś Sędzia onego zaboycy ná śmierć szukać kazał, Matka o tym dowiedziawszy się że go chcą poimać, y w sercu macierzyńską miłość, Boską miłością zwyciężywszy postanowiła onego wybawić co y wypelniła. Posławszy mu tedy konia syna swego, y nie co pieniędzy, przestrzegając go, aby uchodził. To uczyniwszy poszła ná mieysce, gdzie zwykla swoje nabozeństwo odprawować, aby też y za syna swego modliła się, aliści gdy się modli, pokaze iey się syn w światłości mówiac do niey: gdyś nieprzyiacielowi odpuściła, y za mnieś się

się mo
żeś m
bluźnie
otrzym
moich
wiele
płacać
Matki
wie n
dimitt
odpuśc

O
Pg. Ca
zdr
Od. I
wa
Ani
Blo
fze
cier
Py. C
Od. C
Sw
Pu. K
Od. Ba
Pa

się modliła, więcynieś mi uczyniła, a niżeli
 żeś mnie porodziła; wielką twoją miłością
 bliźniego, y odpuszczeniem iemu krzywdy,
 otrzymałaś mi u Boga wszystkich grzechow
 moich odpuszczenie, bo mi y odpuszczono
 wiele lat, przez które w Czyscu miałem wy-
 płacać długi moje grzechowe: y tak w oczach
 Matki swey w Niebo wstąpił. Izaliż prawdzi-
 wie nie iści się ta nauka Boska: *dimittite, &*
dimittetur vobis. Opuśćcie, a będzie wam
 odpuszczono.

Nauka Szosta,

O Pozdrowieniu Anielskim.

Py. Czemu zaraz po Pacierzu, mowimy Po-
 zdrowienie Anielskie?

Od. Iż to jest znak, iż po Pacierzu nie masz
 ważniejszey modlitwy, nad Pozdrowienie
 Anielskie. *add.* Iż wzywamy przyczyny
 Błogosławioney Panny na otrzymanie pre-
 t-
 sze, o co prosimy, ábo prosiliśmy w Pa-
 cierz.

Py. Od kogo to jest złożone pozdrowienie?

Od. Od Anioła, od Elżbiety, y Kościoła
 Świętego.

Py. Ktore są słowa złożone od Anioła Gabryela?

Od. Bądź pozdrowiona Marya łaski pełna,
 Pan z tobą.

Py.

Py. Ktore słowa złożone są od Elżbiety Świętej?

Od. Błogosławionaś ty między Niewiastami, y błog. sławion owoc żywota twego.

Py. Ktore słowa złożył Kościół Święty?

Od. JESUS, Święta Marya Matko Boża, modl się za nami grzesznemi, teraz y w godzinę śmierci naszej Amen.

Py. Co się zamyka w pozdrowieniu Anielskim?

Od. Trzy rzeczy: Pozdrowienie Najsł. P. Maryi, wyśławienie, y prośba.

Py. Na co ją pozdrawiamy?

Od. Abyśmy iey powinna cześć, iako Matce Bożej wyrządzali. zdò. Abyśmy pokazali że mamy w niey ufność iako w Matce y Opiekunce naszej.

Py. Na co ją sławimy mówiąc: Błogosławionaś ty &c.

Od. Bo iest ze wszystkiego stworzenia najzacznieysza, y najgodnieysza.

Py. Dla czego się do niey modlemy?

Od. 1mò. Bo będąc Matką Bożą, może nam wszystko otrzymać u P. Boga. zdò. Bo zawsze gotowa na ratunek, y wspomóżenie nasze.

Py. Co za różność między Modlitwami, które wnosiemy do P. Boga, y temi, co do Błogosławionej Maryi Panny, y innych Świętych?

Od. Kiedy się modlemy P. Bogu, albo Chrystusowi Panu, u niego samego miłosierdzia żebże-

żebrzemy, á gdy Świętym Pańskim, na ten czas o przyczynę tylo przed Majestatem Boskim, uciekamy się do nich.

Pożytki z tej nauki.

W przełęknięciu się iakim, abo strachu, Najsłodszego Imienia Jezus, Marya wzywać będę. 2dó. Te słowa: Teraz, y w godzinę śmierci naszey, z wielką reflexyą; y nabożeństwem mówić zechcę; aby mi pomogły. Najswięt: Panno, strzeż serca mego: Najsłodszy Jezu; nie wychodź z niego: Błogosławiona Panno Marya Matko Boża przyczyn się za mną, do Jezusa Syna twego: 3tđ. Starać się będę przy ofiarowaniu tego pozdrowienia Najsw: Pannie; nie czynić tego skwapliwie, ale z uczciwością y nabożeństwem. 4tđ. Nauczę się Rozżaćca S. Koronki do Najsw: Panny; y często ją odmawiać będę z ochotą: Bractwa tego powinnościom, do którego się wpisał, zechcę zadosyć czynić.

Przykład i:

Jako Pozdrowienie Anielskie, iest iedynym Duchu S. dziełem, który wszystkie słowa; z których iest złożone; sami Ewangelisto-ni powiedzieli. Tak tenże Duch S. natchnął Kościół S. aby podał wiernym do odprawowania na cześć; y na chwałę Najsw: Pannie; też modlił się. Czytamy w Historii Kościoła iż zawsze było w powadze u Chrześcian to

zdrowienie Naysw: Panny. Jakub S. Apostoł, pierwszy Patriarcha Jerozolimski, miał takie ku temu na pozdrowieniu nabożeństwo, iż ie w swoją liturgią, albo Mszą S. włożył, odmawiając ie na chwale Naysw: Pannie przy drugich wychwalających błogosławieństwach, któremi P. Boga, we Mszy S. wysławiał.

Przykład 2.

Niektóry bardzo sprósnego żywota Młodzian, nie przestał często Naysw: Panny pozdrowiać. Czasu iednego, gdy szedł przez puszcza, ieść mu się zachciało, y nie miał co ieść, y czym się poilić, aliści Naysw: Panna, z ślicznemi bardzo Pannami, pokazała się, niosąc mu potrawy dość delikatne, tylko na przyławkach szpetnych, y nieczystych, y rzekła mu: pożyway: a on odpowiedział: pokarmci dobry, y piękny ale go nie mogę ieść, dla szpetności tych przyławek. Tedy rzekła Naysw: Panna: Te chwały, y pozdrowienia, które mi czynisz, dobre są, y piękne, ale serce twoie nieczyste ieść, y dla tego nie może mi sa. poty n. zaś pokutą oczyścił się. *Collecta: Specul: Exempl.*

Przykład 3.

Zołnierz ieden miał Zamek, niedaleko po spolitey drogi, y każdego tamtędy idącego, bez miłosierdzia odzierał Naysw: Pannę, jednak codziennie pozdrowiał, y choć nayswieksze

większe miał trudności, y zabawy, onego po-
zdrowienia starał się nie opuścić. Trafiło się
czasu iednego, że ieden Zakonnik Mąż S.
szedł ową drogą, którego zaraz ow żołnierz
złupić kazał. Mąż S. zaś prosił łupieżcow,
aby go do Pana swego zaprowadzili, mówiąc,
że mam mu powiedzieć iedne sekreta. Przy-
szedłszy tedy prosił żołnierz, aby wszystkich z
familii swojej, y zamku zwołać kazał mając
im coś powiedzieć. A gdy się już zeszli, on
rzekł: ieszcze tu nie wszyscy jesteście, kogoś
ieszcze nie masz. Oni gdy mu wszyscy ode-
zwali się, rzekł pilnie szukaycie á obaczycie
że ieszcze kogo znajdziecie. Tedy ieden
rzekł: ieszcze piwnicznego nie masz, posłano
tedy po niego zaraz, y w pośrodk postawiono.
Aliści on skoro uyrzał Męża Bożego, począł
oczy przewracać, y głowę iakoby chory
trząść, nie śmiejąc bliżey przyłożyć. Mąż
zaś S. rzekł: poprzyśięgam cię przez Imię
Pana naszego Jezusa Chrystus, ażebyś nam
powiedział: coś ty jest? y dla iakiey przy-
czyny tu przyszedłeś? któremu on odpowie-
dzał. A! poprzyśiężony masz się przy-
znać poniewolaie. Ja nie jestem (prawi)
człowiek, ale diabeł, którym na się wziął po-
stać człowieka, y czternaście lat z tym tu
żołnierzem przebieżkałem. Xpóże bawiem
nasz tu mnie posłał, ażebym pisał...

któregoby nie pozdrowił swojej MARYI, y wziąłby y nad nim moc, zadusił go, y tak w złych sprawach skończywszy żywot swoy, naizby był; bo każdego dnia, którego to pozdrowienie odmówił, nie miałem nad nim mocy, y tego codzień pilnowałem, a nie mogłem upilnować, bo go nigdy nie opuścił. Co usłysawszy Żołnierz, bardzo się zadumał, y padłszy do nog Meża S. prosił o odpuszczenie, y potym poprawił się. A Zakonnik czartu rozkazał, aby ztamtąd odszedł, y nikomu pozdrawiające nu MARYĄ, nie przeskładał. *Jacobus de Voragine, in festo Annuntiationis B. M. V.*

Przykład 4.

Gertruda S. wielką niemocą złożoną, a bardzo zwątona zostając, tak dalece, iż y pacierzy Kościelnych odprawować nie mogła; słyżać ją było, a ona pierwsze słowa Pozdrowienia Anielskiego, (bo na więcej sił iey nie sta wało) często powtarzała. W tym Nayśw. Panna ukazała się iey, mając na sobie płaszcz bogato haftowany, nakształt kwiecia ślicznego, y mówiła do iey, że ile razy to pozdrowienie Anielskie mówić błogosławiła; co raz iey w chwale Niebieskiej, iakoby nowey ozdoby przybywało. *Ludovicus Blofius cap. 29.*

Przykład 5.

Jedna Panna Zakonna, wedle liczby Psalmow

150.
puft
wała
fłoy
odpra
ażeby
codzi
boże
że B
mała
na, a
bożer

o 1

Py.
ftr
Od.
Sw
Py.
Od.
y
w
Py.
cz
Od.

150. Pozdrowienia Anielskie, z tąż liczbą odpuštu codzięń Krolowey Niebieskiey ofiarowała. Ale że dla wielkości, nie tak z przyftoynym nabożeńftwem, iako potrzeba było, odprawowała; napomniona była od S. Panny, ażeby oddaliwszy dwie części, pięćdziesiąt codzięń, z tyląż odpuftow, z pilnością, y nabożeńftwem odmawiała, pokazując przez to, że Bogu, y Matce iego, przyjemniejszy jest mała modlitewka, z nabożeńftwem odprawiona, á niżeli wiele z niedbałftwem. y nienabożeńftwem. *Collect: Specul: Exemplorum.*

Nauka śiodma, o Nabożeńftwie do Przeczystey P. MARYI.

Py. Czy powinniśmy mieć ofoblac nabożeńftwo do Przeczystey Panny MARYI?

Od. Powinniśmy bardzief, niż do innych Świętych.

Py. Czemu?

Od. Bo jest Matka Bożą, y Królową, Nieba, y ziemi. *zdò.* Bo jest szczegulna, tak sprawiedliwych, iako y grzesznych Opiekunką.

Py. Na czym zawisło to nabożeńftwo do Przeczystey Panny MARYI?

Od. Na czterech rzeczach. *1mò.* Poważać

ią

ią wysoce czcić, y szanować. 2dō. W potrzebach z ufnością do niey się uciekać. 3tō. Syną iej kochanego nie obrażać. 4tō. Cnot iej naśladować, y drugich do tego prowadzić.

Py. Jako Przeczystą Pannę czcić mamy?

Od. Imō. Z należytą obserwancyą, y respektem mówić o niey, y nie zcierpieć nikomu, żeby miał uwłoczyć czci iej przed nami. 2dō. Mieć w rewerencyi Obrazy Jey, y Imię to Święte MARYA. 3tō. Uroczystości Jey z nabożeństwem obchodzić.

Py. W iaki sposob mamy się do niey modlić?

Od. Jako do Matki, we wszelakich potrzebach, w pokusach, osobliwie przeciw czystości, w godzinę śmierci naszej.

Py. Jakim sposobem modlić się należy do Przenajdosłowniejszey MARYI Panny, kiedy czart kogo kuśi do grzechu, a zwłaszcza do nieczystego?

Od. Przez święte, y Niepokalane Poczucie twoie Naysw: Panno, odwroć odemnie te złe myśli, ugaś we mnie ogień pożądliwości cielesney.

Py. W ktorych cnotach naybardziej mamy iej naśladować?

Od. W pokorze, w cierpliwości, posłuszeństwie, miłości, a naywięcej w czystości.

Py. Jako obchodzić Święta Naysw: Panny?

Od.

Od. Wigilie do niej pościć. 2dò. Spowiadać się, y Komunikować. 3tiò. Być ná całym nabożeństwie w Kościele, to jest ná summie, ná Kazaniach, Procesyach, Nieszporze. 4tò. Uczynić co dobrego w ten dzień, ná cześć Nayśw: Panny. 5g. Jasnemu dać, zwyciężyć się w czym, naprzykład w gniewie, albo innym jakim występku, uczynić miłosierny uczynek.

Py. Być w jakim Bractwie, czy jest dobre nabożeństwu o do Nayświętzey Panny?

Od. Arcydobre to jest nabożeństwo, álbowiem ná to postanowienie Bractwa, aby ludzie służyli, y tym sposobem Nayświęt: Pannie.

Py. Czy dosyć być w Bractwie, odmawiać Rozaniec, álbo Koronkę, Szkaplerz nasz, y inne powietrzone akty czynić, á nie dbać o dobre sumnienie?

Od. Bynajmniej: kto chce być prawdziwie nabożnym do Nayśw: Panny, powinien. 1mò. Wystrzegać się grzechu, á ośobliwie śmiertelnego. 2dò. Żyć w boiaźni, y złe nálogi krocic, toż dopiero pełnić Brackie powinności.

Py. Jaką nagrodę odbiorą prawdziwie nabożni, do Nayświętzey Panny?

Od. 1mò. Pan Bog ich obdarza łaską swoją świętą. 2dò. Błogosławiona Panna, będzie im

im obroną we wszystkich niebezpieczeństwach, za żywota, y przy śmierci.

Pożytek z tey nauki.

1m. Nayswiętza Panno, przymiy mię w liczbę slug twoich, wley do serca mego prawdziwe nabożeństwo ku Tobie. *2d.* Obie-
ram sobie tę cnotę, naprzykład sumnienia
czystości, do naśladowania Nayswięt: Panny
Máryi. *3td.* W każdą Sobotę, w każde świę-
to Naysw: Panny, uczynię co ná cześć tey
Świętey Matki. *4td.* W każdej potrzebie do
niey, uciekać się będę, y wszystkie po Bogu
nadzieję w niey położę.

Przykład 1.

Z przykłądu tego pokazuje się iako Naysw:
Matka nabożnych do siebie tak piaśnie, że y
Niebu dopiaśnie. Czytam w Rewelacyach S.
Brygitty ná Concilium Konstancyeńskim ap-
probowanych, że tam pewnymłodzian ná imię
Károl, będąc ná żołnierskiey, y tam swawol-
ne życie prowadząc, w tym też y życia w
młodym wieku dokonał; á pomieniony Mło-
dzian był S. Brygitty Syn. po którego śmierci
gdy się S. Brigitta dużo o zbawienie iego tur-
bowala. Chrystus Pan takowym ją pocieszył
widzeniem. Widziała Trybunał ná którym
Chrystus Pan siedział á po prawey stronie
Naysw: Matka stała. W tym też przystąpił y
diabeł, skarząc się ná Naysw: Matkę; iakoby
mu

mu krzywdę czyniła; alleguiąc to, że ty Sędzio, pozwoliłeś mi tego prawa, że mogę kusić dusze, a osobiwie w godzinę śmierci, co uczynić chciałem y z tym Karolem, który tu teraz stoi przed sądem twoim, a Matka twoja bezprawie mi uczyniła, bo wszedłszy do izby iego odegnąła mnie od Karola, żebym go był nie kusił. Powtóre mam ja prawo, dusze przed sąd twój stawiać y oskarżać, a Matka twoja wzięwszy tego Karola duszę w opiekę swoją, przykazała mi: żebym się ná nie przed tobą nie skarżył, za czym wielkie bezprawie mi uczyniła. Ná to odpowiedziała Matka Boska Czartu, wyświadczyłam tę łaskę Karolowi, bo on w życiu swoim z dusze mnie kochał, y wszystkie nadzieję swoje we mnie pokładał, a co większa, że zbyt się cieszył, kiedy widział ludzi do mnie nabożnych, y czczących; ná ostatek dla honoru mego, gotow był y życiełożyć. Chrystus zaś słyszac tę kontrowersyą rzekł do Czarta: wiedz o tym: że Matka moja ponieważ w Królestwie moim ma prym, y jest Królową, y Panią Nieba, może tedy y owszem godzi iey się, za słuszną przyczyną dyspensować w prawach moich. Co że duszy Karola uczyniła, słusznie mu to wyświadczyła, ponieważ w życiu swoim doczesnym osobliwym sposobem onę czcił, y do niey był nabożnym.

bożnym. Z tego tedy widzenia, Brigitta wyrozumiała, że Karol z tey osobliwie przyczyny został zbawionym, że do Nayśw: Matki w życiu swoim był nabożnym. *Marchomtius in fine salutationis Angelicae.*

Przykład 2.

Jeden Zakonnik umierając, strasznie w ten sposob przeklinał: Przeklęta godzina w którą zostałem Zakonnikiem! w tym zaraz y umilkł. W krotkim znowu czasie: wesolą odezwie się twarz: Błogosławiona, y szczęśliwa godzina, w którą zostałem Zakonnikiem, y po tyśiąckroć Błogosławiona Matka Boska, do której, byłem nabożny! y znowu zamilkł. Zakonnicy zaś w koło konającego klęcząc, y płacziwie się modląc, od strachu nápoły truchleli. We dwie godziny przyszedłszy nieco do siebie konający Zakonnik, uyzrawszy Brata Zakonnika około siebie stojącego, rzecze: proszę zwolay mi tu wszystkich Zakonników; bo Bog wysłuchał ich modlitew, którzy gdy przyszli do niego; rzecze im, wiem Bracia najmilsi; żeście się dużo zmięszali, y zturbowali z pierwszego mego słowa przereczonego, że m się przeklinał: ale tego ta była, y iest przyczyna, że dway Czarci przekłęci, ná weyrzenie straszliwi pokazali mi się chcąc porwać duszę moję, y tak od strachu prawie odszedłszy od siebie, przeklinałem dzień,

dzień, y
byli si
miedzi
okrutny
szego d
a dano
przez t
znowu
obrałby
niony p
więcey
klętych
ba, Ma
RYA Pa
szydła,
z radoś
Matkę
tak stra
ku czar
szczęśli
Exempl

o Na
Py. Cz
Stro
Od. Ka
swie

dzień, w którym został Zakonnikiem, bo tak byli straszni, że gdyby tu był straszny ogień z miedzi, y siarki złożony w tym y płomień okrutny z siebie wybuchający, á od dzisiejszego dnia aż do skończenia świata trwający, á dano mi ná opcya, ábo wolą moję, czyli przez ten ogień tak straszny przeysć, czyli znowu widzieć te poczwary piekielne, tedy obrałbym raczey przechodzić przez pomieniony płomień, aż do sądneho dnia, á niżeli więcey widzieć tak strasznych czartow przeklętych. W tym też nadeszła Królowa Nieba, Matka miłosierdzia Przenayświętsza MARYA Panna, y rozegnała owe piekielne straszydła, którą ia uyrzawszy ucieszyłem się, y z radości uśmiechnąłem się, y błogosławiłem Matkę Boską naybardziej ztąd, że mnie od tak straszneho, y okrutnego uwolniła widoku czartow przeklętych. To wymowiwszy, szczęśliwie ducha Bogu oddał. *Speculum Exemplor: d. 9. exempl. 34.*

Nauká Osma,

o Nabożeństwie do Anioła Stroża.

Py. Czy każdy człowiek ma przy sobie Anioła Stroża?

Od. Każdy zapewne ma człowiek żyjący na świecie Anioła Stroża.

Py.

Py. A czemu go nikt nie widzi?

Od. Bo Anioł jest duch, który oczyma cielesnymi widziany być nie może.

Py. Zkądże mamy pewność, że mamy przy sobie Anioła Stroża?

Od. Tak nas uczy Kościół S. y podaje do wierzenia.

Py. Kiedy przyjdzie P. Bog człowiekowi Anioła Stroża?

Od. Jak skoro się na świat narodzi, y wyndzie z żywota macierzyńskiego.

Py. Długoli nas strzże Anioł Stroż?

Od. Przez cały żywot aż do śmierci.

Py. Jako nam usługuje po śmierci?

Od. Prezentuje dusze przed sąd Boski, prowadzi do Nieba, albo do Czyśćca, y tam ją nawiedza, albo cieszy.

Py. Na co P. Bog przydał człowiekowi Anioła Stroża?

Od. Dla usługi duszney, y cielesney.

Py. W czym nam pomocny na duszy?

Od. Imo. Proźby nasze, y modlitwy przed Majestatem Boskim prezentuje. 2dō. Oznajmuje nam wolę Bożą, y do dobrego nas wzbudza. 3tiō. W pokusach broni, a osobliwie w godzinę śmierci.

Py. W czym nam pomocny na ciele?

Od. Imo. Od wielkiego niebezpieczeństwa nas broni. 2dō. Moc szatańską, aby nam
nie

nie fa
tuie
Py. Na
Stro
Od. Im
na ka
obęc
y bel
o po
swoi
nym
Mow
Dzi
Dzie
przy
skich,
Anioł
wersu
3tiō. W
łow S
obchod
Cho
pustyni
p slug
iay to i
den nie
inż trz

nie szkodziła, kroci. 3tō. W niemocy ratuje.

Py. Na czym zawisło nabożeństwo do Anioła Stroża?

*Od. 1mō. Uczciwie; skromnie, y przystoynie na każdym nieyscu zachować się. szanując obecność Anioła Stroża. 2dō. Kochać go, y bezpiecznie uciekać się do niego o radę, o pomoc, o obronę prosić w wszelkich swoich potrzebach. 3tō. Być mu powolnym, gdy nas do dobrego prowadzi. 4tō. Mówić codziennie kładąc się, y wstając: *Angele Dei, qui Custos es mei.**

Pożytek z tęg nauki.

Dziękuję o Boże mōy, żeś mi za Stroża przydać raczył iednego z Duchow Niebieskich, aby duszy mōiey, y ciała pilnował. 2dō. Aniołom Strożom tych ludzi, z któremi konwersuję, oddawać będę należytą rewerencyą. 3tō. Wtóry dzień gōra, kiedy przypada Aniołów Strożów uroczystość z nabożeństwem obchodzić będę.

Przykład I.

Chorzał niekiedyś szarzec ieden, który na puściny sam mieszkał, aże nie miał, ktoby mu pługował, y cokolwiek znalazł w celli swojej to iadał. a gdy to przez wiele dni czynił, żaden nie przyszedł, aby go nawiedził, y gdy już trzydzieści dni minęło, a żadnego do niego

nie widać, zesłał Pan Anioła swego któryby mu posługował: usługując mu tedy przez siedm dni, wspomnieli sobie Bracia, y rzekli do siebie: podżyny, y oglądajmy ieżeli nie choruię ow starzec; skoro ieno tylko zakolatali, odszedł od niego Anioł, a Starzec z komorki wołał: podźcie ztąd Bracia; owi zaś drzwi z zawias zdjąwszy, wešli, y pytali go, czemuby wołał? a on odpowiedział: trzydzieści dni choruiąc, żaden mnie nie nawiedził, aż oto już siódmy dzień, zesłał mi P. Bog Anioła aby mi usługował, który, skoroście przyszli, odszedł odemnie, y to wyrzekłszy, umarł. Oycowie się wielce zadumiawszy, chwalili Boga, że nie opuszcza ufających w siebie. *Ex libr: D.D. P.P. de patientia & fortitudine n. 10.*

Przykład 2.

Czytam że Anioł raz wzięwszy na się postać ludzką, z pewnym Pustelnikiem w drodze się złączył, y idąc miłali iednego trupa, który przez kilka dni leżąc wśmiarł się, a gdy Pustelnik nos sobie zatykał, rzekł mu Anioł: czemu nos twoy zatykasz? a on rzecze: nie mogę tego trupa smrodu znieść; wkrótce potym ieden Młodzieniec pięknie ubrany, przechodzi, y nim nadszedł na nich, aż Anioł, choć ieszcze z daleka był, nos począł sobie zatykać, któremu Pustelnik wielce się dziwuiąc, rzekł: czemu nos zatykasz? A on odpowiedział:

dział: o
leko ba
łami, a
Summ:

Py. Co
z to
Od. Oc
żegn
ce m
Py. Ubr
Od. Po
Oczy
choi
Py. O
Od. Uk
nabo
dlitw

Ktore
Święta
ludzi
ducha
każdy
wątpien

dział: on młodzian wszeteczny, y pyśzny, daleko bardziey przed Bogiem śmierdzi, y Aniołami, á niżeli iaki trup przed ludźmi. *Auth: Summ: Theol: titul. 14. cap: 6. part: 8.*

Nauká Dziewiąta. O Modlitwie poranney.

Py. Co ma czynić każdy Chrześcianin wstając z łóżka?

Od. Ocknąwszy się, zaraz powinien się przeżegnać y mówić: Panie Boże ofiaruję serce moje, y samego siebie ná usługę oddaie.

Py. Ubrawszy się co czynić?

Od. Pokropić się wodą święconą, y mówić: Oczyszc Panie duszę moję, ze wszystkich grzechow, ktoremi się brzydę dla miłości twoiey.

Py. Odprawiewszy to, co daley czynić trzeba?

Od. Ukleknąć przed Krucyfiksem, álbo iakim nabożnym Obrazem, y odprawić sobie modlitwy poranne, osobliwie w ten sposób.

Modlitwy Poranne.

Które Ichmość Kapłani w Niedziele, y we Święta, przed Mszą S. albo też y po Credo z ludźmi mówić mogą, dla wzbudzenia w nich ducha nabożeństwa, y gorliwości, w czym każdy wielką przyługę przed Bogiem, bez wątpienia mieć będzie.

Akt

Akt pokłonu, y miłości Boskiej.

Panie Boże Wszechmogący, wierzę mocno, żeś tu iest obecnym, y na każdym mieyscu, á osobliwym sposobem w Nayswięt: Sakramencie, klaniam się tobie, iako Panu Nayszyższemu, wszytkiego świata, miłuję cię nadewszystko, z całego serca moiego, dla tego samego, żeś godziem wszelakiey miłości, iako dobroć nieskończona. Dziękuję o Boże moy, za wszytkie dobrodzieystwa twoie, á osobliwie za te, żeś mnie stworzył, żeś mnie odkupił Przenaydroższą Krwią Syná twoiego, żeś mnie powołał do Wiary S. Katolickiey, żeś mnie zachował do tego czasu, á osobliwie tey nocy, y od grzechu, y od wszelakiego nieśczęścia, y potępienia obronić raczył.

Oświadczenie się P. Bogu:

Oświadczyć Panie Boże moy, wszytkie myśli, słowa, y uczynki moje, y nic nie chcę dnia dzisieyszego, myśleć, mówić, czynić, y cierpieć, coby nie było dla samey miłości twoiey, y dla zbawienia duszy moiey.

Prośba pokorná.

Wiesz dobrze o Boże moy, że z siebie samego, nic nie mogę czynić zbawiennego; wiesz dobrze, że potrzebuję łaski twoiey Swiętey, abym dnia dzisieyszego, Majestatu twego nie obraził, dla tego goraco o nie proszę, abym się strzegł grzechow. wszelakich, á ćwiczył się

w Cno-

w Cno
pełniać

Ofi

O Prze

Dobroc

szego,

Obroni

szę mo

czność

abyś m

czyła,

chaneg

Anie

mnie t

bieskiey

oświe

W

naśi N

zaśuga

tu w S

wieczn

niechay

luiecie,

Wysna

W et

Boży, L

Wierze

ieden, z

rze, á d

w Cnotach Chrześcijańskich, we wszystkich
pełniać wola twoją. Przenajświętsza.

Oflarowanie się Najsiew: Pannie MARI.

O Przenajświętsza Panno Bogi i Opatro-
waczko moja, biorę cię dnia dzisie-
jszego, y na zawsze za Panią, za Matkę y
Obroniciełkę moją, zlecę ci ciało moje, du-
szę moją. żywot mój, śmierć moją, wie-
czność moją, y wszystko co mam. prosiąc,
abyś mnie niegodnego, za służbę przyjąć ra-
czyła, y to mi sprawiła abyin wiernym ko-
chanego Syna twego służą został.

Aniele Boży, których jest Strożem moim;
mnie tobie poleconego z Opatrzności Nie-
bieskiej, dziś, y na zawsze; strzeż; rządź;
oświecaj, y sprawuj.

Wszyscy Święci, a oświeci Patronowie
naši NN. Przyczynicie się za nami, abyśmy
zasługami, y prośbami waszemi wipomóżeni,
tu w Świętych cnotach postępowali, a potym
wiecznego Królestwa uczestnikami byli. Co
niechay da ten, z którym wy żyćcie, y kro-
luiecie, Bog nasz: na wieki wieków. Amen.

Wyznanie Przedwyszych Artuków Wiary S.

Wierzę, że Tey a S. jest Bog Ociec, Syn
Boży, Duch S. trzy Osoby, a jeden Pan Bog.
Wierzę, że Bog który jest we trzech Osobach
jeden, złych ogniem wiecznym w piekle ka-
rze, a dobrym w Królestwie Niebieskim ży-

wot wieczny daie. Wierzę, że Jezus Chry-
 stus Chrystus, iest Syn Boży, który dla nasze-
 go zbawienia stał się człowiekiem, narodził
 się, umarł, y znartwychwstał; ten iest oraz
 Bogiem, y człowiekiem, sądzić będzie, ży-
 wych, y umarłych. Wierzę, że Duch S. iest
 trzecia Osoba Trojcy Przenayśw: który po-
 chodzi od Boga Oycy, y od Syna Bożego, y
 iest rowny Bogu Oycu, y Synowi Bożemu.
 Wierzę, że w Nayśw: Sakramencie, iest pra-
 wdziwe Ciało, y Krew, Chrystusa Syna Bo-
 żego, Boga, y Człowieka prawdziwego, ży-
 wego, utaiione pod Osobami, chleba y wina.
 Wierzę, że w Kościele S. Katolickim iest
 sied.n Sakramentow, któremi ludzie łaski Bo-
 żey dostępuią. A te Sakramenta są: Chrztę-
 st, Bierzmowanie, Spowiedź, Nayświęt: Sakra-
 ment Ciała y Krwie Chrystusowey, Kapłań-
 stwo, Matźenstwo, y ostatnie Oleiem Świę-
 tym pomazczenie. Na ostatek: wierzę, y
 wyznawam wżysko, cokolwiek Kościół
 Święty Katolicki wierzy, y do wierzenia po-
 daie. A przy tym wyznaniu moim, Panie Jezu
 moy, żałuję serdecznie, żem cię kiedy Boga
 moiego, tak dobrego, tak Świętego, tak go-
 dne go obraził, którego więcey za pomocą
 łaski twoiey świętey niechcę obrazic. Boże
 bądź miłościw mnie grzesznemu. Boże bądź
 miłościw mnie grzesznemu.

Py.

Py. Czy mogą być te modlitwy odprawione na łóżku leżąc, albo się ubierając, albo co innego czyniąc?

Od. Trzeba się tego wystrzegać, dla słuszney jednak przyczyny, iako to nieposobności zdrowia albo gwałtowney zabawy, mogłoby się pozwolić.

Py. Czy mogą być kiedy te modlitwy opuszczone. v. g. Kto nie rano wstaie, albo że ma coś robić?

Od. Żadną miarą nie trzeba ich opuszczać, choćby człowiek naywięcey miał na głowie, bo od Pana Boga trzeba wszystko zacząć.

Py. Co rozumiesz o takim Katoliku, co spać idzie, y wstaie bez pacierza?

Od. Z trudnością może być zbawionym, jeżeli się nie poprawi.

Pożytek z tey nauki:

Ó iak wiele razy zaniedbałem chwalić ciebie Pańa mego, rano wstawszy myśli do rzeczy doczesnych obracaiać: *zdd.* Będę napotytnie wierniey zachowywał się w tey okazyi, y drugim powodem ielzce będę do tego. *ztd.* Jeżelibym kiedy wykroczył przeciwko temu przedsięwzięciu, zaraz za to pokutę uczynię.

Nauka Dzieśiąta, O Mszy Świętey.

Py. Co iest Msza Święta?

Od. Iest Ofiara Ciała P. naszego Jezusa Chrystusa. którą Kapłan ná pamiątkę męki iego świętey, y śmierci, Bogu Oycu ofiaruje, á to iest prawdziwa ofiara nowego Zakonu.

Py. Od kogo Msza S. iest postanowiona?

*Od. Od samego Zbawiciela P. przy ostatniey wieczerzy, który swoim uczniom przykazał, aby ją ná potym odprawowali, mówiąc: To czyncie ná pamiątkę moję. *Łuce 22. v. 19.**

Py. Na jaką tajemnicę odprawuie się w Kościele Bożym?

Od. 1. Ku czci y chwale, Naywyższego Majeſtatu Boſkiego. 2tđ. Ná dziekczynienie zá iego dobrodzieystwa. 3tđ. Ná uproszenie łask do zbawienia potrzebnych. 4tđ. Ná odpuszczenie grzechow, abo kary, za nie powinney.

Py. Dla czego Msza S. niepospolitym odprawuie, he czykiem, ale zrozumianym nie od wszystkich?

Od. 1 tđ. Bo Msza S. nie iest dla nauki, y ćwiczenia rozumu, iako Kazania, czytania Księg,

Ksiąg, Katechizmy &c. ale dla oddania po-
winney czci Bogu, co wszystko ięzykiem
zrozumianym nie od wszystkich odprawić
się może, bo lud patrząc, rozumie dobrze,
iż Kapłan za nie, y z niemi, Pana Boga
chwali.

*Py. Czemu na Mszy S. świdne rzeczy cicho, a
drugie głośno mówią?*

*Od. Bo niektóre są tajemnice, których po-
spolstwu ogłaszać się nie godzi.*

*Py. Msza złego Kapłana, czyli tak ważna,
iako dobrego?*

*Od. Każda Msza S. z strony poświęcania, y
ofiary jednakowa jest, bo iako dobroć Ka-
płana, Mszą S. odprawiającego nie pomaga,
tak y złość nie przeszkadza, abym tam nie
miało być Ciało, y Krew Pańska, gdy się
porządnie Msza S. odprawia.*

*Py. Co za różność między ofiarą Mszy S. a tą,
która była na Krzyżu?*

*Od. Ta tylko jest różność, że na krzyżu była
ofiara krwawa, tu zaś niekrwawa.*

Py. Co znaczą Ceremonie Mszy Świętej?

*Od. Imò. Żywot, męka, y śmierć Chrystusa
Pana. 2dò. Wszystkie łaski, y dobrodziej-
stwa, które Bog czynił, y do tych czas czy-
ni Kościołowi swemu. 3tò. Cnoty, y
świątobliwość żywota, która się powinna
znaydować w Kapłanie.*

*Py. Żąd ci to, że Chrystus na ostatnicy wie-
czny.*

czczy, nie tylko chleb, y wino, przemienił w Ciało, y Krew swoją, ale też Ciało, y Krew Przenayšie: pod Osobami chleba, y wina, ofiarował Oycu Przedwiecznemu, za grzechy całego świata?

Od. Imd. Ponieważ *Luce 22. v. 19.* rzekł: *To iest Ciało moje, które za was będzie wydane.* Toć musiał Ciało swoje Oycu Przedwiecznemu, za grzechy ludzkie ofiarować, bo o Chrystusie twierdzi Pismo: iż iest Kapłanem na wieki, wedle porządku Melchisedechar: *Ad Hebræos cap: 7. v. 17.* Melchisedechowa zaś ofiara, zawisła była na ofiarowaniu chleba, y wina, iako czytamy *Genes: 14. v. 18.*

Py. Czyli też Apostołowie miewali *Mszę S.*?

Od. Miewali, iako się pokazuje częścią z owych słow *Aktor: 13. v. (Ministrantibus)* albo iako Grecka wersya czyta: *Sacrificantibus illis Domino*, to iest: że ofiarę sprawowali Bogu; częścią z starodawnych liturgiy, *S. Piotra, S. Jakuba &c.* to iest, sposobow odprawowania *Mszy S.*

Py. Co o Ofierze *Mszy S.* przepowiedział *Malachiasz*?

Od. Na każdym mieyscu poświęcaią, y ofiaruą Imieniu memu ofiarę czystą, bo wielkie iest Imię moje u Narodow: *cap: 1. v. 1.* A że to rzeczono o nowozakonney ofierze *Mszy*

Mszy S. iawna iest, ponieważ za czasu starego Zakonu, nie ofiarowanu Bogu prawdziwemu ofiary czystey ná każdym miejscu a Narodow.

Py. Co na to mieysce Pisma, mowi starzy Ireneusz, który pod drugi wiek po Chrystusie w Kościele slynął?

Od. Chrystus przy wieczerzy Apostołów nauczył nowego Zakonu ofiary, która Kościół od Apostołów wzięwszy, po całym świecie Bogu ofiaruie, wedle Proroctwa Malachiaszowego lib: 4. cap: 31. a ofiaruie według postanowienia samego Chrystusa. Najwyższego Kapłana, który z Ciała i Krwie swoiey, ofiarę postanowił; wedle porządku Melchisedecha, co y tak Apostołowie SS. czynili, y zarządzili się.

Py. A zaż nie czytamy ad Hebræos: 10. v. 12. że Chrystus raz tylko ná krzyżu ofiarowany był?

Od. Raz prawda był ofiarowany ofiarą krwawą, atoli, żebyśmy sobie krwawą ofiarę ustawicznie przypominali, y sobie ją też aplikowali, postanowił y bezkrewną ofiarę Ciała, y Krwi swoiey Przenaydroższej, pod Osobami chleba, y wina, to iest Mszą S.

Py. Co iest za istota Mszy Świętey?

Od. Zamienienie chleba, y wina, w Ciało, y Krew Chrystusową, iako się to stało ná ostatniej wieczerzy.

Py.

*Pr. Tak iłota Mszy S. w samcy rzeczy iest
Chowanie Ciała, y Krwie Chrystusowey?*

*Od Tak iest zapewne, a nie inaszey; lubo
Tedykanci bluźnią przeciwko temu, czę-
ścią dla tego, bo nie wiedzą co iest Msza S.
y co się przy niey dzieie; że ponieważ iako
ci, ktorzy Kapłańskiey mocy całé nie, nie
miał, dla tego Nayswięt: służbę Boską po-
twarzami przed ludźmi szpecą.*

Pożytek z tej nauki.

Dziękując o Boże moy, za postanowienie
w Kościele S. tej straszney ofiary, w którey
zawiermą się wszystkie skarby łask, y błogo-
sławieństwa Boskiego. add. Nie opuścze ni-
gdy, ile mi czas pozwoli, słuchać na każdy
dzień z nabożeństwem Mszy S. 3ti0. Bode
miał osobliwe nabożeństwo przy Mszy S.
Pragnę iey iak nayczęściej słuchać.

Przykład 1.

Jan S. Chryzostom pisze o iednym Starcu
wiece światobliwym, który za iego czasu
żył, że ten Mąż czci godny, miał osobliwe
nabożeństwo do Mszy S. a gdy czasu iednego
słuchał iey z osobliwym nabożeństwem, na
ten czas prawie, gdy Kapłan słowa poświę-
cania wymawiał, uyrzał niebo otwierające
się, y porzet wielki Aniołów zstępuiących,
y około Ołtarza ukazuiących się pod postacią
ludzką z twarzami ślicznemi, w urodzie wspa-
nialey,

nialey, y niewypowiedzianej, szatami jasnością błyśniętymi, a oni padają twarzą na ziemię, z wielką uczciwością Panu Jezusowi się kłaniając, którego przytomnego na Ołtarzu wyznawali pod zafioną Sakramentu, y w tey nabożney postaci, aż do Kommunii, która ofiarę zamyka, zostawiali; a przydaie ten S. Doktor, że zapewne trzeba mieć, iż gdziekolwiek Kapłani Mszą S. odprawiają, tam tyfiacami Aniołów SS. asysyтуie z wielką pokorą, skromnością, rewerencyą, y poszanowaniem. P. Jezusa adorując, czołem biał, Święty, Święty, Święty Pan Bog Zastępów nabożnie śpiewając, y ci co Mszy S. słuchają, w towarzystwie Aniołów SS. zostają, iakoby z temi Niebieskimi Duchami zmieszani, a zatym to idzie, iż pamięć na to mieć powinni aby się sprawowali iako w tak Świętym towarzystwie przysłoi, y nic nie czynili coby mogło Chrystusa Pana obrazić, albo se wszelkiey nieskromności, wszelkiego ozieblęgo nabożeństwa, myśli ladańskich, gadek y rozmow niepotrzebnych. Nad to ten S. Doktor powiada iako od tegoż światobliwego człowieka słyszał, iż ci, którzy za żywota pilnie y z chęcią z sercem szczerym, y czystym, dobrym sumnieniem, y z nabożeństwem, Mszy S. zwykli słuchać, y iey uczestnikami bywać, przy śmierci osobliwego Aniołów ratun-

ratunku doznawaia, którzy ich bronia od niazdow szatańskich y prowadzą ich dusze po wyjściu z ciała do Nieba.

Przykład 2.

Naywielebniejszy Kardynał Hosius który był tarczą ná obronę Wiary S. w Polsce, tak był ochotnym do słuchania Mszy S. że chociaż różnemi, y wielkimi sprawami tak do Wiary S. iako y do Rzeczypospolitey należacemi był roztargniony, yobciążony, nigdy iey iednak nie opuszczał, sam ią odprawował, albo przynaymniey gdy mu czas do niey gotować się niepozwoił, słuchał; co też czynił gdy przy starości ná zdrowiu szwankował; á co ieszcze naywiększe zbudowanie było. że iey nie odprawował, ani słuchał w Kaplicy ná Pałacu, ale w Kościele, gdzie codzień ięździł: y gdyczasu iednego Medyk odwodząc go od tey niby turbacyi, mówił: iż niepogoda wielka á do tego iż czas niesposobny iest do tego. Odpowiedział ten wielki Sługa Boży: ále P. Bog któremu służyć chcę, dobry iest y łaskawy, spodziewam się że nam pomocy doda, y użyczy.

Nauká iedenasta,**O sposobie słuchania Mszy S.**

Py. Wiele iest części we Mszy Świętey.

Od. Cztery, Przygotowanie, Oblacya, ábo Ofiarowanie, Kommunia, y dziękczynienie.

*Py. Dł.
Od. O.
pier
sekr
Poty
Unde
S. V
sum
S. k
czy
Py. Co
Od. m
Ofiat
Mszy S
zusa C
świata.
tym ab
stwa p
nia upr
powinn
Pani
chwale
wyzna
czy ná
fiatowi
niewinn
milczeg
cem tw*

Py. Długo trwa przygotowanie?

Od. Od początku Mszy, aż do Sanctus, kiedy pierwszy raz dzwonia. Od Sanctus do Konsekracyi, na którey istota Mszy S. zawisła. Potym następuje zaraz Oblacya albo Ofiara: *Unde memores*, która jest drugą istotną Mszy S. kondycya; a trzecia Kommunia, albo sumpcya. Kondycya do zupełności Mszy S. koniecznie potrzebna. Potym dziękczynienie,

Py. Co czynić podczas Preparacyi?

Od. Imō. Odmówić tę modlitwę.

Osiaruięć Panie Boże moy, to słuchanie Mszy S. w z iednoczeniu zasług P. naszego Jezusa Chrystusa, za grzechy moje, y całego świata, tak żywych, iako y umarłych, a przytym abym cię godnie za wszelakie dobrodzieystwa podziękował, łaski potrzebne do zbawienia uprościł, y iako Naywyższemu Panu cześć powinną oddał.

Abo też w ten sposób.

Panie Boże ofiaruię tę Mszę S. ku czci, y chwale twoiey, chcę, iey słuchać, abym cię wyznał za Pana Naywyższego wszytkich rzeczy na świecie, y abym pokłon oddał Majestatowi twoiemu, y dla odnowienia pamiątki niewinney Męki y śmierci Syna twego najmilszego. JEZU moy łączę serce moje z sercem twoim, y dyspozycyą serca mego z tą, któ-

któraś miał ná ten czas, kiedys ná Krzyżu umierał; brzydzą się myślami sprośnemi, y ná nie zezwolić nie chcę za pomocą twoją. Ofiarując Boże moy tę Msza S. ná dziękczynienie za wszystkie łaski, y dobrodzieystwa twoje S. ná dosyć uczynienie za wszystkie grzechy, niedbalstwa moje w służbie twoiey S. y ná otrzymanie tey łaski, abym mógł żyć, y umrzeć w pokorze, skrusze sercá, w miłości, y boiaźni Bożey, y wypełnieniu woli twoiey Przenayśw: *Mówić potym spowiedź powszechną. Ja grzeszmy człowiek spowiadam się: &c. Credo, albo też ákt wiary uczynić tym sposobem.* Boże moy wierzę mocno wszystkie artykuły wiary S. w którey żyć, y umierać pragnę, proszę cię abyś mnie raczył w niey umocnić, y wszystkich wiernych, á niewiernych nawrócić, ábym Boga mego prawdziwie mógł poznać. Modlić się do tego Świętego, którego pamiątkę Kościół S. obchodzi w on dzień, ábo o którym się Msza S. odprawuje ábo też paciorki zwyczajne mówić, aż do Sanctus.

Pu. Co czynić od Sanctus aż do Oblacy?

Od. Tak się modlić.

Dziękuję Zbawicielowi drogi, za śmierć, y mękę twoją Przenayśw: za postanowienie Najśw: Sakramentu, y Ofiary Mszy S. pamiętaj dobry Jezu, ná potrzeby Kościoła S. Katołickiego, tego Królestwa, Korony Polskiej,

skiey, Kapłana celebrującego, Rodziców, Krewnych, Dobrodzieiów, Przyjaciół, y nieprzyjaciół moich. Weyrzrzy okiem miłosierdzia na wszystkich chorych, utrapionych, w niewoli zostających, konających, wiernych, y niewiernych, na grzeszną duszę moję, a osobliwie za tę NN. Osobę, o otrzymanie tey albo owey łaski.

Kiedy Kapłan podnosi Hostyą: mowić:
Zawitay prawdziwe Ciało, Pana naszego Jezusa Chrystusa, ofiaruję go Oycze Niebieski, na wdzięczną ofiarę, tobie Bogu memu, a z nim pospołu serce moje, y rozum moy.

Kiedy Kapłan podnosi Kielich, mowić:
Zawitay Naydroższa Krwi Zbawiciela moiego, za grzechy moje wylana, bądźże mi na zbawienie, nie na potępienie. Niech będzie pochwalony Przenayśw: Sakrament, teraz, y zawsze, y na wieki wieków. Amen. Bądź pozdrowiona P. MARYA &c. może się modlić, y za dusze w czyściu zatrzymane, náostatek zmowić Paćierz.

Py. Co czynić, kiedy dzwonią po Elewacyi? C.

Od. Gotowac się do Kommunii Duchowney.

Py. Jako się gotować?

Od. Wzbudzić w sobie gorące pragnienie, złączyć się z Chrystusem, w Hostyi poświęconey utożsamnym, mówiąc: Moy drogi Jezu, ponieważ dla niegodności moiey, nie mogę

cię

cię przyjąć, do przybytku serca mego rzetelniechcę przynajmniej komunikować duchownie, abym się z tobą Bogiem moim zjednoczył, ciebie Najwyższe dobro uślinie miłował, y wychwalał na wieki. Pokłon ci oddaę, z głębokości serca mego, wyznawiając, żeś ty jest Pani mój, y Bog mój, Stworca, y Odkupiciel nasz drogi. Miłuję cię nadewszystko, boś ty jest niekończenie dobry, y godzien wszelkiej od stworzenia miłości. Mam nadzieję, że choć cię teraz lubo w duchu przyjmuję, dasz mi łaski twoje, y stanę się uczestnikiem zasług śmierci twojej. Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł y tym sposobem, do przybytku duszy mojej, boś ty jest Święty, nad Świętymi, a ja grzeszne, y niegodne stworzenie.

Gdy Kapłan Komunikuie, imaginuję sobie, że iakoby przez twoje usta, wchodził do ciebie Pan Jezus; powitay Pana, dziękuy, ofiaruy się cale, na wypełnienie woli iego S. zaleć mu potrzeby swoje.

Py. Przy dokonczeniu Mszy S. kiedy Kapłan Oracyę odprawia, co czynić?

Od. Dziękować Panu Bogu, że dał wysłuchać Mszy S. y prosić o odpuszczenie defektów, albo grzechów, w słuchaniu iey popełnionych.

A gdy Kapłan daie błogosławieństwo, mówić:
Przez

Przez znak Krzyża S. racz mnie przeżegnać,
łaską Ducha S. y day mi święte błogosławień-
stwo, odpuszczenie wszystkich grzechow, y
zachować mnie od wszelakiego niebеспе-
czeństwa, dusznego, y cielesnego, przestęp-
stwa przykazania twego. W Imię Oycy, y
Syna, y Ducha Świętego. Amen.

Pożytek z tej nauki.

Odpuść mi Panie, żem tak wiele razy Mszy S.
nie słuchał, z należytą rewerencyą. *zd.* Chcę
być na potym ostrożniejszy, w tej mierze,
y tak słuchać Mszy S. iakom się teraz nau-
czył na Kátechizmie.

Pożytki drugie z słuchania Mszy S.

Według S. Bernarda, *apud Valerium Renatum
in Prato florido.* Większy pożytek odnosi,
gdy kto w łasce Bożej będąc, Mszy S. nabo-
żnie słucha, niż gdyby przez cały żywot piel-
grzymował, y wszystkie dostatki swoje roz-
dał na ubogie. Stoł na ten czas w pośrodku
Aniołów SS. którzy się na Mszę Świętą zbie-
gają. *Gregor: de consecr: disputat: 2. Quid sit.*
zd. C y kto Mszy S. słucha, różnemi spo-
sobami bywają grzechy powszechne odpusz-
czone, iako to, gdy mówi *Confiteor.* Gdy nachy-
la głowę na Imiona S. JEZUS, MARYA, gdy pod-
czas Elewacyi biie się w pierś, albo gdy mówi
Kapłan po Memento: *Nobis quoq; peccatoribus,*
także gdy Kapłan mówi: *Domine non sum di-*
gnus,

dignus, także mówiąc Pacierz, także błogosławieństwo Kapłańskie przyjmując, albo się święconą wodą kropiąc.

Msza S. sposobi czło wieka do prawdziwey skruchy, *apud Valerium*.

Kto słucha nabożnie Mszy S. czyniąc akt wiary, nadziei, miłości, duchowym sposobem, mając gorące pragnienie związać się, z Chrystusem w Hostyi poświęconey utajonym, przyjmie Ciało Pańskie, iako mówi Augustyn S. *Wierz, a pożywasz, y czasem z tey duchowney Kommunii większy odnosi pożytek, niżeli drugi z Sakramentalney, iako naucza Laurentius Justinianus de triumpho. cap. 10. Scđ.* 5. Sakramentalne używanie bez duchownego, mało pomoże, albo też y zaszkodzi.

- D. Kto słucha Mszy S. uczestnikiem się wszystkich dobr, których wierni na całym świecie dostępują, staie. *Valerianus ibid*: Modlitwa słuchającego Mszy S. prędzey będzie wysłuchana, bo taki modli się przy obecności osobliwej Chrystusa; bo tuż są Anieli, którzy modlitwy nasze Bogu ofiarują; święci też, o których Msza S. bywa, albo iest ich wzmianka przyczyniają się, bo Kapłan, osobliwie zaleca Bogu, tych, którzy są na iego Mszy. Dusze też za które się odprawia Msza, tym czasem nie cierpią męk czyśćcowych, iako uczy S. Hieronim: y Augustyn, y owszem iako

iako naucza Grzegorz S. przez każdą Mszę, ieden grzesznik się nawraca, iedna albo y więcej dusz wychodzi z czyścica, ieden sprawiedliwy na drodze zbawienia bywa utwierdzony: *apud Valerian.* Nad to kary część iaką odpuszczają żywym y umarłym, a osobliwie tym, którzy Mszy słuchają, albo za których Msza odprawuie się: *Eugenius.* Ale też trzeba wiedzieć, iż więcej Msza iedna, której sami słuchamy waży, niżli tysiąc, które za nas umarłych odprawuia, y owszem iako mowi Ambroży: *apud eundem Eugen.* więcej waży iedna Msza względem odpuszczenia winy y kary, której słuchamy, niżeli modlitwy inne całego świata, bo iako mowi Święty Chryzostom, tak wiele Msza waży, iako śmierć Chrystusowa, tenże *Eugen:* Pizemienna która tego dnia Mszy słucha, którego rodzi, nie tak wielkie cierpi boleści według zdania Medy. Tenże mowi: Jedzenie, y picie, więcej pomaga po Mszy słuchaney, y sprawy się lepiej powodzą, y nie wpadamy w wiele niebezpieczeństw: nawet tego czasu, którego kro Mszy słucha nie starzeie się, ani słabeie, bo iako staie się Msza drzewem żywota, którego gdyby Adam skosztował, dni by jego nie były skrocone iako mowi S. Augustyn.

Kto umrze, Mszy wysłuchawszy, nie mogąc przysć do ostatnich Sakramentow, ma go

za takiego Kosciot, iakoby ie samą rzeczą przyjął; Augustyn S. mowi, byle tylko akt skruchy doskonały uczynił, y owszem tego dnia nie łatwo wpadnie w grzech śmiertelny, y powszednie mu grzechy będą odpuszczone, ani nagle nie umrze. *Item apud eundem Eugenium.* Anioł Stroż wszystkie kroki liczy, kiedy na słuchanie Mszy S. idzie, y za każdy krok naznacza Bog zapłatę, a czart przed takim ucieka. *ibidem.*

Według Gersona *in summa.* Na Mszy dzieje się pamiątka Męki Pańskiej, u człowieka małego niedoskonałą skruchę, odmienia się w doskonałą skruchę. Przez słuchanie Mszy bywa oświecony, pożywiony, idzie do doskonałości, przybywa nabożeństwa, y cnot innych, pobudka do grzechów staie się lżeyszą, pożydlwość chłodnieje, człowiekow sił przybywa przeciw Czartowi: *Ibidem.*

Nauza Raymundus *in summa.* Ze kiedy kto Mszy słucha, krewni jego w czyście mak nie cierpią, y sam słuchający zmniejszy kary sobie, która go w czyście ma popaść, a duszę jego darami swemi napełnia; w wierze Katolickiej mocniej, w łasce Bożej postępuje: *Ibidem.*

Cherubin Girardaci powiada: że przez słuchanie Mszy. otrzymujemy zdrowie, odzież, szczęście w drogach, pożytki ziemie, wczesno-

sno-

sności mieszkania. Także dobra duchowne iako są cnoty, dary Ducha S. towarzystwo z Aniołami, uwielbienie ciał, y Królestwo Niebieskie: oddalamy też nieszczęścia iakie są choroby, powietrza, ubóstwo, więzienie, wygnanie, nieurodzaje, potopy: Także też grzechy powzedzenie, y owżem śmiertelne, byle się skrucha przyłączyła z wolą się ich spowiadania; odchodzi smutek, zatrwożenie serca, przychylności złe, niedoskonałość, y niewiadomości, Miza S. wiarę umacnia, nadziei przyczynia, miłość zagrzewa, daje żywot, przynosi łaskę, z Chrytusem łączy dusze, umacnia przeciw czartowi, gasi rokosz cielesną, rozum oświeca, wola do dobrego podnieca, pamięć do pamiętania na dobrodzieystwa Boskie wskazuje, język do błogosławieństwa Boga pobudza. *Ibidem.*

Jan Lanspergius Karcuzyan, *lib: 3. cap: 19.*
W żywocie S. Mechtylidy Panny pisze iż kowkolwiek zwykł słuchać Mszy z nabożeństwem; przy śmierci będzie to miał od Boga, że będą przy nim Święci stali, na pomoc przeciw pokusom szatańskim, będą go cieszyć w chorobie, poprowadzą go do Nieba, a tak wiele tych Świętych będzie, iak wiele Mszy słuchał za żywota: wiele też takim Papieżu Odpustów pozwolili. S. Bernard mowi: iż kto słucha Mszy we dni powszednie, nie będzie miał

szkody w swych doświadczeniach ani mu niepogody nie zaszkodzą, a ubogi jeżeli w taki dzień będzie Mszy słuchał, nic sobie z czasu nie utraci, y owszem przybędzie mu go. *Plura vide apud Tylkowski S. J. in Libro intitolato. Summa Nauk niektórym dla XX. Plebanow.*

Przykład 1.

Powiada Tomasz a Kempis, o jednym Kapłanie swoim, niegdy Towarzyszu. Ten, gdy raz w potrzebie jakiś, do drugiego Klasztoru iachał, natrafił na człowieka jednego, który z nim przyjaźń wzięwszy, gdy o rzeczach duchownych dyskurował, przytoczył iednę rzecz, on świecki człowiek która mu się przytrafiła, że gdy Mszy S. słuchał, Hostyi w rękę Kapłańskich widzieć nie mógł, choć się y bliżej ku Ołtarzowi zbliżał, rozumiejąc, że się to dla słabego wzroku działo, a to trwało przez rok, y nie wiedząc tego przyczyny, u nysił to Kapłanowi jakimś oznaymić. Ten Kapłan sumnienie jego roztrząsnąwszy, dowiedział się, y doszedł tego, że miał gniew na jednego, y żył z nim w odpowiedzi, o co go utroślował, y napominał, twierdząc, że się nie ma odpuszczenia spodzieziwać, ponieważ krzywdy swej nie odpuszcza. Ow człowiek zaraz tego posłuchał, y krzywdy swe darował a petym szedłszy do Kościoła na Mszę S. uczcił Przenajsw: Ciało w rękach Kapłańskich, bez wszelkiej trudności, y przeszkody.

Nauka Dwunasta,

O codziennych sprawach, albo zabawach Człowieka Chrześcijańskiego.

Py. Co ma czynić Chrześcianin, przed zaczęciem znaczney iakiey sprawy?

Od. Polecieć ią P. Bogu, mówiąc: Pánie, ná cześć, y chwałę twoię chcę to czynić, proszę o błogosławieństwo.

Py. Co czynić mamy, żeby człowiek nie wpadł w grzech iaki?

Od. Przywodzić sobie często ná pamięć Obecność Boską, y mówić, zachoway mnie Pannie w łasce twoiey, żebyś mię nie obraził.

Py. Kiedy kto cierpi pokusę, co czynić? E.

Od. Trzeba mówić idź precz szatanie, wolę umrzeć, niżeli zezwolić, ná twoie poduszczzenie.

Py. Kiedy kto postrzeże, że zgrzeszył, co powinien czynić?

Od. Padłszy ná kolana, żałować za to, mówiąc: zgrzeszyłem Pannie, proszę o miłosierdzie, y odpuszczenie, chcę się poprawić,

Py. Kiedy kogo co dolega, co czynić?

Od. Ofiarować to w rany Chrystusowe, y prosić o cierpliwość.

Py. Kiedy człowiek ponosi iaką przykrość od bliźniego, iak się trzeba zachować?

Od.

Od. Nie mścić się. ani oddawawać złym za złe, ale skromnie znosić, y z serca winowaycy odpuścić.

Py. Przed iedzeniem iako się modlić?

Od. Błogosław Panie nas, y te dary, których mamy pożywać, z twoiey świętey szcudrobliwości, przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Py. Wstajeszy od stołu, iako dziękować?

Od. Dziękuję Wszechmogący Boże, za wszystkie dobrodzieystwa twoie, który żyjesz, y królujesz na wieki wiekow. Amen.

Py. Kiedy Kapłan niesie Pana Jezusa do chorego, co czynić?

Od. Idź za nim, a ieżeli nie możesz, westchnij do Boga, mówiąc: Zmiłuj się Panie nad tym chorym, day mu łaskę swoją świętą. Potym znow Pacierz.

Py. Kiedy dziewnię umarłemu, iako się modlić?

Od. Panie day mu pokoy, a mnie szczęśliwe zeyście z tego mizernego świata.

Py. Kiedy idziesz przez Cmentarz, iako się modlić?

Od. Dusze wiernych niech odpoczywają w pokoju. Pacierz, y Pozdrowienie Anielskie zmówić.

Py. Idąc mimo Krucyfiksa, albo Bożey męki, iako się na ten czas modlić?

Od. Kłaniamy się tobie, y błogosławimy cię Chry-

Chryście Jezu, iż przez krzyż, y mękę twoję świat odkupiłeś.

Py. Kiedy Zegar biele, albo dzwonią, iako się modlić?

Od. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione, teraz, y na wieki, Amen. Y Zdrowaś Marya.

Pożytki z tej nauki.

O iakobym sobie wiele zaszkodził zasług przed Bogiem, gdybym się w opisanym ćwiczył nabożeństwie. 240. Codzień stanowią tego pilnować, za pomocą łaski Bożej. 310. Nauczę się na pamięć, kazawszy spisać pomienione modlitewki.

Przykład 1.

Czytamy o jednym robotniku ubogim, który dla siebie, y dzieciak swoich, na chleb ręko-
ma zarabiał, trafiło się dnia jednego, że poszedłszy na miejsce, gdzie najmowano robotników, bardzo rano, w tym wstąpił do Kościoła, aby Mszy S. wysłuchał. y uprosił sobie, żeby mu P. Bog dał sobie co zarobić bez grzechu, tam się zabawiwszy na onym nabożeństwie, powrócił na ono miejsce, ale już żadnego nie znalazł, bo wszystkich najeto. y na robotę zaprowadzono; czyni się bardzo zasnuć, y myślił sobie, coby miał czynić: y gdy tak sobie próżnując chodził, natrafił na jednego bogacza, który go spytał, czemu by

naie-

niałym nie był. Odpowiedział: słuchając Miży S. sam o sobie, zapomniałem, więc bogacz pomyślił sobie, być musi, że iego modlitwy są dobre: rzekł mu tedy, idźże znowu do Kościoła. y modl się tam szczerze, a ja tobierówny z drugimi robotnikami zapłacę; on z radością poszedł, y ukłękawszy, a ręce złożywszy, modlił się Panu Bogu; potym bogacz zawołać go kazał, y zapłacił mu tak, iako y drugim; a nad to, dał mu ieszcze chleb. A gdy powraca do domu swego, zachodzi mu drogę Chrystus, w postaci iednego starca uczciwego, y pięknie przyodzianego, który go spytał, coś dał ten bogacz za posługę. Odpowiedział robotnik. dziesięć poczwornych groszy, y chleb ieden. Rzekł mu: Idź do niego, a mów, że źle zapłacił, y jeżelibyć więcej nie dał, powiedz mu, że się źle z nim stanie. On to uczynił, y poszedłszy, powiedział to wszystko, co mu owstarzec rozkazał, dał mu ieszcze bogacz pięć Paryskich. On się wroczył do domu, ale znowu zaszedł mu starzec w oczy, mówiąc: że ieszcze nie dosyć dał, kazał mu się znowu wroczyć, wroczył się, y dał mu bogacz sto solidow, y suknią, za co on bogacz od potępiona wyławiony, a ubogi od głodu zafilony. *Ex Collect: Specul.*

F.

Przykład 2.

Powiada Klimakus, że napadł był na iednego Kucharza w niektórym Kłasztorze, który,

choć
Mnic
chodza
mysli
dał mu
ne wyl
pytał g
sprawa
dzał, o
makus
iako lu
czynię
Kławia
tzy z o

O
Nim za
za słu
położy
która
Modlit
macnia
jest to
giem r
wypraf
nas mi
czyli bl
dliwę

choć bardzo był zatrudnionym, bo oprócz Mnichow 240. ustawicznie dla gości przychodzących, miał co robić, zawsze jednak miał myśli ułożone, y w Bogu utopione; a do tego, dał mu był Pan Bog, że łączy przy robocie, hojne wylewał; czemu się dziwując Klimakus, pytał go, iakimby sposobem w tak wielkich sprawach, y zabawach, myśli swoje sporządzał, on się ociągał powiedzieć, ale gdy Klimakus nalegał, musiał mówić, że ia służyć, nie iako ludziom, ale iako Bogu, y niegodnym się czynię tego, a przy tym ogniu materyalnym, stawiam sobie przed oczy piekielny, który mi łączy z oczu wyciska, y do płaczu przymusza.

Nauka trzynasta, O Modlitwie Wieczorney.

Nim zacząnę pytania o Modlitwie wieczorney, za słuszną rzecz poczytałem sobie, krótką tu położyć naukę o Modlitwie w pośpolitości, która jest nayprzednieyszym aktem nadziei; Modlitwa bowiem, nadzieję w nas wielce umacnia, promowuje, y przymusza. Modlitwa jest to podniesienie myśli ku Bogu, albo z Bogiem rozmowa, przez Modlitwę bowiem, wypraszamy się Bogu, od wszego złego, żeby nas miało, przez Modlitwę prosimy sobie, czyli bliźniemu, o wszelkie dobro, przez Modlitwę Boga wychwalamy.

Py. Dobrali jest Modlitwa na każdym miejscu?

Od. Tak jest, a nie inaczej, że dobra: Volo vos in omni loco orare. 1. Timoth: cap: 2.

Py. A czemuż tedy do Kościołow chodzimy, ażebyśmy się tam modlili?

Od. Bo te nąto osobliwie są poświęcone, aby były Domem Modlitwy. Druga, że w Kościołach, Modlitwa Bogu jest przyjemniejsza, bo dzieie się w obecności Chrystusa, Pośrednika, utaionego w Najsł: Sakramencie.

Py. Czyli każda Modlitwa Bogu jest wdzięczna y przyjemna?

Od. Ze nie każda, ale tylko ta, która jest przyozdobiona pewnemi kondycjami. y ta ma wielką moc, y dzielność uproszenia.

Py. A któreż to są takowe kondycje, y wiele ich jest?

Od. Cztery. Pierwsza, y ta jest nad wszystkie nayprzedniejsza. Czyłtość sumnienia, albo być w stanie łaski poświęcaiącey, a wyrażniey: nie mieć na sumnieniu grzechu śmiertelnego, o czym Jan S. 1. cap: 3. tak mowi: Si cor nostrum non reprehenderit nos, fiduciam habemus ad Deum, & quidquid petierimus, accipiemus ab eo. Jeśliby serce nasze nas nie potępiło. ufamy w Bogu, iż o cokolwiekbyśmy prośili, uprosimy u niego.

Epist: 1. cap: 3. Y znowu sam P. Jezus

moż

mowi
manjer
vobis.
flowa
ścieko
szajka
quia p
grzesz
28. Q
oratio
swe,
jest ob
floryi
Młodz
wolne
do Na
idące
go, y
posiela
ale na
wiąc o
karmie
dze b
nim i
Tedy
ta tw
cna; a
go nie
żeństw

mowi: *Si manseritis in me, & verba mea in vobis manserint, quodcumq; volueritis, petitis, & fiet vobis.* Jeśli we mnie mieszkać będziecie, y słowa moie w was mieszkać będą, czego byściekolwiek chcieli, a stanie wam się. O grzesznikach zaś mowi Pismo *Joan: 9. Scimus, quia peccatores non audit Deus.* Wiemy, że Bog grzesznikow nie wysłucha. Y znowu *Prover: 28. Qui declinat aurem suam, non audiat legem, oratio ejus erit execrabilis.* Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał Zakonu, Modlitwa jego jest obrzydliwością. Pokazuje się to, z tey historyi, którą wypisuje *Albertus Castellanus.* Młodzian niektórzy ładaiakie życie złe, swawolne prowadząc, iednak często był nabożny do Naysw: Panny, któremu z okazji pewney idącemu raz przez szerołą puszcza, a do tego, y srodze łaknącemu, pokazawszy się, ná positek jego, wyborny pokarm mu ofiarowała, ale ná pułnisku sprosnym, y brzydkim; mówiąc do niego, iedz. A on odpowiedział: Pokarmci w prawdzie zacny, ale naczynie srodze brzydkie, niepodobna z niego ieść, co ná nim jest, bo mi straszna obrzydliwość czyni. Tedy do niego rzecze Matka Boska: Chwała ta twoia, którą mi oddajesz, jest dobra, y zająca; ale że serce twoie nieczyste jest, dla tego nie mam upodobania w tym twoim nabożeństwie, co wymowisz zniknęła z oczu jego.

Ow

G. Ow zaś młodziemiażek oczyściwszy sumnienie swoje przez S. Spowiedź, firzeż się ná potym mazać duszę, grzechem śmiertelnym, aby modlitwa iego, mogła być przyjemna Bogu, y Matce Boskiej.

Py. To tedy podobno rzeczesz, ponieważ niewdzięczne są Bogu modlitwy moje, które w grzechu odprawuję, toć raczy lepiej nie modlić się?

Od. To nie idzie za tym, bo kto ma sumnienie grzechami zezpecone, trzeba ie oczyścić, za pomocą łaski Bożej, o którą trzeba prosić, á zatym aczyszczenie sumnienia nie może być bez modlitwy. Jawnogrzeszniak stojąc w przysionku Kościelnym y oczu nie śmiejąc w Niebo podnieść, żeby był usprawiedliwionym, iakże się modli, oto biiąc się w pierś, mowi: Boże Bądź miłościw mnie grzeszemu, w tym nabył y łaski Boskiej, y usprawiedliwienia: *Hic autem descendit iustificatus*. Modlitwa grzesznika, choćci nie *de condigno*, ále przynajmniey *de congruo*, częstokroć Boga łagodzi, y łaskawe oko iedna.

Py. Która iest druga kondycya, do przyjemności modlitwy P. Bogu.

H. Od. Ufność w Bogu, przez którą spodziewamy się mocno, że otrzymamy to, o co prosimy, á ile ieszcze gdy prosimy, iako synowie, iako dzieci Oyca. Y tę cnotę ufności

ści ku sobie, sam P. Jezus tak nam zaleca u Marka S. w Rozd: 11. *Omnia quaecunq; orantes petitis, credite, quia accipietis, & venient vobis.* O cokolwiekbyście modłać się prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam. Y znowu S. Jakub w liście swoim cap: 1. *Postulet autem in fide, nihil hafitans.* Niech prosi z wiarą, nic nie wątpiąc.

Py. Na czym ta ufność w Bogu, podczas modlitwy funduje się, y fundować powinna?

Od. Na miłosierdziu, y dobroci P. Boga naszego, który gotow jest, y może nam więcej dać, a niżeli go prosimy; albowiem, iako słońcu własna rzecz jest oświecać, ogniewi palić, zródłu płynąć, tak dobroci Boskiej zmiłować się, y czynić dobrze, a ile proszącym siebie.

Z taką ufnością przystąpiła do Chrystusa, owa Hemoroisza Niewiašta, płynienie krwi odedwunaštu lat cierpiąca, myśląc sobie: jeśli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona: *Si tantum tetigero fimbriam vestimenti ejus, salva ero. Matth: 9.* W tym y zdrową została.

Z taką ufnością y S. Grzegorz Cudotwórca modlił się, y gorę na inne miejsce, która była przeszkodą do budowania Kościoła, przeniósł, iako mamy w Brewiarzu Rzymskim. 17. *No- vembris.*

Z ta-

Z taką ufnością, częstokroć modlił się y S. Bonifacyusz Biskup, iako czytać w Zywotach SS. 14. Mai. który modlitwą swoją, próżne gunna napełniał obfitością zboża, y tak wiele innych rzeczy cudownych czynił.

Taką ufność podczas modlitwy swojej mieli, y owi ludzie, o których Palladyusz, S. Kapłan Kopres powiada, że za iego czasow, w Prowincyi tey, gdzie on mieszkał, gdy przez kilka lat, wielki był nieurodzay zboż o co gdy się dużo Obywatele mieysca tego turbowali, a między niemi wiele było y Pogaństwa, mówili tedy nasi Katolicy do Poganiow, nawróćcie się do prawdziwego Boga, y uznaycie wiarę iego, a być może, że nas Bog wszystkich pocieszy. Uczynili tak Poganie, którzy nawróciwszy się, y przyjąwszy wiarę prawdziwą Chrylusuową, mówili dawnym przed sobą Katolikom. Terazże prosicie gorąco P. Boga, ażeby nam dał urodzaje, prędzey bowiem może was Bog wysłuchać, iako dobrze już utwierdzonych w Wierze S. a niżeli nas ieszcze w wierze maluczkich. Coż czynią? idą tedy do Sługi Bożego, na Imię Kopres, proszą, ażeby się za niemi wszystkiemi modlił, y Boga błagał, żeby ich pocieszył, y dał ziemi urodzaje. A Święty Kapłan co na to, oto mówi do nich: *Si confiditis in Dominum, arida nec arida vobis fructum*

Num reddet, ufaycie tylko mocno Bogu, a ta
wasza ziemia, sucha rodzić wam będzie.
Chcieycie tu do mnie nieco trochę przynieść
tey suchej ziemi, wespół y z zbożem, które
macie siał, y to zmieszawszy wespół, położ-
cie przedemnie, aby ja uczyniwszy modlitwę,
y oraz benedykowawszy, ziemię, y nasienie,
stała wam się urodzayna, y pożyteczna, iakoż
y tak się stało, bo potym w onym kraju tak
obfity był urodzay zboż, iakiego podobnego
nigdzie nie było.

Py. Która jest trzecia kondycja do przyjemno-
mności modlitwy Panu Bogu?

Od. Prosić powinniśmy o te rzeczy, które do
zbawienia duszy należeć powinny, czego
nas nauczył y sam Pan Jezus słowy temi: *Si
quid petieritis Patrem in Nomine meo. Joan: 16.*
O cokolwiekbyście prosiłi Oycy w Imieniu
moim, albowiem, iako mówi Augustyn S.
*Quidquid petimus adversus utilitatem salutis, non
petimus in nomine Salvatoris.* Gdy prosiemy
o to, co nie jest z duszy zbawieniem, ná ten
czas nie prosiemy w Imię Zbawiciela. Y tak
gdy prosiemy o te rzeczy, które z siebie, ani
są dobre, ani złe, ale obojętne, iako to jest
zdrowie, bogactwa, honory, &c. o te powin-
niśmy prosić, nie ina czey, tylko tak; że ieżeli
wiedzisz Boże, że mi są pomocne ku chwale
twojej, y zbawieniu duszy. Y tak niektóry
chory,

chory, iako jest w żywocie S. Tomasza Kantuaryjskiego Biskupa przyszedłszy do grobu tego S. prosił Boga, przez zasługi tego Męczennika Chrystusowego, o przywrocenie zdrowia. Y stało się, a gdy potym poczał powątpiewać, ieżeli zdrowie nabyte tak mu miało być do zbawienia pomocne, iako y choroba, szedłszy znowu do grobu S. Biskupa, poczał prosić. S. Biskupie, który w Bogu wszystko widzisz, ieżeli widzisz, że to zdrowie u grobu twego przywroczone mi, nie ma być do zbawienia tak dalece służące, proszę cię, niech się nazad do mnie wroci choroba, y tak za sprowadzeniem Boskim, y instancją S. Męczennika, stało się.

Toż samo prawie stało się z iedną Matroną, Miasta Amstelodamskiego, która przez wiele lat będąc chorą, uczyniła ślub nawiedzić pewne Święte mieysce, na uproszenie zdrowia. W niebytności Męża stało się, że szedłszy, czy posachawszy na pomienione święte mieysce, zdrową została, Mąż z drogi powróciwszy, y wiadomość o zdrowiu żony swojej powziawszy, pyta się iey. (Być musi, że to Mąż musiał być Boga się bojący, y kochający.) Zono, czyliś po prostu prosiła P. Boga, o zdrowia przywrocenie, czy pod kondycją, ieżeli to duszy z zbawieniem będzie? Odpowiedziała: że po prostu prosiłam, kondycyi żadney

dney ni
iey: B
mleyle
zba wie
y znow
wrocila
Py. K
mno.
Od. S
nieu
Tey
nas
w te
dzie
ney
tak
teu
krzy
czon
w pr
nien
mod
dyc
wol
otr
O Mo
Py. C
nim

dney nie zakładając. Co słyszając Mąż, rzecze
 iey: Proszę cię, idźże znowu na to święte
 miejsce, y tam Boga o to proś, co widzi z
 zbawieniem być duszy twojej. Stało się tak,
 y znowu nazad choroba do niej się przy-
 wrociła:

*Pg. Ktora jest czwarta kondycya do przyie-
 mności modlitwy P. Bogu?*

*Od. Stateczność, y trwałość na modlitwie, y
 nieustawanie, choć zaraz nie uprosimy:
 Tej stateczności; w modlitwie nauczył
 nas sam P. JEZUS; przywodząc nam różne
 w tej materji przypowieści; a naybar-
 dziey przykład owej białogłowy Chana-
 neyskiej, którą lubo Pan Jezus od siebie
 tak wiele razy odganiał, iako mamy u Ma-
 teusza S. w Rozd: 15: gdy mu się przy-
 krzyła, aby iey corkę od czartostwa drę-
 czoną uzdrowił, lecz że statecznie trwała
 w prózbie, zdrowie corce uprosiła; y uwol-
 nienie od czartostwa: Temi tedy gdy
 modlitwa nasza będzie przyozdobiona kon-
 dycjami, to sobie y Boga ku sobie znie-
 wolimy; y wszystko od niego co zechcemy
 otrzymamy:*

*O Modlitwie Wieczornej; tu dopiero sama
 Nauka:*

*Pg. Czy powinien się każdy modlić P. Bogu;
 nim spać pojdzie?*

R

Od:

G. Bez wątpienia ma to zawsze czynić.

Pj. Spracowanemu na robocie, albo snem zmorzonemu, czy godzi się spać bez modlitwy?

Od. Bynajmniej, trzeba się koniecznie zwyciężyć dla miłości Boskiej.

Pj. Jako mają być odprawowane: Modlitwy wieczorne?

Od. Gospodarz, albo Gospodyni, zwoławszy wszystkich domowych, kazać im klęknąć y przeżegnać się głośno, w Imię Oycy, y Synu, y Duchu S. Amen y rzec.

I. *Się wmyśle przed oblicznością Boską, y dziękujemy mu za wszystkie nam dane od niego dobrodziejstwa, a ojabliwie za dzisiejsze.*

Janie Boże Wszechmogący wierzę mocno żeś tu jest obecnym, y na każdym miejscu, a osobliwym sposobem w Naysw: Sakramencie, któmi się tobie, iako Panu Naywyższemu, y miłuję cie nadewszystko wyznawam żeś jest naim Naywyższym Panem y Dobrodzielem, dziękuję żeś mnie stworzył, żeś mnie odkupił, żeś mnie łaską chrztu S. obdarzył, żeś mnie zachował do tego czasu od potępienia wiecznego do tey godziny bronisz, iako też y za to, żeś mnie dnia dzisiejszego pokarmem tak doczesnym, iako y duchownym opatrzyć raczył.

Prosimy P. Boga (co rzecze sam Gospodarz albo y kto inny) o poznanie grzechow naszych. *świecimy się niemi brzydzili.*

Pani
ciebie
nić, os
moję,
dzisiey
za grz
wdziw
Prze
chij, kt
albo cz
pomyś
steśmy
Tu
wnie
innego
Pob
chij na
grzech
Pan
Dobro
grzech
ciebie
święte
brzyd
dla m
mam
wiec
twoie

Panie Boże, światłości dusze moiey bez ciebie nic nie mogę, sam zbawiennego czy-
nić, oświeć rozum moy, y wspomóż pamięć
moię, abym mógł poznać, w czymem dnia
dzisieyszego Majestat twoy obraził, y abym
za grzechy moje serdecznie żałował y pra-
wdziwie pokutował.

Przywiedźmy sobie na pamięć wszystkie grze-
chy, którychśmy się dopuścili dnia dzisieyszego,
albo czasu innego, myślą, mową, uczynkiem, y
pomyśleniem, a one naybardziey, do których ie-
steśmy skłonnieysi.

Tu się trzeba trochę zastanowić, y przypo-
mnieć sobie na pamięć grzechy tego dnia, albo
innego popełnione.

Pobudźmy się do prawdziwego żalu za grze-
chy nasze, obiecując P. Bogu więcej nigdy nie
grzeszyć, za pomocą łaski tego świętey.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu moy iedynie
Dobro, moie, żałuję serdecznie, za wszystkie
grzechy moje. a dla tego samego żałuję, że
ciebie y Boga moiego, tak dobrego, tak
świętego, tak godnego, kiedykolwiek obraził,
brzydzę się wszystkimi grzechami moimi,
dla miłości twoiey, y dobroci nieskończoney,
mam stateczną wolą, y postanowioną umysł,
więcey nigdy nie grzeszyć, za pomocą łaski
twoiey S: o którą cię pokornie proszę.

R 2 Bądź

Bądźmy w takim stanie, w jakim chcemy być w ostatnią godzinę śmierci naszej.

Wiem dobrze o Boże mój, iż mi przydzie kiedykolwiek umrzeć, a podobno nie za długo. O jak miła rzecz człowiekowi na ten czas będzie pamiętać na to, żem tobie, poki zdrowie służyło, dobrze, y wiernie służył, poki tedy żyw będę, chcąc zawsze wiernie służyć, abym szczęśliwie umarł, y ciebie Boga, y Stworzyciela moiego, w chwale Niebieskiej, na wielki wieków oglądał.

Polecam się Przenajdosłowniej Maryi P.

O Przenajświętsza Panno MARYA, iedyna po Bogu nadzieja moja, ja się twoiej łasce, y osobliwej sraży, y wnętrnościami miłosierdzia twoiego, dziś, y każdego dnia, y w godzinę zeyścia mego, z duszą moją, y ciałem moim polecam, wszystkie nadzieie, y pociechy moje, wszystkie uciłki y dolegliwości moje, żywot, y koniec, żywota moiego, tobie poruczam, abym przez naydosłowniejszą przyczynę twoję, y przez święte zasługi twoie, wszystkie rzeczy moje sprawował, y rządził, według woli twoiej, y Syna twego, y potrzeby zbawienia moiego, Amen.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, teraz, y zawsze, y na wielki wieków, Amen. Tribus vicibus id ipsum potest repeti.

Potym odprawić Spowiedź powojeczną w ten Sposob.

Ja

Ja
Bogu
nemu
Wizy
ciwko
kiem
stkie
izem
stosc
lenist
go m
do z
go J
Nays
Swiet
dlug
milo
Litan
Anioł
tych.
Py.
Od.
ofu
Bo
nie
dno
bra
Prz
któ

Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trojcy S. Jedynemu, Najśw: P. MARYI, Matce Bożej, y Wszytkim Świętym, iżem zgrzeszył przeciwko Bogu mojemu, myślą, mową, y uczynkiem; nie miłując P. Boga moiego, ze wśzytkiego serca. á bliźniego iako mnie samego, iżem zgrzeszył, pychą, łakomstwem, nieczystością, gniewem, zazdrością, obżarstwem, leniństwem, y pięcią zmysłów ciała mego, tego mi żal, tego się spowiadam, y uciekam się do zasługi niewinney męki Pana naszego JEZUSA Chrystusa, y do przyczyny Najśw: P. Maryi Matki Bożej, y Wszytkich Świętych, áby mnie Pan Bog nie sądził, według wielkości grzechow moich, ale według miłosierdzia swego. *Odprawić także należy,* Litanią do Najświęt: Panny, y Modlitwę do Anioła Stroża, nie przepominając dusz zmarłych.

Py. Kładąc się spać, co czynić?

K.

Od. Pokropić się wodą święconą, y łożko, y ofiarować swoy odpoczynek temi słowy P. Bogu: Boże moy, ofiaruję ia tobie to spanie, ná cześć, y ná chwałę twoię, w ziednoczeniu tego odpoczynku, któryś brał, brać będziesz, y bierzesz ná łonie Oycy Przedwiecznego, przez wszystkie wieki, któryś brał w Żywocie Najśw: Panny, y
w łożo-

w żłobie, pragnę, aby wszystkie momenta dzisiejszey nocy, wszystkie poruszenia serca, uderzenia pulsow, wszystkie tchnienia, y odetchnienia moje, były tak wiele áktow. nadziei miłości, pokory, skruchy, y innych cnot, których ty Boże po mnie pragniesz. Kiedybym mógł się obeysć bez spania, rad bym temu bardzo, abyin ten czas strawić mógł ná służbie, y chwale twoiey, ale, iż to byc nie może, ponieważ ty sam Boże moy, stawszy się człowiekiem, chciałeś temu podlegać, czynię to dla miłości twoiey, racz tedy świętobliwością, y doskonałością akcyi twoiey, poświęcić moję grzeszną akcyą, y dać mi twoie S. błogosławieństwo.

Py. Co czynić kładąc się ná łóżko?

Od. Mówić: Pokoý Pána naszego JEZUSA Chrystusa, y moc Przenayśw: Matki iego, znamię Krzyża S. y tytuł tryumfalny: Jezus Nazareński Król Żydowski Obrona Królowey Niebieskiej, y SS. Aniołów, pomoc Wybranych Bożych, niech będzie zemną, teraz, y w godzinę śmierci naszej. Amen.

Py. Kiedy się człowiek ocuci w nocy, co ma czynić?

Od. Podniosszy zaraz serce do Boga, przeżegnać się, y mówić, niech będzie pochwalone Imię Pańskie, JEZUS MARYA, teraz, y ná wieki wieków. Amen. JEZUS, MARYA,

RYA, JOZEF, wam oddaę, y polecam, duszę, y ciało moje.

Py. Kiedy kto nie może zasnąć, co ma czynić? *L.*
Od. Wziąć Koronkę, albo Rożaniec S. y odmawiać ná nim paciorki, á tak prętko zaśnie.

Pożytek z tej nauki.

1. Odsuść mi Panie, żem tak wiele razy szedł ná odpoczynek, bez żadnego nabożeństwa. Oświadczam się przed Majestatem twoim, że ná porywach nie omieszkać oprać codziennych modlitwy wieczorne, że wszystkimi domowemi. Dopomóż mi w tym mój Panie, abym mógł wypełnić to S. przedsięwzięcie.

Nauka czternasta, O Chorobie.

Py. Dla czego Pan Bóg ná nas dopuszcza choroby?

Od. 1mō. Zeby umartwione ciało podlegało duchowi. 2dō. Ná oderwanie serca naszego od miłości rzeczy doczesnych, y obroćenie go do siebie. 3tiō. Abyśmy się gotowali do szczęśliwej śmierci.

Py. Co trzeba czynić, kiedy kto wpadnie w chorobę?

Od. 1mō. Przyjąć ją wdzięcznie z dopuszczenia Bożego. 2dō. Ofiarować ją Panu Bogu. 3tiō. Prosić, aby nam była ku zbawieniu.

Py.

Py. Jako to wszystko zawierzeć krótkimi słowy?

Od. Panie Boże, przyjmuję tę niemoc z ręki twoich Przenayśw: y ofiaruję ją za grzechy moje ciężkie, użycz mi łaski, abym ją cierpliwie znosił.

Py. Których się grzechow chory, osobliwie wysiżagać powinien?

Od. 1mò. Niecierpliwości. 2mò. Gniewu: 3tio. Szemrania przeciwko P. Bogu. 4to. Z desperacyi życzyć sobie śmierć. 5tò. Nie słuchać rady Doktorów. 6tò. Nie myśleć o zbawieniu, y ode dnia do dnia odkładać spowiedź. 7mò. Wzdrygać się przyiac ostatnie pomalzczenie. 8vò. Rzeczy swoich nie dysponować przez testament. 9mò. Zbytne pragnąć zdrowia, y obawiać się śmierci.

Py. W których cnotach chory, naybardziey ćwiczyć się powinien?

Od. 1mò. W cierpliwości, w boleściach. 2mò. W łaskawości ku tym, co mu posługują. 3tio. Duchu pokutnego, aby ofiarował P. Bogu za grzechy to, co go dolega. 4tò. Modlitwy, aby się często uciekał do Chrystusa Pana Ukrzyżowanego. 5tò. Zdania się na wola Bożą.

Py. Jakim się nabożeństwem ma zabawiać chory?

Od. Podnosić często serce do Pana Boga, y czynić gorąco te affekty.

1mò.

1mō. Dziękczynienia.

Bydź pochwalon Panie, żeś dopuścił ną mnie
tę niemoc, żeś mi odiał zdrowie, wszystko to
ną moje lepsze.

2dō. Ofiarowania.

Boże moy, ofiaruję te boleści, ckliwości, y
dolegliwości, któremiś mnie nawiedzić raczył
za grzechy moje, gotowem więcej cierpieć,
jeżelić się tak podoba.

3tō. Proźby akt.

Day mi Panie cierpliwość, y frosowanie się
do woli twoiey S,

4tō Akt skruchy.

Zaluję serdecznie, żeś cię kiedy Boga mego,
nieskonczone dobro obrazil, spodziewam się,
że się zmiłujesz nademną.

5tō. Akt miłości.

Miluję cię Boże moy, ze wszystkiego serca,
cieszę się że cokolwiek cierpię dla miłości
twoiey.

6tō. Akt pokuty.

Moy naydroższy Zbawicielu, przykładam tę
trochę bolu, do gorzkiej męki twoiey, ną
zgładzenie grzechow moich.

7mō. Akt pragnienia.

Kiedyż cię oglądam nieskonczone Dobro mo-
ie, rychłoli się z tobą ną wieki cieszyć będę.

8vō. Akt polecenia się Naysw: Pannie.

Święta Marya, Matko Boża, ucieczko grze-
sznych, przybądź mi ną ratunek.

Gł. Akt polecenia się S. Aniołowi Stróżowi.
 Święty Aniele Stróżu, nie odstępuy ode mnie,
 broń mnie, ratuy, teraz, y w godzinę śmierci
 moiej. Amen.

Pożytek z tej nauki.

Gdyby mi przyszło rachować się z sumnie-
 niem, znalazłbym miasto zasług, tak wiele
 defektow, w niemocy moiej popełnio-
 nych. 2. Trzeba mi się ich wystrzegać ko-
 niecznie, abym brał pożytek z nawiedzenia
 Pańskiego.

Przykład 1.

Był ieden S. Pustelnik, który między inne-
 mi cnotami, tą też świecił, że chorym rad usłu-
 gował. Ten upomniony przez sen, pożędił do
 Miasta bliskiego, a gdy wchodził w bramę, u-
 zrzył iednego strasznie schorzałego, y wśmiar-
 ńskiego, że go też y trędowaci między sobą
 zcierpieć nie mogli, gdy mu tedy ow Pustel-
 nik służyć począł, y dobre serce u Boga czy-
 nić. Odpowiedział chory: Niech Bog Nay-
 wyższy będzie błogosławiony, że mnie tą cho-
 robą nawiedził, ale się boję, żeby mi P. Bog
 nie umnieyszył nagrody w niebie, dla twoiej
 pokorney, którą mi wyświadczaś usługi.
 Rzecz Pustelnik: Nie boy się, nie będzie tak,
 bom ja tu posłany, abym u Boga mego co za-
 służył, y ten Święty codzień między chore-
 mi bywał. A gdy lat 15. minęło, począł ca-
 łać

łować
 do tej
 prosił
 z ciała
 statnia
 głos:
 Tedy
 wszyft
 dzięki
 próżno
 słucha
 nogi z
 nienie
 cznego
 ziemi,
 swego
 A to
 Nieba.

Powia
 wiedni
 się cho
 bie zro
 Naysv
 Bog t
 zarazo
 druga,
 była.
 który

łować chory ręce Pustelnika, że mu dopomógł do tey pobożności, y cierpliwości. Pustelnik prosił P. Boga, aby mu pokazał, iako ta dusza z ciała wychodzić będzie, y uprosił, bo gdy ostatnia godzina przyszła żywota iego, usłyszał głos: *Veni dilecte mi przyidź ukochany moy.* Tedy owa dusza najłzczęśliwsza, do wszystkich ciała swego zmysłow mówiła, dziękuję wam, żeście mi posłuszne były, oczy próżności nie żądałyście, uszy marności nie słuchały, ręce w rokoszach uwikłane nie były, nogi za znikomością się nie pufzczały, powonienie delicyami gardziło, ukuszenie nic smaczego nie skosztowało. Ty tedy ciało w ziemi, w pokoju odpoczyway, abyś czasu swego odebrało za prace, wieczną zapłatę. A to wyrzekłszy, poszła z śpiewaniem do Nieba. *Ex Collect: Specul: Exemplorum.*

Przykład 2.

Powiada Piotr Kantor Paryski, że jeden Spowiednik słuchając trędowatych, y brzydzac się choroba ich, w jednym murze okienko sobie zrobić kazał, przez które ich słuchał, y Najświętszy Sakrament podawał. za co go Bog tak skarał, że połowa ciała iego trędem zarazona została, to jest; nie ta od muru, ale druga, bo ta od trędowatych strona zdrowa była. Powiada tenże Piotr o jednym słudze, który tak się brzydził trędowatemi, że też

y owo-

y owocow, albo pokarimu, który im Pan iego zasylał, nosić nie chciał, za co tak był skarany, że sam trędowatym został. *Petrus Cantor Parisiensis in libr: Moral.*

TRAKTAT III.

O Miłości.

Nauką pierwszą.

o Przykazaniu miłości.

Py. Która cnota ze wszystkich najcenniejsza?

Od. Miłość. Wszystkie albowiem cnoty, miłością stoją, a bez niey, żadney zaślugi, ku żywotowi wiecznemu nie mają: Qui non diligit, manet in morte, 1. Joan: c. 4.

Py. Co jest miłość Boska?

Od. Jest dar Boży, którym miłujemy P. Boga nadewszystkie rzeczy stworzone, a bliźniego swego, iako siebie samego, dla miłości Bożej.

Py. Wieloraka jest miłość?

Od. Dwoiaka: Miłość Boga, y bliźniego.

Py. Co jest miłość bliźniego, albo miłować bliźniego, iako siebie samego, dla Pana Boga?

Od. Mieć dobrą wolą ku niemu, weselić się z iego szczęścia, jeśli go ma, a jeśli nie ma, życzyć mu go, iak sobie, y czynić mu dobrze, ile można, dla tego, iż Pan Bog ro-
skazu-

skazuje, y że iest obrazem Boskim, y że go
Pan Bog miłuje.

Py. Co iest miłować P. Boga nadewszystko? *M.*

Od. Przekładać go nad wszystkie stworzenia,
y chcieć raczey umierać, a niżeli go śmier-
telnie obrazić.

Py. Coż to iest miłować go dla miłości iego?

Od. Iest to, kochać go dla niego samego.

add. Iest miłować go dla tego, że iest do-
bry, y godzien bardzo miłości ludzkiey,
albo raczey dla tego miłować go trzeba,
że iest sam w sobie dobry, a nie że nam
iest dobry; bo choćby nam żadney łaski, y
dobrodziestwa nie wyświadczył, z tym
wszystkim kochać go trzeba, dla iego nie-
skończoney dobroci, y godności, iako się to
obiaśnia, y tym pięknym przykładem.

Przykład osobliwy.

Czasu iednego Szatan, wzięwszy na się postać
Anioła światłości, pokazał się pewnemu Star-
cowi, na puszczy, Bogu, czyli w Klasztorze
służącemu, y rzecze do niego. Ja do ciebie
od Boga iestem posłany, ażebyś cię uwiado-
mił, o niektórych sekretach Boskich, a wiesz
że co ci powiem. Oto ten towarzysz twoy
młodszy, który tu z tobą na tey puszczy na
służbie Boskiej zostaie, iest to Syn potępie-
nia wiecznego, bo iest z liczby potępieńców,
dla tego żal się Boże, iego tak wielkich na
służbie

służyć Boskiej prac, y umartwienia. Y odtąd
 ow Starzec, ile zobaczył owego młodszego,
 współ sługę swego Boskiego, zawsze rzewli-
 wie płakał. Co widząc ow młodszy iego to-
 warzysz, przykrzy mu się, żeby opowiedział;
 co to jest za przyczyna, że tak często gorzko
 płacze, zwyciężony tedy Starzec importunią
 młodszego, sekretow mu się owych zwierza,
 y odpowiada, żeś ty jest na wieki potępiony,
 bo mi tak Anioł od Boga oznaymił. Co sły-
 sząc ow młodzieniaszek, mocny w miłość
 Boską, bynajmniey nie zturbowany, mądrze
 Starcowi odpowie: *Deus quod in oculos ejus.*
beneplacitum est, adimpleat, ego enim non servo
ci propter Regnum Celorum, sed propter boni-
tatem suam, & amorem, quem erga me, morte,
& passionis sua testatum reliquit. Niech Bóg
 uczyni, co się iemu podoba, gdyż ja nie służe
 iemu dla otrzymania Nieba, ale że tego jest
 nieskończenie godzien, bo y w sobie nieskoń-
 czenie jest dobry, a zatym godzien jest y mi-
 łości, y odemnie samego, choćci y potępień-
 ca, iako ty mówisz, uważając miłość iego ku
 mnie, y wszystkim ludziom, przez sromotną
 swoją śmierć, y okrutną mokę, wielce świad-
 czoną. W tym jeżeli mnie przeznaczył do
 nieba, niech będzie po wszystkie wieki bło-
 gosławiony: a jeżeli zaś mnie pogrzy w pie-
 kle: słusznie to uczyni, bo znać tego będę go-
 dzien,

dzien, a ktoż woli się iego sprzeciwi. Dru-
giey tedy następującej nocy, pokaże się pra-
wdziwy Anioł owemu Starcowi, odkrywając
zdradę szatańską, mówiąc: że ten twoy miłod-
zry towarzysz, dla swoiey stateczności, w
miłości Boskiej, y w niey, ákcie heroicznym,
więcey sobie przed Bogiem wczoray zaflu-
żył, aniżeli przez wszystkie dni życia swe-
go. *Hortus Pastor: tract: de charitat: sect: 2.*

*Py. Do czego nas obliuguie przykazanie miłości
Bożej?*

*Od. Do dwóch rzeczy: 1mđ. Abyśmy nigdy
przyjaźni z Bogiem, przez grzech śmier-
telny, nie rozrywali. 2dđ. Abyśmy się na
rzetelne miłości Boskiej akty zdobywali.*

*Py. Kiedy powinniśmy się zdobywać na akty
miłości Boskiej?*

*Od. 1mđ. Do rozumu przyszedłszy, skoro N.
człowiek pozna iż Bog jest naywyższym do-
brem, y Stworcą iego. 2dđ. W ciężkich
iakiich pokusach, z których nie może się,
chyba przez akt miłości Bożej, salwować.
3tđ. W godzinę śmierci, albo kiedy się
znayduie w iakim niebezpieczeństwie ży-
cia. 4tđ. Kiedy chce ákt skruchy uczynić.*

Py. Jakó czynić ákt miłości Bożej?

*Od. Boże moy, miłuię cię nadewszystko, dla
tego szczegulnie, żeś iest tego nieskończe-
nie godzien, wolę stokroć umrzeć, niżeli
cię obrazić.*

Py.

Py. Miłość bliźniego, na kogo się powinna ściągać?

*Od. Na wszystkich, tak przyjaciół iako y nie-
przyjaciół naszych, ponieważ Chrystus za-
równie wszystkich umiłował. zd. Ze nie-
przyjaciół jest bratem naszym.*

*Py. Jaki porządek trzeba zachować w miłości
bliźniego?*

*Od. Powinien człowiek względem mieć na swo-
je zbawienie, y dufny swoy pożytek, niż
na zbawienie bliźniego, zbawienie zaś bli-
źniego y pożytek tego dufny, ma prze-
kładać nad zdrowie swoje własne, y życie
doczesne. Tegoż iednak zdrowia, y żywo-
ta własnego, więcej ma ochraniać niżeli bli-
źniego. Całość iednak bliźniego na zdro-
wiu, powinien przekładać nad dobra swoje
doczesne, ale y tych może bardziej prze-
strzegać, niż cudzych.*

*Py. Czy powinniśmy ratować bliźniego w osta-
tnicy potrzebie zstępującego?*

*Od. Powinniśmy pod grzechami śmiertelnymi,
ile możemy.*

*Py. Wielorakie są uczynki miłosierne, ktorými
bliźniego ratujemy?*

Od. Dwojakie: należące do ciała, y do duszy.

Py. Ktore są do ciała należące?

*Od. Siedm: Łaknącego nakarmić, pragną-
cego napoić, nagiego okryć, więźnia odkupić,
cho-*

chorego nawiedzić, podróżnego do gospody przyjąć, umarłego pogrześć.

*Py. Ktore są uczynki miłośierne, do duszy na-
leżące?*

*Od. Siedm także. Grzeszacego napomnieć,
nieumiejętnego nauczyć, wątpiacemu po-
radzić, za zbawienie y zdrowie bliźniego;
modlić się, utrapionego pocieszyć, cierpli-
wie krzywdy ponosić, urazę odpuścić.*

Py. Jako samego siebie ma kochać Chrześcianin?

*Od. Imd. Zbytiami obżarstwa, albo iakiey
swywoli, zdrowia swego nie psować. 2^o.
O zbawienie duszy nadewszystko się starać,
a to dla miłości Bożej, aby na wieki Boga
nie przeklinał.*

*Py. Co jeszcze mamy czynić, abyśmy się cwi-
czyli w miłości Boskiej?*

*Od. Potrzeba zachować Przykazania Boże,
y Kościelne.*

Py. Ktore są przedniysze dobra miłości?

*Od. Starać się o to. aby nas P. Bog miłował;
y sprawy nasze były godne Królestwa Nie-
bieskiego.*

*Py. Czy zarownie może kochać Boga, tak ma-
dry, iako y próstak?* O.

*Od. Bardzo dobrze: zarownie. nie tylko ma-
dry, ale y naywiększy próstak; nie tylko mę-
szczyna, ale y biłogłowa; nie tylko mło-
dy, ale y stary, nie tylko zdrowy. ale y
chory,*

chory, y nikt od tego przykazania wymowić się nie może, z innych dobrych uczynków może się kto iakokolwiek wymowić, naprzykład może się kto wymowić, ubóstwem, że iatnużny nie daię, chory, chorobą się może wymowić, że pościć nie może, ale że Boga kochać nie może, wymowić się nie może, bo to iest rzecz łatwa Boga kochać, chcieć tylko, a wysmienie go każdy kochać może, y bliźniego dla Boga, bo ten iest brat nasz, iednegoż Oyca z nami iest, to iest Boga Wszechmogącego, y iedney Matki Kościoła S.

Py. Czy iest to grzech złorzeczyć bliźniemu, a osobliwie nieprzyjacielowi?

Od. Iest zaprawłą grzech, y przez to każdy naybardziey sułnienie swoje obciąża, bo y nieprzyjaciel nasz, iest bliższy nasz, taż Krwią Jezusa naszego odkupiony.

Py. Co za znaki miłości, nieprzyjacielowi świadczyc powinniemy?

Od. Powinniśmy świadczyc znaki miłości, te, które są wszystkim pospolite, iako to w ostatniey potrzebie być łączego ratować, y gdy się iadzie ny za iakie zgromadzenie, nieprzyjaciela na ten czas nie godzi się od modlitwy pospolitey oddalać, abo gdy iatnużne się iadzie, pozdrowia kogo, abo wita, od takich, abo podobnych aktow pospolitych świad-

świadczenia miłości, nieprzyjaciel nasz, nie powinien być odrzucony, boby to był grzech zemsty. Świadczenia zaś nieprzyjacielowi znaków osobliwych miłości, te są *de consilio*, ale nie *de precepto*.

Pożytek z tej nauki wszystkiej.

O Boże moy, czemużem zaraz, skorom cię poznał do rozumu przyszedłszy, serca mego do ciebie nie obrocił, wołałem go w nikczemnym utopić stworzeniu, niżeli w tobie najwyższym Dobru. *2dō*. Pragnę cię miłować ze wszystkiego serca moy Panie, zbieram wszystkie największych twoich kochanków *áfekty*, y one z nieudolną moją ofiaruję miłością. *3tiō*. Zadnego stworzenia kochać nie chcę, tylko w tobie, y dla ciebie. *4dō*. Nieprzyjaciółom moim zarówno, iako y drugi n oświadczać odtąd zechcę moję przychylnosć, y *áfekt*.

Przykład, 1.

Powiada Tomasz *Krajański*, że była iedna Panienska, w *Krajań* / *Bratysławie*, n. *1777* / *1778* / *1779* / *1780* / *1781* / *1782* / *1783* / *1784* / *1785* / *1786* / *1787* / *1788* / *1789* / *1790* / *1791* / *1792* / *1793* / *1794* / *1795* / *1796* / *1797* / *1798* / *1799* / *1800* / *1801* / *1802* / *1803* / *1804* / *1805* / *1806* / *1807* / *1808* / *1809* / *1810* / *1811* / *1812* / *1813* / *1814* / *1815* / *1816* / *1817* / *1818* / *1819* / *1820* / *1821* / *1822* / *1823* / *1824* / *1825* / *1826* / *1827* / *1828* / *1829* / *1830* / *1831* / *1832* / *1833* / *1834* / *1835* / *1836* / *1837* / *1838* / *1839* / *1840* / *1841* / *1842* / *1843* / *1844* / *1845* / *1846* / *1847* / *1848* / *1849* / *1850* / *1851* / *1852* / *1853* / *1854* / *1855* / *1856* / *1857* / *1858* / *1859* / *1860* / *1861* / *1862* / *1863* / *1864* / *1865* / *1866* / *1867* / *1868* / *1869* / *1870* / *1871* / *1872* / *1873* / *1874* / *1875* / *1876* / *1877* / *1878* / *1879* / *1880* / *1881* / *1882* / *1883* / *1884* / *1885* / *1886* / *1887* / *1888* / *1889* / *1890* / *1891* / *1892* / *1893* / *1894* / *1895* / *1896* / *1897* / *1898* / *1899* / *1900* / *1901* / *1902* / *1903* / *1904* / *1905* / *1906* / *1907* / *1908* / *1909* / *1910* / *1911* / *1912* / *1913* / *1914* / *1915* / *1916* / *1917* / *1918* / *1919* / *1920* / *1921* / *1922* / *1923* / *1924* / *1925* / *1926* / *1927* / *1928* / *1929* / *1930* / *1931* / *1932* / *1933* / *1934* / *1935* / *1936* / *1937* / *1938* / *1939* / *1940* / *1941* / *1942* / *1943* / *1944* / *1945* / *1946* / *1947* / *1948* / *1949* / *1950* / *1951* / *1952* / *1953* / *1954* / *1955* / *1956* / *1957* / *1958* / *1959* / *1960* / *1961* / *1962* / *1963* / *1964* / *1965* / *1966* / *1967* / *1968* / *1969* / *1970* / *1971* / *1972* / *1973* / *1974* / *1975* / *1976* / *1977* / *1978* / *1979* / *1980* / *1981* / *1982* / *1983* / *1984* / *1985* / *1986* / *1987* / *1988* / *1989* / *1990* / *1991* / *1992* / *1993* / *1994* / *1995* / *1996* / *1997* / *1998* / *1999* / *2000* / *2001* / *2002* / *2003* / *2004* / *2005* / *2006* / *2007* / *2008* / *2009* / *2010* / *2011* / *2012* / *2013* / *2014* / *2015* / *2016* / *2017* / *2018* / *2019* / *2020* / *2021* / *2022* / *2023* / *2024* / *2025* / *2026* / *2027* / *2028* / *2029* / *2030* / *2031* / *2032* / *2033* / *2034* / *2035* / *2036* / *2037* / *2038* / *2039* / *2040* / *2041* / *2042* / *2043* / *2044* / *2045* / *2046* / *2047* / *2048* / *2049* / *2050* / *2051* / *2052* / *2053* / *2054* / *2055* / *2056* / *2057* / *2058* / *2059* / *2060* / *2061* / *2062* / *2063* / *2064* / *2065* / *2066* / *2067* / *2068* / *2069* / *2070* / *2071* / *2072* / *2073* / *2074* / *2075* / *2076* / *2077* / *2078* / *2079* / *2080* / *2081* / *2082* / *2083* / *2084* / *2085* / *2086* / *2087* / *2088* / *2089* / *2090* / *2091* / *2092* / *2093* / *2094* / *2095* / *2096* / *2097* / *2098* / *2099* / *2100* / *2101* / *2102* / *2103* / *2104* / *2105* / *2106* / *2107* / *2108* / *2109* / *2110* / *2111* / *2112* / *2113* / *2114* / *2115* / *2116* / *2117* / *2118* / *2119* / *2120* / *2121* / *2122* / *2123* / *2124* / *2125* / *2126* / *2127* / *2128* / *2129* / *2130* / *2131* / *2132* / *2133* / *2134* / *2135* / *2136* / *2137* / *2138* / *2139* / *2140* / *2141* / *2142* / *2143* / *2144* / *2145* / *2146* / *2147* / *2148* / *2149* / *2150* / *2151* / *2152* / *2153* / *2154* / *2155* / *2156* / *2157* / *2158* / *2159* / *2160* / *2161* / *2162* / *2163* / *2164* / *2165* / *2166* / *2167* / *2168* / *2169* / *2170* / *2171* / *2172* / *2173* / *2174* / *2175* / *2176* / *2177* / *2178* / *2179* / *2180* / *2181* / *2182* / *2183* / *2184* / *2185* / *2186* / *2187* / *2188* / *2189* / *2190* / *2191* / *2192* / *2193* / *2194* / *2195* / *2196* / *2197* / *2198* / *2199* / *2200* / *2201* / *2202* / *2203* / *2204* / *2205* / *2206* / *2207* / *2208* / *2209* / *2210* / *2211* / *2212* / *2213* / *2214* / *2215* / *2216* / *2217* / *2218* / *2219* / *2220* / *2221* / *2222* / *2223* / *2224* / *2225* / *2226* / *2227* / *2228* / *2229* / *2230* / *2231* / *2232* / *2233* / *2234* / *2235* / *2236* / *2237* / *2238* / *2239* / *2240* / *2241* / *2242* / *2243* / *2244* / *2245* / *2246* / *2247* / *2248* / *2249* / *2250* / *2251* / *2252* / *2253* / *2254* / *2255* / *2256* / *2257* / *2258* / *2259* / *2260* / *2261* / *2262* / *2263* / *2264* / *2265* / *2266* / *2267* / *2268* / *2269* / *2270* / *2271* / *2272* / *2273* / *2274* / *2275* / *2276* / *2277* / *2278* / *2279* / *2280* / *2281* / *2282* / *2283* / *2284* / *2285* / *2286* / *2287* / *2288* / *2289* / *2290* / *2291* / *2292* / *2293* / *2294* / *2295* / *2296* / *2297* / *2298* / *2299* / *2300* / *2301* / *2302* / *2303* / *2304* / *2305* / *2306* / *2307* / *2308* / *2309* / *2310* / *2311* / *2312* / *2313* / *2314* / *2315* / *2316* / *2317* / *2318* / *2319* / *2320* / *2321* / *2322* / *2323* / *2324* / *2325* / *2326* / *2327* / *2328* / *2329* / *2330* / *2331* / *2332* / *2333* / *2334* / *2335* / *2336* / *2337* / *2338* / *2339* / *2340* / *2341* / *2342* / *2343* / *2344* / *2345* / *2346* / *2347* / *2348* / *2349* / *2350* / *2351* / *2352* / *2353* / *2354* / *2355* / *2356* / *2357* / *2358* / *2359* / *2360* / *2361* / *2362* / *2363* / *2364* / *2365* / *2366* / *2367* / *2368* / *2369* / *2370* / *2371* / *2372* / *2373* / *2374* / *2375* / *2376* / *2377* / *2378* / *2379* / *2380* / *2381* / *2382* / *2383* / *2384* / *2385* / *2386* / *2387* / *2388* / *2389* / *2390* / *2391* / *2392* / *2393* / *2394* / *2395* / *2396* / *2397* / *2398* / *2399* / *2400* / *2401* / *2402* / *2403* / *2404* / *2405* / *2406* / *2407* / *2408* / *2409* / *2410* / *2411* / *2412* / *2413* / *2414* / *2415* / *2416* / *2417* / *2418* / *2419* / *2420* / *2421* / *2422* / *2423* / *2424* / *2425* / *2426* / *2427* / *2428* / *2429* / *2430* / *2431* / *2432* / *2433* / *2434* / *2435* / *2436* / *2437* / *2438* / *2439* / *2440* / *2441* / *2442* / *2443* / *2444* / *2445* / *2446* / *2447* / *2448* / *2449* / *2450* / *2451* / *2452* / *2453* / *2454* / *2455* / *2456* / *2457* / *2458* / *2459* / *2460* / *2461* / *2462* / *2463* / *2464* / *2465* / *2466* / *2467* / *2468* / *2469* / *2470* / *2471* / *2472* / *2473* / *2474* / *2475* / *2476* / *2477* / *2478* / *2479* / *2480* / *2481* / *2482* / *2483* / *2484* / *2485* / *2486* / *2487* / *2488* / *2489* / *2490* / *2491* / *2492* / *2493* / *2494* / *2495* / *2496* / *2497* / *2498* / *2499* / *2500* / *2501* / *2502* / *2503* / *2504* / *2505* / *2506* / *2507* / *2508* / *2509* / *2510* / *2511* / *2512* / *2513* / *2514* / *2515* / *2516* / *2517* / *2518* / *2519* / *2520* / *2521* / *2522* / *2523* / *2524* / *2525* / *2526* / *2527* / *2528* / *2529* / *2530* / *2531* / *2532* / *2533* / *2534* / *2535* / *2536* / *2537* / *2538* / *2539* / *2540* / *2541* / *2542* / *2543* / *2544* / *2545* / *2546* / *2547* / *2548* / *2549* / *2550* / *2551* / *2552* / *2553* / *2554* / *2555* / *2556* / *2557* / *2558* / *2559* / *2560* / *2561* / *2562* / *2563* / *2564* / *2565* / *2566* / *2567* / *2568* / *2569* / *2570* / *2571* / *2572* / *2573* / *2574* / *2575* / *2576* / *2577* / *2578* / *2579* / *2580* / *2581* / *2582* / *2583* / *2584* / *2585* / *2586* / *2587* / *2588* / *2589* / *2590* / *2591* / *2592* / *2593* / *2594* / *2595* / *2596* / *2597* / *2598* / *2599* / *2600* / *2601* / *2602* / *2603* / *2604* / *2605* / *2606* / *2607* / *2608* / *2609* / *2610* / *2611* / *2612* / *2613* / *2614* / *2615* / *2616* / *2617* / *2618* / *2619* / *2620* / *2621* / *2622* / *2623* / *2624* / *2625* / *2626* / *2627* / *2628* / *2629* / *2630* / *2631* / *2632* / *2633* / *2634* / *2635* / *2636* / *2637* / *2638* / *2639* / *2640* / *2641* / *2642* / *2643* / *2644* / *2645* / *2646* / *2647* / *2648* / *2649* / *2650* / *2651* / *2652* / *2653* / *2654* / *2655* / *2656* / *2657* / *2658* / *2659* / *2660* / *2661* / *2662* / *2663* / *2664* / *2665* / *2666* / *2667* / *2668* / *2669* / *2670* / *2671* / *2672* / *2673* / *2674* / *2675* / *2676* / *2677* / *2678* / *2679* / *2680* / *2681* / *2682* / *2683* / *2684* / *2685* / *2686* / *2687* / *2688* / *2689* / *2690* / *2691* / *2692* / *2693* / *2694* / *2695* / *2696* / *2697* / *2698* / *2699* / *2700* / *2701* / *2702* / *2703* / *2704* / *2705* / *2706* / *2707* / *2708* / *2709* / *2710* / *2711* / *2712* / *2713* / *2714* / *2715* / *2716* / *2717* / *2718* / *2719* / *2720* / *2721* / *2722* / *2723* / *2724* / *2725* / *2726* / *2727* / *2728* / *2729* / *2730* / *2731* / *2732* / *2733* / *2734* / *2735* / *2736* / *2737* / *2738* / *2739* / *2740* / *2741* / *2742* / *2743* / *2744* / *2745* / *2746* / *2747* / *2748* / *2749* / *2750* / *2751* / *2752* / *2753* / *2754* / *2755* / *2756* / *2757* / *2758* / *2759* / *2760* / *2761* / *2762* / *2763* / *2764* / *2765* / *2766* / *2767* / *2768* / *2769* / *2770* / *2771* / *2772* / *2773* / *2774* / *2775* / *2776* / *2777* / *2778* / *2779* / *2780* / *2781* / *2782* / *2783* / *2784* / *2785* / *2786* / *2787* / *2788* / *2789* / *2790* / *2791* / *2792* / *2793* / *2794* / *2795* / *2796* / *2797* / *2798* / *2799* / *2800* / *2801* / *2802* / *2803* / *2804* / *2805* / *2806* / *2807* / *2808* / *2809* / *2810* / *2811* / *2812* / *2813* / *2814* / *2815* / *2816* / *2817* / *2818* / *2819* / *2820* / *2821* / *2822* / *2823* / *2824* / *2825* / *2826* / *2827* / *2828* / *2829* / *2830* / *2831* / *2832* / *2833* / *2834* / *2835* / *2836* / *2837* / *2838* / *2839* / *2840* / *2841* / *2842* / *2843* / *2844* / *2845* / *2846* / *2847*

owemu młodzianowi, y sobie samey do złego okazyi nie dała, ona tego słuchała z wielką pilnością, y w czyni ją Spowiednik przestrzegła, tego się wystrzegała. Razu jednego, gdy była bardzo kuszona, że już ani spać, ani czego innego czynić nie mogła, trafiło się na y jedyny, po czasie tych pokus, że umyśliła, skoro zaświta, iść do onego młodziana, który podle w sąsiedztwie mieszkał, lecz skoro oczy otworzy, alłści obaczy Chrystusa z ranami, iakoby go niedawno zmęczono, y ukrzyżowano, do niey mówiąc słowy łagodnymi, słałemi, iako w tanczey Prowincyi gadano. Mnie kochay, którym jest piękny, słodki, dobry, wipaniaty, y to wyrzekłszy, zniknął, a ową Pamiętkę wdzięczynieniu, y pokoju zostawił. l. 2. c. 57. par: 25.

Nauka wtóra,

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Walek, albo Bortin

Od Koniecznie potrzebnę, tak dalece, że choćby iedno kto tylko przestąpił, siaie się winnym karania wiecznego.

Py. Kogo obliuguie Bóg Przykazanie?

Od. Wszyscyem na świecie żyjących, rozum doskonały mających.

Py. Czy może każdy z nas Przykazanie uszłoko zachować?

Od. Może bez wątpienia, za łaską Bożą, y własnym usiłowaniem.

Py. Bez łaski Bożej, czy może ie wykonać?

Od. Żadną miarą, bo człowiek sam przez się, nie może nic dobrego uczynić.

Py. Dałli Pan Bóg łaskę wszystkim, na wykonanie Przykazań swoich?

Od. Daie, byle o nie prosili, y co należy z strony swojej czynili.

Py. Jaka ieść zapłata tych, co przestępcą Przykazania Bożego?

Od. Błogosławi im P. Bóg na tym świecie, a po śmierci żywot wieczny daie. *Si vis ad vitam ingredi serua mandata. Matthe 19.*

Py. Jakie karanie tych, co nie przestrzegają Przykazania Bożego?

Od. Nawiedza ich za żywota rozmaitey kłopotami, a po śmierci ogniem wiecznym karze: *Malédicți, qui declinant à mandatis tuis. Deuteronom: 28.*

Alc rzeczeysz: że y ci człokred, ktorzy pobożnie

źnie żyją, wiele pospolicie biedy uboſtwa, mize-
ryi uciierpią, y z tego ſwiata nędzni ſchodzą,
P. przeciwnym ſpoſobem nieubożni, y gwałciciele
przykazań Boſkich, w pokoju żyją, y w błogo-
ſławieństwie doczeſnym obſtują.

Odpowiadam do pierwſzey części, że z Pro-
Prowidencyi Boſkiej ſporządzającey, częſto-
kroć ſię tak dzieie, na dobro więkſze tako-
wych pobożnych ludzi, iako ſię to ſtało z ſpra-
wiedliwym Łazarzem, y wielą Męczennika-
mi, y innemi Świętymi, w więzieniach, y in-
nych różnych mizeryach, prawie ſtrawione-
mi, zniſzczonemi, ale Bog potym te ich mi-
zerye, nagrodił im chwałą Niebieſką. Złym
zaſ czasem Bog błogoſławi, na tym ſwiecie,
częſcią nadgradzając im niektóre dobre u-
czynki, które mogli czynić, niehcąc ich mieć
bez nadgrody, y zapłaty, ale coż? kiedy po-
tym zwykł ich kwitować z dobr wiecznych,
iako ſię to pokazuje y z tego przykłądu, który
ieſt w Żywocie S. Ambroſzego. Ten czasu
iednego do Rzymu iadąc, gdy mu nocleg przy-
padł we Wſi nazwaney Tuſcya, u wielkiego,
y bogatego Pana, którego gdy S. Ambroży
pytał, iakby ſię miał. Odpowiedział: że za-
wsze we wſzytkim byłem, y ieſtem ſzczęśli-
wy, na niczym mi nigdy nie ſchodziło, ani
ſchodzi. Co ſłyſząc S. Mąż, zadziwił ſię, y
zaraz rzekł do ſług ſwoich: *Surgite diſcedamus*
hinc,

nunc, nam Dominus non est in loco isto, festinamus ne peccatis eorum involvamus, & nos ultio apprehendat. Ey dla Boga! czymprzedej wybieraycie się z tego mieysca, bo tu na nim nie masz P. Boga; żebyśmy nie pogineli. Stało się tak, y ledwo co tylko S. Ambroży z ludźmi swemi z owego mieysca uiachał, zaraz stało się ziemi trzęsienie, y ow bogacz ze wszystkim, ziemia mu się rozstąpiwszy, zapadł; tak, że y znak nie został się owego dobrego iego mienia. Co gdy się stało, uczynił tedy Ambroży S. taką do swoich zbawienną perorę: Patrzcież tedy Bracia moi, iako to Bog długo miłosiernie przez szpary patrzy, na grzechy złych ludzi, y we wszystkim im tu szczęści, ale coż? kiedy ich potym oddziedzicza od dobr wiecznych, y na pamiątkę tego po dziś dzień, ieden tylko doł głęboki, na tymże miejscu zostaie.

Py. Wiele iest Przykazania Boskiego?

Q.

Od. Dziesięcioro, na Górze Synai, przez Moysesza, w ogniu, piorunach, y błyskawicach, od Boga samego podane.

Py. Czemu w tak strasznych znakach nadane?

Od. Ażeby tym sposobem lud, do wiernego zachowania wzbudził. zdò. Dał znać Bóg, iako straszne czekają kary tych, którzy ie przestępować będą.

Py. Jeżeli się Przykazania Boskie, dzielą na iakie części?

Od.

Od. Ze dzielą na dwie części. W pierwszej części, te się zamykają, co się samego Pana Boga tykają, a te są trzy na początku położone. Do drugiej części należą te przykazania, które się ściągają na bliźniego, a tych jest siedm.

Py. Co nam w pierwszej części przykazano?

Od. Miłość, y służbę, którąśmy powinni Panu Bogu oddawać.

Py. Co nam rozkazano w drugiej części?

Od. Miłość ku bliźniemu.

Py. Jako się jeszcze dzielą przykazania Boskie?

R. Od. W przykazujące, y zakazujące, iako mówi Teologia S. *Præceptiva, & prohibentia, hæc prohibent peccatum, & illa præcipiunt virtutes sectandas.* Te nam zakazują grzechu, a tamte przykazują cnotę.

Py. Czy wszyscy mając rozum doskonały, powinni zachować przykazania Boskie?

Od. Wszyscy, którzy chcą być zbawieni, mając do tego prawdziwą wiarę Katolicką.

Py. Aza możemy one zachować, y wypełnić?

Od. Tak jest, za łaską, y pomocą Ducha S. Druga: że są łatwe do zachowania. *Mandata ejus gravia non sunt.* I. Joan: c. 5. *Fugum meum suave est, & onus meum leve.* Matth: II.

Py. Aza nie możemy wypełnić bez łaski Bożej?

Od. Nie możemy.

Py.

Py. Czyli Pan Bóg da łaskę swoją wszystkim, którzy ie będą chcieli zachować?

Od. Tak iest, byle o nie profili, y cokolwiek mogą ze swojej siłony, czynić chcieli.

Py. Czy powinien każdy umieć Przykazanie Boże, od słowa, do słowa, iako Pacierz?

Od. Powinien, gdyby iednak nie mógł się go nauczyć, przynajmniey ma wiedzieć, co się w nim zamyka.

Py. Ktore iest cięższe przestępstwo przykazania Boskiego?

Od. Pierwszego przykazania przestępstwo cięższe iest, niż drugiego, drugiego, niż trzeciego, y tak daley. Ciężey Boga obrażamy uczynkiem, niż mową, ciężey mową, niż pomyśleniem.

Pożytek z tcy Nauki.

O iak wiele razy przestąpiłem przykazania twoie Boże moy. odpuść nędznemu. 2dò. Będę na potym pilnieyszym w zachowaniu ich. y dla tego postaram się, abyin ie lepiej wyrozumiał. 3tiò. Będę ie codzień odmawiał z uwagą należytą, a stanowią, że będę ie odmawiał z działkami, y z czeladką. 4tò. Proszę o łaskę, abyin ie wypełnił. 5tò. Dziękuję Panie Boże za to, żeś sam raczył nam dać prawa, y ustawy do dobrego sporządzenia żywota na ziemi.

Przykład 1.

Atanazy S. Patryarcha Alexandryjski, za-
prosił

prosił był iednego czasu Pambona Opata S. do Alexandryi, względem niektorey niezbożney sprawy, w ktorey iego rady chciał zażyć. Ledwie tedy ten S. Pámbo do Miaſta wszedł, aż uyrzy niewiaſtę, w koſztownym bardzo ſtroiu, tak dalece, że wſzyſkich prawie oczy, ku sobie obrocila; ná co S. głęboko weſtchnąwszy, począł gorzko y rzewno płakać; ſpytany od tych, co z nim byli, coby za przyczyna była iego płaczu. Płacząc (prawi) dla dwoch przyczyn, naprzód dla wiecznego złego, tey nieſzczęśliwey bialeygłowy, które ią czeka, y innych wielu dla niey, bo sama ná zgubę ſwoię zarabiaiąc, wielom też zgubę gotuie. Druga przyczyna płaczu moiego (prawi) ta ieſt, gdy uważam, z iaką pilnością, y iaką wytwornością, ona ſię ſtara, aby ſię oczom ludzkim podobala, y aby ich do ſiebie pociagnęła. A ia (prawi) w iakim niedbalſtwie, w iakiey gnuſności P. Bogu ſłużę, nic nie myślę, iako mu ſię przypodobać, iako to, co mu miło, y wdzięczno wypełnić. Ah! (prawi) iak wiele prac, y ſatyg, ta ſwiatowa Pani podeymuie; P. Boga obrażając, y duſzę ſwoię potępiając, dla przeſtępſtwa przykazań Boſkich, á ia opak czyniać, iak wiele niewiary, iak wiele oſpałości ná ſłużbie Boſkiey, y w oddaniu poſtępnego mu pokłonu, y poſłuſzeńſtwa popełniam. *Ruphinus lib: 3.*

Przy-

Przykład 2.

Miedzy wielą przezacnych cnot, któremi Chryzostom S. Patryarcha Konstantynopolski słynał, postrzeżono, iż ten wielki S. od młodości lat, y po wszystkiek czas żywota swego, bardzo się grzechem brzydził, bojąc się P. Boga obrazić, y przykazania ięgo przestąpić, o czym iest w ięgo Żywocie znaczne wspomnienie. Ten wziąwszy czasu iędnęgo, (którego Arkadyusz Cesarz był ná to nasadził) od Gaina pierwszego prawie Dworzanina Cesarzskiego, takowy mandat, áby Aryanom dany był który Kościół w Carogrodzie. Powziąwszy tedy o tym wiadomość S. Chryzostom, sam na Pałac iedzie do owęgo Gaina, y odważnym mu rzecze sercem, że nieśluszných rzeczy dopominał się, czemu ia, by do upadłej sprzeciwić się zechcę. Ná to rozgniewany Gain odpowie: izali nie wiesz, że w mocy moiey wielkie zstaiają woyska Tatarow, y innych dzikich Narodów, dokazać niemi mogę, co zechcę, iakoż y następującey nocy, pod Carogrod zemknął, tak wiele woyska y do Miasta wprowadził, chcąc przez to ustraszyc S. Chryzostoma, y ku woli swoiey naklonić. W tym Rotmistrz ieden, (któremu S. Chryzostom był znaiomy) rzecze do Gaina. Daremne są twoie zawody, bo Chryzostom ná to nic nie dba; nie boi on się niczego, nie boi się, choćby mu

wszy-

wszystkie dobra, y fortunę zabrano nawet y samey śmierci się nie boi, taka bowiem iest iego żarliwość o honor Boski, iedney tylko on się naybardziej rzeczy boi, aby P. Boga nie obraził, y grzechu nie uczynił, to iedno może go zatrwożyć, y przestraszyć, ale pewnie nie co inszego, ani żadne pogrozki. *Metaphastes in vita ejus.*

Nauka trzecia, o pierwszym Przykazaniu Bożym.

Py. Powiedz pierwsze przykazanie?

Od. Nie bądźiesz miał Bogow cudzych przedemną.

Py. Powiedz co tu nam P. Bog przykazuje?

Od. Abyśmy onego samego za Boga znali, iemu cześć, y pokłon Boski oddawali, onemu, iako Stworcy swemu, doskonale służyli, gdyż on nas stworzył, odkupił, y konserwuje, y iako Matka dziatki, na rękę swych piasnuie.

Py. Jako to ieszcze doskonaley wypełnić?

Od. Wierząc mocno to wszystko, co Kościoł S. o P. Bogu naucza, y do wierzenia podaje. 2dō. Pokładając w P. Bogu wszyrńkę nadzieię, y ufność. 3tiō. Miłując go nade wszystko. 4tō. Cześć mu należyta, przez akty religii, albo raczey cnoty nabożeństwa,

wyrzą-

wyrządzać. Religia bowiem nie inszego nie
 jest, tylko cnota powierzchowna nabożeń-
 stwa, do obyczajów należąca, przez którą
 służbę, P. Bogu wyrządzamy powiną, we-
 dług rozkazu Boskiego, y ustawy Kościoła S.

*Py. Które zaś mogą być przedniejsze akty Reli-
 gii, abo nabożeństwa?*

*Od. Ofiara Mszy S. śluby, przyśięga sprawie-
 dliwa, Modlitwy, Nabożeństwa, wszystkie
 Ceremonie, które się w Kościele odprawu-
 ją: y oddawanie dzieńcicin, adoracya, abo
 pokłon Panu Bogu.*

Py. Kiedy oddawać pokłon P. Bogu?

*Od. Wstając rano, y Ładąc się spać. zdò.
 Wziedłszy do Kościoła, abo idąc mimo
 Kościoła. 3tiò. Kiedy podnoszą Przenayś:
 Sakrament, abo do chorego z nim idą. 4tò.
 Kiedy przystępujemy do stołu Bożego, kie-
 dy słyszemy, że kto bluźni Imię Boskie.*

*Uczyni akt adoracyi: O Boże mój, upadam przed
 Majestatem twoim, pokłon ci oddając ze
 wszelkimi SS. iako Najwierzszemu Panu, y
 Stworcy światu.*

Py. Komu właśnie adoracya należy?

Od. Samemu Bogu, y Chrystusowi Panu.

*Py. Czy godzi się adorować Krzyż S. gwoździe,
 cierniową koronę, y inne instrumenta męki
 Pańskiej, iakże Obrazu Chrystusa Pana?*

*Od. Godzi, referując się z tym honorem do Bo-
 skiej tego Osoby.*

Py.

Py. Cześć, którą *Nayśw: Pannie, Aniołom Bożym, y SS. Pańskim* oddaemy, czy może być nazwana adoracya cultus patriæ.

Od. Nie może, bo adoracya iest honor samemu *P. Bogu* należący.

Py. Adoracya ta powierzchowna, naprzykład, upadnienie ná kolano, ábo rzucenie się ku ziemi ciałem, z kąd różność się oię bierze, czy od znakow powierzchownych, czy od intencji naszej?

Od. Nie od znakow powierzchownych, bo wszelka powierzchowna submissya, iest obojętna, może się y Bogu, y ludziom, według polityki światowey świadczyć, ále od samey intencji ludzkiej, zawisła; zatym, gdy się przed kim ná kolana upada, wie komu, y iaką ná ten czas ádoracyą czynić, iесли pada ná kolano przed Bogiem, oddaie ná ten czas pokłon Bogu, iako *Naywyższemu Panu, y Stworcy swemu*, á iесли to czyni stworzeniu, ná godności wysokiey będącemu, to czyni z obserwancyi polityczney.

Py. Jaką cześć mamy oddawać *Nayśw: Pannie?*

Od. Po Bogu iako *naywiększą, iako nayzacnięyszey Kreaturze, y Matce Bożej*, y zowie się to *cultus hyperdulie*.

Py. Jako mamy czcić *Aniołow, y Świętych Pańskich?*

Od.

Od. Jak przyjaciół Boskich, y wiernych sług
iego, y zowie się to *cultus dulia*.

Py. Co za sposób czczenia SS. Pańskich?

Od. Pozdrawiając ich, wzywając, modjąc się
do nich, dziękując, y naśladowując.

Py. Aza iednakowo modlemy się Panu Bogu, y
Świątym Pańskim?

Od. Nie iednako, bo się modlemy P. Bogu,
aby nas sam wysłuchał, y ratował, a Świę-
tych Bożych prosimy tylko, aby się przy-
czynili za nami do Boga.

Py. Czy powinniśmy czcić Relikwie SS.?

Od. Powinni, bo ciała ich były członkami
Chrystusowemi. *add.* Bo po zmartwych-
wstaniu, dostaną się do Nieba. *3tid.* Bo
przez nie P. Bog, siła cudow czyni.

Py. Godzili się czcić Obrazy SS. Bożych, y do
nich się modlić?

Od. Godzi, referując ten honor, który Obra-
zom wyrządzamy, na samych Świętych.

§ 1.

O grzechach, przeciw przykazaniu
pierwszemu.

Py. Które są grzechy, przeciw przykazaniu
pierwszemu?

Od. Te, które się sprzeciwiają wierze, na-
dziei, miłości, y Religii.

Py. Wylicz grzechy przeciw wierze?

Od. Nie wierzyć w Boga, iako Ateiściowie.

add.

2dō. Wyznawać wiele Bogow, iako Poga-
nie, mieć iakie stworzenie za Boga, iako
bałwochwalcy. 3tō. Nie wierzyć w Jezu-
sa Chrystusa, iako żydowie. 4tō. Nie wie-
rzyć wśzystko, co nam P. Bog obiawił, y
przez Kościół S. do wierzenia podał, iako
Heretycy. Wątpić o iakim Artykule Wia-
ry, wdawać się w niebezpieczeństwo utra-
cenia wiary, czytając na przykład herety-
ckie księgi, bywając ná ich nabożeństwie,
wdając się z nimi w rozmowy z strony wia-
ry; nie umieć tajemnic Wiary S. y innych
rzeczy do zbawienia potrzebnych.

*Py. Powiedz grzechy, które się popełniają prze-
ciwko nadziei?*

Ol. Rozpacz o miłosierdziu Boskim. 2dō.
Grzeszyć w nadzieję Spowiedzi, że P. Bog
dobry, y w to zbyt dufać, a nie czynić tego,
co P. Bog rozkazuje. 3tō. Spodziewać się
Nieba, a nie całe ná nie nie robić. 4tō. Dufać
więcej siłę własney, promocyi ludzkiej, y
pokładać nadzieję bardziey, niż w P. Bogu.
Nadzieję mieć w diable, iako czarownice;
czarownicy, y czarnoksięznicy, którzy się
spodziewają od stworzonych rzeczy, czego
dobrać, nie mogą, ani mocą przyrodzoną,
ani błogosławieństwem Bożym, ani Kościel-
nym: iako czynią ci, którzy mówią, iakie
środo do leków choro, którzy przy-
wiąz-

więzula żioła z mełakami ceremoniami, którzy noszą kartki, albo charaktery, samego siebie w nienawiści mieć, y śmierci sobie życzyć z desperacyi.

Py. Powiedz grzechy przeciwko miłości Pana Boga?

Od. Przekładać w miłości stworzenie nad P. Boga. 2dō. Gniewać się na dopuszczenie Boga; szemrać, bluźnić. 3tō. Chłubić się z grzechu iakiego. 4tō. Niechcieć pokutować, y trwać w grzechu dobrowolnie. 5tō. Czynić co dla intereksu, y upodobania ludzkiego nie dla Boga.

Py. Powiedz grzechy przeciwko Religii?

Od. Bałwochwalstwo, kiedy kto stworzenie czci za Boga. 2dō. Czarnoksięstwo. 3tō. Wrożenie. 4tō. Zabobony, superstitio. 5tō. Czary. 6tō. Sprofanowane rzeczy Boskich; iak gdy kto nasmiewa się z Ceremonii Kościelnych, słowa Pisma S. na żarty obraca; szpeći.

Py. Po czym poznać czary, gusła, zabobony &c. S.

Od. Po tym, że owa rzecz, którey na dokazanie czego używamy, ug. lanie ołowiu, mówienie pewnych słow, noszenie przy sobie węzłkow, kartek, &c. nie ma tej mocy, ani przez się, ani od Boga; ani z poślanowienia Kościoła S. toć tedy idzie zatym, że od diabła skutek pochodzić musi, iazeli jest jaki, a te

w mocy umowy, którą kiedyś mogli mieć z osobami sobie przyjaźnemi, od których gufla, zabobony, między ludźmi rozfiaty się, y zagęścily, których ludzie chwyciwszy się, po dziś dzień prawie trzymają, y obserwują; z wielką krzywdą chwaty Boskiey, y wielu postępieniem, oo popolicie diabeł zwykł się męsząć do takich rzeczy, y okruczności, ile gdy widzi ludzi do tego przyzwyczajonych, u których za grzech śmiertelny to powinno być poczytano, a osobliwie gdy ich ieszcze o to nie raz podobno upominano, y flusznie, bo tacy opuszcwży Boga, y iego pomoc, bardziej diabłu, aniżeli Bogu ufają.

Ale rzeczesz: a iakże to może być grzechem, kiedy do tego zażywają się słowa święte, modlitwy, benedykcyje, nad to, że y sam skutek doznany bywa?

Od. Tym to iest gorzey, bo to iest sztuka, y inweneya diabelska, że pod zaffoną słow SS. złość swoję ukrywa, pod cieniem miodu, żość podaje, słow świętych zażywa, a tym brdziej proflaczkow ofzukiwa, których pewnieby nie ofzukał, gdyby z profla zguby ich szukał.

Ale rzeczesz: że doznałem, y doznaię skutku. To być może, za sprawą diabelską, ale y to pewna, że skutek, za skutek nieszczęśliwszy się a osobliwie ná duszy, częstokroć podaje, y ofiaruie. Z woli Boskiey, tak ordynują-

nuiącey, y dysponuiącey, pokazując się to, mianowicie, z tych następujących przykładów.

Przykład 1.

Opat Spanhemeński, u Majola tom: 2. *Capitulum: de Sagis*, przywodzi taki przykład. o jednym świniopasu, w kiu swoim pasterskim, kartkę, pod imieniem S. Błażeia, napisaną mającym, w którego mocy, y dzielności, wszystko swoją wiarę, y ufność pokładał, y wierzył, że wilcy, y żaden inny zwierz, trzodzie jego szkodzić bynajmniej nie mieli, choć y sam nie był przytomny. Jednego czasu, oddzielwszy gdzieś od trzody, w tym przechodził nie taki człowiek dobry, y podziwiy, mimo owej trzody, ałisci uyrzy diabła pałającego y firzającego owę trzodę swin; spytany. Diabło, główny nieprzyiacielu zbawienia ludzkiego, co tu masz za sprawę? Odpowie: o to widzisz że świnię pasę, y od wszelkiej firzgi szkody. Pyta się go dley ow pobożny człowiek, a za czym to czynisz rozkazem? Odpowie: oto głupia tych swin pastuchy ufność, y wiara, to tego mnie przywodzi, gdyż kartkę pewną mając w swoim zaszponowaną kiju, Boską iey moc przyznając, ztąd osobliwie, że pod imieniem S. Błażeia, jest napisana, rozumiejąc płomie, y głupie wierząc przeciwko Prawu Boskiemu, że w iey dzielności, będzie miał zawsze swoją trzodę w be-

bezpieczności. A gdy zaś S. Błażey ná iego wezwanie, nigdy mu ná strożą tych świń nie przybył, ia ná imieysce iego, ile że to ta kartka, którą ma w swoim pasterkim kiju, iest zabobonna, przybyłem ná straż tych świń, ábym tego głupiego człowieka, w iego próżney trzymając wierze, y ufności, do tego przywiodł, áby tę kartkę, którą ma w swoim kiju, nad samego kiedyś przekładał Boga.

Przykład 2.

Marchancyusz pisze, o iednym wielkim proflaku który od towarzysza swego wziąwszy pewną kartkę, iakoby dziwney skuteczności, bo nią wszelkie kłotki, y zamki otwierał, przyłożywszy onę kartkę do kłotki, abo zamku iakiego, co wszystko działa się mocą czarta przeklętego. Powiedziawszy czasu pewnego o tym Kapłanowi, czyli Spowiednikowi, twierdząc, że dziwney mocy, y dzielności miał przy sobie kartkę, którą y przy samym Xiędzu otwierał wszelkie zamki. Widząc to pobożny y mądry Kapłan, prosi o pokazanie kartki, rozwinię, aż tam ná niey napisano: *Joannes est malus nequam* Jan iest nie podziwego. Dawszy tedy Kapłan owemu proflakowi napomnienie, przykazał, żeby zaniechał tey diabelskiej sztuki, jeśli wiecznie zginąć nie chce, co y tak uczynił, gdy tedy czasu iednego o skutku tych słow, *Joannes est nequam,*

quam, począł nie co chwiać się, w tym chcąc się doświadczyć prawdy, czy owa kartka po nawroceniu się swoim do Boga, miała też dzielność, co y przedtym, przyłoży kartkę do kłotki, ale kłotka się nie otworzyła, y tak rozgniewawszy się, owę przekłętą bo diabelską, wrzucił w ogień kartkę. Z tych tedy przykładow, pokazuje się, iako godni są srogięgo owi napomnienia, którzy przy sobie noszą, y mają karteczki, żeby im kule, ogień woda nie szkodziła, rana ich iaka, abo śmierć nie potkała, tych częstokroć ciężko diabeł oszukiwa, bo lubo czasem poratuje y obroni, ale potym za to wprowadziwszy w grzechy ciężkie, y niepewność życia, niespodzianie z przypadku iakiego ciężkiego, albo z odebrania rany śmiertelney, z tego świata, bez prawdziwey schodzących pokuty, do piekła prowadzi, czego nas y samo doświadczenie uczy.

§ 2.

Grzeszą przeciwko temu pierwszemu przykazaniu Boskiemu, y owi, którzy zgubiwszy co, udaią się do wroźkow, y to iest grzech ciężki, przez Boga samego zakazany, iako mamy w Piśmie S. *Exodi 28. Anima que declinaverit ad magos, ad ariolos interficiam illam.* Grzeszą y owi, którzy cyganow się radzą, o przyszłym swoim powodzeniu, y fortunie, albo z linii rękę wrożą Bog wie co, y gdy temu

mu wierzą, grzeszą śmiertelnie, iako nauczają Teologowie, Navarrus, y inni. Przyczyna tego ta jest, bo takowi ludzie, będąc prostakami, y nieuczonymi, nie mogą tego wiedzieć znikąd, chyba od diabła, albo od osob, które przedtym umowę z diabłem miały, á zatym idzie, że dla tego grzeszą ci wszyscy, co tak czynią, bo tym sposobem w komunikacyą potajemną z diabłem wchodzą. Grzeszą y owi, którzy księgi czarnoksięskie czytają, które powinni spalić, ieśli prawdziwie chcą być rozgrzeszonymi, bo takowi ludzie oczywiście wdają się w niebezpieczeństwo, czarow, álbo towarzystwa z diabłem. Grzeszą, y to ciężko przeciw temu przykazaniu, wszystkie czarownice, y czarownicy, którzy, ábo które, diabłu się zaślubiwszy, Boga wyprzysięgłszy, y Świętych Sakramentow wyrzekłszy, y odstąpiwszy, diabła, ná miejscu Boga czczą, y iemu się kłaniają, y takowi godni są śmierci, dla swojej Apostazyi, bałwochwalstwa, y różnych z diabłem nieczystości. Z trudnością bardzo wielką tacy, prawdziwie do Boga kiedy nawrócić się mogą, bo pospolicie to diabłu obiecują, że choć kiedy im się trafi spowiadać, tego ná spowiedzi nie powiadają, y tym sposobem diabeł zwykł wszystkich ná ogień wieczny prowadzić, y potępiać; iako się to pokazuje y z tego przykładu, który wypisuje Olaus wielki

Uspa-

Upsaleński Arcybiskup. Lb: 3. hystor: de Gentib: cap: 20.

Przykład.

Był iedna niewiasta w Anglii, we wsi Perthelii, za czasow Henryka Cesarza wieśczałka, ta, gdy czasu iednego bankietowała sie, wrta na chowana, w którey się ona kochala, poczęła coś niezwyczajnie krakać, ona to uslyszawszy, zaraz iey noż z ręki wypadł, twarz iey poczęła blednieć, y wzdychając rzekła: Dziś już do ostatney przyszedł phag moy brozdy, ieszcze ona to mowi. alicy przyszła nowina, że wszytki iey familia, nagła śmiercią zginęła, y Syn iey umarł, y z wielkim żalem połączyszy się, kazała do siebie przywtać pozostalych. Syna iednego Mnicha. a Mniszkę Corkę, którym z gorzkin płaczem rzekła. Ja mizernie sie rządzac na świecie, nauki szatańskiej słuchała, wszytkie złości do siebie zgromadzała, wszelkiego złego mistrzynia była, wafzey tylko ufając pobożności, alem już y teraz o sobie zwątpiła. Przyidą bowiem diabli czynić exekucyą, to wykonywając com zaflużyła, proszę was tedy, przez pierci Macierzyńskie, abyście się starali, użyć mi tych mak, luboć już duszamoja zginęła. Ciało moie zaszyćcie w ielenią flore, y włożcie w kamienną trunnę, a wieko żelazem obijcie, y ołowiem, y przepaście ją trzema łańcuchami wiel-

wielkiemi, ieżeli przez trzy nocy bezpiecznie przeleżę, zakopćież mnie w ziemię, ale wątpię, żeby mnie miała przyiać, dla ciężkich złości moich. Potym (prawi) niech zawsze Psalmow pięćdziesiąt odprawiają przez te trzy nocy, y Msze Święte spiewają. Uczynili tak, iako rozkazała, ale nic nie pomogło, pierwszey bowiem nocy, y drugiey, gdy Klerycy Psalm y nad ciałem śpiewali, diabli drzwi Kościelne wyłamali, y dwa łańcuchy na trunnie potargali, ieden tylko mocniejszy zostawili cały. Trzeciey nocy około pienia kurow, z wielkim trząskiem przyszli oni to źli duchowie, tak, że się zdało, iakoby się z gruntu Klasztor ruszał, ieden tedy z nich naystraszniejszy, y naywiększy, drzwi mocne na kawałki potłukł, y pogruchotał, y z wielką niby pompą przystąpiwszy do trunny, wołał na nią, aby wstała. Odpowiedziała: nie mogę, bom iako w więzieniu, rozwiąż to, y wynidę. Ow trzeci łańcuch, który się nad inne zdał mocniejszy, diabeł iako nic potargał, y wzięwszy ją za rękę, oczywiście przez Kościół wlokł, do drzwi Kościelnych, gdzie był gotow koń czarny, mający na grzbiecie swym pełno grzebieni żelaznych, rozpalonych, na którego, gdy onę mizerną, y nieszczęśliwą czarownicę diabli wsadzili, z oczu wszystkich ludzi, z nią zniknęli, a głos był słyszany przez cztery mile, bardzo załosny, y zmiłowania żebrzący.

I.
grzech
S. do sz
y mocr
bowier
goby E
sna kr
należeg
nia tak
Pawła,
zmaza
rograf
Py. Co
statu
Od. W
Py. W
moc
Od. N
belm
czy
dza,
tow
kow
iaka
my
napr
dyko
świę

x. Ktobykolwiek był obciążony takowemi grzechami, zawczasu niech się uda do pokuty S. do szczerrey spowiedzi, z żalem serdecznym y mocnym postanowieniem poprawy, nie natomiast na świecie takiego grzechu, którego Bog nie miał odpuścić, by się też y własną krwią kto diabłu zapisał. Krew Jezusa naszego dzielna jest, do zniesienia, y zglądzenia takich Cyrografow, iako mamy w Liście S. Pawła, do Kolossencykow cap: 2. W. 14. zmazawszy on, który był przeciwko nam Cyrograf &c. przybiwszy go do Krzyża.

Py. Co mogą być jeszcze za sposoby, przeciwko sztukom diabelskim, y chorobom różnym?

Od. Woda święcona, y Agnus Dei.

Py. Woda święcona, co ma tedy za skutki, y moc przeciwko sztukom diabelskim?

Od. Niewypowiedzianie prawie. imd. Diabelskie mocy rozpędza, choroby, á ile z uczynku uśmierza, ducha nieczystego odpędza, złe myśli tłumi, y gaśi, niazdzy czartowskie znosi, sztuki zabobonne, wieszczkow, czarownic, ruynuje, mieysca, álbo iaką robotę czarami zepsowane, naprawia; myszy, szczury, álbo y inną gadzinę, z naprawy diabelskiej infestującą przy benedykcyi Kapłańskiej, y pokropieniem wodą święconą z domow y innych habitacyi, álbo
 ponie-

pomieszkania, wygania; wieleby się w tey materyi mogło przywieść przykładow, ale dla krotkości, odsyłam *ad Nucleum Catecheticum, de aqua benedicta folio 145.*

Py. Coż ieszcze woda święcona ma za pożytki Duchowne?

- T. Od. Alexander Papież po S. Piotrze szofsty, postanowił, aby w każdą Niedzielę w Kościołach, sol, y wodę święcono, dla kropienia wiernych na odpuszczenie grzechow powszednich, bez których żaden człowiek żyć nie może, y aby do tego chętnieyszemi byli: nadał hojne odpusty. 1mò. Ze ilekroć człowiek oboiey płci, y każdego stanu, pokropi się święconą wodą, tylekroć ieden grzech powszedni zgładza. 2dò. Ilekroć Kapłan którego pokropi człowieka, wszyttek ciężar iednego dnia powszednich grzechow bywa zgładzony. 3tò. Ilekroć w Niedzielę od Kapłana pokropion będzie, całego iednego tygodnia, ciężar powszednich grzechow bywa zgładzony. 4tò. Ilekroć we dni którego Świętego Apostoła, tyle razy ciężar czterech tygodni bywa zgładzony. 5tò. A w Święto uroczyste, ciężar iednego kwartału w rok bywa zgładzony. 6tò. A gdziebykolwiek obchodzono Święto Poświęcania Kościoła, gdyby tam był który człowiek od Kapłana pokropiony, ciężar powszednich grzechow, iednego całego roku bywa rozwiązany, abo odpuszczony.

Pisze
ten spos
coną w
z siebie
wi bowi
zgotow
kiew sz
wżey
frzega
święcon
w domu
miał.

Py. Co
Od. Ie
zma
licie
Bog
y dz
mu,
Py. Co
Od. B
licie
Chr
Chr
rzek
dza
Chr

Pisze S. Bernard o wodzie święconey w ten sposób: Iż ilekroć Chrześcianin miał święconą wodę, nią się nie pokropiwszy, tylekroć z siebie czyni diabłu śmiech, y igrzysko. Mowi bowiem diabeł, że gdyby mnie taka łaźnia zgotowana była, dawnobym się od wszelkiej szkaradności omył, y doszedłbym pierwej moiej piękności. Niechże tego przestrzega każdy człowiek Chrześcijański, aby święconey wody nie miał w Kościele, iako y w domu, ieśli ją ma, aby się nią pokropić nie miał.

§ 3.

O Agnus Dei.

Py. Co jest Agnus Dei?

Od. Jest wołk biały, z trochę balsamu, y kryzma zmieszany, który sam Ociec S. pospolicie w siedm lat benedykuje, y tam prosi Boga, żeby temu *Agnus Dei*, udzielił mocy y dzielności, przeciwko wszelkiemu złemu, y sztukom diabelskim.

Py. Czemu się zowie Agnus Dei?

Od. Bo na tym wołku, albo *Agnus Dei*, pospolicie wyrażają Baranka, do którego się Chrystus przyrównywa, (którego Jan S. Chrzciciel, widząc raz przechodzącego, rzekł: *Oto Baranek Boży*) a zatym przywołują nam na pamięć, P. naszego JEZUSA Chrystusa, Mistycznego Baranka tego, niewinność,

winność, łaskawość, y cierpliwość, w czym powinniśmy go naśladować, dla tego mający przy sobie *Agnus Dei*, powinni go mieć y nosić z rewerencyą, y być na duszy y namiętności czystymi, y od wszelkiego grzechu, á ile śmiertelnego wolnemi, bo jeżeli co, tedy grzech śmiertelny naybardziey sprzeciwia się piękności Baranka tego niewinnego Chrystusa Jezusa.

Py. Co biały wosk, co balsam, co kryzmo znaczą?

Od. Wosk, znaczy nayczystszy Jezusa, z Przeczystey P. narodzonego, y oraz namaszczonego obfitością łask Ducha Przenajświęt: y dla tego jest żywym źródłem nauki, y łaski, który przykładnemi cnotami swoiemi, y iako balsam woniejącemi, grzesznikow ku sobie pociągnął, którzy zbrzydźliwszy sobie fetory grzechowe, w piękności, y niewinności, Jezusa swojego zamieszali się, y upodobili.

Py. Agnus Dei, co ma za moc, y dzielność w sobie?

Od. Ze wiele waży, przeciwko wszelkim sztokom diabelskim, y czarom, waży przeciwko morowemu powietrzu, piorunom, grzmotom, błyskawicom, y innym złym rzeczom, osobliwą ma moc, gdy go kto ma przy sobie. Oćiec bowiem Święty benedyktu-

dykując *Agnus Dei*, uślnie Boga prosi, o udzielenie osobliwej mocy, y dzielności *Agnus Dei*, mogłbym tego nie jednym, ale kilką komprobować przykładów, po które odsyłam *ad Nucleum Catecheticum fol: 150.* Nawet y Rodzącym białymgłowom, iest wielce pomocny, gdy go przy sobie, ábo ná sobie mają, z wielką ufnością, y wiarą.

§ 4.

O czci y wzywaniu Świętych Pańskich.

Py. Czy czcząc Obrazy SS. ábo ich pomocy wzywając grzeszymy, co przeciw temu pierwszemu przykazaniu Boskiemu, w którym zakazano robić bałwaniszcza, któremu byś się kłaniał. *Non facias tibi sculptile, ut adores illud.*

Od. Bynaymniey: bo tam tylko zakazano bałwanów Pogańskich stawiać, w które diabli wstępowali, y odpowiedzi przez nie dawali, y dla tego Paganie kłaniali się im, iako Bogom. Bog zaś Wszechmogący, że lud Izraelski miał prowadzić do ziemi obiecanej, w którey mieszkali Paganie, którzy bałwany rękami ludzkimi zrobione, za Bogów czcili, ábo w nich ludzi złych, y nie podzielnego, ábo y umarłych, iako to Jowisza, Marsa, Merkuryusza &c. dla tego surowo przykazuje, żeby widząc u Pogan bałwaniszcza, oni sami im się nie kłaniali, iako Bogu.

Py.

Py. Czyli wszelkiey rzeźby obrazow Pan Bog zakazał?

Od. Nie, bo sam Numeror: 21. Ná puszczzy węza miedzianego ulać rozkazał *W Kościele Jerozolimskim*, Exodi 25. Cherubinow y lwow z drzewa powyrzynanych wystawić, zakazuje tedy P. Bog bałwany *merè* stawiać, y onym Boską cześć oddawać, albo zakazuje rzeźby, aby iey się nie kłaniać, iako Bogu.

Py. Obrazy SS. Pańskich, Naysw: P. Chrystusa P. czyli godzi się stawiać w Kościołach?

Od. Godzi, bo te nie są bałwany, bałwan bowiem nic inszego nie jest, tylko próżny obraz, y niestały, albo raczey jest obraz rzeczy, ktorey nie masz, y nie było. Zkąd obrazy fałszywych Bogow, zowią się bałwanami, bo to są obrazy bożkow, których nie masz. Nie tak się zaś rzecz ma z obrazami Chrystusa P. albo SS. Pańskich, bo to są obrazy rzeczy prawdziwych, postanowione do wyrażenia tego, co zac były, albo są ug. Obraz Króla, nie jest bałwan, bo wyraża prawdziwie rzecz co była, albo jest, to jest Króla samego.

Py. Fawienione obrazy SS. Pańskich, Naysw: Pana Chrystusa Pana, czy trzeba czcić?

Od. Tak należy, y honor powinny oddaie się, nie drewnu, nie kamieniowi, nie płotnu, ná
któ-

którym iest obraz wymalowany, ale Bogu, ale temu Świętemu, którego obraz reprezentuie, ábo wyraża.

Py. Czy trzeba adorować te obrazy osobliwie, przez które Bog tuda czyni?

Od. Nie trzeba, ále wszelka cześć, która się oddaie, oddawać się powinna, temuż samemu Świętemu, którego obraz reprezentuie. Trzeba tedy wiedzieć, á ile prostym ludziom, áby w takowych obrazach, wiedzieli Boga adorować, który iest cudowny w Świętych swoich, umieli Świętych czcić, y szanować, y w potrzebach swoich wzywać, á firzeż Boże, cześć iaką oddawać samemu drewnu, kamieniowi, albo iakiey inney materyi, ná której iest obraz, iako się już wyżej namieniło.

Py. Nayśw: Panne, iako bżciemy, y wzywamy?

Od. Jako Matkę Boską, która Zbawiciela naszego, wedle natury ludzkiey porodziła, á zatym, cześć iey większą w prawdzie, niżeli wszystkim SS. oddać należy. Nieporównanie iednak mnieyszą, niżeli Bogu samemu, y Chrystusowi. Nayświętzey bowiem Matki wzywamy, żeby się przyczyniła za nami grzesznemi, do Boskiego Syna swego, á do Pana zaś Jezusa, tak się modlemy: day nam Panie, wysłuchay nas Panie, zmiłuy się nad nami.

Py.

Py. W iaki sposob modlitwami naszymi czcić,
y wzywać mamy SS. Pańskich?

Od. Jako wiernych sług, y przyjaciół Chry-
stusowych.

Py. Co może być za przyczyna, że SS. Pańskich
czcimy?

Od. Bo ich cześć sam Bog Ociec: kto mi flu-
żyć będzie, uszanuje go Ociec moy. *Joan:*
12. Czci ich sam Syn Boży: Wy którzyście
poszli za mną, załadziecie w Królestwie
moim, na dwunastu stolicach. *Matt: 19.* Czci
SS. y sam Duch S. Chwalmy mężow chwa-
lebnych w rodzaju swoim. *Eccle c. 44.* Y
znowu tamże: Mądrość ich niech opowia-
dają Narody, y chwałę ich niech Kościoł
ogłasza.

Py. Ale podobno ofiarujemy przy Oltarzu Ciała
y Krwi Pańskiej, albo Kościoły wystawujemy
Świątym?

Od. O nie, to się Bogu samemu czyni, lubo
pod tytułem którego Świętego.

Py. Iestże iakie przykazanie, żeby wzywać SS?

Od. Przykazaniać w prawdzie nie masz, ale
zbawienna iest rada.

Py. Iestże gdzie w Pismie wzmianka, o tym
wzywaniu Świętych Pańskich?

Od. Pewnie: że iest: oto Anioł Pański modlił
się za lud, mówiąc: Panie Zastępow. ażali
się nie zmiłujesz nad Jeruzalem. *Zachar: 1.*

Ź. 12. Y Piotr S. przyobieczał to uczynić po śmierci swojej, starać się za was będą mieć was w pamięci po śmierci mojej, abyście na to pamiętali. 2. *Petri* 1. Ź. 15.

Pj. Ale Pan mówi: *Wzgardź mnie w dzień utrapienia.* *Psał.* 49. Ź. 15.

Od. Ale też tenże Pan mówi: Idźcie do służby mego Joba, a on będzie się za was modlił; oblicze jego przyłnie, aby wam głupstwo nie było poczytane. *Job:* 42. Ź. 8.

Pj. Jakże tedy to oboje Pismo pogodzić?

Od. Oto tak: samego Boga najyosobliwiej wzywać potrzeba; iako tego Pana, który własną mocą swią może; y zwykł dobrze nam czynić. A oprócz tego, y Świętych, iako sług-Boskich, wzywać może ny, żeby się tylko za nami przyczyniali.

Pj. Czy porzucamy przez to Boga, albo przynajmniej wymiemy cześć Chrystusowey, Pośrednikowi naszemu, albo w ludziach nadzieję pokładamy, że czcimy Świętych?

Od. Żadną miarą, jeżeli albowiem Paweł S. Boga nie porzucił; ani umniejszył cześć Chrystusowey; ani nadziei swojej w ludziach nie pokładał, prosząc o modlitwę ludzi ieszcze śmiertelnych, y grzesznych. Proszę was Bracia, przez miłość Duchu S. Żebyście mi pomocy dodawali modlitwami, za mną do Boga, abym był od niewolnych

uwolniony. *Al Rom: 15. V. 30.* Dopieroż
ani my, kiedy Świętych Boskich w Niebie
iż zostających wzywamy.

*Pj. Czemu ten czas, który na wzywaniu SS.
trawimy, nie raczej oddaemy Chwale Chry-
stusowej?*

*Od. Bo wzywając Świętych, po tyśiąckroć
razy więcej, Chrystusa wychwalamy, we-
dzie owego. Chwalcie Boga w Świętych
jego. Psal: 150.*

Pj. A to czemu?

*Od. Wzywać bowiem Świętych, iest to zwo-
ływać ich, żeby razem z nami upadali przed
Chrystusem Panem naszym, jego oraz z na-
mi chwaliłi, wyśławiali, błogosławili, y ie-
mu się modlili. Wszakże tak bądziey, bo
z wiekszym zgromadzeniem wiebiemy
Chrystusa.*

*Pj. Czy ieno mogą Święci w Niebie, wiedzieć
nasze ziemskie potrzeby?*

Od. Pewnie mogą z objawienia Boskiego.

W. 24. Ale czy też wiedzą zwyczajnie?

*Od. Wiedzą: Jeżeli albowiem Aniołowie w
Niebie zostający, wiedzą o tych, którzy tu
na ziemi pokutują, aż tego się cieśza. Luc:
25. Toć y dusze święte wiedzą, ponieważ
o nich rzeczono, są iako Aniołowie Bozi.
Isai: 22. V. 30. ani text Isaiæ 63. temu
się nie sprzeciwia, bo ieszcze na ten czas
Abraam,*

Abraam, y Izaak, nie byli w Niebie, ale tylko w otchłani.

Pj. Co mamy za fundament. iż wierdzimy, że Bóg przez Relikwie Świętych, wiele nam dobrodziejstw świadczy?

Od. Bo nas tego nigdy uświadczać, przez tak wiele set lat doświadczanie.

Pj. Czyli jest o tym co w Piśmie?

Od. Nie wątpić: wszakże 4. Reg: c. 13. za dotknięciem się kości Elizeusza Proroka, umarli ożyli. Y Aśtor: 19. 5. 12. Za dotknięciem się chustki, y pasa s. Pawła, choroby się leczęły, y czarstwo z ciał opętanych ustępowało.

§. 5.

O czczeniu Obrazów Chrystusowych, y Świętych Pańskich.

Pj. Czemu szanujemy Obrazy Świętych?

Od. Bo wyrażają, y do pamięci podają Chrystusa, y jego dobrodziejstwa, także przeznaczone SS. Pańskich dzieła, któremi my się do podobnych cnot zapalamy, ani się też onym kłaniamy, iako Bogu?

Pj. A co po przyklekaniu przed Krucyfiksem?

Od. Przyklekania takowe czyniemy temu, którego obraz znaczy, to jest Chrystusowi, na prawicy Bóży siedzącemu. A ktoby się zaś temu sprzeciwił, niechże się takowy czyli takowi zawstyż, że oni czczą Boga.

zwykli w więkzym affekcie, y poszanowaniu mieć swoje sprosne, y nierządne obrazy, niżeli Chrystusowe, y sług ięgo.

Náuká czwarca, o drugim Przykazaniu Boskim.

Py. Które jest drugie przykazanie Boskie?

Od. Nie będziesz brał Imienia P. Boga twego nadaremno.

Py. Co nam P. Bog zakazuje w tym przykazaniu?

Od. Przyśiegać nieślusznie ná Imię Pańskie.

Py. Co rozumiesz przez Imię Pańskie?

Od. Wszystkie Imiona Boskie, Chrystusa P. y Świętych Bożych, y owych rzeczy, które mają osobliwą relacyą do Pana Boga. *vg.* Święty Krzyż, Święte Sakramenta.

Py. Co jest przyśiegać?

Od. Jest wziąć P. Boga ná świadectwo.

Py. Czy godzi się czasem przyśiegać?

Od. Godzi: bo przyśiega sprawiedliwa, jest akt rewigii, iako się wyżej powiedziało.

Py. Co trzeba zachować, aby kto bez grzechu przyśięgł?

Y. Od. Aby to była prawda, ná co przyśięga. *2dd.*

Aby rzecz była słuszną, sprawiedliwą. *3td.*

Nie przyśięgać bez potrzeby, y lekkomyślnie, ale z dobrą uwagą, rekolekcyą, y ucz-

ciwo-

ciwością. Tu grzeszą owi śmiertelnie, którzy przyśięgają, a woli tego wypełnić nie mają, bo to jest przyśiędz zdradziecko, krzywda w ten czas dzieje się wielka Bogu, bliźniemu, y samemu krzywo-przyśięzcy. Grzeszą y owi ciężko, którzy przyśięgają to uczynić, co się nie godzi; eg. przyśięgam, że z wami letrować, rabować będę, przyśięgam, że krzywdy temu, a temu nie daruję, ale iey się serdecznie zemścę; przyśięga takowa, ani jest ważna, y owszem powinna być zerwana, według pisma S. zdania: *In malis promissi s re-jcinde fidei, & in turpi recto, muta decretum.* Judic; c. 11. Grzeszą y owi, którzy bez potrzeby, z iakieykolwiek przyczynki, co prawie słowo, to przyśięgam Bogu, albo, iak Bog jest prawdziwy; przyśięgam, niechże mnie Bog skarze, jeżeli prawdy nie mówię, takowi podlegli są niebezpieczeństwu, wielu grzechów ciężkich, y krzywo-przyśięstwa, o czym y Duch S. *Vir multum jurans repletur iniquitate, & non descendet à domo ejus plaga.* Eccie 23. Człowiek często przyśięgający się, pełen jest nieprawości. y dla tego z domu jego nie-fczęście nie wyniździe, dla grzechu usławnego się przyśięgania, a w tym y krzywo-przyśięstwa; bo takowy nie uważa, czy prawda, czy nie prawda, na co się zaklina, albo przyśięga, co Bog pospolicie ciężko zwykł karać

karać różnemi plagami, y dopuszczeniem
nieszczęścia. Z tego tedy to się tu poka-
zuie, że w ten czas zła iest przysięga. 1^{mo}.
Kiedy kto o ładaco przysięga. 2^{do}. Kiedy
przysięga co złego uczynić, iako się już
mowiło. 3^{to}. Kiedy przysięga fałszywie,
y to się zowie krzywoprzysięstwo.

Py. Czy wolno krzywoprzysięgać dla uwolnie-
nia nieprzyjaciela bliźniego, albo siebie samego
od śmierci?

Od. Nie wolno: bo *non sunt facienda mala, ut
evitent bona*. Nie godzi się grzeszyć, aby
co dobrego urosło, albo ztąd przyszło.

Py. Jakim sposobem może iczować kto sgrzeszając
przeciwko drugiemu przekazaniu Boskiemu?

Od. Błuzniąc Bogu, albo ślubu iakiego, Bogu
uczynionego nie dotrzymać, y nie wypeł-
nić.

Py. Wielorakim sposobem może kto bluźnić P.
Bogu?

Od. Przyznając P. Bogu co nieprzystojnego,
albo co mu nie służy. 2^{do}. Uymując co mu
właśnie należy. 3^{to}. Przypisując stworze-
niu, co samemu tylko P. Bogu należy. 4^{to}.
Ztorzeczać P. Bogu, y Świętym, albo z nich
szydząc.

Py. Co iest *Votum*, albo ślub?

Od. Iest obietnica rzeczy iakiey dobrej Panu
Bogu.

Py.

Py. Kiedy kto postanowi na umyśle co dobrego Z. uczynić, czy to jest votum?

Od. Nie jest votum, bo nie masz obietnice, ale tylko przedsięwzięcie.

Py. Po czym rozróżnić votum, od postanowionego przedsięwzięcia?

Od. Bo kiedy kto czyni votum, obliguje się pod grzechem do wypełnienia, a kiedy tylko przedsięwzięcie, to się nie obliguje.

Py. Czyli kto może odmienić votum, na co innego?

Od. Może na co lepszego, byle nie było z krzywdą bliźniego.

Py. Jako kto może zgrzeszyć przeciwko ślubom?

Od. Imd. Kiedy kto czyni śluby nieważne, albo takie, które są przeszkodą rzeczy lepszych, albo obligujących. 2dō. Kiedy nie wypełnia, co P. Bogu przyobiecał. 3tiō. Kiedy odwołuje bez słusznej przyczyny.

Pożytek z tej nauki.

1. Upokorzyć się przed Majestatem Bożym, za nieufzanowanie Imienia Pańskiego, protestując się, że na potym będziesz różnorodnym w mowie, ani będziesz zażywał owych słów, tak to jest prawda, iak Bog na Niebie, iako jest Ewangelia S. na sunnienie moje, pod Bożą wiarą. 2dō. Gdy usłyszę, że kto bluźni, przyśiega się kląć, upomnę go, a bo prosić zechcę, żeby tego poprzesłał, w czy-
nieniu

nieniu ślubow dokładać się będą spowiednika.
 310. Natogu uślawicznego się przyśięgania,
 z pilnością wykorzeniać zechcę, y martwić się
 w tym, którym y teraz brzydzę się, pokutę
 sobie iaką nazn. cze, za każdym razem, ile
 przyśięgnę, tyle razy językiem ziemię liznę,
 ubogiemu po groszu dam, ábo mięsa iść nie
 dędę, wódki pić, dyscyplinę uczynię &c. &c.

Przykład 1. o złej przyśiędze.

W Niemczech pewny żołnierz, ciężko
 zachorowawszy, sianął gospodą w Austeryi,
 który że miał przy sobie znaczne pieniądze,
 dał ie owemu Gospodarzowi do schowania,
 przychodzi ow żołnierz do zdrowia, pieniądze
 się upomina, Gospodarz zaś ich się zapiera,
 sprawa idzie ná ratusz, nawet y tam ow nie-
 baczny y zły człowiek, y cudzey fortuny chci-
 wy, zapiera się, wyprzysięga, iako żadnych
 pieniędzy, od tegoż żołnierza nie brałem,
 niech mnie diabeł wezmie, jeśli co wziął;
 natychmiast nie omieszkał y diabeł, przysługi
 swojej owemu zapamiętałemu człowiekowi
 oddać, bo kiedy się tak wyprzysięgał, y diabłu
 oddawał, sam diabeł widomie przed Magistra-
 tem, wzięwszy ná się postać onego żołnierza,
 wywodzi sprawę, y dowodzi owemu złemu
 człowiekowi, iako wziął do schowania pie-
 niądze, w tym y strasznie gromi o krzywo-
 przyśięstwo, wzięwszy go tedy za rękę, oba-
 dwa

dwa tak
 był wid
 wieczn
 Omnia
 gno ar
 gogus C
 Pewn
 gdy pev
 poprzy
 Małżeń
 bym flo
 sam dzi
 poszła z
 ślubu, g
 dwóch
 proszą f
 Panne o
 tomoś
 zniknęł
 nie wat
 par: 1. 4
 dana be
 siarką.

Powi
 jeden d
 sądu, za
 do przy
 zał: Na

dwa tak zniknęli, że już więcej od nikogo nie był widziany. Nie wątpić, że się do ognia wiecznego dostali, bo y tego godzien był: *Omnibus mendacibus, pars illorum erit in stagno ardenti ignis sulphure. Apocal: 21. Pedagogus Christian.* Przykład 2.

Pewna Papienka w Saxoni, fortuny dobrey, gdy pewnemu Młodzianowi szczupley fortuny poprzyśiegła, że za innego nie miała w stan Matżeński chodzić, tylko za niego, y ieżeli bym słowa nie dotrzymała, niechby mnie w sam dzień ślubu, diabli wzięli. Stało się, że poszła za kogo innego, aż też y w sam dzień ślubu, gdy się już tany odprawowały, przyszło dwóch kawalerow, nikomu nieznaiomych, proszą siedzieć, w tym ieden z nich wziął Pannę owę młodą w taniec, y oraz w przytomności wszystkich, porwał ją, w tym z nią zniknęli, y do piekła za krzywoprzyśięstwo, nie wątpić, polecieli. *Delrio lib: 3. de Blegia par: 1. qu. 7. W wszystkich kłamcom część ich dana będzie w iezierze gorzącym ogniem y siarką. Apocalyps: 21.*

Przykład 3.

Powiada S. Augustyn w iedney mowie, że jeden dobry człowiek, pozwał drugiego do sądu, za dług pewny, który mu on zaprzął, y do przyśięgi się natychmiast gotowym pokazał: Na co pierwszy zezwolił, choć wiedział, że iego

ze jego przysięga, miało być fałszywą. Nastę-
pującey nocy, ow co słuchał przysięgi, por-
wany był przed Chrystusa na sąd Sędziego,
na Stolicy Majestatu swego, który od niego
wyciągał rachunku, z duszy owego, co przy-
siągnął, y z jego własney, y miały być obiedwie
potępione. Pyta go Chrystus Pan, czemuś
go słuchał przysięgi: Odpowiedział, bo mi
dług zaprzął. Rzecze Sędzia, áza raczey nie
powinieneś być stracić substancją wszystką,
aniżeli twoię, y jego duszę, áza nie lepsza du-
sza, aniżeli wszystkie dobra doczesne. Kazał
go tedy Sędzia ubiczować, á on ocknawszy
się, wszystko co mu się przytrafiło, powiedział.
A na potwierdzenie tego, rany na grzbiecie
swoim pokazał, które się nigdy zgoić nie mo-
gły, poki aż nie wypokutował. *S. Augustina*
serm: 2. in festo Decollat: S. Joan.

Nauka piąta, o trzecim Przykazaniu Boskim.

Py. Powiedz trzecie przykazanie?

Od. Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

*Py. Co nam Pan Bog nakazuje w tym przyka-
zaniu?*

*Od. Przykazuje nam obserwować Niedziele,
y Święta, od Kościoła S. nakazane.*

Py. Jako trzeba Święto obserwować?

Od.

Od. Nie bawie się robotą ręczną, albo służebną. zdd. Słuchać Mszy S. Kazania, y cały dzień trwać na nabożeństwie.

Py. Co za grzech robić w Święto?

Od. Śmiertelny, chyba by kto tylko małą chwilę czasu na robocie strawił, toby był powszedni.

Py. Kiedy przypadnie iaka nagle potrzeba, czy wolno robić?

Od. Wolno, a ile jeszcze za pozwoleniem Pasterskim.

Py. Jako słuchać Mszy Świętey?

Od. Zupełnie, z pilnością, y nabożeństwem.

Py. Ktorzy nie słuchają zupełnie?

Od. Owi, co nie bywają na początku, albo nie czekając końca, odchodzą.

Py. Ktorzy są co nie słuchają Mszy Świętey z pilnością?

Od. Owi, co gadają, drzymią, po ludziach patrzą, albo o czym innym dobrowolnie myśla pod czas Mszy S.

Py. Jako Mszy S. słuchać nabożnie?

Od. Ukleknąć ku Oltarzowi zdławszy czapkę, y modlić się gorąco, albo odmawiać paciorki, albo w ten sposób, iakośmy podali o Mszy Świętey.

Py. Czy ważna Msza S. kiedy w ciżbie będąc, Kapłana nie widzi?

Od. Ważna, byle człowiek był przytomny w Kościele, albo w przyfonku.

Py.

Py. Przez co bywa człowiek wymowiony od Mszy S. słuchania?

Od. 1mō. Kiedy zgōła nie może iej słuchać, iako żegluiący, chorzy do łōzka przyciśnięni, w więzieniu bōdący. 2dō. Kiedy ma słuszną przyczynę, którą go zaślania. 3g. Chorego pilnować, ochronić iakiej znaczney szkody, lub nā cieie, lub nā iasławie, lub nā doczesnych dobrach, co Spowiednik rozsądzić, y poznać powinien.

Py. Jako Dzień S. na nabożeństwie trawić?

Od. Rano rozporządziwszy w domu, iść do Kościōła w czas, święconā się woda pokropić, ieżeli przydziesz przed nabożeństwem, dziękuy P. Bogu za dobrodzieystwa, przez ten tydzień odebrane, uważay czymś tak dobrego Pana obraził, iść za Procesyā, słuchać Kazania, y Mszy S. wychodząc z Kościōła, ieżeli możesz, day ialmużnę ubogim. Do domu przyszedłszy, pytać drugich czego się nauczyli z Kazania. Po obiedzie, bawić się czytaniem pobożnym, iść nā Nieszpor, uczyć dziatki Bōżego Przykazania. Nā koniec tak się sprawować żeby się mogł rozeznać dzień S. od powszedniego.

Py. W ktorym Kościele powinien każdy żywać w Święto?

Od. W Parafii, aby był poznany od Pasterza własnego?

Py.

*Py. Czy obserwują dni Święte owi, którzy
Mają S. na iednym nodze wystuchawszy, cały
dzień na piątym trawia, na tańcach, zabu-
wach nieprzyzwoitych?*

*Od. Nie, bo miasto przyślugi iakiey, P. Boga
obrażaia, y daleko ciężey, niż owi, co w
Święto robia, grzeszą.*

Pożytek z tej nauki.

Cały tydzień strawiwszy na zabawach do-
mowych, y staraniu doczesnym, iednemu ci
dnia moy Panie żałował, y tegom nie uczcił
przyzwolitym nabożeństwem. 2d0. We Święta
do Paralii, iako do Matki, która mnie odrodziła
w Chryście, y po śmierci przytuli do siebie,
uczęszczać będę na Summę, Processyą, Kaza-
nie. 3td. Zbytecznych krotofil świeckich,
tańców, y innego nieufzanowania dni Świę-
tych, chcę się wystrzegać. 4td. Będę w sobie
wzbudzał osobliwą ochotę, do pilnego dni SS.
święcenia, ktore Pan Bog ku swojej chwale
większey postanowił. 5td. Będę miał pilne
oko na to, aby wszyscy poruczeni moiey opie-
ce, Niedziele, y Święta pilnie obchodzili, y
obserwowali.

Przykład i.

Piszą w Żywocie S. Stefana, Biskupa Dyen-
skiego, wielkimi cnotami, żarliwością, y
świątobliwością sławnego, który wstąpiwszy
na Biskupstwo, zastał wielki nieporządek,
około

około święcenia Niedziel (które czczone być powinny. na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, gdyż Pan Jezus w Niedzielę Zmartwychwstał,) y innych Świąt, bo owi ludzie dni Święte na igrzyfkach, tańcach, piątykach, targach, iarmarkach, y innych nierządach, inkonwencyach trawili. Biskup Sułłisnie nayprzod o to począł się starać, aby te przewrotne z **vyczaie** zniósł, a świętey prawdziwey Religii zabawy wprowadził, namiętnie napominął, wszystkie katy Dycezyi swojej obieżdżając, aby już obecnością, już wymową, y żarliwemi Kazaniami, tey przewrotności mogł zabiegać; ale próżno, nic nie wskorał, tak się był lud o tych przeklętych nałogów mocno iął, iż y duchać swego Pasterza nie chciał. Zdięty tedy Biskup ciężkim na to żalem, y ani mogąc zcierpieć tego, aby czarci w oczach jego, górę mieli brać, y piekne ich podszczuwania nad wolą Pana Jezusa, y nad Kościelną uitawę. przykładane były, raz trafił na ię jego rocznicę gdzieś w Dycezyi swojej. czyni armarezek, na który się był lud mnogi ziachał, który w yuzdanym swoim affektem, y swą wolą zaślepiony, nic się na Pasterza swojego nie oglądając, rozpuśnię się kazał. Wzruszony Duchem Bożym, y żarliwością jego, gorąco począł prosić P. Boga Świętego Błogop, aby tym szalonym

ym ludz
at im pa
brodni
sofkin.
udem po
wemi tw
niezno
ię mieli
terami.
gdzie ie
ich wida
ry, taka
chu nabe
ieno Boż
nas. W
poprawe
Słowa
starecz
przewro
nał, y d
przedty
7. Sept
Grze
dne y
piekla.
ogien d
począł
wać: tak

zczone nym ludziom, otworzyć raczył oczy, y iawnie
 dał im patrzeć ná złe duchy, którzy ie do tych
 zbrodni podzegli. Aliści za dozwoleńiem
 Boskim, wielki poczet diabłów, między tym
 ludem pomieszany, z brzydkiem, y straszli-
 wemi twarzami, dał im się widzieć, a do tego
 y nieznośny smrod z siebie wydaiący, iedni
 się mieszczeni między tanecznikami, drudzy ko-
 fterami, a inni po karczmach, po gościńcach,
 gdzie ieno sprofanowane Święta były, tam
 ich widać było. Które to piekielne poczwa-
 ry, taką trwogę uczyniły, y takiego ich fra-
 chu nabawiły, iż nic inszego slychać nie było,
 ieno Boże zmiłuy się, a Pasterzu dobry ratuy
 nas. Widząc tedy Biskup S. ich pokute, y
 poprawę, owe duchy piekielne Krzyżem S. y
 Słowem Bożym rozptolił, a potym lud do
 stateczności w dobrym, y poprawy złych, y
 przewrotnych obyczajów animował, upomi-
 nał, y do lepszego Świąt święcenia, aniżeli
 przedtym było, tagodnemi prosił słowy. *Surius*
7. Septembris,

Przykład 2.

Grzegorz S. Biskup Turoneński, piśze o ie-
 dney niewieście, która w Niedzielę chleb
 piekła, gdy tę robotę kończyła, niewidomy
 ogień do iay się ręki rzucił, który ią srodze
 poczał palić, y okrutny bol potajemnie zażę-
 wać; tak dalece, iż nieboga nie mogąc owę-
 upale-

upalenia zcierpieć, poczęła srogo wrzeszczeć, zbiegli się sąmiedzi y z iey powieści boiu, przyczynę zrozumieli, ale ulżenia dać nie mogli, bo wszystko co przykładali, żarzyło raczej ogień, aniżeli usmierzało. Na koniec, za radą niektórych ludzi pobożnych, kazała się do Kościoła prowadzić. gięzcie całą noc za grzechswoy płacząc, y miłosierdzia Boskiego wzywając, ślubem się obowiązała, iż nigdy w Święto robić nie miała, y postawszy po wielką woskową świecę, długo ją w tey zbołatey, y fchorzałey ręce trzymała, P. Bogu za swoy grzech nadgradzając, aż się wzdy Majestat Boski skłonił ku miłosierdziu, a w poranek upalenie ustało, y pierwsze się iey zdrowie wrocilo.

Nauka szosta, o czwartym przykazaniu Boskim.

Py. Powiedz czwarte przykazanie Boskie?

Od. Czciy Oyca twego, y Matkę twoję.

Py. Co trzeba rozumieć przez Oyca, y Matkę?

Od. Tych wszystkich, co mają iakąkolwiek zwierzchność nad nami, iako to 1m^o. Rodzice. 2m^o. Gospodarze, Gospodynie. 3m^o. Mężowie. 4m^o. Pastorze, y Prałaci. 5m^o. Urząd świecki, Królowie, Panowie od Boga wysadzeni. 6m^o. Dozorcy, Nauczyciele.

7m^o.

7mō. Opiekunowie. 8mō. Ludzie stateczni
Sędziowie.

Py. Cośmy Rodzicom powinni?

*Od. 1mō. Miłość. 2mō. Poznanowanie. Po-
stuszczenie. 3mō. Wspomożenie, albo ra-
tunek w potrzebie. 4mō. Młodzić się za nich
po śmierci.*

Py. Jako mamy Rodziców miłować?

*Od. Zyczyć im wszystkiego dobrego ná du-
szy, y ná cieie, y czynić im dobrze, według
możności swoiey. A więc przeciwko te-
mu grzeszą dziatki, którzy nie dość, że
nie nawiązują Rodziców swoich, ale gdy ie-
szcze życzą im śmierci, dla pretzkiego po-
nich osiagnienia fortuny. Y to iest grzech
ciężki, gdy się to uważnie dzieie. Grzeszą
dziatki y w ten czas, gdy Rodzicom słowa
dobrego nie daia, przyiaźni im swoiey po-
winney nie świadczą, ale krzywo ná nich
patrzą, ośtro, albo surowo do nich mówią,
gadaia, zasmucaia częstokroć, y tu bywa
grzech ciężki, osobliwie gdy się to im czę-
sto przytrafia, y są okazyą Rodzicom cięż-
kiego smutku; dziatki bowiem Rodzicom,
powinny być okazyą wszelkiey pociechy,
y miłości, choćby im dobrze czyniły, to
ich od grzechu nie wymowi, gdy ich za-
smucaia. A tym ieszcze bardziey grze-
szą, gdy ich słowy zelżywenni karmia. Iża,*

zawstydzają, dźmadami, babami nazywają, głupieni czynią, a podobno czasem y uderzają (co jest zawsze grzech śmiertelny) przeklinają &c.

Py. Jako mamy Rodziców szanować?

Od. Poważać ich w sercu, z uczciwością do nich mówić, defekta ich cierpliwie znosić, ogradzać, y zaślaniać, skromnie się przed nimi zachować. Y przeciwko temu gieszają owe dźiatki, co abo czapki przed Rodzicami z głowy nie zdeymują, mieysca w posiadzeniach pierwszego nie dadzą, z uczciwością nie słuchają, gdy co Rodzice powiadają. Salomon, choć tak wielki Król, a gdy Matka ku niemu szła, z Tronu się porwał, y oney po winne poszanowanie oddał; y choć był Król mądry, a przecię zawsze z uczciwością wszelką słuchał mówiącey Matki, nie pogardzał iey mową, nie nasmiewał się. Grzeszą ieszcze y przeciwko temu, owe dźiatki, których Bog wyniosłszy na iaką wysoką godność, wstydzają się ubogich Rodziców swoich, abo ich niechcą znać za Rodziców.

Przykład.

Benedykt XI. Papież, nie uczynił tak, Ten zostawszy nayprzod Zakonnikiem S. Dominika, y gdy go Bog wywyższył na tak wysoką godność, że lubo był kondycyi podłej, iednak Papieżem został, o czym uboga Matka iego

dowie-

dowiedziawszy się, za perswazyą niektórych namowiona, żeby ubrawszy się po Pańsku, ile, że Syna ná tak wielkiey godności miała, tego mu szczęścia, y sobie powinizowała. Stało się tak: którey spyta się Ociec S. ktoby była? Rzecz: Ja jestem twoja Matka. Odpowie Ociec S. Wiem, że Matka moja; zawsze ubożuchna była, y nigdy ieyna tak bogate suknie nie stało. Ná które słowa, nieco ona zmieszła się, y zawstydzila, w tym y odeszła. W krotkim potym czasie, gdy w swoim ubogim ubiorze, y stroju, wizytę oddawawała Oycu S. á Synowi swemu, zaraz tedy z Troni swego porwawszy się, mile onę przywitał, y za Matkę uznał.

Py. Jako ich słuchać?

Od. Pełniąc ochotnie wolą ich, y rozkazanie we wszystkim, gdzie nie masz obrazy Boskiej, bo gdzie obraza Boska zachodzi, tam Rodzice nie mają prawa rozkazywać. Toż trzeba rozumieć o wszystkich; iakąkolwiek zwierzchność nad nami mających. A więc tu grzeszą dziatki, przeciwko posłuszeństwu Rodziców, gdy ich nie słuchają, co się tycze dobrego rzędu, w rzeczach doczesnych. dobrych obyczajów, y duszy zbawienia; grzeszą w nocy wychodząc, osobliwie wdając się w okazy bliskie grzechów, konwersacye niebezpieczne; zabawki utracyszówkie, &c. y to

śmiertelnie, gdy w tey mierze Rodziców
dзіatki nie słuchają.

Pj. Jako ratować dзіatki powinny Rodzicow?

Od. Kiedy P. B. g. na nich dopuszcza chorobę,
niedostatek, albo inną potrzebę, supple-
mentować należy ich według możliwości, w
starości nie opuszczając. *2d.* W utrapie-
niu cieszyć. *3t.* W niebezpieczeństwie
zdrowia zostających, do Sakramentow SS.
wcześnie przyprowadzić, inaczej bez grzechu
przed Bogiem ciężkiego, to być nie może,
y kary od Boga.

Pj. Co powinni dзіatki Rodzicow po śmierci?

Od. Testament, albo ostatnia ich wola, spra-
wiedliwie wykonać. *2d.* Pogrzeb przy-
stoinny sprawić. *3t.* Modlić się za nich
przez cały żywot.

*Pj. Co powinni ludzie młodzi ludziom State-
cznym, y Sędziwym?*

Od. Wszelkie poszanowanie, y honor, tak bo-
wiem Duch sam Przenajśw: przykazuje. *Le-
vitic. 19. Honora personam senis. & coram ceno
capite confurge.* Przed człowiekiem sędziwym
powstań, a czeć osobę starego. Przyczyna
tego ta dalsza jest, w ludziach bowiem sędzi-
wych, oprócz zacności lat, (który a honor jest
powinny) jest zacność experyencyi, y rostro-
pności, z lat długości pochodząca: *Excellentia
experientia, & prudentia, ex aetate longiori.*

Y tak

Y tak takowi Młodzi, częstokroć grzeszą śmiertelnie, z sędziwych ludzi naśmiewając się, wzorki z nich wybierając, lżąc, izkalmiac. Będzie cwo błęgotła słateczna, w leciech dużo podezła, ślarusieńka á do tego uboga, niechże ieno ná kogo palec zakrzywi, to ją trzeba zaraz kalumniować, co za baba, co za czarownica, co za nic podziwego, co daley mówić, y ušla tego nie znoszą człowieka dobrego.

Przykład.

Takowi niech pamiętają, co się stało 4. Reg: c. 2. że tam wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasa, rozdrapały z nich czterdzieści y dwoie dzieci, za naśmiewanie się, y nieuszanowanie Elizeusza Proroka, wołając na niego: *Ascende calve, ascende calve.* Idźże tysy, idźże tysy.

Pj. Co powinna Czeladka Panom swoim, Gospodarzom. abo Gospodyniom?

Od. Miłość. Przeciwno którey grzeszą owi, co z niechęcią robią, dobra powierzonego z pilnością nie doglądają. Pana nie przysirzegają, jeżeli abo między domowemi, abo między sąsiadami, cokolwiek ná szkodę Pańską idącego, widzą. *zdd. Pszanou anic.* Przeciwno któremu grzeszą, którzy obmawiają Państwo, y serce do nich drugim psują, plotki z domu wynoszą, swarzają się z Państwem,

fiwem, chociaź nayliższym, mruczą &c. 3t^{id}.
Posłuszeństwo. Przeciwno któremu grzeszą,
 co z iestru służą, abo chcą zaśluzyc, bunt
 między społczeladzią sroią. 4t^{id}. *Wierność*.
 Czego nie zachowują owi, którzy Państwo
 rwa, mając podziwne wyżywienie, a nie kon-
 tentuiac się tym. potajemne przysmażenia, y
 inne zbytki robią; którzy przy dobru Pańskim
 zyskuia, nie oddając zupełnych pieniędzy za
 zboża, za przeday różnych rzeczy, wołu, kro-
 wy, abo konia. Grzeszy ieszcze czeladź ro-
 botna, naięta, nie szczerze robiąc, na oko
 Pańskie tylko, a na Boga się nie oglądając. Po-
 winni też do czasu umowionego służby nie
 opuszczać, chyba, że się z niemi Państwo ob-
 chodzi okrutnie, niesprawiedliwie, y gdy są
 czeladzi grzechow ciężkich przyczyną.

*Py. Cośmy powinni Pasterzom, Prałatom,
 Kapłanom, y wszelakicy Zwierzchności Ducha-
 wney?*

Od. Okrom miłości, y poszanowania, (gdyż
 oni Osobę Boską na sobie mają, grzechy na-
 sze odpuszczają, Ciało Pańskie przy Mszy S.
 sprawują, co nie równie więkza jest rzecz
 aniżeli być Królem, Cesarzem, o czym S.
 Ignacy Męczennik *Epistol: ad Smyrnens: Sa-
 cerdotium summa est omnium bonorum, qui in
 hominibus consistunt.* Y S. Ambroży *lib: de
 dign: Sacerd: c. 2. Quanto aurum plumbo pra-
 stat,*

stat, tantò Regibus dignitate præcellunt Sacerdotes. Jako ołow przyrownany do złota, w cenie słabieie, tak godność Królewska, Cesarzowska, względem godności Kapłańskiej nikczemnieie, powinniśmy im posłuszeństwo, w rzeczach do zbawienia należących; oni bowiem są zbawiciele dusz naszych, z których muszą ciężki Bogu oddać rachunek. I toż to jest, co mawiał S. Franciszek że gdybym w drodze potkał razem, Kapłana, y Anioła, pierweybym uczcił, Kapłana, y ręce iego ucałował, dla wyśokiey godności którą ma. á potym Anioła.
Padagog: Christ: p. i. c. 6. §. 4.

Pu. Jakim sposobem ja osobem, czcić możemy Kapłanow?

Od. Prosząc ich o benedykcyą, która pospolicie zwykła być skuteczną, ile gdy kto o nie prosi zupełną, wiara, y z nabożeństwem, A. przyjmuie. O te niegdy y san e Xiażeta Chrześciańskie, y owszem tak wiele świętych, pobożnych, z nabożeństwem wiel im prosili. S. Atanazy twierdzi o owym wielkim Antonim, cudami wielkimi, y światobliwością życia slynącym. że ile razy mu się trafiło, gdzie Kapłana potkać, zaraz upadł ku ziemi, y prosił o benedykcyą, z czego doznawał znacznego przymnożenia łaski Niebieskiej.

Pu. Co powinniśmy Zomy swoim Mężenkom?

Od. Kochać ich, szanować, wiary Mężenckiey dotrzymywać, á w tym co się długiem,

abo powinnością Małżeńską zowie, nie być sobie uporczywie sprzecznym, bo inaczej Mąż za Żonę, Żona za Męża przeniewierzenia Bogu odpowiadać będzie. gdyby ztąd co urosło. Na koniec, gospodarstwa w domu pilnować, y pomódz Mężowi do sztuki chleba.

Pożytek z tej Nauki.

1. Przejrziałem się teraz iako w zwierciadle w powinnościach moich, przeciwko którym nieraz wykroczyłem, winien się dać. 240. Będę umiał odtąd czcić, y słuchać Rodziców, y Pasterzów moich, tak, iako samego Chrystusa, a to wszystko dla miłości twej Bożej. 310. Będę się za nich modlił, y ich zechcę zawdzięczać staranie, które koło mnie mają. 40. Zwierzchności naszej podlegające osoby, n. pieczy mieć będę, iako te, które Pan Bog memu sprawowaniu poruczył.

Przykład 1.

B. Augustyn S. lib: 22. c. 5. pamiętny przykład wspomina, którego oczywistym świadkiem był, na iawny dowód, y pewną naukę, iak to P. Bog grzechy dziecinne przeciwko Rodzicom karze, y iak straszne są Rodzicielskie na dzieci przekleństwa. W Kapadocyi była jedna wdowa, (jest ta Prowincya w Azyi mniejszey) której Mąż z dziećmiorgiem dzieci odumarkł, siedmiorgiem Synów, a troygiem Panien. Trafiło się, iż czasu jednego,

naystar-

naystarszy syn rozniewawizy się ná Matkę, flowy ią zelżył, á potym y do tego przyszło, iż ią y uderzył. Co widząc inui synowie, czyli z boiaźni, czyli z inney przyczyny, o to się nie uieśli. Tedy utrapiona Matka, wielką żalością zdieťa, dla swey zniewagi od syna starszego, y nieżyczliwości drugih, do Kościoła się porwała, y przyślapiwszy do Chrzcielnicy, gdzie iey synowie Święty Sakrament odrodzenia wzięli byli, poczęła ie ukłękawszy przeklinać, y ręce ku Niebu podniosszy, profita P. Boga, áby owych synow iey tak karał, iżby byli przykładem, y strachem, po wszystkim świecie dzieciom, którzyby ná Rodzice swoje, niezbożnie rękę podnieśli; pomsta Boża gwoli iey była, bo zaraz ten iey starszy syn, wísztek się trząść poczał, aż strach nań patrzeć było, y tak z domu wyszedłszy, tu, y owdzie, po świecie się błakał, po chwili y drugie dzieci, iedno po drugim, taż choroba popadła, które takze ná różne mieysca, z owym straszliwym przeklętwu Macierzyńskiego znakiem rozproszyły się. A nieszczęśliwa Matka, widząc tak żalosne gniewu swego skutki, wpadła w rozpacz, y obieśła się. Dwoie z owych dzieci przyszli do Hipponii, na dwie Niedziele przed Wielkanocą, tam się im było przypatrzeć, iako się wszystkiemi członkami trzęśli, y drżeli, y gdy weszli do Kościoła S. Szcepa-

Szczepana, gdzie tegoż S. Męczennika były Relikwie, z płaczem, y serdecznym łkaniem, przy obecności S. Augustyna, za któremi y on się sam modlił, wzywając pomocy, y pociechy od Boga, przez zasługi S. Szczepana, cud Boży nad sobą doznali, bo od tey choroby uwolnieni, do pierwszego przyszli zdrowia.

Przykład 2.

Pisze ieden Prałat zacny, y uczony, który iak żył, lat temu *circiter* 250. taki przykład; który się stał za czasow iego we Francyi, o iednym człowieku podłego rodu, ale fortunę y dobr dostatkich, który miał iednego syna, którego chcąc za pomocą dostatkow swoich, z wielkim domem zkolligacić, y z Panną zaneey familii ożenić. Rodzicę owey Panny nie dali się do tego namowić, ieśliby wszystkich swoich dobr od mała, do wiela, nie oddał. Miłość tych ludzi ku synowi ślepa, y niezmiernie pragnienie wysokiego ożenienia nachyliła ich do tey kondycyi; y tak wszystkie swoje majątności, nic sobie nie zostawując, synowi swemu oddali, na dyskretyę się iego y synowskie serce spuszczaiąc, który z początku nie źle się z Rodzicami obchodził. Lecz za czasem, gdy mu próżność świata oczy zamydliła, y żona krzywo patrzyła, iż pospołu z niemi mieszkałi, wyperswadował Oycu z Matką, aby do osobnego domu ustąpili,

pili, gdzie im ofiarował się dodawać według potrzeby wszystkiego, ale za czasem wszystko ustało; tak dalece, iż mizernie żyjąc, y wielkich niewczasow, y niewygod w starości swey zażywaiąc, nędza ich y serdeczny płacz o pomstę do Boga, na tego wyrodka wołała, którą y ściagnęła. Jednego bowiem czasu, gdy się z przyiaciołmi bankietować miał, przyszedł do niego Ociec, upominając się od niego iakiego ratunku, ale go niebożny syn z fukiem odprawił, á podobno y wygnął. Zasiadłszy tedy z Gośćmi za stoł, gdy odkrył iedną misę, chcąc gości częstować, żaba czarna, y szpetna, z owey misy którą odkrył, na twarz mu wskoczyła, y tak się mocno w twarz iego wpoila, iż iey żadną miarą, iako wrośley oderwać nie można, usiłowali Przyjaciele przytomni, owę żabę z twarzy iego spędzić, ale darmo, bo skoro ją ruszono, tak nieboraka męczyła, iakoby mu też iaki członek chciano odrywać. Widząc tedy taką pomstę Boską nad sobą, grzech ow z wielkim płaczem, Biskupowi swemu wyznał, który mu pokutę nazaczył, aby wszystkie Powiaty, y Królestwa z odkrytą obieżdzał twarzą, y wszędy powiadał przyczynę tey kary Boskiey na przestroge, y przykład inszym dzieciom. Pomieniony Autor powiada, iż tę historią słyshał od iednego Dominikana, wielkiego sługi Bożego, który

który na ten czas w Paryżu młodym będąc, nauki gdy traktował, tego niewdzięcznika widział z oną żabą na twarzy, y z usz jego to słyszał, gdy ludziom powiadał, za co go Pan Bóg skarał. Była potym wieść, że ten człowiek przetrwałszy w żalu, y nakazaney pokucie, uwolniony był od tey plagi, tak ciężkiej Boskiej, y owa żaba znagła zniknęła.

Nauka siódma, o tymże Przykazaniu.

Py. Co za powinność Rodziców ku swoim dzieciom?

Od. Wychowanie według stanu, karmiąc, żywiąc, odziewając, y aplikując z młodu dziatki do takiej profesyi, gdzieby przyśroynie żyć mogli. *2d0.* Dobre ćwiczenie, ucząc ich boiaźni Bożej, przednieyszych tajemnic Wiary S. Pacierza, Bożego Przykazania, y innych rzeczy do zbawienia potrzebnych. *3t0.* Upomnienie, karząc ich słowami, albo rozgą, gdy w nich co złego porząga. *4t0.* Dobry przykład, ani słowem, ani uczynkiem, dziełek nie gorsząc, y żeby z czeladzi zgorśzenia nie miały, przefirzegać.

Py. Czy mogą być Rodzice potępieni dla dziełek?

Od.

Od. Moga, ile gdy mniej dbają o ich dobre C.
postępki, bardziej myśląc ich zubożać,
aniżeli cnoty, y Boiaźni Boiskiej nauczyć,
przez co częstokroć bywają przyczyną, y
sobie, y działkom zguby wieczney.

Py. Co za powinność Gospodarzowi ku czeladce?

Od. Przytłoyne wychowanie, y odzież dać,
ieśli się na nie umowili. 2dō. Myto. y wsze-
laka nadgrode powinna, na czas należący
wyplacić, a szkod małych, y zwyczajnych,
w myto czeladzi nie potrącać. 3tiō. Wy-
stępki karać, y obraży Bożej między cze-
ladzią nie dopuszczać, a ieśli się nie chce
poprawić, precz go z domu odprawić. 4tō.
Powinności ich nad słuźność, y sprawie-
dliwość nie wyciągać. 5tō. Słudze chore-
mu wygodę obmyślić, a ieśli choroba nad-
miesiać nie przedłuży, albo pułtora, nie
wytracać mu z zaśluz, za czas choroby.

Py. Co za grzech: myto, albo umowioną zapłatę
słudze, albo robotnikowi zatrzymać?

Od. Iest grzech o pomstę do Boga wołający.

Py. Co powinni Mężowie swoim Zonom?

Od. Miłość, y spólne z sobą aż do śmierci po-
życie, y życziwą w przygodach, albo w
chorobie usługę. 2dō. Pożanowanie, y
uczciwość Matżeńską, bo Zona nie w pod-
daństwo niewolnicze iest mu oddana, ale
w przyjaźń, y towarzysztwo dożywotnie.

3^{ti}d. Wiary Małżeńskiey dochowanie, y ani z małych dowodów, ani płonnych powieści, o czystości Małżeńskiey, podeyżnienia nie mieć. 4^{to}d. Pożywienie Małżonce, y według kondycyi, uczciwe potrzeb opatrzenie. Oboje zaś szczegulne mają mieć baczenie ná to, áby dla miłości, y wiary Małżeńskiey, miłość, y wiara Bogu należąca nie szwankowała; także, áby iako ludzie prawowierni, z boiaźnią Boga, y podźciwością Małżeństwa zażywali, nie iako bestye niewstydliwe, zawzięte.

Py. Co powinni Pasterze swoim owieczkom? Od 1^{mo}d. Miejszkać przy Parafii. 2^{do}d. Naućzać. 3^{ti}d. Sakramenta administrować. Mordlic się, y ofiarować Mszą S. w Niedziele przynawimney. 4^{to}d. Upominać, y karać słowy, kiedy Boga obrażaia. 5^{to}d. Dobry przykład z siebie dawać. 6^{to}d. W potrzebach, tak duchownych, iako y cielesnych, ile można, ratować.

Py. Co powinni Panowie swoim poddanym? Od 1^{mo}d. Praw dotrzymywać, od Antecessorów nadanych, bo re kupili poddani, ábo pieńtani, gdy E. G. Miasło osadzono, ábo czynszów pozwoleniem, ábo roboćizny, iako we wfach, á kupioney rzeczy nikomu się brać nie godzi. 2^{do}d. Powinni protekcyą dać od żołnierskiey opprestyi. sasiedzkiey, nieprzyjacielskiey. 3^{ti}d. Przystęp wolny dać powinni, áby się w krzywdach y urazach, be-

spie-
wie

spieczn
rać, n
bnać co
służnie
okazyw
zgorz
musze
przych
strya,
przyw
wolnic
danego
cił, al
Py.
ktoryc
Od. D

3^{ti}d
4^{to}d

Py. C
wn

Od. M
wzgl
fiec
3^{ti}d.
żeli
domu
przel
powi
wie

spiecznie mogli uciec. 4tò. Występki ich karać, nie z gniewu, nie z łakomstwa, żeby skubnąć co od nich, albo winę wziąć, a ile niesłusznie, ale z sprawiedliwości. 5tò. Nie być okazyą ruiny duszom poddaństwa, albo przez zgorzienie, albo przez rozkazanie, y przymuszenie do złego. 6tò. Panowie, dorobkow, przychowkow, y zbiorkow poddanego indystryą, y pracą nabytych, nie powinni sobie przywłaszczać, bo Chrześcijanie, nie są niewolnicy u Panów, ani być mogą. 7mò. Poddanego, co na Pańskich pracach zdrowie stracił, albo się zstarzał, powinni ratować.

Py. Opiekunowie co powinni względem tych, którym mają pod swoją opieką.

Od. Dobrze ćwiczenie. 2dò. Napomnienie.

3tò. Administracyą dobrą sprawiedliwą.

4tò. Wierne oddanie rachunku.

Py. Co powinniśmy naszym Pasterzom Duchownym?

Od. Miłość, poszanowanie, posłuszeństwo, względem zbawienia dusznego. 2dò. Dziełaczyny, czynsze wcześniej y wiernie oddawać.

3tò. Jeśli się co złego dzieie w Parafii, jeżeli kto w domu zachoruie, jeżeli się kto w domu na Wielkanoc nie spowiadał, także y o przeszkodach do Matrzeństwa, jeżeli wiemy, powinniśmy przestrzedz Pasterza. 4tò. Kto wie o złym życiu Kapłańskim, powinien

mi:

miłości, nie z rankoru, albo iakiey zawziętości, opowiedzieć to Dzinkanowi, Officyałowi. Przed temi zaś, do których nie należy wiedzieć, nie sławić, ani obmawiać.

Py. Co powinni poddani Krolowi, Urzędowi, Dziedzicznemu Panu?

Od. Poddaństwo, wierność, to jest w oddaniu należytych powinności, rg. Podatkow, cła, iako też robocizny, czynszow, y innych dawnych zwyczajow.

Py. Cośmy powinni Dozorcom, Inspektorom, Opiekunom?

Od. Miłość, poszanowanie, y rady ich słuchanie.

Pożytek z tej Nauki.

1. Rodzice, Gospodarze, Działki, Czeladka, y inni, którychśmy pomienili, niech się z pilnością na się obeyrzają, a porachuią z sumieniem, w czym przeciw powinnościom swoim wykroczyli. 2. d. Mają też pomyśleć, iako przyszłym zabezpieć mankamentom.

Przykład 1.

Był ieden światobliwy mąż, który pragnął widzieć karanie potępionych, y chwałę błogosławionych. Ten zaprowadzony do piekła od Anioła, między innemi wielkimi mękami, obaczył Oycę z Synem, y wołał Ociec na Syna. Przeklęta niech będzie godzina, któreyeś się narodził, cokolwiek dla ciebie uczynił, niech

niech będzie wszystko przeklęte, bom dla ciebie stał się lichwiarzem, aby mi cię zostawił w bogactwach, y wiele innych słów mówił, przeklinając Syna. Syn także wzajemnie odpowiadał Ojcu: y owszem niech potylać króć będzie przeklęta ta godzina, któryem się na świat urodził, bo daybym się był kamieniem w żywocie Matki moiey stał, a nie człowiekiem! przeklęte twoje Ojczy niech będą niesprawiedliwości, y bogactwa, którychś mnie dziedzicem być uczynił, a w tym y potępieniem. Ah nieszczęśliwy Ojczy! twoje mnie pobożania twoje, na grzechy moje, przez szpary patrzenia, twoja ślepa ku mnie miłość, twoje srogie niedbalstwo, w nauczaniu mnie z młodu bojaźni Boskiej, tu mnie wegnano, wtrąciło, wepłineło. Biada tedy teraz tobie obrzydliwy Ojczy, biada mnie, biada y wszystkim Rodzicom, złe wychowanie działkom swoim dającym, a biada na wieki, na wieki! Rzekł tedy on Święty do Anioła, który go prowadził, przykro (prawi) aż na to patrzeć, y tego słuchać. Wziął go tedy Anioł, y zaprowadził do Raju, gdzie widział Ojca także z Synem weselącego się, y mówił Syn do Ojcy: Bądź na wieki błogosławiony Ojczy, żeś mnie nauczył bojaźni Boskiej, y grzechu strzedz się, żeś mnie z sobą bierał do Kościoła, y tam nabożeństwa uczył, nauczyłeś mnie starzego

czcic, karałeś, gdyś co złego zrobił, nauczyłeś mnie cnować p. przykazanie Boskie, nauczyłeś mnie cnoty, nauczyłeś mnie, iako duszę miałem zbawić. Y znówu także Oćiec wzajem odpowiadał, y różne ná Syna wlewał błogosławieństwa. *Prologus de aeterna vita. cap: 5.*

Nauka Osmá,

o piątym Przykazaniu Boskim.

Py. Powiedz piąte przykazanie?

Od. Nie zabijaj.

Py. Co nam tu Pan Bog zakazuje?

Od. Szkodzić bliźniemu ná duszy, ná ciele, y ná sławie, potwarz ciężką ná kogo niewinnie kładąc z zawziętości.

Py. Czyli Pan Bog tu zakazuje wszelkiego zabójstwa?

Od. Wżekiego niesprawiedliwego, ále nie zakazuje sprawiedliwego, bo się to godzi, y owszem złych ludzi rozkazuje karać, y zabijać, według Prawa Boskiego, y świeckiego.

Py. Jako kto może szkodzić bliźniemu ná ciele?

Od. Bijać, raniąc, zabijając, álbó przyczynę dając do tego. zdò. Nienawidząc go, álbó zamysławiać mu co złego uczynić.

Py. Kto nie ratuje bliźniego w ostatniej potrzebie kiedy może, czy wykacza przeciwko temu przykazaniu?

Od.

Od. Tak właśnie, iakoby go też ręką swoją zabił, w niemoc, albo inną mizeryą wprawił, a tym bardziej, ieśli to powinien uczynić z powinności iakiey.

Py. Kiedyby kto był przyczyna do śmierci drugimu, albo do iakiego szewanku, że go potłukł, ranił, a nie bronił, czy dosyć spowiadać się tego?

Od. Nie dosyć, ale nad to powinien mu nagrodzić za to, albo iego krewnym, gdyby tamten umarł.

Py. Co o tych rozumiesz, co sobie zdrowie psują zbytami, y żywota sobie uymniają?

Od. Ciężko grzeszą, bo nikt nie iest Panem zdrowia, albo żywota swego.

Py. Aza czasem, wolno kogo zabić?

Od. Wolno, na obronę zdrowia swego, albo Przyjaciela, albo dobr znacznych, kiedy inaczey być nie może.

Py. Jako kto może bliźniemu na duszy szkodzić?

Od. Zgorzzeniem, albo złą radą.

Py. Co to iest zgorzzenie?

Od. Iest pobudka do złego, z mowy, albo z uczynku iakiego, Boski Majestat obrażającego *Vul sic*: iest słowo, albo zły uczynek, który, z natury swey daie okazją bliźniemu, do czynienia złych rzeczy.

Py. Co ma czynić, co bliźniego zgorzszyl? D.

Od. Powinien go odwieść od złego dobrym przy-

przykładem, y iako go zepsował, znowu naprawić.

Pj. Co ma czynić, co dać drugiemu złą radę?

Od. Powinien co rychley odradzić, a iesli nie wezas, reparować co się stało.

Pj. Do czego nas obliguje to przykazanie, respektem nieprzyjaciół naszych?

Od. Powinnismy odpuszczać z prawego serca.

2d. Kochać ich, y czynić dobrze dla miłości Bożej. 3t. Nie stronić od nich, ale się z nie ni, iako y z kim inszym obchodzić, czapkę zdjąć, gadać do nich, inne zwycazyne z taki dobrej przyiaźni wyświadczać. 4t. Nie mówić źle o nich. 5t. Modlić się za nich.

Pj. Czy daję tylko nie życzyć źle nieprzyjaciółom?

Od. Nie dosyć; trzeba imu życzyć, y czynić dobrze.

E. Pj. Co trzymać o owych, ktorzy mówią, że się nie gniewają, y odpuszczają z serca winowajcy, ale z nim gadać, y patrzeć nań niechęć?

Od. Duszę swoją zawodzą, iad w sobie pokazywając.

Pj. Kto kogo wprzód powinien przeprosić?

Od. Ten co obraził, albo raczej, kto chce mieć u Boga większą zasługę.

Pj. Dla czegośmy powinni winowajcom naszym odpuszcząć?

Od.

Od. Bo nam Chrystus Pan przykazał, y dał z siebie przykład, kiedy nam ustawicznie grzechy odpuszcza.

Pożytek z tej nauki.

Uważ iak wiele razy bliźniemu twemu szkodziłeś, ná cieie, y ná duszy; iak wieleś go razy obraził, y w gwałtowney potrzebie nie ratował. 2d0. Chcę mu to nadgrodzić moym łaniem, chcę reparować zgorszczenia dane, dobrym przykładem, y ná potym się wystrzegać. 3td. Od tych, co mnie obrażili, nie będę odwracał twarzy, ani żadnego znaku niechęci nie pokażę im, chcę się w tym zwyciężyć dla miłości twojej. 4td. W wszystkie popędliwości gniewliwe uskromić w sobie, y język przez milczenie, gdy się gniewliwym efektem uwiodę. powściągać Będę. 5td. Będę profit P. Boga za tych, którzy mnie potwarzają, y dobrze czynił tym, którzy mi źle życzą.

Przykład 1.

Zaboystwo dobrowolne. jest grzech największy z grzechow (które się popełnić mogą przeciwko bliźniemu) y o poniszę do Nieba wołający, ktorego sam Bog jest zemścielem, bo go często sam zwykł różnym sposobem wyiawiać. Nayprzed przyrodzonym sposobem, co mamy z doświadczenia samego, albowiem gdy zaboyca przyśłapi do zabitego od siebie, to krew z ran zwykła wytryskać,
nie

nie tylko świeżo z zabitego, ale choć w dalszym zabity będzie czafie, co Bog tak sporządził, żeby każdy widział, że krew niewinnie przelana, woła do Boga o pomstę. Wydaie Bog sprawiedliwy, za krew niewinnie przelaną zaboycow, przez stworzenia nierozumne, iako tego dowodzi *Plutarchus de solert: anim:* dwiema przykładami. Pyrrheński Król, czasu iednego iadąc, w drodze napadł ná trupa zabitego, ktorego pies iego własny strzegł, y wzięwszy wiadomość, że bez iedzenia przez trzy dni ow pies strzegł Pana swego zabitego, y ani go odstąpił ná ieden moment. Kazał tedy Król ciało owo pochować, á psa owego do siebie wziąć, y mieć o nim pieczę. W krotkim czafie, Król lufrował swoje wojsko, koło ktorego, gdy rożni żołnierze przechodzili, á pies ná ten czas przy Królu obecnym będąc, ná żadnego się z niewinnych nie porwał, lecz iak postrzegł, y zwąchał zaboycow Pana swego, niezmiernie szcekał ná nich, y roziuszony siepał, przypadając do Króla, łaszcząc się, co widząc Król, ile że to była rzecz osobliwa, kazał pobrać owych żołnierzy pod wartę, ná których okrutnie pies szcekał, y siepał się, wzięto ná tortury, do zaboystwa się przyznali, y za zaboystwo, zaboystwem pokarani.

Przy-

Przykład 2.

Ibicus nie iaki Pòéta, napadłszy w drodze ná zboycow, zabitym od nich został, który nim zabity był, protestował sie przed Zorawiami, ná ten czas z przypadku przelatującemi, żeby byli świadkami kiedykolwiek, niewinności krwi wylania iego. Po niemałym czasie, gdy owi zaboycy w rynku Miasta pewnego sobie siedzą, á Zorawie ná ten czas także sobie krzyczac, przelatywały, ieden do drugiego mowi śmiejąc się, oto widzicie owych Zorawiow, Ibika Pòéty mścicielow, słyszac to z boku niektórzy ludzie, zaraz to sobie wnieśli, że muszą być to ludzie podey-zrzani, y ladaco, á ile że wiedzieli, że Ibikus Pòéta zginał, y szukany dotad ieszcze nie znaleziony. Wzięto ich zaraz w sekwestr, y spytano, co by to znaczyły wasze mowy, któreście między sobą mieli, gdy Zorawie przelatywały, á że nie umieli sie sprawić, wzięto ná tortury, przyznali się, y za zaboystwo niesłuszne, słuszne odebrali, za wydanie ich od Zorawiow, choć nierozumney, y mowić nie umieiacey ptafizyny zaboystwo, to tak Bog częstokroć zwykł wydawać złośliwych zaboycow, choć y przez nierozumne stworzenia.

Nau-

Nauka Dziewiata, o szóstym Przekazaniu Boskim.

Py. Które jest szcześnie przekazanie Boskie?

Od. Nie cudzołoż.

Py. Co nam tu Pan Bog zakazuje?

Od. Wszyfikich grzechow przeciw czystości.

Py. Wielorakim sposobem może kto wykroczyć przeciw czystości?

Od. Imo. Myślą. zdd. Mową, słuchaniem, poglądaniem, czytaniem, dotykaniem; naostatkiem wykonaniem uczynku cielesnego.

F. Py. Myśli nieczyste? kiedy o grzech przysprawiają człowieka?

Od. Kiedy kto na nie zezwala. zdd. Choć nie zezwala, jeżeli się dobrowolnie, na onych myślach zastanawia, y onemi się delectuje.

Py. Jaki grzech bawić się myślami plugawymi?

Od. Grzech śmiertelny, bo y Lucyfer za iedną myśl wyniośłości, jest potępiony.

Py. Czy? co takich myśli nie przypuszcza do serca y one odrzuca, a przecie się im odiać nie może, czy grzeszy?

Od. Bynajmniej, y owszem wielką ma przed P. Bogiem zasługę, że się pokusie nie da zwyciężyć.

Py. Gaduć o rzeczach plugawych, wszetecznych, iak wielki grzech?

Py.

Od. Większy, aniżeli myśleć, bo y samego P.
Boga obraża, y drugich gorszy.

Py. *Sluchać mow plugawych z ciekawości tylko
czy się godzi?*

Od. Nie godzi: Toż się ma rozumieć o czy-
taniu, y zapatrowaniu się ná obrazy wsze-
teczne.

Py. *Co rozumiesz o tych, co śpiewają piosnki
światowe?*

Od. Y siebie, y słuchających w niebespieczeń-
stwo duszy wdaia.

Py. *Calowanie, dotykane siebie samego abo dru-
giego, iaki jest grzech?*

Od. Śmiertelny z natury swojej, ale z temi
rzeczami, do bacznego odsyłam Spowie-
dnika, rzetelniey tam, y bezpieczniey, ni-
żeli tu, o tey materyi mówić może.

Py. *Czy dosyć mówić ná spowiedzi, popelnilem
grzech cielesny?*

Od. Nie dosyć, trzeba powiedzieć z iaką oso-
bą, bo insza iest porubstwo, z osobą wolną,
insza zgwałcenie Panny, ábo odcięcie dzie-
wiństwa, insza cudzołóstwo, insza, którą kto
gwałtem wziął, insza kaźirodztwo z kre-
wną, insza świętokradztwo z osobą Ego
poświęconą, insza insze sprośności, o któ-
rych żebyśmy wstydlivych nie urazili uszu,
mówić nie możemy.

Py. *Co za lekarstwo ná ten sprośny, plugawy
grzech, być może?* Od.

Od. 1mò. Uczestniczyć do spowiedzi, przed iednym zawsze pobożnym, y rozsądnym Kaplanem. 2dò. Wystrzegać się okazji, mieysca, y osob, które nam są przyczyną do obrazy Bożej. 3tiò. Nigdy nie próżnować. 4tò. Zaraz z początku złemu zabiegać. 5tò. Ciało martwić. 6tò. Wstawić rano, mocnym uarmować się przedsięwzięciem, przeciwko pokusom wszelakim. 7mò. Być nabożnym do Najsł. Panny.

Py. Czy dosyć, że się kto wyspowiada?

G. Od. Bynajmniej: trzeba nad to okazywać, a ile bliską do grzechu odrzucić, y mieć wolą stateczną, więcej się nie wracać do tego grzechu.

Py. Po czym tę wolą poznać?

Od. Kiedy kto czyni to wszystko, co pomoc może, do ustrzeżenia się grzechu.

Py. Co się z temi dzieć będzie, którzy ze wstydu albo bojaźni, taką iakie ciężkie grzechy, na spowiedzi Świątej.

Od. Będą tego niezmiernie żałować po śmierci, w mękach piekielnych zostając, jeśli się za żywota nie upamiętają.

Pożytek z tej nauki.

1. Najśłodczy Jezu, czyfity, y niepokalany Baranku, zmiłuj się nad sprostą duszą moją, skrusz serce moje, na obmycie sprostności, którychem się dopuścił. 2dò. Jeśli co zataił,

ábo

ábo przepomniał, chcę się tego spowiadać, y
wśzelakiey wystrzegać okazji. 3tò. Myśli
plugawe zaraz iak się postrzegę, odrzucać bę-
dę, ábym nie dał przystępu pokusie do serca.
4tò. Gdybym, strzeż Boże, miał upaść kiedy
w ten grzech, nazaiutrz chce się spowiadać,
nie czekając Święta, ieśli będę mógł przyiść
do tego. 5tò. Będę się wystrzegał najmniey-
szych okazji, do tego grzechu, y nigdy sobie
nie wierzył. 6tò. Nad zmysłami memi, á oso-
bliwie nad oczyma, pilną straż mieć będę.
7mò. Obrazow, kfiąg, y tego wśzytkiego, co
może być pobudką do nieczystości, w domu
chować niebędę.

Przykład.

Grzegorz S. Papież, w księgach rozmow
swoich, pisze rzecz podziwienią godną, która
się za czasow iego stała. Zacie urodzony
człowiek, dopuściwszy się grzechu nieczyste-
go w wielką Sobotę, wielkie miał sumnienia
gryżenie, bojąc się sądow Bożych; tak dalece,
że y do Kościoła w dzień Wielkanocny z dru-
giemi Chrześciana, iść obawiał się, pomniac
ná onę zbrodnią, w tak święty czas popelnió-
ną. Jednakże o ludzkie mowy więcey, niżeli
o ubłaganie sprawiedliwości Bożey, przez pra-
wdziwą pokutę dbając, poszedł do Kościoła,
do którego ledwie był wszedł, á ono go drże-
nie serca napadło, mniemając coraz, że pomsta
Boża,

Boża, piorun nań rzucił, ábo, że się pod nim
 ziemia rozstąpi. Lecz P. Bog w cierpliwości,
 y miłosierdziu nieprzebrany, tym sumnienia
 gyszeniem, do pokuty go napominał, y czasu
 nie przedłużał, ábowiem dopuścił, áby ná Mfzy
 S. był, y zdrowo się do domu powrocił, toż się
 y nazajutrz stało, y w insze kilka dni, á o spo-
 wiadaniu się grzechu popełnionego, áni my-
 śli, áż też y ow niešťczęśliwy człowiek, ro-
 zumiejąc podobno, iż go Bog, ábo nie widział,
 ábo grzechu iego zapomniał, y tak miasto bra-
 nia pożytku, z owego wewnętrznego napomnie-
 nia, y z fryszta, ód miłosierdzia iemu uczy-
 nionego, w grzechu swoim zatwardział. Lecz
 niešťetyż, kto się może Bogu ślusźnie rozgnie-
 wanemu wydrzeć? w przyszłą tedy Sobotę,
 przed Oktawą Wielkonocną, zagnał o śmierci
 bynajmniey nie myśląc, umarł, żadnego zna-
 ku pokuty nie zostawiwszy, potym gły ciało
 iego pogrzebione było, pokazał się płomień,
 z pod trunny wypadający, który nie tylko ciało,
 y kości owego niešťczęśliwego człowieka,
 ále y samą trunnę spalił. Chciał Pan Bog tym
 przykładem dać znać, iak mu ten grzech iest
 obmierzły, gdy nie tylko nad grzeszną duszą
 iego mści się, ále y nad ciałem, które było iey
 naczyniem.

Przykład 2.

Przewielebny Fortunat, Biskup Piktawieński,
 piśze

piśze w
 skiego,
 dney Pa
 iazi Bo
 nieczy
 mazata
 maty c
 myślił
 towała
 więcej
 umarla
 z wiel
 smok
 grobu
 pem p
 low, z
 nych,
 stawł
 uderz
 cey O

Cz
 ieden
 ten z
 iatm
 stan
 wiac
 się, i
 y pr

piſze w żywoćie S. Marcella, Biſkupa Paryſkiego, rzecz, nie bardzo od tey różną: o iedney Pani rodu niepoſpolitego, która ná bo-iażń Bożą y uczciwość nie niedbając, tym nieczyſtym grzechem, duſzę ſwoię, y ciało mazała, roſkoſzy tedy, y roſpuſcie, przez nie-mały czas ſłużąc, o ſmierci bynajmniey nie myſliła. Czaſu tedy iednego nagle zachorowała, y za ſprawiedliwym ſadem Bożym, więcey z owey choroby nie wſtąpiła, bo wkrótce umarła. Gdy tedy trupa do grobu ſchowano, z wielkim podziwieniem ludzkim ſtraſzny ſinok codzień, pewney godziny, do owego grobu ná żer przychodził, y tam ſię owym trupem paſł. S. Marcellus tedy widząc Obywatelów, z tak ſtraſznego widowiſka przeſtraſzonych, ná owo mieyſce przyſzedł, y tam zaſtawił owego ſmoka, paſtoratem go ſwym uderzył, y kazał mu precz ztamtąd, aby więcey Obywatelom ſtrachu nie czynił.

Przykład. 3.

Czytamy w ksiąſtce o ſiedniu darach, że był ieden człowiek bardzo dobry, y ſwiątobliwy, ten za żmarta Sioſtrę ſwoię, często ſię modlił, iakmużny dawał, proſząc P. Boga, aby mu ſtan iey obiawił, pokazała mu ſię tedy, mówiąc: Poydź zemna, á gdy idzie, zdato mu ſię, iakoby ſię w ſproſnego węſa przemieniła; y przelałszy ſię, począł uciekać: Ona mu rzekła,

rzekła, nie bój się, obaczysz co się tu będzie
 działo, y przeszła przez iedną bardzo ciasną
 dziurę, y znowu iako pierwey stanęła niewia-
 sta, y zaprowadziła go do iednego straszego
 domu, gdzie uyrzał straszliwych czartow,
 noszących kocioł ognisty, w który wrzucili
 iednego, którego on dobrze znał, y z drugą
 niewiastą, którą także znał, gdzie się smażyli,
 y wrzeli bez przesłanku, srogo narzekając, y
 przeklinając. Rzekła tedy do niego: Bracie,
 y ia z temi, których teraz widział, takbym
 była cierpiała, gdyby nie miłosierny Bog, przez
 prawdziwą moję pokutę, którą była z łaski
 Boga moiego uczyniła, z tego mnie wybawił.
 Ci bowiem dwoie ludzi, których znałeś, y
 znasz, że opuściwszy ślubne małżeństwo, nie-
 ślubnie, y na wiatę z sobą mieszkali, za co
 na wieki tu się do piekła dostali. *Specul:*

Exempl: d. 9. Exempl: 5.

Przykład 4.

Cantipratanus lib: 2. Apum c. 3. §. 8. przy-
 wodzi taką rzecz, o iednym szlachetnym Mło-
 dzieńiaszku, dobrze sobie znanym, y z po-
 czątku wilydliwym, y dobrym człowieku, ale
 za powodem niektórych złosliwych sług swo-
 ich, do swawoli, y życia wolnego, a osobli-
 wie do częstego dotykania sprusnego, y ma-
 zania się nieczystością, przyzwyczajonym.
 Tego pomieniony Cantipratanus, nie raz fro-
 dze

będzie
 ciasną
 niewia-
 sznego
 artow,
 rzucili
 drugą
 rzązili,
 aiac, y
 Bracie,
 akby
 przez
 z łaski
 bawił.
 eś, y
 , nie-
 za co
 Specul:
 przy-
 Mło-
 z po-
 , ale
 swo-
 sobli-
 y ma-
 nym.
 z fro-
 ze

dze o to napominał, mówiąc: boy się Boga,
 poprzestań tego, bo cię Bog ciężko, za ten
 grzech twoy nieczyſty łkarze. Wſtydź się,
 będąc urodzenia tak zacnego, y godnego, tak
 plugawo mazać się, y nieſławę ſobie czynić,
 przychodziło do tego, że się tedy, y owedy,
 za tym napomnieniem poprawował, ale coż
 potym, kiedy znowu do tychże brzydkości
 powracał. Stało się czasu iednego, gdy Przy-
 iaciele iego, krewni, kolligaci, ná wizytę do
 niego przyiachali, w licznych Aſſyſtencyach,
 rad im był, iedzą, pią, częſte vivat głaia; u-
 cieſzywſzy się tedy wſzyſcy do woli, idą ſpać,
 idzie y ow ſwawolny młokos, á ledwie co
 zasnęli, w tym ſtanie się wielka trwoga y za-
 mieszanie, bo ow Pan młody goſpodarz, ná
 wſzyſtek głos w ſwoim pokoju, umieraiąc
 woła. Przebog, Przebog ratuycie, ratuycie
 iak możecie, bo ginę, á ginę wiecznie. Wſzy-
 fcy ſtrwożeni, y prawie ledwie ná poly żywi,
 nie wiedzą co się dzieie, y co się ſtało, wo-
 łaią ná niego, odday się Bogu, wzyway iego,
 oſobliwie teraz pomocy, á nie naſzey. Poſłią
 po Xiędza, przychodzi Kſiędz, do ſpowiedzi
 S. animuie, napomina, ná wſzyſtek głos woła,
 żałuy za grzechy, biy się w pierſi, Boże bądź
 rniłościw mnie grzeſznemu. A chory leży,
 nic o ſobie nie pamięta. W tym ſtraſznie, y
 okropnie weyrzawſzy chory ná Kſiędza,
 rzecze

rzecze rykliwym głosem: *Vae illi, qui me seduxit.* Biada, biada temu, co mnie grzeszyć nauczył, biada, biada y mnie, żem grzeszył. Mowi mu Kładz, nie desperuy, pomocy Boskiej wzywaj. Rzecze: A coż mi już po pomocy Boskiej, gdy już widzę przed sobą piekło otwarte, na pożarcie moje, widzę y straszliwych czartów, z otwartemi paszczami; z których srogi ogień wybucha, oto zbliżają się ku mnie, na zabranie z sobą do piekła gorącego. Wszyscy płaczą, ryczą, wołają, że gnay się krzyżem S, święconą wodą kropiąc, nie desperuy dla Boga, wołają na niego. A on co, iakoby tego nie rozumiał, (otoż widzicie, iakie życie, taka, y śmierć, taka y wieczność) jedną ręką zamknął w oczy, y od ludzi twarz swoją odwróciłszy ku ścianie, strasznie wrzeszczał, krzycząc, narzekając, nieszczęśliwą wyżłonał duszę, y piekło oddał. A tu wszelki, któryś się przyzwyczaił do iakieykolwiek ciąża nieczystości, z przypadku, y nieszczęścia tego młodziana, ábo y innych tak wielu, ucz się rozumu, y zawczasu złemu zabiegać, bo *horrendum est incidere in manus Dei viventis.* Strażna rzecz jest wpaść w ręce zagniewanego Boga, który grzechy nieczyste ciężko zwykł karać, y uymować łaski skuteczney takowym grzesznikom, do prawdziwey pokuty.

Jeśli zdanie Tomasz Kantypratajskiego,

Jana

Jana B
zanie
trzydzi
czyłost
extraor
skiej.)
su od f
tonnie
wy, na
szy, á
wiu w
&c.

o sió

Py. K
Od. N
Py. C
Od. Sz
sny
Py. W
drug
Od. B
m
de c
Py. Co
Od. i
wani

Jana Benedykty, piszącego na szofte przykazanie Boskie, y Konrada Klingiusza, że kto trzydzieści y trzy lat będąc w grzechu nieczystości iakieykolwiek okoliczności (oproc extraordynaryney, y to rzadkiey łaski Boskiey,) taki zwyczajnie niech sobie zawczasu od szczęśliwey otrzymania wieczności, intonuie vale; bo to grzech, względem poprawy, nad wszystkie grzechy iest naytrudniejszy, á y z tey naybardziej racyi, że pogotowiu wszędzie obituie w okazy, y materyą &c.

Nauka Dzieśiata, o siódmym przykazaniu Boskim.

Py. Ktore iest siódme Przykazanie?

Od. Nie kradniy.

Py. Co nam tu Pan Bog zakazuje?

Od. Szkodzić bliżniemu na dobrach doczesnych.

Ty. Wielorakim sposobem może kto szkodzić drugiemu na dobrach?

Od. Biorąc co mu nie należy. 2dó. Zatrzymując co cudzego nieustannie. 3tío. Szkodząc czyniąc.

Py. Co rozumiesz przez branie niesprawiedliwie?

Od. 1mo. Kradzież. 2dó. Oszukanie w kupowaniu, ácc przedawaniu, w oddawaniu pieniądzey,

niędzy, w rachunkach. 3tò. Nabycie rzeczy kradzionych. 4tò. Zdzierstwo. 5tò. Zaprzemienie długi. 6tò. Lichwa, y insze niaśluszne kontrakty.

Py. Jakim sposobem może kto komu nieśluszenie co zatrzymać?

Od. Nie wracając rzeczy źle nabytych. 2dò. Nie oddając rzeczy nalezionych, pożyczanych, do ichowania oddanych. 3tò. Długow nie placąc, wyderkarffow, myta, czeladzi, robotnikom zapłaty.

Py. Wielorakim sposobem może kto komu szkodę uczynić?

Od. 1mò. Nie szanując, albo wniwecz obraćcąc dobra bliźniego. 2tò. niesprawiedliwie robiąc. 3tò. Roskazaniem, poradą, przechowywaniem, nie karaniem, albo iakimkolwiek kształtem, dając przyczynę do szkody drugiemu.

Py. Czy wolno dzieciom wyjętocyć co z domu?

Od. Nie wolno, bo się o to Rodzice gniewają.

Py. A czeladzi, co koło dobra Pańskiego pracują, czy godzi się to?

Od. By naymniey, bo nie mają prawa do tego żadnego.

I. *Py.* Czy bezpieczny na sumnieniu, kto się tylko spowiada grzesnu przeciw temu przykazaniu a nie wraca, ani nadgradza co powinien?

Od. Y siebie, y spowiednika taki zawodzi, bo spowiedź jego nie ważna? *Py.*

Py. Komu trzeba nagradzać, albo werać szkodę?

Od. Temu właśnie, do kogo rzecz ona należy; a jeśli by ow umarł, to jego Successorom; albo za dużę iego na Msze S. to należy spendować, częścią na Kościół, ab na ubogie.

Py. Co ma czynić ow, co nie ma złud oddać, albo nadgrodzić?

Od. Ma mieć wolę nadgrodzić, iak skoro będzie mógł, a tym czasem wrocić, nadgrodzić co może.

Py. Kiedy potrzeba czynić reflytucyą?

*Od. Jak naysprzedzey, a jeśli nie można wcale, to przynajmniej *hic Et nunc in parte*, a to iefzcze przed spowiedzią.*

Py. Czy grzech odkładać reflytucyą?

Od. Bez wątpienia ciężki, gdy w wielkiej rzeczy, który tak wiele razy popełniamy, iak wiele razy nam przychodzi na nas obli-gacya, którey możemy dosyć uczynić, a przecię zwłaczamy.

Py. Kiedy kto stracił rzecz iaką nie nabył, albo też sprawował sobie co za nie, co na czem?

Od. Powinien ją zapłacić, albo inną za nie dać.

Py. Kiedy kto ieroci, czego nie słusznie nabył, czy wolen iść na sumnienie?

Od. Nie wolen, bo powinien się tego spowiadać, a do tego y powinien szkodę, wżyskie

ukrzywdzonemu nadgrodzić, których był przyczyną przez swoje nieślusne nabycie.

K. *Py.* Czy możemy się spuszczać na Testament z restytucją?

Od. Nie możemy bośmy za żywota powinni uiścić się każdemu.

Py. Ktorzy powinni czynić restytucją?

Od. Nie tylko ci, co sami przez się uszkodzili bliźniego, ale y ci, którzy iakimkolwiek kształtem pomagali onym do tego, *in defectu* swoich Pryncypałow.

Py. Przez kogo czynić restytucją?

Od. Przez Spowiednika, albo Kapłana, albo y przez pobożnego iakiego człowieka, kiedy się człowiek wydać nie chce.

Py. Co czynić kiedy kto co znajdzie?

Od. Pytać się pilno, kto zgubił, przybiwszy kartę, osobliwie na Kościele, a jeżeli się kto nie odezwie, chować onę rzecz do roku a potem na ubogie oddać, albo y sobie samemu, jeśli człowiek ubogi jest, y potrzebny, aplikować, a P. Boga za owego profic co zgubił, ażeby go Bog zkaż inąd pocieszył, y nadgrodził.

Pożytek z tej nauki.

1. Głęboko wyrysuję na sercu owe słowa S. Augustyna: Nie będzie grzech odpuszczoney, poki wziętek nie będzie wrocony. *add.* Examinuy sumnienie w czymś kogo mógł uszkodzić,

uszkodzić, ukrzywdzić á czymprędzey wracay, nadgradzay. 3tò. W czynieniu kontraktow bądź ostrożnym, áby się w nich lichwa ábo iakie uciążenie bliźniego nie zawierało. 4tò. Zbyteczną chciwość dobr doczesnych, zawczasu z serca ruguy. 5tò. Przestrzegać pilnie, żeby w rzeczach, y sprawach swoich, być dalekim od naymnieyszey niesprawiedliwości.

Przykład 1.

W iedney Prowincyi, nie daleko od Lotaryngii, był ieden Pan bogaty, który według mniemania tych co go znali, dobrym, y cnotliwym zdał się być człowiekiem, y bez nagany żywot prowadzącym, gdy tedy po długim życiu umarł. Jeden świątobliwego żywota człowiek, często zań się modlił, y prosił Boga, gdyby też mógł wiedzieć stan duszy iego; w tym raz zachwyconym zostawszy w duchu, y do piekła zaprowadzonym, między innemi rzeczami uyrzał tam w pośrodku ognia piekielnego, drabinę wielką stojącą, która iakby z głębokiey iedney y straszliwej przepaści wychodziła, w tym obaczy ná naywyższym szczeblu, owego niedawno zmarłego Pana, któremu Ociec iego, który ná tymże o iey scy był, ustępując iednym szczeblem, niżej się po tey drabinie w piekło spuścił, á oraz Dziad iego y Pradziad, y inni Przodkowie, ieden
drugie-

drugiemu ustepując, ná doł się głębiey w piekło spuszczałi, przestraszony tym widzeniem Maz Boży, y zrozumieć nie mogąc, iako ten Pan, który tak pobożnie żył ná świecie, w tak oplakany m stanie być miał, usłyszał głos do siebie mówiący, że ieden z Przodków owego Pana, będąc możnym, y mocnym, niesłusznym prawem, y prawie przez gwałt, ośiادی był pewną część gruntu Kościoła Metelnickiego, a że wszyscy jego Potomkowie, z których dziejący jest ten, co niedawno umarł, zaniedbali restrytucyi uczynić, ile że w tym y szkrupek mieli, bo po części y o tym wiedzieli, za sprawiedliwym sądem Bożym, ná wieczne potępienie są skazani. A co kto z owey Familii zarażonym będąc tą niesprawiedliwością, idzie do piekła, inni mu się na głębsze idąc męki ustepują; ponieważ złym przykładem, y niesprawiedliwością byli im osobiwą do potępienia przyczyną *Petrus Damianus Cardinalis, & Episcopus Ostiensis*, o tym pisze, Hildebrandy Archidyakon, *dicitur*, że tę historiją raz prawil ná Kazaniu przed Papieżem.

A tu przez miłość Boską zważcie to sobie wszyscy, którzy dobra Kościelne sobie niesłuszenie przywłaszczacie, albo bliźniego waszego samśiada iakiego; żebyście y wy ná to mieysce nie przyszli,

Przy-

Przykład 2.

Jedemu Kupiec we Włoszech zachorowałszy, wezwał Pisarza, y świadkow. chcąc Testament uczynić: rzecze tedy Pisarzowi w obecności wżyskich. Pisz, że wżyskie dobra moje, zostawuję żonie y dzieciom, ciało ziemi y robakom, bo z ziemi poszło, niechże się też y w ziemię obroci; duszę zaś moję diabłu oddaę ná meki wieczne, bo y iego jest, y iemu należy. Zadumiawszy się wżyscy, okolo stojący, jedni mówią, nie dziwujcie się. w gorączce jest, gada sam nie wie co, a druzy mówią przebog, odmień to, co mówisz, odpowie: Bynaymniey nie uczynie tego, com wymowił, tom wymowił, y com kazał napisać to napisać. Nad to przydaę, że nie tylko duszę moję diabłu oddaę, ale y duszę żony moiey, y dzietek moich, y Spowiednika moiego. Ja, że tak wielekroć nie jednego ukrzywdziłem, oszukałem, żona temu po części winna, bo mnie ná to nieraz namawiała, y sollicytowała. winny y dzieci, które, żebym z bogacił, to mi było okazyą niefortunego fortuny zebrańia. Winien y Spowiednik, bo widząc mnie niegodnego rozgrzeszenia, a przecię przez pobłażanie rozgrzeszał, y tak w owej desperacyi umarł, y gdy go ná Cmentarzu pogrzebiono, z tamtąd go święta ziemia wyrzuciła, w iednym tedy bagnisku pochowanym został,

został, gdzie takie firachy znajdowały się, że żaden tamtędy prześć, bez firachu nie mógł.

In libr: de viris illustr: Ord: Cislere:

Przykład 3.

Jeden w Wigilią S. Juliana Męczennika, konia drugiego człowieka, który był ná nabożeństwo przyjechał, ukradłszy nadedniem przedko uciekał. á gdy poczęło świtać, mowił do siebie iużem teraz bezpieczny, bo nie daleko, iáko mi się widzi, domu iesłem, áliści potym gdy się rozwidniało, obaczył, że po ulicy iężdzi, á bojąc się, żeby o tym nikt nie wiedział, z ostrożnością wielką ná mieysce go zaprowadził, co się stało za sprawa Męczennika Świętego. *Gregor: Turonens: lib: 2.*

Przykład 4.

Powiada Thomas Cantipratanus *lib: 1. cap: 22. §. 25.* że widział ábo po części y znał iednego lichwiarza, niemal każdemu wiadomego. Ten nie iednego ciężko, przez swoje lichwy wniwecz obrocił, ile że nigdy nikomu nie chciał w potrzebie wygodzić, poki mu od tego dobrze, y sownie nie zapłacono, á miał to we zwyczaju, że częstokroć zabiegając Zakonnikom, prosił ich, y niby z płaczem, áby się zań modlili, lecz cóż potym, choć był od nich napomniony, żeby lichwy poprzestał, iednak się zgoda w niwczym nie chciał poprawić; trařito się, że gdy w nagłą, y

nieśpo-

niespodzianą wpadł chorobę, aż na śmierć, dwaj straszni psi piekielni, około łóżka jego kręcili się, on zaś język iak na łokieć, albo dłużey wywlokłszy, y rozpukłszy się straszliwie skonał.

Nauka iedenasta, o osnym Przykazaniu Boskim.

Py. Powiedz osme Przykazanie?

Od. Nie świadcz fałszywego świadectwa, bo to iest obrzydliwym przed Bogiem grzechem.

Py. Co nam tu Pan Bog zakazuje?

Od. Nie obrażać słowy bliźniego.

Py. Wielorakim sposobem może kto obrazić słowy bliźniego?

Od. Rozmaitym. 1 mō. Przez fałszywe świadectwo, a osobliwie przed iakim Urzędem, co się zowie krzywoprzysięstwem.

Py. Co iest krzywoprzysięstwo?

Od. Iest fałszywe świadectwo utwierdzone przysięgą przed Sędzią, co się dzieie, gdy kto będąc porządnie, seu iuridice pytany nie odpowiada według prawdy, albo intencyi Sędziego.

Py. Co iest kłamstwo?

Od. Sa słowa niezgadzaiaące się z myślą tym umysłem wymowione, żebyś oszukał.

Py.

Py. Wielorakie jest kłamstwo?

Od. Troiaki: *Jocosum, Officiosum, & perniciosum*, wesołe, które kto czyni żartując, śmiejąc się z kogo, z kompanii swojej, a nikomu nie szkodzi: *Officiosum seu* uczy-nione, które kto czyni dla tego, żeby komu wygodził, a nikomu nie szkodzi. *Perniciosum*, szkodliwe, które kto czyni dla tego, żeby szkodził bliżniemu, albo na zdrowiu, albo na sławie, albo na doczesnych do-brach.

Py. Kłamstwo szkodliwe wielorakie jest?

Od. Troiaki, zelżywość, obmowisko, y zezn-
ptanie, *seu fufurratio*?

Py. Co jest zelżywość, a to pospolicie dzieje się
w obecności łączącego?

Od. Słowo iedno, y drugie zelżywe na kogo
powiedziane.

Py. Co jest obmowisko?

Od. Słowo, albo słowa wymowione, przeci-
wko sławie bliźniego w niebytności iego.

M. Py. Co jest fałszywe świadectwo?

Od. Kiedy kto, albo przeciw prawdzie, y su-
mnieniu świadczy, albo rzeczy niepewne,
za pewne udaie, albo nie wszystko powia-
da, albo też zgola tai, coby obiawić powi-
nien przed Urzędem, od P. Boga postano-
wionym.

Py. Powtorne pytanie wyrażniejszy. Co jest kłam-
stwo?

Od.

Od. Kiedy się mowa czyia nie zgadza z myślą, tak, że inaczej mowi, inaczej rozumie.

Py. Czy wolno kiedy kłamać?

Od. Nie wolno: bo kłamstwo jest zawsze, przynajmniey grzech powszedni. 2dò. Zet, który kłama, jest synem diabelskim, początkiem bowiem kłamstwa, y Oycem stał się diabeł, on albowiem pierwszy nim, pierwszych naszych Rodziców, Adama, y Ewę zaraził w Raju, względem jabłka zakazanego urwania. *Nequaquam moriemini.*

Genes: 3.

Py. Jako kto może obmówić bliźniego? N.

Od. Kładąc nań iaką potwarz. 2dò. Udaiać więcey niż w samey rzeczy jest. 3tò. Oślawiając. 4tò. Opacznie tłumacząc cudze sprawy. 5tò. Zapieraiać, umnieyszaiać, milczeniem pokrywaiąc, albo przez zęby chwalać, godne czyie postęпки.

Py. Czy grzeszy, kto rad słucha obmowisk?

Od. Grzeszy, a ieszcze bardziey ow, co słuchaniem swoim pobudza drugiego do obmawiania.

Py. Czy grzech wierzyć obmowiskom?

Od. Tak jest, iakby też kto lekkomyślnie osądził, y potępił w sercu swoim bliźniego.

Py. Czy wolno to przed drugimi prawić, cośmy źle słyszeli?

Od.

Od. Nie wolno, kiedy są rzeczy niepewne, albo potajemne.

Py. Czy powinien obmowca nadgrodzić sławę bliźniemu?

Od. Pod utratą zbawienia powinien to uczynić, bo inaczej wszystkie jego spowiedzi, y komunie nie są ważne, a jeżeli kto wzięwszy komu pieniądze, winien je oddać, daleko bardziej sławę, bo ta jest większa, nad dobra doczesne. Y tu ma miejsce owo przyślowie S. Augustyna: *Non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum*. A iako wiele obmowców, a mało sławy oddawców, tak ich też wiele wiecznie ginie.

Py. Jako sławę nadgrodzić?

Od. Trzeba rewokować, co się mówiło, y mówić dobrze o owej osobie, występować, tłumiąc, a honor, y chwałę, choć w inſzey rzeczy rozszerzając, a tym bardziej, im nieprawdę przypisałeś, w ten czas koniecznie mówić trzeba o owej osobie dobrze, by też y pod przysięgą, jeżeliby była tego potrzeba. ug. że źle mówiłem, krzywdę w tym, a w tym, tey osobie, mówiąc o niej źle, uczyniłem, byłem w tey mierze oszukany, y źle informowany, że to prawda, co mówię, ztwierdzam to przysięgą moją.

Py. A jeśli to prawda, w czymśmy oſlawili bliźniego, czy trzeba rewokować?

Od. Nie trzeba, bo się nie godzi kłamać, ale tylko mówić: *Udałem nieślusznie tego człowieka, mówiłem o nim, co się nie godziło ze złości, z gniewu, albo z inſzey przy- czyny.*

Py. Co ma czynić Chrześcianin, kiedy ſłyszy, że kto kogo obmawia, tradukuie, oſławia, ſzka- luie?

Od. Kazać milczeć obmowcy, ieśli maſz zwierzchność nad nim. 2dò. W co inſzego mowę obrocić kſtałtnie. 3tiò. Odmienną twarz, albo milczenie pokazać, że nie radzi takich ſłuchamy. 4tò. Mówić, że podobno złą ma w tey mierze informacyą. Ná oſtatek, odeyść należy od obmowcy, albo też nie dać wiary obmowcy, albo mówić: *Nie sądzmy, a nie będziemy są- dzeni.* Abo też y to mówić: *Ah! nie wſzyſtko to prawda, co ludzie mówią, y owszem więcey bywa fałſzu, aniżeli prawdy.* A kto- by był mówił, że Zuzanna niewinna, kiedy dwóch sędziowych Starcow, y Sędziow, przeciwko niey to dawali ſwiadeſtwo, że- śmy ią ná cudzołóstwie zaſtali, y widzieli, a z tym wſzytkim niewinną była. A ktoby był mówił, że Jozef niewinny, gdy sama Krolowa, którey wſzelka być powin- na wiara, przeſwiadczała go, nawet y iego płaſzczem, który trzymała w ręku, o- gwał-

gwałtownym cudzołóstwie siebie, a przecię w tey mierze był niewinny. Maryna Panna, iako mały w Żywotach Oycow SS. ta w męskim stroiu, y habicie nieznaioma nikomu, w czystości wielkiej, w pewnym Klasztorze Panu Bogu służąc, a będąc osławiona, iakoby pewney panience gwałt uczyniwszy, onę obciążyła, za co z Klasztoru wygnana, y do śmierci na pewną pokutę oddana: ktoby był mówił, że niewinna, a przecię w samey rzeczy niewinna, y świętą była, co się pokazało, gdy ją po śmierci chowano, bo dopiero tam docieczono, że białogłowa była. *Speculum Exemplorum verb: Dissamat.*

Py. Czy wolno potwarz znosić potwarzę, obmawia obmawiskiem?

Od. Nie wolno, ale tylko justyfikować się, jeśli nie winien, a jeśli winien poprawić się.

Py. Kiedy kto zelżył drugiego słowem, albo że mu urągał, naśmiewał, czy dosyć tylko spowiadać się tego?

Od. Nie dosyć, winien jest upokorzyć się, y onego przeprosić, obiecując nie urągać się z niego.

6. Py. Czy jest to grzech wielki, gdy kto w wielkiej rzeczy, z lekkich, y małych dowodów, lekkomyślnie, y porywczo bliźniego sądzi, y potępia, w sercu swoim dając wiarę zupełną temu:

temu. vg. że iest złodziey, cudzołożnik, nie-
rządnicą &c.

Od. Ze grzeszy, bo bierze prawo bliźniemu,
które ma do Imienia dobrego, którego ia-
ko się rozumie, że nie utracił.

Py. Czy ten grzech iest pospolity, y sięgnie by
najlepszego, y najświętszego człowieka?

Od. Tak to iest, bo ani Jan S. Chrzciciel, ani
sam P. Jezus sądow lekkomyślnych y poryw-
czych nie uszedł: *Venit enim Joannes, neque
bibens, neq; manducans, & dicunt demonium ha-
bet, venit Filius hominis, manducans, & bibens,
& dicunt vorax est, & potator vini. Matt: 11.*
To tak ludzie lekkomyślnie sądzą, nie we-
dług rozumu zdrowego, ale według affektu,
y pałsyi swojej, y coby trzeba chwalić, to
gania, a coby trzeba ganić, to chwalą, co
Bog surowo zakazał. *Nolite judicare, & non
judicabimini. Matth: 7.* Mylemy się bowiem
częstokroć w naszym sądzie, y mylić może-
my, gdy według tylko affektu naszego sądzie-
my, być może dobry, którego mamy za złego,
y zły, którego mamy za dobrego, ten sąd,
samemu to tylko Bogu być powinien zosła-
wiony, który serce ludzkie najlepiej wie, y
rozumie, zkaż każdemu z nas tak należy mo-
wić. Niech ten sądzi, który najlepiej, y
nieomylnym iest sędzią Bog nasz. do mnie
to nic nie należy, bobym się przez to pokazał
nieś-

nienawistnym, y zazdrościwym ku bliźniemu, á do tego y pysznym.

Py. Ale rzeczysz, mam tego znaki niemal dowodne, że tak sądzą bliźniego?

*Od. Ze y w takowych rzeczach, częstokroć człowiek oszukać się może, bo czasem zda się, że to tak być musi, á w samey rzeczy, inaczej rzecz się ma. Ktoby był Jozefa Patriarchę, iako się już namieniło, Zuzannę, Nayśw: samę Matkę Boską, widząc ią ciążarną, nie sądził, y nie miał za podeyzzrzanych w cnocie, á przecię w samey rzeczy, ci wszyscy byli ludźmi świętymi, y niewinnymi. W takowych tedy, ábo podobnych okazyach mówić każdemu należy: *Judicet, qui judex est, ad me non spectat alios judicare.* 2dó. Mówić sobie, co mnie do kogo. nie dam iá rachunku za niego, tylko on sam za się.*

P. Py. Co może być za różność między lekkomyślnym posądzeniem, y podeyzzrzeniem, abo suspicyą?

Od. Bardzo wielka, bo pierwsza, á ile w rzeczy wielkiej, y bez dowodu słusznego, iest grzechem śmiertelnym, á suspicya zaś, pospolicie iest grzechem powszednim, iako ta, która zwykła się fundować, ná słabych, y małych dowodach, y znakach. 2dó. Ze w suspicyi, wiara zupełna się nie daie, ale tylko coś trochę wiary, y to pod wątpliwością. W lekkomyśl-

komyślnym zaś posadzeniu, pospolicie zwykła tę dawać wiara zupełna na to, co posadzam.

Py. Co to sutturacya, albo szepkanie?

Od. Jest to rozerwanie dobrej przyjaźni, między życzliwemi sobą.

Py. Jakim się to sposobem dzieje?

Od. Oto tym, kiedy owo przewrotni ludzie, co tam usłyszą, to tu donesą, y od jednego, do drugiego chodząc, powiadaią, exaggerują, kłamstwuy przyczyniają, y częstokroć takie niesnaski robią między drugiem, że ich na potym umorzyć nie można. Y takowi ludzie, są diabli wcieleni, y członkami jego; ktoż pierwszych nasiał niezgod w Niebie, między Bogiem, y Aniołami: w Raiu między Bogiem, y człowiekiem: na świecie, między dwiema Braćmi, Kalmem, y Ablem; Jakubem, y Ezawem, izali nie diabeł, nie lucyper? Są tedy wszyscy plotki, y niezgody robiący, członkami, y instrumentami diabelskiem. Y takowi pospolicie ludzie, śmiertelnie grzeszą, y Bog ich srodze nie nawidzi.

Py. Zkąd tego dochodzić trzeba, że zwiyczajnie niezgody sięgają między ludźmi, grzeszą śmiertelnie, y Bog ich nie nawidzi?

Od. Częścią z Pisma Ś. iako mamy *Próver: 6.* *Sześć jest rzeczy, których nie nawidzi Pan,*

Z ... *ślodma*

siódma jest obrzydliwością duży jego, oczy wyniosłych, ięzyk kłamliwego, y ręk reylewujących krew niewiary: serca które knie myli złe, nog, które się kwapią iść ku złemu, świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, y tego, który sie rosterki między Bracią. Cześćią y przykładów różnych; strasznych, bo to pospolicie tak się dzieje, że kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Daniel: 14. Zawzięli się byli podszezuwcy na Daniela, y udawszy go nieśluszenie do Króla Daryusza, na zgubę jego godzili, ale sami wprzód pogineli, y oś lw w załuszonych, które byli na Daniela wymorzyli, rozszarpanemi zotali.

Anan Eſther: 5. Wystawił był szubienicę dla Mardocheusza, a sam na niej, miasto Mardocheusza wisił.

Czytamy w Żywocie S. Elżbiety, iż tam ieden człowiek zawziął się na drugiego, udał go nieśluszenie do Króla Łużytańskiego, o grzech cudzołożki, którego Król, napisawszy list do Hutoików, y przez niego samego posłał, aby go w ogień wrzucili, iak tylko list odda, o czyn posłaniec nic nie wiedział; w tym w drodze wstępuje do Kościoła, na słuchanie Mszy S. gdzie nie co zabawiwszy, w tym Król wysła owegoż samego, z kartą zapieczętowaną, który był niewinnie oskarżyl, y udał

y ułk o cudzołóstwo dragiego, jeśli tak się
sprawili, iak w karcie było. Do nich wyrazono,
y tak owego samego powtórnego posłania w
ogień wrzucili, y spalili, a niewinny zdrow,
za łaską Boga zostali; acoż widzieć, kto pod
kim dolki kopie, są u w nie spada.

Podztek z tej Nauki.

1. Czynię mocne postanowienie Boga słoy,
y biorę tę rezolucyą, że nigdy słowa kłamliwego
nie wyrzekę, wiedząc że się ty któryś jest
najwyższą y śliotną prawdą, okrutnie tym
brzydzisz. 200. Szczypać słowy bliźniego
iniego, słuchać obnow, y wiary inu dawać nie
będę. 300. Uczynię pilny examen, jeśli
kiedy słowy czyiey narodził, albo słowem kogo
obraził, cze to nadgodzić, co u uwłoki. 400.
Język mój dobrze czadzić, Pana Boga cze-
ścić, o po noc łaski jego S. do tego osł-
wy sumnienia rachunek około słow moich czy-
nić będę. 500. Mam się wystrzegać w kon-
panii, że mówić o ludziach, a gdyby mi się
takich uczynkow słuchać trałło, zaraz to w
sercu moim zatłumię, nie dając niczemu
wiary. 600. Samego siebie examinaować, y
sądzić będę, a drugich zaniecham.

Przykład 1.

A ubroży S. podobny żywot swoy, fczę-
śliwa skończywszy śmiercią, przeznaczonych
swoich dzieł, y prześadowania dla imienia

Chrystusowego, wonny zapach zostawił, którym wiele ich do naśladowania cnot jego świętych zachęcali, y pociągali, iednak iako Apostoł naucza, co było iednym wonią, drugim się stało trucizną, bo niektórzy nienawiścią przeciwko temu Świętemu zaiątrzeni, świętobliwego jego żywota promienie, bluźnierskim szkalowaniem zaćmić usiłowali. Miedzy innemi, nieiaki Donat Kapłan z Afryki, w Medyolanie mieszkając, gdy był na iednym bankiecie, poczał ten swoy iad, na Świętego puszczając, y uszczypliwą mową swoją, sławę jego lżyć, y zbyt szkalować; tak dalece, iż niektórzy obrażeni y obruszeni na niego, z tym się dali slyścić, iż ieśliby nie przestał o wych uszczypkow, mieli odeysć z bankietu; na co on nie niedbając, ślą uniesiony zapalczywością, o wych urażliwych plotek nie zaniemał, w tym sprawiedliwym sądem Bożym, indłosć go nagle porwałszy, upadł na ziemię, upadłego zos iedwie na łóżko zaniefiono, zaraz też y skonał.

Przykład 2.

Jeden świętobliwy starzec, który większą część żywota swego, służąc P. Bogu na pustyni sprawił, razu iednego, na teyże pustyni mieszkającego drugiego Pustelnika, w sercu swoim posądził, y iako winnego pewnego występku potępił. Stało się nieco potem, gdy

gdy się w Celli swojej P. Bogu modlił, że do niego Anioł przyszedł, mając duszę z sobą owego Pustelnika, bo też już był y umarł, y rzecze do niego: oto dusza tego, ktoregoś ty posądził, y potępił. Ná tom (prawi) do ciebie z nią przyszedł, ábym wiedział, chceszli ją ieszcze po śmierci sądzić, y ná które miejsce chcesz, ábym ją zaprowadził, czy do piekła, czy do Nieba? W tym przestraszony starzec, padł ná ziemię, y uznawszy swoy grzech, przed Bogiem rzewnie płacząc, prosił o odpuszczenie, á Anioł mu rzekł: *Judicet, qui judex est, ad te non spectat alios judicare.* Do Boga to należy, który naylepiey wie, serca ludzkie sądzić, á nie do ciebie. *In vitis SS. PP.*

Przykład 3.

Wielebny Anastazyusz *de Monte Sinoi*, piśze o jednym Zakonniku, bardzo niedbałym w służbie Bożej, taką rzecz; iż gdy miał umierać, bardzo wesołym się pokazywał, widząc to Opat, poczał nieco turbować się żeby to nie było iakie śidło czartowskie, á ile że wiedział o iego niedbałym życiu, upon inąd go tedy do pokuty. przekładając mu, iako się miał sądow Bożych po tak ospałym w służbie Bożej, y oziębłym żywocie obawiać. Rzecz chory: Prawda to Ojciec Święty, że miałbym się flusznie, po takim żywocie obawiać,
ale

nie jedna mnie rzecz w tym cieſzy, y ube-
spiecza, że (prawi) nigdy nikogo nie poſa-
dzał, a krzywdy wyrządzone, zawszem z ser-
ca odpuszczal, zacznij mi P. Jezus przez A-
niola oznaymił, że mi wszystkie grzechy, y
niedbalstwa moje, odpuszczone są, według slo-
wa iego w Ewangelii Świętey ogłoszonego.
Nie sadzcie, a nie będziecie sadzeni, opu-
szczajcie, a będzie wam odpuszczono.

Nauka dwunasta, o dwóch ostatnich Przykazaniach Boskich.

Py. Ktore jest dziewiąte przykazanie?

Od. Nie będziesz pożadał żony bliźniego twego.

Py. Co nam tu Pan Bog zakazuje?

*Od. Pożądania rzeczy nieprzyśtoynych, w
szostym przykazaniu zakazanych.*

*Py. Czemu to Pan Bog osobliwie zakazuje po-
żądać cudzej żony?*

*Od. Dla tego. bo ich wiele tak rozumieć mia-
ło, iż pożądania złe, affekta nieporządne,
nie są grzechem, ani zakazane. y dla tego
osobliwie P. Bog w tym dziewiątym przy-
kazaniu zakazał, y myśli dobrowolnych, po-
żądliwych, bo z myśli dobrowolnych, po-
spoli-*

spolicie zwykły uczynkowe następować grzechy. Wiele bowiem na ciełe ludzi jest czystych, ale na sercu sprosnych, y cudzołożników. *Qui viderit mulierem ad concupiscendum, jam machatus est cum in corde suo*, mowi Pan Jezus *Matth: 5.*

Py. Jakiego pożądania tu *P. Bog* zakazuje? *Q.*

Od. Nie zakazuje Pan *Bog*, żeby w sobie nie czuć iakiego poruszenia, y pożądliwości do nieczystości, bo naturze naszej zepsowanej, jest rzecz przyzwolta, ale zakazuje upodobania w tym dobrowolnego, zakazuje myśli szpetnych, dla delectacyi cielesney, dobrowolnie przypuszczonych.

Py. Czy iestże to w mocy człowieka, żeby nie miał, albo w sobie nie czuł, pożądliwości złych, myśli pligawych, y do złego nakłaniających?

Od. Nie iest, ale w mocy iego jest, onym się sprzeciwić, y w sercu im mieysca nie dać, ani w nich mieć upodobania: *Non nocet sensus, ubi non est consensus.* Nie sskodzi tam żadne poruszenie, gdzie nie iest na to woli ludzkiej zezwolenie, pospolita nauka tak twierdzi Teologow.

Py. Ktore iest dziełote przekożanie *Bos* ie?

Od. Nie pożaday ani domu, ani wotu. ani ofsa, ani żadney rzeczy, które iego są.

Py. Co nam tu Pan *Bog* zakazuje?

Od. Nie każe nam pragnąć cudzego dobra,
cudzey

cudzey maiętności, y innych rzeczy, których nam broni siódme przykazanie.

Py. Czemu się takich pożądlivosti, do serca przypuszczać nie godzi?

Od. Bo Pan Bog, który ná serce patrzy, niezmiernie się niemi brzydzi.

Py. Na co Pan Bog do zachowania tych dwóch przykazań, obligował człowieka?

Od. Aby go tym daley odwiódł od grzechu, który się rodzi z myśli, y chuci złych,

Py. Powiedz drugą przyczynę?

Od. Aby świątobliwość pokazał Religii Chrześcijańskiej, która najmnieyszey zmaży nie cierpi.

Py. Czemu Pan Bog osobliwie nam broni żądzycieleśnych, y chciwości cudzych dobr?

Od. Bo natura zepsowana, naywięcey do nieczystości, y łakomstwa nas wiedzie.

Py. Pożądanie cudzego, albo pożądlivość cieleśna, sama przez się, bez skutku, czy może kogo potępić?

Od. Tak to iest, choćby tylo raz do serca przypuszczona była, y niemáło iest takich Chrześcian, co w piekle ná wieki goreią, y gorzeć będą, za iedną myśl nieprzystojną, dobrowolną, choć iey samą rzeczą nie wypełnili.

Py. Co czynić, żeby kto Pana Boga pożądaniem nie obraził?

Od.

Od. Trzeba. 1mò. zmyśliły zewnętrzne ná wo-
dzy trzymać, y nie dać się im rospościerać.
2dò. Serce ku Panu Bogu podnosić, skoro
ieno pokusa nacierać pocznie.

Pożytek z tey Nauki.

Prosić P. Boga o odpuszczenie, żeś go tak
wiele razy obraził, pożądaniem cudzego, albo
iakięy nieprzyzstoyności. 2dò. Zebrać pomo-
cy Bożey, abyś ná potym w podobne sídła
nie wpadł. 3tò. Uzbroidć się mocnym przed-
sięwzięciem, sprzeciwiać się zawsze myślom,
y one odrzucać, iak skoro tyło postrzeżesz.
4tò. Często sobie ná pamięć owę Apostolską
przestroę, przywozić będę. Nie przynie-
śliśmy nic ná ten świat, bez wątpienia, że też
nic nie weźniem.

Przykład 1.

Hieronim S. w Zywocie Hilaryona S. pisze
o niepowściągnięciu nieporządných żądy, hi-
storyą taką. W Mieście Gazie, w Palestynie,
była iedna Panna, ktora P. Jezusowi dziewi-
ctwo swoje dożywotnie poślubiła, ále głupie
rozumiejąc, żeby to dosyć całość ciała niepo-
kalaną zachować, lubieżnościom, y żądom
serca swego, wolne wodze puściła. bo gdy się
zakochał w niey ieden swawolny Młodzian,
któremu acz nic przeciwko powierzchney
uczciwości nie pozwoliła, takie w onych szpe-
tnych zalotach ukochanie miała, iż ie do serca

swego przypuszczając, dzień y noc o nich my-
ślała, ow zaś ślepą uwiedziony namietnością,
o wypełnienie złych swoich zamyślow, poku-
sił się. Ale widząc Pannę, w swoim przed-
sięwzięciu stateczną, do czarnoksięznika się
udał, za którego radą, pod progiem domu,
gdzie ta Panna mieszkała, mofieźną blachę,
na której niektóre diabelskie słowa napisane
były, potajemnie zakopał; w krotkim czasie,
za dopuszczeniem Boskim, na ukaranie tak
wielkiej nieostrożności owej Panny, około
zamyślow, y serca swego, czart ią opętał, y tak
iż dręczyć począł, iż od siebie odchodzić po-
częła, chusły na sobie szarpać, włosy targać,
zębami zgryzać, a na ostatek wołać owego
Młodziana, y żądze swoje nieuczciwe, y mi-
łość nieporządną ku niemu, jawnie opowiadać
poczęła. Rodzice iey niewymownie zatrwo-
żeni, różnych lekarstw, y sposobow, do ule-
czenia owej choroby zażywali. Nakoniec
poznawszy, że prawdziwie opętana była, z
radą niektórych ludzi, wiedli ią do S. Hilaryo-
na, który na pustyni nie bardzo daleko od Mia-
sta mieszkał, skoro tedy przyprowadzona by-
ła przed Meża Bożego, czart pocznie wrze-
szczeć, y wyć straszliwie, z tym się odzywa-
jąc, że nie wynidzie z niey, iesli ten Mło-
dzian, za którego sprawą wszedł, na to nie
zazwoli. Hilaryon Święty rzecze, iakożś
śmiał

śmiał
czeni
człowie
fusow
tym by
moy d
nności
wysze
wynis
czary z
go dale
gdy się
dla u
szal go
go, az
tym g
minał,
myśli
siebie,
mykała

Py. W
Od. Pi
ściola
S. z ucz
cznych

śmiał wnieść do ciała, P. Bogu poświęconego, czemużes raczey nie opętał owego złego człowieka, który chciał tę Oblubienicę Chryfuszową skazić? Rzecz diabeł: Coż mi potym było, gdyż go już był opętał towarzysz moy diabeł. albo raczey duch nieuczciwey nadości. Tedy rozkazał mu S. Hilaryon, aby wyszedł, a ow się czart gwałtem ociągając, wynieść nie chciał, ażby wprzód Młodzian, czary z mieysca wykopał. Lecz S. niechcąc go daley słuchać, a oraz chcąc pokazać, że nigdy się do czarownikow udawać nie potrzeba, dla uwolnienia pokus, y żądry ciała, przymusił go exorcyzmem, y zaklinaniem, tak długo, aż z ciała owey Panny wynieść musiał. Potym gdy uwolniona została, Święty ją napominał, aby z większą ostrożnością serca, y myśli swoich pilnowała, a więcej czartu do siebie, przez tę nieostrożność, drzwi nie odmykała, przez które był do niej wszedł.

Naukă trzynasta, o Przykazaniu Kościelnym.

Py. Wiele jest przykazań Kościelnych?

Od. Piecioro pierwsze. Postanowione od Kościola dni święte święcić. 2d. Między S. we dni S. z uczciwością słuchać. 3ti. Naznaczone pewnych dni posty, y wstrzymywania się od niektórych

których pokarmow zachować. 4to. Grzechow
 się jwoich, własnemu Kapłanowi, albo innemu,
 z jego pozwoleniem, co rok spowiadać. 5to. Do
 Najsu: Sakramentu, przynajmniej raz w rok,
 y to około Wielkiej nocy przystępować. Dzie-
 ścintu nie wspominam, bo te są powinne z pra-
 wa Boskiego. Aktow weselnych, solennych, nie
 namieniam, bo te są prawie każdemu wiadome,
 y czas ich, że się te nie godzą do odprawowania,
 w solennizacyi pospolitey, od Niedzieli pier-
 wszej Adwentowej, aż do Trzech Krolow, y
 od Wstępnej Szrody, aż do Niedzieli Przewo-
 dney inclusive, to jest w tydzień po Wielkiej-
 nocy, w Poniedziałek następujący, po Niedzieli
 Przewodney.

Py. Jako trzeba dni święte od Kościoła posta-
 nowione święcić?

Od. W tey mierze, do trzeciego przykazania
 Boskiego, odsyła się Czytelnik. fol: 326.

Py. Z strony Spowiedzi, y przyjmowania
 Najsu: Sakramentu, gdzie szukać nauki?

Od. W Instrukcyi o Sakramentach SS. oso-
 bliwie, gdzie się nauka podawać będzie, o
 Pokucie S. y o Najsu: Sakramencie. fol: 64.

R. Py. To co się mówiło, za fundament położysz, y
 pytam się teraz. W którym roku dziatki po-
 winny się spowiadać, aby dosyć uczyniły przy-
 kazaniu Kościelnemu?

Od. W siódmym, a najdaley w osmym roku,
 kiedy

kiedy już mogą cokolwiek rozeznąć, co to
jest Boga obrazić.

*Py. A przed siódmym rokiem, czy mogą Ro-
dzice dziatki przyprowadzić do Spowiednika?*

*Od. Y owfzem, aby śmiałość brały, y naukę
od Spowiednika.*

*Py. W którym roku mogą przystępować dziatki
do Stołu Pańskiego?*

*Od. Skoro tylko poczną mieć rozeznanie tey
tajemnicy, y wierzyć, że to nie jest chleb
prosty, ale Ciało Chrystusa.*

*Py. Komunikujący na Wielkanoc w cudzym
Kościele, nie w swojej Parafii, czy dosyć
czyni przykazaniu Kościelnemu?*

*Od. Nie dosyć, bo Kościół S. każdemu w swo-
im własnym Kościele komunikować, na
Wielkanoc przykazuje, aby owieczki z rąk
swego Pasterza, przynajmniej raz w rok
brały ten posiłek duchowny.*

*Py. Czy grzeszy ten śmiertelnie, co tak czyni,
beż dokładu Pasterza swego?*

*Od. Grzeszy, bo przestępuje przykazanie Ko-
ścielne w wielkiej rzeczy.*

*P. Jakie karanie popada, opuszczający Kom-
munię Świątą na Wielkanoc?*

*Od. Za żywota nie ma być przypuszczony
do Kościoła swojego osobliwie, a po śmier-
ci nie ma być schowany, na święconey
ziemi.*

Py.

Py. 4 ci. co często przez rok przystępują do Komunii S. czy powinni także przystępować na Wielkanoc?

Od. Powinni, bo to przykazanie jest szczególne, do Uroczystości Wielkonocnych Świąt przywiązane, abyśmy ją tym sposobem uczcili.

Pozysk z tej nauki.

1. Przygotuj sobie, jeśliś kiedy Komunii Wielkanocney nie opuścił, albo jeśliś ją w Parafii czynić zahadzał, żałuj za to, stanów popraw. 2^{do}. Działki twoje wczesnie do Spowiedzi do Komunii S. przyprawiać nie omieszka.

Przykład 1.

Powinno Gotschalch Ord: Eremit: S. Augustini: że w Peruzie będąc, słyszał od Oyców o jednym człowieku, wielkim niedbalcu o duszę, y bolazn Bołą, a naybardziej w tym wykaczał, że rzadko kiedy Misy S. we Święto słuchał, y jak tylko dzwony usłyszał, że dzwonią na Misa S. albo na Kazanie. to częścią śladłszy na konia, na ten czas iachał w pole, albo też y poszedł; trafito się, że czasu jednego w Niedziele, czy w inne Święto dzwonią na Nabożeństwo, w tym każe sobie podać konia, aby iachać w pole, podadzą, śladzie, iedzie, aliści mu diabeł zachodzi drogę, y z konia ztraciwszy, rzecze: ponieważś niechciał

Misy S.

Mfzy S. słuchać w Kościele Bożym, będziez tedy płacz y lamentow w piekle słuchał, y tak mu łeb urwał z wylaniem krwi, ktorey prawie po dziś dzień znaki. na kamieniu jednym zostawaia, y oney żadnym sposobem nie można zmazać.

Przykład 2.

Dwoch Młodzianów jednego dnia we święto wyszło z Miasta ptaki łowić, z których jeden słuchał Mfzy S. a drugi nie. A gdy idą, poczęło się powietrze miewać, y na deszcz zabierać, grzmoty, błyskania nie małe powstały, y słyszeli głos z Nieba taki: zabij, zabij, na co się przelekli, gdy idą, piorun owego, który Mfzy S. nie słuchał, zabił, to uyrzawszy towarzysza jego, od strachu zdał się iakoby od siebie odszedł, y coby miał czynić, nie wiedział, tylko na miejsce oznaczone gdzie mieli ptaki ch wytać poszedł, aliści znowu usłyszeli ten głos: zabij, zabij. W tym bardziey zatrwożonym został, rozumiejąc, że już zginąć trzeba, w tym ku pociesze swej, usłyszeli drugi głos odpowiadający: Nie mogą, bo słuchał dziś, a Słowo stało się Ciałem, to jest; że słuchał Mfzy, aż do końca, którą się temi słowy kończy. A Słowo stało się Ciałem. D. Antonin: 2. part: Chr: cit: 9. c. 10.

Przykład 3.

Młodzian jeden, wżgardziwszy napomnieniem

niem Rodzicielski, lekce sobie ważąc Mszę, y Kościół, w Niedziele dokąd inąd, miało Kościoła, poszedł na igrzysko, którego diabeł związawszy, do sadzawki wrzucił, aby go tam utopił, ale Rodzice od sługi który go szukał, dowiedziawszy się gdzie jest, zaraz przybieżeli, y tegoż prawie wyratowali, ale iako by bez rozumu, zaprowadzili go tedy do Keliwii S. Prokopa, y za ich dobrodzieystwem zdrowym zostal. *Ex actis S. Procopii apud Surium. 4ta Julii.*

Nauka czternasta, o wtorym, czwartym, y piątym przykazaniu Kościelnym.

Py. Co nam przykazanie Kościół S. w wtorym przykazaniu swoim?

Od. Wielki Post, albo Quadragezyme. Wigilie nakazane, y Suchedni pościć, a w Sobotę, y w Krzyżowe dni mięsa nie jeść.

S. Py. Czemu w Polszcze Piątki pościem, ponieważ na to żadnego przykazania nie ma?

*Od. Pobożność starejawnych Przodków naszych, wniósł ten zwyczaj, który stoi za Prawo. A odrocz tego Post Piątkowy ma fundament y z Pisma S. *Matt: 9. v. 15.**

Cum

*Cum auferetur ab eis Sponsus, & tunc jesu-
nabunt. Jak wezmą od nich Oblubieńca,
w ten czas pościć będą. A zaś Oblubie-
niec, to jest Chrystus, wzięty jest, y umart
w dzień Piątkowy, toć słuźnicie, y z funda-
mentu, Piątek pościć powinniśmy, tunc je-
junabunt.*

*Py. Nics postanowiony od Kościoła post czter-
dzieciodniowy, który swoy początek wziął,
od samych Apostołów SS. iako OO. SS. pier-
wotnego Kościoła świadczą. Hieronim,
Augustyn S. y inni. Hieronym: Epist: ad
Marcellam. Augustin: Epist: 119 c. 19.*

*Od. Abyśmy w tym Chrystusa naśladowali,
ktory pościł dni 40. na puszcy, nie nie-
dząc, ani pijąc. add. Abyśmy się tym le-
piey, do Kommunii Wielkanocney sposo-
bili. glid. Na umartwienie ciała, y poku-
towanie za grzechy swoje.*

*Py. Azali człowiek potrafi tak pościć, iako Chry-
stus?*

*Od. Prawda to jest, że nie potrafi, to już cale
nic nie czynić? nie możemy tak Boga ko-
chać, iako Chrystus, to go już cale nie ko-
chać? nie idzie to za tym. Czyśmy co mo-
żemy, a więc przynajmniej, od delika-
tniejszych potraw, to jest mięsa, przez ow
święty czas wstrzymuymy się.*

Py. Na czym sprawiedliwy Post zawisł?

Aa

Cd.

Od. Na dwoch, według Teologii S. kondy-
cyach. Nayprzod: raz tylko na dzień ieść,
tak dalece, że gdyby kto drugi raz iadł, tak,
iak na obiedzie, grzeszyłby śmiertelnie.
Do tego godzi się ieść, ku posileniu kolacya,
to iest; piątą, albo czwartą część wiecze-
rzy pospolitey. 2dō. Wstrzymać się od za-
kazanych potraw, nie tylko mięsa, ale y
nabiału, y zowie się *abstinentia ab esu car-
nium, & lactis iniorum.* 3tiō. Nie uprzedzać
południa z iedzeniem.

Py. W poście, czy wolno ieść wieczerzą w Nie-
dziele?

Od. Wolno, bo w Niedziele nie masz postu,
ale tylko *abstinentia*, albo wstrzemięźliwość,
od potraw zakazanych.

Py. Ludzie młodzi, którzy ieszcze nie doszli ro-
ku dwudziestego pierwszego, zupełnego, czy
powinni pościć, y ściśle post zachować?

Od. Nie powinni, bo ich Kościół S. nie obli-
guie, aż po wyjściu dwudziestego pierwsze-
go roku, mięsa iednak y nabiału pożywać im
się nie godzi. Toż się ma rozumieć o brze-
miennych niewiastach, mamkach, co dzieci
karnią, ludziach słabych, starych, y innych
ciężkie prace odprawiających, iako to rol-
ników, kowalów, piekarzów, szewców, po-
drożnych pieszych, y tych, co posiłku czę-
stego potrzebują, z pracy, y zowie się to
według

według Teologów *observantia jejunii in qualitate, sed non in quantitate.*

Py. A o chorych co trzymać?

Od. Nie tylko nie powinni pościć, ale mogą iść z nabiałem, nawet y z mięsem w poście, jeśli tego potrzeba, a iako Teologowie mówią. *Non obligantur ad qualitatem, nec quantitatem jejunii.*

Py. Małym dzieciom, czy wolno iść z mięsem w poście?

Od. Wolno do siedmiu lat, iednak ordynarynie tego nie trzeba pozwalać, z naszem prędzey mogłoby i nę w tey mierze pozwolić.

Py. Na co piątek pościemy?

Od. 1mō. Na pamiątkę Męki Pańskiej, y dla otrzymania uczestnictwa zasług z prawych Chrystusowych, przez u nartwienie ciała. 2dō. Dla racji wzwyż namienioney. *Jak wezmą od nich Oblubienica, w ten czas pościć będą.* Matt: 9.

Py. Na co Soboty pościemy?

Od. Na pamiątkę Zbawiciela leżącego w grobie. 2tō. Na cześć Matki Bożey, której ten dzień poświęcony. 3tiō. Dla następującej uroczystości Niedzielney.

Py. Na co pościem Wigilie?

Od. Na przykład starych Chrześcian, którzy w te dni mało co jedząc, a całą noc na mi

diitwie w Kościele, y śpiewaniu trawiąc,
do obchodzenia godnego nadchodzących
świąt gotowali się.

Py. Na co pościem Suchedni?

*Od. 1mō. Dziękując P. Bogu za dobrodziej-
stwa, kaźdey ćwierci roku powzięte. 2dō.
Zalecając P. Bogu święcenie Kapłanow, y
innych sług Kościelnych, które się w te
dni odprawuie.*

Py. Na co pościem Krzyżowe dni?

Od. Na uproszenie dobrych urodzaiow.

*Py. Dla czego Kościół S. zakazuje god Matżeń-
skich pewnych czasow?*

*Od. 1mō. Bo wesele smutnym czasom, y po-
kutnym, iako iest Adwent, y Post wielki,
nie przystoi, uroczystości zaś Wielkanocne,
y Narodzenia Bożego, Dachownych tylko,
a nie świeckich pociach przypuszczają.*

*T. Py. Jak ciężko gnęszą ci, co dzieściny Ko-
ściółowi, abo miszne zatrzymują?*

*Od. 1mō. Jakby też z Ołtarza porwał. 2dō.
Prawu Bożemu w brew czynią, y samey
służności, bo kto Ołtarzowi służy, z Ołta-
rza żyć powinien. 3tō. Sami się niszczą,
bo nigdy substancyi, tym sobie nie przy-
sporzą, y owżem na niebłogosławieństwo
Boskie zarabiają.*

Podtek z tej nauki.

1. Upadniy przed Majestatem Boskim, że-
brząc

brząc odpuszczenia, tak wielu prześlępsiw,
przeciwno przykazaniu Kościelnemu. 2dò.
Pośly nakazane, według podaney instrukcyi,
odprawuy, więcey sobie one poważając, niż
te, które z dobrej woli pościsz. 5tiò. Wsze-
lakie Kościołowi należytości, osobliwie dzie-
sięciny, sprawiedliwie płacić, y oddawać po-
sianow, á za przeszłe ukrzywdzone nadgro-
dzić. 4tò. Zawsze, y każdego czasu mierność
Chrześcijańską w iedzeniu zachoway. 5tò.
Boga chwal, y błogosław tego czasu, gdy po-
ścisz, za dobrodzieystwa mu dziękuiąc, przed
iedzeniem, y po iedzeniu.

Przykład 1.

Roku Pańskiego 362. trafiło się, że dla nie-
spofobności czasu, po Carogrodzie, nie możo-
no żadną miarą ryb w merzu dostać, przez
czas niemają, á przytym wielki był niedosta-
tek iarzyń, y zboża, tak iż wielce ludzie bvli
ściśnieni głodem w poście. Widząc to Urząd
Mieyski, gwoli ludowi, w wielkiey potrzebie
zostającemu, kazał iatki otworzyć, y nieso-
dla tych, którzyby chcieli zażywać, przeda-
wać. Pobożni Chrześcianie, iako fiateczni
miłośnicy wiary S. Katolickiey. ná to się
wszyscy zmowili, áby w całości Post wielki
zachowali, y cale się ná Opatrzność Boską,
która nigdy swoich w potrzebie nie opuszcza,
spuścili, y tak w owey świętey odwadze, szcze-
śliwych

śliwych się dni doczekali. Tu potomnym wiekom, godney pamięci przykład, ná potępienie wielu dżineyszych Katolików zostawili, którzy dla płochych, y ładaiakich przyczyn, za nic sobie mają Post S. złamać, y bez bóiaźni gwałcić.

Przykład 2.

Piszą o Cesarzu Teodozyuście młodszym, iż między wielu przykładów cnotami, które potomnym wiekom zostawił, we dwóch się bardziey obierał. Jedna, iż go wszystkie poważne sprawy, które się przed niemi toczyły, ani wszystkie rokoszy, które mu zawsze przytomne były, nigdy od zwyczajnych modlitew które codzień rano w iednym Pokoju, z Siostrami swemi odprawował, nie odrywał; druga, iż w każdą Srzodę, y w każdy Piątek, zwykł pościć z takim nabożeństwem, iż go żadna przygoda od Postu, oprócz nieposobności zdrowia, nie mogła odwieść.

Przykład 3.

Hozyusz Kardynał, gdy mu się Przyjaciele jego przykrzyli, aby dla zachowania zdrowia, które tak wielce było potrzebne Kościołowi S. nieco surowości sobie w Postach umniejszył, kształtnie y po Chrześcianańsku odpowiadał: Nie dziwuycie się (prawi) że ja sprawiedliwie iak mogę, wszystkie posty zachowuję; czynię to, że długą żyć chcę, bo mamy w

Przy-

Przykazaniu Bożym, iż Oycy y Matce, trze-
ba czcić, abyśmy długo tu na ziemi żyli.
Ociec tedy iest moy P. Bog, który iest w Nie-
bie, Matka moja iest Kościół S. która mi dni
Postu S. naznaczyła, przetoż oboygą ccho-
tnie, y z serca słucham, spodziewaiac się z te-
go posłuszeństwa mego, długiego y szczęśli-
wego żywota.

Przykład 4.

Jeden Żołnierz, w oddawaniu dzieśięciny
tak był pilny, że naywięcey się o to starał, aby
iako nayprędzey zawsze wiernie, bez odwołki,
y oszukania, oddana była dzieśięcina, a miał
winnicę iedną, z którey około dzieśięć barył
wina, każdego roku zwykł zbierać. Czasu
tedy iednego, a działo się bardziey z sporzą-
dzenia Bożego, aniżeli z iakiey niepogody,
iedno tylo dwie barył wina było. Dowiedzia-
wszy się o tym żołnierz, słudze swemu odpo-
wiedź pamięci godnał taką. Co mego było,
to mi P. Bog wziął, bo mu y to wolno było. a
co Kapłańskiego, to się zostało; idź tedy, a day
to Kapłanowi, bo to iest iego dzieśięcina,
stało się. W tym w krotkim bardzo czasie,
przechodzi się Kapłan z Rodzonym Bratem
swoim około winnice owego Żołnierza, y u-
rzy. wielką moc jagod winnych, y do niego
przyszedszy, pocznie niby strofować o nied-
balstwo, że do tego czasu, ieszcze z winnice,
jagod

iągód winnych nie zebrano. Odpowiedział: dawnom już zebrał. Rzecz Kapłan, że nie: bo w niey pełno gron widział. Patrzano, y tak się znalazło, y owfzem uważano, że iefzcze nigdy tak gęsto ta winnica, w wino nie rodzila. Zkąd poznać możemy, iako dzieięcinny oddawanie, ludzi ubogaca. *Gotschaleus Ordinis Eremitarum D. Augustin: serm: 99. parte astiva ex Caesar: lib: 10. c. 13.*

Nauka piętnaśta, o Kłatwie Kościelney albo Exkom- munice.

Py. Nad te, któreśmy namienili przykazania Kościelne, czy znayduie się iefzcze iakie?

Od. Znayduie, gdzie nam Kościół S. broni społeczności z wyklętymi.

Py. Co iest kłatwa?

Od. Iest Odcięcie zuchwałych ludzi y nieposłusznych, od społeczności wiernych, y uczestniństwa dobr Duchownych, w dyspozycji Kościelney zostających.

Py. Czy bardzo sła rzecz być wyklętym od Kościoła?

Od. Nie może człowieka nic gorszego ná tym świecie potkać, bo to iest naycięższe karanie, którego Kościół S. ná nieposłusznych synow zażywa.

Py.

Py. Przy kim zostaje moc wyklinania?

Od. Przy Papieżu, y Biskupach samych.

Py. Od kogo tę moc mają?

Od. Od Chrystusa P. który rzekł Apostołom, y następcom ich. Cokolwiek zwiążecie na ziemi, y w Niebie związane będzie.

Py. O co kto wpada w klętwę?

Od. O to, kiedy kto zuchwale Kościoła nie słucha, y w uporze trwa.

Py. Z czego klętwą obiera człowieka?

Od. 1mò. Z używania Sakramentow, bo wyklęty nie może być rozgrzeszony na spowiedzi, nie może przystąpić do Stołu Pańskiego.

2dò. Z społecznosci Kościelney, bo wyklętemu nie godzi się wnieść do Kościoła, Mszy S. słuchać, nie może dostąpić odpustu, Kościół zań nie modli się, ani za żywota, ani po śmierci, y tak go od siebie odrzuca, że y na święconey ziemi pogrzebion być nie może. 3tiò.

Z zasług dobrych, y uczynkow, bo te jeśli są w klętwie uczynione, nie mają żadney wagi przed Majestatem Boskim. 4tò. Z protekcyi Chrystusa Pana, Przebłogosławioney Panny, Anioła Stróża, y wszystkich Wybranych Pańskich, którzy się zań nie modlą, ani przyczyną swoją do Majestatu Boskiego wstawiają.

5tò. Z konwersacyi ludzkiej, bo wyklętego, każdy się powinien strzedz, y gorzej, niż przed zapowietrzonym uciekać, mówić się z nim nie godzi,

gadzi, ani pić do niego, ani iść, ani pić z nim, ani mięzkać, ani czapki zdjąć, ani uklonąć się, ani przywitać, ani mówić: pomaga Bog, ani mu przedawać, ani u niego kupować, ani spotkować z takim człowiekiem nie wolno.

Py. A jeśli kto nie przestrzega tego, iakie za to karanie popada?

Od. W klątwę także podobną wpada, chyba, żeby go potrzeba iaka, abo miłość Chrześciańska, do tego przycisnęła.

Py. Jakie niebezpieczeństwo klątwa na człowieka wywołuje?

Od. 1mò. Przewrotne namietności, y pokusy szatańskie, mają nad nim gorę. 2dò. Z jednego grzechu, w drugi cięższy wpada, y ani się oprzeć nie może, iako ten, który z gory na dół leci. 3tiò. Zakamiałosc serca, przywodzi. 4tò. Staie się gorszy nad poganina, y heretyka. 5tò. We dnie y w nocy gryść się musi na sumnieniu, chocby sobie nie wiem iak melancholią wybił z głowy. 6tò. Śmierć mu w oczach ustawicznie stoi, y męki piekielne. 7mò. Co żywo, nim się brzydzi, y za złośliwego poczyta.

Py. Dla czego Kościół S. tak ciężkiego na nieposłusznych używa karania?

Od. Aby ich npor, y krnąbrność mógł przełamać, y nawieść na dobrą drogę. 2dò. Aby się

fie
fiz
Py. C
grze
Od. 1
grze
zad
3ti

I.
żył kl
na nie
tanie
cięższ
pozna
z taki
mi m
Duch
łożen
tego p
ustaw
umysł
6tò. F
umarł
żych.

Piot
ścioła
przyk

się drudzy bali, y podobnych występów
strzegli.

Py. Co ma czynić wyklęty, aby mógł być roz-
grzeszony?

Od. 1m. Powinien żałować szczerze, za ow
grzech, o który był wyklęty. *2d.* Uczynić
zadosyć, co po nim Kościół S. wyciąga.
3t. Prosić o rozgrzeszenie.

Pożytek z tej nauki.

1. Nie będę odtąd o Boże moy, lekce wa-
żył kłatwy, y chcę się wystrzegać pilno, abym
na nie nie zaflużył. *2d.* Day Panie upamię-
tanie tym nędznikom, którzy na żadną by nay-
cięższą niedbałą kłatwę, otworz im oczy, aby
poznali stan swoy oplakany. *3t.* Nie chcę
z takimi przedstawiać, y najmniej z nie-
mi mieć społeczności. *4t.* Zwierzchności
Duchowney poddawać się powinieniem, Prze-
łożonych Kościelnych słuchać, y drugich do
tego prowadzić. *5t.* Napominania, y inne
ustawy Kościelne, które opowiadaia, z tym
umysłem słuchać będę, abym im dosyć uczynił.
6t. Proszę cię Boże o tę łaskę, żebym żył, y
umarł w iedności, y towarzystwie synów Bo-
żych.

Przykład 1.

Piotr Damian, Arcybiskup Raweński, y Ko-
ścioła S. Rzymskiego Kardynał, pisze ieden
przykład, który słyżał od świętobliwego Bi-
skupa

skupa wieku swego, o wielkim iednym Panu, który z nieporządnej chuci, wziął był sobie za żonę swoją krewną, nic nie dbając na Prawa Kościelne ktore takiego Matżeństwa zakazują. Gdy to do wiadomości Biskupa przyszło, upominał go, aby tę białogłową porzucił a P. Boga się bał, ale gdy widział, że ten za, pamiętał człowiek, iego napominaniem gardził, y w grzechu swoim kaźirodzkim zostawał, z wielkim wszystkich pogorszeniem, musiał nakoniec miecza Kościelnego dobyć, y odciąć go kłatwą, od spotkowania wiernych Bożych, co on w śmiech obrocił, y z procederu Biskupiego żart sobie uczynił. Lecz P. Bog który się władzą Biskupią, iako od siebie płynącą opiekuje, dał mu znać, iako to karanie ciężkie było, albowiem od tego czasu, iako nań kłatwę włożono, nawet y psi własni od niego uciekali, y chleba brać od niego nie chcieli, y gdy kości, y inne ostatki, z iego stołu im dawano, na drugą stronę odchodzili, a tego ani wachać nie chcieli. Po małym zaś czasie, ten nędznik, zawsze przy swoim uporze stojąc, gdy się raz spać położył, zagnęła zagrzniało, a w tym piorun weń uderzywszy, ciało iego w popiół obrocił, a duszę do piekła wtracił.

Przykład 2.

Czytamy w Dziejach Kościelnych, że iedno

dno
poy
Angie
ciw T
S. Ce
no pu
fiat g
spraw
uderz
znał.
abow
dnier
żart,
na d
a po
nasta
wu
obro
spof
fznie
Leo
zost
Boż
ła,
dne
mu
bie
go
ba t

dno Xiażę Rakuskie Leopoldus, zdradliwie
 poymawšy, y zwyciężywszy Rycharda Kroła
 Angielskiego, powracającego z wojny S. prze-
 ciw Turkom, często był napominany od Oycy
 S. Celestyna trzeciego, aby owego Kroła wol-
 no puścić, czego gdy nie chciał uczynić, mu-
 śiał go wykląć; na co on niedbając, straszne
 sprawiedliwości Boskiej ze wszystkich stron
 uderzające, uznawał nad sobą skutki, aby po-
 znał, iak ciężkie są przeklęstwa Kościelne,
 ábowiem po oney kłatwie, nayprzod nayprze-
 dnieysze Miasta, w iego Państwie ogień po-
 żarł, nad to Dunay, tak srodze był wylał, iż
 na dzieście tysięcy ludzi, powodźia zginęło,
 á po owym wod wezbraniu, taka fufza lecie-
 nastła, iż wszystkie zboża zgorzały. A zno-
 wu w ieśieni sieyba zginęła, y w niwecz się
 obrocila; tak dalece, iż po owey kłatwie, tak
 spustoszona kraina została, że mogła się flu-
 sznie nazwać ziemią od Boga przekłątą. Ale
 Leopoldus zawsze przy swoim zatwardzeniu
 zostawał, aż też na koniec sprawiedliwość
 Boża, na iego osobę własną, srożyć się poczę-
 ła, ábowiem dopuścił na niego Pan Bog ie-
 dnę chorobę, to jest bol w goleni która tak
 mu do żywego dokuczala, że chciał sam so-
 bie goleń uciąć, czy upiłować. W tym gdy
 go chcieli Cyrulicy, Doktorzy leczyć, choro-
 ba tym bardziej goleń opanowała, y o śmierć

go przyprawiła. Gdy widział, że już umiera, ono kamienne serce dopiero poczęło się kruszyć, poczał się upokarzać, y winę swoję wyznawać, y prosić, aby z niego kłatwę zdjęto, co uczynili Biskupi, przy nim będący, z tym dokładem, że miał dosyć uczynić temu wszystkiemu, co mu Papież rozkazał, ale śmiercią uprzedzony, nie mógł tego wykonać, a syn też o to niedbał, y tak ciało bez pogrzebu długo zostawało, aż ie robactwo roztaczać poczęło, z wielkim wszystkich wzdryganiem, tak dalece, że ie musiano bez ceremonii za-grześć. Z tego przykładu dochodziemy, do iakich terminow przychodzi serce, które upor opanuie, y iak szkodliwe jest nieposłuszeństwo, y zuchwalstwo, przeciw Kościołowi S. osobliwie, gdy miecza kłatwy, ná ukaranie dobywa. *Baronius. II 94.*

Przykład 3.

Pisze Granatenfis, niemnieyszego strachu przykład, który się za iego czasow w Mieście pewnym trafił. Jeden złodziey ukradłszy iedno naczynie srebrne, bojąc się, aby go przy nim nie znaleziono, w drzewo ie pewne scho-wał, wedle Kościoła S. Maryi Magdaleny, była to stara topola, która już od ziemi, miała w sobie skały, natychmiast ukrzywdzony, ná złodzieia kłatwę wyprawił. A ono cudo wielkie, to drzewo, które było zielone, iakoby ie

piorun

piorun strząsał, liście z niego wnet opadło, tak, iakoby uśchło, á co ieszcze dziwnieysza, gdy znalezione naczynie powrocone było Panu, natychmiast znowu to drzewo do swoiey zieloności przyszło, y w małym czasie, znowu liście urosło. Chciał Pan Bog pokazać po wierzchu ná tym drzewie, ico się dzieie wewnątrz w człowieku, gdy go klątwa Kościelna biie.

Przykład 4.

W Saxonii był ieden Klasztor, od Ludwika Cesarza fundowany. W tym Klasztorze, za czasow sławney pamięci Fryderyka Cesarza, był ieden Opat, imieniem Konrad, który według zwyczaju starzych Opatow, między innemi światowey chwały przyłudami, złotych pierścieniow zażywał, daleko różnym będąc (iako mniemam) od onego ubogiego, y pokornego w duchu, Klarewallenckiego pierwszego Opata, którego (iako o nim piszą) udelektowały grabie, y rydel, ániżeli Infuła, y pierścień. Ten Opat, pierścień dnia iednego siadaiąc do stołu, á wedle zwyczaju ręce umywiąc, z palca zdiął, y czyli baśniami, czyli poważnemi rzeczami zabawiwszy się, ná stole go zapomniał, potym przyleciawszy kruk domowy, którego oni Mniści chowali, porwał go, y rozumiejąc, że to on nie ukradł, zwyczajną drogą poleciał z nim do gniazda swego.

swego. Ale gdy już po bankiecie było, y z stołow sprzatano, witali wszyscy, Opat postrzegłszy szkodę swoją, slugow pyta o pierścień, ale gdy nie ma, począł ich strofować, y wszystkich w podeyżrzeniu mieć y współbankietnikow swoich; y gniewem zapalony, rozkazał Plebanowi Miasieczka bliskiego, które jego mocy podlegało, aby kłatwę na tego włożył, który pierścień wziął, co gdy uczynił, począł on kruk winy swojej nie wiedząc słabiec, pokarmem się brzydzić, swojej zwyczajnej wesołości nie mieć. Co obaczywszy jeden z slug, rzecze: Jeżeli to nie on porwał ten pierścień, a gdy patrzano w gniazdzie, znaleziono go, y gdy kłatwę zdjęto, ow kruk który iakoby już zdychał, powoli ozdrowiał.

Ex Annalibus Ordinis Cisterciens.

TRAKTAT IV.

o Sakramentach Kościelnych.

Nauka pierwsza,

o Sakramentach w pospolitości.

Py. Która jest czwarta, y ostatnia powinność życia Chrześcijańskiego?

Od. Przyjmować godnie Sakramenta.

Py. Czemu trzeba godnie przyjmować Sakramenta Świętego?

Od.

Od. Bo kto ie przyimuie megodnie, miaſto zaſługi, gniew Boſki na nie zaciąga.

Py. Co ieſt Sakrament?

Od. Ieſt znak widomy, łaski niewidomey na poſwięcenie naſze od Chryſtusa poſtanowiony.

Py. Czemu Chryſtus znaki widome, y pod zmyſły naſze popadaiaće poſtanowił, ktoremibyſmy daru łaski iego doſtąpić mogli?

Od. Bo gdybyſmy byli bez ciała, nie materialne dałby nam był znaki, teraz zaś, ponieważ z ciałem ſkiiiona ieſt duſza naſza, pod materialnemi znakami daie nam duchowne łaski.

Py. Wiele ieſt Sakramentow Świeżych?

Od. Siedm, to ieſt; 1mò. Chrzest. 2dò. Bierzmowanie. 3tò. Naysw: Sakrament, Ciała, y Krwie Chryſtusowey. 4tò. Pokuta. 5tò. Oſtatnie pomazczenie. 6tò. Kapłaństwo. 7mò. Matzeńſtwo.

Py. Co za fundament może być tego iż ieſt ſiedm Sakramentow?

Od. Bo ieſt ſiedm znakow, pod zmyſł podpadających, od Chryſtusa poſtanowionych, na ſprawowanie w naſ łaski iego.

Py. Czemu niemnicy, ani więcej nad ſiedm Sakramentow ŚŚ. poſtanowiono?

Od. Jako bowiem człowiekowi w życiu do ciała należącem, ſiedm rzeczy są najpo-

trzebniejszy, tak y w życiu duchownym. Na przykład. *imō*. Potrzebuie człowiek narodzić się, przynależnia, y pośilenia. Tak też do życia dźelnego iest *Chrześć*, przez który duchownie żyć poczynany, albo i się odradzamy. *Bierzmowanie*, przez które się umacniamy, *Najświęt: Sakrament, Ciała y Krwie Jezusowej*, przez który się dusza pośila y karmi. *zdo*. Potrzebuie człowiek lekarstwa, iezeli w chorobę wpadnie, y potym należytey konwalescencyi, przy którejby ośiatki choroby, oddalone były. Tak też w duchownym życiu na to iest *Pokuta, y ośiatnie pomazanie*. *ztd*. Ile do pożycia ludzkiego konnaturalnie mowiac, dwóch ieszcze człowiek rzeczy potrzebuie. Nayprzod zwierzchności na rządzenie drugich, potym płodności na konserwacyą Narodu ludzkiego. Tak też w duchownym, co do duszy, życiu, iest *Kapłaństwo*, przez które daie się moc duchowna, na ratunek ludu: y *Małżeństwo*, z który n daie się łaska křdoprenu, y Chrześciańskiemu dziełk wychowan.

P. Czyli june Sakramenta, mocą z zasług Chrystusowych wziętą sprawują w nas łaskę Boską porządkującą?

Od. Sowie przez się, albo iey przynależają, iako mowią Teologowie, *ex opere operato*, tyle z strony człowieka, nie było iakiey do tego

tego przeszkody. Y oprócz łaski poświęca-
jącey, każdy Sakrament z osobna ma swoy
skutek, y łaski osobliwsze, do wykonania o-
wego Sakramentu, y zowie się według S. Teo-
logii: *Gratia Sacramentalis*. Y tak na Chrście
S. odbieramy osobliwsze łaski Boskie, do za-
chowania Zakonu Chrystusowego, y godne-
go przyjmowania innych Sakramentow SS.
Przy Bierzmowaniu, łaski do statecznego, y
mocnego wyznawania wiary. *Przy Kommu-
nii*, odbieramy łaski poświęcające, do częstych
affektow miłości Boskiej, y wszelakich cnot
świętych. *Przy pokucie*, do ustrzeżenia się
okazyi grzechow. *Przy ostatnim pomaszcze-
niu*, do sprzeciwienia się naiażdom szatańskim.
Przy Kapłaństwie, do świątobliwego y pobo-
żnego odprawowania spraw SS. *Przy Mał-
żeństwie*, do miłości, y zgody Małżeńskiey, y
działek dobrego wychowania.

*Py. Czy może Papież, albo Kościół postanowić
iaki Sakrament?*

Od. Nie może, bo przez Sakrament, daie się
nam łaska Boska. którey żaden człowiek
własną mocą, innym dawać nie może.

P.j. Wielorakie są Sakramenta?

Od. Dwojakie: jedne co z grzesznego czło-
wieka, czynią sprawiedliwym, iako Chrześ-
t y Pokuta, a drugie, co tylko przymnożają
łaski Bożej człowiekowi, iednych powto-

rzyć się nie godzi, iako to Chrztu, Bierzmowania, y Poświęcania Kapłańskiego, iż na duszy znak pewny, abo piętno kładą, które się na wiśki nie ściera, a drugich powtorzyć możemy, iako to Pokuty, Ciała Pańskiego, ostatniego Pomaszczenia y Matrzeństwa.

Py. Od kogoż są postanowione Sakramenta S. ?

Od. Od Chrystusa P. a nie od Apostołów Świętych, ani też od Kościoła Świętego, iako się już wyżej namieniło

Py. Kto Sakramenta SS. sprawować może?

Od. Sami Kapłani, którym jest dana moc na to od P. Boga, przez rękę kładzenie Potomków Apostolskich. Bierzmowanie iednak y poświęcanie Kapłańskie, do Biskupa, iako Najwyższego Kapłana należą.

Py. Przez grzech, czy traci tę moc Kapłan?

Od. Nie traci, bo nie jego mocą, ani ludzką wysługą, te tajemnice dzieją się, ale Boga samego, który zażywa Kapłańskie tylo usług w sprawowaniu Sakramentow SS.

Py. Czy wszystkie potrzebne są do zbawienia?

Od. Nie wszystkie, ani iednako, bo Matrzeństwo y Kapłaństwo, zostaje na woli każdego. Inne pięć każdemu są potrzebne, ale nie iednako, bez Chrztu, żaden zbawion być nie może, y bez pokuty zgrzeszywszy śmiertelnie. Bez używania Ciała Pańskiego, może być zbawion, kto go brać nie może,
iako

iako też y bez Bierzmowania, y ostatniego pomazzczenia, byle niemi nie gardził. Tak bowiem Teologia S. uczy: *Baptismus cum Penitentia, presupposito peccato mortali, est de necessitate medii. Eucharistia de necessitate praecepti. Confirmatio, cum extrema unctione de Consilio. Ordo & Matrimonium, nec de Consilio, nec de praecepto.*

§ 1.

O ceremoniach, y Benedykcyach Kościelnych.

Py. Z iakiey racyi Kościół zażywa Ceremonii, y Obrządkow przy Administracyi Sakramentow?

Od. Zeby się wierni około stojący, do nabożeństwa, y żywey tajemnic Boskich uwagi zachęcali. add. Dla uszanowania Sakramentow SS. ponieważ albowiem są znakami pod zmyśły podpadającymi, łacno by ie prości, lekce sobie ważyć poczęli, gdyby przez takowe Ceremonie, do niejakiey widomey powagi nie były wyniesione.

Py. Co są Ceremonie?

U.

Od. W samey rzeczy są częścią modlitwy Kościelne do Boga, częścią zażywanie niektórych rzeczy, abo stworzenia na cześć Boską. Naprzykład wody święconey, oleju, apparatu Kościelnego &c. o których często w Piśmie S. rg. Numer: 5. 7. 17. Exodi 29. 7. 29. Exodi 30. 7. 25.

Py.

Py. Czemu błogosławimy stworzenia, gdyż te dobre są. Eg. wodę, olej, świecę?

Od. Aby zażywanie ich, było nam za błogosławieństwem Boskim pożyteczne, y od czartowskich zrad bezpieczne.

Py. Co są Benedykcyjne?

W. Od. Są słowo Boże, y Modlitwy Kościelne, któremi o błogosławieństwo Boskie supplicujemy.

Py. Jestże o tym co w Piśmie?

Od. S. Paweł mowi: Każde stworzenie dobre jest, bo się poświęca przez słowo Boże, y modlitwę. 1. Timoth: 4. 5.

Py. Co trzymał Kościół pierwsiakowy o wodzie święconey?

Od. Cyrillus Catech: 3. powiada: Jako czyste potrawy, stały się nieczystymi, przez używanie czarta, tak woda prosta, stała się świętą, przez wyrażenie Imienia Boskiego. Toż samo świadczą y inni Oycowie Święci.

Pożytek z tej nauki.

1. Dziękuję o Boże mój, żeś z nieskończoney dobroci twojej, obmyślił nam zbawienią podporę. y usprawiedliwienie w Sakramentach SS. zdō. Dałeś się winien z tak wielu defektów, y świętokradzkich grzechów, którem popełnił, niegodnie one przyjmując. 3tiō. Nie omieszkać na Katechizm chodzić z dziećmi, y czeladką, żebyśiny się nauczyli z iaką
ie dy-

ie dyspozycyą przyjmować mamy. 4to. Dobry Jezu, wzbudź w sercu moim pragnienie uczęszczania, do tych kanarów Niebieskich czytym sumnieniem. 5to. Wielce sobie ważę Sakramenta SS. y mieć ie będę, za sprawę, y dzieła Boskie, iako prawdziwie są. 6to. Będę się zapatrywał okiem wewnętrznym na Chrystusa, który ręką swoją, temi Sakramentami szafuje, y dusz naszych usprawiedliwienie, gdy do tego przeszkody nie czyniemy, sprawuje.

Przykład i.

Czytamy w Historyach Kościelnych, o pomocy Bożej nad temi, którzy Sakramenta SS. profanowali. Michał trzeci, Cesarz Carogrodzki, w młodości, w cnocie, y w dobrym ćwiczeniu pilnie, od matrey, y nabożney Cesarzowej Teodory, Matki swey wychowany; skoro tych lat doszedł, które go z rządu Macierzyńskiego wyswobodziły, zaraz prześfronożyc począł, y bardziey pochlebcow, a niżeli Matki swey słuchając, na wszelakie się złości rozpuścił. Ta zaś największa y naysgorzniejsza ze wszystkich jego złości była, która na niego y pomstę Boską sprowadziła, że się z Najsświętszych, y naysławobniejszych rzeczy naśmiewał, y onych na wzgardę używał, abowiem chcąc się bezecnym zamiślem ucieszyć, kazał iednemu z krotofilnikow swoich, aby

aby Osobę Patriarchy wyraził, y dał mu ná to umyślnie szaty zrobić takie, iakich Patriarcha Carogrodzki, przy Nayśw: Służbie Bożey zażywał, drugich po Biskupiu ubierał; y sam się w Kapłański ubior odział, y tak się z Przenaydosłowniejszych tajemnic naśmiewał. Nad to, ważył się z niesłychaną niebożnością, obrzędy w rozdawaniu Nayśw: Sakramentu wysmiewać, y tak, iako iaki Kapłan, swoim proſty chleb rozdawał. Co widząc Xiążę Burda, iego Stryi, y drugi Hippolitus, który był niesprawiedliwie Stolicę Patriarchowską osiadł, nic nie mówili, y owszem z tego się śmiali. Jeden się iednak obrał Biskup Kandyiski, Bazyli, który był ná wygnaniu u Saracenow, ten do Carogrodu ná ten czas przybywszy, y widząc takie sprofanowanie tajemnic świętych, nie mógł takiey zniewagi Boskiej zcierpieć, ale szedł do Cesarza, y począł mu rozważać wielki grzech którego się dopuścił, y pogorszenie, które Kościołowi Bożemu czynił, oraz go prosił, aby wiecey tego nie czynił, gdyż nań, y ná iego Państwo pomsta Boża, y przeklęstwo przyść miało, ieśliby nie poprzeſtał. Lecz Cesarz po tak zdrowym napomnieniu, niechcąc aby się miał upamiętać, ieſzcze uporniejszym przy swey niebożności został, y raz uwiedziony gniewem, onego Biskupa ubić tak kazał,

zał, iż
Bog o
wstał
dżiny,
tym ni
ło, y p
huki, y
wſzyſt
wysok
ſławio
czym
syby
ruſzył,
swemi
uśmier
czynił,
ſprawi
bo gdy
ie prze
łym, o

Py. C
Od. Ie
prze
odpu
ieſt

zał, iż się krwią zalewać musiał. Ale się Pan Bog on wnet zaſtawił, bo w dzień Wniebowſtąpienia Pańskiego, około Nieſzporney godziny, takie ziemię trzęſienie było, iako przed tym nie pomniono, które przez całą noc trwało, y poki się tak ziemia trzęſła, ſłyſzane były huki, y wycia ſtraſzliwe od morza, które się po wſzytkich w koło brzegach ſzeroko rozlegały, wysoki ſłup kamienny, od Juſtyna Cesarza wyſławiony, obalił się; y ná ſztuki się zgruchotał, czym się wſzyttek lud ſrodze zatrwożył. Doſyćby ná tym, aby się człowiek do pokuty poruſzył, ale ten nieukarany Cesarz, zbrodniami ſwemi zaſlepiony, iako wryty zoſtał, y gdy się uſmierzyło, y niebeſpieczeńſtwo minęło, toż czynił, co y przed tym, aż mu też ná oſtatek ſprawiedliwość Boſka z ręki berło wydarła, bo gdy był ná iednym bankiecie, gdzie też ſwoje przekłete krotofile odprawował, będąc opitym, od ſwoich domowych zabitym zoſtał.

Nauka Wtora, o Chrzcie.

Py. Co ieſt Chrzest?

Od. Ieſt Sakrament odrodzenia ná duſzy, przez który grzech pierworodny bywa nam odpuszczony, y ſtaimy się Chrzęściany, to ieſt Synami Bożemi.

Py.

Py. Czy może kto być zbawion bez Chrztu?

Od. Nie może: Męczeństwo iednak albo pragnienie skuteczne do Chrztu przy żalu serdecznym za grzechy dla miłości Boskiej, gdy go kto mieć nie może, nadgodzić może chrzest y zowie się to chrzest *fluminis*, a drugi *sanguinis*; ten zaś co nas wodą chrzcza, zowie się *fluminis*.

Py. Czego potrzeba do chrztu?

Od. Trzech rzeczy, Materji Formy, intencji.

Py. Która jest materja Chrztu Świętego?

Od. Prosta woda, lub źdrioiowa, lub deizczowa, lub rzeczna.

Py. Która jest forma?

Od. *Ja ciebie chrzczę. W Imię Ojca, y Syna, y Ducha Świętego. Amen.*

Py. Co rozumiesz przez intencją?

Od. Mieć wolę to czynić, co Chrystus rozkazał, y co Kościół S. Katolicki czyni.

Py. Jako trzeba chrzcić?

Od. Wziąć wody święconey, albo prostej, y polać dziecie na głowę po trzy razy, a gdy go polewasz, mówić razem te słowa. *Ja ciebie chrzczę, w Imię Ojca, y Syna, y Ducha S. Amen, nic zgoła nie przydając, ani opuszczając, ani odmieniac.*

Py. Miałoby tych słów, *Ja ciebie chrzczę, czy wolno zażyć owych. Ja ciebie mianuję?*

Od. Nie wolno, bo taki chrzest, nie byłby ważny, dla czego pilnie się wystrzegać tego potrzeba.

Py.

Py. Czy dwóch iednego ochrzcić mogą, ieden wodę lejąc, a drugi formę mówiąc?

Od. Chrzest taki nie iest ważny, bo żaden z nich nie chrzci, ten bowiem, który wodą dziecię polewa, nie chrzci, bo formy nie mówi, ale inny, a gdzie formy nie masz do iakiego Sakramentu, y Sakramentu nie masz

Py. Kto iest własnym sprawcą chrztu S.?

Od. Biskup, Pleban, albo infzy Kapłan z pozwoleniem Pasterskim. W potrzebie zaś gwałtowney, każdy człowiek ochrzcić może.

Py. Komu należy koło chrztu rozumieć się dobrze?

Od. Niewiaśtom, osobliwie rodzących pilnującym, y innym statecznym Matronom, każdey zgoła dalecy głowie, dla różnych przypadkow.

Py. Co czynić z dziećciem, prywatnie w domu ochrzczonym?

Od. Jak przydzie do siebie, zańieść do Kościoła, aby nań kryzmo włożono, y inne ceremonie odprawiono.

Py. Godzili się długo odkładać chrzest, czekając na Kmotrow?

Od. Nie godzi, bo iak firzeż Boże dziecię umrze, Rodzice za to będą odpowiadać P. Bogu.

Py. Kedy trzeba dziecię chrzcić?

X.

Od.

Py.

Od. W Kościele, a nie w domu, chyba żeby
dziecię było bardzo słabe.

*Py. Co rozumiesz o owych, co dla swojej przy-
waty chcą żeby im Pasterze w domu dzieci
chrzcili?*

Od. Łamią przykazania Kościelne, w wiel-
kiey rzeczy, za co też Pan Bóg na działkach
im nie błogosławi.

Py. Co za pożytki nam przynosi chrzest S.?

Od. Grzech pierworodny w nas gładzi, y z
niewoli czartowskiey nas wybawia. 2dò.
Czyni nas Synami Bożemi, y prawo do Nie-
ba przywraca. 3tiò. Z grzechow uczynko-
wych (jeżeli są) nie tylko przewinienie,
ale y karanie, tak wieczne, iako y docze-
sne zupełnie znośi. 4tò. Czyni nas spo-
sobnemi, do brania wszystkich Sakramen-
tow. 5tò. Dary nadprzyrodzone łaski Bo-
żej, to jest Wiara, Nadzieia, y Miłość, by-
wają wlane na duszę, przy Chrzcie Świę-
tym.

Pożytek z tej Nauki.

1. Dziękuję o Boże moy, żeś mnie łaską
Chrztu S. obdarzył, y nauczył, iakbym docho-
wał niewinności, w której odrodziłem się na
Chrzcie S. 2dò. Chcę umieć, y nauczyć się
dobrze, iako chrzcic potrzeba, aby m tego
mogł użyć w różnych przypadkach, y drugich
nauczać. 3tiò. Będę odtąd upokarzał się uwa-
żając,

żaiąc, iakom wiele razy łaskę Bożą, na Chrzcie Świętym wziętą, utracił.

Przykład 1.

Grzegorz S. *lib: Morali:* pisze o iednym Pacholęciu Miasta Ostyeńskiego, któremu imię Meliton, ten po długim czekaniu Chrztu S. gdy został ochrzczoneym, w prętce zachorzał, tak dalece, że w owey chorobie umrzeć musiał. Biskup owego Miasta Felix, nawiedził owo Pacholę chorujące, w którym się bardzo kochał, tak dalece, iż go miał dla cnot iego osobliwych, Mnichem uczynić, y gdy go cieszyl w owych iego boleściach, tuszając, iż Pan Bog zdrowie mu przywroci. Odpowie Meliton z wesolą twarzą: Hey (prawi) już to koniec życia mego; owo mi prawi Anioł pokazał stanąwszy przedemną księgę, w której widziałem Imię moje, y wśzystkich świeżo ochrzczoneych, złotemi literami napisane. A że to było świadectwo miłosierdzia, y nieskończoney dobroci Boskiey ku niemu, y innym nowo ochrzczoneym, których się Imiona w księgach żywota wpisane pokazały, y że Pan Bog chciał ich do siebie wziąć, poki ieszcze w nich niewinność na Chrzcie S. wzięta zostawała, co się skutkiem wypełniło, bo tegoż dnia Meliton Panu Bogu ducha oddał, y w krotce wśzystcy potom, (o których mówił, że Imiona ich, w księgach żywota były wpisane) poszli

pozli ná lepszy żywot. Zkąd się pokazuje, iak P. Bog i miłe są dusze, które niewinność ná Chrście S. nabytą zachowują, iak pilnie o to starać się mamy, áby iej działki, gdy do rozumu przychodzą nie traciły, iak srodze szkody swoiey żałować mają, ci, którzy po Chrście S. w iaki grzech śmiertelny wpadli, y z iaką pilnością, y pieczołowaniem, tego grzechu pozbywać mają, áby się w pierwszą niewinność wprawili przez pokutę S.

§ I.

O Ceremoniach, albo Obrządkach Chrztu S.

Py. Na co Kościół S. zażąda różnych Ceremonii przy Chrzcie S. y sprawowaniu inszych Sakramentów?

Od. Dla większey powagi, y ozdoby rzeczy Boskich, które się w nich niewidomie zamysla, ná naukę Wiernych, áby temi widocznemi znakami, poymowali tajemnice Boskie, y przez nie dochodzili tego, co się zawiera w Sakramentach SS.

Py. Co znaczą te Ceremonie Kościelne?

Od. Skutki, które w nas sprawują Sakramenta. alò. Z iaką dyspozycją mamy do nich przytępować. 3tiò. Znaczą obligacye, álbo powinności, które ná nas wkładają.

Py. Czemu przededrzwiami czeka ten Kościelnymi, kto się chrzcić ma?

Od. Bo onego mieysca nie iest godzien, kto
w nie-

w niewoli czartowskiej zostaie, y grzechowey sprośności, obrzydliwey Domowi Bożemu. *Domum Dei decet sanctitudo.*

Py. Dla czego Kapłan chucha na twarz, czarta z niego wyganiając?

Od. Na pohanbienie czartowskie, iż małą rzeczą precz odegnany będzie, y ze sromotą uściapi, y że go tak lekce sobie ważemy, iak dmuchając, ná co.

Py. Czemu go Krzyżmem S. znaczymy na czole, y ná pierśiach?

Od. Kładziemy nań cechę, albo herb P. Jezusa, któremu służyć potrzeba. ná czole, áby się go nie wstydził, ná pierśiach, áby go w sercu miał.

Py. Na iaką tajemnicę kładzie Kapłan w usta sol dziecięciu?

Od. Aby mu Madrość Chrystusowa, to iest rzeczy Niebieskie smakowały.

Py. Na iaką pamiątkę namazuje Kapłan dziecięciu śliną nos, y uszy?

Od. To wzięto z przykładu Chrystusowego, á znaczy naprawę woni, ná uczucie smrodu grzechowego, y otwórczenie uszu do słuchania, y posłuszeństwa Kościelnego.

Py. Dla czego się zarzekamy czarta przeklętego, y wszystkich spraw i go?

Od. Abyśmy mu służbę wypowiedziawszy, do niego niewoli więcey się nie wracali.

Py.

Py. Czemu Kapłan pomaszcza dziecię Oleiem święconym na pierśiach y ramionach?

Od. Aby dał znać, iż iako żołnierz Chrystusow, ma się pasować z nieprzyjaciółmi zbawienia swego.

Py. Czemu pyta, ieśli wierzyysz w Boga Oycę, Syna, y Ducha S. y S. Kościół?

Od. Bo przy Chrzcie S. należy czynić iawne wyznanie, albo Profesją Wiary. S.

P. Na co mu głowę pomaszczaia Kryżmem S.?

Od. Bo iako Kryżno, które znaczy Chrystusa P. ze dwóch natur, Boskiej, y ludzkiej, nakształt Kryżna z balsamu, y oleiu złożonego, wpiia się, y wsiąka w głowę, tak y nowo ochrzczony, staie się człowiekiem Chrystusowym, iednoczy się z nim, y ma taką relacyą, iako członki do głowy.

Py. Co znaczy biała szata na głowie?

Od. Niewinność na sumnieniu, y czystość na duszy, którey aż na sąd Boży, niezmazaney dochować powinniśmy.

Py. Co znaczy zapalona świeca?

Od. Trzy dary nadprzyrodzone, wlane od Boga człowiekowi na Chrzcie S. światło znaczy wiarę, płomień miłość wysoką, pociągłość ognia ku gorze, znaczy nadzieję. Daję mu ją w rękę, bo nie dosyć zachować te dary w sercu, ale nad to ie powinniśmy dobrami uczynkami objaśnić.

Py.

Py. Co iest za powinność Kmistrzów?

Od. Starać się, aby ochrzczony czasu swego, miał naukę, y instrukcyę w rzeczach do zbawienia potrzebnych, a wiary Katolickiey nigdy nie odstępował.

Py. Co za powinowactwo idzie ze chrztu S. ?
Latinè. Inter quos oritur cognatio spiri-
tualis in baptismo ?

Od. Duchowne zachodzi między Kmistrzami, z iedney, y ochrzczonym, y iego Rodzicami, z drugiey strony, które iest przeszkodą do Małżeństwa.

Py. A między samemi Kmistrzami, czy iest iakie powinowactwo, y zowie się cognatio spiri-
tualis ?

Od. Nie masz: przeto Kmistrz może Komoszkę pojąć, bo Concilium Trydentskie w tey mierze postanowiło przeszkodę, tylko *inter baptizantem, & baptizatum, & Parentes baptizati.* 2dò. *Inter susceptorem, & susceptum & Patrem, & Matrem suscepti, amplius nihil.*

Pożytek z tey nauki.

i. Poważać będę Ceremonie Kościelne, y z nich dochodzić skutku Sakramentow SS.
2dò. Ponawiam Panie protestacyę, przez Rodziców moich Chrzesnych uczynioną, y zarzekam się teraz, y na zawsze czarta, ze wszystkimi pompami, y sprawami iego.

Ce

Przy-

Py.

Trafiło się czasu iednego nie daleko Delfow
krainy w Hollandyi, ná początku szczepiącey
się, y po. nnażaiącey wiary S. Katolickiey, że
tam gdy chrzczono dziatki, bez odprawienia
zwyczajnych przy chrzcie S. ceremonii, któ-
remi gardzili, dziatki owę którekolwiek bez
tych ceremonii ochrzczone były, wszystkie
ciężko pozachorzały, Rodzice tych dziatek,
widząc nad sobą karę Boską, za to, że cere-
moniami przy chrzcie S. zwyczajnymi gar-
dżili, profili iednego Katolickiego Kapłana,
który tam był ná ten czas, áżeby te ceremo-
nie zwyczajne, w Kościele Katolickim, nie
lenił się nad owemi dziatkami odprawować,
nie wymówił się on Pasterz z tego, ale ich
proście dosyć uczynić chcąc, nad wszystkiemi
owemi dziatkami choremi, co ich tylko było,
ceremonie odprawił, po których zdrowe za-
raz zoftały. A toż widzicie, iako to są Panu
Bogu wdzięczne ceremonie Kościelne. Wy-
pisuie tę historyą *Breindenbach libro 7. cap: 48.*

Nauka trzecia, o Bierzmowaniu.

Py. Powiedz co iest Bierzmowanie?

*Od. Iest Sakrament, przy którego przyięciu,
wiewa się ná duszę łaska Ducha S. y moc,
do*

do mocnego wierzenia, y odważnego wyznania wiary S.

Py. Iestże ten Sakrament koniecznie do zbawienia potrzebny?

Od. Nie iestci w prawdzie koniecznie potrzebny, iednakże wielce iest pożyteczny.

Py. Gdzie o nim w Piśmie S. wzmianka?

Od. *Aktor: 8.* Wysyłano Apostołów, żeby byli już ochrzczoney, przez kładzenie rąk, nowey łaski Ducha S. udzielali. *Bo ięszcze na żadnego z nich nie był zstąpił Duch S. ale tylko ochrzczeni byli w Imię P. Jezusa. Y 19.* Tedy kładli na nich ręce, y brali Ducha S.

Py. Y bytóż to Sakramentem?

Od. Było zapewne, bo był znak widomy, (to iest kładzienie rąk) przez które zlewała się na duszę, łaska niewidoma Ducha S.

Py. Kiedy Chrystus ten Sakrament postanowił?

Od. Przy ostatney wieczerzy, na ten czas bowiem po wielekroć obiecował Kościołowi swemu, Ducha S.

Py. Czym się różni Bierzmowanie od Chrztu S.?

Od. Bo na Chrzcie S. odradzamy się na duszy, nabierzmowaniu zaś, bierzemy wzrost siły, y mestwo. 2d0. Ze chrztu wychodzimy iako dzieci niedorośle, miękkie, á w bierzmowaniu zaś umacniamy się. y w dużosć duchowną wzrastamy. 3ti0. Na chrzcie piszemy się do żołnierstwa Chrystusowego, á

ná bierzmowaniu, zbroię do boiu bierzemy.

Py. Czy z powinności mamy się bierzmować?

Od. Nie, bo nie masz żadnego ná to przykazania, ale z nabożeństwa, abyśmy obfitych darow Ducha S. któremi się gardzić nie godzi, uczestnikami zostali.

Py. Kiedy się mozem bierzmować?

Od. Skoro do rozumu przychodziem, około lat siedmiu, ośmiu, dźwięci, małym zaś dziatkom nie godzi się.

Py. Co powinien zachować bierzmujący się?

Od. Wiedzieć o zacności tego Sakramentu, y dzielności do zbawienia. *2dò.* Być w łasce Bożej, dla tego, ktoby się czuł do grzechu iakiego śmiertelnego, to koniecznie spowiadać się trzeba, ábo przynajmniey, żal doskonały uczynić za grzechy, dla samey miłości Boskiej, za grzechy żałując, pod czas bowiem tego Sakramentu, obfita łaska Ducha S. daie się, y zlewa ná człowieka, ná którego pewnie nie zstąpi, gdy będzie w grzechu śmiertelnym. *3tiò.* Mieć Kmotra, y to pod grzechem śmiertelnym iuż bierzmowanego, albo Komoszkę, jeśli biatogłowa. *4tò.* Przystępować z nabożeństwem gorącym.

Py. Ktore są skutki tego Sakramentu?

Od. *1mò.* Pomnożenie łaski Bożej, wszystkich cnót, y darow Ducha S. *2dò.* Odpuszczenie grze-

grzechow powzednich, y śmiertelnych niewidomych. 3ti0. Umocnienie ná duszy, dla dania odporu nieprzyiacielowi dusznemu.

Py. Jakie ceremonie zachowują się przy bierzmowaniu?

Od. Kładzie Biskup Kryzmo ná czole, wyrażając nim znak Krzyża S. y mówiąc: Naznaczam cię znakiem Krzyża S. y potwierdzam Kryzmem zbawienia. W Imię Ojca, y Syna, y Ducha S. Amen, potym go bierze w gębę, y chustkę ná czoło kładzie.

Py. Co jest Kryzmo?

Od. Jest oliwa zmieszana z balsamem, od Biskupa w dzień wielkoczwartkowy poświęcona:

Py. Co znaczy oliwmy likwor?

Od. Obłitość łaski Ducha S. która przez ten Sakrament bywa ná nas wylana.

Py. Co znaczy Balsam?

Od. Balsam, który od skażytności zachowuje ciało, y wdzięcznym uwesela zapachem, wyraża utwierdzenie ná duszy. przeciw pokusom, y przykładny żywot ku zbudowaniu bliźniego.

Py. Na co Biskup czyni znak Krzyża S. ná czole?

Od. Abyśmy wiedzieli, że się nie tuzeba wstydzić wiary Chrystusowey wyznać, y żyć po Chrześcijańsku.

Py. Na jaką pamiątkę bierze Biskup w gębę?

Od.

Od. Aby dał znać, iż odtąd będąc umocniony łaską Ducha S. ma cierpliwie znosić wszystkie krzywdy dla Chrystusa.

Py. Czemu kiedy biele Biskup w gębę, mówi: Pokoy z tobą?

Od. Na pokazanie, że cierpliwe znoszenie wszelakich przykrości, przynosi nam pokoy z Bogiem, z bliźnim, y z nami samemi.

Py. Co znaczy chustka?

Od. Uśilne staranie, dochowania łaski Bożej.

Py. Co czynić po bierzmowaniu?

Od. 1mō. Podziękować P. Bogu. 2dō. Proteſtować się, że mu wiernie odtąd chcemy służyć. 3tiō. Nie odchodzić, aż po wzięciu błogosławieństwa od Biskupa.

Py. Co za powinowactwo idzie z bierzmowania?

Od. Duchowne. *Inter Confirmantem, & Confirmatum, illiusq; Patrem, & Matrem. Item inter susceptorem, & susceptum, illiusq; Patrem, & Matrem.* Między bierzmującym, y bierzmowanym, y iego Oycem, y Matką. Między Kmotrem, ábo Kmofzką, y Rodzicami bierzmowanego.

Pożytek z tej Nauki.

1. Dziękujęć Boże moy, za postanowienie tego Sakramentu, y żeś mi go dał z łaski twojej przyiać. 2dō. Oświadczam się przed Majestatem twoim, że dla żadney konfuzyi, służy

śłużby twoiey nie odstąpię, ani się wstydzę
będę tak żyć, iako prawemu Katolikowi na-
leży. 3tō. Nie onieśzkam za pierwszą oka-
zją, przyprowadzić moich domowników do bierz-
mowania, a drugim powodem być do tego.
4tō. Nie dopuszczę tego, aby łaska tego Sa-
kramentu we mnie próżna, y bez pożytku była,
ale się starać będę, iey dobrze zażywać.

Przykład 1.

Przewrotny Cesarz Julian, Apostata, albo
odstępca nazwany, po dwudziestym roku po
chrzcie S. porzuciwszy wiarę Chrystusową, y
do bałwochwalstwa już iawnie przysławszy,
chciał iednego czasu niezbożność swoją pu-
blicznie oświadczyć, y wyśmienitym obrze-
dem swym bałwanom ofiary oddawać: rozka-
zawszy tedy, aby wszyscy było pogotowiu,
co do tego służyć mogło; ażeby gdy na miey-
sce, gdzie się miała ta służba diabelska odpra-
wować. (to jest; do Kościoła czartowi odda-
nego, ze wszystkim swym dworem przyszedł,
y dał znać, aby ofiary czyniono) przedziwnym
cudem Boskim, sprawy tey sprosney, y prze-
kłętey ceremonii, iakoby od siebie odziedziczy,
nie mogli odprawować, noże ich choć bardzo
ostre, nie mogły najmniej rzezać mięsa ofia-
rowanych bydła; ogień, który na Ołtarzu go-
rzał, z nagłą zgaśł, iakimś się tajemnym si-
chem wszyscy przytomni przelekli, y sam Naj-
wyższy

wyższy ofiarnik nad tym się wszystkim dziwując, zawoła, iż musi tam być iakaś sekretna y silna moc, która się sprzeciwia; prosi Cesarza, aby kazał szukać, jeśli między stojącymi, nie masz iakiego Galileyczyka, (tak bowiem Chrześcijany nazywali) któryby świeżo był polany wodą, to jest ochrzczony, albo balsamem namazany, to jest bierzmonowany, bo czart tym się bardzo brzydził. Sam Cesarz głośno się o to począł pytać, aliści jedno małe Chrześciańskie pacholę, które niedawno było świętość bierzmonowania przyjęło, stawilo im się mężnie, y odważnie mówiąc: Jam jest, którego szukasz Cesarzu, nie dziwuy się, żeś nic nie mogł sprawić w tey mierze, kiedyś chciał Bogom twym ofiarować, albowiem iam jest sługą Chrystusowym, którego ia za Boga moiego wyznawam, który mnie przez krzyż swoy odkupił. A gdy twoi ofiarnicy chcieli tę niezdobność popełnić, wzywałem sercem mym Przenajświętszego Imienia tego Najśłodszego Zbawiciela Chrystusa Jezusa, dla tego czarci nie śmieli to uczynić, y dopuścić, aby ich za Boga miano, bo prawego Boga Imię, któregom ia wzywał, pomieźzało ich, y rozproszyło. Słyszac to Julian, y uważając tego Młodzieniaszka stateczność, y rezolucyą, y to wszystko, co się przy nim było stało, widzac na oko mocy Boskiey dzieło, y sprawiedliwo-

dliwo
bra
ywfz
Ytak
cieftw
dziaw
dział
tości
li, y i
Chry
miełz

Ná
zacno
w tyc
łosny
zanie
sma l
wata,
bardz
nym b
á ied
Kapt
Afryc
ści ná
ści, y
prześ
y poru
odfiap-

dliwości iego bojąc się, takiego się strachu nabrał, iż potajemnie, y cicho, ze sromotą ofiarę, y wszystko porzuciwszy, z tego mieysca uszedł. Y tak ten waleczny żołnierz Chryfuszow, zwycięstwo chwalebne otrzymał, które opowiedziawszy Chrześcianom, y wszystko co się działo, Boga chwalili, y dzielność tey świętości bierzmowania, lepiej y iawniej poznali, y iako się boją czarci tych, w których moc Chryfuszowa, przez tę świętą tajemnicę prze-
mieszkiwa. *Gregorius.*

Przykład 2.

Ná poznanie Sakramentu Bierzmowania znacności, nie tylko z skutkow, które sprawuje w tych, co go godnie przyjmują, ale też y z żalosnych przypadkow, na tych, co go przyjąć zaniedbują, znaczny nam przykład, Pisma Kościelne podają, w Osobie iednego Nowata, który wziąwszy chrzest S. w chorobie bardzo niebezpieczney, od której iednak wolnym będąc, zaniechał przyjąć bierzmowania, á iednak iż był pyśzny człowiek, ważył się Kaptanem zostać, á potym y Biskupem w Afryce. Lecz nie pominiąc ná swe powinności ná tym wysokim urzędzie, miało pilności, y dodania serca Chrześcianom, pod czas prześladowania, ktorzy w iego rządzeniu, y y poruczeniu byli, wszystkiego sromotnym odstępniem odbiegł, y Apostazya nieiaka się mazał,

mazał, zapierał się, iakoby nie był Biskupem, ani Kapłanem Chrystusowym, á gdy prześladowanie nieco ucichło, miasto poprawy, po tak ciężkim, y haniebnym upadku, przeciwko wierze S. y urzędu swego powinności, y powadze, ieszcze gorzej zgrzeszył, albowiem namietnością uwiedziony, zniósł się z Schyzmą, y odszczepieństwem ná S. Cypryana, Biskupa Kartagińskiego, á potym ná Korneliusza Papieża, áż nakoniec y heretykiem został, y wodzem pierwszym sprosno kacerstwa, w którym uporze, y żywota swego dokonał. Ktore wszystkie nieszczęścia, y złe przygody, że go potkały, iako dzieiow Kościelnych Pisarze postrzegli, y dociekli, dla tego, iż był zaniechał znaku Pańskiego, z rąk Biskupich przyjąć, to jest Sakramentu Bierzmowania, w którym wziął by był umocnienie w wierze S. y w te przepaści bezdenne odstąpienia od wiary, odszczepieństwa, y kacerstwa nie wpadłby był. *Eusebius.*

Nauka Czwarta,
o Najświętszym Sakramencie,
albo Eucharystyi.

Py. Wielorako możemy Najświętszy Sakrament uważać?

Od

Od. Troiako: Nayprzod, iako Sakrament. Potwore, iako Ofiarę, Nakoniec, iako Komuniją, to iest; iako używanie ciała, y Krwi Pańskiey.

Py. Co to iest Eucharystya, icko Sakrament? A.

Od. Iest Ciało y Krew P. Jezusa. y Zbawiciela naszego, pod Osobami chleba y wina, na posilek, y zbawienie duszy.

Py. Ktora iest materya tego Sakramentu?

Od. Chleb pszenney, y wino z winnice.

Py. Ktora iest forma?

Od. Są słowa; które Kapłan na Mszy S. wymawia nad chlebem, a te słowa są: *To iest bowiem Ciało moje. Y nad winem. To iest Kielich Krwi moiey, nowego, y wiecznego testamentu, który za was, y dla wielu innych wylany będzie, na odpuszczenie grzechow.*

Py. Kto może sprawować ten Sakrament?

Od. Sami tylko Kapłani, na to poświęceni, y dla tego Predykanci nie są prawdziwemi Kapłanami, bo nie są od Biskupow prawdziwych poświęceni.

Py. Przy Mszy S. czy sam się Chrystus Bogu Ojcu ofiaruje, czyli Kapłan?

Od. Nie Kapłan, bo Kapłan mowi imieniem Chrystusa przy Konsekracyi, to iest Ciało moje, w Osobie tedy mowi Chrystusa P. a nie w Osobie swojej; a zatym nie Kapłan, ale sam Chrystus Bogu Ojcu przy Mszy S. ofiaruje się.

Py.

P.j. Ktoż może przyjmować ten Sakrament?

Od. Wszyscy Katolicy, którzy dostąpili lat rozumnych, y którzy nie mają grzechu śmiertelnego ná sumnieniu, ani chęci do niego.

Py. Ktorego czasu powinni są ludzie przyjmować ten Najsław: Sakrament?

Od. Raz w rok czasu Wielkonocnego, y w niebezpieczeństwie śmierci.

Py. Ktore mogą być skutki tego Sakramentu?

Od. 1mò. Ktokolwiek przyjmuie godnie ten Sakrament, mocą iego iednoczy się z Bogiem. 2mò. Przez ten pokarm dusza pośila się duchownie, y pomnaża w cnotach. 3tò. Grzechy powszednie, odpuszczane bywają, y owšem same grzechy śmiertelne zapomniane. 4tò. Zachowuje nas mocą swoją, iako lekarstwo Niebieskie od grzechow, y pokus, które ná człowieka następują. 5tò. Jest zadatką żywota wiecznego, y dodaje siła mocy do nabywania iego.

§ 1.

O Najsławniejszym Sakramencie, ile jest pokarmem naszym.

Py. Coż biorą ludzie, kiedy przystępują do Stółu Bożego?

Od. Ciało y Krew Pana Jezusa, pod Osobą chleba.

Py. Czyją mocą Zbawiciel nasz jest w Hostyi?

Od.

Od. Mocą słow Sakramentalnych, które Kapłan nad chlebem wymawia.

Py. Coż takiego przedtym było?

Od. Prośty chleb, który za temi słowy od Kapłana przy Młzy S. wymowionemi: *To iest Ciało moje*, obraca się w Ciało Chrystusowe.

Py. A toż właśnie Ciało, które poczęte było w Żywocie Najśw. Panny Maryi, za sprawę Łucha S. które wiślało na krzyżu za nas, y które teraz iest w Niebie, tak wielkie, iako było na ziemi?

Od. Toż właśnie, co wszystko się dzieie Wszechmocnością Bożą, y powinniśmy temu bardziej wierzyć, aniżeli gdybyśmy ná to patrzali, á ciało żywe, uwielbione, wespół z Duszą, y Bóstwem, bo to nigdy nie było oddzielone od człowieczeństwa, ani od duszy Chrystusowej.

Py. Kiedy postanowiony ten Sakrament od Chrystusa Pana?

Od. W wielki czwartek przy ostatniey wieczerzy, ná positek duszny, y dla ofiary Młzy S. także ná pamiątkę męki Pańskiej, ná koniec, ábyśmy Chrystusa przytomnego, zawsze mieli tu ná ziemi.

Py. Co to iest Hostya, którą Kapłan podnosi na Młzy S.

Od. Iest prawdziwe Ciało Pana Jezusa, pod osobą chleba.

Py.

Py. Ktorcz to są Osoby chlebowe?

Od. Białosc, okraglosc, figura, smak, y infze przypadlosci chleba, ktore nie są ciałem, ale zastona, y oppona Ciała Chrystusowego.

Py. Co podnosi Kapłan przy Mszy S. w Kielichu?

Od. Krew Przenaydroższą Zbawiciela Pana naszego, za nas grzesznych wylaną.

Py. Co było przed poświęceniem?

Od. Wino, które się potym w krew Chrystusową, mocą słow Chrystusowych przemieniło.

Py. Wzdyć y po poświęceniu zda się być wino?

Od. Zda się w prawdzie, ale w rzeczy samey nie jest, są tylko przymioty wina, to jest; kolor, smak, zapach, wielkość &c.

B. Py. Czyli jest pod osobą chleba, y krew Jezusowa á nie tylko ciało; także pod osobą wina, czyli jest y krew, y Ciało Chrystusowe?

*Od. Tak nieomylnie, albowiem pod osobą chleba, toż właściwie Ciało bierzemy, które siętżi ná prawicy Bożkiej, á to Ciało nie bez krwi, y uchoway Boże mowić, áby Ciało Chrystusowe, po iego Zmartwychwstaniu od krwi oddzielić się. y umrzeć mogło. Chrystus iako raz umarł, y zmartwychwstał, już nie umiera, mowi Paweł S. *Ad Romi 6. v. 9. Ani się rozdzieli*, mowi Jan *Epist: 1. c. 4.* Byłby zaś umarły, y rozdzielony w Sakramencie, gdyby pod osobą chleba, samo tylko było bez krwi
ciało,*

ciało, a pod osobą wina, sama krew bez duszy y ciała zostawała: *Et omnis spiritus, qui solvit Jesum, ex Deo non est.* Joann: c. 4. Epist: 1. A tu heretycy niech się zawstydzą, którzy płota, że iakoby lud Katolicki, nie brał krwi Chrystusowey, iakoby to pod osobami chleba umarłe, y bezkrewne ciało, dawać się mogło.

Py. A na coż tedy osobno Ciało, osobno Krew Chrystusową Kapłan poświęca?

Od. Na pamiątkę krwawey na krzyżu ofiary, gdzie ciało odekrwi, y krew od ciała rozłączona była, y oddzielona.

Py. Długo trwa Pan Jezus we wnętrzościach naszych po Komunii?

Od. Póki się przymioty chleba, ábo wina, pod któremi zostało nie zepsują.

Py. Po zepsowanych przymiotach, co się dzieie z Chrystusem?

Od. Przestaie w nas być Sakramentalnym sposobem, ale nie przestaie w nas mieszkać przez łaskę, póki go nie obraziemy, y grzechem śmiertelnym nie ruguiemy z serca.

Py. Izali zli ludzie przyimują Ciało Chrystusa Pana, iako y dobrzy?

Od. Tak iest, ale sposobem różnym, bo dobrzy ku zbawieniu, zli zaś ku potępieniu.

Py. Czy tak Chrystusa przyimue ten, co całą bierze hostyą, iako y ów któremu Kapłan mały tylko poda utorcek?

Od.

Od. Bez wątpienia, bo nie tylko w całej hostyi, ale w najmniejszey cząstce iest cały Chrystus, przez Wszehmocność swoię.

Py. Czy może się to objaśnić jakim podobieństwem?

Od. Może. Zwierciadło kiedy całe, całą reprezentuie osobę, a stłuczone, nie tylko reprezentuie postać iedney osoby, ale ile w nim iest sztuk; do tego Ciało Chrystusa P. iest w wszystkich mieyscach świata; gdzie sa hostye poświęcone, a to się dzieie Wszehmocnością Boską.

Py. Co tego może być za fundament, że w Naysiw: Sakramencie Oltarza, iest prawdziwe, rzeczywiste Ciało; y Krew, z Duszą, y Bosstwem P. Jezusa Chrystusa?

Od. Pismo S. Bierście, y iedźcie, to iest Ciało moie. Matth: 16. Ta iest Krew moia, Nowego Zakonu, która za was wylana będzie: Mar: 14. cap: To iest Ciało moie, które za was wydane będzie, co czyńcie na pamiątkę moię. Luc: 22. Ciało moie prae dziewie iest pokarmem, a Krew moia prae dziewie iest napoiem. Y znowu: Chleb, który ja dam, iest Ciałem moim na żywot świata. Joan: c. 6:

C. Py. Z tych tedy textow Pisma S. czy może kto z Kalwinem mowić: że Chrystus przez Ciało, y Krew swoie, rozumiał tylko znak, y figurę, Ciała, y Krwi swoiey?

Od.

Od. Żadną miarą, rozumnie tak mówić nie może, bo Chrystus Pan, żeby okazał do powątpiewania nie było, wyraźnie przydał: *To jest ciało moje, które za was wydane będzie, a nie znak, y figura.*

Py. Czy przez samą wiarę (iako plotą niektórzy heretycy) Ciało Chrystusowe ma być pożywane?

Od. Pożywać przez wiarę, albo iest wierzyć, że Chrystus prawdziwie iest przytomny w Sakramencie, co iesli tak iest, toć zapewne musi być pierwey przytomny, albo wierzyć w Chrystusa, w którego Kalwini wierzą, y w ten czas, kiedy się w domach swoich bankietują, a przecię nie przeto wieczerzy Pańskiey pożywają.

Py. Czyli w tym Najcie: Sakramencie iest im- D. panacya luterska, to iest chleb, razem z Ciałem Pańskim, albo oddzielenie Krewi od Ciała?

Od. To być nie może, żeby Ciało Chrystusowe było w chlebie, bo Chrystus nie rzekł: *tu, y w tym chlebie, iest Ciało moje, ale to iest Ciało moje.* Cała tedy istota chleba, po poświęceniu, przemienia się w Ciało Chrystusowe, a same tylko zostają osoby, albo przypadki chleba, to iest; zapach, smak, kolor. Jako też w Kanie Galilejskiej, nie zawierało się wino w wodzie, ale woda w wino się zamieniła.

Dd

Py.

Py. *A czemuż się przecie nazywa chlebem Chrystus, pomimoż tam już po poświęceniu nie mają Chleba?*

Od. *Dla powierzchowney chleba osoby, iako Aniołowie, ktorzy Abrahama nawiedzali, nazwani są trzema Mężami, z tey miary, że powierzchowną Mężow postać nań wzięli. Żdō. Nazywa się chlebem, ale nie jakimkolwiek, ale który z Nieba zstąpił, to jest, Syn ta n jest Bożki, pod powierzchownemi osobami chleba.*

Py. *Czyli trzeba się kłaniać Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie?*

Od. *Bez wątpienia, dla przytomności iego ta nże Bożkiey: Panu Bogu twoiemu kłaniać się będziesz. Prawo Bożkie, y przyrodzone nakazuje.*

Py. *Przytomność Chrystusa P. czy jest w Nays: Sakramencie przed pożywaniem, ktorey niektorzy heretycy nie przyznają, aż dopiero przy samym pożywaniu?*

Od. *Zapewne jest, bo inaczej Przedwieczna Mądrość, Wszęchmocnym słowem swoim, prawdy byłą nie powiedziała, mówiąc: To jest Ciało moje, toć koniecznie musiało być przytomne Ciało Chrystusowe, pod osobą chleba przed pożywaniem. Do tego, że Chrystus nie powiedział: To będzie Ciało moje w ustach waszych, ale to jest Ciało moje.*

Py.

Py. Czy Luter przez to wiele uwoloczył *Wszeh-*
mocnemu słowu Chrystusowemu, twierdząc,
że dopiero jest przytomny *Chrystus*, gdy się
pożywa?

Od. Bardzo ciężko, jeżeli albowiem *Bog*,
Niebo, y ziemię stwarzając, a mówiąc, niech
się stanie, zaraz bez żadney odwłoki, całą
świata machinę wystawił, czemuż tedy te
słowa wymówiłszy: *To jest Ciało moje*, ie-
szcze pożywania ludzkiego czekać trzeba.
Druga, że Luter w głowę zayść musiał, po-
nieważ więcey skuteczności przypisał gę-
bie ludzkiej, niż *Wszehmocnemu słowu*
Chrystusowemu.

Py. Czy się dobrze dzieie, że czyniemy *Processye*,
obnosząc publicznie, y czcząc *Najsw: Sakra-*
ment?

Od. Pewnie że dobrze, jeżeli albowiem Apo-
stołowie chwalebnie niegdy uczynili Pro-
cessyą, kiedy *Chrystus* na ośietku siedząc,
przy publicznym okrzyku, y śpiewaniu, do
Jerozolimy wieźdzał. Jeżeli dobrze podą-
pił sobie *Dawid*, podobną czyniąc Procef-
syą z skrzynią przymierza, w której man-
nę, owę figurę przedziwnego tego naszego
Sakramentu (jako sam *Pan Joan: 6.* świad-
czy) chowano, a ktoż tedy rozumnie po-
wątpiwać może, czyli y my takowe uro-
czyściłości czyniąc, dobrze sobie postępie-
my.

Py. Czyli y to dobrze, że publicznie na kolano przykniemy przed Najsw: Sakramentem?

Od. Nie wątpić o tym, ieżeli bowiem na Imię Jezusowe wszystkie kolana, Niebieskich, ziemskich, y podziemnych obywatelów, przyknieść powinny, daleko bardziej przed samym Panem Jezusem rzeczywiście przytomnym.

Pożytek z tej Nauki.

I. Wierzę, że w Przenayśw: Sakramencie, tak pod osobami chleba, iako y wina, iest utajony Chrystus, prawdziwy BOG, oraz y Człowiek, y pewnieysza to u mnie, niżeli gdybym na to patrzył. *2ld.* Chcę się na ostatek zdobywać na nab:żeństwo, ku temu Sakramentowi, y w Kościele ikromno się zachować, osobliwie kiedy iest wystawiony. *3ld.* Powinna cześć y rewerencyą oddawać będę Zbawicielowi mojemu, idąc mimo Kościoła, idąc za Procesyą, albo kiedy go do chorego poniosą.

Przykład 1.

Albertus Crantzius pisze piękny bardzo przykład. o Windekindzie Książęciu Saskim. Ten raz ubrawszy się w odzienie żebraka iednego, między ubogimi w Kościele siedział, a gdy Karol Wielki Monarcha, iatmużnę rozdawać kazał, on też ściągnął rękę, y poznał go po krzywym palcu, on iatmużny rozdawca. y oraz prosił, aby mu przyczynę zataienia swego oznay-

znaymił, á on się do Karola prowadzić kazał. Y gdy go pytał Carolus. czemu on Książetom nieprzyzwoityny ubior ná się brat? powiedział: chciałem się tajemnicom waszym lepiej przypatrzyc. Rzekł Karol: Cożes takiego ku swemu upodobaniu widział? Odpowie, iż ko niewiadomy, spraw Chrześcianał ich (a działo się to w sanę Wielkanoc) dziwowałem się (prawi) czemuś przed dwiema dniami był bardzo smutny, (á to w ten czas był wielki Piątek, rozpamiętywanie męki Pańskiej) á dziś widziałem cię wesółym, y ochotnym, y gdyś do Stołu w Kościele przystępował, podziwienie mi wielkie uczyniła odmiana, y uweselenie twarzy twoiey. A ná tom się naywięcey zdumiewał, gdym widział, iż z ręku drogo ubranego Kapłana, każdy piękne dzieciátko do uft brał, które ku iednym się usmiechało, y pokwapiąło, á od drugich twarz, nien i się brzydząc, odwracało, á iednak do uft się ich puszczało, y nie widziałem, áby się od nich wracało; co to takiego być może. nie mogę rozumieć. Tedy Karol rzekł: Wieleś się nauczył, y więcej ci ukazano. á niżeli Kapłanom, y nam wszystkim, y odmieniwszy szaty iego, nauczył go tajemnic onych Sakramentu Ołtarza; czym się Książę uweselił, y prosił o Kapłana, któryby go rzeczy Boskich nauczył, y tajemnicę onę często przed nim sprawował. A Carolus, nie tylko

tylko Kapłana, ale y Biskupa dał mu. Y tak Windekindus zostawszy Katolikiem, Kościół wspaniały ku większey chwale Polskiej wystawił, y wymurował. *Ex Crantzio lib: 2. Saxon: cap: 23.*

Przykład 2.

W Turyngii w pewnym Mieście, taki się cud stał: Panna jedna chora, biorąc od Kapłana Ciało y Krew Pańską, gdy iej ablucya, albo rzeczy pewny likwor, na odwilżenie podniebienia gorączką spalonego, Kapłan z omytych swoich palców, nad kubkiem przyśtoynym zostawił, a sam odszedł, owa obaczyła iż odrobina Sakramentu, w on likwor, czyli w wodę, z palców Kapłańskich padła, y rzekła do swoich: przykrycie pilno tę wodę, bom widziała, iż odrobina Ciała Pańskiego w nią wpadła. Y gdy iej potym onę wodę pic podano, obaczono, iż się woda w krew y odrobina ona, w krwawe ciało obrocila. Co uyrzawszy zlekli się, y niewiaſty krzyczeć poczęły, y zbiegło ich się wiele na owe dziwy. Posłali po Kapłana onego, on się bał, y nie wiedział co czynić: zbiegli się y drudzy Kapłani, y Archidyakoni, y dali znać o tym Moguncyi Biskupowi, położyli ow kubek na Ołtarzu, y widzieli, iż gołębica na nim stanęła, kubka jednak lubo na brzegu stojącego, nie przewrocila. Dzieło się to w dzień S. Wincencego, dnia 22. Stycznia, A na dzień

dzień Zwiastowania Najsł: P. Maryi, Arcybiskup Moguntski, w wszystkiey swojej Xieży, ziachać się na ono r ieyse, y ludowi swemu kazał, uczyniwszy tedy Procesyą nabożną, a niosąc onę Krew I ańską, y I i ania śpiewając, szli na górę S. Piotra, gdzie był Kłasztor pewnych Zakonników, czyli Mnichow, pod tytułem Matki Boskiej, tam tedy irając Mszą S. Arcybiskup, upominał lud, aby Panu Bogu dziękowali, iż wiarę świętą, około tego Sakramentu utwierdził, a prófili, żeby się znowu ona Krew y Ciało, pod osoby albo raczey przymioty chleba, y wina obrocić; wysłuchał ich Pan Bog, iż się tak stało. Tedy się wszyscy gorąco nądzięki Panu Bogu z płakaniem udali, a Arcybiskup do swego Kościoła do Moguncyi ow kubek wziął. *Hermeldus Abbas in Chronico.*

Przykład 3.

Pod czas rosterkow. y niezgod Filippa z Ottonem. Ulirico Kardynał, a Opat przeszły Cyfercyerński, gdy był posłany od Cyca S. do F. Kolonii, dla potwierdzenia Elekcji Ottona, piękny tam zwyczaj postanowił; roztawił bowiem, aby wszyscy ludzie, gdy podnoszą Hostyę S. w Kościele. słowo zadzwienia, odpuszczenia y miłosierdzia u Boga żebrali. y tak aż do poświęcania Kielicha, na twarzy ku ziemi się mieli, y leżeli; jako też: żeby ile razy Kapłan idzie do chorego z Najsł: Sakramentem,

tem, przed nim ktokolwiek idąc we dzwonek dzwonił, żeby to ludzie usłysawszy, na drodze, iako y w domach, Chrystusowi się kłaniali. Powiedział im też przypadek, dość podziwienienia godny. Żołnierz ieden (powiada) we Francyi, był tak nabożny do Najsł: Sakramentu, że kiedykolwiek Ciało Chrystusowe, albo podnoszono, albo gdzie niesiono, padłszy na ziemię, onemu pokłon oddawał. Trafiło się, że dnia iednego, w drogie y bogate szaty ubrany, gdy wieżdzał w bramę mieyską y przez ulicę iuż iachał, która była bardzo błotna, że niespodzianie nadiachał na Kapłana, z Przenajsł: Sakramentem do chorego idącego. To on uyrzawszy; myślił sobie, y myślał, co tu czynić, jeżeli w tym błocie kleknę, to na tych moich bogatych sukniach szkodować muszę, jeżeli zaś nie uklękę, to o przepięstwo zbawiennego zwyczaju sumnienie będzie mnie strofowało. Coż daley, zwyciężyło go nabożeństwo, że zsiadłszy z konia, uklęknął w błocie, y podniósłszy ręce, pokłonił się Ciału Chrystusowemu. Ale że Najsłodszy P. n tym, co go czczą, nie tylko w przyszłym nadgradza żywocie, y odwdzięcza, ale y na tym ninieyszym, to tedy mocą swoją sprawił, że ani iedney zmazy, nie było na sukni. Tedy żołnierz na konia z wielkim podziwieniem siadłszy, lepiej w wierze potwierdzony wychwalał Boga. *Casarius lib: 5. cap: 11.*

Py. C
wał
Od. Z
man
Py. Co
Od. i
twa
się p
fie, y
firzy
wyft
Boze
profi
szko
okaz
piey
Goto
ciela
Py. Na
Od. Na
przyg
aby n
sposo
tę int
mart
trzeż
wnetr
tzcze

§. 2.

O Kommunii Świętej.

Py. Czego potrzeba, aby kto godnie przystępował do Stołu Bożego?

Od. Zachować pewne kondycye przed Komunią, przy Kommunii, y po Kommunii.

Py. Co trzeba zachować przed Kommunią?

Od. 1mō. Od pułnocy trzeba być czczym, twarz, y ręce umyć, gębę wypłókać, ubrać się przyzwoitynie, wasy ieśli kto ma zawiesiste, y włosy z brody, co do gęby iazą, przystrzyżć, á niewiaſty obnażenia pierſi, y rąk wyſtrzegać ſię powinny. 2dō. być w łasce Bożej, pojednać ſię z nieprzyjaznym, przeprosić, kogoſmy przegniewali, álbo urażili, ſzkodę nadgrodzić, oddać coſ powinien, okazać do grzechu porzucić, y iak naylepiey zbawienie ſobie ubezpieczyć. 3tiō. Gotować ſię nabożnie do przyięcia Zbawiciela.

Py. Na czym to przugotowanie zawiſto?

Od. Ná dzień przed Kommunią, tak zacząć przugotowanie. 1mō. Modłać ſię gorąco, aby nam P. Bog dopomógł, y ſerce naſze ſposobił. 2dō. Poſzcząc, ieżeli można ná tę intencyą, iaknużne dać, albo inſze umartwienia czynić, ofobliwie ná kollacyi trzeźwym ſię zachować. 3tiō. Rekolekcyi wnetrzney p'lnuiąc, y ná wſzyſkie ſprawy ſzczegulne oko maiąc.

Py.

Py. Jakim się nabożeństwem w sam dzień Komunii S. bawić?

Od. Imō. Ocuciwszy się rano, podnieść zaraz serce do P Boga, nabożnie wzdychając, y mówiąc: Panie, z dusze sobie życzę przystąpić dziś do Stołu Bożego, za pomocą twoją, y błogosławieństwem; potym iść do Kościoła, imaginując sobie, że nas Chrystus czeka z wielką ochotą. ukleknąć na ustroniu, y modlić się, albo y pewne niektóre akty odprawować.

Py. Ktore to są, albo być mogą akty przed Komunią, albo y po Komunii?

Od. Te, albo podobne.

Akty przed Komunią Świętą.

Panie Jezu Chryście nie jestem godzien, abyś ty wszedł do przybytku serca mego, ale tylko rzekniy słowem, a będzie zbawiona dusza moja. Trzy razy należy to mówić.

Potym tak mówić.

Panie Jezu Chryście, wierzę, y wyznawam, żeś tu jest prawdziwy Bog, oraz y człowiek, utalony w tym Najśw: Sakramencie. Klaniam się tobie, jako Naywyższemu Panu wszystkiego świata, miłuję cię z całego serca mego, dla tego samego, żeś godzien wszelkiej miłości, jako dobroć nieskończona. Dziękuję o Boże moy, za wszystkie łaski, y dobrodziejstwa, a ośobliwie za to, żeś raczył postanowić

ten

ten Nayśw: Sakrament, na posiłek, y zbawienie duszy moiey, wyznawam, żem nie godzien tak wielkiey łaski, znając do siebie częste, y ciężkie grzechy moie, mam jednak nadzieie w nieskończonym miłosierdziu twoim, że odpuścisz mi wszystkie grzechy moje, za które teraz po tyfiakroć serdecznie żałuję; żem cię tak dobrego, tak świętego, tak godnego, Oycy, y Dobrodzieia, Stworcę, y Odkupiciela, kiedykolwiek grzechami moimi, niewinnie, y złośliwie obraził, któremu bym kochać zawsze, y szanować powinien: postanawiam mocno, że cię więcej po tey świętey spowiedzi, y komunii, nie chcę żadnym grzechem, á osobliwie śmiertelnym dobrowolnie obrazić, do czego dopomóż mi moy Panie Jezu, łaską twoją świętą, o którą cię gorąco proszę. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. *Niechay będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament w sercu moim. Niechay będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament w sercu moim. Niechay będzie pochwalony Przenajświęt: Sakrament w sercu moim. Trzy razy bowiem należy to powtórzyć. częścią dla odpustów, od Najwyższych Pasterzów Kościoła Chrystusowego, na te słowa nadanych, częścią dla większego zagrzenia serca, ku nabożeństwu, y miłości do Najświętszego Sakramentu.*

Aktu

Akty po Komunii Świętej.

Panie Jezu moy, dziękuję ci za wszystkie łaski, y dobrodziejstwa, a osobliwie za to, żeś raczył przyjść do serca mego niegodnego, witam cię tak zacnego gościa, którego kocham nadewszystko stworzenie, proszę cię moy dobry Jezu, o łaski potrzebne do zbawienia duszy moiey, a naybardziej o tę łaskę, ażebym cię żadnym grzechem, a osobliwie śmiertelnym, dobrowolnie nigdy nie obraził. Proszę cię przy tym moy dobry Jezu, y o tę łaskę, ażebym się we wszystkim stosował do woli twoiey Przenayśw: y wszystkie utrapienia, choroby, krzyżyki, y dolegliwości, którekolwiek z ręki twoiey Przenayśw: na mnie przyjść mogą, wesóło, y cierpliwie, dla miłości twoiey, y zbawienia duszy moiey ponosił. Nakoniec: niech będzie pochwalony Chrystus Jezus, teraz, y zawsze, ty na wieki wiekow. Amen.

Py. Kiedy hostya przylgnie do podniebienia, co z tym czynić?

Od. Poczekać aż odwilgnie, y sama odpadnie, nie ruszając iey palcem.

Py. Izali się łamie Ciało Chrystusowe, kiedy Xiądz łamie hostya?

Od. Nie łamie, ale tylko przymioty chlebowe.

Py. Kiedy hostya iest rozdzielona, w ktorey części iest ciało?

Py.

Od. Na
kie
mat

r. W
będę, il
lu Boż
szę o l
nienia
przytę
niała b

Pilz
Tobliwi
cudown
wielkie
miewa
dnego
ła Boż
go Ma
lmie pi
kach, a
widząc
żdego
żeliby
wiedzi
zataiw
wać?
chu śr

Od. Nayduie się całe w cząstce, tak więk-
kszey, iako y mnieyszey, bo u P. Boga nie
masz nic niepodobnego.

Pożytek z tey nauki.

1. Według nauki podaney, sprawować się
będę, ilekroć mi się trafi przyścić pować do Sto-
łu Bożego, y mocno to stanowią. *add.* Pro-
szę o łaskę, y pomoc dobry Jezuu, do wypeł-
nienia tego przedsięwzięcia, abym tak zawżse
przystępował, iakoby to ostatnia życia mego,
miała być komunnia.

Przykład 1.

Piszę w Zywotach Oycow Świętych, á o-
sobliwie S. Piamona: Widzieliśmy (prawi)
cudownego Kapłana, Piamona Imieniem,
wielkiey pokory, y łaskawości Męża, który
miewał różne objawienia. Ten gdy czasu ie-
dnego Mszą S. Bogu ofiarował, widział Anio-
ła Bożego, stojącego wedle Ołtarza, y każde-
go Mnicha przyępującego do komunni,
imię piszącego w kłędze, którą trzymał w rę-
kach, á niektórych z nich nie pisał Imion; co
widząc starzec, po odprawioney Mszy S. ka-
żdego z nich osobno wołać każe, pytając, ie-
żeliby iakiego grzechu śmiertelnego ná Spo-
wiedzi S. dla wstydu niepotrzebnego, kto nie
zataiwszy śmiał do Komunni S. przystepo-
wać? y poznał, że każdy z nich był w grze-
chu śmiertelnym, tedy poczał ich przywozić
do

do pokuty S. á sam padłszy ná ziemię przed Bogiem, we dnie, y w nocy, iakoby w tym winien, tak długo płakał, y z niemi trwał w pokucie, poki powtore nie widział Anioła stojącego, y piszącego wszystkich przystępujących Iniona, co gdy uyrzał zrozumiał, że iuż ich Bog pokutę przyjął, y tak ich Bogu pozyskał. *In vitis Patrum vita S. Plamonis.*

Przykład 2.

Brat ieden, Reguły S. Bernarda, ná imię Cocles, który był potym Opate:n w Klarewalli, będąc wiernym sługą Bożym, y w zachowaniu Reguł pilnym, nawiedził go był P. Bog ná większe jego zbawienie, bolenie:n gło:wy ciężkim, co on cierpliwie znosił, dziękując mu za to, y gotowym ná wszystko będąc, turbował się jednak, że nie mógł tak dalece dla niey P. Bogu służyć. Nocy tedy iedney w Niedzielę gdy był ná iuttzni, á ta go boleść trapiła, umyślił, wynieść z Kościoła, ale znouwu się za natchnieniem Bożym rozmyślił, że trwał aż do pierwszey ná dzień godziny, á gdy przetrwał do pierwszey á boleść nie ustała, odważył się trwać, aż do wielkiey Mszy, bo miał komunikować, á gdy przyszło do komunii, gdy klęknął ná gradusie, z wielkim żale:n za grzechy, nabożeństwe:n, y pokorą, aliści z głowy jego, iakoby sztuka ołowiu ná ziemię po czole się spuszczać, spadła z wielkim trząskiem. On to dobrze słysząc, przelął się coby takiego było, nie wi:dział. Ale, o dżi-

wna łaskawości Zbawiciela naszego! ten który przedtym ciężkie cierpiał głowy boleści, dla czci Najswięt: Sakramentu, teyże godziny, którey przyjął Ciału Przenayś: od tey choroby wolnym został, y żadney potym odąd nie czuł dolegliwości, za co P. Bogu dziękując, tak w doskonałości Chrześcijańskiej postąpił, że nayprzod w Ogniaku, a potym w Klarewalli Opatem został, które żywotem świątobliwym y obyczajami przyozdobił: wszystkim zaś sobie powierzonym, y podległym, wszędzie wdzięczny cnot zapach, po sobie zostawił.

Vincentius Belluacensis.

§. 3.

O niegodnym przystępowaniu do Stołu Bożego.

Py. Co jest niegodne przystępowanie do Stołu Bożego?

Od. Przyimować Najswiętszy Sakrament w grzechu śmiertelnym.

Py. Jak wielki to jest grzech?

Od. Jeden z najszybszych, które może człowiek na świecie popełnić, świętokradztwo szkaradne.

Py. Czemu go nazywasz tak szkaradnym, tak ciężkim grzechem?

Od. Bo komunikujący niegodnie nie przyimuie Ciała Pańskiego na zbawienie, ale na potępienie, takowy Chryfusa w sercu swoim

im krzyżu, y krew iego Przenadroższą de-
pce: *Rursum crucifigentes sibi metipsos Filium*
Dei.

Py. Komu podobni ci, co Ciało Pańskie przy-
mają w grzechu śmiertelnym?

Od. Podobni są Judaszowi, który Pana prze-
dałszy, śmiał przystępować do Stołu Bo-
żego.

Py. W jakie się niebezpieczeństwo wdają niego-
dnie: *kommunikujący?*

Od. Trzeba się im obawiać. *rmō.* Nagłej
śmierci, y zeyścia z tego świata bez Sa-
kramentow. *zdō.* Zeby ich Bog nie opu-
ścił, szczegulney do zbawienia pomocy
nie unknął. *3tiō.* Zeby w zakainiałość
serca, albo w desperacyą nie wpadli.

Py. Obiaśnij to jakim przykładem?

Od. Otoż mamy Judasza, patrzcie co się z nim
stało za ten grzech, czart w niego wstąpił,
wpadł w rozpacz, obiecił się, y katem nad
sobą został.

Py. Jak ciężkie męki czekają w piekle niegodnie
przystępujących?

Od. Większe bez porównania, niż drugich
Chrześcian, większe niż samych Poganow.

Py. O ktorych się mówić może, że *kommuniku-
ją w grzechu śmiertelnym?*

Od. Ktorzy złych nałogow nie poprawując,
kommunikują ze zwyczaju raczey, niżeli
z nabo-

z nabożeństwa. 2dò Którzy bliskiey do grzechu okazyi nie odrzucaią, restytucyi mogąc nie czynią, nie tylko w całości, ale y po części, gniew ná sercu przeciw bliźniemu chowaią, kogo obrażili, nie przepraszaią. 3tiò. Owi, co grzechy śmiertelne dla wstydu niepotrzebnego ná spowiedzi taia. 4tò. Ktorzy się ná mocne przedsięwzięcie nie zdobywaią, niechcą tey, albo owey obrazy Bożey porzucić, y oney się cale wystrzeżać, á w tym Ciało Pańskie przyjmiają.

Py. Co czynić, kiedy kto przystąpiwszy do komunii S. wspomni sobie, taki grzech śmiertelny, ktorogo się nigdy nie spowiadał?

Od. Jeśli się może do Kapłana wrocić, niech poprawi spowiedzi, ieśli nie? niech żaluie serdecznie, z przedsięwzięciem wyspowiadać się, iak prętko będzie mógł.

Pożytek z tey Nauki.

1. Panie niech mię ziemia wprzod pozrze, niżeli, żebym miał przystąpić w grzechu śmiertelnym, do komunii S. 2dò. Bedę drugich nauczał, iak to iest grzech ciężki, przystępować niegodnie do Stołu Bożego, aby się pilnie strzegli tego świętokradztwa. 3tiò. Żaluie za niedbalstwo, y ospałość przeszłą w przygotowaniu się do przyięcia Naysw: Sakramentu. 4tò. Wzbudzać w sobie żywą wiarę, o prawdach, do Naysw: Sakramentu nale-

Ee żących,

żących, będą. 5tò. Drugich do tego, ile zmo-
gę, przywodzić zechcę, aby go nie przyśię-
powali. 6tò. Postara n się, żeby działki moje,
gdy będą pierwszy raz ko n nuikować, mieli
wiadomość, y naukę potrzebną, do zaczęcia
tak wielkiej sprawy.

Przykład - i.

Wielebny Piotr, Opat Kluniacki, piśze o
jednym Kapłanie w Niemczech, który za ie-
go wieku żył, ten zostawszy Kapłanem, świę-
tobliwie żył. Lecz pomatu potym, w duchu
ślabieć począł, aż też nakoniec w sprośny
grzech mizernie wpadł, y przydając grzech do
grzechu, to tego przyszedł, że się wazył w oney
sprośności grzechowej, Mszą S. odprawować
odprawiwszy tedy razu jednego konsekracyą,
gdy w ręce chciał wziąć hostyą do komunii,
zaraz mu zniknęła z oczu, tak, iż niemógł
wiedzieć, gdzie się podziła, ściągnie ręce
do kielicha, chcąc krew Przenaydroższą wy-
pić, ale y kropelki także nie znalazł. Ktoż
wypowie, iaki strach ná on czas, ná owego
nędznika padł, gdy widział, że go Zbawiciel
iego, dla ziego iego sumnienia odstąpił! y
nierako od siebie odszedłszy, stał u Ołtarza,
czekając tylko, rychło piorun z Nieba nań u-
derzy, ná ukaranie tak wielkiego świętokradz-
stwa, iednakże do siebie przyszedłszy, przyto-
mnym ludziom zgorśzenia dać niechcąc, Mszy

S. do-

S. dokończył, iakoby się nic nie stało. Po kilku dniach, znowu uwiedziony respektem ludzkim, pokusił się Mszą S. odprawować w teyże iako przedtym, duszy swey sprosności, y toż mu się trafiło, on iednak tak był zaślepiony ná duszy, iż z tymże summieniem, po trzeci raz Mszą S. ważył się mieć, przy którey niesłychanym strachem przestraszony, gdy też sprawiedliwości Boskiej skutki widział, y bojąc się, aby go co gorszego nie potkało, skoro się od Ołtarza powrócił, prosto szedł do Biskupa swego ná spowiedź, y padłszy mu do nog, grzechu swoy wyiawił, y wszystko, co się działo, powiedział, gdzie za pokutę odebrawszy od Biskupa różne pofty, y mortyfikacye, które w wielkiej pokorze, cierpliwości, nie mówiąc przytym y Mszy S. przez nieaki czas, ochotnie wypełnił ná ubłaganie Boga, za takie świętokradztwa. Co widząc Biskup, kazał mu Mszą S. odprawować. Pierwszy raz tedy po oney pokucie wypełnionej, gdy tę ofiarę Nayśw: sprawował, gdy przyszło do komunii S. wzięwszy Ciało Chrystusa Pana, pocznę rozpamiętywać one grzechy swoje, które przy tey ofierze popełnił; łzami się zalewając, y Boga, którego w ręku trzymał, przepraszając, aliści po onym uczynionym akcie serdecznego żalu, nie wiedzieć iakim sposobem, one trzy hostye ná patynie zosta-

iące uyrzy, które przedtym były zniknęły; spoyrzy w kielich, tymże sposobem Krew Przenaydroższą znalazł. Każdy może baczyć, z iakim nabożeństwem tę kominunią odprawował, y iakie dzięki Zbawicielowi swemu oddawał, który się łaskawym stawa tym; którzy go w prawdziwey szukaia pokucie.

Przykład 2.

Ten, co żywot Bernarda S. pisał, wspomina, iż ieden Zakonnik za iego Przełożęństwa, wykroczywszy w pewney materzy ciężko, zakazał mu S. Bernard, do kominunii S. przystępować, a on tego nie słuchając, w iednę uroczyść z drugimi Zakonnikami do Stołu Bożego przystąpił, co uczynił, dla uchronienia się wstydu, którego by był nie uszedł, iako rozumiał, gdyby drudzy postrzegli, że z niemi nie kominuuie. Co widząc Bernard S. bardzo się temu zadziwił, ale że grzech był tajemny, nie chcąc go osławiać, dał mu kominunią S. którą skoro wzięł w usta, tak mu się stała nieużyta, iż żadną miarą połknąć iey niemógł; y tak długo się z nią biedził, przez całą prawie godzinę, a gdy widzi, że iey cale połknąć nie może, uidaie się do S. Oycy, padnie mu do nog, wyznawa ze łzami grzech swoy. Bernard zaś S. iako był człowiek miłości, y łaskawości niewypowiedzianej, po Oycowskiu go napomniawszy, dał mu rozgrzeżenie,

zienie, y skoro był rozgrzeszony, bez wszelkiey trudności, komuniją S. poiknął. *Guilhelmus Abbas.*

Przykład 3.

Cypryan S. Męczennik powiada o iedney Niewieście, która dla boiaźni prześladowania, które na ten czas na Chrześciany ciężkie było, coś była przeciwko wierze S. wykroczyła, y zbluźniła, iednak do Kościoła Chrześcijańkiego, nie zaniechała przychodzić; aż też czasu iednego, y do Stołu Bożego, aby swoje niedowiarstwo lepiej pokryła, niepowiadałszy się owego grzechu niedowiarstwa, y bluźnierstwa, przysiępiła, za sprawiedliwym sądem Bożym, gdy wzięta w uśia Iżrenayśw: hostyą, a chciała ją poiknać, udawiła się nią, tak dalece, że się iey gardło rozpukeło z puchliny wielkiey, y tak w tym mizernym razie skonata, y poszła na sąd Boży, al y z uś Chrystusa Jezusa, usłyszała dekret potępienia swego, iż śmiała do sumnienia grzechem zmazanego, ten Niebieski chleb przyjmować, y pożywać.

**Nauka piata,
o Sakramencie Pokuty Świętey.**

Py. Co iest Pokuta?

Od. Iest Sakrament od Chrystusa P. Postanowiony

wiony ná odpuszczenie grzechow, po chrzcie popelnionych.

Py. Przy kim zostac władza odpuszczenia grzechow?

Od. Przy samych Kapłanach, od Biskupow ná to wysadzonych, álbo ápprobowanych, wyraźniey jurysdykcyą, álbo władzą mających którey to pomienioney jurysdykcyi od Biskupa swego, gdy Kapłan nie ma, ná ten czas nieważnie rozgrzesza, wyjąwszy niebezpieczeństwo śmierci, tak uczy Concilium Trydentskie *Seff. 13. cap: 15.*

Py. Aza nie dosyć do rozgrzeszenia, że kto Kapłanem został od Biskupa poświęconym?

Od. Nie dosyć, bo przy święceniu ná Kapłaństwo, do rozgrzeszenia nie dość mieć moc *ordinis*, ále koniecznie potrzeba, & *jurisdictionis*, która zawisła ná ápprobacyi, od Biskupa wziętey.

Py. Kto za tę moc do poświęcenia Kapłanow, y rozgrzeszenia dał Biskupom, ktorzy są na miejscu Apostolskim?

Od. Chrystus Pan, ieszcze tu ná świecie żyjąc z niemi, kiedy rzekł do Apostołow: 'Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano y w niebie &c.

G. Py. Ktoby tylko wyznał grzech swoy przed Bogiem, á spowiadać się nie chciał przed Kapłanem, czy dostałby odpuszczenia?

Od.

Od. Rynaymniey, bo takie wyznanie, y żal, bez intencyi spowiadania się nieważny.

Py. Wiele na części pokuta S.?

Od. Trzy, skruchę, spowiedź y dosyć uczy-nienie.

Py. Co skrucha w sobie zamyka?

Od. Trzy rzeczy. 1mò. Żal, obrzydzenie, po-tępienie, oddalenie, albo odrzeczenie się grzechu przeszłego, że pomni ná to z gorzkością, co zbroił, albo raczey. że żal mu tego serdecznie, rozumnie. 2dò. Za-myka dobrą wolą do poprawy żywota, tak-że do nadgrody, ieśli się komu krzywda stała ná zdrowiu, sławie, ná dobru iakim docze-snym, miłości braterskiej &c. 3tiò. Za-myka wolą do spowiedzi, y wypełnienia wszystkich śrzodkow, które Pan Bog do odpuszczenia grzechow postanowił, y na-kazał.

Py. Co przez spowiedź rozumiesz?

Od. Tajemne wszystkich grzechow, á osobli-wie śmiertelnych, przed Kaptanem ná to od Biskupa wyznaczonym, wyznanie, aby-smy z nich byli rozgrzeszeni.

Py. Co iest dosyć uczynienie?

Od. Iest to ochotne naznaczoney od Kaptana pokuty wykonanie, ná utłaganie Bosiego Majestatu; za grzechy nasze, y dostąpienie odpuszczenia karania doczesnego, które po-
odpu-

556 *Sposob skuteczny*

odpuszczeniu wiecznego, na duszy zostaje.

Py. Karanie to doczesne, przez co jeszcze może się znosić?

Od. 1m^o. Przez wykonanie pokuty, od Kąplana na spowiedzi naznaczoney. 2m^o. Przez gorące nasze do Boga modlitwy, Post S. iaknużny, y inne dobre uczynki. 3ti^o. Przez choroby, przeciwności, y insze plagi od Boga zesłane, przepuszczone, gdy to wszystko dobrowolnie, y cierpliwie znosimy. Na ostatek przez odpusty.

Py. Gdzie lepiej za grzechy pokutować, czy tu na tym świecie, czy na innym?

Od. Nierownie lepiej, y pożyteczniej tu na tym świecie pokutować, aniżeli na tamtym, bo iedno, że wypełnienie S. pokuty, tu na tym świecie, iest Bogu wielce przyjemne, a człowiekowi pożyteczne, y zasługujące, a to dla dzielności Sakramentu pokuty S. 2m^o. Ze iako męki czyscowe nierownie są większe, nad męki światá tego, y owszem cieniem tylko prawie są, tak y człowiekowi są wielce pożyteczne, a do tego, że y lżeysze.

Py. Kiedyśmy powinni Sakrament pokuty Świętej przyjmować?

Od. Raz w rok przynajmniej, pod grzechem śmiertelnym.

Py.

Py. Czy jest na to czas iaki naznaczony, pewny, iako komunii S. czas Wielkonocny?

Od. Nie masz, ale tylko raz w rok iakiego-kolwiek czasu.

Fy. Okrom tego, czy powinniśmy kiedy ieszcze przyimować ten Święty Sakrament?

Od. Powinniśmy. 1mò. Maiąc sumnienie grzechem śmiertelnym obciążone. 2dò. W godzinę śmierci. 3tiò. W następującym iakim niebezpieczeństwie żywota, iako 1g. Żołnierz, gdy ma iść do potrzeby, wsiadający na morze, albo w niebezpieczną drogę wybierający się, ciężką złożony niemocą, niewiaśta brzemienna, blisko rozwiązania. 4tò. Kiedy mamy przyimować iaki Sakrament, osobliwie Ciało Pańskie, a tym bardziej, im znamy się do iakiego grzechu śmiertelnego. 5tò. Kiedy chcemy dostąpić Odpustu S.

Py. Co za grzechy bywają nam odpuszczone, przez Sakrament pokuty Świętey?

Od. Wszelkie, by też nacyęższe, naysprośniejszye, zgładzone być mogą, przez ten Sakrament, choćby ich kto miał, ile włosów na głowie, albo piasku w morzu.

Pożytek z tej nauki.

1. Panie Jezu moy, dziękuję ci, żeś to zbawienne lekarstwo, na uleczenie niemocy dusznych, postanowić raczył. 2dò. Wyznam, że

558. *Sposob skuteczny*

żem tak wiele razy, z należyty m przygoto-
waniem, nie przystępował do Spowiedzi S.
ale prawie ze zwyczaju tylko, niedbale, lecz
chcę się poprawić, za pomocą łaski twoiey S.
y gdy posirzęgę, żem w czym, osobliwie
śmiertelnie wykroczył, zaraz do spowiedzi S.
udawać się będę.

Przykład 1.

Wielebny Będa pisze o jednym Zakonniku,
który żył za czasow iego, w nayślawniejszym
ná on czas w Anglii Klasztorze, iż ten Zakon-
nik z lekka, od pierwszey gorącości w nabo-
żeństwie odpadłszy, na ostatek y w grzech śmier-
telny, ieden y drugi, á podobno, y dzieśiaty
wpadł, y tak nędznie odednia do dnia, pokutę
odkładał, y chociaż często o to od starszych
swoich miał napomnienie, przecię ná to nic
niedbał. W tym z woli Boskiey wpadł y w
chorobę, która go słabiła, iż y nie zadługo tu-
mierać musiał. Do spowiedzi S. namawiaią
Zakonnicy, ále on odkłada mówiąc: iż ia ten
Sakrament szanuie, y iak ozdrowieię, w Ko-
ściele go z uszanowaniem przyime, ale to
wszystko obłuda, y płaszczyk był. którym 'za-
twardziałość serca swego pokrywał, bo o ni-
czym infzym nie myślił, tylko o zdrowia od-
zyskaniu, biorąc lekarstwa, chcąc swawolnie
żywot swoy prowadzić, iako y przedtym. Ná
koniec, gdy iuż miarkę grzechow swoich do-
pełnił,

pełnił, á czas też dochodził, áby katanie odebrał za nie: w iednym gwałtownym tey choroby przesileniu, zdało mu się, że ziemia przed nim rozstąpiła się, á iż widział samo dno piekielne, gdzie ludzie z diabły byli pogrążeni, iako w iednym strasznym topielisku, ábo ognistej przepaści, czego przy drzeniu swoim wielkim bojąc się, wołał, ratuycie Bracia. W tym zbiegli się do niego Zakonnicy, áby go w tey potrzebie ratowali, á wiedząc, iż się nie spowiadał, wołali nań, áby się do Pana Boga przez pokutę S. miał, áby za grzechy żałował, y ten żal znakiem iakim pokazał, áby go mogli rozgrzeszyć. Lecz ow nędzny Zakonnik do siebie przyszedłszy, y krzywo na nich, zgrzytaiąc zębami spoyrzawszy, rzecze: Już nie czas do żalu, zginąłem, bom łaski Boskie od siebie oddalał, odrzucał, y tak długo pokutę odkładał: A gdy mu poczęli te rozpaczające myśli z głowy wybić, á miłośdźcie Boskie nieskończone przekładać. Odpowie: Ah! nadaremnie już pracuiecie, już nie czas, álbowskiem na wieki już potępiony jestem. Oto przedemną otwarte piekło, widzę w tych przepaściach, Judasza, Kaifasza, y tych, którzy Chrystusa, Boga, y człowieka, zabijali. Ah! nieestetyż mnie, widzę wedle nich iedno miejsce, y dla mnie, za to, żem pogardzał, y nogami deptał Krew Zbawiciela, którą dla

zba-

zbawienia moiego przelał; gdym pokutować nie chciał; y przydawszy ieszcze wiele rozpaczy, y słow bluźnierskich, tak mizernie, bez pokuty S. skonał, ciało iego w iedną kloakę wrzucono, a za duszę się bynajmniey nie modlono, iż bez pokuty, y spowiedzi S. żywota dokonał.

Przykład 2.

Pisze Wielebny Piotr Opat Kluniacki (*lib: 1. mirac: cap: 25.*) o iednym nieczystym Kapłanie, który często Ofiarę Pańską odprawuiąc, sprośności swoich nie prześtawał, aż gdy zachorzał, y na śmiertelney pościeli leżał, nawiedził go z Bracią swoją Przeor Klasztoru *Bona Vallis*. A gdy przy chorym siedzieli, począł straszliwie wołać, bróńcie, bróńcie mnie, oto lwi dway okrutni na mnie przypadała, y rozdarszły paszczekę, na sztuki chcą mnie rozszarpać, proście Boga za mną, aby mnie od zguby uchował: To mowiąc drżał, y na łożku iakoby się przed niemi umykając, kręcił. Przestraszył się na to Przeor, y modlić się, iako mógł począł. Chory zatym głos odmiениwszy, rzekł: Dobrze się stało, bo gdy się modlisz, już bestye srogie zniknęły. A iż ten chory był aż do ostatniego momentu przy dobrej pamięci, począł z Przeorem mile o różnych rzeczach rozmawiać, aż gdy ledwie godzina wychodzi, pocznie znowu straszliwie wołać:

wołać: oto ogień z Nieba, iako strumień na
mnie spływa, y kiedy się łoża mego dotknie,
w perzynę mnie obroci. Modlić się tedy po-
wtornie Przeor począł, aż po krotkim czasie
chory rzekł: *Nie trudź się już modlić, jużem
od ognia wolny, abowiem iakąś mnie chustą za-
kryto, przez którą ogień przeyść nie może.* Co
wyrzekłszy, iako w zachwyceniu chory został.
Ná co gdy Przeor patrzył, y coby za koniec ta
rzecz miała, oczekiwał. Ażci po niejakim
czasie, pocznie chory narzekając wołać:
*Przed sąd wiekuiſty porwany ieſtem, y nieſzczę-
śliwy na śmierć wiekuiſtą ſkazany. Dany ie-
ſtem w moc okrutnym katom, ſkazanym na ogień
nieugafzony, czartu nagotowany, abym w nim
ná wieki gorzał.* Oto, oto, czy nie widzisz?
kocioł rozpalony pełen tłustoſci, w którym mnie
czarci wiekuiſcie ſmażyć mają. Począł się tym
goręcey Przeor za niego modlić, ale on mo-
wił: *Day pokoy! day pokoy! nie modl się za
mnie, ani się trudź więcey, bo cię Bóg nie wy-
ſłucha.* A gdy Przeor upominać go począł:
Bracie upamiętaj się, co mówisz, udaj się poki
żyiesz, do miłoſierdzia Bożego. Ná co chory:
*Albo rozumieſz, iż od rozumu oſzedłſzy, ladaco
mowię, wiedz iż co mowię, tak ieſt.* Y wzięwſzy
za kapę iego, rzecze: iako ta ſzata kapa ieſt,
y iako to ná czym leżę, łoże ieſt, tak y to,
ná co patrzam, ieſt kocioł podpalony. A gdy

to mowił, kropla niewidomie z kotła onego
 na rękę chorego padła, na co Przeor patrzył,
 y zaraz skorę, y ciało iego, aż do kości spa-
 liła. Na co chory zawołał: Widzisz, iako
 jasny masz dowod tego, o czymem ci po-
 wiedział, a iako ta kropla co tylko padła, czę-
 ścią ciała mego pożarła, tak mnie całego
 wnet przepaść ognistą pożrze. Na co gdy
 się Przeor zdarniewał, chory począł wołać,
 oto piekielni oprawcy ku mnie kocioł pomy-
 kała, y gotują się, aby mnie weń wrzucili!
 o, już mnie, ciągną z prześcieradłem;
 aby duszę moję w kocioł wrzucili, co gdy mo-
 wił. Skrzywiwszy szyję, duszę na wieczne
 maki, czartom przeklętym oddał. Na wszy-
 ścią zaś przytomne, taki strach padł, iż wszy-
 scy poumiekali, y nikt się przy trupie nie zo-
 stał. A możecie, iż *penitentia fera, raro
 vera*. Kto nierychło z poprawą życia poku-
 tnie, ten sobie śmierć wieczną gotuje.

§ 1.

O rachunku sumnienia.

Pg. Cóż to jest to odprawowania należy-
 cie Sakramentu pokuty Świętey?

Od. Pięć konłacyi. i mō. Rachunek sumnie-
 nia. 2dō. Skruchy. 3tō. Przedsięwzięcia.
 4tō. Spowiedzi. 5tō. Dosyćuczynienia.

Pg. Co jest rachunek sumnienia?

Od. Jest pilna w sercu inkwizycya grzechow,
 który-

którychśmy się dopuscili, na to, żebyśmy
ie sobie przypomniawszy, żałować za nie,
y spowiadać się ich, y na porym wyrze-
gać mogli.

Py. Wieloraki jest rachunek sumnienia?

*Od. Dwojaki: Jeden, który kładąc się spać,
czynić mamy, drugi przed spowiedzią, o
którym teraz mowimy.*

*Py. Jakiej pilności do czynienia tego rachunku
trzeba?*

*Od. Takiej, iakiej w sprawach wielkiego mo-
mentu zwykliśmy zażywać. eg. gdy się z
kim sądziemy, rachujemy.*

Py. Co czynić przed rachunkiem sumnienia?

*Od. Prosić P. Boga o światło, na poznanie
grzechów.*

Py. Jako odprawiać rachunek sumnienia?

*Od. Rachować się. 1mò. Z dzieściorga przy-
kazania Bożego, y Kościelnego. 2dò. Z
siedmiu grzechów głównych. 3tò. Z pię-
ciu zmysłów ciała naszego, widzenia, sły-
szenia, ukuszenia, powonienia, y dotykania.
4tò. Z myśli, słów y uczynku. 5tò. Z grze-
chow przeciwko Bogu, bliżniemu, y nam
samym. 6tò. Z dobrych uczynków, tak
dużnych, iako y cielesnych, opuszczonych.
7mò. Z powinności własnemu powołaniu
służących.*

Py. Jako sobie przywodzić grzechy na pamięć?

Od.

Od. Przypominając sobie. 1mò. Mieysca, gdzieśmy byli, albo bywali. 2dò. Osoby, z którymiśmy przestawiali. 3tiò. Zabawy, któreśmy traktowali. A gdy się na dożywotnia spowiedź gotujemy, rozdzielić żywot na trzy części. 4g. Cośmy w dziecińmym wieku robili, co w młodzińskim, co w męskim, &c.

Py. Jako rozbierać trzeba każdy grzech w osobności?

Od. Uważając. 1mò. Jeżeliśmy się go dopuścili, myślą, albo pożądaniem. 2dò. Mową. 3tiò. Uczynkiem. 4dò. Opuszczeniem. 5tò. Zgorzeniem. 6tò. Uczestnictwem złego. 7mò. Ukrzywdzeniem bliźniego.

Py. Na które występki, najbardziey mić mamy oko?

Od. Co się tknie rankoru, nieprzyjaźni, zawziętości, y inne młoś braterską, targające grzechy. 2dò. Owe co są przeciw słuszności, ze szkodą, albo urazą bliźniego. 3tiò. Co są przeciw powołaniu każdego.

Py. Czy mogą być bezpieczni na sumnieniu owi, co się na Spowiednika spuszczaiąc, nie staraiać się przeciwieć sobie na pamięć, czym obrażili Pana Boga?

Od. Nie są bezpieczni, bo się wdaia w niebezpieczeństwo opuszczenia wielu grzechow.

Poży-

Iż każdy summienie swoje zawodzi, jeżeli bez słusznego przygotowania, do spowiedzi chodzi, kiedy kogo przypozwą do sądow, do Trybunału, gdzie ma iść o utratę całej fortuny, albo życia. O moy Boże! iako o tym ustawicznie, we dnie, y w nocy myśli, spać, y ieść nie może, głowę sobie susz, racye, y prawa swoje wywodzi, Patrona we wszytkim iako może informuje, żeby nie przegrał. A tu przy S. Trybunału, spowiedzi S. daleko głównieysza, y strasznieysza sprawa, bo nie idzie o dobra doczesne, o fortunę doczesną, która ieść zbyta, y nabyta ale o dobra wieczne nieskończone, nie idzie o utratę życia doczesnego, ale o utratę życia wiecznego, o utratę własney dusze, którą jeżeli raz utracisz, jużesz drugiey nie nabędziesz? Y więc bez należytego przygotowania, do sądu tego duchownego przystępować będziesz, byłoby to wielkie głupstwo, szaleństwo, y niebaczną zapamiętałość. Jeżeli się tak lękasz, mówi Grzegorz S. hom: 26. *super Euang*: sędziego czło wieka, który ieść jednym prochem, iakże się nie masz lękać Sędziego Boga, który ieść nieskończonego Majestatu, w którego rękę życie y śmierć każdego, a zatym koniecznie każde nu z nas potrzebny ieść przed spowiedzią rachunek summienia, ani się nikt nie spu-

szczay ná spowiednika, że pytać cię, y exami-
nowac będzie; bo z kądże spowiednik wie-
dzieć może grzechy twoie, wzdyć to sam
Anioł poznać nie może, skrytości serc, y my-
śli ludzkich, a iakże ie człowiek nikczemny
poznać ma.

§ 2.

O skruszē.

Py. Po odprawionym rachunku sumnienia, co
czynić?

Od. Wzbudzić w sobie potrzebę skruszē ser-
deczna.

Py. Co iest skrusza?

Od. Iest żal serdeczny, rozumny, żeśmy P.
Boga obrażili, z postanowieniem więcej
nigdy nie grzeszyć.

Py. Wieloraka iest skrusza?

Od. Dwoiaka, doskonała, y niedoskonała.

Py. Co iest skrusza doskonała?

Od. Kiedy żałuiemy dla samey nieskończoney
dobroci Boskiej, którąśmy ztosliwie y nie-
winnie obrażili. Albo gdy kto tak mowi:
O Boże mój dla tego żałuię, y to naybardziej
trapi serce moje, że krzywdę, y zniewagę,
uczyniłem do łaski y miłosierdziu twemu, że
cię Boga, tak dobrego, tak świętego, tak go-
dnego obraziłem, któremu był kochać zawieszę, y
szanować powinien. Y zowie się skrusza z
miłości, ku P. Bogu uczyniona.

Py.

Py. Co iest skrucha niedoskonała?

Od. Kiedy żałujemy, żeśmy Boga obrażili, z przyczyny, albo pobudki, żeśmy Niebo utracili, albo piekło zaflużyli, którym Bóg nas karać będzie.

Uczyn Akt skruchy niedoskonałej.

Ah Panie mój, żałuję serdecznie, żeś cię obraził, bom sobie przez to, piekło gorące zaflużył, y niebom utracił, proszę o miłosierdzie y odpuszczenie. Y zowie się żal pochodzący z bojaźni piekła, albo utraty Nieba. *Est ijt attritio.*

Py. Co za różnica, między skruchą doskonałą, y niedoskonałą?

Od. Bo skrucha doskonała, przez się grzechy gładzi, bo pochodzi z miłości Bóżej, qui plus diligit, plus dimittitur ei. Niedoskonała zaś, gładzi tylko przy rozgrzeszeniu Kapłańskim, iż pochodzi z bojaźni, która miłości wyrównać nie może.

Py. Ponieważ przez skruchę doskonałą bawiamy nam odpuszczone grzechy, na coż się ich spowiadać?

Od. Abyśmy przykazaniu Boskiemu dosyć II. uczynili, które nas oblige koniecznie do wyznania grzechow, przed Kapłanem.

Py. Skrucha, iaki żal w sobie powinna zamyslać?

Od. i mō. Żal serdeczny. 2 dō. Nadprzyro-

Ff 2 dzo-

568 *Sposób skuteczny*
dzony. 3tò. Powłzeczny. 4tò. Naywyż-
szy. 5tò. Skuteczny.

Py. Czemu serdeczny S

Od. Bo nie w uściech, albo powierzchowney
postaci, ale w sercu się funduje, żeby był
szczerzy, niezmyślony.

Py. Czemu nadprzyrodzony?

Od. Bo nie na utratę sławy, dostatku, y re-
putacyi, zdrowia, inaiętności, lecz na sa-
mego Pana Boga oglądać się powinien, bez
doczesnych respektów.

Py. Czemu powłzeczny?

Od. Bo się ma ściągać do wszystkich grzechów
popelnionych, żadnego śmiertelnego nie
wymniując; inaczej skrucha nie byłaby skru-
chą, ale iedną próżną, y omylną skruchy
postawą.

Py. Czemu Najwyższy?

Od. Bo się mamy tak grzechem brzydzić, po-
tępić, iż wolelibysmy wszystko raczey
stracić, a nawet y śmierć podjąć, niżeli Bo-
ga obrazić.

Py. Czemu skuteczny?

Od. Bo się przy nim wiąże mocne przedsię-
wzięcie, więcey nie grzeszyć.

*Py. Czy potrzeba za każdy grzech z osobna za-
tować?*

Od. Nie potrzeba, dość za wszystkie ogołem.

Py. Kiedy zatować za grzechy?

Od.

Od. Na spowiedzi, albo przed samą spowiedzią, bo po rozgrzeszeniu już nie wczas.

Py. Co za spojeb wzbudzenia w Jobie prawdziwey skruchy?

Od. Prościć o, nie gorąco P. Boga. 2dò. Uważać dobrodziejstwa Boskie. 3tò. Niewdzięczność naszą. 4tò. Mękę Pańską rozmyślać. 5tò. Ciężkość grzechu śmiertelnego, którym przeciw Stwórcy powstajemy. 6tò. Odprawiać często akty skruchy z nabożeństwem.

Py. Kiedyśmy powinni czynić akty skruchy, okrom spowiedzi?

Od. 1mò. Wpadłszy w iaki grzech śmiertelny. 2dò. Kładąc się spać. 3tò. W niebezpieczeństwie śmierci. 4tò. Maiąc przyjmować iaki Sakrament, ieślibyśmy do spowiedzi przyiść nie mogli.

Py. Czy skrucha prawdziwa powinna być z nadzieią o miłosierdziu Boskim, odpuszczenia nam grzechów?

Od. Tak iest, bo P. Bog chce, aby grzeszny człowiek miał w nim nadzieię, inaczej byłaby iedną Kaimową, y Judaszowską skruchą za grzech żałując, a rozumiejąc, że P. Bog nie iest dostateczny, aby grzech odpuścić.

Py. Czy skrucha prawdziwa, może być uczyniona bez pomocy łaski Boskiej?

Od.

Od. Bynaymniey, bo iako mowi Paweł S.

Nie możemy z siebie nic zbawiennego pomyslić, á daleko więcej, ieśli grzesznik nie będzie uprzedzony, pobudzony, y poruszony łaską Boską, nigdy serca swego od grzechu prawdziwą, y szczerą skruchą, nie będzie mógł odiać, y oddalić.

Py. Jakoby ieśszcze skruchę doskonałą wyrazić?

Od. Oto tak, iż ieść żal za grzechy z doskonałej y prawdziwey miłości ku Panu Bogu pochodzący, gdy człowiek pilnie uważa, iak wielce P. Bog miłości ieść godzien, dla iego dobroci, piękności, mądrości, litości, y innych nieskończonych doskonałości, y ná myśl sobie przywodzi *motiva*, które zniewolic maia, y pobudzić do zamiłowania P. Boga, á w tym widząc, że miaśto miłości, wzgardę, y obrazę mu wyrządził grzechami swemi, któremi się nieskończenie P. Bog brzydzi, wielkim się żalem, y boleścią unosi, iż tak sobie z Majestatem Bożym, y nieskończoną dobrocią postąpił, y ná grzechy swoje z obrzydzeniem, albo odrzekaniem się ich patrzy, dla tego, że niemi P. Boga obraził, y tak w sercu swoim prawdziwey skruchy ákt czyni, iako Concilium Trydentskie uczy z miłości Bożey pochodzi, albo od miłości Bożey wykształtowana być musi: *Motivum* tedy *contritionis perfectæ*, ieść *amor benevolentia*, quo res amatur propter seipsam, quate-

quatenus in se bona est. Y Augustyn S. uczy, iż miłość ku Panu Bogu, y nienawiść przeciwko grzechowi, gdy pospołu złączone są, prawdziwą, y doskonałą skruchę czynią.

Py. Skrucha niedoskonała, iako się uwalug Teologow nazywa?

Od. Zowie się *attritio*: to iest żal za grzechy, pochodzący od którey miłości cnoty, nadprzyrodzonym iednak wzburzeniem wzruszony, gdyż łaska Boża, w sercu go naszym sprawuje, zkad y Concilium Trydentyckie, zowie go iednym darem Bożym, y Ducha S. poruszeniem, iako rg. akt attrakcyi, kiedy kto za grzechy żałuje, iż mu są przyczyną mak piekielnych, do których P. Bog grzeszniki skazuje, dekretuje, albo więc, iż go grzechy od wiecznych radości, y chwały Niebieskiey, którą P. Bog wiernym swoim obiecuje, oddalają.

Py. Attrycya, zda się być konducya niedosłateczna do pokuty S. bo żal z bojaźni mak piekielnych za grzechy, więczey pochodzi z miłości samego siebie, aniżeli ogląda się na samego Boga?

Od. Prawda, że bojaźń mak piekielnych, z którą się P. Bog na grzeszniki przegraża, a zatym y żal za grzechy, z tey bojaźni wzburzony, pochodzi z miłości samego siebie. **K.** ale z miłości dobrze iporządzoney, ponieważ

ponieważ to Bog iest, który nas do niego wzbudza, chcąc, abyśmy się w te wszelakiego złego przepasci, wpaść obawiali, aby ta bojaźń od grzechu nas wyciągała: *Nie bojcie się tych, (mou i Chrystus) którzy zabijają ciało, a jetyim nie mają co by daley czynić mogli, ale raczcy, bojcie się tego, który ma moc, ciało, y duszę, do piekła wrzucić.*

Pożytek z tey nauki.

1. Bądź pochwalon Panie, żeś mi dał pojąć tak potrzebną, o skrusze naukę. 2dō. Podobno nie na iedney zawiodłem się spowiedzi, dla defektu skruchy, daję się winien Boże moy, y chcę temu zabezpieć, uczynieniem dożywniey spowiedzi. 3tiō. A teraz upadłszy przed nieskończonym Majestatem twoim. proszę o odpuszczenie, zmiłuy się nademną Panie, oto skruszonym sercem. żałuję za wszystkie złosci, stanowią poprawę za pomocą twoją: Boże bądź miłościw. 4tō. Często się do skruchy dośkonałey pobudzać będę, ponieważ może wszelakie grzechy zgładzić.

Przykład. 1.

Historya. O skrusze, y pokucie Thaidy grzesznice, niemniejszy uwagi godna. Była to niewiasta na ciele wielce nadobna, y urodziwa, ale na duszy dla grzechow, srodze brzydka. Mieszkała w Egypcie, iednym Mieście, gdzie iako ieden iadowity, y trucizny pełen smok,

wiele

wiele ludzi zarażała, tak, iż się pod czas o nie
zatiiali. Dowiedziawszy się o tym S. Opat
Pasnucyusz, żarliwością o chwałę Bożą zdie-
ty, oraz y litością nad zgubą tak wielu dusz,
czasu iednego poszedł do niey, gdzie miesz-
kała, á przyszedłszy, uczynił takową exhortę,
áll o inwektywę, y to szczęśliwie, bo się z tey
okazyi do Boga nawrocila, y z wielkiey grze-
snice, wielką się Świętą stała. Thaido, á
gdzie Bog, á gdzie boiaźń Boska, á gdzie su-
mnienie, á gdzie pocziwość, á gdzie uwaga,
przyszłych strasznych rzeczy, ktore cię cze-
kają. Ze ci Bog dał urodę, y przeto trzeba ci
się stać głównią piekielną, tyś ci to iest teraz
wszystek zbior wśelkich niecnót, y swawoli.
Ey Thaido, pokrępowalaś się własnemi nie-
cnót swoich powrozami, stałaś się iednym pu-
blicznym każdemu zgorśzeniem, y żadnego
wstydu w oczach nie mająca, á co więkza żeś
ná to nic nie pamiętała, áni pamiętasz, iż przed
Bogiem, który zawżze ná cię patrzy, y widzi,
takowe ważyłaś się czynić sprośności. To fly-
sząc Thaidą, y iakoby się ze snu iakiego por-
wawszy, wszystkie próżności swey instrumen-
ta, częścią precz od siebie odrzuciła, częścią
niektóre publicznie popaliła, á niektore sprze-
dawszy, pieniądze ná ubogie rozdała, á sama
do iednego Klasztoru wstąpiła, gdzie iako z
miłośierdzia przyięta, tak ná ustroniu w iedney
celli,

celli, która żadnego nie miała otwarcia, ieno jedno okienko, przez które iey chleba, y wody dawano, zamknęła się, gdzie gdy sobie poczęła rozważać grzechy swoje ciężkie, ktorými P. Boga obrażała, wszystkie się prawie we łzach zatapiała, y zdało się iey, iż nie mogła dostatecznie, za tak sprosny żywot w grzechach, y obrażie Boskiej przepędzony, opłakiwać, takim żalem, y wstydem za grzechy zdęta była, iż y Imienia Bożego wymówić nie śmiała, niegodną się być poczytaiąc; iakoż y nic inzego nie mówiła, ieno te słowa, które ustawicznie we dnie, y w nocy, powtarzała: *Qui me plasmasti, misere mei*. Ktoryś mnie stworzył, zmiłuj się nademną. Trzy całe lata w tey pokucie zostawała, nakoniec żywot swoy szczęśliwą śmiercią zakończyła. Przed śmiercią zaś iey, ieden świętobliwy człowiek, na Imię Paweł, uczeń S. Antoniego Opata, gdy się iedney nocy modlił, widział, á ono się Niebo otwarza, á tam na mieyscu iednym, bardzo iasnym, bogato uflanym uyrzał łoże, y sam w sobie mówił, iż to był iakiśś chwały S. Oycu Antoniemu, zgotowany konterfekt. Aż w tym usłyszał takowy głos z Nieba: Nie twoiemu Antoniemu, ále Thaidzie grzesznicy; to łoże, y spoczynek zgotowany. Chciał tedy P. Bog tym widzeniem dać znać, iako wdzięczne są łyzy przed nim

nim pokutujących: y czego prawdziwa skrucha dokazać nie może? gdy nie tylko usprawiedliwia dusze, ale y ná wyfoki stopień świętobliwości, y chwały wywyższa.

§ 3.

O przedsięwzięciu więcej nie grzeszyć.

Py. Czego potrzeba do pracy skruchy?

Od. Oprócz żalu, dobrego przedsięwzięcia, bo skrucha nie tylko przeszłe grzechy, któremi się brzydzi, potępia, y za nie żałuje, ale y ná przyszłe oglądać się powinna.

Py. Co jest dobre przedsięwzięcie?

Od. Jest mocne na umyśle postanowienie, umrzeć raczey, niż Boga grzechem śmiertelnym obrazić.

Uczynić ákt dobrego przedsięwzięcia. Chce poprawić o Boże żywota mego, za pomocą łaski twoiey S. y wolę raczey umrzeć, niżli Ciebie Naywyższe dobro obrazić.

Py. Po czym poznać, iż komu nie schodzi ná do- L. brym przedsięwzięciu?

Od. 1mò. Kiedy odstępuiemy wszyfkiego, co nas może w grzech wprowadzić. 2dò. Kiedy się według rady spowiednika sprawuiemy, y onego rady słuchamy. 3tiò. Kiedy o sposobie poprawy życia myślimy, y różnych ná to zażywamy sposobow. 4tiò. Kiedy sobie gwałt czyniemy, tłumiąc przewrotne namiętności, y złe nálogi wykorzeniając.

niając. Náofiatek, gdy sobie za każde wpadnienie w grzech, dobrowolnie pokutę iaką zadaiemy.

Py. Owi, co niechęć odstąpić okazyi do złego, czy mogą mieć dobre przedsięwzięcie?

Od. Nie mogą mieć, bo przez to samo pokazują, że mają serce uwikłane w grzechu, y affekt do niego.

Py. A ten, co ma intencyą okazyą porzucić, w rzeczy samey iednak nie porzuca, icy, mają dobre przedsięwzięcie?

Od. Nie ma, bo to jest chcieć, y niechcieć, poiednać się z Bogiem, iest to tylko chęćka, velleitas, á nie velle, to iest wola stateczna, wystrzegać się grzechu.

Py. Czy znajduie się dobre przedsięwzięcie w owych, co ze złych nálogow nie powstają, y z temiż grzechami zawsze do spowiednika powracają?

Od. Wątpię bardzo, bo nieraz powtorzone złości znakiem są, słabo w dobrym ustanowionego umysłu, y że się tylko ze zwyczajui spowiadaia.

Py. Jako się zdobywać na dobre przedsięwzięcie?

Od. 1mò. Pana Boga o nie prosić. 2dò. Uważać, w iakię się wdaiemy niebespieczeństwo zbawienia, iесли w iednych grzechach trwamy. 3tiò. Obowiazać się mocną rezolucyą, y zaraz się odważyc mężnie, ná wszelkie trudności przeszkody.

Py. Co
fy.
Od. 1m

prze
S. M.
aniż
go t
mys
Słow
Pok

i.
ieden
prze
nowię
porzu
sobie
namie
fkieg

Pisze
wiek
Biskup
się, y
ny.
szcze
ich.
na sp
to Bi

Py. Co czynić, abyśmy trwali w dobrym przedsięwzięciu?

Od. 1mò. Odnawiać go na każdy dzień z rana przed Krucyfiksem, mówiąc z Kaźmierzem S. *Malo mori, quàm fœdari*. Wolę umrzeć, aniżeli się zmazać. 2dò. Wystrzegać się złego towarzystwa. 3tiò. Spowiednika lekko-myślnie, a ile mądrego nieodmieniać. 4tò. Słowa Bożego z pilnością słuchać. 5tò. Pokusie z początku zabiegać.

Pożytek z tey Nauki.

1. Opuścić mi Panie, żem tak wiele razy w ieden grzech wpadał, y statecznego nie miał przedsięwzięcia na spowiedziach. 2dò. Stanowię przed Majestatem twoim, złe nałogi porzucić, okazye do grzechu oddalić, y gwałt sobie czynić w poskromieniu przewrotnych namiętności moich, y racz mi do tego wszytkiego dopomoc łaską twoią świętą.

Przykład 1.

Pisze Autor *in summa predicant*: że się człowiek ieden przy śmierci spowiadał pewnemu Biskupowi, w kilka dni po śmierci pokazał mu się, y powiedział, że na wieki iestem potępiony. Zadziwi się Biskup, y spyta go: czy się szczerze spowiadał wszystkich grzechow swoich. Odpowie: szczerze, żadnego grzechu na spowiedzi ze wstydu nie zataił. Słyszac to Biskup, tym ieszcze bardziej zadziwi się, y

rzecze: A czemużeś tedy dla Boga: potępiony? odpowie, iż dla tego, bom nie miał ślawnego przedsięwzięcia, poprawić życia mego, ale miał wolę powrócić się do grzechów niektórych, gdybym był dłużej żył. Pytał się potym Biskupa, ow potępieniec, ieżeliby ieszcze który człowiek żył na świecie? Odpowie Biskup. A któż o tym wątpi, wzdyc to dopiero kilka dni, iakoś ty umarł, ażęby tak pretko wszyscy ludzie umrzeć mieli? Rzecze potępieniec: rozumiałem, że nie masz tak wiele ludzi na świecie, iak wiele ich przez ten czas do piekła na wieczne poszło potępienie, a naywięcey dla złych, y nieszczerých spowiedzi, y dla niewczesney pokuty.

§ 2.

O Spowiedzi.

Py. Ktora iest druga istotna kondycja, pokuty Sakramentalnej?

Od. Spowiedź. Si confiteamur peccata nostra; si telis est, & iustus, ut remittat nobis peccata.
Joan: i.

Py. Co iest spowiedź?

Od. Iest tajemne wyznanie wszystkich grzechów przed Kapłanem, dla otrzymania rozgrzeszenia.

Py. Jako się trzeba spowiadać?

Od. Przytąpiwszy do Kapła, przeżegnać się, y prosić go o błogosławieństwo, mówiąc: Błogo-

Błogosław mnie Oycze. *rmò.* Odmówić *Confiteor*, albo raczey spowiedź powszechną, aż do owych słow: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Prosiacy, co nie umierają spowiedzi powszechney, mogą tylko mówić: Spowiadam się P. Bogu Wszechmogącemu, y tobie Oycze duchowny, żem zgrzeszył &c. *zdò.* Pytać się, w jakim kto stanie, iak dawno się spowiadał, iesli pokutę wypełnił, ieżeli kiedy iakiego grzechu nie zataił na spowiedzi. Toż dopiero spowiadać się grzechow, od ostatniej spowiedzi popełnionych.

Py. A gdyby kto nie wszystkie wyznał na spowiedzi grzechy śmiertelne, czy dostałby odpuszczenia?

Od. Nie dostałby, ani nawet tych, których się spowiadał, bo ieden grzech, a ile śmiertelny, bez drugiego nie bywa odpuszczony; łaska bowiem Boska poświęcająca, żadnym sposobem, w duszy człowieka, z grzechem pomieścić się nie może.

Py. Co trzeba czynić temu, co ma grzechy zataione?

Od. Poprawić świętokradzkich spowiedzi. *M.*

Py. Jak ma wyznawać grzechy na spowiedzi?

Od. Z pewną liczbą. Uczynilem to *rg.* trzy razy albo dzieście &c. Mniey, albo więcey.

Py. A kiedy kto nie może się wyrachować z grzechami, iako mówić? *Od.*

Od. Trzeba powiedzieć, przez iak długi czas leżał w tym nałogu.

Py. Czy dosyć mianować, albo raczy specyfikować same grzechy na spowiedzi?

Od. Nie dosyć, trzeba specyfikować; y okoliczności, tak te, które grzechy odmieniają, iako to ukraść co w Kościele, zgrzeszyć z cudzą żoną, z osobą Bogu poświęconą, iako y owe, które złożą grzechu przyczyniają, vg. ukraść sto złotych, ukraść tyfiąc, ukraść ubogiemu.

Py. Wątpliwych grzechow, iak się spowiadać potrzeba?

Od. Pod wątpliwością, doszedłszy zaś prawdy, spowiadać się iako pewnych.

Py. Czy godzi się specyfikować, albo mianować osoby, które nam pomagały do grzechu?

Od. Nie godzi, bośmy zawsze powinni ochraniać sławy bliźniego.

Py. Od iakich grzechow poczynąć spowiedź?

Od. Od ciężkich, y owych, których się bardziej wstydzimy, toż potym mniejsze wyliczać.

Py. Grzechow powszechnych, czy powinniśmy się spowiadać?

Od. Nie powinniśmy, bo krom spowiedzi, mogą nam być odpuszczone, dobra rzecz iednak spowiadać się, byle z skruchą, a nie ze zwyczajem.

Py.

Py. Jako spowiedź zakończyć?

Od. Trzeba mówić: Z tych, y innych grzechow zapamiętałych, daię się winien, y za nie żałuję, chcę się poprawić, proszę o nassegnaczenie pokuty, y rozgrzeszenie.

Py. Ktore są pospolite błędy przy spowiedzi?

Od. 1mō. Składać winę na drugiego. 2dō. Niepotrzebne rzeczy prawić, y długimi bawić Księdza historyjami. 3tiō. Mówić, nie ukrąde'm, nie zabije'm, &c. 4tō. Mówić, przeklinałem, przyśięgałem, a nie dokładaiać, wiele razy. 5tō. Skarżyć się na Męża, na czeladź, na sąsiadow. 6tō. Niechcieć wyznać grzechu, poki się Ksiądz o nic nie spyta. 7mō. Zgrzeszyłem cielesnością, nie mianuiąc, czy z Panną, czy z Mężatką. 8vō. Mówić pomysłitem na grzech plugawy, a niedokładaiąc iaki.

Py. Czy wolno spowiednikowi obiawić, co służył na spowiedzi?

Od. Nie wolno, grzeszytby śmiertelnie, y byłby o to surowo karany.

Py. A penitentowi godzili się lekkomyślnie prawić, co mu Kapłan na spowiedzi mówił?

Od. Nie godzi, boby przez to była irrewencya,, Sakramentowi Pokuty S.

Py. A więcże niedosyć to, samemu Bogu (ktoremu wiadome są) wysspowiadać się grzechow?

Gg

Od.

Od. Nie dosyć: Chrystus albowiem postanowił, żeby się ich spowiadać, y sługom iego, to jest porządnie poświęconym Kapłanom. *Weźmiycie Ducha S. których odpuścicie grzechy, odpuszczone im będą, a których zatrzymacie, zatrzymane są.* Joan: 20. *W.* 22. Y znowu Jacobi 5. *Spowiadajcie się jeden drugiemu grzechom waszym.*

Py. Czyby nie dosyć było, tylko się w pospolitości oskarżyć przed Kapłanem, mówiąc: *Jam wielki grzesznik, wiele złego popełnił?*

Od. Nie dosyć, bo Chrystus Pan w Kościele swoim, postanowił Sędziów Duchownych, mających władzę odpuszczenia, y zatrzymywania grzechów, rozgrzeszenia, y rozwiązywania. *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, związane będzie y w Niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, rozwiązano będzie y w Niebie.* Mathaei 18. *W.* 18. Aby tedy wiedzieć mogli, kiedy związać, co odpuścić, a co zatrzymać: koniecznie potrzeba grzechy w szczególności wyznawać. Naprzykład y Sędzia, iakby mógł porządnie uwolnić winowaycę, albo nie uwolnić, kiedyby nie wiedział zbrodni iego.

Py. *Wszakże Chrystus Magdalenc, y niektórych innych rozgrzeszył, bez takowey w szczególności spowiedzi?*

Od. Chrystusowi, który skrytości serc przenikał,

nikał, y miał naywyższą władzą, wolno to było, inaczey jednak sługom iego, tęy władzy rozgrzeszenia pozwolono, to iest, tak, żeby wprzód uważali, czyli odpuścić grzechy, czyli nie, co być nie może bez wyraźney grzechow w szczególności spowiedzi.

Py. Na co w potęszcechney spowiedzi wspomniamy Świętych, gdyż samemu Bogu, nie Świętym spowiadać się trzeba?

Od. Nie iest tak, że samemu P. Bogu spowiadać się mamy, ale koniecznie y człowiekowi, Kapłanowi; co ieżeli przed człowiekiem śmiertelnym czynisz, czemuż się y z tym oświadczać nie masz, że przed wzyfkimi Świętymi, z Bogiem krolującemi, grzechy swoje wyznawał?

Py. Kapłani do rozgrzeszenia, od kogo moc mają?

Od. Od Chrystusa Pana, gdyż wyraźnie mówi, ktorych odpuścicie grzechy, są im odpuszczone.

Py. A Predykanci Luterscy, czy mają także tę moc do rozgrzeszenia?

Od. Nie mają, bo nie są prawdziwemi Kapłanami, od Biskupa na to poświęconemi, a lubo coś nakładał spowiedzi słuchać się zdadzą, kiedy ludzie przed niemi w powszechności wyznawają, iż są grzesznikami, y więcey grzechow mają, niż piśku

na orzegu moriskan, to jednak spowiedzią prawdziwą nazwać się nie może. według racyi wzwyż wspomnioney; tęż i scenę czynią, y niby cię spowiedzi Chrześciańskiey, dla pensyi pieniężney, którą ludzie pod czas takowey akcyi składać zwykli, y podczas którey osobliwie zwykli nauczać, że grzechy przez samę wiarę odpuszczone bywają, a Predykanci tylko ogłaszaia, iż są odpuszczone.

Pożytek z tej Nauki.

1. O jak wiele upatruję defektow, w przeszłych moich spowiedziach, odpusc mi je Panie. 2d). Żadnego grzechu, naycięższego, ze wstyłu, albo bojaźni, nie zataię nigdy na spowiedzi, y szczerze wszystko wypowiem. 3td). Pod pewną liczbą, każdy grzech spęcylikaować będę, z należytemi okolicznościami. 4td). W osobie spowiednika będę uważał Chrystusa Pana, y tak się przed nim spowiadał, iako przed samym Zbawicielem. 5td). Często się to spowiedzi, iako do Tronu łaski, y miłosierdzia Bozego, zawsze z przystofnym przygotowaniem uciekać będę. 6td). Jeżeli postrzegę, że kiedy grzech iaki śmiertelny, na spowiedzi zataił samo chcąc, bez odwłoki, zaraz się go wyspowiadam, albo też z całego żywota mego, wszystkich innych grzechow. 7td). Przy spowiedzi niepotrzebny wstyd, y naymnieyszy od siebie odrzucę, ani go do siebie przypuszczę.

Przykład i.

Pisze X. Antoni Dauroultius Soc: Jesu *parte 5. P. tit: 48.* y ná tę historya, innych przywodzi Autorow. Wiem, iż ta historya pospolita, ale tak pożyteczna, że we Włoszech ieden kilka Kościołow wystawił, aby tylo w nich przepowiadana była, y ná pożytek tego wielki patrzył. A rzecz się tak ma: Była iedna zacna białogłowa, która przez wiele lat raiła ná spowiedziach swego cudzołóstwa, w które była wpadła. Trafiło się, iż przez tamto Miaoło iachał też Penitencyarz Papielski, z towarzyszem swoim człowiekiem światliwym, y ná onym miejscu nie co się zabawili. Białogłowa widząc, że iey nie znali, widziała, iż to była dobra pogoda, do wypowiednia się grzechow swoich, onych zataionych. y uprosiła Penitencyarza, iże iey słuchał. Zaczęła tedy spowiadać się, ná co patrzył towarzysz Penitencyarzow, y obaczy, że gdy się ona Pani spowiada, z ust iey wychodzą parływe żaby, z każdego grzechu wypowiedzeniem, y chodzą skacząc po Kościele, obaczy potym, iż z ust iey smok ieden straszliwy głowę wyscibił, iakoby miał y on wynisć, ale znowu się w rebę skrył, y zaraz wszystkie żaby przesuła, do oney Pani powrociły. Gdy spowiedź się dawała, odiachał Penitencyarz, któremu to arzyśw drodze począł wypowiadać, co wzięł przy
oney

oney spowiedzi. Zastrasował się bardzo Penitencyarz, y począł się domyslać, iż ona biało-głowa, czegoś na spowiedzi, zataiła, y tak, abyoney duży pomoc dał, powrócił do Miasta, ale to był daremny ratunek, bo już umarłą znalazł. Pościł tedy, y modlił się przez trzy dni, z owym swoim towarzyszem światobliwym, prosząc Boga, aby im to, co namienił w onym widzeniu, iasniey okazał. Po dniu trzecim, pokaże się owa nieszczęśliwa Pani, miało konia, siedząc na straszliwym smoku, ze dwiema węzami, którzy iej szyję otoczyli, a żębami pierśi szarpali, na głowie, iedna wielka iaszczurka, dwie parszywe żaby siedziały przy oczach, tkwiały strzały ogniście w uszach, a płomień, iakoby smoły goraiącey z ust wychodził, dwu wściekłych brytanow z bokow targało, y urywali palce od ręki. a zatym straszliwie ięcząc, tak przemowiła: Jam ci to iest ona nieszczęsna, którą się przed tobą spowiadała przed trzema dniami, iam iest ona, z ktorey ust, tyle żab wychodziło, ilem grzechow powiedziała. On smok, którego widział twoy towarzysz, co poczynął z ust wychodzić, był grzech moy nieuczciwy, któregom się wstydzila zawsze wyspowiadać, y dla tego smok się we mnie powrócił, ze wszystkie mi plugawemi żabami, które ze mnie wyszły były; a Bog mi też zaraz odiał żywot, y do
piekła

piekła
na m
w oc
ty og
wine
łam t
Płom
łowa
pierś
rzad
gałą,
na k
skosz
me
iuz d
masz
wied
sne!
o za
dla c
żnyc
grze
wied
się o
skoc
flania

Py.
ni

piekła skazał. Ta iaszczurka, którą widzisz
 na mey głowie, pychę moję karze. Ropuchy
 w oczach mam, za rozpustne poglądania, firza-
 ły ogniste w uszach mi utkniono, żem rada no-
 winek słuchiwała o cudzych sprawach, y kocha-
 łam się w Piosnkach, y mowach nieczystych.
 Płomień mi w gębie gore, za nieporządne ca-
 łowania. Wężę, ktorzy mi szyję opasali, y
 pierśi rwą sztukami, karzą we mnie niepo-
 rządne ściskania, á psi, ktorzy ręce moje tar-
 gaia, za moje złe uczynki mię dręczą, smok,
 na którym iadę, iest mi karaniem, za moje ro-
 skoszy bestyalskie, y z tego idzie ogień, przez
 me wnętrności. Niefetyż mnie mizerney!
 iuż dla mnie więcej nie masz lekarstwa, nie
 masz miłosierdzia, zostaty mi same męki, y
 wieczność opłakana. O białogłowy nieszczę-
 sne! iako was idzie wiele ná ogień wieczny!
 o zaiste wiele! á to dla czterech grzechow,
 dla cielesności, dla pychy, nadętości, pro-
 żnych stroiow, dla guflow, ieszcze więcej dla
 grzechow zamilczenia, álbo zataienienia ná spo-
 wiedziach! Tę mowę gdy skończyła, ziemia
 się otworzyła, á smok, na którym siedziała,
 skoczył z nią do piekła, kędy iey męka nieu-
 śnianie ná wieki.

§. 5.

O dosyćuczynieniu.

*Py. Ktora iest ostatnia kondycya, do wypełnie-
 nia Sakramentu pokty Świętey?*

Od. Dosyćuczynienie.

Py. Komuśmy powinni dosyćuczynienie?

Od. Panu Bogu, y bliźniemu.

Py. Za co Panu Bogu dosyćuczynić po zgładzeniu winy, y karania na spowiedzi?

Od. Za karanie doczesne, które po odpuszczeniu wiecznego, ná duszy zostaje.

Py. Czemu P. Bog karania wszystkiego nie odpuszcza na spowiedzi?

Od. *1m*o. Abyśmy się też y z naszej strony do zbawienia przykładali, y długi grzechow naszych, czym możemy, wyptacali. *2do*. Aby się sprawiedliwość, od miłosierdzia Bożego nie dzieliła. *3tio*. Abyśmy grzechow lekce nie wazyli, bo karanie oczy otwiera.

Py. Kiedy mogę znosić z siebie karanie doczesne?

Od. Albo ná tym, álbo ná tamtym świecie w mękach czyścowych.

Py. Kiedy ie lepiej znosić?

Od. Bez wątpienia lepiej ná tym świecie, bo dolegliwość znośniejfza, y przed Bogiem płatna. W czyfcu zaś nie ma żadney zarugi, by nacyężfza męka.

Py. Wielorakim sposobem możemy dosyć czynić?

Od. Troiakim *1m*o. Pełniąc pokutę od Kapłana naznaczoną. *2do*. Piszcząc, modląc się, iaknuznę dając, y inne dobre uczynki.

czy-

czyniąc. *złid.* Utrapienia wszelakie skromnie znosząc.

Py. Co za grzech, niewypełnić pokuty, od Kapłana naznaczonej?

Od. Jest grzech śmiertelny, jeśli się to dzieje w niewypełnieniu wielkiej pokuty, albo z niedbalstwa, a tym bardziej, gdy z kontem-
ptu, albo z pogardy.

Py. A kiedy kto zapomni pokuty, co ma czynić?

Od. Powinien prosić Kapłana na spowiedzi, o naznaczenie innej pokuty.

Py. Czy wolno sobie odmienić pokutę, na insze dobre uczynki?

Od. Niewolno, bo zadanie pokuty, do Kapłana, a nie do Penitenta należy, jako y ordynowanie lekarstwa, nie do chorego należy, ale do Doktora, ferowanie dekretu, nie do winowaycy, ale do Sędziego należy.

Py. Jakiej sobie życzyć mamy pokuty od spowiednika?

Od. Co największej, bo jeden pacierz taki, ważniejszy jest, aniżeli dzieśięć z dobrej woli odprawionych: czemu? bo Sakrament pokuty S. tej iey godności, y wagi dodaje.

Py. Jako satysfakcya czynić bliźniemu?

Od. Troi ko. i mō. Na własney iego Osobie. *złid.* Na stałej, albo reputacyi. *złid.* Na majątności, albo dobrach, gdy mu kto zaszkodził.

Py.

Py. Kiedy kto komu zaszkodził na zdrowiu, iako za to powinien dosyć uczynić?

Od. Według uznania mądrego Spowiednika, albo przyjaciela, albo rozsądku prawnego.

Py. Ten co nastąpił bliźniemu na sławę, iako nadgrodzić powinien?

Od. Odwoływaiąc niesłuszne udanie, chwałąc, y innemi sposobami reputacyą naprawuiąc osławionemu.

Py. Szkodzący na dobrach bliźniemu, do czego iest obligowany?

Od. Wrocic co cudzego, y wszystkie szkody nadgrodzić.

Pożytek z tej nauki.

Chcę szczerze za grzechy pokutować, naznaczone na spowiedzi obowiązki pełniąc, y inne sobie zadając, aby m sprawiedliwości Boskiej, dosyć uczynił na świecie. 2^{dd}. Porachuję się z sumnieniem, ięślim uczynił iaką krzywdę bliźniemu, y zaraz się usprawiedliwie. 3^{td}. Panie, wszystkie ciężkości y dolegliwości moje, ofiaruję z zasługami niewinney męki twoiey, na zniesienie grzechow moich. 4^{td}. Po spowiedzi w pokorze słuchać będę, co rzecze Kapłan, nie myśląc o tym na ten czas ięślim się dobrze spowiadał, pilnie czasu swego postaram się wypełnić, co mi spowiednik przykaże, w skruszonym sercu.

Przy-

Przykład 1.

Jeśli który pokuty doskonałej przykład, uwagi godny, tedy przykład Maryi Magdaleny, o której Ewangelia S. wzmiankę czyni. Była ona z początku grzesznica wielka, w Mieście Jerozolimskim, gdzie wielkie między ludźmi pogorszenie czyniła, ale usłyszawszy Chrystusa Pana, opowiadającego Królestwo Boże, y przypatrzawszy się, iako z wielkim miłosierdziem, y łaskawością, Celniki, y inne iawnogrzeszniki przyimuie, łaską jego wewnątrz będąc pobudzona, do nog mu przypadła u Faryzeusza, gdzie tak wiele łez wylała, iż on Niebieski Zbawiciel, który aż do głębokości serca, tej S. Niewiaśty pokutującej przenikał, powiedział, iż nie tylko iey były grzechy odpuszczone, ale ieszcze do tego znamienite dał świadectwo, o miłości iey ku Bogu. A co w tym dziwnieysza, że żadnego iey dosyć uczynienia, za pokutę nie naznaczył, ieno, żeby w pokoju szła, znowu ją ubespieczając, iż w stanie zbawiennym była. Być musi, że Pan Jezus karanie iey doczesne, ztąd osobliwie oddał, że nadzwyczajnie, to jest; *extraordinarie*, gorące akty, skruchy, y miłości Boskiej czyniła, iako uczynił y ow dobry Łotr, ná krzyżu podle P. Jezusa wiszący. Po takim tedy wielkim rozgrzeszeniu od samego Syna Bożego, po tak zupełnym ślowy pocieszeniu, danym

danym odpuście, czegoby więcej pragnąć mogła. Aza nie dosyć iey było P. Boga chwalić, iemu dziękować, y w pokoju zostać bez innych trudow, bez inney pokuty, grzechow się ná potvm wyrzegać, y dobrych uczynkow według kondycyi swoiey pilnować. Lecz ta doskonała miłość, która w iey sercu pałała, nie mogła iey pokoiu dać, żeby P. Bogu nie oświadczyła pragnienia, które miała nadgrodzić przez pokutę, według możności, wszelkie złości swoje y grzechy, przeciwko Jego dobroci. Przetoż w pierwszym prześladowaniu, które ná Chrześciany w Jerozolimie powstało, wrzucona ná morze, z Łazarzem Bratem swoim, y Marthą Siostrą, y z niektórymi innemi, do okrętu, czyli łodki, bez żaglow, bez ftyru, bez wioset, iako ná pewne rozbicie, y zgubę, a iednak za Opatrznością Bożą, do Miałta Masylli przyplłynawszy, Bratu, y Siostrze, w gorliwości do pozyskania dusz, y nawrocenia tamiecznych ludzi dopomogła. Ale na koniec, osobne mieysce, ná wykonanie zamyśłu, y pokuty, obrała, którego samo położenie, do osobnego żywota, ku naśladowaniu tey S. Penitentki, chęć y pragnienie pobudza. Jest to iaskinia w pośrzedku wysokiey góry, nikomu, chyba doskonałey miłośnicy, y goracey Penitentce przystępna. To mieysce od wszelakiey ludzkiey bytności odległe, które bardzo

sposo-

sposeh
iako p
ná puł
kie. I
dzieści
pokuty
wota l
kiem
na, któ
bywa
y srog
szumy
szego
ziola p
zwatle
Któż
żywot
w Jer
ludzie
żey P
cie. a
iako z
dzi S.
rzeka
przyo
składa
planer
dosyć
fze do
grzecl

sposobne iey się zdało, aby mogła żywot nie
 iako podobny Chrystusowi Panu, prowadzić
 na pułczy, czyniąc zadosyć, za grzechy ludz-
 kie. Tam wielka ta Święta, przez całe trzy-
 dzieści lat sama tylko będąc, nayostrzeysze
 pokuty akty odprawowała, od wszelakich ży-
 wota ludzkiego wczasow oddalona. y wszelakie-
 mi ciężkościami, y trudnościami otoczona,
 które na takim mieyscu pospolicie zwykły
 bywać, gdzie nic nie widziała, ieno smutną,
 y srogą pułczynią, gdzie nic nie słyszała, tylko
 szumy, ryki, y wycia dzikich bestyi, gdzie in-
 szego nie miała pośilenia, ieno korzonki, y
 ziota polne, inszego skłonicia, y poscieli, na
 zwatlone, y schudłe ciało, ieno twardą opokę.
 Ktoż nie widzi, izaliż nie sroższy to iey był
 żywot, w nadgrode prześlonnego iey żywota
 w Jeruzalemi. A coż tu teraz, oboiey płci
 ludzie rzeczenie, którzy podobno, daleko ciężey
 Pana Boga obrażiliście, y dotąd obrażacie.
 aniżeli Magdalena; a z tymi wszystkim, o
 iako z słabym y oziębłym żalem, do Spowiedzi
 S. częstokroć przyśiępuiecie. O iako narzekacie
 na Kaptanow, gdy się wam od nich przyostrzeysza
 trafi pokuta, rozumiejąc, że składając ciężar
 sumnienia swego przed Kaptanem, sprawiedli-
 wości Bożey zupełnie zadosyć czynicie, a tego
 nie uważacie, czyli wafze dosyćuczynienie,
 mnogości, y ciężkości grzechow wafzych,
 zrownać się może.

Sposob skuteczny
Nauka szosta,
o Odpustach.

P. *Jeżeli taki inşy sposob, do usprawiedliwie-
 nia się Panu Bogu na tym świecie?*

Od. Ieśt przez dostąpienie Odpustow.

Py. *Może Kościół S. nadawać Odpusty?*

Od. Ze może, bo ma na to władzę od Chry-
 stusa P. pozwoloną: *Tibi dabo claves.*

Py. *Co ieśt Odpust?*

Od. Ieśt odoszczeczenie kary doczesney, przez
 grzech zaciągnięney człowiekowi, w łasce
 Bożej zoftaiacemu.

Py. *Przy kim ieśt moc rozdawać Odpusty?*

Od. Ma ią Ociec S. względem całego świata;
 Biskup każdy, względem Dycezyi swo-
 iej, ale Biskup, nie może więcej nadać
 Odpustu, nad dni 40. y to nie na ustawi-
 czny czas. Kiedy zaś Biskup poświęca
 Kościół, to na ten czas nadaie sto dni Od-
 puśtu; y to tylko, na ten ieden raz, gdyż na
 Anniwersarz, iuż to nie służy, ale tylko 40:
 dni, na ten czas ieśt Indulgencya.

Py. *Zkąd mieć wiaior, y moc, Indulgencye?*

Od. Z skarbu Kościelnego, to ieśt; z zasług
 Chrystusowych, y Wszystkich SS. które za-
 sługi applikuie nam Ociec S. przez Indul-
 gencye, na wypłacenie długow grzecho-
 wych.

Py.

Py. Co rozumiesz przez Odpust zupełny?

Od. Odpuszczenie wszystkiego karania doczesnego, tak, że nic zgoła nie zostało, co by w nas miała karać sprawiedliwość Boska.

Py. Co rozumiesz przez Odpust, dni czterdzieści, albo sto, także lat 7. sto, albo tysiąc?

Od. Odpuszczenie karania, którego, byśmy pokutując czterdzieści dni, sto dni, lat siedm, sto, tysiąc, dostąpić mogli. Albo, jest zgładzenie karania doczesnego; tak wiele, iak wieleby nami zgładzono u Boga, gdybyśmy przez sto lat, albo tysiąc, według Kanonów Świętych dawnych pokutę czynili, gdzie za ieden grzech śmiertelny, siedm lat trzeba było pokutować w niektóre dni, o chlebie, y o wodzie.

Py. Izaliż człowiek temi czasy może żyć tysiąc lat?

Od. Prawda że nie może, iednak dla wielu y wielkich grzechow naszych, łatwo pod takową karę podpadamy, y gdyby się naprzykład żyło tysiąc lat, podobno byłoby za co pokutować, według dawnych S. Kanonow; a zatym, kiedy Indulgencya nadana jest na lat tysiąc, to nie trzeba rozumieć tego, iakoby to odpuszczala się, y gładziła kara wieczowa tysiąc lat, ale karą doczesną, którąby w tym życiu doczesnym, przez lat tysiąc, człowiek powinien był czynić.

Py.

Py. Co trzeba rozumieć, gdy o Odpustach wspominają, iż Odpust znosi trzecią, albo czwartą część grzechow?

Od. Zgładzenie kary doczesney, za taką część grzechow, tak ś niertelnych, iako y powszechnych, iaka jest wyrażona w Odpuscie.

Py. Co rozumiesz, gdy w Odpustach przydają, iż Odpust znosi jedną, albo kilka Quadragen, y Caren?

Od. Zgładzenie kary doczesney takiej, iakowa w sobie zawiera Quadradena, y Carena.

Py. Carena co znaczy?

Od. Znaczy post pokutny, o chlebie, y wodzie, przez dni 40. przez lat siedm, y zład się zowie septena. Znowu Carena, mowi się, à carento à cibus, wstrzyinywanie się od pokarmu.

Py. A Quadradena co znaczy?

Od. Znaczy zgładzenie kary doczesney, takowej, iakieyby dostąpił, gdyby według Kanonu pokutnego, pokutował, y pościł 40. dni o chlebie, y wodzie, albo co podobnego wg. dyscyplinę czynił.

Py. Jak to trzeba rozumieć, gdy wg. przydają w Odpuscie pożywsze 50. lat Odpustu mąk czulcowych?

Od. Jest to zgładzenie kary doczesney takowej, iakieyby dostąpił, gdyby przez pięćdziesiąt lat według Kanonu dawnego, pokutował,

tował, albo pościł, y w czyście tyle mu kary doczeiny odpuszczają, ileby sobie zasłużył pokutując, albo pieszcząc w pewne dni; o cniebie, y wodzie, przez lat pięcdziesiąt, albo co podobnego czyniąc.

Py. Czym się różni Jubileusz od Odpustu?

Od. Tym, iż pod czas Jubileuszu mają Kapłani moc do rozgrzeżenia grzechow; bym cięższych, nawet y tych, które sobie Ociec S. rezerwuje. Długo, iż wota, albo śluby, okrom niektórych, mogą na inne dobre uczynki przemienić. *Latius* tedy patet Jubileusz, aniżeli Odpust, bo każdy Jubileusz jest Odpustem, ale nie każdy Odpust, jest Jubileuszem.

Py. Co potrzeba czynić, na dostąpienie Odpustu?

Od. Być w łasce Bożej, y naznaczone kondycye wypełnić.

Py. Czy możemy ofiarować Odpust, za duszę w czyście zatrzymaną?

Od. Możemy, y bardzo dobrze, aby tym przędzay wybawione były z-miak czyścowych.

Py. Po czym poznać, że kto dostał Odpust?

Od. Kiedy się szczerze do Pana Boga nawróci; y żywota poprawi.

Py. Jak wiele poważać mamy Odpusty?

Od. Jako skarb nieofzacowany, którym się wypłacamy sprawiedliwości Baskiej, z ciężkich grzechow.

Py. Czy godzi się ubiegać do Odpustu, na to, że-
byśmy już za grzechy cale nie pokutowali?

Od. Nie godzi, y owszem im łaskawiey Pan
Bog z nami się obchodzi w odpuszczeniu
karania, tym goręcey z naszej strony przy-
kładać się mamy, znosząc, ile można, grze-
chowe długi.

Pożytek z tej Nauki:

Zadney okazji do dostąpienia Odpustu pod-
iać się nie zaśpię, y nakazany kondycjom
z pilnością dosyć czynić będę. *zdd.* O popra-
wę żywota, wszystkiemi siłami starać się ze-
chcę. Po otrzymanym Odpusćcie, abym się
wdzięcznym, tak wielkiego dobrodzieystwa
pokazał, y nowego karania nie zaciągał, świę-
tej persew(er)ancyi trzymać się będę.

Nauka siódma, O Czyściu.

Py. Czy może człowiek uścić się sprawiedliwo-
ści Bożkiej z długow grzechowych, na dru-
gim świecie?

Od. Może w mękach czyścowych.

Py. Co jest czyścić?

Od. Jest nieyleś podziemne, gdzie dusze
wiernych w łasce Bożkiej schodzących, do-
czesne karanie cierpią za grzechy, na świe-
cie popełnione.

Py.

Py. Na czym to karanie za ułto?

Ze P. Boga nie oglądają, którego Twarz Najsświętszą niezmiernie widzieć pragną.

2d. Ze nieznosne męki ognia czyścowego ponoszą, mogąc za żywota, lżeyszym daleko sposobem wypłacić się sprawiedliwości Boskiej.

Py. Jak ciężkie są męki czyścowe?

Od. Tak, iż w porównaniu ich, nie nie są wymyślne katownie, Męczenników Św. społu złożone, a ogień tutejszy, nieomalowany, względem czyścowego.

Py. Jak długo dusze w czyścju zostają?

Od. Jedne dłużej, drugie krócej. Iako która zażyła, są drugie, co do sądnego dnia cierpieć będą.

Py. Czy mają ieka pociechę w onych mękach?

Od. Mają. *1m.* Ze są pewne zbawienia. *2d.* Ze ich Aniołowie Święci nawiedzają. *3td.* Kiedy ich ratujemy.

Py. Wielorakim sposobem możemy ratować dusze w czyścju zatrzymane?

Od. *1m.* Przez poły. *2d.* Przez iakmużny. *3td.* Przez modlitwy. *4td.* Przez Odpusty. *5td.* Przez komunie, y umartwienia, y inne dobre uczynki, a osobliwie przez Ofiarę Mszy Ś. Naofiatek, przez odprawowanie drożek Świętych.

Py. Iżeli my je ratować powinni?

Iliz

Od.

Od. Powinni, iedne z mności Chrześciańskiej,
 á drugie z powinności, iako to Rodźicow,
 Dobrodzieiow, Pokrewnych &c.

Py. Co za pożytek odnoszą ci, ktorzy dusz w
 czyścu zatrzymanych ratują?

Od. *1mō.* Pomnożenie biorą w łasce Bożej,
 w cnotach, y zaślugach. *2dō.* Przyczyniają
 się y przed Majestatem Boskim, Patronow
 im iedną. *3tiō.* Po śmierci z czyśca prętko
 wybawieni bywają.

Py. W grzechu śmiertelnym umierając, dostają
 się do czyśca?

Od. Nie, ale prosto idą do piekła, na wieczne
 męki.

Py. Dusze dzieck niechrzestomych, dostają się
 do czyśca?

Od. Nie, bo iest dla nich inſze miejsce, kędy
 nie nie cierpią, tylo, że Boga nie oglądają,
 y na wieki oglądać nie będą.

Py. Dusze dziełek, zaraz po chrzcie umierających,
 y luki spraciedliwych, ktorzy za żywota
 dostatecznie P. Bogu się uścili, idą
 do czyśca?

Od. Nie idą, ale prosto do Nieba.

Py. Ktoreż tedy dusze dostają się do czyśca?

Od. W grzechach powszechnich schodzące,
 ábo z obligiem doczesnego karania, za
 grzechy już odpuszczone.

Poży-

Pożytek z tey nauki.

O Boże moy, chcę się uiścić sprawiedliwości twoiey, tu ná świecie, za żywota, ábym po śmierci nie był surowie, w mękach czyścowych karany. *2dó.* Będę ratował wszyfkami siłami, dusze w czyścu zatrzymane, paciorki codzień odprawuiąc za nie, komunie Święte odprawuiąc, Mszy S. słuchaiąc, y walor tey Przenayśw: Ofiary áplikuiąc.

Przykład 1.

Zołnierz ieden, przestronny ná tym świecie prowadzac żywot, którego chcąc Bog sobie pozyskać, przepuścił ná niego ciężką, y długą chorobę, w której gdy sobie dużo przykrzył, prosił często P. Boga, áby inż y z tym się rozstał światem. Wkrotce posłany do niego Anioł, rzecze: Wyśłuchał cię Pan Bog, ale cbierz co chcesz, álbo w czyścu trzy dni być, álbo w tey ięszcze chorobie, przez rok zostawać, a tak bez czyśca, prosto poydziesz do Nieba. Obrat on sobie umrzeć, y trzy dni być w czyścu. Y daley rzecze Anioł: niech ci się fianie, iako chcesz. Umarł ow, y poszedł do czyśca, ale po dniu przyszedł Anioł do niego, y rzecze: Co czynisz duszo, któraś za rok ná świecie trzy dni w czyścu obrata ci r iec: Odpowiedza: O zwodzicielu nie Aniele, że miało trzech dni, tak długie inż n nie w czyścu trzymasz. Rzecze Anioł: Mylisz się, dopiero to dzień ieden

602 *Sposob skuteczny.*

ieden, iakęś w czyſcu, zda ci ſię to długo, bo ciężkie ſą mięki czyſcowe, ale ieżeli chceſz wrocić ſię do ciała, ile, że go ieſzcze nie po- grzeſiono, y w tych boleſciach przez rok być, iako y przedtym, Bog ci daie ná wolę. Ná co zaraz dusza zezwoliła, mowiąc: Nie tylko przez rok, ale y do ſkończenia ſwiata, goto- wam takie boleſci, y owszem, by też y wię- kſze cierpieć, aniżeli w czyſcu ieſzcze, przez dwa dni zoſtawać. To wyrzekłszy, zanioſł ia Anioł do ciała, y tak przez ow cały rok cier- pliwie bardzo, y ochotnie, ponosił ow ſwoy. ciężki paroxyzm, y chorobę, przywodząc y drugich do pokuty S. y cierpliwości, á iako rok minął, umarł, y poſzedł do Nieba. *Ex D. An- tonio 4. parte ſum: tit: 14. cap: 10. §. 4. Flores exempl: 10. de Penis purgator: Exempl: 1.*

Nauka osma,

O Sakramencie Kapłaństwa.

Py. Co ieſt Kapłaństwo?

Od. Ieſt Sakrament udzielający mocy y wła- dzy, do poſwiacania Ciała Pańskiego, y ſprawowania rzeczy duchownych, á oso- bliwie rozgrzeſzania pokutujących.

Py. Wielorakie ieſt Kapłaństwo?

Od. Wyżſze, y niſzſze. Ná wyższym znay- dują ſię Papież, Patryarchowie, Arcybiskupi, Bisku-

Biskupi. Na niższym, znaydują się wszyscy
Kapłani.

Py. Czy powinniśmy czcić Kapłanów, więcej,
niż ludzi świeckich?

Od. Powinniśmy, gdyż Osobę Chrystusa Pana
wyrażają na sobie, y mieysce iego trzy-
mają.

Py. A jeśli złe żyją, czy trzeba także ich czcić?

Od. Trzeba, bo zły żywot, władzy, y godno-
ści Kapłańskiej nie odeymuie.

Py. Kto święcenie Kapłańskie daie?

Od. Sami Biskupi, dla czego u heretykow nie
masz prawdziwych Kapłanów, bo nie masz
prawdziwych Biskupów, y nie nie waży,
choćby prosty Xiądz ręce kładł na drugiego,
bo to tylko Biskupom należy, którzy świę-
cąc Księży, tegoż Ducha Śudzielią, któ-
rego im udzielił Chrystus przez Apostołów.

Py. Czemu?

Od. Ten albowiem był zwyczaj za czasów
Apostołskich, y w pierwsiłkowym Koście-
le, to pospolite zdanie, tak pierwsiłkowe-
go, iako y ustawicznie następującego, aż do
naszych czasów Kościoła Chrystusowego:
tak dalece, iż Aryusza pierwszych ieszcze
po Chrystusie wieków, iako heretyka potę-
piono, że nauczał, iakoby taż moc była w
Kapłanie prostym, poświęcania innych Ka-
płanów, iako y w Biskupie, iako świadczy-
sam Augustyn S. y Epifaniusz.

Py.

*Py. Gdzie sa takowi, prawdziwie poświęceni
Kaptani?*

Od. W Rzymskim Katolickim Kościele, tam
albowiem nieprzerwanym od Apostołów
następowaniem pochodzący Biskupi poświę-
cają Kaptanów, dla tego też Predykanci, y
Seniorowie, nie prawdziwie ordynują Ka-
ptanów, gdyż ci sami, nie tylko nie są pra-
wdziwymi Biskupami, ale ani Kaptanami,
y więc ná nic się to nie zda, choć Predy-
kanci jeden ná drugiego ręce kładą.

*Py. Co tego jest za fundament, że lutrzy odmia-
tają ná Kaptanstwo świecenie?*

R. Od. Bo Marcin Luter tak ich nauczył, mo-
wiąc, że każdy Chrześcianin, Mąż, y Nie-
wiašta, młody, y stary, jest prawdziwym
Kaptanem, y nic więcęcy nie potrzeba, tyl-
ko, żeby był od ludu prezentowany. Ten
zaś swoy błąd koloryzował. owemi słowy
Pisma S. 1. *Petri c. 2. Vos Regale Sacerdo-*
tium. Wy Krolewskie Kaptanstwo, z czego
tak daley dyszkuiował: Tu Piotr S. mowi
do wszystkich Chrześcian, toć wszyscy
Chrześcianie, są prawdziwymi Kaptany,
illacya nie do rzeczy, to też idzie y to: że
wszyscy Chrześcianie, są prawdziwymi
Królami, á jeśli to nie waży, toć y tamto.

*Py. Co trzeba czynić, zamyslaicemu o stanie
duchowym?*

Od.

Od. 1mò. Examinować pilno powołanie swoje, iesli od Boga, czyli nie. 2dò. Rachować się z siłami, nauką, sposobnością. 3tiò. Radzić się mądrego Spowiednika. 4tò. Namysłiwszy się dobrze, y obrawszy ten stan, sposobić się do niego przez naukę y pobożne ćwiczenia.

Py. Czemu Kapłaństwo u Katolików zowie się Sakramentem?

Od. Bo przez iego przyięcie wlewa się ná duszę łaska poświęcająca.

Py. Gdzież to napisano?

Od. 1. Epistol: ad Titum c. 4. §. 14. Nie zaniedbywaj łaski, która w tobie iest, która ci dana przez Proroctwo, z kładzeniem rąk Kapłańskich. Y indziej: 2. Episl: ad Tim: c. 1. §. 6. Upominam cię, żebyś i szeregł łaskę, która w tobie iest, przez ułożenie rąk moich.

Pożytek z tey nauki.

1. Należyta obserwancyą sługom Bożym, Kapłanom, y innym Dnchowym Osobom, oddawać będę, y wystrzegać się, żebym o nich źle nie mówił. 2dò. Jeśli w którym posirzege, co nagany godnego, pokrywać to raczey, a nie rozgłaszać zechcę. 3tiò. W Kapłanach Chrystusa Pana uważać będę, którego Osobę ná sobie noszą, y do którego należą ci, którzy do stanu duchownego powołani są. 4tò. Przestrzegać tego będę, żebym nikogo do duchowien-

chowieństwa nie namawiał, dla rzeczy doczesnych, áżeby dom swoy z dobr duchownych zbogacił.]

Przykład 1.

Konstantyn Wielki Cesarz, mając zawsze przy sobie ługi Boże, y Kapłany, tak ich czcil, y szanował, nie tylko słowy, ale y rzeczą samą, bo ich po ludzku nieultannie traktował, y wielką im łaskawość wyświadczał, choć byli ubogiem, szpetnemi, y na weyzerzenie wzgardzonemi, on iednak dla tego, bynajmniey się nie brzydził, bo się nie iako ná ludzi, ale iako ná Boga, w nich zostaiącego, zapatrował, y do stołu ich swego zapraszał, gdziekolwiek w drodze iachał, bez nich się nie puszczał, dla tego, że Boga, którego oni czcili, spodziewał się mieć za to, na się łaskawego. W prawach też swoich, które on sam pisał, postanowił, y w wyrokach swoich podał Książętom Chrześciańskim, którym, Narodow, y Prowincyi rząd zlecił, áby Kapłanom cześć wyrządzano; tym zaś, którzyby im iaką wzgardę, y krzywdę uczynili, karano. *Eusebius Casarien. lib: 1. de vita Constantini Magni.* Y znowu obiawił sam Pan Jezus S. Brygicie: *Scito graviſſimum mihi eſſe, ſi uncti mei diſhonorentur, quia eſt quandoq; mali ſunt, & qui etiam malos Sacerdotes deſpectat, in morte ſic Deo diſponente nullum habebit.*

Nauka

Nauka dziewiąta, O Sakramencie Matrzeństwa.

Py. Co jest Matrzeństwo?

Od. Jest złączenie męszczyzny z białogłową, za spólnym obojga zezwoleniem, na pomieszkanie z sobą nierozdzielne.

Py. Kto się staie skuteczną przyczyną Matrzeństwa?

Od. Sami Nowożeńcy, wzajemnie dobrowolnie do tego stanu biorący się, wyrażający ten swoy spólny konsens, przez słowa, albo znaki, *de presenti*.

Py. Czemu Matrzeństwo w Kościele Chrystusowym jest Sakramentem?

Od. Bo jest znakiem pod zmysły podpadającym, przez który łaska Boga się wlewa, na wstępniących w stan Matrzeński.

Py. Co o tym *S. Paweł ad Epliej: 5. v. 32.*

Od. Sakrament to wielki jest w Chrystusie, y w Kościele, zkad dochodzimy, iż Matrzeństwo znaczy duchowne Chrystusowe, z Kościołem swoim złączenie, albo łaskę Chrystusową.

Py. Co za prawo, które Księży Rzymskiego Kościoła Matrzeństwa zakazuje?

Od. Prawo Boskie, y prawo rozumney natury, bo ponieważ dożywotnią Bogu posłubili

czy-

czystość, powinni obietnicy dotrzymać.

Py. Ale za co ci, którzy się na Kapłaństwo święcą, czystość ślubują?

Od. Bo Kościół idąc za Apostolskim przykładem, tylko takich chce mieć Sakramentow SS. Ministrów, álboli Księży, którzyby w bezżeństwie żyli, á zatym, o to się bardziey starali, co Boskiego iest, niż o żonę. Kto zaś tego dokazać nie może, niech się do Kapłaństwa nie kwapi, y ániaby Narod ludzki nie zginał, choćby Predykanci żon nie mieli, którzy zwykli ganić duchowieństwo nasze, że żon nie mają.

Py. Na co iest postanowione Matżeństwo?

Od. Dla rozmnożenia rodzaju ludzkiego, y wychowania dziątek. *2dò.* Dla pomocy towarzyskiej, w pracach, y kłopotach, życia tego nędznego, które na iednego iest ciężkie. *3tiò.* Dla uwarowania się grzechu nieczystego.

Py. Co za skutki sprawie ten Sakrament?

Od. *1mò.* Wlewa ná dusze Matżonkow, szczerą, y uprzejmą miłość, gdy go kto godnie przyimuie, y dobrą intencyą. *2dò.* Czyni ich sposobnemi do dobrego ćwiczenia y wychowania dziątek. *3tiò.* Daie im łaskę do znoszenia ciężarów Matżeńskich.

Py. Zkąd to pochodzi, że rzadka zgoda, y błogostawieństwo Boskie w stanie Matżeńskim?

Od.

Od. Bo pospolicie ludzie żeniąc się, bez należytey dyspozycyi przyjmują ten Sakrament, albo używaniem Matrzeństwa nieprzyzwoitym, Pana Boga obrażają.

Py. Jako się dysponować do stanu Matrzeńskiego?

Od. Namyslić się dobrze; jeżeli nas Pan Bóg chce mieć w tym stanie: 2dō. Intenicyą prostować, albo rektyfikować: 3tō. Odprawić spowiedź, y komunią, przed słubem. 4tō. Umieć naukę Chrześcijańską. 5tō. Zapowiedzi odprawić. 6tō. Polecać się Panu Bogu przez modlitwę, y inne dobre uczynki. 7mō. W dzień weselny, strzedz się zbytku rozpułty, które bywają z obrazą Bożą.

Py. Co za grzech brać ślub w grzechu śmiertelnym?

Od. Świętokradztwo wielkie, które P. Bóg różnemi nieszczęściami, nie tylko ná staśle, ale y ná dzieciach karze.

Py. Ktore są powinności Matrzeńskie?

Od. Pełnić, co przyrzekają sobie przy ślubie: Co z strony Męża, dochować Zonie wiary, uczciwości, y miłości Matrzeńskiej, nie opuszczając iey, aż do śmierci. Zona zaś, oprócz wiary, miłości, y uczciwości Matrzeńskiej, powinna Mężowi posłuszeństwo Matrzeńskie, ná co osobliwie przyśiega. O innych powinnościach, masz w Przykazaniu czwartym.

Py.

Py. Czy grzeszy, kto się przy ożenieniu uwodzi posagiem, urodą, albo zacnością familii, a ile że to stan jego przechodzi?

Od. Grzeszy, *si vis nubere; nube pari*, bo popolicie takowa wyniosłość umysłu, jest, y bywa przeciwko woli Bożej, a zatym y P. Bóg nie zwykł błogosławić takowym.

Py. Wielorakie są przeszkody do Małżeństwa?

Od. Dwojakie, iedne, które tylko bronią Małżeństwa, ale go nie rozrywają, gdy się już stanie. Drugie, y bronią Małżeństwa, y rozrywają go, albo raczey za Małżeństwo nie poczytają.

Py. Które są takie, co tylko bronią Małżeństwa?

Od. 1mō. Zrękowiny, gdy kto obiecał wziąć za żonę pewną Osobę, nie godzi mu się ż inną żenić. 2mō. Slub czystości, albo wstąpienia do Zakonu. 3tō. Czas zakazany od Kościoła, to jest, od Adwentu do 3. Krolow, y od Wilepney Szrody do Niedzieli Przewodniey. 4tō. Poki nie wynidą trzy Zapowiedzi, we dni święte, święto od święta rozdzieliwszy, uczynione.

Py. Które są przeszkody, co psują, y rozrywają Małżeństwo?

Od. Jest ich 15. *Error, Conditio, Votum, Cognatio, Crimen, Cultus, disparitas, Vis, Ordo, Ligamen, Honestas, Affinitas, Raptus, Clandestinitas, Impotentia, Aetas.*

Pier-

Pierwsza przeszkoda, znaczy się przez to słowo łacińskie *Error*, co się znaczy błąd, to jest; kiedyby kto, lub przez niewiedomość, lub przez oszukanie ludzkie, brał ślub z inną osobą, a nie z tą, którą ma w intencji, y myśli swojej *vg.* Ma kto intencją pojąć za żonę Katarzynę, Corkę Piotra &c. a tym czasem bierze ślub z Barbarą, o której nie myślał; albo na przykład, chce kto za Męża wziąć starszego Brata, tej a tej Familii, a tym czasem nic o tym nie wiedząc, bierze ślub z młodszym Bratem. W takowych y tym podobnych okazach, ślub byłby nieważny, dla defektu zezwolenia, y intencji Osoby, która do inszej osoby dyrygowana była. Kiedyby zaś był błąd, około inszych okoliczności akcydentalnych, albo powierzchownych, iako to, żeby kto rozumiał, iż ta osoba jest bogata, piękna, w stanie Panieńskim zostająca, szlachetna &c. takowe okoliczności ślubu nieważnego nie czynią, choćby się w rzeczy samej nie znajdowały, chyba, żeby kto przed ślubem miał taką intencją, y postanowienie, żeby ślubu brać nie chciał, y na Małżeństwo zezwolić, nie inaczej, tylko pod taką kondycją, który to błąd, tak z osoby męszczyzny, iako y białogłowy, ślub nieważnym czynić może.

Druga przeszkoda, wyraża się tym słowem łacińskim *Conditio*, to jest; stan niewolniczy, który

który rzadko się teraz między Chrześciany
znayduje, bo Mążństwo, tak niewolnikow
między sobą, iako niewolnika z osobą wolną,
tak niewolnicy z człowiekiem wolnym, *inwitō*
Dominō nieważne iest, według niektórych
Autorow.

Trzecia przeszkoda, znaczy się przez to
słowo *Votum*, to iest ślub, przez co rozu nieć
się ma ślub solenny czystości w Zakonie ia-
kin, od Kościoła S. ápprobowanym, uczynio-
ny; iako też ślub czystości, który czynią Sub-
dyakonowie przy święceniu swoim: Ktoby
zaś ślub uczynił prywatny czystości, á potym
się ożenił, áłbo która białogłowa, takimże ślu-
bem obowiązana, poszła za Mąż, luboby cięż-
ko grzeszyli, y świątokradztwo popełnili, ie-
dnakże ślub ich ważny iest.

Czwarta przeszkoda, iest *Cognatio*, to iest
pokrewieństwo, tych zaś zowiemy w krewno-
ści, którzy od jednego Przodka po krwi idą;
iako to Synowie, Wnukowie, Bracia, Siostry,
Stryieczne, Cioteczne, áż do czwartego po-
kolenia. Znowu Pokrewieństwo iest troiakie;
jedno naturalne, áłbo według krwi, między
osobami teyże famillii, áłbo Domu: Drugie
 duchowne. wzglęte n Chrztu, áłbo Bierzmo-
wania. Trzecie legalne, áłbo prawne, po-
chodzące z ad ptacyi. áłbo przysposobienia
kogo za Syna, áłbo za Corkę, co się tycze po-
kre-

krewności pierwfzey. Ci którzy ſą ſobie we krwi, aż do czwartego pokolenia, między ſobą zawierać Małżeńſtwa nie mogą, bez dyspozycyi Oycā S. Pokrewieńſtwa zaś duchowne, ieſt między tym, który chrzci, y trzyma do chrztu, z iedney ſtrony, á z drugiey między tym, który ieſt ochrzczoſny, y Rodzicami iego, tak dalece, że gdyby kto w potrzebie ochrzcił dziecie iakie, nie mogłby potym z tą oſobą, od ſiebie ochrzczoſną ſlubu wziąć, ani z Rodzicami iego. Także kto trzyma dziecię do chrztu, lub męſzczyzna, lub białoſłowa, nie może potym, ani z tym, kogo trzyma, ani Rodzicami iego, Małżeńſtwa zawierać, y takowe Małżeńſtwo, byłoby nieważne. Toż ſię rozumie o pokrewieńſtwie duchownym, pochodzącym z Bierzmowania. Trzecie pokrewieńſtwo ieſt legalne, to ieſt z przyſposobienia, że tu w Polſzcze nie ieſt zwyczajne, opuſzcza ſię.

Piąta przeſzkoda *Crimen*, przez co ſię ma rozumieć dwoiaki wyſtepek. Nayprzod, kiedy Maż zmowiłſzy ſię z inſzą białoſłową, z tą intencją, żeby ſię z nią ożenił, zabija, álbo ſłara ſię o zabicie żony ſwoiey, álbo przeciwnym ſposobem. Zona zmowiłſzy ſię z kim inſzym, z tą intencją, zabija Męża ſwoiego, między takowemi oſobami, ſlub ważny być nie może. Także, choćby zmowy o zabicie Męża, álbo Zony, nie było, ále tylko cudzo-

ſtwo,

łóstwo, za żywota Męża, lub Zony, między sobą popełnili, choćby z nich która osoba o zabiciu się nie starała, y na nie nie zezwoliła; między takowemi także ślub ważny być nie może. Drugi wyłeppek jest, kiedy dwie osoby popełniaia cudzołóstwo, obiecuiąc się na potym wziąć, albo kiedy wzięwszy ślub z jednym; z drugim znów ślub bierze; y z nim cudzołoży, choćby pierwszy Małżonek umarł; z tym powtornym ślub ważny być nie może. Toż się rozumieć ma y o męszczyźnie; z którą inszą po wziętym ślubie; cudzołożącym; y oneyże, albo ślub na potym obiecuiącym; albo biorącym.

Szosta przeszkoda; *Cultus disparitas*. Przeż co rozumieć się ma różność Religii; to jest, że Chrześcianin z Żydowką; Turczynką Poganą; albo też Chrześcianka, z Turczynem, Poganinem; albo inszym jakim człowiekiem nieochrzczonym; ślubu ważnie wziąć nie może. Małżeństwo zaś z heretykami; Apostatami; lub zawsze nie nał jest niebezpieczne, y od Kościoła S. zakazane. jednakże ważne jest.

Siedm na przeszkoda *Vii*. Gwałt, albo przymuszenie; to jest, kiedy kto do ślubu; y Małżeństwa gwałtem przymuszony; lubo od Rodziców, lubo od kogo inszego do ślubu przystępuje. Co się tak o męszczyźnie, iako y biogłowach rozumieć ma

Osmą przeszkoda *Ordo*, to jest święcenie,

kiedy
kż
bran

zwia
brać
też y
ślubu
iako
męż
wiec
fzny
do p
stęp
waz
wzły
kim
duch
żona
wto
wro
D
fioy
iako
wzi
ney
zara
Mał
czy

kiedy kto Subdyakony, albo inſze iakie więkſze ſwięcenie odbierze, takowy ſlub waznie brany być nie może.

Dziewiąta przeſzkoda, *Ligamen*, to ieſt związek Małżeńſki, to ieſt; że żaden ſlubu brać nie może, poki pierwſza żona żyje, iako też y żona, poki maż iej żyje, z kim inſzym ſlubu brać nie może, y chociażby nie wiem iako długi czas; lub maż od żony, lub żona od męża oddalona była, y iedno o drugim nie wiedziało, poty iednak, poki o ſmierci ſłuſznych y prawdziwych dowodow nie będzie, do powtorenia Małżeńſtwa, nie tylko przyſtępować ſię nie godzi, ale y ſlub nie byłby ważny. Nawet, iako to często bywa, że mianwſzy dowody o ſmierci żony, albo męża, z kim inſzym, za pozwoleniem zwierzchności duchowney, ſlub wziął, a potym ſię pierwſza żona, albo Maż pokazali, tedy opuściwſzy powtornego Małżonka, lub żonę, do pierwſzego wrocić ſię powinni Małżeńſtwa.

Dziewiąta przeſzkoda, *Honeſtas publica*. Przyſtoyność publiczna, to ieſt; kiedy kto zaręczy iaką osobę, nie może potym waznie ſlubu wziąć z kim inſzym krewnym, osoby zaręczoney w pierwſzym pokoleniu. Naprzykład, kto zaręczy Matkę, nie może potym opuściwſzy Matkę ożenić ſię z Córka. Także po zaręczynach z iedną ſioſtrą, drugiey iej ſioſtry

li z

wziąć

wziąć nie może rodzoney. Co się także y o białychgłowach rozumieć ma, że która zaręczona była za Syna, poyść nie może za Oycę, albo przeciwnym sposobem. Także zaręczona za Brata, z drugim bracie ślubu nie może, Bratem jego rodzonym. To iednak wiedzieć potrzeba, że ieżeli zaręczyny nie były ważne, albo według niektórych Autorow, za wzajemnym zobopólnie zezwoleniem rozerwane będą, w ten czas ta przeszkoda ustaie. Z Matrzeństwa zaś należycie zawartego, choćby potym rzeczą samą niewykonanego, przeszkoda, aż do czwartego stopnia powinowactwa, rościaga się. *Mowitę według niektórych Autorow, że za wzajemnym zobopólnie zezwoleniem, rozrywają się zaręczyny, w tym y przeszkoda, publica honestatis, iednak, że naprzeciw zaśła autentyczna w tey mierze deklaracya, S. Congregat: Roku 1553. 10. Julii. Approbowana od Alexandra VII. Zaczyn teraz pewna rzecz iest, że luo zaręczyny rozrywają się, za wzajemnym zobopólnie zezwoleniem. ale impedimentum publica honestatis, non tollitur. Ratio est, quia ex sponsalibus validis oritur illud impedimentum, & illo semel orto, non pendet à voluntate Sponsorum, ut maneat, vel desinat. Hoc impedimentum non tollitur, etiam per mortem, à fortiori etiam nec per utriusq. consensum.*

Jede-

Jedenasta przeszkoda. *Affinitas*. Powinowactwo, które idzie po Mężu, albo po Zonie, gdy kto w iednym domu żonę bierze, ze wszystkimi się krewnemi żony swojej powinowaci. Także żona z krewnemi męża swego, nie mogą się brać, aż w piątym pokoleniu. Toż powinowactwo być może z grzechu nieczystego, które broni Małżeństwa, aż do wtorego pokolenia, iż ow, który zgrzeszy z niewiastą, siostry iey nie może brać za żonę, choćby była cioteczna, fryieczna, lub wuieczna.

Dwunasta przeszkoda, *Raptus*, to iest, kiedy kto gwałtem weźmie jaką białogłową, poty, poki zostale pod mocą, y władzą tego, który ją wziął, ślubu z nią ważnie wziąć nie może, chyba żeby ná miejscu bezpiecznym, y wolnym była, y tam dobrowolnie ná Małżeństwo z nim zezwoliła.

Trzynasta przeszkoda, *si clandestinus*, to iest; kiedy kto ślub bierze bez asystencyi własnego Plebana, y przytomności dwoch świadkow. Pleban zaś, czyli to Oblubieńca, czyli Oblubienicy będzie przytomny, dosyć iest do ważności ślubu. Może także, lub Biskup, lub Officyał, lub też Pleban własny, Oblubieńca, albo Oblubienicy, dać pozwolenie inszemu Kapłanowi, do asystowania przy ślubie, y w ten czas przy takim pozwoleniu, ślub iest ważny. Gdyby zaś inszy Kapłan, nawet y Biskup

inzy

inſzey Dyecezyi, żadney władzy nie mający nad temi, którzy do ślubu przyſtępuią, ślub dał, takowy ślub ważny nie ieſt.

Czternasta przeſzkoda. *Impos*, nieſpoſobność do wykonania Małżeńſtwa. Co ſię rozumieć ma o nieſpoſobności, przed ſlubem znaydującey ſię.

Náſtatek. Oſtatnia przeſzkoda. *Ætas* Defekt lat, to ieſt; że męſzczyzna ważnie ſlubu brać nie może, ieżeli lat czternastu nie ſkończy, białogłowa zaś do ważnego ſlubu, przynajmniej lat dwanaście mieć powinna. *Totaq; prædicta ætas ſufficit, ſcilicet in puero 14. & puella 12. annorum eſt prætunc non habeant actualem potentiam cocundi, ſed proceſſu temporis habebunt. Nam potentia actualis cocundi, non eſt de eſſentia Matrimonii.*

Te wſzyſtkie przeſzkody, powinny być donieſione do Plebana, kiedyby kto o nich wie-dział, żeby zachodzić miały między Oſobami, które do ſlubu poyść myſlą, dla tego Koſciół S. poſtanowił, żeby trzy zapowiedzi przed ſlubem czynione były. Ci takżę, którzy ſię do ſlubu zabierają, ieżeliby o którey z tych przeſzkod wiedzieli, albo wątpliwość jaką mieli, powinni ſię Paſterza ſwego, albo iakiego uczonego ſpowiednika poradzić, niżeli do ſlubu przyſtapia. Inaczezy mający, którą z tych przeſzkodę do ſlubu idący, y ſlub ięgo nie-

nieważny jest, y bez ciężkiego, y śmiertelnego grzechu, w Matrzeństwie zostawać nie może, które nawet y Matrzeństwem zwać się nie powinno; y nie od rzeczy to uczynią Ich Mość *Curati*, gdy te przeszkody w Kościele ludziom w jakie Święto, albo w Niedzielę, zgromadzonym na chwałę Boską, raz y drugi przeczytają, y do zrozumienia opowiedzą.

Py. Co ma czynić ów, który ożeniwszy się, poczenie powatpiwać o jakiej przeszkodzie?

Od. Radzić się także, y nie zasypiać, y gdy będzie uznana owa przeszkoda, wstrzymać się od używania Matrzeńskiego, poki nie dadzą dyłpensity.

Py. Co ma zachować niewiasta ciężarna, aby ją Pan Bog szczęśliwie rozwiązał?

Od. 1mò. Starać się być zawsze w łasce Boskiej. 2dò. Komunikować często. 3tiò. Polecać Aniołowi Stróżowi, co w żywocie nośi, aby nie zeszło bez chrztu S. 4tò. Wystrzegać się bardzo, czymby się mogła zepsować.

Py. Gdy ją Pan Bog rozwiąże, czego przestrzegać powinna?

Od. 1mò. Starać się, żeby dziecię czymprędzey było ochrzczone. 2dò. Swoimi go pierśiami karmić. 3tiò. Isć na wywód, y tam go P. Bogu ofiarować. 4tò. Nie brać

go do łożka, aby zasnąwszy przytłoczone nie było, iako się tak wiele razy, to nieszczęście przydaie.

Pożytek z tej Nauki.

I. Z dobrym rozmysłem do stanu Małżeń-
skiego, y należyta dyspozycya, zabierać się
będę, kiedy mnie Bóg powoływać będzie. 2do.
Chcę skromnie znosić wszystkie ciężary, które
Bóg na mnie dopuści w tym stanie, y starać się
wszystkiemi siłami, o zgodę, iedność, y mi-
łość zechcę. 3tio. Działki zaraz z młodu za-
prawiać będę w boiaźń Bożą, nie dając im
zgorzienia z siebie, ale dobry przykład.

Przykład I.

Nie możemy lepszego przed oczy wystawić
przykładu, zabierającego się do stanu Małżeń-
skiego, y zachowania się w nim, nad ten, który
Duch S. przed oczy kładzie, w osobie cney
Sary, Cerkni Raguela, Mieszczanina Miaśta Ra-
ges. *Tobia 6.* Ta młoda Sara wielce się fra-
sowała, z żalnego zeyścia z tego świata,
kilku Mężow najmężniejszych tego Miaśta,
którzy ją w małżeństwo ieden po drugim brali.
Lecz, że z nieporzadnym affektem, y cieles-
ną chucią do tego się brali, z dopuszczenia
Bożego, skoro do niey wchodzili, czart imie-
niem Asmodeusz, zabijał ie, y dusił; niepobna
wymowić, iako się o to frasowała, y gryzła,
frapiona Sara; widząc, że już siedmkroć
wdową,

wdową, tak strasznym sposobem przed wykonaniem Małżeństwa zosiławała. A to iey ieszcze więcey utrapienia przyczyniało, gdy iedną z służebnic, na oczy iey to wyrzucała, mówiąc: żeś ty niezbożnie tak wiele mężow pozabiała, to słowo, iak ostrza firzała serce iey utrapione, ciężko zraniło, y przez trzy dni y trzy nocy nie iedząc, ani piąc, na modlitwie czas trawiać, prosiła P. Boga, aby ją z tego urągania wybawił, mówiąc: Panie, do ciebie oblicze moje obracam, do ciebie podnoszę oczy moje, bo wiem dobrze, iż iestes dobry, y miłosierny, y nie odrzucaś tych, którzy ciebie wzywają; proszę cię Panie, abyś mnie od tego urągania wybawił, albo mię więc weźmij z tego świata. Ty wiesz Panie, że nigdy męża nie żądała, ani pragnęła, ale gdym na Małżeństwo zezwoliła, uczyniłam to raczej słuchając Rodziców moich, niżli pożądliwością uwiedźziona, y abyem za pomocą twoją, czystą zachowała dziszę swoją, od wszelakiey pożądliwości, zawsze sroniłam od kompanii światowej, ani społeczności nie miałam z temi, co w lekkości chodzą, ieślim pozwoiliła Męża pojąć, uniosłam to z boiaźnią twoją, abyem ci w stanie Małżeńskim służyła, a nie pożądliwościom moim dogadzała, a że twoja Boska Opatrzność, prętko mnie mężow pozbawiła, przypisuję niegodności moiej, iż

suadź

snadź ich nie byłam godna, albo i żeś niechciał
 abyś ich żoną zostawała, zachowując mnie
 drugiemu, bo niepojęte są ludziom rady two-
 ie; lecz to za pewne mam, iż nigdy nie opu-
 szczasz tych, którzy tobie wiernie służą, y co
 się do twego miłosierdzia z ufnością, y pokorą,
 uci kaia, niechay Imię twoie Boże, będzie
 błogosławione na wieki. Temi słowy modliła
 się cnotliwa Sara, wylewając duszę swoją
 przed P. Bogiem, który już był wysłuchał ser-
 ca iey przygotowanie, albowiem posłał iey
 był P. Bog Anioła swego, który do niey przy-
 prowadził Młodzieńca, aby ją za Matłżonkę
 sobie poiął, a ten był Syn starego Tobiasza
 Patryarchy, który przyszedłszy do tego Miasta
 Rages, a nie śniejąc się z tym otworzyć, że
 tego Matłżeństwa żądał, a gdy przyszło do te-
 go, że się y otworzył, że życzył sobie Sarę za
 żonę wziąć, aż tu zaraz takowe o uszy iego
 poczęły się obliać wieści, iż ci wszyscy, któ-
 rzy ją za żonę mieli, od czarta zaduszzeni byli,
 zaraz pierwszej nocy, o czym mu Anioł Rafał
 który go tam zaprowadził, w te słowa sprawę
 dał; posłuchay mnie, a pokażęć, którzy to są,
 nad któremi czart moc ma, ci są, (prawi) któ-
 rzy w Matłżeństwo tak wstępują, że Boga od
 siebie, y od serca swego wyrzucaia, a swej
 lubieżności, iako koń, y muł, którzy rozumu
 nie maia, dosyć czynia, ale gdy Sarę poymiesz,
 przez

przez t
 będzie
 czynie
 Boża p
 tek, któ
 niżi lub
 trzyma
 prosił C
 zał, z n
 wyższ
 szkodzi
 wy Mia
 żona s
 mnienie
 tkę, Me
 mem s
 we wf
 miała.

Jako z
 sobie p
 S. ktor
 zgodni
 chocia
 niewie
 siadki,
 wały, a
 iow, a
 by sztu

przez trzy pierwsze nocy, modlitwą się z nią
 będziesz zabawiał, a po trzeciej nocy, po-
 czniesz z nią tak sobie, żebyś zawsze boiaźń
 Bożą przed oczyma miał, więcej chęcią dzia-
 tek, któreby P. Bogu służyły, y iego chwalily,
 niżli lubieżnością uwiedziory. Tey się rady
 trzymał Młodzian, y zaraz pierwszej nocy
 prosił Oblubienicy, aby co Anioł Rafał roka-
 zał, z nim wykonała; co iey bardzo pomyślnie
 wyszło, bo czart od Anioła związany, nic im
 szkodzić nie mógł. A gdy się mieli do Nini-
 wy Miasła, do Rodziców wracać, Raguel z
 żoną swoją żegnając Corkę, czworo napo-
 mnienia iey dali. To jest, aby Oyca, y Ma-
 tkę, Męża swego czciła, Męża kochała, do-
 mem swoim dobrze rządziła, y mądrze sobie
 we wszystkim poczyniała, aby przygany nie
 miała.

Przykład 2.

Jako zaś białogłowy z Mężami swemi, mają
 sobie poczynać, niech biorą wzor od Moniki
 S. która iako pisze iey Syn Augustyn S. bardzo
 zgodnie, y spokojnie, z Mężem swoim żyła.
 chociaż był gniewliwym, y złym, a do tego
 niewiernym bałwochwalcą, tak dalece, że są-
 siadki, które często z mężami swemi hałaso-
 wały, acz Chrześciana, y łaskawych obyczai-
 ow, aniżeli Mąż Moniki S. pytali iey, iakich-
 by sztuk y sposobow zażywała, do uymowania
 pope-

popędliwości Męża swego, że tak z nim spokojnie żyła. Odpowiadała im w te słowa: Moie najmilsze sąsiadki, wiedźcie o tym, iż to nie tak gniew Mężów waszych, kłopoty, y hałas sprawuje, *iako wasza nieroztropność y niecierpliwość*, albowiem często bywa, iż swoją przykrą mową, y niełagodną odpowiedzią, zaiętrzacie ich, y gniewacie, iako pospolicie mówią, oleju do ognia przydaiecie. Co do mnie należy, (mowi) gdy obaczę Męża mego w największym gniewie, nic mu nie mówię, czymby się mógł najmniej obrazić, cierpieć, y nie pokazuję po sobie, żeby miał wiele rzeczy słyszeć, y w ten czas naywięcej myślą, z P. Bogiem się zabawiam, proszę go za nim, y tak jego gniew mityguję, y w to potrafiam, że zawsze w zgodzie żyjemy, nawet, y tym go już konwinkuję, iż poczyną służyć Chrystusowi Panu, y zemną się kłaniać, y z tym daie się słyszeć, iż chce Chrześcianinem zostać. Jeśli tedy tak z Mężami swemi poczynać będziecie, nie wątpię, że łatwo uszczęście się wszelakich zwad, y kłotni, y łaskawych na się bez pochyby, Mężów uznacie.

Náuká dzieśiąta,

O Sakramencie ostatniego pomazzczenia.

Py. Co jest Sakrament ostatniego pomazania?

Od. Jest pomazczenie chorującego niebe-

spie-

śpiecznie człowieka, olejem od Biskupa poświęconym, na poratowanie zdrowia iego; tak dusznego, iako y cielesnego.

Py. Kiedy go przyjmować mamy?

Od. Kiedy kto o zdrowiu powątpiewać począł, nie czekając ostatniego schyłku żywota.

Py. Czy może być nie raz powtórzony ten Sakrament?

Od. Może, byle nie w teyże chorobie.

Py. Na które członki bywa kładziony Olej S.?

Od. Na oczy, uszy, nozdrze, usta, ręce, nogi; leżwie, u mężczyzn tylko.

Py. Czemu na te członki kładą Olej Święty?

Od. Bo należą do pięciu zmysłów, któremi najczęściej P. Boga obrażamy.

Py. Co za skutki sprawuje w człowieku ten Sakrament?

Od. 1mō. Przez moc, samego zażywania iego, przyczynia łaski, na duszy, poświęcającey. 2mō. Znosi ostatki grzechow. 3tō. Z przypadku czasem znosi grzech śmiertelny, kiedy nie był zniesiony, przez Sakrament pokuty S. to jest ten grzech, którego się kto dla zapomnienia nie spowiadał, albo weń wpadł po spowiedzi, a nie baczy go do siebie. 4tō. Daie czasem zdrowie doczesne, kiedy to pomoże do zbawienia dusznego. 5tō. Samo używanie tego Sakramentu.

mentu, daie pomocy nadprzyrodzone, to iest; oświecenia, y natchnienia pobudzające chorego, do ufności w P. Bogu, przeciwko boiaźni śmierci, do męstwa, na zwyciężenie pokus czartowskich, do stosowania się z wolą Bożą, y do inszych cnot, iako to cierpliwości, dla której Bog pospolicie zwykł łagodzić chorému bole, albo y śmierć następującą.

Py. Czemuż rzadko kiedy doznaiemy polepszenia zdrowia, po tym Sakramencie?

Od. Ze nie rychto udaemy się do tego Sakramentu, kiedy iuż dusza prawie w gardle. *2d.* Dla małej wiary, przyjmujących, y adnistruiących.

Py. Z jaką dyspozycją potrzeba przyjmować ten Sakrament?

Od. *1m.* Być w łasce Bożej. *2d.* Wzbudzić w sobie gorące pragnienie, przyjąć go iak naydostojniey. *3td.* Mieć mocną wiarę, y nadzieję, w miłosierdziu Boskim. *4td.* Spuścić się na wolą Bożą. *5td.* Kiedy Kapłan kładzie Oley S. prosić o odpuszczenie grzechow, zmyśłani cielesnemi dopuszczonych.

Py. Co czynić po przyjęciu Oleiu Świętego?

Od. Dziękować P. Bogu za tę łaskę, bez której wiele ich umiera. *2d.* Protestować się żeśmy gotowi oddać, ten ostatni dług natury, kiedy nas P. Bog do siebie woła. *3td.*

Uczy-

Uczyniw
o rzecza

i. K
wiedzi
go Sakr
z m. Dy
czac, y
uczynie
wan, z
Boża ku
paczy
stawan
brali, p
do nieg

O pr

Py. Co
war
Od. P
s
Py. J
Od. P
kto
sero

Uczyniwszy testament, nie myśleć już więcej o rzeczach światowych, ale tylko o zbawieniu.

Pożytek z tej nauki.

1. Kiedy mnie Pan Bog niebezpieczną na-
wiedzi chorobą, wcześniej będę się brał do te-
go Sakramentu, y radził drugim, toż uczynić.
2. id. Dyspozycyi dobr moich; niechce zwła-
czać, y odkładać do śmierci, ale wcześniej onę
uczynię, poki mi zdrowie służy: 3. id. Wyzna-
wam, że wielka jest, y przedziwna, miłość
Boża ku ludziom, iż nas tak wysmienitym o-
patrzył lekarstwem. Będę mieć w osobliwym
staraniu, aby chorzy wczas ten Sakrament
brali, poki jeszcze są przy rozumie, aby się
do niego przygotowali.

Nauka Jedenaśta,

O przygotowaniu się do szczęśliwej śmierci.

Py. Co ma czynić chory, kiedy o zdrowiu po-
wątpiewać pocznie?

Od. Powinien się gotować do szczęśliwej
śmierci.

Py. Jako się na śmierć gotować?

Od. Przez wyznanie wiary S. Katolickiej, w
któryesmy się porodzili; mówiąc usty, y
sercem. Wierzę w Boga Oycę Wszechmo-
gącego

gącego &c. Y to, cokolwiek Kościół S. do
 wierzenia podaje, uważając osobliwie one
 trzy artykuły, umierającemu bardzo pocie-
 szne. *Grzechow odpuszczenie, ciała zmartwych-
 wstanie, y żywot wieczny. Amen. 2d.* Wzbu-
 dźć w sobie ufność w miłosierdziu Boskim;
 mówiąc: *Nadzieję moję w tobie Boże mój po-
 kładam, że mi raczysz odpuścić grzechy moje, y
 domieścić wieczney chwały, przez zasługi nie-
 zennacy meki Chrystusowey, y za przyczyną
 Świętych twoich. 3td.* Uczynić akt miłości.
 Miłuję cie Boże mój; ze wśzystkiego serca
 nadewśzystko, y więcej ieszcze miłować pra-
 gnę; dla twoiey nieskończoney godności, y
 dobroci. 4td. *Akt dziękczynienia.* Dziękuję
 Majestatowi twoiemu, za wśzystkie łaski, y
 dobrodziejstwa, żeś mnie stworzyi, odkupił;
 y do wiary S. powołał, Sakramentami opa-
 trzył, y do tey godziny zachował. 5td. *Akt
 skruchy.* Jakże mi się serce od żalu nie rozścię-
 dzie, przypomniałszy sobie, żeś cię tak wie-
 le razy, Boga y Dobrodzieia obraził. 6td. *Akt
 ofiarowania.* Oddaę się, y ofiaruję, cale, zu-
 pełnie, na chwałę twoję, abyś cię sławił, y
 wielbił, w oney szczęśliwey wieczności, na
 wieki. 7md. *Akt pragnienia.* Kiedyż przyjdę
 y oglądam Boga mego, którego Twarz Prze-
 nayśw: gorąco widzieć pragnę. 8td. *Akt re-
 nuncyacyi.* Wyrzekam się wśzystkich pokus,
 które

które nieprzyjaciel duszy, zarzucić mi może w godzinę śmierci. *900. Akt rezygnacyi.* Pannie, niech się dzieie wola twoja święta ze mną, gotowem na rozłączenie z ciałem, kiedy mnie już powoływasz z świata, przyjmuję dekret śmierci, y polecam w ręce twoje ducha mego.

A tu wzięwszy krucyfiks; westchnąc gorąco do Zbawiciela Chrystusa Jezusa, mówiąc sercem: Przez krzyż y mękę twoję Najśłodczy Jezu, przez one gorzkości, y bole, któreś przed skonaniem cierpił, proszę ratuń mnie w godzinę śmierci, ofiarując na to wszystkie westchnienia, aż do ostatniego tchu. Jezu, bądź mi Jezusem; zmiłuj się nad nędznym, y miżernym grzesznikiem.

Py. Jako się polecać Najświętszcy Pannie?

Od. O Święta Panno Marya, Matko Boża; modl się za mną grzesznym, teraz; y w godzinę śmierci nojey; Amen. Marya Matko miłości, Matko wszelakiey litości, broń nas od skonania złego; y od czarta przekłętego:

Py. Jako się polecać Aniołowi Stróżowi?

Od. Dziękując Aniołowi Stróżu, za Ojcowską opiekę, proszę o asystencyą aż do końca, a gdy się dusza z ciałem rozłączy, bądź mi Patronem przed strasznym Sądzia, wesprzyj mnie w oną godzinę swolą przyczyną.

Kk

Pj.

*Pj. Jako się Świętym Bożym polecać, osobliwie
swoim Patronom?*

*Od. Przypadźcie na pomoc SS. Pańscy, w tey
ostatney potrzebie moiey, abym z wami
żyć, y Boga chwalić, mogł na wieki.*

*Pj. Kiedy już ciory mowę zamknie, iako go ra-
tować?*

*Od. Skłoniwszy się do ucha iego, mówić rze-
telnie: Jezu Synu Boga żywego, zmiłuy się
nademną. Trzymając mu w ręku krucyfix,
mówić do niego: Bronń się najmilszy bracie,
wiarą, nadzieją, ośiaruy, co cierpiłz dla mi-
łości Boskiey. A gdy pocznie konać, zapalić
gromnicę, y wołać nań z lekka, Jezus,
Marya, Jozef.*

*Kto chce te Akty przy śmierci dobrze od-
prawić, trzeba się w nich ćwiczyć za żywota;
poki człowiek zdrow, stawiając się raz w mie-
fiac, w tym stanie, w jakim chcemy być w
godzinę śmierci.*

Nauka dwunasta, O sposobie życia dobrego na świecie.

*Pj. O co najwięcej potrzeba się starać człowie-
kowi na świecie, aby się P. Bogu usprawiedli-
wił?*

Od.

Od. O dotrwanie w łasce Bożej.

Py. Co ma czynić człowiek, aby dotrwał w łasce Boskiej?

Od. Zachować niżej opisane Reguły, z których pierwsze cztery referują się ku Panu Bogu, drugie ku bliźniemu, trzecie ku sobie samemu.

Py. Co ma zachować ku Bogu?

Od. Modlić się Panu Bogu, we dnie, y w wieczor, według opisanego wzwyż sposobu. 2tō. Bywać w Kościele na Kazaniu, na Mszy S. y na innych nabożeństwach, osobliwie we dni święte. 3tō. Spowiadać się, y komunikować, przynajmniej raz w miesiąc, nie ze zwyczaju, ale z należytymi przygotowaniem. 4tō. Łaskę Bożą, nade wszystko sobie poważać.

Py. Co trzeba zachować ku bliźniemu?

Od. Lekkomyslnie nikogo nie sądzić: 2dō. O nikim źle nie mówić, ani słowy następować przykreml, iednym słowem, nikogo nie urazić, w oczy, ani krom oczu. 3tō. Nikomu krzywdy nie czynić, ani szkody. 4tō. Ratować każdego, według możności.

Py. Co trzeba zachować ku sobie samemu?

Od. 1mō. Wszelakich zbytkow w picciu, y iedzeniu, wystrzegać się. 2dō. Ze złemi nigdy nie prześtawać, ale tylko z dobremi. 3tō. Nigdy nie prożnować. 4tō. Zrozumieć się

z naturą przewrotną, do czego nas bardziéy prowadzi, y temu wszytkiem siłami zabiegać. *Pożytek z téy nauki.*

Dziękuić Boże moy, za podanie tych sposobow, do statecznego w łasce twoiey S. wytrwania. *210.* Będę cię według nich sprawował za pomocą twoią.

Przykład 1.

Gdy Chrystus Pan będąc w ciele ludzkim, urząd Meśyafza sprawował, trąsiło mu się raz z jednego, że niektórzy Młodzian, w przemieniające y zaikone rzeczy dostatni, chcąc, iako prawemu słudze Bożemu przynależy i sprawować się, a tym sposobem Królestwa Niebieskiego dostąpić, zabiegłszy mu drogę, y pokłoniwszy, uczyniwszy, spytał go mówiąc: Nauczycielu dobry, co mam takowego czynić, abyś był zbawion, ażebyś mi Jezus rzekł: Czemuż mnie zowieś dobrym, nikt nie jest dobry, tylko jeden Bog. Y pyta go, umiesz przykazania? odpowie mu: Nie. Rzekł Chrystus Pan: Jeśli chcesz do żywota wiecznego wnieść, zachowajże je. Odpowiedział mu: od młodości moiey one zachowałem. A Jezus poyzrzałwszy nań, rozniłował się go, y rzekł mu: Jednego nie dostała. Idź, przedaj co masz, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie, a przyidź, naśladowy mnie, wzięwszy krzyż. To Młodzian usłyszawszy, zasmucił się, bo

mu żał było doślatkow, których wiele miał opuścić, y odszedł smutny. W tym obroci się Chrystus do Uczniow, rzecze: Jak z ciężkością, y trudnością wielką, bogacz wnidzie do Krolestwa Niebieskiego, łatwiey bowiem wielbłądowi przecisnąć się przez ucho igielne, aniżeli bogaczowi do Nieba, chcąc tym dać znać, że bogaczowi, y doślatniemu, życie w pobożności, y światobliwy żywot bardzo trudno prowadzić. *Marci 10.*

Przykład 2.

Nie zły sposób, do prowadzenia życia pobożnego na tym świecie, podaje nam dobry Pasterz owiec Chrystusowych, S. Franciszek Salezys, Biskup, y Xsiaz Genewski, który y on sam zachował, chociaż ieszcze nie był w duchownym stanie, y różnemi ckoło nauk do prawa należących, roztargniony zabawami. Ten spisawszy sobie porządek codzienny, coby miał kaźdey godziny czynić, nigdy go nie opuścił, ale wszelakiemi siłami, żeby od niego nigdy nie odchodził; dla czego zwykł był rano sobie, na pamięć przywodzić, wszystkie swoje codzienne zabawy, które miał traktować, aby tym lepiej, do nich się przygotował, y one z uwagą mógł odpawać; przy kaźdey zaś sprawie, którą zaczynał, nie zapominał o Bogu, ale go zawsze na pomoc wzywał, ofiarował mu zawsze na

chwale Jego, siebie samego ze wszystkimi siłami swoimi, we zwyczaju były u niego, modlitewki różne krótkie, które się nazywają firzeliſte. Wieczor zaś gdy przychodził, wszystkie prawie godziny przeżywał dobrze, y na każdą miał oko, aby mu lada jako nie upłynęła, nigdy się nie ułożył, swego nie odprawił nabożeństwa, choćby miał naykrótszy czas do spania. a skoro zaś się obudził, zaraz się do Boga udawał, choćby iak nayczęściey, krótko mówiąc: że każdą godzinę, każdy moment, starał się, by z iak naywiększą chwałą Bożą y pożytkiem przepędził, chociaż był różnemi zatrudniony zabawami, y przeszkodami, zkad tak wielki w rzeczach duchownych uczynił postęp, że nie tylko Biskupem tak zacnym, ale y wielkim został Świętym, y osobliwy od Boga za to odebrał talent, na pozyskanie dusz niewiernych Bogu, których nie po iednemu, ale kupami, ale tyśacami, do owczarni Chrystusowey pociągał. *Sic in vita ejus.*

Nauka trzynasta,
Oniektorych ieſzcze powinnościach,
Człowieka Chrześcianańskiego.

Py. Ktore są powinności Chrześcianańskiey sprawiedliwości?

Od.

Od. Te dwie. *Declina à malo, & fac bonum.*

Pf: 36. v. 27. Odstąpić od złego, a czynić dobrze. O czym y Izaiafz Prorok *cap: 1. Quiescite agere perverse, discite bene facere.* Odeymiecie złość uczynków waszych, prze-
stańcie źle czynić, uczcie się dobrze czynić,
do czego koniecznie jest potrzebna łaska
Boska, przez Chrystusa Jezusa nam przyo-
biecana, y nagotowana, tylko o nią prosić
potrzeba.

*Py. Ktorego o sobliwie złego na świecie, strzedz
się powinniśmy?*

Od. Grzechu, a mianowicie śmiertelnego,
bo ten nad wszystko złe jest naygorszy.

Py. Cemu się zowie śmiertelnym?

Od. Bo znośi życie duchowne, albo łaskę Bo-
ską poświęcającą, a przynosi śmierć. Czło-
wiek bowiem przez grzech śmiertelny,
traci Królestwo Boże. a piekło ugrace za-
fluguie, albo wien. *stipendium peccati mors.*
Rom: 6. Zapłata za grzech, jest śmierć. Y
znowu: *Anima, quæ peccaverit, ipsa morie-*
tur. Ezech: 18. Dusza, która zgrzeszy, sa-
ma umrze, to jest: pozbawia się łaski Bo-
skiej, którą ona żyje nadprzyrodzonym
sposobem, gdy zaś w grzechu śmiertelnym
zostaie, żyć w prawdzie, ale przyrodzo-
nym tylko sposobem, iako y potępieni ży-
ią, y żyć będą. Łaska tedy Boska, poświę-
cająca,

całująca jest życiem duszy nadprzyrodzonym.
 Py. Coż jeszcze grzech śmiertelny sprawuje na
 duszy człowieka?

Od. Traci mu własne iego zasługi, których-
 kolwiek sobie przez dobre uczynki naskar-
 bił. O czym Ezechiel Prorok cap: 18. *Si
 averterit se iustus à iustitia sua, & fecerit ini-
 quitatem, omnes iustitiae eius, quas fecerat,
 non recordabuntur.* Jeżeli człowiek spra-
 wiedliwy odwróci się od sprawiedliwości, y
 popełni nieprawość, wszystkie iego cnoty,
 y sprawiedliwości, w zapomnienie u Boga
 poydą.

Py. Co jeszcze więcej grzech śmiertelny spra-
 wuje, y przynosi niebezpieczeństwa człowiekowi?

Od. Prawo do Nieba traci, y odeymuje ży-
 wot wieczny: *Qui peccaverit mihi, delebo
 eum de libro meo.* Exod: 32. Rzekł Bog do
 Mojżesza. Y znówu: *Iniqui, Regnum Dei
 non possidebunt.* 1. Cor: cap: 6.

Py. Coż jeszcze więcej grzech śmiertelny spra-
 wuje?

Od. Oto nie dość, że człowieka niewolnikiem
 diabelskim czyni, ale że na nowo nieiako
 Chrystusa krzyżuje. *Rursum crucifigentes
 sibi metipsos Filium Dei, & ostentui habentes*
Hebraeor: 6. Raz Nayśw: Matka, pokazała
 się S. Ludgardzie smutno bardzo, y z za-
 płakanemi oczyma, którey gdy się spytała
 S. Lud-

S. Ludgarda, czemu by tak smutna była?
Odpowiedziała: Dla tego, że zli Chrześciane, znowu Syna mego Chrystusa Jezusa, przez grzechy swoje, na krzyż wbiłają.
Surius tomo 3.

Py. Co jeszcze grzech za szkodę człowiekowi przynosi?

Od. Odziera duszę ze wszystkiej piękności, y ta, która będąc w łasce poświęcającej, w oczach Boskich, nad słońce była iśnieysza, przez grzech staie się sprośną, brzydka, y śmierdzącą, gorzey, niżeli pies zdechły, którego robacy toczą. S. Antonin pisze 4. part: *summa tit: 14.* Anioł Boży zszedłszy się z iednym w drodze Pustelnikiem, y gdy miał ślicznego iednego młodziana, ale na duszy brzydkiego, zatkał nos przed nim, czego nie uczynił przed psem, którego robacy toczyli, y rzeczy do owego Pustelnika. Wiedząc o tym, że ten Młodzian, gorzey śmierdzi przed Bogiem, y mną, aniżeli ten pies, a zatym grzechu nad wszystko złe, którekolwiek na tym świecie być może, strzedz się potrzeba, *quasi à facie colubri, fuge peccatum. Eccle: 21.* ponieważ tak wiele złego na człowieka sprowadza. S. Edmund, tak się grzechu bał, że często kroc z tym się oświadczał, że wolałby być w piec ognisty wrzuconym być, aniżeli po-
paść

paść choć w jeden grzech śmiertelny. *Su-
rius 16. Novembr: cap: 29. in vita ejus.*

*Py. A grzechu powszedniego, czy potrzeba się
wylirzegać?*

Od. Trzeba, bo grzech powszedni, choć iest
mały, iednak iest grzechem, y obrażą Bo-
ską, y dla tego, choćby cały świat kto pozy-
skać mógł, ale przez grzech iaki powsze-
dni, tedy więcej sobie trzeba ważyć go-
dność Boga, którą grzech powszedni ci-
ni, aniżeli zysk całego świata. A do tego, że
grzechy powszednie, lubo łaski Boskiey nie
znoszą, ale iey godliwość, y intensyą u-
mnieszaia, y Ducha S. zasmucaia, o czym
y Paweł S. *ad Ephes: cap: 6.* Sumnienia
ludzkie zaćmiaia, bieg cnotom Świętym
tamnia, do grzechow ciężkich człowieka
dysponia: *Qui spernit modica paulatim de-
cidet. Eccle: 19.* Nie dobrze tedy wiele
ich czyni, którzy od wielkich tylko grze-
chow stronia, a o powszednie mniej stoia,
y dbaia, y tą sztuka diabeł wielu powoli
zwykł prowadzić do grzechow ciężkich, a
w tym y do zguby wieczney.

Py. Co mogą być za lekarstwa na grzechy?

Od. Różne. i mō. Boiaźń Boska, która za świa-
deństwem Mędrca, iest takiey dzielności, że
człowieka od grzechu, gdy ią kto ma w ser-
cu, zachowuje: *Timor Domini expellit pec-
catum.*

catum.
mlodeg
uczyl b
Dm d
4. Wied
ska, iest
sw cim
uzdany
zguby,
maiacy
swom g
tak wie
przyczy
est timor
wi ukor
bem, bl
ma w s
met Do
zdō. U
wszystk
mu, czy
który z
którym
iako z t
Panem
wym.
ipse dir
za sluga
zloczyn

catum. Y toć to iest, czemu Tobiasz stary, młodego Syna swego Tobiasza, naybardziej uczył bać się Boga: *Quem ab infantia timere Deum docuit, & recedere ab omni peccato. Tobia* 4. Wiedział bowiem Tobiasz S. że boiaźń Boska, iest to wędzidło utrzymujące każdego w swoim stanie, y kondycyi, bo iako koń nieouzdany, iedzca wdaie w niebespieczeństwo zguby, y złamanie szyie, tak człowiek nie mairący boiaźni Boskiej, tyśiac niebespieczeństwom grzechowym podlega. Ludzie zli, że tak wiele pełnią grzechow, nie insza tego przyczyna, tylko, że Boga się nie boia: *Non est timor Dei, ante oculos eorum. Psal: 35.* mowi ukoronowany Prorok. Przeciwnym sposobem, błogosławiony, y szczęśliwy każdy, kto ma w sercu boiaźń Boską: *Beatus Vir, qui timet Dominum, in mandatis ejus valet nimis.* 2d. Ustawiczna pamięć, na obecność Boską, wszystko widząca. Y to iest obranie z rozumu, czynić to w oczach tego, co go obraża, który zgubić cię w tym momencie może, w którym grzeszysz, albo ziemia pożreć, iako z tak wielu stało się. Bog bowiem iest Panem naszym, Krolem, y Sędzią sprawiedliwym. *In omnibus viis tuis cogita illum, & ipse diriget gressus tuos.* A cożby to był za sluga, któryby w oczach Pana, źle robił? złoczyńca, któryby w oczach Sędziego robił.

biał. Sluchaymy, co w tey materyi mowi
Clémens Alexandrinus lib: 3. Pedagog: c. 5.
Hac solùm ratione fit, ut quis nunquam labatur.
Si Dum sibi ipsi, semper adesse existimet. 3tò.
 Pamiątka ná Mękę Pańską. 4tò. Pamięć ná
 ostatnie rzeczy, ná śmierć, ná sąd, ná piekło,
 y niebo. Tenci sposob y sam Duch Prze-
 nayśw: nam podaje: *In omnibus operibus*
tuis, memorare novissima tua, & in aeternum non
peccabis. Eccl: 7. Dla tego każdy Chrzescia-
 nin przy wś:elkiey swojej sprawie, á ile ie-
 szcze zley, mowić sobie powinien, *si modo*
moriturus esses, faceres istud? Gdybyć teraz
 umrzeć przyszło, á czybyś to uczynił. Byłby
 to człowiek zdesperowany, któryby pamię-
 taiać ná okrutne piekło, á przecię w grzech-
 by śmiertelny laź, y dla momentalney ucie-
 chy, obratby sobie wieczne męki piekielne.
 Ktoby tak szalonym był, że jednę szpetną w
 momencie upływaiącą roskosz cielesną prze-
 kładałby nad wieczne Nieba roskoszy, które
 Bog sprawiedliwym, y Boga się bojącym zgo-
 tował, iako wiara S. nas tego uczy.
Py. Grzechow śmiertelnych, z natury swojej,
albo raczy głównych, wiele być może?
 Od. Siedm. Pycha, łakomstwo, nieczystość,
 zazdrość, obżarstwo, gniew, y lenistwo w
 służbie Bożey.

*Py. Czemu te siedm grzechow nazywają się gło-
 wne?*

Od.

Od. Bo z nich inne grzechy iako z zródła
iakiego wypływają, y swoy początek biorą.

Py. A czy zawsze te siedm grzechow są śmiertel-
nymi?

Od. Nie: Niektóre bowiem nie są śmiertel-
nymi, chyba iakby przytąpiła wielkość ma-
teryi, albo raczey prześcąpienie przykaza-
nia w wielkiey tzczy.

Py. Oprócz tych grzechow, sąż ieszcze inne?

Od. Sa. 1mò. Niektore, co się nazywają grze-
chami cudzemi. 2dò. Niektore są przeciw-
ko Duchowi S: 3tiò. Niektore w Niebo
wołające.

Py. Ktore to są grzechy cudze?

Od. Te są, które lubo nie od nas bywają po-
pełnione, ale od kogo innego, iednak nami
bywają różnym sposobem poczytane: Ne
communicaveris peccatis alienis. Ad Ti-
moth: 5.

Py. Jakimby to zaś sposobem cudze grzechy;
nami były poczytane?

Od. 1mò. Roskazując co komu złego uczy-
U.
nić. Y tak Dawid Krol, niewinnego zabił
Uryasza, w prawdzieć nie swemi rękami;
ale przez listy swoje roskazujące, y dyspo-
nujące, áżeby Uryasz pod czas batalii, był
zabity. 2dò. Dając komu złą radę, z któ-
rey inni grzesza, albo zgrzeszyć mogą. Y
tak zgrzeszył Kaifasz, który radą swoją
złósć

złość żydowską stwierdził, aby Chrystusa za-
bito. 3to. Gdy komu niecotliwą akcyą ap-
robuiemy, albo do niey pomagamy. Y tak
Saulus, albo Paweł zgrzeszył, pomagając, y
zezwalając, na zabicie S. Szczepana. 4to.
Gdy kogo umyślnie irrytuujemy. albo pochop-
daiemy do gniewu; zemsty, bluźnierstwa, o-
krucieństwa, albo do bicia. Y nie daleko była
żona Joba. od tego grzechu, która cierpliwe-
mu Mężowi swemu głupie perswadowała, aby
Boga bluźnił. 5to. Gdy to chwalemy komu;
co godno iest nagany; albo przez podchlebstwo
stwierdzamy. 6to. Gdy tam milczemy, gdzie
mówić potrzeba: *Cama ne cesses, quasi tuba
exaltat uocem tuam, & annuntia populo meo sce-
lerum tuum.* Isaie 53. 7mo. Gdy przez naszą
koniwencyą, y przez szpary patrzanie, ie-
stosny okazywa komu do grzechu. Y tak grze-
szy Rodzice. Panowie. gdy widzą dziatki, flu-
gi grzeszące, a te nu nie zabiegają, ani karzą.
8mo. Uczęstniwem grzechu. 9mo. Broniac;
albo patronizując złey rzeczy: *Vx; qui iusti-
ficatis impii a pro muneribus, & iustitiam iusti
auferitis ab eis.* Isaie 10. Dziewieciorakim
tedy sposobem grzechy nasze pelnić się mo-
ga: *Consilio, iustione, consensu, irritatione, lau-
datione, leuicatione, reticentia culpe alienae;
conuentione, uel indulgentia, rei alienae partici-
patione, & praua facti alieni defensione.*

Py.

Pj. Co
Od. leś
waga
Pj. Gr
uła
Od. Ze
nie by
to z
wielk
dzie
kuty
Pj. Kte
cnie
Od. im
do o n
iac w s
rze oka
uważa
sprawie
dzis dzi
iac sobi
w Chry
innych
li w nie
ufność
iego, p
za grz
które i
albo ne
nia sobi

Py. Co iest grzech przeciwko Duchowi S?

Od. Iest to z samey złości, wzgardzić ofiarowaną łaską Ducha S.

Pj. Grzechy przeciwko Duchowi S. co mają za własność?

Od. Ze ani tu ná tym świecie, ani ná drugim, nie bywają odpuszczone, á iesli będą kiedy, to z wielką trudnością, bardzo bowiem wielka iest trudność, takowych przyprowadzić do prawdziwego żalu, skruchy, y pokuty Świętey.

Pj. Ktore to mogą być grzechy przeciwko Duchowi S.?

Od. Imo. Zuchwalość o miłosierdziu Boskim; albo o nieśkaraniu grzechu, eg. gdy kto dufając w samo miłosierdzie Boskie, większą bierze okazyą, y śmiałość do grzeszenia, niż nie uważając, ani bacząc, y owszem pogardzając sprawiedliwością, y boiaźnią Boską. Y tak podczas dzień wiele ich grzeszy, którzy pobłażając sobie, ná tym się tylko fundują, wierz tylko w Chrystusa, że ci miłościw będzie: tego, y innych zwykli nauczać, choćby w puł przegnił w nieprawościach: nie boy się. tylko iniey ufność w zasługach Chrystusowych, y w łasce iego, przez wi rą nabytey, á godna pokuta za grzechy mogli być. 2to. Desperacya, ktorey istność iest wszelką ná łzieie odrzucić; albo nabycia żywota wiecznego. albo ziednania sobie u Boga, dostąpienia odpuszczenia

grzechow. Y tym sposobem zgrzeszył Kaim,
iako sam zeznaie: *Major est iniquitas mea,*
quàm ut veniam merari. Gen: 4. Zgrzeszył y
Judas zdrajca Chrystusow, gdy nieszczęśliwy
obiesił się. Zaden te ly grzesznik, by najwię-
kszy, choć nierychło, byle dobrze, *sat cito, si*
sat bene, przyszedł do S: pokuty, y rekoncylia-
cyi z Panem Jezusem. Swiadkiem tego iest
Dyzmas Łotr po prawey stronie na krzyżu,
wedle P. Jezusa wiszący, ktoremu rzeczone:
Hodie mecum eris in Paradiso. 3t. d. Zbiianie
ze złości poznanej prawdy, co się dzieie, gdy
kto nie z żadney iakiey niewiadomości, ale
umyślnie ze złości sprzeciwia się, y znosi o-
czywistą prawdę Boską. albo Kościoła S. Y
tak czynili Faryzeuszowie, przeciw Chrystu-
sowi P. *Hic non ejicit demones, nisi in Bee ze-*
bub Principe demoniorum. Matt: 12. Tak czy-
nią y dzisieysí heretycy, którzy przeciw oczy-
wistej prawdzie Pisma S. nauczają fałszy-
wych rzeczy. Pismo S. tłumaczą, według
swego widzi mi się, á tłumaczenie wyrażie
Oycow SS. odrzucają. Drudzy, lubo kłamli-
wie fałszywą naukę swoię fundują, na tłuma-
czeniu tychże Oycow SS. Pisma S. ale przez
jedne ucinki tegoż tłumaczenia Pisma S. śro-
dek czytają, á początek, albo ostatek tegoż
tłumaczenia ziadają, y niszczą. 4t. d. Zazdrość
braterska, co się w ten czas dzieie, gdy kto

ubole-

ubolewa, y ciężko smuci się z darow Boskich, któremi bliźni nasz od Boga iest udarowany. Y ten grzech bardziey przyzwolity diabłu. niżeli człowiekowi, który naywięcey ztąd iest niecierpliwy y zły, gdy widzi kogo w łasce Boskiej pomnażającego się, y konserwującego. Y tak żydzi, byli to synowie szatańscy, gdyż oni zazdrościli Poganom wszelkim, nawrocenia się do Boga, y ochrzczenia się. 5tò. Zastwardzenie serca, które w ten czas się dzieie, gdy kto nienawidzi tego, co mu dobrze radzi, y dla uporu swego, złego poprzestać niechce. Taki był Krol Pharaó, którego tak wiele razy Moyżesz upominał, y sam P. Bog ciężko karał, a z tym wszystkim, nie chciał się upamiętać, y tak w uporze swym nieszczęśliwie zginął. 6tò. Niechcieć ani myśleć pokutować za grzechy, y w tym końca uczynić grzechom swoim.

Py. Ktore zaś są grzechy, w Niebo o pomstę W. wołające?

Od. Zaboystwo dobrowolne, grzech sodomski, uciemiężenie ubogich, albo wdow, y sierot. Na ostatek; płaca zatrzymana, niesłusznie robotnikowi, albo słudze.

Py. Czemute grzechy zowią się w Niebo wołające?

Od. Bo ich niesprawiedliwość tak iest oczywista, że żadnym sposobem nie może się pokryć, ani zataić, a zatym, godna iest od samego Bo-

ga ciężkiey kary. Y tak gdy kto ubogie sieroty, albo wdowy opprymuie, albo ich dobra, fortunę, zdradziecko, albo przez gwałt sobie uzurpuie, nigdy nie może być bez pomsty Boskiej: *Vidue. & pupillo non nocebitis, si leseritis, vociferabuntur ad me, & ego audiam clamorem, & indignabitur furor meus, percutiamque vos gladio, & erunt uxores vestra vidue, & filii vestri pupilli. Exodi 3.* Tu należą y Sędziowie, do których są iu, gły ubogich wdow, albo sierot sprawy przyidz, a ich nie chcą sądzić, albo nie ni gardzą, że to ubogich sprawy, bardzo surowy ich od Boga sąd czeka, y bez miłoherdzia: *Iudiciu n sine misericordia illi, qui non fecit misericordiam. i. Jacobi.* Iest taki y drugi grzech ciężki, zatrzymanie zapłaty naieinnikowi, albo słudze: *Ecce merces operatorum, qui messuerunt regiones vestras, quæ fraudata est à vobis, clamat, & clamor eorum in aures Domini Sabaoth introiuit. Jacobi 5.* Y tu należą Pano wie, Szlachta, y inni, którzy do robot swoich, najęwszy robotnika wieie. a pacy n, gły przyidzie zapłacić, to się umyślnie kryją, albo dzień olednia zapłatę odkładają, albo przez wynysne swoje sztuki, służę z płacy wykwiitują, nie bez ciężkiegożalu, a ożado y płaczu służących: *Non negabis mercedem indigentis fratris tui, sed eadem die, reddes ei pretium laboris, ante solis occasum, quia*

quia pauper est, & ex eo sustentat animam suam, ne clamet ad Dominum, & reputetur tibi in peccatum. Deuteronomii 24. Y znouu: Tobia 4. Si quis tibi aliquid operatus fuerit, statim reddes ei mercedem, & merces mercenarii tui apud te, omnino non remaneat. Zapłaty wszelkiego człowieka, któryby tobie robił, nie zatrzymyway u siebie, ále mu ią zaraz odday.

Nauka czarnaśla,

o łasce Boskiey poświęcaiącey.

Jako początku nadprzyrodzonym, ożywienia duszy, y dobrych uczynkow, względem wyślugi Nieba.

Py. Co to iest łaska Boska?

Od. Iest dar nadprzyrodzony, ná duszę od Boga wlany, który w ty nże momencie, czyni duszę Bogu miłą, y przye nna.

Py. Co też łaska Boża sprawuje w duszy?

Od. 1mđ. Daie iey żywot wieczny, która była przez grzech umarła. 2d. Ze duszę, która przez grzech była sprosna, y brzydką, czyni bielszą nad śnieg: Lavabis me, & super nivem dealbabor. Psal: 50. 3tiđ. Niepoiętą, y niewypowiedzianą, przynosi duszy piękność: Pulchra ut luna, electa ut sol. Y owszem, piękniejsza nad Stońce, Kieźyc, y Gwiazdy, tak twierdzi Grzegorz 3. l. 25. moral: c. 13. Electorum quippe anima omne

Lla

huma-

humanum genus, quod in terra, secundum hominem convertatur, suae pulchritudinis decore transcendunt. Co y tym probuie się przykładem.

Roku 289. Krol Tatarski Cassanus, mając wielkie woysko, całą prawie Syryą zawoio-
wał, y innym postronnym Pano-n, y Krolom
był po części straszny. Ussyszawszy o uro-
dziwey Krolewnie Ar neńskiego Krola, prosił,
zeby mu ją za żonę dano, rad nie-rad Krol
Ar neński, który był Chrześcianinem, wydać
miał corkę swoię, za owego Krola Pogań-
skiego Tatarskiego, obawiając się klęski ia-
kiey, gdyby w przedsięwziętey iego intencji,
miał być przeciwnym. Stało się, a gdy w
przyzwoitym czasie, wydała na świat potom-
stwo Krolowi swemu Cassanowi, tak sprosne y
brzydkie wydała, że Krol żalnym sposo-
bem za swoje uznać nie chciał, y ożwie n y
żonę, za takie monstrum y dziwowisko,
które urodziła, stracić dekretował, y osądził;
twierdząc, że to musi być sprosne dziecko z
cudzotwóstwa. Coż czyni Krolowa, widząc y
sama monstrum od siebie urodzone, rzecz
Krolowi: proszę cię, niech mi się godzi to
dziecie, według religii moiey Katolickiey o-
chrzcić, ale Krolu, proszę cię, zebyś y ty był
przy tym przytomny, y obecny. Dziwna
rzecz, skoro tylko ono dziecie ochrzczono,
tak piękne, y ozdobne stało się, y pokazało;
ze

że sam Krol zadumiawszy się z tey przyczyny,
z wielu innemi ochrzcił się, y Chrześcianinem
został. *Ex Thoma Bozio tom: 1.* Była to
tedy dzielność, y skutek łaski poświęcaiącey,
która co na duszy sprawiła, to y na ciele wy-
rażiła. 4to. W momencie czasu z ubogiego,
nad wszystkie Krole bogatszym czyni, albo-
wiem ieden gradus, albo ściepień łaski Boskiej,
przechodzi wszystkie bogactwa świata tego,
łaska bowiem Boska, choć najmniejsza, iest
to nieiaki ucześniŃstwo natury Boskiej, z
Bogiem zaś nic się zrownać nie może. 5to.
Z Syna, y dziedzica piekielnego, czyni Syna
Boskiego, dziedzica Nieba, y spóldziedzicą
Chrystusowego. *Videte, qualem charitatem de-
dit nobis Pater, ut Filii Dei nominemur, & fi-
mus. Si filii, & heredes, heredes quidem Dei
coheredes autem Christi. 1. Joen: cap: 3.*

Py. Przez co się łaska Boska poświęcaiąca utraci?

Od. Przez ieden grzech śmiertelny, y ani iey
żaden tyran odiać nie może, tylko ieden
grzech śmiertelny, gdy kto nań zupełnie
zezwała, z zupełną uwagą.

Py. Straconą łaskę Boską poświęcaiącą, przez
co trzeba nabyć?

Od. Przez prawdziwą pokutę, żal serdeczny,
y zupełną Spowiedź S.

Py. Czyli też te grzechy, ktorych się już ludzie
z należytą skruchą wyspowiadali, będą na są-
dzie generalnym światu obiaiwione?

X. Od. Sądzę, że nie: gdyż sam P. Bog po tyle razy obiecał pokutującym: *Omnium iniquitatum ejus, quas fecerat, non recordabor.* Ezech: 18. v. 22. Nieprawości ich pamiętać nie będę.

Py. Jakim kto sposobem przymnożyć sobie może na duszy łaski poświęcającej?

Od. Cwicząc się w dobrych uczynkach, w których im się kto gorącej zaprawia, tym więcej łaski Boskiej, na duszy mu się przymnaża; a zatym, słusznie wszelki Chrześcianin winien jest starać się o cnoty S. y o dobre uczynki, dla przymnożenia sobie łaski Boskiej, według której będzie dana y chwała Niebieska. *In Apoph: SS. Patrum lib: 7. n. 27.* Pewni Mniści upraszali swego starszego, albo Przełożonego, ażeby chciał, ile że już był w znaczney starości, z tey surowości życia swego, zemdlonym siłom swoim, nieco posłgować, którym starzec odpowiedział: Synowie moi, Święci w Niebie, daymy to, że gdyby mogli żałować, tedyby tego naybardziej żałowali, że dla tey chwały, którą mają w Niebie, nie więcej na świecie będąc, pracowali, y że zaślug, y zapłaty wieczney, przez naymnieysze akcye dobre, które opuszczali, więcej a więcej sobie nie przymnożyli.

Przykład 2.

Pewny Pustelnik, mając trochę przydaleko
od

od wody, bez której nikomu nie podobna się obeyść, chatkę do nięzkania, dnia iednego taką miał myśl, ile, że mu się tak daleko chodźć po wodę przykrzyło, áżeby owey chatki swoiey zbliżył ku zrzodłu, w tym czasie iednego, idącemu z wodą od owego zrzodła, pokáže się prześliczny młodzian, rachuiący wżyskie stapienia iego z wodą, y obeyzrzawszy się, rzecze ktoby był? Odpowie: iestem Anioł od Boga zesłany, áżebym twoie kroki, które po tę wodę czynisz, rachował, iakoż y cne zawsze rachowałem, á to dla odebrania za nie ná potym, od Boga wiekszey zapłaty. To wymowiwszy zniknął Anioł, słyszac to Pustelnik, daley od owego zrzodła przei iost swoje cellę, áżeby przy aukcyi, y przyczynieniu pracy y fadygi po wodę, przyczyniło mu się y zaslugi przed P. Bogiem, zrozumiał bowiem z nauki Anioła S. że za każdy z osobna krok, Bog płacić będzie.

Py. Kąd poznać możemy, że kto iest w łasce Boskiey?

Od. Iż żaden człowiek w tym życiu, zapewne wiedzieć nie może, (oprócz kómu Bog objawi) iesli iest w łasce Boskiey. Jednak z niektórych koniektur, y znaków, dochodzić, mniemać, y spodziewać się może, że iest w łasce Boskiey.

Py. Aktorzy to być mogą takow e znaki, albo koniektury?

Od.

Od. 1mò. Kto Boga kocha, y grzechem się brzydzi, już w sercu takiego musi być łaska Ducha Przenajsw: 2dò. Kto kocha nieprzyjaciół swoich: *Diligite inimicos vestros, ut sitis filii Patris vestri. Matth: 5.* 3tò. Kto jest pokornym. *superbis resistit Deus humilibus autem dat gratiam. Jacob: 4.* 4tò. Kto często godnie przystępuje do SS. Sakramentów, spowiedzi, y komunii S. *Qui manducat meam carnem, & bibit meum sanguinem, in me manet, & ego in eo. Joannis 6.*

Py. Czy ludzie mogą się łasci Bożey sprzeciwić, y z nią nie robić?

Od. Mogą, y często tak zwykli czynić, przeto się uskarża Apostoł. *Hebraeor: 7.* Twardego karku, y nieobrzezanych serc, y uszu, którzy się zawsze sprzeciwiać Duchowi S.

Py. Jakże się nazywaia takowc łaski?

Od. Kiedy się człowiek łasci Boskiej sprzeciwia, y z nią nie robi, nazywa się tylko łaska dostateczna, kiedy zaś z nią robi, nazywa się łaska skuteczna.

Py. Czy każda łaska Boska sama z siebie w akcie pierwszym jest skuteczna?

Od. Każda, a jeśli kiedy jest nieskuteczna, to jest nieskuteczna, in actu secundo, z strony samego człowieka, że z nią nie robi.

Py. Skuteczność łaski z strony człowieka na czym osobliwie zawisła?

Od.

Od. Na szczególnym faworze, y sprzyjaniu Boskim, to iest; kiedy Bog daie człowiekowi łaski, w tych okolicznościach, w których go widział, albo widzi, że z niemi będzie robił, mianowicie, gdy iest człowiek w sobie uspokoiiony, y niepomiészany, niespokojność bowiem serca, y pomiészanie, pospolicie niesposobne iest do kooperacyi z łaską Boską. Ten zaś fawor, nie iest Bog obligowany świadczyć, a iесли świadczy, to świadczy z szczególney łaski.

Py. Łaski uczynkowe *aduales*, któremi nas Bog do dobrego zwykł wzbudzać, y nam dopomagać, co są w samey rzeczy? y zowią się łaski, *excitantes*, *adjuvantes*.

Od. Są oświecenia rozumu nadprzyrodzone, Y. y pobożne natchnienia woli naszey, o których tyle razy w Piśmie. *rg. Ad Ephes. 5. Wstań który śpisz, powstań zmartwych, a oświeci cię Chrystus.*

Py. A czyli oprócz tych łask przemiiających, daie nam P. Bog z zasług Chrystusowych łaskę inną trwałą, w duszy ludzkiej przemieszkiwącą?

Od. Jako się wyżey namieniło, że zapewne daie. Y ta łaska w każdym człowieku iest sprawiedliwym, y nazywa się łaską poświęcającą, sprawiedliwością, y synostwem Boskim przysposobionym. Tę przez grzech ciężki

ciężki (iako się już namieniło) tracimy, przez pokutę zaś znowu ją odzyskujemy, a przez dobre uczynki iey przyczyniamy. Kto z tey sukni godowey złupiony z tego świata schodzi, bez wątpienia w ciemności piekielne wrzucony będzie.

Nauka piętnasta, o prostej, y dobrej intencji, w sprawach naszych.

Py. Oprocz łaski Boskiej, żeby sprawy nasze były Bogu miłe, y zapłaty godne, czego jeszcze potrzeba?

Od. Intencji dobrej, od której dobroć, y zaśluga przed Bogiem, naszych dobrych uczynków zawisła, za świadectwem samego Zbawiciela naszego: *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit.* Matth: 5. Przez oko, znaczy się intencya ludzka, która gdy prosta będzie, cała także sprawa będzie prosta, y dobra.

Z. Py. Co jest intencya prosta?

Od. Jest wola podobać się Bogu, albo bliźnięgo zbudować, tak dalece, że cokolwiek czyniemy, myślimy, mowiemy, w tym wszystkim, ta nasza być powinna intencya, żeby to wszystko Bogu mogło być wdzięczno,

czno, álbo bliźniego zbudować, á tym sposobem, wszystkie álcye nasze, będą Bogu przyjemne, y nieba godne, inaczey za nic wszystko: *Attendite ne iustitiam vestram, faciatís coram hominibus, ut videamini ab eis, alioquin mercedem non habebitis apud Patrem vestrum, qui in calis est. Matth: 6.* Intencya tedy zła, wszystkie dobre uczynki psuie.

Py. Czy iawienie godzi się dobre uczynki y nabożeństwa czynić?

Od. Godzi, y bardzo gruby byłby to bład, chcieć, áby się nic dobrego w obecności drugich nie działo, gdyż sam Chrystus wyraźnie przykazał: *Tak niech świeci przed ludźmi światło wasze, aby widzieli dobre uczynki wasze, y chwalili Oycę waszego, który iest w Niebieszech. Matth: 5. v. 16.* Bez wątpienia tedy możemy, y owszem, czasem y powinniśmy, gdy tego chwala Boża, y zbudowanie bliźniego wyciąga, iawnie w oczach ludzkich dobrze czynić, lecz nie dla tego, żeby nas ludzie widzieli, y chwalili. Y tak gdy ludzie ná nas, y ná nasze dobre uczynki, oczy swoje obracają, my zaś nasze obracamy, ná samego P. Boga, y większe pomnożenie chwały iego S. á tym sposobem dobre nasze uczynki, będą tajemne od oczu ludzkich, Bogu zaś wiadome.

Fxy.

Kucharz ieden Święty, od Błogosławionego Klimaka spytany, iakby mógł wystarczyć tak wielu Mnichom, bo ná dwieście trzydzieści, oprócz gościnnych ludzi, należycie wszytkim, z wesołą twarzą, y wszelką ochotą, którą ia w tobie uważam uśłużyć. Odpowiedział: że się to tym dzieie, że ia cokolwiek czynię, y każdemu służę, to czynię y służę iakoby samemu Panu Bogu. *Climacus.*

Nauka szesnasta, o dobrych uczynkach y cnotach SS.

Py. Czy dosyć to jest na Chrześcianina, strzedz się grzechu, y złe nie czynić?

Od. Nie dosyć, ále oprócz tego, dobrze trzeba czynić, y w cnotach się świętych ćwiczyć, inaczey wiedząc kto o dobrym, á nie czyniąc go, za grzech mu to będzie poczytano. *Luc: 4. Scienti bonum, & non facienti peccatum est.*

Py. A coż przecię takiegogo dobrego, czynić potrzeba Chrześcianinowi?

Od. Chrześciańska to jest, żyć przed Bogiem, y ludźmi, w strzeżeniu, sprawiedliwie, y pobożnie.

Py. Jako się to wypełnić powinno?

Od. Cwiczeniem się w dobrych uczynkach, poszcząc,

poszcz
co po
P. Uczy
Od. Cz
tua, &
mnoż
dziać
cey.
które
przez
marly
uczyn
umar
się dz
cia p
nie u
to i
Śnie
spra
kogo
ciete
Pj. A
Od. B
Pan
nie
Pj. Cz
Od. G
dobr
nie

poszcząc, modląc się, iat nuznę dając, albo
co podobnego dobrze czyniąc.

P. Uczynki wielorakie być mogą?

Od. Czworakie: *Meritoria, mortificata, mortua, & mortifera.* rmd. Zaślugujące przy-
mnożenie łaski poświęcającej, y te się
dziać powinny, w łasce teyże poświęcają-
cej. *Mortificata*, obumarłe. Y te to są;
które czynione były w łasce Boskiej, ale
przez grzech śmiertelny popełniony, obu-
marły, które na potym ożyć mogą, przez
uczynioną prawdziwą pokutę S. *Mortua*,
umarłe. Są to owe uczynki dobre, które
się dzieją w grzechu śmiertelnym, y te ży-
cia przed Bogiem mieć *de condigno*, nigdy
nie mogą, bo nie miały fundamentu życia;
to jest; łaski poświęcającej. *Mortifera*.
Śmiertelne uczynki, są zaś owe, które
sprawiają grzech śmiertelny, iako to, zabić
kogo niewinnie, dopuścić się zakazanej
cielesności, &c.

Pj. A modlić się, czy powinniśmy?

Od. Bez wątpienia, bō tak nam przykaznie
Pan Jezus. Czujcie, y modlcie się, żebyście
nie wpadli w pokusę. *Matth: 26. W. 41.*

Pj. Czy grzeszy, kto się z roztargnieniem modli?

Od. Grzeszy, jeśli się takim roztargnieniem
dobrowolnie bawi; a jeśli nie dobrowolnie,
nie grzeszy, y ani to nic nie szkodzi do za-
ślugi.

flugi, y skutku modlitwy, choć też y czart przeklęty nasyla do fantazyi różne roztargnienia, takie bo wiem roztargnienia nie są dobrowolne, ani od woli naszej pochodzące, ale od fantazyi, albo raczey niższej części duszy, która z bydlęty jest pospolita, zaczy n odrzucać ie potrzeba.

Py. Kto przypadające dystrakcyę ustawicznie odrzuca, co taki uczyni?

Od. Ten się w osobliżwey ćwiczy cnocie.

Py. Jakże apetyt, albo chętkę do czego, chwalebnie zmartwić?

Od. Kiedy kto wielką mając chęć, widzieć co, albo słyseć, kosztować, albo doświadczyć, a przecię tego nie czyni dla Boga.

Py. Co jest iakmużna?

Od. Iest to uczynek, którym się co daie potrzebnemu z ko n nizeracyi dla P. Boga.

Py. Iest to taki błogi jawionym, co ma nad ubogim miło iędzić?

Od. Iest, według Ekklezyastyka Pańskiego, c. 14. v. 21.

Pj. Czy grzeszy ten, który iakmużnę dla tego daie, aby go ludzie widzieli y chwalili?

Od. Faryzowski grzech popetnia.

Py. Jakmużnu ubogiemu, albo potrzebnemu dać, czy Iest Boga przyjemne?

Od. Bez wątpienia, co ztąd pokazuje się, że Pan Bog nic nam tak bardziey, y częściey to

to w przykazaniach swoich, to w Pismie S. tak starego, iako y nowego testamentu, nie zalecił, iako iaknużnę S. *Quicunq; potum dederit, uni ex minimis istis calicem aque frigide &c. non perdet mercedem. Matth: 10. Beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur. Y znowu: Beatus, qui intelligit, super egenum, & pauperem, in die mala, liberabit eum Dominus. Pj: 40. Dzień bowiem zły, iest to dzień śmierci, o czym S. Hieronim: Non memini me legisse, mala morte mortuum, qui libenter opera pietatis exercuit, habet enim multos intercessores, & impossibile est multorum preces non exaudiri. Dzień zły, iest to dzień sądu Bożego, który każdemu iest straszny, to na ten czas Sędzia sprawiedliwy Chrystus Jezus od surowości sądu uwolni iaknużnika, y miłościwie rzecze do niego owe słowa: *Veni benedicte Patris mei &c. esurivi enim, & dedisti mihi manducare. Matth: 25.**

Pj. Jaknużna S. dana potrzebmemu, czy iest Bogu tak wdzięczna, iakoby icmu samemu dana?

Od. Tak to iest: Quod uni fecistis de his minimis fratribus meis, fecistis mihi. Co się pokazuje y z tego przykładu. Marcin S. ieszcze Katechumen, albo gotujący się do chrztu S. niemaiąc iako żołnierz więcej nad broń, y piaszcz żołnierski, którym się

A. pokry-

· pokrywał, gdy go ieden ubogi, a prawie y nagi, prosił w Jnię Pańskie o iatmużnę, urznąwszy kawał płaszczu, dał owemu ubogiemu, na okrycie ciała grzesznego, co się Bogu tak wielce podobało, że drugiey nocy, ukazał mu się Pan Jezus, owym iego płaszczem nakryty, to mówiąc do niego: *Martinus adhuc Catechumenus, hac me veste contexit.* Marcin ieszcze nieochrzczony, tą mnie przyodził suknią. *Breviar: Romanum in vita ejus.*

Pg. Co ieszcze iatmużna święta dobrego, człowiekowi przynosi?

Od. rmd. Broni od zguby, y śmierci wieczney, z grzechow oczyszcza, żywot wieczny przynosi.

Przykład:

Pisze *Speculum Exemplor: verba Elcemofyna* *exempl: 21.* O iedny.n bogaczu, który iedney nocy nagle miał umrzeć, y być potępionym, iatmużna go tylko od śmierci nagłej, y potępienia obroniła, którą był dał owego dnia ubogiemu. Zeno Cesarz, dla ukontentowania natury swojej wściekłej, porwawszy pocztową Pnienkę ubogiej iedney wdowie, na co Matka żalosna będąc, często z płaczem prosiła Naysw: Matki, ażeby sromoty corki iey, zemściła się, y skarata za ow grzech nieczystości Cesarza. W tym raz pokaże iey się Naysw:

Nayśw: Matka: mowiac do niego: Wierz mi niewiaſto, że takwiele razy, chciałam Ce ſar za uniżyć, y ſkarać, za ten ciężki iego grzech, y ſromotę, którą corce twoiey uczynił, ale że ręka iego ſzczodrobliwa na ubogie, albo wiem wielkim byłam mużnikiem, nie dopuſciła mi tego. *Flores Exempl: cap: 17. tit: 2. de elemofyna.*

Py. Coż ieſzcze i almużna ma do ſiebie?

Od. Ma to, że nic a nic przez to, nikomu nie ginie z fortany, iako rozumieją ludzie chciwi: *Qui dat pauperi non indigebit. Prover: 28. Contra verd. Qui deſpicit deprecantem, ſuſtinebit penuriam.* A do tego, że ſam Chryſtus mowi: *Date, & dabitur vobis. Luc: 6: dajcie, a będzie wam dano.* Arcy zle tedy czynią, którzy i almużny mogąc, nie dają; ſwiadkiem tego Mędrzec Paſka: *Qui obturat aurem ſuam ad clamorem pauperis, & ipſe clamabit, & non exaudietur. Prover: 2.* Y znou: *Iudicium, ſine miſericordia illi, qui non ſecit miſericordiam. Jacobi 2.* Tacy niech pewni będą, że uſłyszają ow ſtraſzny Boſki dekret: *Discedite a me maledicti &c. Ejurivi enim & non dediftis mihi manducare. Matth: 25.*

P. 1. Ktore ſą ze wſzyſtkich cnot nnyſobliwieſze?

Od. 1m. Trzy Teologiczne, to ieſt; Wiara, Nadzieia, y Miłość. 2d. Ctery fundamentalne, to ieſt; Roſtropność, Sprawiedliwość,

Mm

Wſrze-

Wstrzemięźliwość, y Męstwo, ná których, iako ná fundamencie insze się osadzaia. Rostropność daie człowiekowi preskrypcyą, co czynić, y czego się strzedz, według przystoyności stanu swego, sprawiedliwość daie, co komu należy. Wstrzemięźliwość, moderuje rozkoszy ciała, które zawisły ná sinaku, y dotknięniu. Męstwo, daie to człowiekowi, że statecznie ponosi wszystkie prace, y niebezpieczeństwa śmierci, kiedy tego potrzeba ná chwałę Boską; albo zbudowanie bliźniego.

Nauka siedmnaśta, O Ceremoniach, y niektórych Benedykcjach Kościelnych.

Py. Ceremonie, których zażywa Kościół Boży, czy są prozne y zabobonne?

Od. Nie są, bo ieżeli Ceremonie starego testamentu nie były takowe, y z rozkazu Boskiego napisane, toć tym bardziey ceremonie, których Kościół S. zażywa, iako z Duchy S. postanowionych, nie mogą być, iako Heretycy chcą, mniej potrzebne.

Py. Cemu Kościół S. zażywa różnych Ceremonii, albo obrządkow?

Od. Bo powinniśmy, iako Bogu, y Stworcy dać należnych, y ciała, nie tylko wszelką cześć, honor,

honor, submisja. y rewerencyą wewnętrzną, ale y powierzchowną, którą przez Ceremonie powierzchowne wyrażamy, dając znać, że iako duszy, tak y ciała, Bóg nasz jest Stworca. Powtornie, że Ceremonie Kościelne, wielką mają moc wzbudzać ludzi ku nabożeństwu. Ktoż albowiem nie wzbudziłby się, ku chwale Boskiej, y miłości Boga. Słyszając pod czas wielkich Uroczystości, to osobliwy dźwięk dzwonów, to wdzięczne śpiewania, albo grania w Kościele, to illuminowanie ogniem, świecami, albo lampami Domu Bożego, to przyozdobienie Ołtarzów, częścią kwieciami, częścią kobiercami, albo innemi drogiemi materjami, to uważając różne ceremonie Mszy S. to Oficjalistów, y ich ubior, y powagę co wszystko ludzi zwykło pobudzać, do osobliwego nabożeństwa.

Py Czy dobrze to czyni Kościół Katolicki, Rzymski, że tak wiele rzeczy benedykuje, albo poświęca?

Od. Arcydobrze, bo ten sposób jest wzięty od samego Chrystusa, gdzie u Łukasza S. cap: 9. błogosławił na puszczy chleb, y ryby, y dopiero ow chleb poświęcony, y ryby, rozdawał rzeszy.

Py. Albo takowe rzeczy benedykowane, są się

Od. Y owszem za świadectwem Pawła S. Doktorą Narodow. 1. *Timoth: c. 4. Omni, creatura sanctificatur per Verbum Dei, & orationem.*

Py. Ale P. Bog co stworzył, to wszystko dobrem stworzył, iakimby tedy sposobem przez benedykcją rzeczy, które są od Boga dobre stworzone, stawały się lepsze?

Od. To prawda, że Bog co stworzył, wszystko dobrze stworzył: *Vidit Deus cuncta, quae fecerat, & erant vultu bona: Genes: 2.* Ale też to trzeba wiedzieć, że lubo Bog co stworzył, dobrze stworzył; a przecię gdy na pierwszy Rodzicę, Adam, y Ewa zgrzeszyli, zaraz Bog przesłał ziemię: *Maledicta terra in opere suo. Genes: 4.* Toć idzie za tym, że piekło z hałą trą swoją, iak może na zgubę naszą, czyli duszy, czyli ciała naszego, zaraza, y zarażić może te rzeczy stworzone, w tym dobrze czyni Kościół S. że błogosławi stworzenia, aby ich zażywanie, było nam za błogosławieństwem Boskim pożyteczne, y od zrad czartowskich bezpieczone.

Py. Co są Benedykcye?

Od. Są słowo Boże, v modlitwy Kościelne, któremi o błogosławieństwo Boskie supplicujemy.

Py. Benedykować rzeczy, czy jest to dawny zwyczaj w Kościele Bożym?

Od.

Od. Jest
Apostol
iako jed
S. Cleme
Ambrosi
canie wo
wnieysze
o czym y
nik, nast
trze, któ
rzadek.

O Winie
Ewa
Py. Na co
świecz,
Od. Na z
przyczyn
trucizna,
śwa, Bisk
niewierny
susowey
Izydor Bisk
74. tak tu
klup Pog
ochrzezc
chęcia, by
trucizna z
nie będzie.

Od. Jest zwyczaj wprowadzony od samych Apostołow Świętych, który po dziś dzień trwa, iako iednostaynie świadczą Oycowie Święci. S. Clemens, S. Dionysius, Cyrillus, Cyprianus, Ambrosius, Augustinus, y inni. Y tak poświęcanie wody w Kościele Bożym, jest naydawnieysze, bo od samych Apostołow Świętych, o czym y naydawnieyszy Alexander Męczennik, następca pierwszy tego Imienia po S. Piotrze, który w tey mierze, piękny uczynił porządek.

§. I.

O Winie, które się świeci, w dzień S. Jana Ewangelisty, y daia go ludziom pić.

Py. Na co w dzień S. Jana Ewangelisty wino święcą, y daia go pić?

Od. Na znak braterskiej miłości, gdyż dla tey przyczyny S. Jan pił kielich, srogą zarażony trucizną, aby był Naywyższego białwochwalsiwa, Biskupa Arystodema, y z nim tak wielu niewiernych, do prawowierney wiary Chrystusowey nawrocił, albowiem, iako pisze S. Izydor Biskup, *de Patribus novi testamenti cap: 74.* tak się rzecz ma. Arystodemus Arcybiskup Pogański, rzecze do S. Jana, że ia się ochrzczę, y wiarę Katolicką przyjmę, z miłą chęcią, byleś ty chciał wypić kielich wina, trucizną zaprawionego, a jeśli ci to szkodzić nie będzie, upewniam, że zostanę Katolikiem.

y two-

Od.

y twoim uczniem. Jan Ewangelista, mile, y ochotnie przyiał kondycya. A Biskup Ary-
 flozeni, chcąc doświadczyć iadu zarażonego
 wina, uprosił u Sędziego, áżeby owego wina,
 ciężko zarażonego, dano się napić dwiemia
 złoczyńcom, ná śmierć już ná ten czas ska-
 zanym, śiało się, ále za wypiciem owego trun-
 ku, w krotkim czasie obadwa pómierali. We-
 źnie też y Jan S. ku picciu owego wina, które
 przeżegnałszy, wypił, lecz bez naymniey-
 szego szwanku zdrowia, nad to y owych dwóch
 złoczyńców umarłych, tymże winem wskrże-
 sił. Z głuszney tedy przyczyny, z dawnego
 zwyczaju, wino pod czas uroczystości S. Jana
 Ewangelisty, ná Mszy S. benedykuje się, które
 wiele zwykło pomagać, ná wszelkie trucizny
 ludziom zadane, gdy się go komu dadzą na-
 pić, y owszem wiele waży, y iest pomocne,
 ná wszystkie tak duszy, iako y ciała, diabel-
 skie oddalenia, naiazdy, choroby, zarazy, iako
 y sama Benedykcyja uczy: *Ut sit omnibus su-*
mentibus, salus mentis, & corporis. A gdy tedy,
 S. Jan bez uszczerbku zdrowia napił się owe-
 go wina, ciężko zarażonego, nie bez funda-
 mentu starzy to osądžili, y uwierzyli, że do-
 bra iest rzecz zażyć, y mieć u siebie święco-
 ne, ná S. Jan wino, ná przeciw wszelkim tru-
 ciznom, y niebezpieczeństwom. S. Mala-
 chiaiz, Biskup Hibernii, święconym winem,
 niewia-

niewiaśię od śmierci, pod czas ciężkiego ro-
dzenia wybawił, że szczęśliwie porodziła. In-
nita S. Bernardi.

Przykład 2.

Wspomina Alcuinus, że nie raz czarownice
na konfessatach przyznały się, że do tego wi-
na nie miały przystępu, y naczyńia, gdziekol-
wiek przylano, z święconego wina, w wino
nieświęcone, y ani go na swoje biesiady uto-
czyć mogły. Itak nie źle czynią owi, którzy
wina święconego na S. Jan, cokolwiek przyie-
wają w beczki, w których wina mają. *Trac-
tur Fiab: Conc: 5. in fisto S. Joannis Evangel.*

§ 2.

O święceniu dzwonów.

*Py. Zażywanie dzwonów w Kościele Bożym,
jak dany jest zwyczaj?*

*Od. Naydawniejszy prawie, y B. Paulinus,
Biskup Nolański, przed tyśmi lat dzwo-
nienie w Kościołach postanowił, na miej-
sce trąb srebrnych, y kornetów, których w
starym testamencie zażywano.*

Py. Czemu się nazywają po łacinie Campanae?

*Od. Od Campanii, gdyż w Noli Campanii,
swoy początek dzwony wzięły.*

*Py. Czemu we dzwony dzwonią, gdy się ma iść do B.
kie w Kościele S. odprawować nabożeństwo?*

*Od. Na zwołanie ludu do Kościoła, ku chwa-
le Boskiej, y Ministrów Kościelnych, za*

któ-

których pomocą, rzeczy się Boskie odprawia. Powtornie, aby ci, którzy nie mogą być w Kościele na nabożeństwie gdziekolwiek zstępując, a słysząc głos dzwonów, mieli jaką pobożną myśl na to, co się w Kościele dzieje, a osobliwie, gdy dzwonią na Elewacya, na ten czas w sercu swoim adorowali Pana Jezusa. Y tak niektórzy pobożni Katolicy, mają to we zwyczaju, że gdy dzwonią, mianowicie na Elewacya, to na ten czas nieco pauzuja, albo przestają co robić, gadać, a ukięknawszy na kolana, y ku Kościołowi obróciwszy się, Bogu powinna cześć oddać, y modlą się, choć krótko; albo w piersi bić.

Py. Czemu gdy kto umrze, w dzwony dzwonią?

Od. Aby słysząc dzwonienie, modlili się za duszę umarłego. 2d. Aby każdy na ten czas wspomniat sobie, na cwoy koniec, że toż samo jego czeka, y co dziś jednemu, to jutro być to może drugiemu.

Py. Aseli gdy Biskup dzwony solennie poświęca, chrzci je?

Od. Jako żywo nie chrzci, bo ktoż kiedy słyszał Biskupa mowiącego, gdy dzwony święci. Ja ciebie chrzczę &c. ale tylko benedykuje. Prości to tylko ludzie zwykli mawiać, ale nierostropnie, że Biskup dzwony chrzci.

Py.

*Py. Na co Biji up, gdy dzwony benedykuie, dale C_y
im Iniona Świętych Pańskich?*

*Od. To fę dzieie nieplonnie, ani lekkomyśl-
nie, ale y owšem pobęźnie, gdy lud ná
chwałę Boską do Kościoła, przez dzwonie-
nie, linieniem iakiego Świętego zwołany
bywa.*

Py. Czemu Biskup solennie dzwony benedykuie?

*Od. Aby, gdy we dzwony dzwonia, niszczały,
y utrzymywały się one najszkodliwsze ná
powietrzu piekielne mocy, odwracały się
przerazliwe grzmoty, szkodliwe pioruny,
błyskawice, grady, ná wodzie fale, szturmy,
zawieruchy ná ziemi, sflowem, wszelka sza-
tańska złość, ná strony y mieysca puste pry-
skała, bo y Biskup dzwony poświęcaiać, so-
lennie o to P. Boga prosi.*

§ 3.

O Processyach, y Supplikacyach.

*Py. Processyie odprawować, iaki to iest wyzna-
lazeł, stary, czyli nowy?*

*Od. Iest to rzecz także naydawnieysza, y ná
samym Piśmie S. funduiaca się. Jozue był
początkiem Processyi, który siedmkroć ob-
chodząc Miasto Jerycho, mury iego precz
powywracał. Jozue 6. Powtornie sam Da-
wid Krol Izraelski, Processyę także zacho-
wał, gdy Arkę Pańską prowadzono z domu
Aminadaba. 1. Paralip: cap: 13. Suppli-
kacyi*

kacyi zaś początkiem, był Jôél Prorok
cap: 12. *Canite tuba, sanctificate jejuni-
um, vocate celum, congregare parvulos..* Za-
trąbcie w trąbę na Syonie, poświęćcie post,
zawołajcie zgromadzenie, zgromadzajcie
lud, y małe.

*Py. Pierwsi Chrześcianie, czy Processye y Sup-
plikacye, odprawować mieli we zwyczaju?*

*Od. Ze mieli, świadkiem tego, y dokumen-
tem są Supplikacye, y Litanie, które Grze-
gorz Wielki w Rzymie, pod czas powietrza
morowego, w Roku 590. odprawował. Y
innych tak wielu, podobne Supplikacye,
iako to S. Prokla Biskupa, w Roku 86. prze-
ciwko trzęsieniu ziemi. Mamerta także
Biskupa, w Roku 470. z czego się to poka-
zuje, iako heretycy bluźniersko nasmiewa-
ią się z Supplikacyi Katolików.*

*D. Py. Czemu w Processyi Kościół Święty, zaży-
wa Krzyż, y Chorągwie?*

*Od. Ze przez to daie znać, iż nie inne chwa-
lebne insygnia, albo znaki ma, y niemi się
zaświeca, tylko krzyż, którego nie wfty-
dźl się, y owszem nim się chełpi, iako zna-
kiem zwycięstwa, wszelkich nieprzyjaciół,
widomych, y niewidomych: *Excamus ex-
tra castra in phoberium ejus portantes. Hebr:
ultimo. 2do. Ze przez te chorągwie pod
czas Processyi, reprezentuje Kościół S. wi-
ktoryą**

ktoryą Chrystusa, którą otrzymał przez fromotną śmierć swoją, przez Zmartwychwstanie, y Wniebowstąpienie, z diabła, śmierci, y grzechu. *3ttd.* Ze tym Kościoł S. sposobem, natrzasa się z mocy na powietrzu piekielnych, y ich towarzystwa, iako to Poganow, heretykow, y którychkolwiek krzyża Chrystusowego nieprzyjaciół,
Py. Czemu pod czas *Processyi*, niosą *Kelikiwie Święte*, albo obrazy *Świętych*?

Od. Aby za ich iakoby prezencyą, modlitwy nasze były dzielnieysze, ile w ten czas y oni za nami, do Boga zwykli przyczyniać się, y ieżeli my niegodnemi byliśmy wysłuchania, to za ich przyczyną stalibyśmy się godnemi. *2qd.* Abyśmy, gdy ich tak czcimy, y wzywamy, za ich obroną, iako za murem, wolni zostawali od nieprzyjaciół naszych.

Przykład.

Obywatele Remenſcy, niosąc w *Processyi* Szatę S. Remigiuszą, y gdziekolwiek po mieyscach śpiewając nabożne pieśni, y świece w rękach mając zapalone, z *processyą* byli, t ni owe wszystkie mieysca wolne od zaraźliwych chorób, które na ten czas ciężko, wszędzie grassowały, zostawały. Toż uczynili, y Obywatele Cesaraugustańscy, będąc w obleżeniu od Childberta, y Lotharyusza, gdzie po Mieście

ście uczyniwszy nabożną Processyę, z Suknią
S. Wincentego, stało się, że w krotce nieprzy-
iaciel odstąpił od Miasta, y od obleżenia uwol-
nił. W Rzymie takżę, gdy srogie grafsowało
powietrze, za Grzegorza Papieża, Obywatele
tameczni, uczyniwszy solenną Processyę, z
Obrazem Nayświętszey Matki, tam ustawało
powietrze morowe, gdzie tylko Obraz Nay-
świętszey Panny zachodził w Processyi, y ná
ten czas, od wielu był widziany Anioł ná po-
wietrzu, miecz chowaiący w pochwy, który
był od niego ná karki ludzkie, dla ich grze-
chow ciężkich wyciągniony, y dobyty.

Sagon: lib: de Regno Italiae.

Hæc omnia cedant.

Ad

M. D. G. B. V. I. C.

Honorem nec non OO.SS.

Venerationem.



EX-

EXHORTATIO MATRIMONIALIS.

Sacramentum hoc magnum est.

Ad Ephesios cap: 5.

*Sakrament Matężństwa Święte-
go, iest to Sakrament wielki.*

Stan Matężński, z wielu przyczyn, iest wiel-
kiej zącności, godności, y prerogatywy bo-
i jest nayprzod od samego Boga w Raju Rosko-
sznym, na mieyscu wesoiym, a co więk sza;
że w błogosławieństwie obłitym postanowio-
ny: *Creavit Deus hominem, ad imaginem suam,
ad imaginem Dei creavit illum, masculinum, & fa-
minam, creavit eos, benedixitq; illis Deus, &
ait, crescite, & multiplicamini. Genes: 1.* Kto-
ry to Stan Matężniki, y sam Jednorodzony
Syn Boży stawszy się Człowiekiem, obecno-
ścią swoją, gdy na gody Matężńkie w Kanie
Galileyskiej, był z Nayśw: Matką wezwany:
Vocatus est Iesus ad Nuptias, poświęcił, y Sa-
kramentem uczynił. Stan Matężński, iest
konserwatorem Narodu ludzkiego, y wspa-
niałym dziełem, wydania z siebie godnych lu-
dzi,

dzi, do rządzenia tym tu światem, do rządzenia przyzwoitego samym Kościołem Bożym; z stanu bowiem Małżeńskiego, przyłtoynie zawartego, pochodzą Papieże. Cesarze, Monarchowie, Królowie, Książęta Kardynali, Biskupi, Prałaci, Senatorowie, y inni godni ludzie, toć według tej godności, stan Małżeński powinien być miły, przyjemny, szczęścia, y pociechy pełny, iakoż y w samey rzeczy tak jest, lubo czasem w tym stanie, trafiają się różne niechęci, albo nieukontentowania, ale to pochodzi, nie z Małżeństwa Świętego, lecz z nieumartwionych Małżonkow passyi, y niecierpliwości, gdzie ieden drugiego, defekta, y ułomności, znosić powinien w poprzyjęzoney wzajemney miłości: *Alter alterius onera portato, & sic adimplebitis legem.* Y toć to jest, czemu pomieniony stan S. Małżeński, Paweł S. Doktor Narodow, zowie Sakramentem wielkim: *Sacramentum hoc, magnum est.* Nie tylko dla tych prerogatyw, ktorem wzwyż namięnił, ale że jest y wielkim znakiem tajemnic wiary S. iako to złączenia się Osoby Syna Bożego, z naturą naszą ludzką, jest znakiem jedności Boga, z duszami naszymi, przez łaskę. Nakoniec, jest znakiem złączenia się P. Jezusa z Kościołem S. *Hoc autem dico in Christo, & in Ecclesia, est magnum Sacramentum;* a zatym, y ta dalsza idzie konsekwencya, ponieważ

nieważ stan Małżeński, jest Sakramentem wielkim toć też wielkiey potrzebuie gotowości, y preparacyi; y z tey przyczyny Kościół S. naznaczył spowiedź, y komuniją S. zabierającym się do stanu Małżeńskiego, ażeby tym godniey, ten S. Sakrament przyjąć mogli, y odebrać obfite błogosławieństwo Boskie, którego niegodnemi stają się ci wszyscy, którzy w grzechu śmiertelnym, y przy złey intencji, przyśiępią do Sakramentu Małżeństwa S. bo na ten czas popełniają wielkie świętokradztwo, y profanują ten wielki Sakrament, dla tego też nie dziw, że ich tak wiele w tym stanie, po Chrześcijańsku nie żyje, tak wiele słyszeć, przeklinania, złorzeczenia, niewierności, iedno ku drugiemu, tak wiele zwad, niechęci, y różnych niefortunności, niebłogosławieństwa: *Non fuerunt benedictionem à Domino, & elongata est ab eis.* Sprawuie to wszystko niegodność w przyięciu tego Sakramentu, sprawuie zła intencya, którey istota, nie mieć w sercu wiary mocney, że ten Sakrament iest wielki w Kościele Bożym, nie mieć czystey intencji, to iest; brać się do tego stanu, nie tylko dla tego, ażeby, kiedy Pan Bog da potomstwo, wychowali go w boiaźni Bożey, iako bardziey, ażeby się nasycić lubieżnością nieporządną, ażeby uciechy, y roskoszy cielesnych zażyć, nie pamiętać na to, co Paweł S. I. Cor: cor: *non* wi-

mowi: *Caro, & sanguis Regnum Dei non possidebunt.* Ciało y Krew, Królestwa Bożego nie osiągną. Y z teyci przyczyny w starym testamentie, siedn Młodzianow iednego po drugim, P. Bog nagłą śmiercią pokarał, że tam *Tobie 6.* zapalełi rokoszą cielesną, y złą żądzą, ku iedney Pannie, którą w Matzeństwo poymowali, pierwfzey tedy zaraz nocy, diabeł ich udufił. Uchoway Boże ná was, takiego gniewu Boskiego, y uchowa, byleście się przyimuiąc, ten wielki dziś Sakrament Święty, wyrzekli diabła, y wżyskich iego przewrotnych intercyi; Majestatowi Boskiemu się sprzeciwiających, byleście mieli y czyśćć sumnienia. Wiem, żeście się spowiadali, y nabożnie do Najswiętszego Sakramentu przystępowali, trzymam, że dla wstyduniepotrzebne, nie zatailiście iakiego grzechu śmiertelnego; trzymam, że żadna znaza nie zoftała w sercach waszych, któraby przeszkodzić miała, żebyście nie odebrali błogosławieństwa świętego; áieżełiby zaś co podobnego w sercach waszych znaydowało się; zaczym nie od rzeczy, y owszem wiele pomoże teraz, uczynić pokłękawszy ákt skruchy doskonały.

Panie Jezu moy, żałuję z całego serca, za wżyskie grzechy żywota moiego, á żałuję dla samey nieskończoney dobroci twoiey, obieciuję przed tym tu Najsów: Sakramentem, że

fię

się po Chrześcianańku będę sprawował, za pomocą łaski twojej S. y przyczyną Najsław: Panny Maryi, y SS. Apostołów. *Surgant.*

Wy zaś, którzy tu jesteście obecnemi, zaproszcie Pana Jezusa na to wesele, y tak nabożnie zaproszonego, proszcie go, ażeby wodę w wino odmienić raczył, to jest; wszystkie ciężary, trudności, które się w stanie Matżeńskim znajdują, łaską swoją, y miłosierdziem świętym ulżyć raczył, proszcie w teym mierze, y o przyczynę Najsławszej Panny, y SS. Apostołów, żeby oni przez swoją przyczynę uprosili łaski obfite tym Nowożeńcom, żeby według obietnice ich, w iedności, miłości, wierności, zgodzie zawsze żyli, y starzeli się, a potym y szczęśliwą wieczność otrzymali. Co aby skuteczniey otrzymać mogli, zażywam do tego końca, owego Pisma S. *Tobie 7. Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob, vobiscum sit, & ipse coniungat vos, impleatq. benedictionem suam in vobis.* Bog Abrahamow, Bog Izaakow, y Bog Jakobow, niech z wami będzie, y on was sam w błogosławieństwie swoim świętym niech zbłączy. Czego wam uprzejmyan afekte n, nie tylko moim imieniem Kapłaniańki n, ale y imieniem wszystkich tu gości zaproszonych, a osobliwie kochanych Rodziców, y wszystkich Kolligatow, życzę, powtarzając pomienione wzwyż błogosławieństwo Dacha Przenajwyż: *Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob, vobiscum sit,*

Nu

& ipse

Et ipse conjungat vos, adimpleatq. benedictionem suam in vobis. Bog Abrahamow, Bog Izaakow, y Bog Jakobow, niech z wami będzie, y on was sam w błogosławieństwie swoim świętym niech złączy, na długie lata, przy zdrowiu iak najiepszym, czego, wszyscy spólnie życzymy, y winizujemy.

Hic accipiatur agenda, Et juxta ritum celebretur Matrimonium, cum vero perwentum fuerit, ad distributionem annulorum, Neosponsis dicat.

Co roza niecie, co ten pierścień znaczy, znaczy to, że Nowożeńcy tym pierścieniem, iakoby pieczęcią, serca swoje pieczętują, iakoby ieden do drugiego mowik; oto serce moje, tym pierścieniem zamykam, y mocno pieczętuję, iężeli by mi się przydało, że mnie czart, pobudzał do złamania wiary, y miłości Matżeńskiej, będę patrzył na ten znak, na ten pierścien, y tak za pomocą Bożą, będę uwolniony od śideł czartowskich. Day Boże, żebyście zażywali tey zbroi, przeciwko myślom szpetnym; y natchnieniom diabelskim, y odpowiadali mu zaraz z Każimierzem S. Patronem Polkiem: wolę umrzeć, niżeli się zmazać, nie tylko samym uczynkowym grzechem, ale y samą myślą niepozwoić.

Quando ligat stola manus Neosponsorum, sic explicet hanc ceremoniam.

Co rozumiecie najmilsi moi, gdy się fluła ręce wiążą, y prawe ręce sobie połaiają? znaczy najprzód,

przod
spier
może.
całe, to
trzedie.
drugieg
miliza
Ewange
kożku,
ieden b
majny
żni ie
biecaci
świa
na ktor
nek, ze
fzych.
oboie
ale ku
nas b
Instruk
Sak
Miedz
żytecz
dobry
którzy
y za k
fce Ap

przod, że Małżeństwo iest nierozzerwane, aż do śmierci, tylko sam rydel, a motyka, rozłączyć może. Powtore, że mają być dwoje w jednym cieie, to iest; iednego ducha, y iedney woli. Potrzecie, kiedy sobie ręce podaia, iakoby ieden do drugiego mówił, straszna to iest rzecz, moia najmilsza oblubienico, co powiedział Chrystus Pan w Ewangellii, dway będą w iednym domu, w iednym łozku, ieden będzie wzięty, a drugi zostawiony, ieden będzie zbawiony, a drugi potępiony, trzymajmyż się tedy mocno w łasce Bożej, w boiaźni iego, wypełniając to wszystko, cośmy przyobiecali, przed Naysw: Sakramentem, y tak wielu świadkow, ażebyśmy nie zgineli na dniu sądnym, na którym będziemy musieli oddać ścisły rachunek, ze wszystkich myśli, słow, y uczynkow naszych. Na ostatek: iakoby mówili, mieymy się oboje do pracy, rece nasze niech nie prożnuia, ale ku pracy, y robocie się mają, a P. Bog będzie nas błogosławił.

*Instrukcyja Katechizmowa, do godnego odebrania
Sakramentu Bierzmowania, a osobliwie gdy
Biskup ma Bierzmować.*

Miedzy innemi rzeczami, aby kto godnie, y pożytecznie, przyiął który Sakrament, potrzeba dobrej Instrukcyi, dobrej nauki, a ile wam ieszcze którzy dnia dzisieyszego macie się bierzmować, y za kładzeniem rąk Biskupich, ktorzy na mieysce Apostołów nastąpili, Ducha Przenaysw: który

na Apostoły, w dzień Świąteczny zesłany był, odebrać, a bo raczey łaskę Boską, utwierdzającą was w wierze S. Czynili to Apostołowie SS. a czynili, pewnie nie z swoiey powagi, ale z postanowienia Chrystusowego, które stało się przy ostatney wieczerzy, gdzie obiecował Kościołowi swemu Ducha Świętego, którymby stwierdzani być mogli, iako mamy *Luc. 24: 46. Sede-
te in civitate, donec induamini virtute ex alto.* Siedźcie w Mieście tak długo, aż mocą z wysokości obleczeni będziecie. Aleć, nie tylko Sakrament bierzmowania, postanowił Pan Jezus przed śmiercią, y zmartwychwstaniem swoim, ale y wszystkie inne Sakramenta, alko te nie innego nie są, tylko narzędzia, albo instrumenta; odkupienia naszego, około którego Pan Jezus chodził, aż do samego chwalebne go zmartwychwstania. Bierzmowanie, jest y to instrumentem zbawienia naszego, bo z gorzkiey męki Jezusowej ma ten skutek, że utwierdza w nas łaskę na chrzcie S. wziętą, y czyni nas doskonałemi Chrześcianami. Chrzest S. wielkie y jest znacności, bo jest y *janua Sacramentorum*, a zatym; wielka to prerogatywa, ale bierzmowania większa. Przez chrzest, odradza się człowiek ku żywotowi nowemu, przez bierzmowanie zaś, staje się mężem doskonałym. Od chrztu, odchodzimy iako dzieci malinkie, y niedorośle; a bierzmowaniem umacniamy się, y w dużą do-
chowną

chowną wzrastamy. Na chrzcie piszemy się w
 regestr Zolnier: zow Chrystusowych, a na bierz-
 mowaniu, zbroie do boiu bierzeny; y tac jest
 między innemi przyczynami, osobliwa przyczy-
 na postanowienia tego Sakramentu, na umocnie-
 nie wzrostu, y siły Chrześcijaństwa naszego, to
 jest; abyśmy wiary, y miłości, ku Panu Bogu nie
 odstępowali, y c nie się mężnie zafawali, za-
 dney się zelżywości, y szkody nie bojąc na żaden
 się respekt y prywatę, nie opładaiać, bo ta jest
 moc, y dzielność tego Sakramentu, czynić ludzi
 doskonałemi, o czym y Urban Papież, tak mowi:
Omnes fideles per impositionem manus Episcopi,
Spiritum Sanctum post baptismum accipere debent,
ut pleni Christiani inveniantur. quia cum Spiritus
Sanctus infunditur. cor fidele ad prudentiam, &
constantiam dilatatur. Ktokolwiek tedy znay-
 dziez się ieszcze niebierzmowanym, przyzna-
 ięć, żeś Chrześcianinem, ale nie zupełnym, tak,
 iak ow, co nie ma ręki, nogi, albo innego człon-
 ka, choć się człowiekiem zowie. A lubo ten Sa-
 krament, nie jest koniecznie potrzebny do zba-
 wienia, żaden jednak nie ma go opuszczać, iak
 rzeczy S. przez którą nam Pan Bog boynie da-
 row sw Eich użycza, zaniedbywać, bo co Pan Bog
 raczył postanowić, na poświęcenie wszystkich
 wiernych, tego wszyscy z wielką chęcią żadać,
 y używać mają, iako y za Apostołów Świętych
 działa się, o czym dzieie Apostolskie cap: 8.

wspo.

wspominaia, iż tam Apostołowie Święci kładli ręce na ludzi, a ludzie Ducha Świętego odbierali. Tamże czytam, iż Apostołowie, posłali do Samaryi Piotra, y Jana, którzy na Samarytanow, już ochrzczone, kładli swe ręce, za których położeniem, Samarytani już ochrzczeni, odbierali łaskę Ducha Świętego, a to położenie rąk Apostolskich, na ludziach już ochrzczone, łaskę Bożą w nich sprawujące, nic innego nie było, tylko prawdziwy Sakrament bierzmowania. Ceremonia bowiem wiadoma od Chrystusa postanowiona, a łaskę Bożą sprawująca, jest prawdziwym Sakramentem, która to Ceremonia od czasow Apostolskich, y dotąd trwa w Kościele Chrystusowym, dla dostąpienia łaski Bożej, utwierdzającej ludzi w wierze Świętej, bo ten Święty zwyczaj, Apostołowie Święci w Biskupach zostawili, albowiem tego Sakramentu, nikt nie może administrować, tylko sami Biskupi.

Ale rzeczesz, a czemuż teraz Biskupi tak nie administrują bierzmowania, iako Apostołowie Święci, oni tylko tam kładli ręce, a teraz nasi Biskupi namaszczają kryzmem czoło bierzmującego. Odpowiadam, iako świadczy y Dionizy Święty, za czasow Apostolskich żyjący, że y Apostołowie Święci zażywali oliwy, do bierzmowania ludzi, a czasem też, miało oliwy do bierzmowania, za materją zażywali położenia rąk

swo-

swoich
ludzi
flusa p
p. 7. 27
sciele
sam kr
Kościel
kryzm
od Bisl
tek.
ochrze
łaska P
go nie
Ale
rzali re
ryn Su
nie na
wiedzi
Ale
bierz
tak:
że An
mu rz
Święt
wła, n
weł n
fzce
dla uz
mienic
Rze

swoich ná ludziach, mianowicie, kiedy mnożiwo
ludzi było do bierzmowania, za osobliwym Chry-
stusa przywilejem, iako uczy Tomasz Święty, 3.
p. q. 27. artic. 2. Nawet iest ta tradycja w Ko-
ściele Bożym, że po umyciu nog Apostolskich,
sam kryżmo Pan Jezus święcił, y dla tego też w
Kościele Świętym materya tego Sakramentu, iest
kryżmo, to iest oliwa, z balsamem zmieszana, y
od Biskupa poświęcona, solennie w wielki czwar-
tek. Bierzmować zaś nikt się nie może tylko
ochrzczony, skutek zaś tego Sakramentu, iest
łaska Boża, y charakter, dla tego powtarzać się
go niegodzi.

Ale rzeczesz, że Apostołowie Święci, powta-
rzali ręce swoje nie raz, (iako twierdzi Augu-
styn Święty) kłaść ná ludzi, to się ma rozumieć,
nie ná ludzi bierzmujących, ále ná ludzi spo-
wiedź czyniących.

Ale rzeczesz, zda się, że nie tylko Biskupi
bierzmować mogą, ále y inni, czego dowodzę
tak: Czytam w Dziejach Apostolskich cap: 19.
że Ananiasz położył ręce swe ná Pawła, które-
mu rzekł: przeżyj, y napełniony bądź Duchem
Świętym, á przecię Ananiasz kładł ręce ná Pa-
wła, nie dla bierzmowania, którego ieszcze Pa-
weł ná ten czas nie był sposobny przyjąć, bo ie-
szcze nie był ochrzczony, ále kładł ręce ná niego,
dla uzdrowienia go ná oczy, iako sam text po-
mienionego Pisma Świętego świadczy.

Rzeczesz, za coby y Kaptani bierzmować tak
nie-

nie mieli, iako y Biskupi, więkſze rzeczy mogą czynić, bo poſwięcać Ciało Jezusowe pod osobami chleba y wina, a za coby, co ieſt rzecz mnieyſza, y bierzmować. Odpowiedz: Racya ta tego ieſt, że tak poſtanowił Chryſtus Pan, czego dochodzimy z Dziełow Apoſtoliſkich. *Ador:* 8. & 19. gdzie ſami Apoſtoliowie będący Biskupami, bierzmowali, Ciało zaś Chryſtusowe, nie tylko Apoſtoliowie, ale y inni Uczniowie Chryſtusowi, z chleba czynili.

Coby zaś więcey potrzeba, do godnego przyięcia Sakramentu bierzmowania, odsyłam wyżej po dalſzą naukę do Sakramentow Świętych, a mianowicie do Sakramentu bierzmowania, gdzie dość obſzeſna, tam ſię kładzie nauka, y informacya. A teraz niech będzie Bogu wſzelka cześć, y chwala, po wſzyſkie wieki. Amen.

F I N I S.



RE-

R E J E S T R,

A osobliwie co znaczniejszych rzeczy, w tej całej Księdze zamykających się, dla lepszej Czytelnika wygodę, krotko, a porządnie zebramy, z przydatkiem jeszcze niektórych nauk z Przykładami.

A.

Aby kto był dobrym Chrześcianinem, wiele rzeczy do tego potrzeba, *sub I. per totum folio.* 34.

Adorować, czy trzeba te osobliwie obrazy, przez które Bog cuda czyni, *sub U. fol:* 303.

Adoracya właśnie komu należeć powinna, y od czego zawisła, czy od intencyi ludzkiej, czy powierzchownych znakow, gdzie tam zaraz explikuie się, co to są *actus latrice, hyperdulie, & dulie, fol:* 285.

Agnus Dei, co iest, y czemu się zowie *Agnus, folio.* 299.

Akty miłości Bożkiej, kiedy osobliwie człowiek powinien czynić, *fol:* 271.

Akty przed Kommunią Świętą, które się powinny mowić, *fol:* 542.

Akty po Kommuni Świętey. 544.

Ale nas zbaw ode złego, Amen. O co tu w tey prośbie Boga prosiemy, *folio.* 203.

Amen co znaczy, oto to iedno, co *fiat, fiat*, niech się stanie, co z wielkim affektem, y nabożeństwem, z ufnością w Bogu mowić należy. *ibidem.*

Aryani

Aryani naywięcey uwłoczyli Duchowi Przenajświętszemu, y z niemi Cyroła Biskup, *sub M. folio.* 136.

Artykuły Wiary S. które każdy prawowierny powinien wyraźnie wierzyć, y umieć, pod utratą zbawienia, y które to być mogą takowe artykuły, *sub S. folio.* 71.

A Słowo stało się Ciałem, gdy kto przykłąknie ná te słowa, co mu Bog za łaski daie *sub E. folio.* 100.

Aza iednakowo modlemy się Panu Bogu, y Świętym Pańskim, *folio* 287.

Azali, gdy Biskup dzwony solemnie poświęca, chrzci ie, y ná co im daie Imiona Świętych Pańskich, *sub B. folio* 668.

Ale nas zbaw ode złego. Przydatek takowy kładzie się, skutek modlitwy być powinien. Wyssuchanie u Boga oney, á ieśli czasem trafi się, że nas Bog nie wysłuchiwa, y od różnego złego nie uwalnia, to należy ná ten czas cierpliwości S. zażyć, skromnie znosząc wszystko, co Bog chce po nas, y ani należy dsać, gniewać się, ubolewać, że nas Bog nie wysłuchiwa, y utrapienia albo iakieykolwiek dolegliwości, od nas nie oddała, bo mu się znać tak podoba, y widzi, że to z lepszym naszym iest, luboć natura ná to mruczeć, y utyskować zwykła: *Przez wiele bowiem utrapienia trzeba nam wchodzić do Nieba,* iako Akta Apostolskie *capite 14.* mówią. Więc modlitwa nasza, powinna być taka, iaka była
Chry-

Chrystus
zrodz.
Matth.
izcieś
weyrrz

Badz w
zafu
mow

Piże C
wielkie
tknął si
wym z
że też
ty osob
muby P
Odpow
bliwego
oproc
mnie v
njusta
wszystk
fiko skł
ię, iako
bym to
wnego
że doś
Boskie
przycz
In w

Chrystusa Pana w Ogroycu: *Nie moja, ale twoja
wola, niech się stanie. Nie iako ja chcę, ale iako ty.*
Matth: 39. Wołać przytym do Boga w nie-
szczęściu jakim; Boże ku wspomózeniu n.emu
weyjrzy, Panie ná ratunek mój pośpiesz się. &c.

B.

Być wola twoja, kto też nayłepiej y z większą
zasługą przed Bogiem, tę pomienioną prośbę
mowi, *sub Y. folio* 192.

Pisze Cesar: lib: 10. cap: 6. Jeden Zakonnik, tak
wielkie cuda czynił, że kto tylko z chorych do-
tknął się sukni, albo pasa iego, natychmiast zdro-
wym zostawał. Czemu dziwuiąc się Opat, ile
że też nic w nim nad drugich Zakonnikow, cno-
ty osobliwszey nie widział. Spyta się go, cze-
muby Bog tak wielkie cuda przez niego czynił.
Odpowie: Ja sam nie wiem, nic bowiem oso-
bliwego nad drugich Zakonnikow nie czynię,
oproc tego, że ani dobre powodzenie w sercu
mnie wnośi, ani też żadne przeciwności, ge-
nuszka mego dobrego, nie psują, ani smućą, bo
wszystko, cokolwiek ná mnie przyidzie, to wszy-
stko składam w ręce Boskie, y tak mile przyimu-
ję, iako od Boga, który tego po mnie chce, że-
bym to wszystko, czy to wesołego, czy przeci-
wnego chciał, co on chce. Poznał tedy Opat,
że doskonałe iego flosowanie się woli, do woli
Boskiey, o co w tey prośbie prosiemy, było
przyczyną czynienia cudow.

In vitis Patrum Był ieden Gospodarz, któremu
co rok

co rok obficie wszystko, tak w polu, iako y w
winnicy rodziło się, nie tak, iako drugim Go-
spodarzom. Spytany raz od samśiadów swo-
ich, zkądby mu była co rok tak obfitość wielka
wszystkiego? odpowiedział mąż, y gospodarz
pobożny, iż temu dziwować się nie potrzeba,
bo u mnie zawsze czas, tak jest przyzwolity, że
nad niego lepszego nigdy pragnąć nie mogę.
Rzecz: á to iako może być, wždy czas ten, y
naszym iednakowo polom przytomny jest, y był
częścią pogodny, częścią dżdżyty, to iednych
nas zboża powypalał, drugich powymakał, á
twoim polom to, cale nic nie szkodziło. Odpo-
wiedział ná to, ia nigdy nie chciałem, áni chcę
inšzych czasow, tylko takich, iakie Bóg chce,
y dla tego zawsze miałem czas, według moiey
woli, bo zawsze chciałem, y chcę, áżeby we
wszystkim wola Boska, czy to w pogodzie, czy
to w deszczach, y innych przygodach, stała się,
y wypełniła.

Benedykcye co są, folio

664.

Benedykcyá Kapłańska, gdy kto o nią z zupełną
wiarą, y nabożeństwem prosi, iak być może
stuteczna, folio

238.

Blizniemu, iaką satysfakcyą czynić powinniśmy
ze spowiedzi, folio

589.

Bóg co jest? y co nam dał stworzywszy nas, sub
E. per totum, folio

30.

Alditur. Deus est ens à se quoddam, qđ aliud
majus, nec concipi, nec imaginari, nec intelligi
potest,

potest, hoc est altius, perfectius, & nobilius omni-
bus. Unde colligitur Dum non esse rem inani-
matam, & consequenter non esse terram, solem, lu-
nam, aut stellas, quæ omnia sunt inanimata, & in-
feriora rebus animatis. Unde scriptura dicit:
Deum esse vivum. Vico ego dicit Dominus.
Isaia 49. v. 18. Y znovu Joan: 1. In ipso vita
erat. Uterius scimus. Deum non esse rem cor-
poralem & visibilem, quia nobiliores sunt, res spi-
rituales, & invisibiles qualis est anima nostra.
Unde de Deo dicitur. Regi seculorum immortalis,
& invisibilis. 1. Timoth: c. 1. v. 17. Et alibi,
omnia in sapientia fecisti. Psal: 103. Et qui fecit
Caelos in intellectu. Igitur concluditur Deum,
non esse intellectum mutabilem, sicut est noster, qui
modo est ignorans, modo sapiens, modo scit
multa modo pauca, modo habet unam opi-
nionem, modo alteram. Nam intellectus, mens
immutabilis, est perfectior, & ideo Deus dicit de se:
Ego Deus, & non mutator. Malach: 3. Tu autem
idem ipse es. Psal: 101. Est ergo Deus substan-
tia, quedam intellectualis infinite perfectionis, eter-
na, altissima, simplicissima, perfectissima, quæ lo-
cum non occupat, & omnia implet, seu ubique præsens
est, omnia movet, & ipsa immobilis persistit, quæ
nullâ re indiget, & omnia illâ egent, habentq; rela-
tionem, sicut ad fontem, & principium omnium
creaturarum, quæ omnes habent esse ab illo, & ex
se nihil sunt.

Biogostawiony Wincenty à Paulo, Fundator
Congre-

Congregationis Missionis, co miał za sposób, do
zwyciężenia wszelkich pokus, przeciwko
Wierze, *sub Z. folio*

Bierzmowanie co jest, *per totum folio* 83.

Bierzmujący się, powinien mieć Kmotra bierz-
mowanego, dla instrukcyi odebrania o tym
Sakramencie.

C.

Ceremonie co są, *folio* 562.

Chrzcić dwóch iednego nie mogą, y czemu,
folio.

Chrzest co jest, *per totum, sunt ibi scitu digna,*
folio. 511.

Co rozumieć o owych, co dla swojej prywaty
chcą, żeby im dzieci Pasterze ich w Domach
chrzcili, *sub X. folio* 509.

Choroby, dla czego Pan Bog na nas dopuszcza,
y co trzeba czynić, gdy kto w chorobę wpa-
dnie, iakich grzechow chory, osobliwie wy-
strzegać się powinien, w cnotach zaś świętych
ćwiczyć, *folio* 512.

Co trzeba temu czynić co ma grzechy zataione
na spowiedzi. *folio* 263.

Co czynić, kiedy kto przystąpiwszy do Kommu-
nii S. wspomni sobie iaki grzech śmiertelny,
ktorego się nigdy nie spowiadał, *folio* 579.

Co za grzechy bywają nam odpuszczone, przez
świętą spowiedź, *folio* 549.

Co może być za różność, między lekkomyślnym
posądzaniem, y podeyzraniem, albo suspicyą.
sub P. folio 557.

468.

osob, do
zeciwko
63.
510.
bierz-
o tym
562.
czemu,
511.
dignu,
509.
rywały
omach
512.
szcza,
ę wpa-
ie wy-
ietych
263.
taione
579.
ommu-
rtelny,
549.
przez
557.
ślnym
picya,
468.

Co się dziać będzie z temi, którzy ze wstydu,
albo boiaźni, taia iakie cięszkie na spowie-
dzi świętey grzechy, *post G. cum exemplis*
folio 346.
Co trzymać o owych, którzy mówią, że się nie
gniewaia, y odpuszczaią z serca winowaycy,
ale z nim gadać, y patrzeć nań nie chcą, *sub*
E. folio 340.
Co tego iest za fundament, że lutrzy odmiataia
święcenie na Kaptanstwo, *sub R. folio* 604.
Co za prawo, ktore Xieży Rzymkiego Kościoła
Małżeństwa zakazuje, *folio* 607.
Co za grzech brać ślub Małżeński w grzechu
śmiertelnym, *folio* 609.
Co za powinności są Małżeńskie, *ibidem.*
Co trzeba czynić, żeby się ludzie zachęcali, do
uczęszczania na Katechizm, tak starzy, iako
y młodzi, *folio* 24.
Credo, czemu się zowie składem Apostolskim,
sub X. per totum folio 82.
Credo, czy każdy pod grzechem śmiertelnym
powinien umieć, *ibidem.*
Additur. Nec satis est dicere: Credo quod credit
Sancta Ecclesia. Quia fides ita generalis solum suffi-
cit, in illis rebus, quas non omnes tenentur scire.
At articuli symboli, in particulari necessario scien-
di sunt, & credendi expressè ab omni Christiano.
Quare sicut nemo adultus admittitur ad bap-
tismum, qui nesciat recitare hoc symbolum, & si est
parvulus recitatur à patrino, ita nemo deberet o.
mni

mitti ad aliud Sacramentum, qui nescirēt symbolum, quia huiusmodi homo non haberet fidem, quia nescirēt quid ipsi sit credendum, sicut quomodo sperare potest ille in Deo, & in meritis Christi, qui caret notitia Dei, & Christi, quomodo potest Deum gratiamq. ejus desiderare, qui non habet Dei cognitionem, & misteriorum ipsius, & ideo imposta est strictissima obligatio, Episcopis, Parochis, Parentibus, & Conpatribus, docendi pueros de rebus istis, ut si unus desit, alius impleat.

Credere Deo, credere Deum, credere in Deum. Wierzyć Bogu, wierzyć Boga, wierzyć w Boga, co znaczą te terminy, *sub A. folio* 86.

Czczenie obrazów Chrystusowych, Najśw: Panny, y Świętych Pańskich, czy jest przyzwolite, *folio* 285.

Czemu ludzie pod czas modlitwy w pierś się bicia, *sub U. folio* 186.

Czemu pod czas modlitwy obracamy się ku wschodowi, y pospolicie w Kościołach Ołtarze wielkie na wschód stawiają, *ibidem.*

Czemu pod czas Wieikonocy, osobliwie w chorze stoiać, modlemy się, *sub W. fol:* 187.

Czemu tylko o chleb prosiemy, a nie o inne rzeczy, y czemu mowiemy, chleba powszechnego daj nam dzisiaj, *folio* 193.

Czemu koniecznie potrzeba się spowiadać grzechów Kapłanowi, a nie dosyć Panu Bogu, *sub N. folio* 581.

Cze-

Czemu Pan Bog karania wszystkiego nie odpuszcza na spowiedzi, *folio* 588.

Czemu rzadko kiedy doznajemy polepszenia zdrowia po pomaszczeniu Oleiem S. *per totum folio* 626.

Czemu we dzwony dzwonią, gdy się ma iak e w Kościele Bożym odprawować nabożeństwo, *sub B. folio* 667.

Czemu gdy kto umrze, we dzwony d... *folio* 668.

Czemu Biskupsolemnie dzwony benedyknie, *post C. folio* 669.

Czucie, albo upodobanie szpetne, z nysne, ktore się w cieie, w imaginacyi obia, szkodzić może człowiekowi, y jest grzechem, *sub P. folio* 55.

Czy powinien obmowca sławę nadgrozić bliżniemu, *folio* 464.

Czy w mocy jest człowieka, żeby nie miał albo w sobie nie czuł pożądliwości złych, *post Q. per totum folio* 475.

Gdzie zaraz o dziełaty n przykazaniu Bożym masz naukę. *Ibidem.*

Czy przez samą wiarę, Ciało Chrystusowe ma być pożywane, *post C. folio* 533.

Czyby nie dosyć było, tylko się w pospolitości na spowiedzi oskarżyć przed Kapłanem, mówiąc: Jam wielki grzesznik, wiele złego popełnił, ile, że Chrystus Magdalenę, y niektórych innych, bez takowey w szczegulności spowiedzi rozgrzeszył, *folio* 582.

Czy grzeszy, kto się przy ożenieniu uwodzi po-
sagie n, urodą, albo zachością familii, a ile
że to stan jego przechodzi, fol: 610.

Czy dosyc do zbawienia wierzyć to tylko, co
jest w Piśmie Swietym, folio 76.

Czy dosyc na spowiedzi mówić popełniłem
grzech nieczyfty. post F. folio 345.

Czy bezpieczny na sumieniu, kto się tylko spo-
wiada grzechu, przeciwko śiodnemu przy-
kazaniu: Nie kradnij: a nie wraca, ani nad-
gradza, co powinien, folio 354.

D:

Dobre przedsięwzięcie na Spowiedzi S. że kto
ma, zkąd to poznać, folio 575.

Do modlitwy, trzeba ufności w Bogu, y co to
jest ufność, sub H. folio 252:

Y zarzuć powinniśy Pana Boga prosić w Imię
Jezusowe; y co to jest prosić w Imię Jezuso-
we. Ibidem.

Do modlitwy także trzeba siateczności, y trwa-
łości. Ibidem.

Do godnego przyjęcia Naysw: Sakramentu, kto-
raz rzecz jest naysłabsza, sub N. fol: 50.

Dosyc uczynienie za grzechy co jest, post G.
folio 555.

Duch S. możeli się nazwać Oycem Chrystoso-
wym, ponieważ z niego był poczęty, post D.
per totum, folio 98.

Adatur. Verissimum esse, ad formationem Corpo-
ris Christi, & ad creationem animæ, ad unionemq;
corpo-

corpori
totam
mnes
in
licet
adjuv
que
jone
tem
est
Nie
świade
cisza
był
Naysw
do
Naysw
miała
frapio
człowi
owe
wiele
Franci
szkiey
Egidy
oweg
biegi
utrz
mowi
Boza

corporis, & anime, cum Persona verbi concuſiſſe
totam Trinitatem, non tamen poſſe dici, quod o-
mnes tres fuerint incarnate, ſed ſola ſecunda fuit
incarnata, licet ipſa ſimul cum aliis duabus opus
incarnationis operata ſit; ſicut quando due perſonae
adjuvant tertiam ad veſtes induendas, tres ſunt,
quae veſtiunt, una tamen ſola eſt veſtita, ſic omnis Per-
ſonae operatae ſunt aſt oē incarnationem. Sol au-
tem ſecunda unita eſt carni. Verbum caro factum
eſt Joān: 1. V. 14.

Niektory Dominikan wielki Kaznodźięcia, iako
ſwiadczą historye mnieyſzych Braci S. Fran-
ciſzka 1. parte lib: 2. cap: 16. ciężko od diabła
był kuſzony około nienaruszonego Panieńſtwa
Nayſw: Panny Maryi, które mu diabeł to zawſze
do głowy podawał. Ze to rzecz niepodobna, aby
Nayſw: Matka po porodzeniu Syna Chryſtusa
miała być Panną, czym będąc bardzo zawſze
ſtrapiiony ná duszy, ſerdecznie pragnął wynaleſć
człowieka w Bogu utopionego, któremu by mógł
owę cieſzką pokusę ſwoją wynurzyć, á gdy
wiele ſłyſzał ná ten czas o Egidyſznie Bracie
Franciſzkańſkim umyſlił go w tey ſwoiey cię-
ſzkiey pokuſie nawiedzić, y ſpytać ſię. Gdy zaś
Egidyſzowi Bog obiawił przyſcie do ſiebie
owego Dominikana, y przyczyne przyſcia, za-
biegł mu drogę y przed przywitaniem ſię z sobą
uderżywſzy pomaličku łaską ſwoią w ziemię, to
mowił do niego: Oycze Dominikanie. *Matka*
Boża Panna przed porodem y natychmiast

lilia bielsza nad śnieg z ziemi wyniknęła. Po-
wtornie uderzywszy łaską w ziemię rzeczce Oy-
cze Dominikanie Matka Boska Panna przy po-
rodzeniu, natychmiast druga lilia podobney pię-
kności z ziemi wyniknęła. Po trzecie uderzy-
wszy łaską w ziemię rzeczce: Oycze Dominika-
nie, *Matka Boska Panna po porodzeniu, y natych-*
miast trzecia lilia z ziemi wyniknęła. Co gdy
się stało, ow Dominikan wolnym został od po-
kusy tak ciężkiey, przeciwko Nayswiętłzey
Matce.

Dusza ludzka jakim sposobem iest obrazem Bo-
skim, y czym się różni od zwierzęcey, *sub F.*
folio

Dziatki w którym roku powinny się spowiadać,
aby dosyć uczyniły przykazaniu Kościelne-
mu, także y przytłpować do Stołu Bożego,
sub R. folio

Dziecinne grzechy przeciwko Rodzicom iak są
ciężkie, y iako ie Bog ciężko karze, *sub B.*
folio

Dzwonienie kto postanowił, gdy Naysw: Sa-
krament podnożą, albo do chorego z nim
Kaptan idzie, *sub F. folio*

Eucharystyja co iest iako Sakrament, y która iey
materyja y forma, *sub A. folio*

Eucharystyja kto może sprawować, *Ibidem.*

Falszywe świadectwo co iest, *sub M. folio*

gdzie

gdzie daie się tam zaraz nauka y o obmowi-
fkach.

Additur. An liceat injuriam ab aliquo acce-
ptam, amico referre &c.

Lessius dub: 12. dicit: *Non licere, si id fiat animo
detrahendi aut se vindicandi, licere autem si fiat ad
consolationem capiendam, & mitigandum dolorem.
Nam nimis grave esset, & prater humanam consue-
tudinem, ut quis cogatur acceptas injurias solum
in silentio concoquere. Unde sic referendo, jure suo
utitur: animo verò infamandi, violamus alienum.*

G.

Gdyby kto nie wszystkie wyznał ná spowiedzi
Świętey grzechy śmiertelne czy dostałby
odpuszczenia owych, co się spowiadał, fo-
lio 579.

Gdy kto cierpi pokusę, co z nią czynić, sub E.
folio 245.

Gdy kogo co dolega co także czynić, Ibidem.

Gdy kto ponosi ięką przykrość od bliźniego, iak
się w ten czas trzeba zachować, Ibidem.

Gdy kto jest w grzechu śmiertelnym, czy taki
ile że Bog grzeszników pospolicie nie wyflu-
chiwa, powinien się modlić, folio 252.

Gdzie lepiej pokutować za grzechy, czy tu ná
tym świecie, czy ná innym, post G. folio 556.

Gdzie się obraca człowiek po śmierci, y co za
koniec iego, sub H. folio 33.

Grzech ciężki, czemu się zowie śmiertelnym
sub T. folio 635.

Grzech

- Grzech żeby był śmiertelny wiele rzeczy do tego potrzeba, 55.
- Grzechow śmiertelnych z natury swojej, albo raczey głównych, wiele być może, y czemu się nazywają głównemi, folio 640.
- Grzechy są niektóre, co się nazywają cudzemi grzechami, y które to są, sub U. * *ibidem*.
- Grzech przeciwko Duchowi S. co jest y co ma za własność, folio 643.
- Grzechy o panie w Niebo wołające, które to są, y czemu się zowią w Niebo wołające, sub W. folio 645.
- Grzechy te, których się już ludzie z należytą skruchą wyświadcali, czy będą na sądzie generalnym swiżtu chławnie, sub X. folio 649.
- Grzech jeden śmiertelny, czy potępia człowieka do piekła, sub Q. folio 56.
- Grzech pierwotny co jest, *ibidem*.
- Grzech uczynkowy co jest, y wielorakim sposobem popełnia się, *ibidem per totum*.
- Grzechy śmiertelne, które mogą być największe, post Q. 57.
- Grzechy które to są, o których Bog mówi, że ani na tym świecie ani na drugim, nie mogą być odpuszczone, y iako się to ma rozumieć, gdyż przez pokutę S. wszystkie grzechy bywają odpuszczone, sub R. folio 58.
- Grzechy śmiertelne młodziana pewnego, czynią u niego frodze wśmiardłym, że aż nos zatyka. 60.

Grze-

Grzech
Bos
Grzech
wz
Chr
grze
będ
Tu za
kule fl
ze lub
chy, a
kura, i
towa
kare
Smil
nam
diffi
esse j
& ter
mani
suor
gratia
panci
quod
fugie
A
iaki
niko
prze
krzy

Grzechy przeciwko pierwszemu Przykazaniu
Boskiemu, iakie być mogą, folio 287.

Grzechy uczynkowe prawdziwa pokuta, czy
wszystkie gładzi, a jeśli wszystkie, a czen u
Chrystus Pan mowi w Ewangellii Świętey, że
grzechy przeciwko Duchowi Świętemu nie
będą odpuszczone, sub Q. per totum Joh. 154.

Tu zaraz explikuie się nauka o dziełatym arty-
kule składu Apostolskiego, którego ta jest istota,
że lubo w mocy to jest Boga, odpuszczac grze-
chy, ale one powinna poprzedzac prawdziwa po-
kuta, inaczey ktoby nie chcial za grzechy poku-
tować, to taki u Boga zamyslałby sobie surową
karę gotować: *Nisi poenitentiam egeritis omnis
similiter peribitis.* Lucæ 13. *Quid ergo homo
relinquat vere peccata, & poeniteat ex corde, est res
difficillima; ideo dixit Augustinus: Majus opus
esse justificare peccatorem, quam creare Cælum,
& terram, quia peccati dulcedo est praesens, &
manibus tangitur, magnitudo autem Dei, gloria
suorum amicorum, poena inferni, pulchritudo
gratiae, nec videntur, nec cognoscantur, nisi à
paucis, est autem satis difficile relinquere bonum,
quod videtur, propter illud, quod non videtur ad
fugiendum malum futurum, quod non videtur.*

Additur. Pisze Syphorinus cap: 143. iż nie-
iaki wielki rozboynik. y owżen. bertzt rozboy-
nikow, ná imę Dawid, trawiac żył w swiecie
przez lat wiele ná rozbojach, ná rabunkach,
krzywdach, kradziejach nieznosnych, od Boga

raz będąc w serce uderzony, aby szedłszy do Thebaidy, tam wstąpił do Klasztoru na pokutę. S. co y tak uczynił, gdzie żyjąc na ofrey pokucie, y długich modlitwach, y powinnościach należycie Zakonnych obserwowaniu, stał się godnym widonie wizyty Anielskiej, z tą od Boga denuncyacya: *David, David, remisit tibi Deus peccata tua, & eris ex nunc signa faciens.* Dawidzie, Dawidzie, odpuścił tobie Bog grzechy twóje, y od tego czasu, cuda już czynić będziesz. Na co odpowiedział Dawid: Wiary temu dać nie mogę, ażeby mi Bog grzechy moje, tak pretko liczneyse nad piasek morski, miał odpuścić: Na co rzekł mu Anioł: Jeżeli Zacharyaszowi Kapłanowi dla niedowiarstwa nie przepuściłem, ani tobie przepuszczę; dla tego odtąd staniesz się niemym. Co słyszac Dawid padłszy na ziemię krzyżem, zawoła: Aniele Boży nie czyn tego, ja bowiem tym językiem, wielcem Boga obrażał, a teraz mi go więziesz, kiedy powinieniem nim Boga chwalić, wielbić, y jemu służyć. Na co Anioł: Mówić będziesz, ale tylko w ten czas, gdy w chorze pacierze Kapłańskie odmawiać będziesz, a po skończonych Pacierzach, na zawsze milczeć będziesz, słowa do nikogo nie mogąc przemówić, żebyś się nauczył, że w Kościele Chrystusowym, moc rozgrzeszenia grzeszników, prawdziwie z serca pokutujących, zostawała, y dotąd została, y do skończenia świata zostawać będzie.

Hosya

Hosya
po
Aditum
pans, &
tionem,
est accu
conserve
dina
Hozyu
S. ni
swy
Jako v
folie
Jako v
folie
Jak cie
ścio
T.
folie
Jalmuż
przy
Jalmuż
wdr
A.
Jawnie
stwo
Jakim
wipo

H.

Hostya co iest, którą Kapłan na Mszy Świętey
podnosi, folio 529.

Additur. *Quia ex eo rectè sequitur, substantiam,
panis, & vini non esse in Eucharistia post consecra-
tionem, nisi accidentia remanere, sine subiecto, hoc
est accidentia panis, & vini, hæc verò accidentia
conservantur à Deo extra subiectum modo extraor-
dinario.*

Hozyusz Kardynał, dla czego nigdy prawie Mszy
S. nie chciał mieć, albo iey słuchac w Pałacu
swym, ale w Kościele, folio 234.

I.

Jako kto może obmowić bliźniego, sub N.
folio 463.

Jako się kto może modlić bez przestanku,
folio 187.

Jak ciężko grzeszą ci, którzy dzieściny Ko-
ściołowi, prowizye, meşzne zatrzymują, sub
T. per totum, z przykładami straszniemi,
folio 488.

Jałmużna co iest, y co dobrego człowiekowi
przynosi, folio 658.

Jałmużna S. dana potrzebnemu, iest Bogu tak
wdzięczna, iakoby iemu samemu dana, sub
A. folio 659.

Jawnie czy godzi się dobre uczynki, y nabożeń.
stwo czynić, folio 655.

Jakim sposobem Ociec Przedwieczny rodzi Syna
współistotnego sobie, folio 92.

Addi-

Additur. Christus non solus est homo, sed est simul Deus verus. Et quamvis sit verus Dei Filius, & verus Deus, non proinde sunt plures Dii, sed unus? Quia Deus Pater generando Filium, dat illi eandem substantiam, quam habet, quare sunt duae Personae, sed unus solus Deus. Similiter Spiritus Sanctus est verus Deus, sicut est Pater, & Filius, quia habet eandem divinitatem utriusq. Inter verò has tres Personas divinas intercedit huiusmodi distinctionis. Quia Pater non procedit, Filius procedit, à Patre, per actum intellectus, Spiritus Sanctus procedit ab utroq. per actum voluntatis, & amoris, in Deo autem solum isti sunt duo modi processionum ad intra.

Jakim sposobem cudze grzechy nam bywają poczytane, post U. folio 641.

Jezus co znaczy, sub C. per totum. Y co za ikurki iego są dziełne, folio 92.

Impanacya luterska co jest, y czy jest w Najswiętszym Sakramencie, sub D. folio 533.

Jubileusz czym się różni od Odpustu, fol: 597.

Izali człowiek nie był też stworzony na podobieństwo Boskie, inko y na wyobrażenie, y na czym to zawisło podobieństwo sub G. folio 32.

K

Katechizować, kazywać. AA. R. D. Curati, & eorum Vicarii. quia vere protunc funguntur officio Parochi. Tum quia pro hoc minisrio accipiunt debitam portionem; co Święto y co Niedziela, pod

pod grzechem śmiertelnym, y ciężkieni pogro-
kami, y przeklętwem Boskim- powinni. Ta
obligacya nayprzod sumitur ex Concilio Triden-
tino Sess: 24. cap: 1. de reform. Cum precepto
divino mandatum sit omnibus, quibus animarum
cura commissa est, Verbi divini predicatione pasce-
re. Sess: 24. cap: 7. Inter Missarum solemnias,
aut divinarum celebrationem, sacra eloquia, & sa-
lutaris monita singulis festis explent, eademq; in
omnium cordibus postpositis inutilibus quæstioni-
bus, inferere, atq; eos in lege Domini erudire stu-
deant. Y znovu Sess: 24. cap: 5. Episcopi, sub
quorum nomine comprehenduntur Curati, & eorum
Vicarii, scilicet dominicis, & aliis festivis diebus,
pueros in singulis Parochiis fidei rudimenta, & obe-
dientiam erga Deum, & parentes diligenter ab iis,
ad quos spectabit, doceri curabunt, & si opus sit,
etiam per Censuras Ecclesiasticas compellant. Ná co-
wielki Teolog Sa. Verb: Paroch: tak nowi: Ne-
gligentia magna Parochi in docendo ad salutem ne-
cessaria mortalis est, & passim magnus abusus eorum,
qui contenti docuisse symbolum non explicant popu-
lo rudi mysteria fidei, præsertim Trinitatis, & In-
canationis tantopere, ad salutem necessaria. Væ Epi-
scopis! væ Parochiæ! væ Prælati! & certe multi
ignorant, & errant utinam ob id non pereant, &
Parochi eorum cum illis, bo to væ którego Bog
zażywa, y przez się, y przez slug swoich. Væ
Pastoribus Israël qui pascebant semetipsos. Ezechiel
c. 31. znaczy grzech śmiertelny, iako tłumacza
pośpo-

pospolicie Doktorowie Święci. Y znowu u te-
goż Ezechiela Proroka c. 3. V. 18. *Si non an-*
nuntiaveris, neq. locutus fueris sanguinem anima-
rum de manu tua requiram: Jakoż wiele takich
profiakow znayduie się, którzy dla ciężkiego nied-
balstwa, Plebanow, Wikaryuszow, nie wiedzą,
ani umieją, co jest Święta Troyca, y czy tylko
ieden Bog, y czy Ociec Niebieski jest starszy
nad Syna, y która Osoba Troycy Przenayśw:
stała się Człowiekiem, a o Nayświętzym Sakra-
mencie, dopieroż ani pytay; wiele takich jest,
którzy rozumieją, że w Nayświętzym Sakra-
mencie, jest to tylko obraz, albo figura Chrystu-
sa Jezusa, skład Apofiolski, albo *Credo* mówią,
iako sroka, bo cale nie wiedzą, ani umieją, co
znaczą w samey rzeczy artykuły *Credo*. Nie
wiedzą, co to jest Kościół S. co to jest odpu-
szczenie grzechow, Ciała Zmartwychwstanie,
Świętych obcowanie, y tam daley; co to żał za
grzechy, y dla czego ną spowiedzi S. żałować
potrzeba, y dla tego częstokroć zwykli żałować
ną Spowiedzi S. z pobudki naturalney, że upi-
wszy się, pieniądze stracił, grzechu nieczystego
dopuściwszy się choroby nie foremney nabył, albo
że Imię dobre, y reputacyą utracił, takie żale
za nic, choć y przy Spowiedzi S. nie wiedzą,
żeby myśli, y chęci dobrowolne do grzechu były
grzechem; y ną S. spowiedzi należy ie powie-
dzieć. Ktoż tego przyczyna, my Xieża, my
Plebani, my Wikaryuszowie, którzy przez to, y
sami

sami ginieśmy wiecznie, y tak wielu ná takowąż
zgubę prowadziemy. *Proh dolor!* wołam z
Augustynem S. *Epistola* 148. *Nihil difficilius, la-*
boriosius, ac periculosius, Episcopi, aut Presbyteri
officio, nihil apud Deum miserius, tristius, & da-
mnabilius. Kapłani Katoliccy do rozgrzeszenia
od kogo tę mają moc, y luterscy Predykanci ile
że się zdadzą nakształt coś spowiedzi słuchać,
czy mogą sobie podobną przywłażczać *sub O.*
folio 583.

Kapłanow kto za żywota nie czci, by też byli
y ziemi, czego takowym spodziewać się trze-
ba, *folio* 606.

Kara iaka powinna potykać tych, co ná Wielka-
noc w swoim Parafialnym nie komunikują
Kościołe, y czy ś niertelnie takowi grzeszą,
post R. per totum folio 481.

Karanie doczesne ktore zostaje po uczynioney
spowiedzi przez co się znieść może, *post G.*
folio per totum 556.

Kędy możemy znosić z siebie karanie doczesne
y gdzie lepiej, y wieloraki.n sposobem,
folio 588.

Kim się to będzie działo, że wszyscy ludzie bę-
dą zbawieni, y którzy zaś będą zbawionemi,
post H. folio 34.

Kładać się spać co czynić, albo gdy zasnąć nie
może, *sub K. folio* 261.

Kłamstwo co jest jest, y wielorakie, *folio* 461.

Kommunikując co trzeba zachować, żeby godnie
kto Kommunikował, *folio* 541.

Kommunia duchowna przy Mszy S. co iest, y iako sie do niey gotować, y z nią się człowiekowi sprawić, *sub C. per totum folio* 237.

Kmotrow co iest za powinność, y co za powinowactwo z tego idzie, *sub Y. folio* 517.

Krzywoprzyśięstwo co iest, *sub L. folio* 461.

Kościół Katolicki Rzymiski, czy dobrze to czyni że tak wiele rzeczy benedykuie, *sub B. per totum folio* 663.

Kościół co iest, y czemu powinien być widomy, *sub N. folio* 139.

Kościół na wiele się części dzieli, *sub O. folio* 148.

Ktoby tylko wyznał grzech swoy przed Bogiem a spowiadać się go nie chciał przed Kapłanem, czy dostałby odpuszczenia onego, *sub G. folio* 554.

Ktore dusze dostaia się do Nieba, albo do Czyścya, y które do piekła, *folio* 600.

Ktorego osobliwie złego na świecie strzedz się powinniśmy, *folio* 635.

Kto 83. lat w grzechu nieczystości iakieykolwiek okoliczności zosiałe, taki zwyczajnie niech sobie od szczęśliwey otrzymania wieczności intonuje wałe, *sub H. folio* 352.

Kucharz ieden staie się Bogu bardzo przyjemny, wszystkim ludziom przykłady, lecz przez co, *folio* 248.

L.

Łaska poświęcająca przez co się traci, y przez co ią znowu nabyć trzeba, *folio* 649.

Łaska

Łaska Boska iedna się zowie dostateczna, druga
 skuteczna, y skuteczność pomienioney łaski
 na czyn u osobliwie zawisła, *folio* 652.
 Łaski uczynkowe iedne są *actuales, excitantes,*
adjuvantes, y iako ie rozumieć trzeba, *sub X.*
folio 653.
 Lekarstwa na grzechy które mogą być nayskute-
 cznieysze, *per totum folio* 638.
 Lekkomyslné posadzanie bliźniego w wielkiej
 rzeczy, czy iest to grzech wielki, y czy iest
 pospolity, tak że y nayswiętszego człowieka
 dosiągnie pod tym onylnym pretextem, że
 mam tego niemal dowodne znaki, że tak są-
 dzę bliźniego, co na to trzeba odpowiedzieć,
 y dać rezolucyą, *sub O. per totum, sunt enim*
ibi digna, imò necessaria scitu folio 466.
 Lewa albo prawa strona czy u Boga iest, y Pra-
 wica Boga Oyca Wszechmogącego co znaczy,
 y czemu mowiemy że Pan JEZUS siedzi, a
 nie stoi, dla tego iż zarownie z Bogiem Oy-
 cem zażywa chwały, po dalsze racye odsetam,
ad folium 120.
 Łono Abrahamowe co znaczy, *post G. folio* 115.
 Ludzie dostatni którzy mają chleba dosyć, iako
 oni mogą Pana Boga prosić o chleb. Chleba na-
 szego powszedniego day nam dzisiaj, *fol: 193.*
 Ludzie młodzi, co powinni ludziom statecznym,
 y sędziwym, *folio* 324.
 Luter czy przez to wiele uwłoczy wszechmo-
 cności Słowu Chrystusowemu, twierdząc, że
 dopie-

dopiero iest przytomny Chrystus, gdy się po-
żywa, *sub E. folio* 535.

M.

Małżeństwo ná co iest postanowione, y có za
skutki są tego Sakramentu, *per totum sunt ibi
quæq; selectissima præcipue de impedimentis diri-
mentibus matrimonium, folio* 608.

Miłość Boska co iest, y wieloraka, *folio* 268.

Miłować Boga dla miłości iego co iest, y mił-
ować go nadewszystko, *ibidem.*

Miłość bliźniego czy powinna się ściągać y do
nieprzyjaciół naszych, y ná czym zawisła,
poſt N. per totum folio 272.

Modlitwa co iest, y wieloraka, y co trzeba czy-
nić, żeby proſby naše były ważne przed Pa-
nem Bogiem, *per totum z przykładami, fol: 174.*

Modlitwy poranne, które codzień, álbo przy-
najmniey we Święta, y w Niedziele w Ko-
ściele z ludź ni mówić, *folio* 223.

Mśza S. nabożnie odprawiona od pewnego Ka-
plana, niezmierną moc dusz z Czyſca wyba-
wiła, *sub P. folio* 152.

Myśli nieczyste kiedy o grzech przyprawiają
człowieka, y jaki to iest grzech chcieć bawić
się myślami ſzpetnymi, *sub F. folio* 344.

N.

Nauka o Pierwſzym Przykazaniu Bożym, y iaka
ieſt zapłata zachowujących one, y co za kara
przeſtępuiących, *folio* 284.

Nauka o Wtórym, Czwartym, y Piątym Przyka-
zaniu

się po-
535.

zaniu Kościelnym co tam Kościół Święty
przykazuje. *folio* 487.

y co za
sunt ibi
lis dri-

Nauka o Bierznowaniu, co powinien zachować
bierznujący się, y co za skutki tego Sakra-
mentu, także co za powinowactwo duchowne
ztaąd idzie, *per totum folio* 513.

608.
268.
y mito-
ibidem.
ć y do
awissa,

Nauka o Najsł. Sakramencie albo Eucharystyi,
wielorako może się uważać, *folio* 526.

272.
ba czy-
zed Pa-

Najświętszy Sakrament kto może przyjmować,
y którego czasu powinni Prawowierzni do-
tey znać się powinności, *folio* 528.

174.
przy-
w Ko-

Ná co w powszechney spowiedzi, wspomniany
SS. gdyż samemu Bogu nie SS. spowiadać
się należy, *poł N. folio* 583.

223.
go Ka-
wyba-

Ná dostąpienie Odpustu co trzeba czynić *fol.* 597.

152.
prawu
bawic

Nauka o tańce poświęcającej co jest, y co w du-
szy ludzkiej sprawuje, *per totum folio* 647.

344.
y iaka
za kara

Nauka o Pokucie S. co jest, y wiele nia kondy-
cyi, *per totum folio* 62.

284.
Przyka-
zaniu

Nauka o Najświętszym Sakramencie *per totum*
folio 49.

Nauka o znaku Krzyża S. *per totum folio* 65.

Nadzieia co jest, *per totum folio* 173.

Nauka o Pozdrowieniu Anielskim *folio* 207.

Nauka o Nabożeństwie do Najsł. P. *folio* 213.

Nauka o Nabożeństwie do Anioła Stroża. *fol.* 216.

Nauka o Miży S. co jest, y iako się powinna
słuchać, *folio* 228.

Nauka o wieczornej modlitwie. W tym p-
kazane się zaraz informacya, co jest mod-
p- w p-

w pospolitości, y czyli dobra iest modlitwa
na każdym mieyscu, iednak w Kościele Bo-
gu nayprzyjemniejsza, lecz y czemu? *per*
totum folio

Nayswiętszą Pannę iako czcimy, y wzywamy,
post U. folio

Następcóm Piotra S. czyliż od Chrystusa też
sama władza, y osobliwsza Ducha S. asy-
stencya, y dzielność nadana iest, która była
nadana y Piotrowi S. y dla czego, *folio 140.*

Nauka o Duchu Przerayswieńszym, *sub L. per*
totum folio

Additur. Tertia Persona Sanctissima Trinitatis
substantialiter producta est, à Patre, & Filio, nec
tamen est genita, creata, aut facta, estq; distincta
realissime à Patre, & Filio, licet procedat, ab utroq;
Persona Divina. Quod procedat à Patre, dixit
Christus: Spiritus S. à Patre procedit. Joan: 14.
Ÿ. Y znouu Matt: 10. Ÿ. 20. Et Spiritus Pa-
tris vestri, & quem mittet Pater. Quod proce-
dat à Filio testatur item: De meo accipiet, &
quem ego mittam vobis. Joan: 16. Ÿ. 14. Item
Joan: 15. Ÿ. 26. Item ad Galatas 4. Ÿ. 6. Misit
Spiritum filii sui. Igitur non possunt esse plures
Personae Trinitatis Sanctissimae, quàm istae tres.
Quia Pater non procedit, Filius procedit à Patre,
per actum intellectus: Spiritus Sanctus procedit ab
utroq; per actum voluntatis & amoris. Quare
Spiritus S. est verus Deus, sicut est Pater, & Filius,
quia haec eandem Divinitatem utriusq; clarè id
dixit

dixit S. Petrus Actor: 5. V. 3. Cur tentavit sa-
tanus cor tuum, mentiri te Spiritui S. non es
mentitus hominibus, sed Deo.

Spiritus S. apparuit in forma columbe supra
Christum, quando baptizatus fuit à Joanne. Matt:
10. V. 16. Apparuit etiam in forma nabis lucide,
in die Transfigurationis. Matt: 17. & tandem in
figura linguarum ignearum, in die Pentecostes.
Actor: 2. His tribus modis potest, & solet depingi.
Sciendum tamen est illas tres figuras, non fuisse
Spiritus S. sed creaturas factas Angelorum opera,
vel ipsius Dei, quæ paulò post evanuerunt, unde non
fuerunt unitæ Personæ Spiritus S. sicut sunt unitæ
caro, & anima hominis Personæ Filii, sed solum
apparuerunt ad ostendendos effectus admirabiles
Spiritus S. In forma columbe apparuit in baptismo
Christi, ut significaret renascere nos in baptismo per
Spiritus S. gratiam innocentes, ac sanctos, ad o-
pera meritoria exercenda, & cum alis columbe ad
volandum, usq. ad Cælum. Lingue igneæ, signifi-
cant Spiritum S. delisse Apostolis tria maxima do-
na. Sapientiam, eloquentiam, & charitatem. Sa-
pientiæ, significabatur per splendorem ignis, chari-
tatis, per ardorem, eloquentiæ, per figuram linguarum.
Idem nobiscum agit in Confirmatione, dante ut
sciamus, velimus, & possimus confiteri Christi no-
men, coram persecutoribus. Nubes lucida, quæ
obumbravit Apostolos in transfiguratione, significa-
bat, quando à paradisi montem ascendimus & fru-
rimus transfigurati per resurrectionem; tum gle-

riam nos ex omni parte complexuram. Pro
nunc habemus parum gloriæ in anima, cor-
pus autem circumdatam est miseriis, tunc
circumdamur gloria quo ad corpus, & ani-
mam. Ultra hæc dona docet Is: c. 11. Solerè

Timor. Spiritum S. communicare ipsum recipienti-
bus dona 7. quæ sunt, Timor Dei, qui nobis
datur, quando incipimus timere divina ju-
dicia. Dei potentiam, ejusq; justitiam;
ignem eternum sceleratis præparatum, in-
certitudinem mortis & similia, quæ faciunt,
ut homo verè statuat relinquere pecca-
tum, & facere penitentiam de commissis.

Pietas. Pietas, Ubi hominum parituit primùm
peccatorum, conceditur ei bona voluntas
amandi Deum, temperantem Patrem, & servandi
ejus mandata, non solum ex timore, sed præ-
cipiunt ex amore, qui affectus dicitur pietas.

Scientia. Scientia, quia cum primùm quis incipit
a vere Deum, statim desiderat scire, quo-
modo ei possit placere, quid illi placeat,
vel displiceat, legi & pios libros. Et si nescit le-
gere, interrogat alios, & sic per ista media

**Forti-
tudo.** ipsa docet, & reddit Magistrum. Forti-
tudo, consistit in eo, quia cum dicitur, quod
faciendum est, ad placendum Deo; idq; inci-
pit exequi, invenit multas difficultates ex hu-
mana imbecillitate, ex malo usu, ac demo-
nis pugna, nemo enim concipere potest, quot
sunt difficultates ad bene operandum, nisi
qui

qui se ad opus accingit, incipitq; bene ope-
rari, cum resolutione ad vigilantiā, & di-
vina mandata observantia, Deus tamen homi-
nem non relinquit, sed ad scititudinem, ad
superandas diffcultates, quæ fortitudo cen-
sistit principaliter, in augmento fidei, huius, &
caritatis, nam omnia sunt p[er] huius cre-
denti, & multo plus amanti. Consilium, Consi-
datur tunc, quando quis scit discernere, cum lium.
claritate verbum bonum, ab apparenti, & ve-
rum peccatum, ab eo, quod tale apparet.
Quando autem quis jam ascendit per hos 5.
gradus, & peruenit ad perfectionem vite
active, tunc datur donum intellectus, intelli-
gendo divina mysteria, erigiturq; homo ad
altitudinem contemplationis. Tandem se-
quitur sapientia, quæ consistit in perfecta
scientia rerum altissimarum, quia ille nisi
est sapiens, qui cognoscit primam veritatem,

& secundum illam ordinat actiones suas.

Nieco piekto, wieczność co jest, per totum
folia 33.

Adatur. Aternitas in re nihil est aliud, nisi præ-
sens duratio, carens initio, & fine.

O.

O czyściu, co jest. y co tam za kara, y iak cięż-
ka, per totum folio 598.

O dołyć uczynieniu, komuśmy powinni dosyć
czynić po spowiedzi S. y za co Panu Bogu, y
za co bliźniemu, folio 587.

Odpust

- Odpust zupełny co jest? *Item* Odpustu dni 40.
 albo 100. także odpustu lat 7. sto, albo tysiąc.
Item Odpust Carena, albo Quadragesna, co
 znaczy. *Item*, przy kim jest moc rozdawa-
 nia Odpustów, *per totum folio* 595.
- O drugim Przykazaniu Boskim, *folio* 308.
- O trzecim Przykazaniu Boskim, gdzie daie się
 informacya, iak słuchać Mszy S. Y czy we
 we Święto robić jest grzech, y iaki, *per to-
 tum folio* 314.
- O czwartym Przykazaniu Boskim, y co trzeba
 rozumieć przez Oycę, y Matkę, co są za po-
 winności dziatek ku Rodzicom, y Rodzicow
 ku dziatkom, slug ku Panom, y Panow ku slu-
 gom. Młodych ludzi, ku ludziom statecznym,
 y sędziwym, osebliwie względem poszano-
 wania. w czym ich y sam Duch Przenayśw:
Leuitici 19. napomina: *Honora Personam senis,
 & coram eano capite conjuge, per totum, fo-
 lio* 320.
- O piątym Przykazaniu Boskim, Nie zabijay, co
 tam Pan Bog zakazuje, *folio* 338.
- O szóstym Przykazaniu Boskim. Nie cudzołoż,
 co nam tu P. Bog zakazuje, *folio* 344.
- Ow co myśli szpetnych nie przypuszcza do ser-
 ca, y one odrzuca, á p-zecie się im odiać nie
 może, czy takowy grzeszy, *Ibidem*.
- O siódmym Przykazaniu Boskim. Nie kradniy,
 co nam tu Bog zakazuje, *folio* 353.
- O ósmym Przykazaniu Boskim. Nie świadcz
 fałszywego świadectwa, *folio* 461.

- ni 40.
tysiąc.
ra, co
zdawa-
595.
308.
nie się
zy we
per to-
314.
trzeba
za po-
zicow
ku flu-
znym,
zano-
ayśw:
senis,
4, so-
320.
ay, co
338.
złoż,
344.
o ser-
nie
- O dwóch ostatnich Przykazaniach Boskich. Nie
będziesz pożądał żony iego co nam tu Pan
Bóg zakazuje, y czemu osobliwym sposobem
wzmiankę czyni, o zakazie cudzey żony,
folio 474.
O Przykazaniach Kościelnych, które są osobli-
wżę, *folio* 479.
O Sakramantach Kościelnych co są, y wiele ich,
folio 500.
O wódzie święconey, co trzymał Kościół pier-
wiasłkowy, *post O. folio* 506.
O Sakramencie Kapłaństwa co iest, y wiecra-
kie Kapłaństwo, y kto ná Kapłaństwo świę-
cić może, *per totum folio* 602.
O Sakramencie ostatniego pomazzczenia, co iest
y kiedy go przyjmować potrzeba, y czy mo-
że być nie raz powtorzone, y na które człon-
ki bywa kładzione, y czemu ná te członki,
y co za skutki sprawuje w człowieku ten Sa-
krament, *per totum folio* 624.
O przygotowaniu się do szczęśliwey śmierci,
co ma czynić chory, *folio* 627.
O sposobie życia dobrego ná świecie, *folio* 630.
C niektórych powinnościach człowieka Chrze-
ściańskiego, *folio* 634.
O uczynkach dobrych y cnotach SS. czy dosyć
to iest na Chrześcianina strzedz się grzechu,
y źle nie czynić, *folio* 656.
O Procesyach, y Supplikacyach. czy nowy, czy
stary to iest proceder, *folio* 669.
O świe-

- O święceniu dzwonow, y czemu się po łacinie
 zowią *Campana folio* 667.
 O winie, które się święci w dzień S. Jana Ewan-
 gelisty, y czemu go dają ludzicom pić. *fol. 665.*
 O ceremoniach, y niektórych benedykcyach Ko-
 ścielnych, których Kościół S. zażywa, czy
 są prozne, iako (twierdzą sektarze) y za-
 bobenne, *folio* 662.
 O prostej y dobrej intencyi w sprawach na-
 lizych, (uproczyć łaski Boskiej, żeby sprawy
 nasze, być mogły Bogu mile, y zapłaty go-
 dne) czego eszcze do tego potrzeba, *per to-
 tum; folio* 654.
 O Wierze S. co jest, y wieloraka. Tuż zaraz
 podaie się nauka o Tradycyach; albo Pod-
 niach Świętych, *per totum folio* 69.
 O Sakramencie Chrztu S. bez którego żaden
 zbawionym być nie może, y co do niego po-
 trzeba, y co jest za formą istotną iego, y oraz
 o ceremoniach, albo obrządkach chrztu S. na
 co ich Kościół S. zażywa, y co znaczą *fo-
 lio* 509.
 O niegodnym przystępowaniu do Stolu Bożego;
 iak wielki to jest grzech, y komu podobni są,
 co Ciało Pańskie przyjmują w grzechu śmier-
 telnym, y oraz, w iakie się wdają niebespie-
 czeństwa duszy, niegodnie komunikuący,
folio 574.
 O Sakramencie pokuty S. co jest, y przy kim
 zostae władza odpuszczenia grzechow, *per
 totum, folio* 553.

- O rachunku sumnienia kondycyi potrzebney do
dobrej spowiedzi, *folio* 562.
- O skrusze co jest? y wieloraka być może, *per
totum, folio* 566.
- O przedsięwzięciu więcej nie grzeszyć, y co
jest, *folio* 575.
- Owi co niechcąc odstąpić okazyi do złego, czy
mogą mieć dobre przedsięwzięcie, *post L.
per totum, cum exemplis folio* 576.
- Y tak, żeby grzechy nie były powtórzone, trze-
ba pilnie uchodzić od najmniejszych okazyi,
przez które mogłbyś się powtórnie zawikłać,
w drodze zguby. Proś Boga aby on sam wy-
raził na duszy twojej nierawieć wszystkich
grzechow, y boiaźń niepodobania się iemu.
Do tego przydaie to dla skrupulatow iż Zba-
wiciel nie rzekł: *Non pecces amplius*. Nie
grzesz więcej, ale tylko rzekł: *Noli peccare*
to jest: strzeż się grzeszyć; Bog kontentuje
się, abyśmy mieli prawdziwą wolę, y wzbu-
dzili w sobie mocną rezolucyą więcej go już
nie obrażać, a lubo obiecujemy, iednak często
przez dzień w różne defekta, co nikomu nie
ma być przyczyną do zaniedbywania poprawy
z niedoskonałości, y martwienia inklinacyi
do złego prowadzących, które są przyczyną
do częstego wpadnienia w grzechy &c.
- O spowiedzi S. co jest y czy na niey godzi się
Osoby mianować, które nam do grzechu po-
magaly, *folio per totum* 578.
- O kłá-

O klatwie Kościelney, álbo Exkommunice, co
ieſt, y co ſą za skutki ieſy nieſzczęśliwe z
przykładami, *per totum folio* 492.

*Amice Lector, parce mihi, quod ſub iſta Litera O.
non ſervem ordinem materiarum juxta priorita-
tem literarum in alphabeto poſitarum, id feci ne
exinde ſequeretur major confuſio materiarum at-
tendendo in alphabeto prioritatem literarum.*

P.

Pacierz wiele w ſobie zamyka proſb, *folio* 187.

Pacierz nabożnie odprawiony co ma za ſkutek,
ſub V. *folio* 184.

*Pater eſt ille, qui rem aliquam producit generando
de ſua ſubſtantia, faciendo eam ſibi ſimilem in
natura.*

Pewna białogłowa zachęca tajną ſpowiedzi grzech
jeden ciężki, przeto potępioną zowią, po
śmierci zaś ſtraſznie ſię pokazuje, *ſub P.
folio* 585.

Piątki w Połſzcze czemu poſciem y powinniſmy
poſcić, *ſub S. folio* 484.

Piątek y Sobotę, Suchedni, y Wigilie, Krzy-
żowe dni, na co poſciemy, *ibidem.*

Pismo Święte co ieſt, *ante X. folio* 78.

Pod oſobą chleba, czyli ieſt y Krew Jezusowa,
a nie tylko Ciało; także pod oſobą wina czyli
ieſt y Krew, y Ciało Chryſtusowe, *folio*
ſub B. 530.

Pokuta S. wiele ma części, *poſt G. folio* 555.

Pokutę od Kapłana naznaczoną nie wypełnić co
ieſt

ieſt z
co m
Pokutę
bre u
Pokuty
dnika,
Pokuta i
wprov
rya,
Pokarm
poſt Y
Pokusa
lio
Powinn
kie z
dziate
teryi
Po czyn
Powſze
y czy
chow
Pożytki
może
z prz
Przedwi
rodzi
Additur
ſiſs
quare

unice, co
złote z
492.
Litera O.
priorita-
d feci ne
arum at-
rum.
olio 187.
a skutek,
184.
cnerando
nilem in
i grzech
aje, po
sub P.
585.
winniśmy
484.
e, Krzy-
78.
zusowa,
ina czyli
folio
530.
555.
ełnić co
ieft

ieft za grzech, albo kiedy ie y kto zapomni
co ma czynić, folio 589.

Pokutę czy wolno sobie odmienić na inſze do-
bre uczynki, folio *ibidem*

Pokuty iakiey sobie życzyć mamy od spowie-
dnika, *ibidem*

Pokuta iedną wielką grzeſznicę proſto do Nieba
wprowadza, *sub R.* ieft to barzo piękna hiſto-
rya, folio 156.

Pokarm duſzny który to oſobliwie być może,
poſt Y. folio 193.

Pokusa czy ieft grzechem, *sub B per totum fo-*
lio 202.

Powinności Rodziców ku ſwoim dziatkom ia-
kie mogą być, y czy mogą być potępieni dla
dziatek, *per totum* z przykłałami w tey ma-
teryi ſtraſznemi, *sub C.* folio 332.

Po czym poznać że kto doſtąpił odpustu *fol. 597.*

Powſzedni grzech czemu ſię zowie powſzedni,
y czy godzi ſię dopuſzczać powſzednich grze-
chow, *poſt P.* folio 56.

Pożytki które kto z ſłuchania Mszy S. odebrać
może, y iak ſą wielkie, *sub D. per totum*
z przykłałami folio 240.

Przedwieczny Ociec Niebieſki iakim ſposobem
rodzi Syna, *sub L. per totum folio* 38.

Additur Pater generando Filium per actum intello-
ctūs dat illi eandemmet ſubſtantiam, quam habet,
quare, duo ſunt Perſona, ſed unus ſolus Deus.

Przez

Przez doskonałą skruchę bywają odpuszczone
grzechy, na co się ich tedy spowiadać, *sub H.*
folio 567.

Przemowa przed Katechizmem do zachęcenia
ludzi na uczęszczanie na Katechizm, gdzie się
tam zaraz zarzuty względem wymówek nie-
tywania na Katechizmie, wżyskie solwią,
folio per totum 8.

Przeszkody do Małżeństwa wielorakie być mogą,
folio 610.

Przeszkod małżeńskich co psuą y rozrywają
małżeństwo wiele ich jest, y które ludziom
kilka razy do roku w Kościele w niektóre
Święta albo Niedziele czytać, jest rzecz bar-
dzo pożyteczna, *Ibidem*.

Przykazania swoje czeniu Pan Bog podał w
ogniu, w piorunach, y w ystawach, *post Q.*
folio 279.

Przykazania Boskie na wiele się części dzielą,
Ibidem.

Przykazania *praeceptiva* & *negativa* co są *sub R.*
Ibidem.

Additur. Omnia *praecepta*, vel sunt *affirmativa* vel
negativa; *affirmativa* *praecipiunt bonum*. *Negativa*
prohibent malum. *Affirmativa* *implentur amando*
efficaciter bonum, quod praecipitur. *Negativa* verò
fugiendo malum, quod prohibetur. Igitur *pecca-*
tum adequatè dividitur in *peccatum commissionis*,
& *omissionis*. Totumq; *peccatum* consistit in *trans-*
gressione legis, seu praecepti. *Legem* verò & *prae-*
ceptum

ceptum nemo transgreditur nisi faciendo id. quod
prohibet, aut non faciendo, quod precipit. Sed
quando fit, quod prohibet, dicitur commissio, quia
committitur, quod lex prohibet, quando autem omit-
titur, quod lex precipit; dicitur omisso; quia
omittitur quod fieri precipitur.

Przykazanie pierwsze Boskie iako się ma rozu-
mieć, folio 284.

Przy Mszy Świętej czy sam się Chrystus Bogu
Ojcu ofiaruje, czyli Kapłan, folio 527.

Przytomność Chrystusa Pana czy jest w Naj-
świętszym Sakramencie przed pożywaniem,
które niektórzy heretycy nie przyznają, aż
dopiero przy samym pożywaniu, post D. per
totum folio 534.

R.

Religia na co jest, y które iey przednieysze być
mogą akty, folio 285.

Relikwie SS. czy powinniśmy czcić, folio 287.

Resytucyą kiedy czynić potrzeba, post I. fol. 455.

Robota czy może się nazwać modlitwą, sub X.
folio 187.

Roztargnienie pod czas modlitwy kiedy jest
grzechem, folio 657.

Additur. Si quis advertit se cogitare hæc vel illa,
sed non advertit quod ab oratione vel officio divino
distrahatur, quando voluntariè illa meditatur, non
peccat, quia adhuc animus ab oratione vel officio di-
vino voluntariè non distrahitur. Cajetani hæc est
sententia, tanquam scrupulorum medicina, valde
et notanda.

Sakra-

Sakramenta czyli same, mocą z zasług Chrystu-
 sowych wziętą, sprawują w nas łaskę Bo-
 ską poświęcającą, a oprócz tego, czyli y ł-
 skę Sakramentalną przynoszą, folio 502.
 Sakramenta wielorakie być mogą, y czy wży-
 skie potrzebne są do zbawienia, folio 503.
 Sąd generalny, iakim sposobem będzie się od-
 prawował, y na co, ponieważ każdy osądzo-
 ny bywa na sądzie partykularnym, sub K. per
 totum folio 128.

*Additur. Judicium Universale (licet praverit
 particulare) erit & ex his rationibus. 1mo. Ut
 unusquisq; videat Dei iustitiam. 2do. Ob honorem
 multorum SS. qui mortui sunt, quasi infames, qui-
 bus fama restituetur in praesentia totius mundi.
 Tam & ob confusionem malorum, qui saepe mori-
 untur cum opinione virtutis, bonum autem est,
 quod haec veritas compareat. Itē ut corpus, quod
 fuit animae socium, habeat praeium, vel penam,
 simul cum anima. Ad extremum, quia processus
 multorum, adhuc non est finitus, nam multi Sancti
 per libros, & alia bona opera, quae durant, post
 mortem fructificant in proximis, unde crescit de-
 bitum gloriae ipsorum, sicut etiam multi peccati
 per libros lascivos, hereticos vel impios, aliaq;
 opera prava n. g. picturas inhonestas, aut male
 paratas divitias nocent continuo proximis, unde
 crescit debitum maioris illorum poenae. Itaq; in
 die iudicii, quando erunt completa omnia merita,
 & demerita, finietur processus omnis, & profertur
 ultima sententia.*

Sąd

Sąd Boski partykularny iest straszny, pokazuje się w tej historyi. Pisze *Grāntus*, iż dway Kartuzyani, ludzie Zakonni, y za żywota kochając się serdecznie, z których, gdy ieden umarł, w krotce po śmierci pokaze się swemu towarzyszo wi na ten czas modlącemu się, bardzo smutny, w odzieniu mizernym. Co postrzegłszy, rzecze do niego: co tego być może za przyczyna, żeś tak bardzo mizerny. Na to umarły odpowie, potrzeby te słowa powtarzając: *Nemo credit, nemo credit, nemo credit*. Nikt nie uwierzy, nikt nie uwierzy, nikt nie uwierzy. Zdziwiwszy się y zdumawszy, żyjący Zakonnik rzecze: Powiedz mi, co by te słowa znaczyły. Odpowie umarły: *Quam strictē Deus iudicet, & quam severē castigat*, iak ściśle Pan Bóg sędzi, y surowo karze. To wymówiwszy zniknął, zostawiwszy przyjaciela swego żyjącego, w poł prawie od strachu umarłego, y sobie mało co przytomnego.

Skład Apostolski co iest, folio 81.

Skrucha iaki żal powinna w sobie zamykać, post II. *per totum*, y czy powinna być z nadzieją o miłosierdziu Boskim, odpuszczenia nam grzechów, folio 567.

Skrucha doskonała, iako się ma wyrazić, y wyraża, folio 570.

Skrucha niedoskonała, albo attricya, czemu iest dostateczna do Sakramentu pokuty S. choć pochodzi z boiazni mak piekielnych za grzechy,

chy, álbo y z miłości samego siebie, ále z
miłości dobrze sformalizowey, nie naturalney;
prouta hac in materia ibi videantur, sub K. fo-
lio

571.

Sposób Katechizowania dość obszerny podaje
się, *per totum folio*

2.

Sposób przezacny słuchania Młzy S. opisuje się
z modlitwami bardzo zgodnemi, *folio 224.*

Spowiedź co iest, y iako się ma odprawować,
per totum folio

578.

Spowiadać, kiedy powinniśmy się, y którego
czasu, *post G. folio*

556.

*Additur. Hoc præceptum ex se non obligat ad
determinatum te nens, sed solum semel in anno. &
hoc præsupponit peccato mortali, juxta nonnullos;
ex usu tamen communi impleri solet, in Paschate
ratione communioris, juxta potius obligat.*

Spowiednikowi czy wolno objawić, co słyszał
ná spowieźci, *sub N. folio*

581.

Sposób Narodzenia Pana Jezusa ná świat, iaki
był, *folio*

99.

*Additur. Spiritus S. licet formaverit Christi cor-
pus, non est tamen Pater Christi, quia non illum ex
sua substantia divina produxit, sed ex solo purissi-
mo sanguine Virginis, nec illum fecit similem sibi
in natura divina, sed similem Virgini Matri; non
est igitur Spiritus S. Pater Christi, sed formator
corporis ipsius. Conceptio Xti, in aliquibus fuit
similis nostri, sed in plurimis valde dissimilis. Fuit
similis, quantum ad materiam, & locum, quia sicut*

nos

ale z
ralney;
K. jo-
571.
polajie
2.
gite sie
224.
wować,
578.
torego
556.
gat ad
ano. &
nullas;
chate
st.
Hyszat
581.
t, laki
99.
i cor-
um ex
urji-
m. hii
i; non
rmator
s fuit
f. Fuit
a fuit
nos

nos concipimur in utero Matrum nostrarum, su-
musq; formati ex sanguine ipsarum, ita & Christus
conceptus fuit in visceribus matris sue, & forma-
tus ex ipsius sanguine, fuitq; verus, & proprius
filius ejus. Fuit verò dissimilis, quo ad causam
efficientem, quia nos generamur à nostris concupi-
tibus Parentibus, illi q; sunt causa activa, & efficiens
nostrorum Corporum, at Christus non fuit ge-
neratus ab ullo homine, nec habuit Patrem in terra,
& causa activa & efficiens sui corporis non fuit
alia, quàm Deus immediatè. Nec est difficile Deo
supplere causas efficientes. add. Nos concipimur
in peccato, quod contrahimus ex Matre, qui est
Pater nostro carnali, & Christus, qui non habuit
carnalem, fuit conceptus absq; ullo peccato. add.
Nos concipimur cum diversis imperfectionibus,
alii surdi, alii cæci, alii male sani, Christus verò
non habuit in corpore suo genus illud imperfec-
tionis, quia Dei perfecta sunt opera, unde habuit
optimam complexionem, & consequenter non
doluit capite, aut stomacho, nec fuit febri, aut
aliam infirmitatem. Deinde corpora nostra for-
mantur spatio 40. dierum, quia natura pariter
operatur. Corpus autem Christi Domini, fuit for-
matum in instanti, quia Deus non indiget tempore
ad operandum: Ipse dixit & facta sunt. Preter
nostra corpora sunt per 40. dies, secundum anima
rationali, quæ post illos, ei infunditur, cum omni
scientia, & virtute; imò, & ipso die in quo Cor-
pus autem Christi, in eodem instanti, quo for-

Qq

matum

matum fuit, animatum est ab anima nobilissima,
quæ eodem momento plena fuit omni scientia, omni
virtute, & gratia, hinc etiam in instanti tam cor-
pus, quàm anima fuerunt unita Personæ æternæ,
& unici Filii Dei: Et Verbum caro factum est,
& habitavit in nobis. Statimq; anima Christi, non
solum habuit usum rationis, sed etiam clarâ Dei
visionem, ita ut dum Corpus adhuc esset inclusum
in ventre Virginali, anima gauderet gloriâ Beato-
rum.

Sповідь powszechna.

Sprawy codzienne, iak się mają odprawować;
folio

245.

Stworzyć, to słowo, co znaczy, sub B. folio 88.

Święci Pańscy w Niebie, czy mogą wiedzieć
nasze ziemskie potrzeby, a jeżeli wiedzą, ia-
kim to sposobem; sub W. folio

306.

Świętych obcowanie, iak ten artykuł, wykladać
się powinien, folio

147.

T.

Tajemnica Wcielenia Syna Bożego, iako się
stała, y iako ją trzeba rozumieć, per totum
folio

43.

Tradycye, albo Podania Kościoła Bożego, co
są, sub U. folio

75.

Troyca S. co jest, sub K. per totum folio

35.

Troycy S. wzywać, iak jest rzecz arcydobra,
i kuteczna, y Bogu naymilsza, pokazuje się z
tey historyi, co się stało w Niemczech.

Anno Domini 1732. 15. Martii. Pisano to w
dru-

drukowanych Gazetach. W Mieście tuns, w Arcyksięstwie Austryackim leżącym, godna pamięci stała się transakcyja. Obywatel tego Miasta, nieiaki Jan Hachboltzer, umyślił byś studnią, całe zawaloną reštaurować, dla czego dwóch Braci, Artesbueber nazwanych, z których jeden 66. a drugi 63. lat mieli, iako doświadczonych kopaczow, sobie przybrał. Ci ludzie kopaniem ośm dni zabawiszy się, y ná dziewięć sążni w głąb zapuściwszy się, zapadającym cembrowaniem, tudzież ziemią, y piaskiem, z gory ná pięć sążni przywaleni zostali. Co gdy Zwierzchności tameczney doniesiono, zaraz ludzi tam wysłano, którzyby tych przywalonych dobywali, iakoż piątego dnia dokopawszy się ich, znaleźli, y żywych wyciągneli. Ze zaś dużo w siłach nadwątleni byli, więc ich Najsświętszym Sakramentem opatrzone, zkład w kilka dni potym, zdrowi, y czerstwi, do roboty oraz zaczetey, powrocili. Przerzeczeni ludzie zeznali, że zaraz przy tym zawaleniu, S. Troycy ná ratunek wzywali, mówiąc: Przenayśw: Troyco, ratuyże nas w tym ciężkim, y niepodobnym, do ratowania się przypadku, y nieszczęściu; do tego, y do pewnego Obrazu Cudownego Najswiętszey Matki ieśli Bog ich wyratuje, ślub uczynili, nawiedzić, y ná Mszą Świętą dać; aliści natychmiał, dobra, y zdrową mową pośileni byli, y ná potrzebney áeryi im cale nie schodziło, ná to naybardziej utylkując, że przez kilka dni

pod ziemią ruszyć, albo obrocić się nie mogli.
U.

Uczynki wielorakie być mogą, *folio* 657.

Umiał Pan Jezus, gdy się to mówi, co przez to
trzeba rozumiec, *sub F. folio* III.

Votum co jest, y czym się różni od przedsię-
wzięcia, *sub Z. folio* 310.

Urazę konieczne trzeba bliźniemu odpuścić, y
czemu? solwują się tam wszelkie zarzuty,
które gniewający się, zarzucić może, nie-
chcąc się dać przeprosić, *sub A. folio* 200.

Urodzaj ziemi, żeby się szczęścił co czynić,
folio 254.

Utrapienia wszelakie, kto skromnie znosi, Bo-
gu się wypłaca za grzechy, *folio* 588.

W.

Weyzrzeć ná obraz ukrzyżowanego Pana Je-
zusa, albo mówić te słowa, figurę miiłając:
*Jezu dla mnie ukrzyżowany zmiłuy się nade-
mną, co ztąd za dobro idźcie, folio* 114.

Wierzyć, to słowo co znaczy, *sub T. per totum
folio* 72.

Wieczorne modlitwy, które ná każdą noc po-
winny się odprawić, osobliwie u Gospodarzow
z czeladzią, á w Kościele, we Święta, y w
Niedziele, *sub I. folio* 257.

Wiara czemu się zowie światłem nadprzyro-
dzonym, *post S. folio* 71.

Wielki Post, z kąd swoy początek wziął, y ná
czym sprawiedliwy Post zawisł, *post R. fol. 485.*

Woda

Woda s

W Pro

za y

W Pro

skich

Wyzna

Wzyw

daw

Wzgle

żeby

się

Zabob

totum

folio

Zamys

czyr

Zarow

iako

Ziaką

ment

Zeby k

chow

wop

Zelzyw

Zkad p

Z Kalw

e mogli.

657.

przez to

III.

przedsię-

310.

uścić, y

zarzuty,

te, nie-

200.

czynić,

254.

psi, Bo-

588.

na Je-

niając:

ę nade-

114.

y totum

72.

oc po-

darzow

, y w

257.

rzyro-

71.

y ná

485.

oda

Woda święcona, y *Agnus Dei*, co mają za skutki,
sub T. folio 298.

W Proceſsyi czemu Kościół S. zażywa, Krzy-
ża y Chorągwi, *sub folio* 670.

W Proceſsyach, czemu niosa Relikwie SS. Pań-
skich, álbo Obrazy ich, *sub E. per totum cum*
exemplis folio, 671.

Wyznanie wiary, *folio* 225

Wzywać SS. Pańskich, y cześć im powinna od-
dawać, czy rzecz ieſt przyzwoita, y chwale-
bna, *folio* 301.

Względem wymawiania ſię ód Katechizmu,
żeby ná nim nie bywać, wſzyſkie ſolwują
ſię obiekcy, *folio* 13.

Z.

Zabobony gaſta, &c. po czym poznać, *sub S. per*
totum, junt ibi res pulcherrima, cum exemplis
folio 289.

Zamyſłaiącemu o ſtanie duchownym, co trzeba
czynić, *poſt R. folio* 605.

Zarownie kochać Boga czy może, tak mądry,
iako y proſtak, *sub O. folio* 213.

Z iaką dyspozycyą potrzeba przyimować Sakra-
ment oſtatniego pomaſzczenia, *folio* 626.

Zeby kto bez grzechu przyſiągł, co trzeba za-
chować. y iako Bog ciężko karze za krzy-
woprzyſięstwa, *sub Y. per totum folio* 308.

Zelżywość co ieſt, także y obmowiſko, *fol.* 462.

Zkąd poznać, że kto ieſt w łasce Boſkiey, *fol.* 651.

Z Kalwinem, czy może kto mowić że Chryſtus
przez

- przez Ciało, y Krew swoją rozumiał tylko
znak, y figurę, Ciała, y Krwi swojej, *sub C.*
folio 532.
- Zkąd to pochodzi, że rzadka zgoda, y błogosła-
wienie Borkie w śladzie małżeńskim, y iak
się należy dysponować, do stanu małżeńskie-
go, *folio* 608.
- Zgorzienie co jest, y co ma czynić, kto bliźnie-
go zgorzzył, *sub D. folio* 339.
- Złorzeczyc nieprzyjacielowi czy jest grzech,
folio 274.
- Zmartwychwstanie ná sąd generalny ciá ludz-
kich iakie będzie, y czy tam y dusze zmar-
twychwstań, *folio* 161.
- Z Najswiętszym Sakramentem Procesyie czy-
nić, zkąd ten zwyczaj jest wzięty, *post E.*
folio 535.
- Zostający w niechęci, kto kogo wprzód prze-
prosić powinien, *post G. folio* 340.
- Zywioty czemu się nazywają żywiołami, *post*
B. folio 89.
- Zywot Pana JEZUSA iaki mógł być, *folio* 102.
- Zywot wieczny iako się ten artykuł wiary S.
Katolickiey wykladać powinien, y Korona w
Niebie dla Świętych, wieloraka być może,
folio 168.

FINIS.

*Candidissime Lector, quem te appello: Regale
Sacerdotium, Genus electum, Gentem Sanctam,
Popu-*

Populum acquisitionis. Si supervixero, in gratiam tui praparo item Tibi compendiosissimè Libellum Controversiarum, similiter idiomate polonico, ut eum ad manus habens, ad oblatam tibi occasionem, eamq; opportunam, cum inimicis nostræ Orthodoxæ fidei, maximè Lutherò & Calvinò, Spirituale inire possis bellum, eosq; facillimè convincere, utinam & Deo, & S. Romanæ Catholicæ Ecclesiæ lucrari, quod summopere opto, & super opto, ut ex inde possit esse major

SOLI DEO,
Latriæ
Honor, & Gloria.

Beatissima MARIE semper Virgini Matri DEI,
sine labe originali Conceptæ Honor hyperdulia.

Omnibus Sanctis, debitus Duliæ Cultus, &
Veneratio, Amen.



Czytałem Książkę pod Napisem *Chleb Duchowny* ta iako zamknięta w sobie Katechizem Katolicki, z wszystkimi Religii naszej wyrokami zgadzający się, aby powtórnie dla wygody wszystkich Chrześcian była drukowana, za rzecz sprawielliwą bydz sądzę. Działo się w Kollegium Teologiczno-Kanonicznym Akademii Krakowskiej. dnia 19. Miesiąca Lipca. R. P. 1781.

X. M. JAN KANTT TORYANI,
Pisrna S. y Prawa Obojga Doktor, Prawa Duchownego Nau-
czyciel; Kollegiaty W.W. SS. w
Krakowie Kustos, Kościoła Far-
nego w Liszkach Pleban, Ksiąg w
Diecezyi Ordynaryjny Cenzor.

mpp.

SPE-



SPECULUM CURATORUM,

& eorum Vicariorum, par-
vum quidem, sed perspicuum,
atque verissimum.

*Ad calcem hujus Libri, adjiciuntur,
permodum Quæstionum Catehisticarum,
quædam cosiderationes, de Officio, &
obligatione AA. RR. Curatorum, cu-
juscunque sint statûs. Conditionis, atq;
Dignitatis, Eorumq; Vicariorum,
qui protunc verè funguntur offi-
cio Parochi.*

*Imò. Queritur utrum dignitas Sacerdotalis, est
dignitas magna?*

*Redetur. Id esse certum, quod dignitas Sa-
cerdotii, multis ex capitibus, omnium digni-
tatum maxima, & multo magis, si ei sit an-
nexum munus Parochiale, tum id temporis
gerit vices Coadiutoris, Redemptoris, in sa-
lute animarum, ut loquitur D. Basilus serm.*

41. Certè nihil ad gloriam illustrius, nihil ad meritum utiliùs, quam animarum curam digne exercere: At quam, multæ possunt oriri difficultates, tum ex parte Curatorum, tum ex parte ovium curandarum, quæ sæpe nulla verborum efficaciam, nulla vigilantiam, imò nec miraculis Pastoris, ad bonum compelli possunt, nec ad perieverantiam in bono, & eo magis, si videant Pastorem suum, variis vitiis obnoxium: multis passionibus, & inutilibus desideriis exagitatum Proch dolor! nonne exinde oritur summum periculum muneris Parochialis, sub quo datæ sunt ei, ad curam Christi oves; pro quibus sapientissimus ille Mercator Christus Jesus vitam cum toto sanguine libentissimè profudit. Unde dixit optime S. Vincentius Ferrerius serm: 5. in Evangel: Pastoris: *Nunquam animarum Curatores cum gaudio viverent, si tantum onus, quod supra se portant, verè cogitarent.*

Atque hinc oritur causa timoris, quia oves commissæ Parocho, sunt oves Christi, ejus emptæ sanguine: *Non estis vestri, quia empti estis pretio magnò* 2. Cor: cap: 6. Sunt animæ propriæ Christi, non solum titulò creationis sed peculiari titulò emptionis, & redemptionis, quo verum dominium comparatur: Ex quo sequitur, quia pro una ove, incuriâ Pastoris deper-

deperdi
hennar,
flor: Cult
rit anima
V. 39. Pa
exiſumet
clitum tu
Jerem: 1
qualis an
deratione
adeo per
exactissim
traverit,
tam duxe
fuerit soli
dis, appl
dicetur P
& ille non
quid cystos
caliorumq;
(ait Apol
si pro anim
13. V. 1
Cuncta tim
pris, neces
nis ad ult
propriis v
quid putam

deperditâ, anima ipsa Pastoris perditur in gehennam, sibi igitur illud dictum credat Pastor: *Custodi virum istum, quod si lapsus fuerit, erit anima tua, pro anima illius.* 3. Reg. cap. 19. v. 39. Pastor negligens, sibi dicendum, illud existimet: *Ubi grex, qui datus est tibi, pascuis inchoatum tuum? quid dices in die, quando visitaberis?* Jerem: 13. v. 2. Qualis erit tribulatio, qualis angustia illius Parochi, qui sine consideratione ad solum panem attendens, munus adeo periculosum suscipit? Quando ab illo exactissimè inquireretur, quomodo in ovile intraverit, quo fine, quibus mediis, quam vitam duxerit, lupi ne, an Pastoris? quomodo fuerit sollicitus de pascuis ovium, ac de remediis, applicantis earum infirmitatibus? Tunc dicetur Parocho: *Ubi est frater tuus?* Gen: 4. & ille non poterit respondere cum Caino. *Nunquid custos fratris mei, sum ego?* Nam cura tui, aliorumq; tibi commissâ est: *Ipsi pervigilant,* (ait Apostolus de animarum Rectoribus) *quasi pro animabus vestris, rationem reddituri.* Hebr: 13. v. 17. Chrysostom: lib: 4. de Sacerdot. *Cuncta timeat is, cui non solum de erroribus propriis, necesse est rationem reddere, sed etiam pro alienis ad ultimum discrimen adduci, nam siquidem de propriis vitiis, tantum causas reddituri timemus, quid putamus illi faciendum, qui rationem redde-*

ret de tot animabus. Ah! si Sacerdotes hæc per-
 penderent nullus se se offerret, nullus cum
 tanta anxietate anhelaret ad onus insuppor-
 tabile, nullus oblatum non recusaret, ut be-
 ne Origen: *O-nis adeundi honoris Ecclesiastici ab-
 sinderetur ambitio, si se iudicandos potius, quam ju-
 dicaturos, hi qui præse populis voluñs, cogitarent.*
 Si recogita-ent illud Dei per Ezechiel: c. 34.
 V. 10. *Eccc ego ipse super Pastores requiram gre-
 gem meum de manu eorum.* Et similia, quæ in
 scriptura habentur de exactissima ratione à
 Pastoribus exigenda. potius eligerent in pau-
 pertate vivere, quam se tot periculis expo-
 nere. Quia ut bene Augustinus lib: 56. ho-
 miliar: homil: 7. Si pro se fratres charissi-
 mi unusquisque vix possit rationem reddere-
 quid de Sacerdotibus futurum est, à quibus
 sunt omnium animæ exquirendæ?

Claudo hac doctrinam exemplo in rem
 præsentem accommodato. Cantiprat: lib: a-
 pum c. 2. scribit. Fuit Sacerdos per mul-
 tos annos negligenter regens populum si-
 Exemplum bi commissum. Tandem morbo
 inuens ad correpto apparet S. Petrus severo,
 meliorem ac minanti vultu exhibens libelum,
 fruge m. ad quem legendum urgebat. Scriptura autem
 legenda deprompta ex Ezech: c. 13. V. 19.
 hæc erat: *Mortificas animas, quæ non moriuntur,*

Et non vivificas, quæ non vivant. Zabiasz dusze, ktore nieumrą, a nie odżywiająsz dusze, ktore żywe nie będą. Hæret Sacerdos, & horret, averfaturque ulterius legere, sed urgetur ab Apostolo fevrius instante, ut glessam legat, quæ talis erat: *Quando reduces de inferno animas, quas tuo destitutas exemplo, aeterno suplicio demersisti?* Cum autem ille præ horrore, & confusione respondere non posset, dispareret visio, & ad se rediens, anxum se & nimio sudore perfusum reperit. Nec mora, consilio Sancti Viri Ecclesiam, & omnia sua dimittit, & factus religiosus S. Bernardi post multam pænitentiam, in pace quævit. Periculosum igitur negotium Parochus agit.

addo *Queritur. Utrum sit summa temeritas eorum, qui impares veniunt ad Curam animarum?*

Rdetur. Affirmativè, & maxime cum adhuc sint rei perditæ conscientæ, vitiis, pravisque moribus scatentes, & tamen audent aliorum curam suscipere. Quæ enim major temeritas, quàm qui sui curam habere nescit, alios curare vult, quomodo medebitur cybus Christi, qui tanquam lupus vivit? quomodo passionibus cæcus, viam salutis aliis demonstrabit? *Nonne si cæcus cæco ducatum præstet, ambo in fossam cadent.* Mart: 15. v. 15. Ruinam igitur propriam, & aliorum meditatur, qui suæ flagio-

gitiōsæ vitæ conscius, animarum curam intendit, procurat ac suscipit. Audiamus quid dicat D. Gregor: 1. p. Past: c. 1. *Ab imperitis Pastoribus* (de quorum Provisione, & vigilantia circa ipsos, Episcopi strictissimam Deo reddent rationem, Parochi verò de animabus suæ curæ proximæ traditis) *magisterium pastorale suscipitur in magna temeritate, quoniam ars artium est regimen animarum: & tamen sapienter, qui nequaquam spiritualia præcepta cognoverunt, cordis se medicos profiteri non metuunt.* Deus bone, quam multos videmus omnis scientiæ necessariæ munimine destitutos: quot videmus docere, quod non didicerunt? quomodo docebunt? quod nesciunt? dicent forte, studebimus, & discemus Audiant Raban: de Clericor: instit: *Turpissimum est tunc discere, & studere velle, cum iam necesse est docere; periculosum est magisterii pondus cum subire, qui non scientiæ præsidio fultus, potens sit illud sufferre.* Certe nullam artem audent, quis profiteri, quam prius non comparavit; solam difficillimam artem hanc omni præsidio doctrinæ destituti homines temerarii exercere audent.

Horum temeritatem convincunt omnes Doctores, docentes teneri quemlibet ea scire, quæ ad suum statum, & officium pertinent, ita ut si quispiam hujus scientiæ ex-

pers

pers sit
ergo
sequi
& med
necelari
sinarum
tur ali
imperi
curat,
hoc aut
gaum,
test, sed
tata de
3t
saluti in
Re
animar
sinuat:
Ecclesiæ
propriæ
proxim
viam s
bi? Qu
modo i
modo
dant? I
Coadju
Attend

pers sit, teneatur eo se munere abdicare Cum ergo Sacerdos imperitus sit, non potest consequi finem artis pastoralis, qui est curare, & mederi animabus, illas instruere docendo necessaria ad salutem, at quod scientia rerum divinorum, & moralium necessaria est. Unde sequitur alium sibi finem præfigere Sacerdotem imperitum, qui Ecclesiam parochialem procurat, & occupat, nempe temporale lucrum, hoc autem sine præposito, nihil Ecclesiæ dignum, nihil animabus utile expectari potest, sed sola gregis perditio, & Pastoris indubitata damnatio.

3tiò *Quæritur utrum Parochus primariò suæ salutis incumbere teneatur?*

Rædetur. Affirmativè, id ipsum optimus animarum Curator S. Paulus Timoth: 3. insinuat: *Qui domui suæ præesse nescit, quomodo Ecclesiæ Dei diligentiam habebit.* Ac si diceret: qui propriæ salutis non attendit, quomodo salutis proximorum invigilabit? Qui non ambulat per viam salutis, quomodo eam aliis demonstrabit? Qui non dicit sibi præcepta vitæ, quomodo illa alios edocebit? Qui non lucet, quomodo alios ducere poterit, ne in foveam cadant? Hinc Apostolus instituens Timotheum Coadjutorem suum in cura animarum, ait: *Attende tibi, & doctrinæ.* Primo vult ut incumbat

bat propriæ vitæ bene instituendæ, & postea doctrinæ populi, quasi hoc secundum sine primo præstari non possit. Additque: *Hoc enim faciens, & te saluum facies, & eos qui te audiunt.* Quasi diceret, si tuam salutem despexeris, aliis parum proderis. Cura ergo primum de te, & postea de aliis, si illis, prodesse cupis. Hoc idem commendatur omnibus Pastoribus, attendite vobis, & universo gregi. Actor. 20.

4to. *Quæritur.* An multum deficient ii, qui ad curam animarum veniunt, non ut animas Christo, sed sibi lucra temporalia exquisiant, quique non zelo animarum, sed divitiarum libidine trahuntur?

Rõdetur. Affirmativè, imo S. Bernardus in illud: *Eccẽ nos reliquimus omnia*, dicit, quod huiusmodi omnes certam portant sibi damnationem. Nam munus pastorale à Christo fuit institutum, non utilitatis, & commodi temporalis gratiâ, sed ob salutem animarum, ita ut sanguis etiam ipse pro illa tuenda, vel reparanda effundi debeat: *Bonus Pastor dat animam suam, pro ovibus suis.* Joannis. 10.

Finis proximus Parochi est; oves Christi, suæ curæ commissas pascere: quomodo ergo ille finem suum respicit, qui Parochialem Ecclesiam quærit, ut avaritiæ studeat, & bona temporalia sectetur? cum certum sit

Eccle-

Ecclesi-
gnatos.
vant, &
lute ani-
rea dic-
bus, qu-
meas.
aut ton-
dæ ove-
denda
ni Past-
Addit-
vivas.
perbas
situm
sacriligi-
sciante
muner-
Canon
tradit-
stat. q-
ribus,
inde te
U
Pastor
cenar-
bona
cedit

Ecclesiasticos redditus Pastoribus fuisse assignatos, non ut ditentur, sed ut decenter vivant, & sine distractione ad temporalia in salute animarum procuranda perseverent. Propterea dictum est Petro, & in ipso aliis Pastoribus, quorum Caput instituebatur: *Pasce, oves meas.* Non dictum est, ait Bernardus *Mulge aut tonde*, *do y albo firzyż*, quia non sunt pascendæ oves, ut vel tondeantur vel mulgeantur; sed tondendæ vel mulgendæ, ut pascantur; non pascunt boni Pastores, ut comedant, sed comedunt, ut pascant. Additque: *Conceditur ut si altari deservis, de altari vivas, non autem de altari ut luxurieris, & altari superbias: & quidquid præter necessarium victum, & vestitum de altari retines, tuum non est, rapina est, sacrilegium est.* Perpendant Parochi verba ista, sciantque doctrinam istam S. Bernardi communem esse aliorum SS. Patrum, & Sacrorum Canonum, ac tandem in Concilio Tridentino traditam; post a verbis referend's, Unde constet, quam verè dixerit Bernardus de Curatoribus, qui ad curam animarum veniunt, ut inde temporaliter ditentur, damnationem esse certam.

Unde etiam sequitur talem Parohum non Pastorem esse, cujus est oves pascere, sed mercenarium, imò & furem, qui rapit, & retinet bona pauperum. Cui acquirendi cupiditati accedit stupor quidam mentis, & summa in mu-

nere

nere pastorali negligentia, rerum temporalium studio animum in diversas partes trahente, ex qua distractione subrepat paulatim Dei oblivio, indeque nascitur cæcitas, & contemptus: *Nemo enim potest duobus Dominis servire.* Math: 6. Nemo duos fines adeo diffidentes, intendere, quales sunt gloria Dei in salute animarum, ac divitiarum conquisitio. Nec potest talis Parochus lupos à grege suo arcere, dicente de eo Bernardo, Epistol: 42. *Væ si venerit lupo, quia non erit, qui provideat, qui occurrat, qui eripiat.*

Hæc autem habendi cupiditas, non tantum habet locum in Parocho, sed etiam in paupere, & rurali: *Qui volunt divites fieri, incidunt in tentationem, & laqueum diaboli, & desideria multa inutilia, & nociva, quæ mergunt hominem, in interitum, & perditionem.* 1. Timoth: c. 6. v. 9. Quæ damna, si in quovis homine ploranda sunt, magis in Sacerdote, quem à debito fine muneris sui alienant. Patet autem ea omnia non opum abundantia, sed inordinato acquirendi affectui convenire, qui non solum in magnis, sed etiam in parvis facile alitur. Ut enim observavit Petrus Damiani Apologi: c. 7. *Judam non multum auri pondus, sed pauci nummi, cum magna cupiditate habendi, in Salvatoris prodicionem precipitaverunt.*

Satis ergo apparet, quàm execrabilis sit
 avari-

avaritia
 de eo
 virgam
 mira op
 tur, cu
 vertebat
 authori
 Dei gle
 animas
 servitut
 in terra
 los hab
 in prop
 præter
 psim, &
 ximior
 sunt a
 nare; e
 bus, &
 perden
 do Sacer
 non diti
 citur, u
 opum c
 minis
 avari,
 las opes
 dott, co

avaritiæ pestis in Rectore animarum, quod inde confirmabis. Quamdiu Moyſes Exodi 4. virgam sibi traditam in manibus habebat, mira operabatur quibus Dei populum tuebatur, cum verò eam in terram projiciebat, vertebatur in columbrum. Ita si Parochus authoritatis virgam è terra elevatam teneat. Dei gloriam, & animarum salutem intendens, animas sibi commissas, ab Egyptiaca diaboli servitute facillè liberabit, si autem virgam in terram declinet, terrena lucra ante oculos habens, convertetur virga in serpentem in propriam ruinam, & scandalum populi. Sciat præterea inter planetas, solam lunam eclipsim, & deliquium pati, eò quòd terræ proximior est; sed Sacerdotes maximè Parochi sunt astra, quorum officium est alios illuminare; ergo si nimis accedant ad terram, rebus, & lucris terrenis inhærendo, splendorem perdent cum propria ignominia ac dedecore. Adhuc Sacerdos, ex Sacerdotio debet esse sanctior, non ditior, non enim dives dos, sed Sacerdos dicitur, ut ipso suo Nomine ad sacrarum tantum opum curam invitetur. Præter hoc vulgo ignominiosissimi turpissimique putantur Sacerdotes avari, & parci, licet experientia eos doceat, nullas opes, citius, turpius, miseriusq; perire quàm à Sacerdote, congregatas, & relictas. Ad quid ergo mi Sacerdos

cerdos congregas opes? quid nummum, nummò copulas? cur laborum tuorum cœlestium mercedem quæris terrenam? an oblitus es te renuntiasse mundo, & profectum esse: Dominus pas hereditatis meæ, Sacerdotum verò avarorum pars est inhierre solis lucris temporalibus, minimè verò salutis animarum. Nam à pluribus, proci dolor! Sacerdotia quærentur, non propter animas, sed propter beneficium, non ut curet animas, sed animarum curam suscipit, ut beneficium habeat, & non zelum. Siquidem ad confessiones est tardus, ad conciones habendas piger, ad Sacramenta administranda deses, ad rudes viam vitæ æternæ docendos segnis & oscitans, est paratus ad accipienda corporalia, imparatissimus, ad seminanda spiritualia.

2dò. Deflectit à suo fine (qui est pascere oves. suæ curæ commissas verbò prædicationis, bonò exemplò sui, pascere doctrina fidei frequenti, ac fructuosa Missæ celebratione) Parochus, qui totus est in ditandis propinquis, quasi ad hoc vocatus fuerit ad officium parochiale. Est autem hoc malum adeò generale, ut pauci se in hoc errare intelligant propter insitam propensionem ad suos, qui putant se ad id jus habere, non considerantes, Sacerdotem curam animarum suscipientem sacrum quoddam connubium contraxisse cum sua Ecclesia,

clesia
tes, &
ejusque
nullum
cerdos.
lud Chr
30. Am
cum se
vitæ tuæ
divites
fraudare
De
3. O du
tes seque
nis, quia
quia Ec
libitum
sumere
Sunt a
congru
pauper
tur, in
dinatur
tandos,
omnes
multos
diant l
Clerici,

clesia, propter quam relinquendi sunt Paren-
tes, & consanguinei, & adherendum sponsæ,
ejusque salutis, ac honori insistendum. Itaque
nullum hostem sibi magis infestum habet sa-
cerdos, quàm propinquos, quibus convenit il-
lud Christi: *Inimici hominis domestici ejus.* Math:
30. Ambrosius 1. offic: c. 30. Putant enim par-
vum se poscere, pretium tuum quarunt, fructum
vitæ tuæ adimere contendunt, & accusant, quod eos
divites non feceris, cum te illi velint æternæ vitæ
fraudare mercede.

De his consanguineis Bernardus Epistol:
3. *O durum Patrem! o favam Matrem! o Paren-
tes suos, & impios, qui me malunt perire cum
eis, quam regnare sine illis.* Ratio autem est,
quia Ecclesiastici, redditibus suæ Ecclesiæ ad-
libitum abuti non possunt, sed tenentur in-
sumere ad eum finem, ad quem instituti sunt.
Sunt autem instituti, ut quæ vitæ ac statui
congruo, & decenti superflua sint; in pios
pauperum, & Ecclesiæ usus, erogare tenean-
tur, in quem finem Christi patrimonium or-
dinatum est, non ad consanguineos locuple-
tandos, ut sacri Canones, Sancti Patres, &
omnes Doctores proclamant: Unde non dubium
multos Ecclesiasticos, ex hoc capite damnandos, Au-
diant Bernardum serm: 23. in Cantico: *Timent
Clerici, timeant Ministri Ecclesiæ, qui in terris San-*
ctorum,

Storum, quas sufficere debeant iniqua gerunt, ut stipendius, quæ sufficere debeant, minimè contenti sint, superflua, quibus egeni sustentandi forent, impie sacrilegèq; sibi retineant, atq; in usus suæ superbæ, victum pauperum consumere non vereantur, duplici projecto iniquitate peccatens, quod & aliena diripiunt, & sacris in suis vanitatibus abutuntur.

Debentur pauperibus reditus sui Beneficii sibi superflui, non consanguineis: quare illos erogare Consanguineis non indigentibus furtum est. Audi D. Hieron: Epistol: ad Nepot: *Si amico quidquam rapere furtum est, Ecclesiam defraudare Sacrilegium est.* Non intendimus propinquos à Parocho omnino deferendos, sed dicimus non in hunc finem animarum curam suscipiendam, ut ipsi augeantur. Si pauperes sint, possunt & debent accipere tanquam pauperes, non autem ut ditentur Ambrosius 1. offic: c. 30. *Est etiam illa probanda liberalitas, ut proximos seminis tui non despicias, si egere cognoscas, melius enim est, ut ipse subvenias tuis; non tamen, ut ipsi ditiores fieri velint; neq; enim te propterea Deo dedicasti, ut tuos divites facias.* Audi Concilium Tridentin: sess: 25. c. 1. de reformat. *Omnino eis interdicit, ne ex redditibus Ecclesie consanguineos, familiaresve suos augere studeant, cum & Apostolorum Canones prohibeant, ne res Ecclesiasticas, quæ Dei sunt, consan-*

sanguineis donent; sed si pauperes sint, iis ut pauperibus distribuant, eas autem non distrahant, nec dissipent illorum causa. Imò quàm maximè potest, eos S. Synodus monet, ut omnem humanum hunc erga fratres, nepotes, propinquosque, carnis affectum, unde multorum malorum in Ecclesia Seminarium extat, penitus deponant. Potest ergo Parochus suos dare ex illis bonis, quæ non ex Ecclesia, sed ex patrimonio, aut ex hereditate, vel ex propria industria proveniunt, non autem ex redditibus beneficii, qui pauperum sunt. post congruam sustentationem.

Defleat etiam à fine suo Parochus, qui magis honorem quærit & præminentiam, quam salutem, & lucrum animarum. Non est munus Pastorale, munus honoris & dominii, sed ministerii, & servitii, docente Apostolo *Cum liber essem, omnium me servum feci, ut omnes lucri facerem* 1. Corinth. c. 9. v. 19. Parochus est Minister, & servus conductus ad pascendas oves Christi, cujus exemplò non debet ministrari, sed ministrare, Qui dominari affectat, oves non custodit, sed disperdit, dicente Deo per Ezechiel, c. 34. *Vos autem imperabatis eis & cum potentia, & dispersæ sunt oves meæ, dicit dominus Oleum & operam perdet Parochus elatus & superbus, qui gregi dominari affectat. Rectorem te posuerunt, noli er-*

go extolli, esto in illis, quasi unus ex ipsis Ecc':
32. Si extollaris, nihil efficies. Si mane-
tudinem Christi profitearis, multos lucraberis,
hæc est enim naturalis inclinatio, ut arrogan-
tes & tumidos fugiamus, humilibus, mode-
stis ac mitibus adhæreamus. Arrogantia igitur &
superbia Pastoris, ovem à se alienat, scabiem
occultari facit, unde curari non possit.

5tò *Quæritur, Parochus teneturne maxime
peccata mortalia cavere?*

R'detur. Omnino; Quâ enim fronte emen-
dabit in aliis, quod in seipso non emendat? quo-
modo reprehendet in suis, quod in se fovet; im-
plicat enim, vel saltem moraliter impossibile,
ut qui in sordibus est per peccata, alios à pec-
catorum sordibus purget; alios sapientes effi-
ciat, qui sibi ignorans & nescius est, alios i-lu-
minet in via Dei, qui est in peccatorum tene-
bris obnubilatus; alios ad Dei confortium & ami-
citiâ efficaciter invitet, qui à Deo per peccata
recedit, ad veram Sanctitatem alios pertrahat,
qui Sanctitatem per peccata perdit, & parvi-
ducit. Faxit Deus, quod non solum Parochi, sed
quilibet alii Sacirdotes serio attendant ad hanc
statûs sui obligationem, ne miserabiliter pere-
ant, ubi in æternam vitam proficere debuissent:
Quod respiciens Chrysostom. hoil: 17. in Acta. di-
xit *Non temere dico, sed ut affectus sum, ac sentio, non*

arbi-

arbitror
sed p
statui
penum
Sacram
catorum
licet c
6t
tandum
Ry
tam m
racho d
tiandun
in Eva
& merc
nequaq
sle in
tamen
semus,
perciper
ne fidel
fidelium
sumimus
obtuleru
rationis
ctione a
sudemus
ado

arbitror inter Sacerdotes multos esse, qui solvi fiant sed plures qui pereant. Tum quia Sanctitatem statui suo debitam non curant, Missas saepenumero in peccatis mortalibus celebrant, Sacramenta administrant, & in sordibus peccatorum continuò permanent nec se emendant, licet confiteantur.

6tò. Quæritur. Parochus obligaturne ad vitandum otium?

R'detur. Imò maximè. Cum otiositas multam malitiam docet Eccl: 33. 2dò. Quia Paracho dantur fructus ad laborandum, non ad otium. Audamus S. Gregorium homil: 17 in Evang: Quid non o Pastores agimus! qui & mercedem consequimur, & tamen operarii nequaquam sumus? fructus quidem S. Ecclesiæ in stipendio quotidiano percipimus, sed tamen pro Ecclesia minimè laboramus? pensamus, cuius damnationis sit. sine labore, hic percipere mercedem laboris: ecce ex oblatione fidelium vivimus. sed non pro animabus fidelium laboramus, illa in stipendium nostrum sumimus, quæ pro redimendis peccatis fideles obtulerunt, nec tamen contra peccata vel orationis Studio, vel prædicatione vel instructione articulorum fidei, ut dignum est, insudamus.

2dò. Quia otium multa adferet damna

B

Nam

Nam primo ei nocet, non tantum quia tempus inutiliter terit (de quo exacta ratio reddenda est. Si enim de verbo otioso, qui de vita otiosa?) sed etiam, quia otiosus, dæmonum temptationibus obnoxius est, & magis, a rioribus stimulis ad peccandum sollicitatur. Otium Parocho minuit bonam opinionem, & debitam reverentiam, quia cum otiosus sit, domi se continere non potest, unde discurrit per plateas, vagatur per oppidum, inutiles conversationes quærit, domos alienas ingreditur, sine necessitate se negotiis impertinentibus immiscet, quæ omnia bonam estimationem minuant, & pariunt contemptum Pastoris, maxime exinde, cum Pastor tota die huc, & illuc discurrat. Hujusmodi Pastor, non est Pastor, sed idolum, & larva Pastoris, cum nichil habeat Pastoris, præter nomen, umbram, & simulacrum; omnis enim talis, qui sua quærit commoda, & otium, oves non pascit, non curat, sed permittit lupis infernalibus devorandas. O Pastor insipiens, & vanus, non vivus, sed pictus: & fictus! *Væ tibi! quia in decretorio mundi die, hanc larvam detiget Christus Judex, & ostendet, quàm inane fuerit hoc Pastoris idolum. Væ tibi! quia longè discedebas à lectione librorum sacra, quàm tenebaris, ovibus tuis commissis tribuere, repellebas propter otium, &* segni-

egnitatem
uo debet
ellat, ju
ppuunt, &
Disea 44.
locendum
& inde i
nspiciuntib
nichil oiden
Ezechieli:
tilla quæ
um, SS.
copulo di
negliget
um, Cat
ta vitia,
& Eccles
Dei, null
riorum fi
rare ten
ma mane
los ratio
Ro Domi
tius, &
cis, quàm
fit, quia
hominis
virtutes

segnitiem tuam, mi Paroche, scientiam statui
 tuo debitam, dignus es, ut etiam te Deus re-
 pellat, juxta effatum Prophætæ *Quia tu scientiam
 repulisti, & ego repellam te, ne Sacerdotio fungaris mihi.*
 Osee 44. nec ullo modo potest esse aptus ad
 docendum, qui huic sacro studio non vacat;
 & inde imminet illis, illud vae: *Vae Pastoribus
 insipientibus! qui sequuntur Spiritum suum, &
 nihil vident, vident vana, & divinant mendacium:*
 Ezechiel: 13. Non ergo Parochus vana, & inu-
 tilia quærat, sed solidam doctrinam scriptura-
 rum, SS. Patrum, ac piorum librorum, ex qua
 populo dicenda peti deberent. Secus si Pastor
 negliget lectionem sacrorum librorum, Concio-
 num, Catechismi, erunt etiam in populo mul-
 ta vitia, nulla observatio præceptorum Dei.
 & Ecclesiæ, nullus inter illos, erit timor
 Dei, nulla cognitio Dei, & scientia myste-
 riorum fidei, quæ omnia fideles scire, & ser-
 vare tenentur. Proch dolor; quam strictissi-
 ma manet omnes hujusmodi Sacerdotes otio-
 sos ratio reddenda, coram severo Judice Chri-
 sto Domino. Similiter, & eos qui frequen-
 tius, & familiarius conversantur cum lai-
 cis, quàm cum piis libris, ordinariè enim
 fit, quia mores eorum induunt, natura enim
 hominis ad malum prona, facilius vitia, quàm
 virtutes contrahit: & quid dicendum de mul-
 tis

tis peccatis lingvæ, in prolixioribus colloquiis, & conversationibus sæcularium vix possunt evitari? Erunt illi detractiones, & si non detractiones, quæ raro defunt, tunc saltem multa ridicula, vel facta, vel dicta intermiscbuntur, quæ minimè conveniunt gravitati Sacerdotis Bernardus de Consider. *Inter sæculares, nugæ sunt nugæ, in ore Sacerdotis, blasphemia: confecisti enim os tuum Evangelio, nugis ergo jam os aperire illicitum est, niechciey mazać uści, asvescere verò, & magis loqui sacrilegium est, przyzwyczaić się do żartów z świeckimi, iest to świętokractwo popełnić, i samego się zgubić. Quod sæpe etiam sit sub pretextu charitatis. ubi ob nimiam consuetudinem subintrat amor sæculi, indeque non solum alios, non acquirat, sed seipsum paulatim perdat. Dein ex hac nimia familiaritate cum laicis, seu sæcularibus, paulatim minuitur, & tandem perditur reverentia, & authoritas Parochi, nimia enim familiaritas contemptum parit; sicut abstractio venerationem coarctat. Tum, quia seculares solent esse nimis oculati, in notandis potius defectibus, ut fugillent (przyganić) quam virtutibus, ut imitentur. 2do. Quia seculares in Sacerdote, non tam statum, quàm etiam naturam esse diversam credunt, omnis illius culpa etiam levissima, sub illorum censuram venit,*

nit, & gravissima reputatur. Et ecce en scandalum pusillorum. 3^{ti}o. Quia cum etiam Sacerdos ob communem fragilitatem omni culpa non careat, longâ consuetudine defectus suos facillè prodiit. Ad extremum, ex hac nimia familiaritate cum sæcularibus accedit, non solum Sacerdotem contemni, sed etiam totam, quod ab ipso procedit, licet de se Sanctum, & sacrum sit, (quod & ego ipsemet, dico hoc cum rubore, crede mihi, expertus sum) contemnitur prædicatio, & consilium, quia cujus vita despicitur, prædicatio non æstimatur. nec vim habent ad persuadendum verba Sacerdotis, quem sæculares, vel sibi similem, vel parum dissimilem conspiciunt. Sacramentorum quoque verentia imminuitur præsertim apud rude vulgus, quod non tam ipsorum dignitatem, quam ministrantis personam considerat. Si ergo ex communi conversatione laicorum, tot mala oriuntur, quid erit, si Parochus illorum convivis, & potationibus delectetur, ex quibus plura emergant damna? nam inter verba, quæ inter convescendum, & compotandum audiuntur, eam teneri modestiam, quæ officio, & dignitati Sacerdotali congruit, non est cujuscunque virtutis. Unde Hieron: ad amicum Parochum: Facillè contemnitur Clericus, qui sæpe Vocatus ad prandium, (dico sæpe, nam aliquan-

do

do non est renuendum accedere ad convivium, modo servetur regula virtutis, & modestiæ) ire non recusat, nonnunquam petentes raro accedamus rogati, & sic Parochus majori erit in veneratione.

7mò *Queritur Utrum Parocho mulierum consuetudo maximè vitanda?*

Rèdetur. Qu' n imò, Cum enim Parochus communem, in se habeat corruptionem naturæ, & innatam propensionem in sexum muliebrem, evigilandum ei est, ne illarum commerciò & consuetudine, flammæ excitentur, quæ vel illum adurat. t. vel saltem bonam opinionem denigrent. S. Augustin: serm: 250. de tempore inqu t: *Neg; dicas: Ego extranearum mulierum familiaritatem habeo, & tamen castitatis ornametum custodio: inter eas habito, & continentiam teneo, Attenditur, quàm infelix, & periculosa sit præsumptio. Quid est dicere, volo habere. quod vincam, nisi, volo habere, quo peream. Vide, ne, unde putas te habere triumphum, æternum incurras opprobrium.* 2dò Quia præter innatum impetum libidinis, qui præsentem objecto magis incalescit, accedit ipsius muliebris sexûs conditio mollis, & facilis, ad perdendum, & decipiendum. Unde dixit S. Ephrem: *Mulierem esse laqueum comptum, sidlo ozdobne, homines in voluptates allicientem, quæ multos vulneratos dejecit: Eccl:*

W. 9. Propter speciem mulieris, multi perierunt, & ex hoc cupiscentia, quasi ignis exardescit: *Allicit mulier hominem ad vehementem sui amorem ex naturæ inclinatione, sumpta enim fuit ex latere hominis, ut ad eam diligendam peculiari affectu moveretur. ex quo amore, qui paulatim crescit, & radicitur ex usu ac familiaritate, provenit hominis ruina. ut dixit S. Basilus de vera Virgine: Unde unicum remedium est, fugere mulieris familiaritatem, imò & aspectum.*

Nulla alia passio adeo est timenda quam amor Mulierum. Adam ex eo quod amabat Evam, morem Evæ gessit, non enim fuit excitatus à sensualitate & carnis concupiscentia, quia adhuc in eo non fuerat carnis rebellio, sed amor erga mulierem id effecit, per quem peccatum in mundum intravit. Et quæ mala, per Deum immortalem! timere non possunt ex tali amore in statu naturæ ruptæ? in quo vehementius allicit unumquemque ad amorem mulierum.

Salomonem similiter amor mulierum, quarum habuit consuetudinem, perduxit ad idololatriam, & eas ne contristaret, amor cor ipsius depravavit. Quapropter SS. omnes admonent, ut fugiamus hanc passionem amoris-ejusque occasiones, etiam in honestis conversationibus, atque Spiritualibus, cum sexu sæmine.

mice opus est magna circumspectione & cautela. Nam amor Spiritualis facillè sæpe etiam degenerat, & convertitur in carnalem. Unde bene Gerson: Non esse aurum quiddam splendet, nec charitatem quod charitas apparet, refertque de Sancta quadam persona dicente, nihil esse quod magis timeret, & magis sibi suspectum foret, quam amor, quamvis erga personas notæ virtutis & sanctitatis. *Est enim via, quæ videtur homini recta, & novissima ejus ducunt ad mortem* Proverb. 16. *Quare magis expedit, plus timere, quam male fidere, & utilius est, ut infirmum se homo agnoscat, ut fortis existat, quam fortis videri velit, ut infirmus emergat.* S. Cyprianus.

Nec dicat: Sufficit mihi conscientia mea, habeo Deum judicem vitæ meæ testem, non curo, quod homines dicant: Nam contra est. Apostolus. Rom. c. 12. *Providentes bona non solum coram Deo, sed etiam coram hominibus.* Debet Pastor bonam famam tueri apud homines, ut illis predesse possit. Et quamvis deus nulla libidine, (quod vix potest credi) pungi, quomodo hoc persvadebit, Exemplò sit D. Hieron: Cui quia Sanctæ Paulæ Sanctis colloquiis utebatur, non defuerant, qui inde detraheredi de tanto viro occasionem sumperint, quibus ille respondere duxit necessarium. Antequam domum Paulæ nossem, dicebat

cebat Si
postqua
quam vic
colere ca
tes.

Si
peniten
sancta, d
arbitris,
do tibi
rum hab
senex, h
suspecta,
tem, hab
Paroch
cum fam
quam su
præstare,
non effect
nere tu
lari, sin
dilectissi
Pri
habitant
possit, e
secum h
timuit,
gita, qui

cebat Sanctus, humilis, & discretus. &c. Sed postquam Paulam, quam manducantem nunquam vidi, pro suo merito castitatis, venerari, colere cæpi, omnes me illico deseruere virtutes.

Si S. Hieronymum, tot Dei donis, tot poenitentiis armatum, cum Paula vetula, & sancta, de rebus divinis colloquentem, coram arbitris, hominum lingua momordit, quomodo tibi parcat. mi Paroche, qui nihil horum habes, quàm parum tutus Clericus, non senex, his vacuus præsiidiis, cum scemina, vel suspecta, vel saltem non sancta, familiaritatem habens. Et si non credis Hieronymo, mi Paroche, crede saltem S. Bernardo: *Habitare cum scemina, & non cognoscere sceminam, plus est, quàm suscitare mortuum, & si hoc viribus natura præstare, non potes quomodo primum præstabis, si non effectu, saltem pravo affectu?* Quare si in munere tuo proficere cupis, & animabus famulari, sinè dispendio tuæ salutis, observa hæc dilectissime Paroche.

Primo cura, ut mulieres tecum non cohabitent, nec etiam consanguineæ, si fieri possit, exemplo S. Augustini, qui nec sororem secum habitare permisit, hic sanctus sororem timuit, & tu extraneam, non formidas: Cogita, quia non es sanctior Davide, fortior Sam-

Boe,

ione, sapientior Salomone, memento semper quod paradisi colorem, de possessione tua mulier, ejecerit, time & tu, ne te ex beneficio, vel bona fama mulier, quàm habes, deficiat. Audi S. Hieronymum ad Ovan: Sexus muliebris, reprehensibiles exhibet Clericos. Quid tibi cum fœminis, qui ad altare cum Domino fabularis? te in publico cuncti, te in agro rustici, quotidie lacerabunt, si contra depositum fidei, cum fœminis habitare contendis. Prohibe Virgines tecum commorari, etiam, quæ de genere tuo sunt, ne, dum secretaliter, ac solus ingrederis, macules testimonium tuum. Ego judico, si cum viris fœminæ habebant, *viscum*, lep, *abo fiatka*. non deerit diabolo. S. Cyprianus Sodalitas mulierum, *gluten est delictorum*, & *viscus toxicatus*, quo diabolus aucupatur.

Secundo. mi Paroche, cura longas cum mulieribus colloquutiones fugere, neque ad illas accedas, nisi cum tui officii ratio postulat. & gravis necessitas compellit, quo etiam tempore, quando citius poteris, te ab illis expedire memineris: Maximè autem evita consuetudinem ignobilium fœminarum, nam quò vilioris sunt conditionis, eo periculosior earum familiaritas, & magis nociva animæ, & famæ Sacerdotis, ut notat: S. Hieron: ad Rustici: Ancillæ, quæ illi (id est Matri tuæ) in obsequio sunt, tibi scias esse in

infidiis

infidiis, & facilior custodi speciem ab aspectu mulieris, in sensum quæ con in, qui consensu Si dilectio, quæ maximè nera Pa nisi in 8v mortali sibi committis, & Re dulis, libus. nem v cii sui trimen nem t dentine grederet

infidiis, quia quantò vihor earum conditio, tantò facilior est ruina, quam ne incurras, diligenter custodi oculos, nunquam attendas vultum, & speciem mulieris, quia facilis est transitus ab aspectu ad concupiscentiam, & imago mulieris, in corde Sacerdotis etiam iusti, si consensum non extorquet, tentationes excitat, quæ conscientiam tangunt, & molestant. Dein, quia à visu ad cogitatum, à cogitatu ad consensum, ab hoc, ad scelus facile pervenitur, Si dilectissime Paroche, sic facies, sinè dubio, quia servabis animam tuam, & ovibus maximè proderis, & cum laude exerces munera Parochialia officii tui, de quibus parum nisi innuam, & tum, nisi principalioribus.

8vò Quæritur. Utrum Parochus sub peccato mortali per seipsum ordinariè tenetur pascere oves sibi commissas verbò prædicationis in diebus Dominicis, & festivis?

Rædetur. Affirmative & maximè in oppidulis, oppidis ordinariis, ac Parochiis ruralibus. Tum, quia omitendo hanc prædicationem verbi Divini, deficeret in re gravi officii sui præcipui, cedente in grave populi detrimentum. Secundo quia ad hanc prædicationem tenetur de jure divino, ut patet ex Tridentino sess: 23: c. 1. de reform: adeoq; transgrederetur in re gravi jus divinum. Dixi ordi-

nariè

narè quia quando Parochus rationabiliter est impeditus, tunc potest fieri prædicatio per alium, at semper per alios prædicare ad propriam sui quietem & otium, id esse contra obligationem præcipuam officii Parochi, sicut & id esse contra munus Parochi si totam curam Vicario committat, ita etiam si totum onus prædicandi in alios semper rejiciat. Parochus enim fructus beneficii percipit, & Ecclesiasticis gaudet proventibus, ac ex substantia populi sustentatur, & splendide vivit quâ ergo conscientiam celestis vitæ pabula dare recusat? quorsum à fidelibus pascitur, nisi ut ab ipso vicissim pascantur pascuis salutaribus? Maximum ergo crimen est fidelium expensis sustentari, & debitum illis ministerium non rependere prædicationis.

At fortè dicet Parochus. Sacramenta administro, qui titulus satis mihi est ad percipiendos fructus, ac stipendia. Sed scito, quia hic titulus non est tibi satis, quia ministerium eum non imples. Non enim pascitur populus solis Sacramentis, sed etiam verbò & doctrinâ, *Et tu plene pascere debes.* Unde Concilium Tridentinum hanc plenam pascendi obligationem declarans, ait teneri te pascere salutari verbò prædicationis, Sacramentis, & vitæ exemplo. Legatur. Sess. 5. c. 2. de
reform

reform. & alia loca ubi adjungit personas & censuras, quibus in prædicando negligentes, à suo Episcopo multari debent.

Nec etiam mi Paroche illud mihi dicas, *Qui facit per alium, facit per se*. R. Modo non sit obligatio personalis, qualis non deest omnino in Parocho. Nec dicas quia Concilium permittit prædicationem etiam per alios idoneos R. Si hoc fiat rarò idque ex rationabili causa, non verò si ordinariè & ferme semper. Tum quia mens est Concilii, ut Pastor gregi suo invigilet, & illum per seipsum regulariter erudiat, quia ipse, melius novit, quàm doctrinà populus indigeat, quæ vitia in eo dominantur, quibûs mediis ab eis defendi debeat.

Hæc maxima Parochorum obligatio prædicationis permetipfos verbi divini sumitur etiam ex scripturis. Apostolus instruens Timotheum animarum Pastorem, de obligationibus sui officii, primo loco ponit prædicationem verbi: *Esto exemplum fidelium in verbo* 1. Timoth: 4. Quo indicavit primam obligationem Pastoris esse; verbum instructionis, & verbum salutis sedulo administrare, quod fit per salutaria monita prædicationis. Unde illos, qui hoc munus vel obliviscuntur, vel negligunt, arguit Deus per Ezechiel. c.

31. *Vae Pastoribus Israël, qui pascabant semetipsos, nonne greges à Pastoribus pascuntur? lac comedebatis, & lanis operiebamini, gregem autem meum non pascebatis? Ubi graviter furellat gani Pastores illos. qui curantes seipsos pascere, & impingvare ex bonis fidelium, fideles pascere, & alere verbò prædicationis salutis non curant. Illud autem vae, quò Deus utitur, culpam mortalem & gravissimam indicat, ut notant Interpretes, docentque communiter Doctores. Et alibi per eundem Prophetam c. 3. Si non annuntiaveris, neque locutus fueris, Sanguinem animarum requiram. Quæ Dei admonitio prædicandi & exhortandi in Parocho significat, si animæ, defectu doctrinæ, & salutaris admonitionis, quæ in prædicatione fieri solet, perierint, Parochus ipse peribit; id enim significat sanguinem animarum requirere. Audi aliam comminationem factam per Zachar. c. 11. O Pastor & idolum derelinquens gregem. &c. Quis est iste Pastor, simul & idolum, cui Deus tam gravia supplicia minatur? Ille quidem instar idoli mutus est, qui os habet & non loquitur verba salutis ad populum suum, ille qui rudes populos sibi commissos non instruit, qui depravatos mores non arguit, qui contra vitia non clamat mandante Domino per Isaiam c. 58.*

c. 58. O
& ann
officium
Parochi
Va
9. S. P.
mere d
desidia
est præ
divinor
stialis p
tremen
rili eor
cipaliter
Parochi
candi,
qui nis
gelio
stivos
idola
cionum
pec qu
quim
mittes
se, nec
si salt
lo ad
libros

c. 58. *Clama ne cesses, quasi tula exalta vocem tuam, & annuntia populo meo scelera eorum &c.* hoc est officium Parochi, & qui mutus est, nihil habet Parochi præter nomen inane, & vacuum.

Væ mihi si non evangelizavero? 1. Cor. c.

9. S. Paulus dicebat. Merito igitur sibi timere debent Pastores omnes, quia ex eorum desidia, in hoc prædicandi munere, quod est præcipuum, oritur in populis Dei oblitio, divinorum mandatorum transgressio, vita quasi bestialis populorum? At quid hic dicetis coram tremendo Dei judicio omnes Pastores & Vicarii eorum, maxime in absentia suorum Principalium (qui pro-tunc vere fungimini officio Parochi, & tenemini ad hoc munus prædicandi, sicut & ad alia munera Parochalia) qui nisi cum lætis Missis, perlectoque Evangelio omnes ferme dies Dominicales, & festivos absolvitis, certè non Pastores, sed vera idola estis, siquidem nec cum Libris Concionum, quos nullos habetis, eos non legitis, nec quidquam memoriæ vestræ mandatis, loquimini; O desidia desidiarum! quorsum tu mittes hujusmodi desides Pastores, qui nec se, nec suos curant quos aliquando curarent, si saltem diebus Dominicis & festivis populo ad divina audienda Congregato, legerent libros Concionatorios, maxime Spiritu Apostolico

stolico & methodo facili ad percipiendum impressos, Sed quoniam horum nihil sit, sequetur omnibus hujus modi mutis Pastoribus traditio animarum eorum tortoribus infernalibus, & cruciatus in æternum. *Si non annuntiaueris neq; locutus fueris, sanguinem animarum de manu tua requiram.* Ezechielis cap. 3.

Mi Paroche, ab hoc prædicandi munere, non te excusabit illa frivola ratio, quod non sum idoneus ad hoc munus. Si ita est? summæ temeritatis, & audaciæ fuit suscipere onus, quod portare non sufficis. Nonne bone Sacerdos sciebas prædicationem Verbi primam partem esse de præcepto divino officii Pastoralis? nihilque esse monstrosius speculatore muto, qui habilis non est ad mala impendentia denuntianda. Nesciebas canes, qui latrare non valent, è domo expelli, indignosque esse qui impensis Domini alantur? si te mutum agnoscebas, quare Ecclesiam acceptasti, & procurasti, cur eam alteri non reliquisti, qui te instructor, & ad hoc munus acceptior non defuisset? Ad te alendum, non ad Christi oves pascendas, officium procurasti.

Nec etiam illa calva ratio, quia pluribus detineor negotiis, quæ majorem temporis partem insumunt, ita ut prædicandi muneri locum non relinquunt; sed mi Paro-

che

che nec hæc excusatio te relevat, quia inter tua onera, munus prædicandi est præcipuum. Unde Apostoli, alia officia licet p a, & d gna, posthabuerunt huic muneri, dicentes: *Non est æquum nos derelinquere Verbum Dei, & ministrare mensis.* 1. Corint: c. 6. Tum, quia animæ, quæ spirituali verò cibo a'untur, rebûs omnibûs præponi debent. Unde sequitur, quod illi, qui habentes curam animarum, relicto ministerio Verbi Dei, solitudines suscipiunt sæculares, etsi pias, alienum opus, à suo procul distante faciunt.

Dicent alii habere se viros idoneos, per quos prædicandi muneri satisfaciunt. R'detur. Hoc juxta Concil: Tridentinum esse tunc temporis verum, cum Parochus legitimè est impeditus, non verò pro semper, & propter quietem propriam, ac otium, atque desidiam nequam. Cum homo sit natus ad laborem, non ad otium. Neque etiam illam valere excusationem, quia in Civitate vel oppido habeo alios Prædicatores, Religiosos, ad quos populum remitto, vel ipse it. Hic enim oritur magnus defectus amoris, erga gregem, si enim Parochus oves suas verè amaret, nequaquam aliorum arbitrio eas pascendas relinqueret, nam verè amans per seipsum inservit dilectis. Neque illud, quia, obligatio prædicandi,

di, per non usum Parochorum scitum, & toleratum ab Episcopis, visa est abiisse in desuetudinem, & per usum contrarium jam cessasse. Unde non est cur in hac re scrupuli ingerantur. Ah! Deus bone! Dic mihi inepte Paroche, qui ita loqueris tanquam, mercenarius, ignoras contra jus divinum nullam posse prevalere consuetudinem contrariam. Nescis tuam hanc prædicandi obligationem esse divinam, quia de jure divino. Lege Concilii Trident: c. 1. relatum, & quæ de hac materia dicta sunt lib: 2. c. 4. Si ita deberes præcepta divina abrogari nunquam posse per contrariam consuetudinem, etiam universalem, nullamque esse posse præscriptionem, contra illa, aut usum, sed abutum damnabilem. Si alii Parochi, vel potius mercenarii, suo muneri deficientes in æternum damnari volunt, tu vis damnari cum illis? Si tuus Episcopus fortè ignorat incuriam tuam, aut illam dissimulat, (in quo gravissimè delinquit) tu vis peccare, & perire cum illo? Falleris credens, quod alii hoc munus spernant, omnes enim pii, timorati, qui Deo placere student, & ovibus suis prodere, hoc exhortandi munus habent ante oculos Et vigilantes Episcopi, in hoc maximè insudant, ne oves destituantur salutaribus pascuis exhortationis, & doctrinæ.

gnd.

9^{no}. Queritur. Teneturne Parochus fidei rudimenta, quæ continentur in symbolo Apostolorum, in dicem præceptis decalogi, in Oratione Dominica, à Christo Domino composita. Uno verbo: Catechizare ea, quæ omnes fideles, scire tenentur, & sufficienter intelligere, ut sciat, quid credant, quid observare teneantur, & quid à Deo petant?

R^{es}detur. Quia maximè, cum hæc sit alia pars muneris Parochialis, prædicationi quasi annexa. Hæc autem fidei rudimenta, tradenda sunt Dominicis saltem diebus, & aliis Festivis, ex decreto Concilii Trident: decernentis, sess: 24. c. 4. de reform: legatur hæc in materia, in loco loci Concil: idque per totum. Tum quia proprium Parochorum est ad ipsos pertinere, ut doceant, quæ scire omnibus necessaria sunt ad salutem. Ex natura rei, sequitur hæc obligatio in Parochis immediate, mediatè verò in Episcopis. Immediate, est obligatio cujuscunque Parochi instruere ignorantes suæ Paræciæ, de rebus ad salutem necessariis, qualia sunt rudimenta fidei. Secundo, quia hæc est precipua pars Verbi Dei, cujus prædicatione Parochis incumbit, ut supra dictum, & ostensum. Tertio, quia praxis universalis Ecclesiæ interpretatur, hoc onus esse Parochorum, ut docent communiter Doctores. Satis sit referre sententiam Pa-

tris Sa. verb: Parochi: quæ est hujusmodi: *Negligentia magna Parochi in docendo, ad salutem necessaria, mortalis est. Et p. p. magna magnus abusus eorum, qui contenti docuisse symbolum, non explicant populo rudi mysteria fidei, præsertim Trinitatis, & Incarnationis, tantopere, ad salutem necessaria. Væ Episcopis! væ Parochis væ Prælati! Et certè multi ignorant, & errant, utinam ob id non percant, & Parochi cum illis.*

Quod, & ego hujuscemodi discursu, & quidem verissimo, quia experientia probato ordior: sunt multi, qui interrogati facile respondent. (quod, & ego ipsemet in praxi habui) plures esse Deos; Patrem esse Filio senioriorem: ignorant, quæ Persona carnem assumpsit. Circa Eucharistiam v. x. aliqui d. benediciunt. putant Christum, qui in ea continetur, esse imaginem Crucifixi, in Hostia impressam, symbolum repetunt more psittacorum, quin intelligant mysteria, in se contenta. Nesciunt, quid sit Ecclesia, quid resurrectio carnis? quid remissio peccatorum quid Communicatio SSrum. &c. Nesciunt. quid sit dolere de peccatis, & propter quid dolendum sit? Unde contritionem, & attritionem mere naturalem eliciunt, quæ satis non est ad delenda peccata, etiam in Sacramento. Ignorant cogitationes, & desideria interna, esse peccata,

peccata, & exprimenda in confessione. Et sic de multis aliis, ad salutem necessariis, cura autem hæc docendi, & explicandi, incumbit Parochis ex natura rei, nec ipsi dedignari debent hanc humilem instructionem, quam nec Paulus: nec alii Apostoli, nec alii insigniores Ecclesiæ Doctores, imò ipsemet Christus dedignati sunt. Meminerint Parochi, fidem esse fundamentum iustitiæ, & sanctitatis, principium devotionis, fundamentum, virtutum. Qua de causa ipsa experientia docet, in quavis Paræcia, cui præest diligens Sacerdos, in hac Christianæ doctrinæ exercitatione populum frequentiore esse in recipiendis Sacramentis, pie, ac devote, nullam ferè esse morum corruptelam, modestè, ac religiosè stare in Ecclesia, cultum Personarum, esse pium; Templum bene ornatum reverentiam in Sacerdotem, & multa alia bona splendere, quæ parit hoc Sanctum exercitium.

Et contra verò, ubi hoc exercitium negligitur, omnia in pejus ruunt, ibi ignorantia rerum divinarum, ibi Sacramentorum oblivio, ibi indevoia eorum susceptio, ibi vitia & tanta peccandi licentia, ut nulla ferè religionis species conspiciatur, ut bene advertit Hieronymus: dicens in cap. 5. Amò. Ex quo intelligimus. deficiente inter Christi fideles salutari doctrina, quasi alimento laboran-

tes,

tes, extingui pudicitiam, castitatem, omni labe infici, virtutes omnes amisso nomina. in pejus ruere, omnia retro sublapſa referre. Item S. Chryſoſtom: homil: 64. in Gen: Sicut ſi Paſtor gregem ſuum non paſcit, ex ſare, macies quædam, & attenuatio in ovibus inducitur, quæ lethalem morbum ingerat: ſic ubi populus ſui Paſtoris incuria ſpiritualem famem cæleſtis doctrine patitur, ibi eſt omnis pietatis, & religionis exterminium, & Chriſtiana diſciplinæ exilium. Ea benigniſſime, omnis Curate, & Vicari ejus, hac in materia per me in digniſſimum habes, in lucem publicam ſpirituale editum pabulum, quia panem propter parvulos in ſpiritu, & quædam jam bene præmanſum: verbo huncce Catechiſmum rara. imò rariſſima methodo conſcriptum. in utilitatem proximi, ut re eo propter te & oves tibi commiſſas, ut poſſis in ſerutudine cibi hujus ingredi in Montem Horeb ad gloriam cæleſtem.

10. *Quæritur. Utrum Parochus ex jure Divino teneatur ad reſidentiam continuò in ſua Parochia?*

Rædetur. Omnino affirmativè. Et probatur imò. Ex Sacris Literis: *Cognoſce vultum pecoris tui, & gregem tuum diligenter conſidera.* Proverb. 27. V. 23. Item. *Pecora tibi ſunt, attende illis* Eccl: 7. V. 24. Item: *Attendite univerſo gregi, in quo vos Spiritus S. poſuit regere Eccleſiam*

Dei,

Dei, quod
Item.
Joan 1
Paſtoris
claravit
& oves
flor vi
do in P
mitur
de refo
rum ha
ſit omni
juas ag
ab ne p
intrigant
ferunt.
ut Div
gregis,
Ex qu
reſiden
tio, qu
rochus
ſui, q
tur, l
non p
in ſun
tenen

Dei, quam acquisivit sanguine suo. Act. 20. v. 28.
 Item. Cognosco oves meas. & cognoscunt me meæ.
 Joan 10. v. 14. Ubi Christus exemplo boni
 Pastoris, cujus se exemplum proposuit, de-
 claravit, Pastorem cognoscendum ab ovibus,
 & oves à Pastore; ad quod requiritur, ut Pa-
 stor vivat inter oves, eisque assistat residen-
 do in Paræcia, in qua oves commorantur. Su-
 mitur. 2dò. ex Concil: Trident: sess: 23. c. 1.
 de reform: dicente de omnibus curam anima-
 rum habentibus: Cum præcepto Divino mandatum
 sit omnibus, quibus cura animarum commissa est, oves
 suas agnoscere. Et infra: Quæ omnia nequaquam,
 ab eis præstari & impleri possint, qui gregi suo non
 invigilant, neq; assistunt, sed mercenariorum more de-
 serunt. sacrosancta Synodus eos admonet, & hortatur,
 ut Divinarum præceptorum memores, fœditiq; forma
 gregis, in judicio, & veritate pascant, & regant.
 Ex quibus locis, & aliis colligunt Doctores
 residentiam Parochi esse de jure Divino. Ra-
 tio, quia ex jure naturali divino, tenetur Pa-
 rochus præstare ea munia, quæ sunt officii
 sui, qualia sunt ea, quæ à Concilio referun-
 tur, loco proximè allegato. Sed ea præstare
 non potest, nisi assistat gregi suo, & resideat
 in sua Paræcia. Ergo de jure divino naturali,
 tenentur ad hanc residentiam.

Neque objicias, quia Pontifex, imò & E-
 piscopus.

piscopus, saltem ad tempus dispensare possunt, in residentia Parochi, sed non possunt dispensare in his, quæ sunt de jure Divino. Ergo residentia Parochi, non est de jure Divino, aut naturali. Quia neque Episcopus, neque Pontifex dispensat in hac residentia propriè tollendo vinculum, quo Parochus est adstrictus ad residentiam, nam vinculum illud residend, resultat ex pacto inito cum Parochia, quod mutabile est per potestatem publicam. Unde consequenter naturalis obligatio, quæ ex eo pacto, & voluntate humana nascitur, potest mutari, vel auferri, quia pactum illud, ex natura rei subordinatur Papæ, & Episcopo, qui in tali Parochia habent excellentiorem potestatem, & curam etiam immediatam, Unde, quando dispensat in residentia, statuunt, quomodo pro tali tempore providendum sit Parochiæ de ministro sufficienti. & quasi onus in se suscipiunt, & Parochus liberatur obligatione personali residendi, non per dispensationem in præcepto naturali, sed quia illo modo impletur pactum initum, ex quo obligatio legis naturalis Divinæ oriebatur, vel potius impletur, ea obligatio alio modo inclusæ, etiam in pacto, providendo modo præscripto, à Papa, vel Episcopo, ex justa causa. Igitur existente causa legitima, declarant

Theo-

Theolog
super
tali cal
Dei vol
ad per
Papa, v
declarat
gatione
do libe
princip
rialia, c
tate, de
relaxat
princip
ergo Par
pro aliq
cessaria,
aut pro
vel cum
Episcop
timè, &
bit, non
cessa si
ptitia
cedi po
sunt de
dispens
N

Theologi vinculum illud cessare ob causam supervenientem, & Parochum non teneri in tali casu, vel pro tali tempore residere, & Dei voluntatem esse, ut non cogatur protunc, ad personalem residentiam. Unde, quando Papa, vel Episcopus id facit, Deus talem declarationem, ita approbat, ut ab obligatione præcepti Divini Parochum, ipso facto liberet. Quare non dispensat, ut agentia principalia, sed ut instrumentalia, & ministerialia, quatenus ex officio, & cum auctoritate, declarant esse justam causam, ob quam Deus relaxat obligationem, unde Deus tunc, ut agens principale tollit illam obligationem. Videat ergo Parochus, an causa allegata ad non residendum, pro aliquo tempore sit legitima, & sua absentia necessaria, vel saltem valde utilis universali Ecclesie, aut propria, non propter aliquod temporale, vel cumulandam pecuniam? Unde, si Papa, vel Episcopus, sinè hac, aut alia justa causa legitime, & verè allegata dispensaverit, ipse peccabit, non residendo, quia talis dispensatio concessa sinè legitima causa verè existente surreptitia est, nec licite, imò neque valide concedi potest, neque à Papa. qui in illis, quæ sunt de jure naturali, nec licite, nec valide dispensare potest, sinè legitima causa.

Nota. Quia prædicta residentia Parochialis,

lis, debet esse omnino Personalis, ita Concil: Tridentinum decrevit c. 1. Supra relato. add. Quia contra rectam rationem est, ut Parochus habeat officium cum emolumentis, & alius, onus, curam, & vigilantiam, nisi maior aliqua ratio cogat illum abesse. Nam Christus non vult in sua Ecclesia solos mercenarios, sed proprios Pastores, Parochus autem est proprius Pastor, substitutus a Parocho, est mercenarius cuius non sunt oves propriæ. Ergo Parochus per se ipsum personaliter assistere debet gregi suo. Confirmatur id quia qui accipit aliquod officium, obligat suam personam ad proprias functiones officii, *tacitq; ex natura rei promittit se illas obitutum?* quantum res ipsa patatur, & nisi putaretur id facturum, ei officium non daretur. Ergo idem à fortiori est de officio Parochi, qui proinde tenetur ad personalem residentiam quæ in pluralitate beneficiorum nullo modo servari potest. O pluralitas beneficiorum! quam tu multos Ecclesiasticos coram Deo, etiam cum ipsorum obtentis dispensationibus damnas, quæ ut plurimum surreptitiæ sunt, quam veræ, ob defectum veræ, legitimæ, & sufficientis causæ, in qua magis includitur lucrum temporale, quam zelus gloriæ Dei, & salus animarum. Meminerit Ecclesiastici aternæ

damda-

damnationis Parisiensis Doctoris pluralitatem beneficiorum non adeo esse illicitam & damnosam.

Sed dices Foveo adiutorem: bene est, id enim approbat communis consuetudo. Fovendus est adiutor, adiutor ut laboris, sed non ad propriam quietem & otium, relinquendo illi omnia ministeria Parochialia, ita ut ipse Parochus nihil faciat pro cura animarum. Quare Parochus officio suo non satisfacit, si residens quidem corporaliter totam curam relinquat Vicario. Audiatur virum doctissimum Joannem Sanchez disp: 47. num. 4. & 7. *Nec Parochis proderit, ut ab onere peccati, & restitutionis liberentur aliquibus saltem inservire ministeriis, aliquibusve Sacramentis ministrandis incumbere, nisi maior pars vel saltem æquivalens per ipsosmet exercentur, velut illa quæ à quolibet Vice Curato administrantur. Vel ad minus se præsentem in Ecclesia debet constituere Parochus ut Parochiani si velint, ipsum eligant Sacramentorum Administratorem, præsertim confessionis. Vasquez verò de penitent. artic: 3. dub. 6. dicit: Proch dolor! quam malè aliqui Parochi se gerunt, Sacramenta nunquam administrantes, & suarum ovium curam mercenariis committentes, quicquid, ut plurimum, Sacerdotes inopes, & egentes sint, timeri non imprudenter poterit potius rationem haberi.*

habituros querendi ab omnibus victum, quàm curam
medendi infirmitatibus animæ, complacere eis studen-
tes, quando respuenda, & reprehensionis gladio sunt
ferienda. Nec scio quâ cecitate ducti Parochi hæc
non advertunt tam clara. & quasi cæcis nota.

Quapropter Parochus si ita se gerat, ut
vocatus nominatim nolit ire, expeditus nolit
audire, sed remittat ad Vice Curatum, ex-
cusandus non est, quia est proprius Pastor,
cui oves Christi commissæ sunt, quibus per-
sonalis cura, vigilantia, sollicitudo negari non
potest, maxime quando hæc postulatur. Po-
test enim infirmus, qui vocat, vel etiam sa-
nus, qui petit habere aliqua, quæ libens con-
ferre cupit cum suo Pastore, quæ communi-
cari Capellano non audeat, vel saltem non ha-
beat tantam consolationem: non patitur igitur
officium Pastoris deesse ovi, ejus operam pe-
terci, nec patitur Patris amor deesse filio ad
ipsum confugienti pro salute vel consolatione.
Unde credo graviter peccaturum Parochum re-
nuentem, nisi illum aliqua causa valdè gra-
vis excuset.

Accedit, quia benevolentia Pastoris debet
respondere amoris populi. Undè si vocetur ab
aliquo de sua Parochia, debet benevolè accur-
rere, audire, mederi & consolari. Estque op-
timum consilium esse in hac re facilem, nec
persona-

personas
vites,
consolati
aut pet
scit reg
benigni
pitur ab
Pater,
rium ad
porter
& labor
Viri
anteri
No
esse in
siae Pa
tamen
pulus in
facile
Hæc res
populus
Ergo c
etiam
tinuati
dit bre
tionabi
tur. In
scurfus,
gos Mo

personarum acceptatorem, sed pauperes & divites, nobiles ac ignobiles, æquè juvare & consolari, maximè quando expressè vocatur, aut petitur. Sublevatur enim valde, & hilarescit ægrotus, imò & sanus, pauper, & humilis, benignitate sui Pastoris, & omnis populus capitur ab ejus benevolentia, amaturque tanquam Pater, Quare qui habet Capellanum seu Vicarium adiutorem, utatur illò non ut homine, qui portet pondus diei, & æstus, sed ut socio curæ & laboris, advertatque quantum laboris adimit Vicarius, tantundem meriti, ac præmii sibi auferri.

Nota prædicta Parochi residentia, debet esse in propria Paræcia, in domo ipsius Ecclesiæ Parochialis, vel saltem intra limites, non tamèn multùm distantes ab Ecclesia, ut populus intra se habeat Patronum suum ad quem facile recurrat in suis necessitatibus. 2dò. Hæc residentia debet esse continua. Tum, quia populus continuò indiget operâ sui Parochi, Ergo cum indigentia sit continua, residentia etiam continua esse debet. Hæc autem continuatio debet esse moralis, quam non impedit brevis absentia, præcipuè cum fuerit rationabilis, & maximè quando nullus infirmatur. In hac materia ratione prolixioris discursus, & obligationis, remitto ad Theologos Morales. Et interim hæc omnia, quæ hic sunt

sunt scripta idiomate latino, propter tegumen
defectuum AA. RR. Curatorum, (cum ita
charitas exigat, quæ operit multitudinem pec-
catorum) ne eos omnis Spiritus conspi-
ciat, & aliquod exinde scandalum
pusillorum sumat, cedant.

Ad M. D. G. B. M. V. I. C. H.
& OO. SS. Venerationem.



regumen
cum ita
nem pec-
ospi-
um

PRZEWODNIK

NA DROGĘ WIECZNOŚCI.

Dla dusz ludzkich

OBMYSŁONY.

C. H.
em.

Kapłanom zaś, à osobliwie Pa-
sterzom na śmierć disponują-
cym, ku używaniu.

Przez tegoż

X. JANA WUYKOWSKIEGO

Kanonika Pułtuskiego,

PODANY.

Roku Pańskiego 1781.



w KRAKOWIE,

Na kładem Jgnacego Grebla Bibliopoli J. K. M. i A. K.

Ducem habuerunt ignota via. Sapient: 18. ʒ. 3.

Przewodnika mieli niewiadomey drogi.

Posuerunt cum, ducem suum. 1 mi Machabeor: cap: 14. ʒ. 35.

Obrali go sobie za Przewodnika.

Præcedbat eos ad ostendendam viam, ut dux esset itineris. Exodi 13.

Szedł przed niemi, pokazując im drogę, i stał się przewodnikiem drogi ich.

Dux fuisti in misericordia tua populo, quem redemisti, & portasti eum in fortitudine tua, ad habitaculum sanctum tuum. Exodi 15. ʒ. 13.

Przewodnikiem w miłosierdziu twoim stałeś się ludowi, któryś odkupił, iprowadził w mocy swej, do mieszkania świętego.

Præcepit mihi, ut essem dux. zdi Reg: cap: 6.

Mam przykaz, żebym był przewodnikiem.

Dux itineris fuisti in conspectu ejus, & plantasti radices ejus. Psalm 79.

Byłeś przewodnikiem w oczach jego, y mocno ztwierdziłeś go.

Ut sis dux in domo Domini. Jerem: 29. ʒ. 26.

Bowinienes być w domu Bożym przewodnikiem.

R
row
czney
wielka
ta; a il
czamy,
abo utra
wi Grz
być wie
wainos
cia ieg
czność,
ły Nie
chmoga
wizyfk
pamięta
wizyicy
dą nagr
dznych
okol-cz
tować s
ka trut
statniew
naszago,



PRZEDMOWA.

Ratować konających, według nauki Doktorów Świętych, pomagając im do oney wieczney szczęśliwości, iest to przed Bogiem wielka zaśluga, i miłości chrześciańskiej cnota; a ile, gdy ią ieszcze bliźniemu wyświadczamy, w potrzebie iakiey, nieszczęściu, albo utrapieniu, *amor probatur in adversis*, mowi Grzegorz S. A dla Boga! kiedyż może być większa potrzeba, kiedyż naywiększa nawałność na bliźniego, iako przy ostatnim życia iego dokończeniu, kiedy idzie o wieczność, idzie o utratę oney wieczney chwaly Niebieskiej, do ktorey nas BOG Wszechmogący, z niewymowney dobroci swey, wszystkich stworzyć raczył, a na ten czas pamiętać o nich; ah! nie wątpić o nich, że wszyscy ofobliwą za to, od BOGA mieć będą nagrodę, ofobliwą mowię, bo ratować nędznych konających, którzy dla rozmaitych okoliczności, przyczyn, i trudności, sami ratować się nie mogą, iесли ratują, to z wielką trudnością; iest ofobliwa cnota, bo w ostatniej potrzebie, w ktorey szczegulnego naszego, potrzebią ratunku. Przyczyny zaś,

że nędzni, konający, sami ratować się nie mogą, albo jeśli ratują, to z wielką trudnością, mogą być te.

Naprzód strach śmierci, nad którą, iako jeden powiedział, między wszystkimi rzeczami na świecie, niemaż nic straszniejszego z różnych okoliczności, a osobliwie dla wielkich, i niewypowiedzianych boleści na ten czas, kiedy się dusza od ciała, ze wszystkimi siłami odłącza, w których to boleściach człowiek zapomina wszystkiego, nie chce się niczego, ani nabożeństwa, ani zbawienego rozmyślenia, toć potrzebny na ten czas od nas im ratunek. *ad.* Iż konającemu stała wszystkie woczach grzechy, któremi od młodości swojej, Majeſtat Boſki obrażał, i onych podobno należycie się nie spowiadał, za nie nie żałował, z nich się nie poprawił. O! iaki tam na ten czas strach sądu Naywyższego Sędziego, który y z najmniejszych myśli złych rachunek ściśle będzie odbierał. Sławny on Puſtełnik Hilaryon, który przepędziwszy lat siedmdziesiąt, w oſtrości życia ſwego na puſzczy, gdy mu przyſzedł czas ſtaąć przed Naywyższego Pana, bardzo się lękał sądu iego, i dusza iego w ciele się opierając dla boiaźni wynieść niechciała; aż ią ſam on ſwiątobliwy ſtaruſzek animował, i ſer-

ca iey dodawał: *Wynidź czemu się boisz, wynidź duszo moia! czemu tak dalece rentyjsz? siedm dziesiąt lat naymnęj służyłaś Chrystusowi, a śmierci się boisz?* Jeżeli to ludzie święci i doskonali, tak się strasznego sądu Boskiego lękali, a coż grzesznicy, którzy w rozmaitych grzechach, i zbrodniach żywot swoy swawolnie prowadzili, strach na takich, przy konaniu nieogarniony, idzie o desperacyą, ratunku potrzeba. Po trzecie: strach piekła, kiedy nędzni, konający, nie wiedzą, na którą stronę dusze ich obrocone będą. czyli na prawą między błogosławione dusze do wieczney chwwały wybrane, czyli na lewą, między nędzne, na wieczne męki skazane. O! iako w uszach każdego konającego brzmią one straszne słowa Sędziego Naywyższego: *Idziecie przekleci na ogień wieczny Math. 25.* Ah dla Boga! strach wielki na człowieka biie, ratunku potrzebuie, tu oprócz tego, bole przyciskaia, tęskność śnędzi, pokusy nacieraia, tu rozum, i pamięć uchodzi, tu dzieci płaczą, żona lamentuie, tu sumnienie gryzie, Ey dla Boga komuż się tu pierwey oganiać. A na koniec: strach onych poczwar piekielnych, nieprzyjaciół dusznych, którzy na ten czas naybardziej czatują, dużom konających zabiegaia to przed oczy ich, frogie wymiataiać grzechy, aby ich

do desperacyi przywieść mogli, to na nich, i na zbrodnię ich, przed Naywyższym instyguią Sędzią, żeby ich iakimkolwiek sposobem, na wieczne wtrącić mogli przepaści, owo zgoła, każdy konający, niewypowiedzianą jest ściśniony biedą, teraz nam wszystko zarowno, niech ieno przyidzie godzina śmierci, tam dopiero obaczemy, i doznamy, iako to potężna, i straszna pokusa czartowska, jeżeli iey miłosierdzie Boskie nie odpędzi. Czytam w Historyach Cystersów, że czart przez kilka dni w opętaney skromnie się zachował, po kilku dni frodze i okrutnie ją trapił, pytał się go Kapłan o przyczynę, tak ciężkiego trapienia? odpowiedział czart: Oto nas było piętnaście tysięcy przykonającym, który nam trzydzieści lat służył, a Bogu tylko trzy lata w zakonie, aleśmy się do niego decyfnąć nie mogli przed Zakonnikami, około niego się modłącemi, i tak się teraz nad tą białogłową mścę. To ten szczęśliwy, choć trzydzieści lat grzeszył, a dusza nasza przy śmierci, co za załogę mieć będzie? Ah nędznico! na ten czas od wszystkich opuśczone! Ah! iak szczęśliwy każdy, który na ten czas będzie miał Kapłana, za sobą się modlącego, i innych przy nim modlących się nabożnie: *A. nade wszystko Ka-*

plan

*plan P.
Kommu
S. naby
ze że s
i jego u
kości i
człowie
czynić,
Te zaś
czynych*

plan po wysłuchaniu Spowiedzi chorego, po daniu Komunię S. po administracyi namaszczenia olejem S. naybardziej powinien, a osobliwie gdy postrzeże że się już choremu zmysty mienia, rozum i mi i jego używaniu, czynić Akty, Wiary, Nadziei, Miłości i żalu za grzechy. Bo iako za żywota każdy człowiek miał, i ma obligacyą, często te akty czynić, toć daleko bardziej przy śmierci. Te zaś akty, tych nayosobliwszych Teologicznych cnot, takie być mogą.



Wyznam przed Niebem, ziemią, piekłem, przed światem całym, o Boże, Stwórcu, i Panie moy iżes ieść, i płacisz każdemu, według spraw iego. Wierzę iż ieśtieś Bog, w Troycy S. Jedyny, Bog Ociec, Syn Boży, Duch Święty trzy Osoby, a ieden tylko Bog, dla iedności Bóstwa. Wierzę, i wyznawam iż Syn Boży wtora Osoba Troycy S. stał się człowiekiem w Żywocie Najsów: Panny, za sprawą Ducha S. i umarł za grzechy nasze i zmartwychwstał. dla zbawienia naszego. Wierzę, iż tenże Syn Boży, Jezus Chrystus, ieść oraz Bogiem i Człowiekiem, który sądzić będzie, żywych, i umarłych. Wierzę, i wyznawam, i ten ostatni, wiary S. Katolickiey artykuł; *Żywot wieczny otrzymanie*. A w iedną świętą kupę, zebrawszy wiarę moję, Wierzę: o! Jezu moy prawdziwy Boże, i Człowiecze, to wszystko cokolwieks ty, o! Prawdo Przedwieczna, obiawił, i po dał. przez Kościół twoy, i w tey wierze umrzeć chcę i pragnę.

Akt nadziei odpuszczenia grzechow.

Panie Jezu Chryste, przy tym wyznaniu wiary moiey, mam także mocną nadzieję, w nieprzebranym miłosierdzu twoim, boś ty ieść wielce dobry, wielce miłosierny, wiel-

ce liłościwy, że mi dla gorzkiej meki two-
iey, i dla poważney przyczyny Nayśw: Pan-
ny, także i wszystkich SS. odpuszczysz wszy-
stkic grzechy moje, i do mieścisz mnie ży-
wota wiecznego; izali, gdy się do ciebie u-
dam, odrzucisz mnie od siebie, który ręce na
krzyżu, na przytulenie duszy moiey do sie-
bie, rozciągnąłeś? Izali, gdy upadnę do nog
z Magdaleną pokutującą, odepchniesz mnie
od siebie, który przyszedłeś grzeszników
zbawiać, z których ja zaiste, prawdziwie pier-
wszy jestem? Izali wielkość grzechow mo-
ich, miłosierdzie Boskie odjęła ci, abo zmniej-
szyła? Wiem ja żem niegodzien, abys mnie
do łaski swojej przyjął abys mię za syna po-
liczył, boż ci ja jest, iako iedno szczenię
zgnite, nie godzien oczu twoich, iam jest
wrzod ieden, ropą grzechow zagnojony, ale
wiem, że jest większe miłosierdzie twoie,
aniżeli nieprawość moja. Wiem, że ty wię-
cey myślisz o zbawieniu moim, aniżeli ja.
Wiem Panie Boże, żem nie jest dzieło rąk
moich ale dzieło rąk twoich, nie iam się z
niewoli czartowskiej wykupił, aleś ty mnie
odkupił, tak bogato, tak, hoynie, że już
większego okupu za mnie, ani sprawiedliwość
Boska wyciągać, ani mądrość wymyślić może,
boś mnie odkupił sobą samym, wylewając

za mnie na krzyżu Krew Przenajśw: do ostatniej kropelki, z Ciała swego Świętego. Nie mogę, ah! nayukochańszy Panie JEZU moy, i niechcę duszy tracić, którać tak drogo przysła, boś ją życiem, i śmiercią swoją zakupił.

Brzydzanie się grzechami.

PANIE JEZU moy, wszystkiemi sprawami moimi, od wzięcia rozumu, frodze się brzydzę, i śmierci mi się równa gdy sobie wspomnę. Żem cię kiedykolwiek niemi prze gniewał. Nie tęgości się po mnie spodziewał gdyś duszę moją stworzył, nie tęgości się po mnie spodziewał, gdyś m. sratę niewinności, to jest: łaskę usprawiedliwiającą, a ode mnie już straconą, na c. rzcie S. dawał, nie tęgości się po mnie spodziewał, gdyś mnie tak wielą dobrodziejstw op. trował, nie tęgości się po mnie spodziewał, gdyś o mnie na krzyżu mylił. Y coż mi było po tym głupstwem obrażać ciebie, coż mi było potem, odstępować ciebie, ah! głupstwo to moje i nieuwaga sprawiła! A więc weyrzycie na mnie, iako na marnotrawnego syna, abo błakającą się owę, oczy Jezusa mojego, oczy podbite, zsiniałe, i krwią zalane, weyrzycie na mnie abym za grzechy moje zapłakał, abym się Bogu, i szczęśliwey wieczności odrodził, abym

abym s
abym s
tych flo
grzeźn
ściw w
całą bl

ZAtu
cie
mey, d
iey, że
szel o
ne! Ok
ie, tak
do kona
ko żalc
bardzie
scy cie
tak czę
że bąd

Mtu
na
krom s
nad w
dobroci

abym się w tych latach serdecznych skapał,
abym się kiedyż tedyż, zbawiennie nauczył
tych słów wymówić; Boże bądź miłościw mnie
grzesznemu, bądź miłościw teraz, bądź miło-
ściw w godzinę śmierci, bądź miłościw na
całą błogosławioną wieczność.

Żal za grzechy.

Z Ałuię Panie JEZU a żałuię z serca, iżem
cię kiedykolwiek obraził, a żałuię dla sa-
mej, dla szczerey, dla iedyney dobroci two-
iey, żem cię obraził, o dobro nayukochań-
sze! o dobro naywyższe o dobro nieskończo-
ne! O ktoby mi to dał, abym za grzechy mo-
je, tak żałował, iako żałowali kiedyżkolwiek,
doskonale pokutuiący. iako żałuię teraz, iako
żałować napotym będą, i owszem chcę
bardziej żałować, niż ci wszyscy, bo ci wży-
scy ciebie śnać, tak ciężko, tak sprośnie, i
tak często złośliwie nieobrażali, iako ja. Bo-
że bądź miłościw dufcy moiey.

Akt miłości Bożej.

M iłuię cię Panie moy, nad zdrowie moje,
nad dobrodzieystwa twoie, które mi (o-
krom siebie) dać możesz, miłuię cię tedy
nad wszystko, dla szczerey a nieskończoney
dobroci twoiey.

Przed-

Przedsięwzięci: poprawy, i spowiedzi.

Proszę cię dobry JEZU, przez zasługi two-
ie krwawe, przez rany twoie, przez bok
otwarty, niech raczey w łasce twoiey umrę
aniżeli cię Boże moy obrażę, aniżeli łaskę
twoię utracę. Przeiednay mi, o Ucieczko
grzesznych, a Matko Boża, Syna twego, a
twoie miłosierne oczy, i twarz Syna twego
łusznie odemnie odwroconą obroć ku mnie,
boć za łaską Bożą, złości moich poprzestac
chcę, spowiadając ich się szczerze, przy mo-
cney obietnicy polepszenia życia, i dla tego-
ż by mi Bóg moy, prędey odpuszcił grzechy
moye, i ja odpuszczam winowaycom moim,
a odpuszczam dla miłości Bożej; w tym i
przepraszam, kogo kiedykolwiek mogłem ro-
zniewać, jakimkolwiek sposobem. Nad to
ból moy terażniejszy, i tę chorobę i wszel-
kie dolegliwości, i niewygody w chorobie,
cierpliwie znosić pragnę aby mi ie Pan JE-
zus przyiac raczył na dosyć uczynienie za
grzechy moje. za które lepiej, nierownie tu
na świecie mało co ucierpieć, niżeli na onym
świecie. A iesliby zaś Pan JEZUS moy, w tej
mi chorobie zfolgował, i dał mi przyść do
zdrowia, stanowią mocno u siebie, więcey
P. Boga nie obrażać grzechami, ale raczey
poprawić życia moiego. Smierci się nie boję,
bo iey

bo iey się uchronić nie można, kto się rodzi umrzeć musi; sam Pan JEZUS Syn Boży, będąc Bogiem, umierać musiał. Najsł: Panna umierać musiała, Święci Pańscy, wszyscy umierali, i ja mam umrzeć, byle dobrze, o tę cię łaskę; przez zasługi S. Barbary gorąco moy dobry Jezu proszę. A lubo w tey moiey chorobie poważylbym się, życzyć sobie zdrowia, i o nie Pana Boga prosić, wszakże chcę się zgadzać z wolą twoją S. moy kochany Panie Jezu, przeto niech się wola twoja nad mną stanie. jeśli widzisz Boże moy, że z tey choroby wstawszy, mam cię obrażać śmiertelnie, wolę umrzeć w łasce twęy świętey, aniżeli raz ieden zgrzeszyć, a ośobliwie śmiertelnie; jeśli zaś widzisz, że się mam polepszyć, i grzechow się chronić, proszę cię, racz mię do zdrowia pierwszego przyprowadzić, ku chwale świętey twoiey.

§. 1.

O przestrodze chorego, o bliskiey śmierci.

Gdy chorego postrzega bliskiego śmierci, albo też gdy sam postrzeże, że się już iemu zmysły mienia, rozum čmi, i iego uzywanie niechże się na te, albo podobne zdobywa akty. *Præsupposita, jam peracta bene Confessione, & Sancta Communione.*

1. **P**Ragnę Panie moy umrzeć, albowiem widzę, że wola twoja święta iest, że-
bym

bym umarł, i choćbym miał władzę zatrzymać się w tym życiu, że się tobie podoba że-
bym umarł, niechciałbym się w tym życiu tą
władzą zatrzymać, umrzeć wolałbym.

2. Pragnę Panie mój umrzeć, bom ja
nie lepszy od Oyców moich, którzy także
już pomarli, boś ty tak chciał.

3. Pragnę Panie mój umrzeć, bo nie-
wiem czy dłużej żyć, nie powtórzyłbym
na nowo, nie przyczyniłbym nieprawości mo-
ich, niech już idę do Ojczyzny, w ktorej ci
wszyscy służą, wszyscy cię miłują.

4. Pragnę Panie mój umrzeć, bo i Ma-
tka żyjących, Bogarodzica Panna. umierała
życze sobie szczęśliwej śmierci, by i prze-
to. abym Pana JEZUSA, i Najśw. Pannę wi-
dział, onym się pokłonił, już ich nieustannie
miłował na wieki, abym poznał tak wiele
tysięcy duchów Anielskich, dusz Świętych,
mianowicie Patronów moich, i przywitał się
z Świętymi, którzy mnie uprzedzili do Nieba.

5. Pragnę Panie, śmiercią moją, wyznać
panowanie twoje, nad śmiercią ludzką, iako
żyjąc wyznawałem panowanie twoje, nad ży-
ciem ludzkim.

6. Pragnę Panie mój umrzeć, abyś wła-
dzy twojej sądowej nademną zażył, ale pro-
szę na rany twoje najświętsze mój kochany
Jezu,

JEZU, abyś mnie w zapalczywości twoiej nie
sfosował, ani w gniewie twoim, A potym
dekrecie, niech skutek przeznaczenia wie-
cznego, (iako się spodziewam) dusza moja
odbiera.

Przyimuję Panie, czas przychodzący
śmierci moiej z tym affektem, z iakim affe-
ktem przyięli ją kiedykolwiek Święci Wy-
znawcy, Męczennicy, i z iakim affektem, ty
sam Panie moy ukrzyżowany, przyiąłeś wy-
rok śmierci od Piłata, ciebie na krzyż ska-
zującego, a przyimując dobrotliwy Boże, czas
nadchodzący rozstania się z tym nikczemnym
światem, wszystkie nadzieję moję, w tobie
Boże moy pokładam, że mi racysz odpu-
ścić grzechy moje, i domieścić wieczney
chwały, przez zasługi niewinney męki
twoiej, za przyczyną Nayśw: Matki, i Świę-
tych twoich.

Miłuję cię Boże moy ze wszystkiego fer-
ca nadewszystko, i więcej ieszcze miłować
pragnę, dla twoiej nieskończoney godności,
i dobroci. Dziękuję Maieństwu twoiemu, za
wszystkie łaski, i dobrodzieystwa, żeś mnie
stworzył, odkupił, i do wiary S. powołał, Sa-
kramentami opatrzył, i do tey godziny za-
chowwał.

O Boże moy, ledwie mi się serce od ża-
lu nie

lu nie rozsiedzie, przypomniawszy sobie, że cię tak wiele razy, Boga i Dobrodziecia obrazik. Oddaę się. i ofiaruję, cale, zupełnie, na chwałę, i wolę twoją, abym cię sławił, i wielbił w onej sz. ześliwej wieczności na wieki. Kiedyż przyjdę i oglądam Boga mego którego Twarz Przenajświętszą, widzieć gorąco pragnę. Wyrzekam się wszystkich pokus, które nieprzyjaciel duszny zarzucić mi może w godzinę śmierci. Panie niech się dzieje wola twoja święta zemną gotowem nie raz, ale po tysiąc kroć, na rozłączenie z ciałem, kiedy mnie już powoływałś z świata, przyjmuję ochotnie dekret śmierci, i polecam w ręce ducha mego, i oraz przez krzyż, i mękę twoją moją słodki JEZU, przez one gorzkości, i bole, kroreś przed skonaniem cierpieł, proszę ratuj mnie w godzinę śmierci, ofiaruję na to, wszystkie moje westchnienia, aż do ostatniego tchu. JEZU, bądź mi JEZUSEM, zmiłuj się nad nędznym, i mizernym grzesznikiem. S. Panno, Bogarodzico MARYA Matko miłości, Matko wszelakiej litości, broń mnie od skonania złego, i od czarta przeklętego.

Aniele Strożu, dziękuję za Oycowską opiekę, proszę o asystencję aż do końca, a gdy się dusza z ciałem rozłączy, bądź iey
Patro-

Patrone.
mnie
czyną.
scy, w
z wami

Modl.
W ktor
gorzkiej

Ta Modl.
wileg,
kazał
tam w p
sewcznie
zją otrzy
ko, przez
ta codzien
mąk. b.
Typis C

O Napi
tobi
zawzię,
iey, i
ofiaruję
mi będą
płynęła
chay m

Patronem, przed straszny Sędzią, wesprzyj mnie w onę straszną godzinę, swoją przyczyną. Przybądźcie na pomoc Święci Pańscy, w tej ostatniej potrzebie mojej, abym z wami żyć, i Boga chwalić mógł na wieki.

Modlitwa wielce nabożna do Pana Jezusa.

W ktorej człowiek suplikuje, przez zasługi gorzkiej męki jego, o odpuszczenie grzechów, i szczęśliwe skonanie.

Ta Modlitwa z wiary pobożney, ma mieć ten przywilej, który dusza jedna opowiedziała, pokazawszy się jednemu przyjacielowi swemu, Byłam w prawdzie w wielkich mękach, i miałam być wiecznie potępiona, a z tej przyczyny, takem Boga otrzymała, że tę Modlitwę siedm razy tylko, przez cały żywot odmówiła, a gdybym ją była codzień mawiała, nie cierpiałabym była żadnych męk. Excerptum ex certo libello, impresso Typis Clari Montis.

Modlitwa.

O Najśłodczy Panie JEZU Chryście, ja się tobie poruczam dnia dzisiejszego, i na zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, i do nieskonczonej dobroci twojej, ofiaruję się. Rany twoje Najświętsze, niech mi będą spoczynkiem. Woda, i Krew, która płynęła z Najświętszego Serca twoiego, niechay mnie broni na strasznym sądzie, twoim.

Nay-

Nayświętże Ciało, i Krew, niechay mnie nakarmi, i napoi. Boiażliwa śmierć twoja, niechay mnie zachowa ku żywotowi wiecznemu. Krwawe kropla, niechay moje zmyją grzechy. O JEZU moy twoy gorzki smutek, ofiaruję naymilszemu Oycu twemu Niebieskiemu, na odpuszczenie grzechow moich wielkich. Twoje wzgardy, i zelżywości naymilszy Jezu ktoreś cierpiał, niechay zapłacą grzechy moje. Twoje ciężkie urągania i męki niesłychane, niechay mnie obronia, Te wszystkie boleści twoje moy Jezu, Oycu twemu Niebieskiemu, za wszystkie moje, w służbie twojej świętej niedbalstwa. oddaie. Twoja wielka miłość, niechay mnie w godzinę śmierci mojej, od ciężkich szturmow szatańskich obroni, o Panie Jezu moy Twoja Święta Krew, niechay zmazaną grzechami, duszę moję obmyje. Twoja zraniona Głowa, niechay mnie uhowa od wszystkiego złego. Twoie niewinne osądzenie na śmierć, niechay mi bądzie na odpuszczenie grzechow, i długow moich. Twoie prace niechay nadgrodzą, moje popelnione złości. Twoja nagość, niechay okryje nagość duszy mojej. Twoja gorzkość, i twoie ciężkości śmiertelne, zranione Nogi, Ręce, i Serce Przenayświętże, niechay mnie w okropney

tey

tey śm
wzryft
Krew t
chay m
konaniu
chowa,
ciele. G
bez lito
goślawia
way m
sze Ran
mocy, w
wa Krv
moje,
JEZU C
twoie u
będą por
grzech
lować.
do otwa
miłosier
twojej
a osobli
Te
lepszego,
przynajm
oneż mon
ie się tu

tey śmierci moiey nocy, oświeci. Kładę się
wszystek, do tych Ran Przenajświętszych.
Krew twoja z Przenajświętszego Serca, nie-
chay mnie oczyści. Twoja Boska moc, przy-
konaniu moim, nechay mnie ztwierdza, i za-
chowa, od wszystkiego złego, na duszy, i na
ciele. O Najśłodczy P. JEZU Chryście, twoie
bez litości, boleści, i Rany, nechay mnie bło-
gosławia. O gorzka męko Jezusowa. zachow-
way mnie od zguby wieczney. O najgłębsze
Rany JEZUSA moiego, bądźcie mi na po-
mocy, w ostatnią godzinę śmierci. O prawdzi-
wa Krwi JEZUSA moiego, obmyj grzechy
moie, przed Bogiem Oycem twoim. O Panie
JEZU Chryście, twoja boleść, twoja śmierć,
twoie uczynki dobre, twoie nauki, nechay
będą pomocne, nie tylko poprześcić, (sprośnych
grzechow moich, ale i za nie serdecznie ża-
łować. Oddaję się nakoniec moy dobry JEZU
do otwartego serca twoiego, i ufam w twoim
miłosierdziu, i zasługach, męki i śmierci
twoiey, ktorey ja się polecam, oddaję teraz,
a osobliwie w godzinę śmierci moiey. A.

Tę Modlitwę chory, jeżeli może mowić, nie
lepszego, jeżeli zaś nie może dla słabości, niechże
przynajmnię sercem, za kim pozwoli mowić, i
onę mowi, a będzie to pożyteczno duszy jego, ile,
że się tu wyrażają tajemnice męki Jezusowej, nad
B
których

których uwagę nie Bogu nie może być miłszego, człowiekowi zaś każdemu, zbawienniejszego, i pożyteczniejszego.

Przydad i tę Modlitwę.

O Panie JEZU Chryste, proszę cię przez Onę gorzkość. którą dla mnie nędznego człowieka, poniosł na krzyżu, zwłaszcza, kiedy Najsświętsza dusza twoja wychodziła z ciała twego błogosławionego, zmiłuj się nad ubogą duszą moją kiedy wychodzić będzie z ciała, a zaprowadź ją do żywota wiecznego. Amen.

Trzy Modlitwy, doznanej mocy, i dzielności, pod czas konania człowieka, gdy ie kto nabożnie mówi.

Wspomina Bartholomæus ab Angelis Zakon S. Dominika Kapłan, lib: de felici præparat: ad mort: O iednym Papieżu, który w ciężkiej chorobie, widząc się już śmiertelnego, i śmierci bliskiego, pilno zlecił Kapellanowi swojemu. aby go przy śmierci pilnował, i gdy go postrzeże już konającego, i Ducha Panu Bogu oddającego, trzy pacierze, trzy Zdrowaś MARTA, i trzy Modlitewki, niżej położone, nabożnie za niego odmówił, i za duszę jego Panu Bogu ofiarował, Pierwszy Pacierz z Pozdrowieniem Anielskim, i Modlitwą na cześć, i na pamiątkę konania, i boleści Pana Jezusowego w Ogroycu. Drugi Pacierz z pozdrowieniem

być miłszego, wieniem Anielskim, na cześć, i na pamiątkę bo-
 lęści Pana Jezusowych, które na krzyżu cierpiał,
 naybardzicy kiedy Przenajświętsza Dusza, z Ciała
 Jego wychodziła. Trzeci Pacierz z Pozdrowieniem
 Anielskim, na cześć i na pamiątkę niewymowney mi-
 łości Jego, która go z Nieba, na ziemię zciągnęła,
 zwłaszcza, aby nas do Nieba wprowadził. Co gdy Kapellan
 wychodził chętnie, i nabożnie wypełnił, pokazał mu się Pa-
 pież w iasności wielkiej, wielce mu dziękując za tę
 zmiłuy sepież w iasności wielkiej, wielce mu dziękując za tę
 dzieć będzie uczynność, i miłość Chrześciańską oświadczoną: po-
 wota wi- wiadniać mu, iż po pierwszym Pacierzu z pozdro-
 wieniem Anielskim, i Modlitwie, P. JEZUS Bo-
 gu Oycu swoy pot krwawey, i krople krwawe, pre-
 zentował za niego, i wszystkie boleści przy śmier-
 ci, od niego oddał. Za drugim Pacierzem &c.
 i z wszystkich Jego grzechy, były zgładzone. Za trze-
 cim Pacierzem i Pozdrowieniem z Modlitwą, Chry-
 stus Pan Niebo mu otworzone pokazał, i duszę Je-
 go z niewymownym weselem, tamże wprowadził.
 O tej historyi, pisze Amicus Fidelis uczony
 Kapłan Societatis Jesu, i Rytuał Rzymski, zale-
 cając te Modlitewki bardzo potrzebne za konai-
 cych, które ja teraz tu kładę.

Naprzód.

Kirye eleyson, Chryste eleyson, Kirye eley-
 son. Oycze nasz &c. Bądź pozdrowiona. P.
 Marya &c. Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, któryś przez ciężkość
 B2 w Ogroy-

w Ogroycu. i przez Modlitwę twoię, któraś modlił się za nas na Gorze Oliwney, kiedy stał się pot krwawy, iako krople krwi spadające na ziemię, proszę cię, abys wielkość potu twego krwawego ofiarować, i pokazać raczył Bogu Wszemogącemu, przeciwko wielkości wszystkich grzechow, stworzenia tego konającego, i wybaw go w tę godzinę śmierci od wszelakich uciskow, które za grzechy swoje, boi się podjąć. Który z Bogiem Oycem, i Duchem S. żyjesz, i królujesz, na wieki wieków, Amen.

Modlitwa druga.

Kirye eleyson, Chryście eleyson, Kirye eleyson. Oycze nasz &c. Bądź pozdrowiona Panno Marya &c.

Panie Jezu Chryście, któryś dla nas umrzeć raczył na krzyżu, proszę cię, abys wszystkie gorzkości meki twoiey, i karania, któreś dla nas grzeszników podjął na krzyżu, kiedy Dusza twoja Przenajświętsza wyszła z Ciała twego i przenayśw: ofiarować, i pokazać raczył Bogu Oycu Wszemogącemu, za grzeszną duszę slugi twego, tej godziny konającego, (albo służebnicy) i wybaw go w tę godzinę śmierci, od wszystkich grzechow, i męk, które za grzechy swoje, boi się cierpieć. Który z Bogiem Oycem, y z Duchem.

woię, kto Duchem S. żyjesz, i królujesz, na wieki wie-
Oliwney kow, Amen.

Modlitwa trzecia.

Kirye eleyson, Chryście eleyson Kirye eley-
son. Oycze nasz &c. Bądź pozdrowio-
na Panno Marya &c.

Panie Jezu Chryście, któryś przez usta Pro-
rockie powiedział: Miłością wieczną umi-
łowałem cię, dla tego pociągnąłem cię, li-
tując się ciebie. Proszę cię, abyś tę miłość
twoją, która cię z Nieba na ziemię na wy-
cierpienie wszystkich mąk twoich gorzkości
zciągnęła, ofiarować, i pokazać raczył Bogu
Oycu Wszemogącemu, za duszę sługi te-
go chorego, i konającego, (albo służebnicy)
i wybaw go od wszystkich mąk, których za
grzechy swoje, boi się cierpieć, i zbaw du-
szę tę w tę godzinę wyjścia iey z ciała.
O najłaskawiszy Panie Jezu Chryście, otwórz
iey drzwi żywota, i wprowadź ją do Raju
roskosznego gdzieby cię wychwalać mogła,
po wszystkie wieki nieskończone. Amen.

*Te zaś Modlitewki, mogą się ofiarować, nie
tylko za kogo, w szczególności konającego N. albo
konającą N. gdy słyszysz o konaniu iego, albo przy-
nim obecnym zostajesz, ale i w pospolitosci.*

*Taulerus Wielki Kaznodzieja, Zakonu Ka-
znodzińskiego, w swoich Exhortacyach do szczę-
śliwości*

śmierci numero 4. pisze, iż perenemu to obiano, że nikt zginąć wiecznie niemoże, który konając, mówi z ufnością, te następujące słowa, przy żalu serdecznym, za grzechy pochodzącym z miłości Boskiej Albo gdy sam mówić ich, dla słabości nie może, przynajmniej z nabożnym affektem, niech ich słucha, gdy je kto przynim mówi. Fides pia.

Panie Boże, oto ja jestem mizerne, i niekczemne stworzenie twoie, któreś ty z Oycowskiej twoiej Wszechmocności, dla siebie stworzył i przez zelżywą śmierć Jednorodzonego Syna twego, z mocy nieprzyjacielskiej odkupił, i uwolnił, przez dobroć zaś Ducha Przenajświętszego za Syna przysposobił. Y z tąd to tylko sam ieden, maź nademną panowanie, i wszelką władzę, i zbawić mnie możesz, z nieskończonego i niezmiernego miłosierdzia twego, w którym mam nadzieję, i ufność, o które teraz, iak najpokorniej gorąco żebrzę, w tym i biję się w piersi, nie śmiejąc z iawnogrzeźnikiem oczu w niebo podnieść: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu, teraz i w godzinę śmierci, a ile, że serdecznie żałuję, dla miłości twoiej, za wszystkie grzechy moje.

SIEDM PSALMOW, z PSALTERZA ZEBRANE,

Przy konającym zaś mowione, wielkiey są mocy i dzielności, na przeciw mocy, i złości szatańskiej, którą czarci pospolicie na ten czas, zwykli naybardziej wywierac, na konającego każdego człowieka. Hi praeđicti 7. Psalmi notati sunt, ex impresso libello, cui Titulus. *Prasidium infirmitatis humanae, diciq; possunt pro exigentia.*

Pisze Martinus Cochemensis Kapucyn w książce swoiey intytułowanej, *Prasidium infirmitatis humanae*, iż czart przeklęty, w opętanym iednym zaklęty, to powiedział: Ze my czarci, gdy umierał Karol V. Cesarz Chrześciański nie moglibyśmy dla tego, do niego przyścić iż Zakonnicy, pod czas iego konania, ustawicznie Psalmy mowili. Y dla tego usilnie, na miłość ukrzyżowanego, upraszamy wszystkich, którzykolwiek będą obecnemi przy konaniu czyim, aby na złamanie, i rozgromienie potęgi czartowskiey, te przynajmniej siedm Psalmow, mowić raczyli, i mizernego człowieka konającego, tym sposobem, osobliwie ratowali.

P S A L M I.

Domine ne in furore tuo arguas me, neq; in ira tua corripas me. &c. Gdzie

Gdzie chory uskarża się przed Bogiem,
na swoje utrapienie.

Po polsku dla tego tu te Psalmy 7. kładą się, aże-
by każdy w pospolitości, kto umie czytać, mógł je
mówić nad konającym, gdy mu się trafi
przy nim być.

Panie nie w zapalczywości twojej straszy
mnie, ani w gniewie twoim karz mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, boim ci cho-
ry, uzdrow mnie Panie, bo strwożone są ko-
ści moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo, ale
ty Panie, pokij mnie opuszczasz.

Pracowałem w płaczu moim, będę ony-
wał na każdą noc łóżko moje, łzami mo-
jemi będę polewał pościel swoją.

Abowiem ustat od żalności żywot mój, i
lata moje od wzdychania.

Niemasz zdrowia w ciele moim, dla gnie-
wu twego: nie masz pokoju kościom moim,
dla grzechów moich.

Jestem utracony, i bardzo uniżony: rycza-
łem od wzdychania serca mego.

Ogarnęły mnie boleści śmierci, i strumie-
nie nieprawości zatrwożyły mnie.

Boleści piekielne obtoczyły mnie, uprze-
dziły mnie sidła śmierci.

Serce moje zatrwożyło się we mnie, i
strach śmierci przypadł na mnie. [Bo-

Boia
kryły
Zafra
moie v
Wey
bom ia
Udrec
wyrwiy
Ch
Jak

Voc m
Domini
Choru
G
Lole
moi
Wyle
zbe mo
wiadam
Wyz
wość m
grzechu
Niepr
ię, a ia
demną.
Obto
liczoy,
rychem

Boiaźń, i drzenie przyszyły na mię, i okryły mnie ciemności.

Zafrasował się we mnie duch moy: serce moje we mnie się strwożyło.

Weyrzyi na mnie, a zmiłuy się nademną, bom ja iest iedyny i ubogi.

Udręczenia serca mego rozmnożyły się, wyrwyżę mnie z potrzeb moich.

Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi S.

Jak było na początku, tak i teraz &c.

P S A L M II.

Vox mea ad Dominum clamavi: vox mea ad Dominum deprecatus sum.

Chory, daie się winnym z grzechow swoich.

Głosem moim wołałem do Pana: głosem moim modliłem się Panu.

Wylewałem przed oblicznością iego proźbę moję, a utrapienie moje przed nim opowiadam.

Wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu, a tys odpuscił niezhobność grzechu mego.

Nieprawości moje przewyższyły głowę moję, a iako brzemię ciężkie, obciążyły się nademną.

Obtoczyły mnie kłopoty, którym niemasz liczby, poimały mnie nieprawości moje, którychem nie mogł przeżywać.

Rozmno-

Rozmnożyły się nad włosy głowy moiej, i serce moje opuszcilo mię.

Niech ci się podoba Panie, abyś mię wyrwał, Panie ku ratunkowi memu weyrzyi.

Albowiem ja znam nieprawość moię, i grzech moy iest zawsze przedemną.

Tobie samemu zgrzeszyłem, i złość przed tobą uczynił, abyś się ty usprawiedliwił w słowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdy cię posądzaia.

Jam rzekł. Panie zmiłuy się nademną, u-zdrow duszę moię, bom ci grzeszył tobie.

Dusza moja pełna iest uciskow, a żywot moy przybliżył się do piekła.

Błądziłem iako owca stracona, szukay sługi twego, bom nie zapomniat przykazania twego.

Boże, żywot moy objawiłem tobie, położyłeś łzy moje przed oblicznością twoią.

Grzech moy oznaymiłem tobie, i niesprawiedliwości moiej nie kryłem.

Wyśluchay mnie Panie, bo dobre iest miłosierdzie twoie, według mnostwa litości twoich weyrzyi na mnie.

Chwała Oycu i Synowi i Duchowi S. &c.

P S A L M III.

Miserere mei Deus secundum magnam misericordiam tuam.

Chory

*Chory prosi, aby mu były odpuszczone
grzechy jego.*

Z Miłuy się nademną Boże: według wiel-
kiego miłosierdzia twego.

A według mnostwa litosci twoich, zgładź
nieprawość moję.

Jeszcze więcej omyi mię od nieprawości
moiey, i od grzechu moiego oczyść mię.

Pokropisz mię hizopem, a będę oczyszczo-
ny: omyiesz, mię a będę nad śnieg wybielony.

Odwroć oblicze twoie od grzechow moich,
a zgładź wszystkie nieprawości moie.

Serce czyste stwórz we mnie Boże, a du-
cha prawego; odnow, we wnętrznościach
moich.

Występki któż wyrozumie, od skrytych
grzechow moich oczyść mię, i od cudzych
wybaw sługę twego

Grzechow młodości moiey, i niewiada-
mości moich, nie racz pamiętać.

Jeśli nieprawości uważać będziesz Panie
Panie, a któż się zostoi?

Wyrzyi na uniżenie moie, i na pracę mo-
ję, a odpuść wszystkie grzechy moie.

Dla imienia twego Panie, będziesz mi-
łościw grzechowi mojemu: boć jest wielki.

Abowiem tyś Panie słodki, i cichy i wiel-
ce miłosierny ku wszystkim, którzy cię
wzywają.

Nie-

Niewchodź do sądu z sługą twoim, abowiem nieusprawiedliwi się przed tobą żaden żywy-

A ty Panie nie oddalay zmiłowania twego odemnie, miłosierdzie twoie, i prawda twoja, zawzdy mnie ogarnęły.

Uczyni zemną znak ku dobremu, aby wierzyli ci, ktorzy mnie nie nawidzą, a byli zawstydzeni, iżes ty Panie ratował mnie, i pocieszyles mnie.

Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi S. &c.

P S A L M IV.

Chory prosi, o wysłuchanie modlitwy swojej.

Panie wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje, niech przyidzie do ciebie.

Nakłoń ku mnie ucha twego, pospiesz się, abyś mnie wyrwał.

Bądź mi Bogiem, obrońcą: i domem ucieczki, abyś mnie wybawił.

Słowa moje usłysz Panie, wyrozumiej wołanie moje.

Wysłuchaj głos modlitwy moiej, o Królu moy, o Boże moy.

Bo się tobie modlić będę, Panie, rano wysłuchasz głos moy.

Nakłoń Panie ucha twego, a wysłuchaj mię, bom ci ja jest nędzny, i ubogi.

Nie opuszczay mię Panie Boże moy, nie odstępuj odemnie.

Przy-

Przybądź na ratunek moy, Panie Boże
zbawienia mego.

Boże w Imię twoie zbaw mię, a w mo-
cy twoiey wybaw mię.

Wspomniy na miłosierdzie twoie Panie:
i na zmiłowania twoie które są od wieku.

Według miłosierdzia twego pomniy na
mnie, i dla dobroci twoiey Panie.

Wyrwiy mię z błota, abym nie ulgnał,
wybaw mnie od tych, którzy mnie nie na-
widzą, i z głębokości wod.

Nawroć się Panie, a wyrwiy duszę moję,
wybaw mnie dla miłosierdzia twego.

Strzeż mnie iako zrzenice oka, pod cie-
niem skrzydeł twoich obroń mię.

Ale ty Panie nie oddalay odemnie wspo-
możenia twego, weyrzyi na obronę moję.

Abowiem tyś ieſt moc moia, i ucieczka
moia, a dla Imienia twego poprowadziſz mię
i wychowaſz mię.

Wywiedziesz mię z sidła iego, które mi
zakryli, boś ty ieſt obrońca moy.

W ręce twoie polecam ducha mego, od-
kupieſ mnie Panie, o Boże prawdy.

Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi S. &c.

P S A L M V.

*Więſzym uſiłowaniem chory proſi, żeby był
wysłuchany.*

Dokąd

Dokądże Panie zapomnisz mnie do końca,
dokąd odwracasz oblicze swe odemnie.

Dokąd będę rozbierał rady w duszy moiej,
frafunek w tercu moim przez cały dzień.

Pokisz będzie się podnosił nieprzyjaciel
moy nademną, weyrzyi, a wysłuchay mię
Panie Boże moy.

Powstań Panie Boże, niech będzie pod-
niesiona ręka twoja: niezapominay ubogiego.

Boże, Boże moy weyrzyi na mię, cze-
muś mię opuścić: daleko od zbawienia me-
go słowa grzechow moich.

Boże moy, wołam wednie, a nie wysłu-
chasz, i w nocy, a nie dla głupstwa mego.

Zmiłuy się nademną Panie, bo do ciebie
wołam na każdy dzień, rozwesel duszę slu-
gi twego, bo ku tobie Panie podnoszę du-
szę moję.

Abowiem utrapienie bliskie iest, a nie-
masz ktoby ratował.

Nie odwracay oblicza twego odemnie, boć
będę podobnym wstępującym do dołu.

Wysłuchay mnie prętko Panie, duch moy
ustiał.

Wysłuchay prozbę moję: bomci uniżony
bardzo.

Preczże Panie odrzucaśz modlitwę moję:
odwracasz oblicze twoje odemnie?

Woła-

Woła-
wyciąg
Wyci-
wyfoko
Nieci-
obliczn
zbie m
Wyd-
dłę tob
łowi t
Nie
odstępu
Bądź
mię, a
moy.
Nie
Ducha
Coż
puię d
Chwa-
Chor-
Nieci-
sza
kaia p
Jako
wołk

Wolałem ku tobie Panie, na każdy dzień:
wyciągałem do ciebie ręce moje.

Wyciągnęły się oczy moje, patrząc na
wysokość.

Niechay modlitwa moja przyidzie przed
obliczność twoją, nakłoń ucha twego ku pro-
źbie mojej.

Wyśłuchay głos proźby mojej, gdy się mo-
dle tobie, gdy podnożę ręce swe ku Kościo-
łowi twemu świętemu.

Nie odwracay oblicza twego odemnie, nie
odstępuy w gniewie od sługi twego.

Bądź pomocnikiem moim, a nie opuśćzay
mnie, ani mnie wzgardzay Boże Zbawicielu
moy.

Nie odrzucay mnie od oblicza twego, i
Ducha Świętego twego, nie bierz odemnie.

Coż za pożytek ze krwi mojej, gdy zstę-
puję do zkażenia.

Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi S. &c.

PSALM VI.

Chory prosi, żeby był uwolniony, od nie-
przyjaciół swoich.

Niech powstanie Bóg, a niech się rozpro-
szą nieprzyjaciele jego, a niech ucie-
kają przed nim, którzy go nienawidzą.

Jako uflaie dym, tak niechay uflana, iako
wosk się rozplywa od ognia, tak niechay
zniszcze-

zniszczenia grzesznicy, od oblicza Bożego.

Odstąpie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie, abowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich Boże moy, i od powstałych przeciwko mnie wybaw mnie.

Wyrwij mię od tych, którzy broją nieprawość, i od mężów krawych wybaw mię.

Boć oto łowili na duszę moję: rzucili się na mnie możni.

Przesładował nieprzyjaciół duszę moję, poniżył na ziemi żywot moy.

Wyrwij od miecza Boże duszę moję, a z ręki psiey iedynaczkę moję.

Wybaw mnie z paszczeki lwiey, a od rogów iednorozców uniżenie moje.

Wyrwijże mnie z ręki nieprzyjaciół moich, i od przesladujących mnie.

Ośądź Panie szkodzące mnie: zwalcz walczące przeciwko mnie.

Porwij broń, i tarczą, a powstań mi na pomoc.

Patrz na nieprzyjaciół moie, boć się rozmnożyli: a nienawiscią niesprawiedliwą nie nawidzili mię.

Przybliź się ku duszy moiey, a wybaw ią, dla nieprzyjaciół moich wyrwij mię.

By

By
lew
kupił,
Ośw
śnał w
iściel
Pani
twoiey
czem t
Wyr
nie do
nić wol
moim,
Y z
szę mo
Chw

W T
wfi
wości t
Bede
ieft twi
bawicie
Bog
dę u
Obron
ktory u

By snadź nieprzyjaciół nie porwał, iako
lew duże mojej, gdy niemasz, ktoby od-
kupił, ani, ktoby ją wybawił.

Oświeć oczy moje, abym kiedy nie za-
śnął w śmierci, aby kiedy nie rzekł nieprzy-
jaciół mój, przelotem go.

Panie. prowadź mnie w sprawiedliwości
twojej, dla nieprzyjaciół prosiu przed obli-
czem twoim drogę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich: Pa-
nie do ciebie się uciekł, naucz mnie czy-
nić wolę twoję, abowiem tyś jest Bogiem
moim,

Y zagubisz wszystkie, którzy dręczą du-
żę moję, bociem ja sługa twój

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi S.

P S A L M VII.

Chory, podnosi ufność ku Bogu.

W Tobie Panie ufam, niechże nie będę za-
wstydzon na wieki: podług sprawiedli-
wości twojej wybaw mię.

Będę cię miłował Panie mocy moja: Pan
jest twierdza moja. i ucieczka moja, i wy-
bawiciel mój.

Bóg mój, współmożyciel mój w nim bę-
dę ufal.

Obrońca mój, i róg zbawienia mego, i
który mnie przyjmuje.

C

Cze

Czekała cierpliwie dusza moja na słowo
iego, ufała dusza moja w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, i obfite u
niego odkupienie.

Jam tedy ufał w tobie Panie, rzekłem: tyś
jest Bogiem moim, w ręku twoich są losy
moje.

Do ciebie Panie podnoszę duszę moją: Bo-
że mój, w tobie ufam, niech się nie za-
wstydzę.

Y niech się nie śmieją ze mnie nieprzy-
jaciele moi: abowiem wszyscy, którzy cię
czekała, nie będą zawstydzeni.

Zachowaj mnie Panie, bom ja ufał w
tobie: rzekłem Panu, tyś jest Bogiem moim
abowiem, dobr moich niepotrzebujesz.

Strzeż dusze mojej, a wyrwy mię, niech
się nie zawstydzę, gdyżem ufał w tobie.

Oświeć twarz twoją nad sługą twoim,
zbaw mię dla miłosierdzia twego, Panie,
niech nie będę zawstydzony; abowiem wzy-
wałem cię.

Zmiłuj się nademną Boże, zmiłuj się na-
demną, abowiem w tobie ufa dusza moja.

Y w cieniu skrzydeł twoich nadzieję mieć
będę, aż nieprawość przeminie.

Rzekłem Panu, tyś jest obrońca mój i u-
cieczka moja: Bog mój, w którym będę ufał.

Abowiem

Abowiem
wiący
Pan
w nim
Wy
chwali
wiedli
Chw
Ofian
PRzy
my.
człowi
sercem
słow o
ście ty
kolwie
Zmocn
czartow
cierpli
ści, i
wizyft
karę z
by tym
skiey n
przed
twoim,
wizyft
ciebie

Abowiem, on mnie wyrwał z sidła łowiących, i od przykrego słowa.

Pan jest pomocnik moy, i obrońca moy, w nim ufało serce moje, i ratował mnie.

Wywiedź z ciemnice duszę moję, aby chwaliła Imię twoie, na mnie czekała sprawiedliwi, aż mi nadgrodzisz,

Chwata Oycu i Synowi, i Duchowi S.

Ofiarowanie tych Psalmow Troycy Przenayśw:

PRzymiuy Troyco Przenayświetsza te Psalmy. ktoreśmy na zbawienie duszy tego człowieka, abo slugi konającego, nabożnym sercem odprawili, i przez moc, i dzielność słow onych, od Ducha Przenayśw: Psalmiście twoiemu. przepowiedzianych, ulży ci cokolwiek z ciężkości tej opuśczonej duszy. Zmocniy ją, przeciwko wszelkim pokusom czartowskiem, uzbroy przeciwko takim niecierpliwości, przyday wiary, przymnoż ufności, i serce zapal miłością. Oczyść ją ze wszystkich zmaz grzechowych, i daruy iey karę zasłużoną, przez grzechy swoje, a żeby tym prędzey, będąc uwolniona od ziemskiej myśli, przez ręce Świętych Aniołow, przed tobą, iako Stworcą, iako Odkupicielem swoim, czystą stanawszy, stała się godną po wszystkie wieki, ze wszystkimi Świętymi, ciebie wychwalać, i wielbić. Który żyjesz,

i królujesz, na wieki wieków, Amen.

W Zywotach, i historyach Oycow SS. czytać się to może, że przy skonaniu swym, tylko sobie czytać kazali Psalmy, a Opatrzność Pana Boga naszego tak sprawowała, że konali na wierśzu jakim znamienitym Psalmu. Inszych wielu pominawszy, Święty Piotr de Nolasco, który fundował Zakon, na odkupienie więźniów, pod ślubem, aby iego Zakonnicy, gdyby była potrzeba, i samych siebie na zastaw, za więźniów dawali, gdy mówił ten Psalm: *Wyznawać cię Panie będę, ze całym sercu moim.* Y w tych słowach skończył: *Odkupienie posłał Pan ludowi swojemu* Y ten, który odkupował więźniów, na wierśzu Psalmu o odkupieniu, życie swoje skończył. Z tąd mogłyby się te siedm Psalmów, albo raczey wierśze, z różnych Psalmów zebrane, i na Psalmy obrocone, przy zgonie życia mówić, los ten na Boga spuszczać, na którym kto wierśzu skoneczy.

LITANIA.

Która należy pokleknawszy nabożnie mówić, gdy się chory ma ku skonaniu, dawszy mu w ręce Gromnicę, albo Krucifix.

Kyrle eleyfon, Chryſte eleyfon,
Kyrie eleyfon.

Chry-

Chryſte uſłysz nas, Chryſte wyluchay nas
 Oycze z nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
 Synu Odkupicielu ſwiata Boże, Zmiłuy ſię:
 Duchu Święty Boże Zmiłuy ſię nad nami.
 Swita Troyco Jedyny Boże, Zmiłuy ſię nad:
 Święta MARYA, Modl ſię za nim.
 Święta Boża Rodzicielko Modl ſię za nim.
 Święta Panno nad Pannami Modl ſię za nim.
 Święty Michale, Modl ſię za nim.
 Wſzyſcy Święci Anieli, i Archanieli, Modl-
 cie ſię za nim.

Wſzytko zebranie Duchow Niebieſkich,
 Modl ſię za nim.

Święty Janie Chrzczicielu, Modl ſię za nim.

Święty Jozefie, Modl ſię za nim.

Wſzyſcy Święci Patryarchowie, i Prorocy,

Modlcię ſię za nim.

Święty Pietrze, Modl ſię za nim.

Święty Pawle, Modl ſię za nim.

Święty Jędrzeiu, Modl ſię za nim.

Święty Jakubie, Modl ſię za nim.

Święty Janie, Modl ſię za nim.

Święty Tomafzu, Modl ſię za nim.

Święty Jakubie, Modl ſię za nim,

Święty Filippie, Modl ſię za nim.

Święty Bartłomieiu, Modl ſię za nim.

Święty Mateufzu, Modl ſię za nim.

Święty Szymonie, Modl ſię za nim.

Świę-

Święty Tadeuszu, Modl się za nim.
 Święty Macieju, Modl się za nim.
 Święty Barnaba, Modl się za nim.
 Święty Łukaszu, Modl się za nim.
 Święty Marku, Modl się za nim.
 Wszyscy Święci Apostołowie, i Ewangelisto-
 wie Modlcie się za nim.
 Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modl-
 cie się za nim.
 Wszyscy Święci niewinni, Modlcie się za nim.
 Święty Józef, Modl się za nim.
 Święty Wawrzyńcze Modl się za nim.
 Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się
 Święty Sylwestrze, Modl się za nim.
 Święty Augustynie, Modl się za nim.
 Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, Modl-
 cie się za nim.
 Święty Benedykcie, Modl się za nim.
 Święty Franciszku, Modl się za nim.
 Święty Bernardzie, Modl się za nim.
 Święty Rochu, Modl się za nim.
 Święty Ignacy, Modl się za nim.
 Święty Xawery, Modl się za nim.
 Święty Tomasz z Aquinu, Modl się za nim.
 Święty Antoni, Modl się za nim.
 Wszyscy SS. Kapłani, i Lewitowie, Modlcie
 się za nim.
 Wszyscy Święci Zakonnicy, i Pustelnicy,
 Modlcie się za nim. Świę-

Święta Lucya, Modl się za nim.

Święta Barbaro Modl się. S. Barbaro, Modl się:

Święta Barbaro, Modl się za nim.

Wszystkie Święte Panny, i Wdowy. Modlcie się za nim.

Wszyscy Święci, i Święte Boże, Przyczynicie się za nim.

Bądź miłościw, Opuść mu. Jezu.

Bądź miłościw, Wyfluchay nas Jezu.

Od gniewu twego, Wybaw go Jezu.

Od złej śmierci, Wybaw go Jezu.

Od mąk piekielnych, Wybaw:

Od wżego złego, Wybaw:

Od mocy szatańskiej, Wybaw:

Od wszelkiej niecierpliwości, Wybaw:

Od zbyteczney boiaźni śmierci, Wybaw:

Od ciężkiej pokusy, Wybaw:

Od zbytich ciała boleści, Wybaw:

Od widzenia poczwar piekielnych, Wybaw:

Od śmierci wieczney, Wybaw:

Przez Święte Narodzenie twoie, Wybaw:

Przez śmierć, i pogrzeb twoy, Wybaw:

Przez chwalebne Zmartwychwstanie twoie,

Wybaw go Jezu.

Przez przedziwne W Niebowstąpienie twoie,

Wybaw go Jezu.

Przez przyście na świat Ducha S. pocieszyciela, Wybaw go Jezu.

Przez

Przez nieskończone miłosierdzie twoje Wy-
baw go Jezu.

W dzień sądu twego, Wybaw go Jezu.

My grzeszni, Ciebie prosimy wysłuchaj
nas Jezu.

Abyś mu przepuścić, Ciebie prosimy wy-
słuchaj nas Jezu.

Abyś go do prawdziwej pokuty, przywieść
raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

Abyś prawdziwy za grzechy żal iemu dać
raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

Abyś mu wszystkie grzechy odpuścić raczył,
Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś pokusy diabelskie od niego oddalić ra-
czył. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Abyś boleści uśmierzyć mu raczył, Ciebie
prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Abyś mu prawdziwej cierpliwości użyć
raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

Abyś go w łasce swojej zachować raczył,
Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś tę chorobę ku zbawieniu jego obro-
cić raczył. Ciebie prosimy wysłuchaj.

Abyś go w wierze S. nie naruszonym za-
chować raczył, Ciebie prosimy &c.

Abyś go w nadziei utwierdzić raczył, Cie-
bie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś mu miłość swoją doskonałą w serce
wlać

wlać
Abyś m
Ciebie
Abyś n
czył,
Abyś m
bie p
Abyś d
czył,
Abyś n
Ciebie
Abyś g
ścić
Abyś p
nek c
Abyś n
my,
Synu B
Baranku
ta, I
Baranku
ta, V
Baranku
ta, I
Chryste
Kyrie e
son.

włać raczył, Ciebie prosimy &c.

Abyś mu przy skonaniu jego przybyć raczył,

Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś mu Matkę swoją, za patronkę dać raczył, Ciebie prosimy &c.

Abyś mu szczęśliwy koniec dać raczył, Ciebie prosimy, Wysłuchaj nas Jezu,

Abyś ducha jego, w ręce swoje przyjąć raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś mu miłościwym Sędzią być raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Jezu.

Abyś go do weselności Niebieskich przypuścić raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj:

Abyś po śmierci jego, wieczny odpoczynek dać mu raczył. Ciebie: &c.

Abyś nas wysłuchać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Jezu.

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas:

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść mu Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nim.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas:

Kyrie eleyson, Chryście eleyson, Kyrie eleyson.

Oycze nasz &c.

T nie wódź nas na pokusy,

Ala nas zbaw od złego.

Modl-

BOże miłosierdzia wielkiego, Boże łaskawy,
 Boże, który według wielkości miłosier-
 dzia swego, grzechy pokutujących gładzisz,
 i przeszłych występku winy odpuszczasz,
 weyrzyj łaskawie na tego sługę twego N. kto-
 ry cię z serdeczną prozbą, i spowiedzią, o
 odpuszczenie grzechow prosi, a wysłuchaj
 proźby iego. Odnow w nim dobrotliwy Oy-
 cze, cokolwiek w nim jest ziemską ułomno-
 scią zgwałconego, i za zdradą diabelską ze-
 pfowanego, i do jedności Kościoła twego,
 ten członek odkupiania twego, racz przyłą-
 czyć, zmiłuj się Panie nad łkaniem, zmi-
 łuj się nad płaczem iego, a tego który nie-
 gdzie indziej, tylko w samym miłosierdziu
 twym, nadzieję pokłada, racz przypuścić do
 Najswiętszej łaski przeiednania twego,
 Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa druga,

PRzyimiy Panie duszę sługi twego na miey-
 sce zbawienne, którego się on z miło-
 sierdzia twego spodziewał. Amen.

Racz wybawić miły Panie duszę sługi twa-
 go, ze wszystkich niebespieczeństw piekiel-
 nych, i z siła wiecznych, i ze wszystkich,
 strasunkow iego, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi swego,
 iakoś

iakoś wybawił Abrahama z Ur Chaldecy-
kow, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Noego z frogich wod
potopu, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Joba z udrczenia ie-
gô, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Izaaka od ofiary, i ręki
Abrahama Oycza iego. Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Lota z Sodomy, i pło-
mienia ognistego, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Moyżesza z rąk Fara-
nowych Krola Egypckiego, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś Daniela z iamy lwiey wybawił,
Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
N. tak, iakoś wybawił trzech Młodzianow
z pieca ognistego. Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś wybawił Zuzannę z fałszywego
obwinienia, Amen.

Racz wybawić Panie duszę sługi twego,
tak, iakoś Piotra, i Pawła z więzienia wy-
bawił. Amen.

Y iako

Y jakoś Błogosławioną Teklę Pannę i Męczenniczkę twoję, ze trzech mąk bardzo srogich wybawił, tak racz wybawić duszę slugi N. twego, a niech z tobą spólnego wesela zażywa w Królestwie Niebieskim Amen.

Modlitwa trzecia.

POruczamyć Panie Boże duszę slugi twego, i prosimy cię Panie JEZU Chryste Zbawicielu wszytkiego świata, żebyś tę duszę, dla ktoreyś z miłosierdzia swego, na niskosci tego świata zstąpić raczył, na łono Patryarchow twoich, posadzić iey nie zbraniał się. Racz Panie przyznać ią za stworzenie swoje, które od żadnego innego Boga nie jest stworzone, tylko od ciebie Boga żywego, i prawdziwego, nad cię bowiem innego Boga nie maż, i nikt inny tego uczynić nie może, co ty uczynisz. Uwesel Panie duszę iego, przed oblicznością twoją, a niechciey wspominać dawnych występku, i grzechow iego, które w nim popędlliwość, chciwość, złe żądze pobudzały, bo chociaż ci grzeszył, przecię Boga Oycy, Syna, i Ducha Świętego wyznawał, w cię wierzył, gorącą miłością pisał ku tobie, i ciebie Boga swego, któryś wszystko stworzył, chwalił. Amen.

Modli-

Nie dosię z ni
dzia t
w chw
tworzą
duią, a
iać do
S. Mic
żużył
carstwe
wko ni
go w
lem. N
ktorem
Niech
dnym b
się za
gelista,
bieskie
wszyfc
moc z
bie, i
scy S
Imien
rozma
aby wy

Nie racz Panie pamiętać na występki młodości iego, ani na iego grzechy, których się z niewiadomości dopuścił, ale z miłosierdzia twego wielkiego, racz nań wspomnieć w chwale jasności twoiej. Niech się mu otworzą Niebiosa, Anieli niech mu się radują, a ty miły Panie służę twego racz przyjąć do Królestwa swego. Niech go przyimie S. Michał Archanioł twój, który, fobie zażył być Przełożonym, nad wszystkim Rycarstwem Niebieskim. Niech wynidą przeciwko niemu, wszyscy Aniołowie twoi, i niech go wiodą do Miasta Niebieskiego Jeruzalem. Niech go przyimie S. Piotr Apostoł, któremuś oddał klucze Królestwa swego. Niech go wspomóż S. Paweł, który był godnym być naczyniem wybranych twoich. Niech się za nim przyczyni S. Jan Apostoł, i Ewangelista, któremuś są objawione, wszystkie Niebieskie tajemnice. Niech się za nim modlą wszyscy Apostołowie twoi, którym dana jest moc zwięzowania, i rozwiązywania na Niebie, i na ziemi. Niech proszą za nim wszyscy Święci, i wybrani twoi, którzy dla Imienia Syna twego, Pana JEZUSA Chrystusa, rozmayite męki na tym świecie wytrzymali, aby wyzwili się z tego więzienia ciała swego,

go, mógł przyiść do chwały Królestwa twoiego, za dobrotliwą łaską Pana naszego, JEZUSA Chrystusa który z tobą Oycem, i z Duchem S. żyje i króluje na wieki wieków, Amen.

Modlitwa do Błogosławionej Panny, MARTY.

Ciebie też Błogosławiona Panno MARYA, pokornie prosimy, zmiłuj się nad sługę tego N. duszą umierającego, a wysłuchaj modlitwy naszej, któreś za duszę jego oddajemy. Ciebie Matko Błogosławiona Matko miłosierdzia prosimy, abyś na nią weyrzała, i nad nią się zmiłowała, iedyna bowiem jest, i ubożuchna. Przypuść w uszy swe słowa proźby naszej, Błogosławiona Matko, chciej wyrozumieć wołanie serca naszego, a day, aby ta dusza z tego świata schodząca, w pokoju twoim, a wiasce Bożey zasnęła, i odpoczywała. Amen. *Zdrowaś Panno MARTA łaski pełna &c.*

Modlitwa druga. do Nayswieńszej Panny M.

O Matko dobrotliwa, zmiłuj się nad sługę twoim, a uzdrow duszę jego, wszystkie bowiem wnętrzości iey, są bardzo firwożone, wyrwij ją z rąk szatańskich, a weyrzawszy na nią okiem miłosierdzia swego, nie dopuszczaj iey ginąć. Przeprowadź ją w twoiej sprawiedliwości, a dla nieprzyjaciół iey,

iey, sta
widzi
ka, zba
i nie z
wiadom

O Pa
iey
się sz
Bądź
mu, uc
bądź m
uwesfel
nie by
ktorzy
przyto
Amen.

P An
łosi
cemu,
niemu
żądze
ciężko
nawd
a w t
chay
famy

tey, staw ją przed Obliczem Syna swego. Oto widzisz trwogę iey, widzisz potrzebę iey wielką, zbaw ją przyczyną swoją, aby nie upadła i nie zginęła w tey drodze dalekiej i niewiadomey Amen. *Zdrowaś Panno M. &c.*

Modlitwa trzecia.

O Panno Przenajświętsza, ratuj sługę swojego, aby niezginął. Nie dopuszczay, aby się szatan chlubić miał z zginienia iego. Bądź Panno Przeczysta słudze temu Bożemu, ucieczką, w tey iego trwodze wielkiej, bądź mu pomocą w światłości wiary iego, a uwesel duszę iego, aby przez boiszń Boską nie był poruszony. Obróń go przed tymi którzy się prawicy twoiey sprzeciwiali, a przytomnością swoją, pociesz sługę swego. Amen. *Zdrowaś Marya. &c.*

Modlitwa czwarta.

Panno, i Matko miłosierdzia, udziel miłosierdzia swego słudze temu umierającemu, a zbaw w cię duszającego, nachylkuiemu uszu łaskawości swey, a wysłuchay żądze serca iego, w wielkiej bowiem iest ciężkość, i w wielkiej trwodze. Weyrzy najwdzięcznieysza Panno, na ciężkość iego, a w tey wielkiej przygodzie iego, wysłuchay modlitwy zaś nasze, którzy tobie dufamy Amen. *Zdrowaś Marya.*

Modli-

Matko, i Panno Błogosławiona, oświeć duszę slugi twego, a wszystkie ciemności serca iego, przyczyną swoją chciey odegnąć. Wyzwol duszę iego od tych, ktorzy na nie powstaią, a przed duchem złośliwym, racz ją obronić, aby nie zginęła. Wyssuchay, prosimy ciebie, proźby nasze za nią, a niech dozna, żeś Matka łaskawosci, i Panna dobrotliwosci. Zesliiy iey pomoc, i ratunek z Nieba wysokiego, a z mieysca swego świętego, chciey być obroną iey. Amen. *Zdrowas' Marya &c.*

Modlitwa szоста.

O Przeczyła Panno, nie odwłaczayże ratunku swego, od tego stworzenia Bożego, pośpiesz, a przybądź na ratunek, i na obronę tej duszy, z tym się żegnaiący światem, wyzwol ją, i obroń przed mieczem szatana przeklętego, a wyrwy ją z rąk iego. Wspomniy na swoją miłosierdzie wielkie, a nie dopuszczay, aby potępiona być miała. Tobie ją polecamy, tobie poruczamy, tobie oddeimy, a ty z wielkiego miłosierdzia swego chciey ją już obronić, i ogarnąć Przenajświętszą obroną swoją, i przyiąć na łono swoje. Amen. *Zdrowas' Marya &c.*

Modli-

JUŻŻE Przenajświętsza Panno Matko mi-
 łośsierzdia, pros, i przyczyn się za tym
 sługą Bożym, do najmiłszego Syna swego,
 Pana JEZUSA Chrystusa, aby duszę jego oczy-
 ścił, i obmył od wszelakich występku,
 włości, i grzechow iey, iżeby ją ozdobił, i
 udarował, cnotami, i wszelakim dobrym, do
 chwały swoiey. Nie odstępuy iey Dobrodz y-
 ko chwalebna, ale bądź przy niey dotąd, aż
 za obroną, i łaską, Macierzyńskiej miłości
 twoiey, będąc od wszelakiego niebezpie-
 czeństwa wolna, będzie godną wnieść z tobą:
 do wieczney Oyczyzny, chwały Krolestwa
 Niebieskiego, gdzie z Synem swym miłym,
 i ze wszystkiemi Anioły, i Świętymi-
 zażywasz wiekuśnych roskoszy, i we-
 sela, na wieki wiekow Amen. *Zdrowaś Ma-
 rya, &c.*

M O D L I T W A.

do Świętego Michała Archaniola:

Ciebie też Archaniele Boży, Michale S.
 prosiemy za duszą tego sługi Bożego u-
 mierającego, abys iey i ty zabiegał, i oney
 pomocnym był u Boga Wszechmogącego,
 Obrońco dusz wiernych, ciebie prosiemy, ra-
 tuy sługę Bożego, pod ten iego czas ostatni,
 a obroń go przed piekielnym smokiem, i

D

przed

przed zdradą duchow przeklętych, aby ich nie doznał, ani widział. Ciebie iako Archaniola przezacnego prosimy, przyjmij w tę godzinę ostatnią, duszę sługi Bożego, (abo słuźebnicy) łaskawie, przyjmij, a przytul ją do siebie, i zaprowadź ją na miejsce światłości, i pokoju wiecznego, aby tam żyła, i krolowała z anem JEZUSEM, na wieki Amen.

M O D L I T W A,
do Świętego Aniola Stroża.

Najpilniejszy: i najwierniejszy, pielgrzymstwa, i życia stworzenia tego, teraz umierającego, Towarzyszu, i Strożu Aniele S. iakoś mu przez wszystkie czas życia jego obmyślał zbawienie, tak i tej godziny ostatniej. przybądź słuźe temu umierającemu na ratunek, i nie opuszczay go. Wyrwij go od wszelakiej biciażni, i lęliwości zbyteczney, obroń go, i zastraw się za niego potężnie, przed sędziami szatańskimi, i pokusami ich. a wyrwij, i wolną uczyni duszę jego, od wszelkiego zięgo: Bądź Aniele błogosławiony do końca, wiernym srożem jego, totie to bowiem służy, mieć onim pieczę, bronić go, i ze wszystkich sił twoich, zastrawiać się gorąco za zbawienie jego. Nie opuszczayże duży jego odtąd, aż przeiednaną sławisz przed Pa-

nem

nam
go, al
wienie
przez
duszę
chodź
way
iey z
łaski,
gacego
Do

WY
w
ga Bo
ście,
był o
oczyt
god w
duży
Duch
SS. pr
z świ
ratowa
ną u
z duc
chy s
dany,

nam Bogiem, nie na sad potępienia wiecznego, ale na miłosierdzie, na łaskę, i na zbawienie łey. O Strożu wierny, teraz czas, aby przez ręce twoje, Chrystus Pan pozyskał sobie duszę slugi swego, prosimy za n.m, nie odchodź, ani odstępuy od duszy iego, ani ufiaway modlić się, i prosić za nią, aż za iey żalem, i skruchą przyjeta będzie, do łaski, i miłosierdzia, Pana Boga Wszechmogącego i do Królestwa Niebieskiego. Amen.

*Do Świętych Aniołów, i wszystkich dusz
sprawiedliwych.*

WY też Święci Aniołowie Boży, Duchowie nazyczytsi, modcie się za tym slugą Bożym, do Pana Boga, modcie się, i proście, aby od wszelakiego niebezpieczeństwa był obroniony, od wszelakiego grzechu oczyszczony, od pokus szatańskich, i przygód wszelakich, tak z strony ciała, iako i duszy wolny. O co was tymże sposobem Duchowie, i dusze sprawiedliwe wszystkich SS. prosimy, abyście slugę tego Bożego, z świata ichodzącego, osobliwym sposobem ratowali, i przytomnością swoją, i przyczyną u Pana Boga, łaskę taką ziednali, żeby nie z duchami, ani z duszami złemi za grzechy swoje na potępienie wieczne był oddany, ale będąc od wszelakich grzechow

Dz ... oczy-

oczyszczony, i wolny, z miłosierdzia ięgo wielkiego, z wami, w wiecznym błogosławieństwie był policzony, i przyięty. Amen.

Nachylże Panie, i Boże nasz, uszy swe łaskawe na proźby nasze, a temu stworzeniu swemu, na ten czas z świata do ciebie idącemu day przeżegnanie * swoje S. za którymby, będąc bezpiecznym na tey drodze, z pociechą duży swoiey, mógł w miłości twej dostać się, do chwały twoiey. Amen.

Panie JEZU Chryste, któryś nas Przenayświętszą krwią swoją odkupił, napisz prosiemy, na duży tego służy twego, teraz z świata schodzącego Przenayświętsze, Naydroższe Ra y swoje, napisz miłość swoię, aby się iuż w miłości wiekuiśtey, złączyć z tobą mogła. Uczyń ią Panie uczestniczką Przenayświęt: Wcielenia swego, frogiey miłości swoiey, i chwalebne go Zmartwychwstania i W niebowstąpienia twego Uczyń ią Panie uczestniczką tajemnic, i Sakramentow twoich wszystkich, modlitw, i dobrodzieystw Kościoła twego Świętego. Uczyń ią Panie uczestniczką wszystkiego błogosławieństwa, wszystkich odpustow, łask, i zasług wszystkich wiernych twoich, a day, aby iuż w chwale Wybranych SS. twoich w onym Kroleństwie twoim wiekuiśnym żyć mogła, z tobą Bogiem, Panem, i Krolem swoim, na wieki nigdy nieskończone. Amen. *Przy*

W
ś
gacego
Chryst
umęcz
włady
łow. U
tryarc
połoto
Męcz
tych
W Im
stkich
poko
w Syo
M
i ratu
wszy
cznoś
mie
na k
wadza
nie, i
Kirya

Wychodźże Chrześcijańska duszo, z tego świata, w Imię Boga Ojca Wszech nogącego, który cię stworzył, W Imię JEZUSA Chrystusa, Syna Boga żywego, który za cię umęczony iest. W Imię Ducha S. który w cię wiany iest. W Imię Aniołów, i Archaniołów. W Imię Tronów, i Państw. W Imię Patriarchów, i Proroków. W Imię Świętych Apostołów, i Ewangelistów. W Imię Świętych Męczenników, i Wyznawców. W Imię Świętych Kapłanów, Zakonników, i Puśelników. W Imię Świętych Panien, Wdow, i wszystkich Świętych Bożych, Niech dziś będzie w pokoju miejsce twoje, i mieszkanie twoje w Syonie. Przez Chrystusa Pana naszego, A.

Nasłatek: przybądźcie mu na pomoc, i ratujcie go Aniołowie Pańscy, a wzięwszy duszę jego, odnieście ją przed obliczność Boga najwyższego. Niech cię przyimie Pan Chrystus, który cię powołał, i na łono Abrahimowe niech cię doprowadzą Aniołowie Bozi.

Racz mu dać Panie wieczne odpocznienie, i światłość wiekuista niechay mu świeci. Kirye eleyson, Chryście eleyson Kirye eleyson

Oycze nasz &c.

T niewódź nas w pokuszenie

Ale nas zbaw ode złego.

MO-

MODLITWA.

Tobie miły Panie poruczymy duszę tego
 sługi twego (albo służebnicy) żeby
 światu umarłszy, żył tobie. A czego się kol-
 wiek przez ułomność swoją, z ludźmi żyjąc
 dopuścił, to mu ty z miłosierdzia swego racz
 odpuścić Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

*Racz mu dać miły Panie wieczne odpocznienie,
 A świątłość wiekuięsta, niechay mu świeci.*

Niech odpoczywa w pokoju Amen.

*Odchodząc od konającego, gdzieby czas, i kona-
 jący był po temu, mogą się do niego tęskno mówić.*

Już cię tu najmiłszy Bracie. (albo sługo
 Boży albo służebnico) Bogu Wszechmo-
 gącemu polecam. Polecam cię temu, kto-
 regoś jest stworzenie, abys zaś oddawszy
 powinność ciała swego, przez śmierć swoją,
 wrocić się mógł do Stworcy swego, który
 cię z gliny, z ziemi stworzył. A ponieważ
 już dusza z ciała wyniść się gotuje, niech-
 że przeciwko niej wynidzie jasny zastęp An-
 iełski, sąd Senatorski Apostołów SS. niech ci
 na ratunek przybędzie, jasne wojsko Męcz-
 ników tryumfujących, i niech ci drogę za-
 bieży, gmin kwitnących Wyznawców, niech
 cię w koło obślapi Chor Panień, wesela za-
 żywających, niech cię z weselem przywita,
 a wie-

a wiecznego pokoju umiłowania, niech cię
 na łonie Patriarchow SS. ku pierśsiom przy-
 tuli. Niech ci się Pan JEZUS, łaskawą i o-
 chotną twarzą swoją okaże, i niech cię mię-
 dzy swoje Wybrane, którzy w koło niego
 ustawicznie stoją przyimie, żebyś nie doznał
 strachow ciemności frogich, ani p'omie-
 nia ognistego, ani dręczenia w mękach za-
 dnego. Niech ci ułapi szatan, z kompanią
 swoją piekielną, i do oney przepaści wiekni-
 stey, niech uciacze, i zadrży, kiedy cię
 Aniołowie SS: poprowadzą. Niech Pan Bog
 powstanie, a niech sę rozproszą, i poucie-
 kaia, przed twarzą iego nieprzyiaciele, kto-
 rzy nim wzgardzili. Jako dym ułaje, tak niech
 ułaną, a iako wosk topnieje od ognia, tak
 grzesznicy, niech zgina przed oblicznością
 Bożą. A sprawiedliwi, niech używają, i
 weselą się przed twarzą iego. Niechże te-
 dy będą pohańbione, i niech się wstydzą
 wszystkie usy szatańskie, a śludzy ich, niech
 drogi twej nie przeszkadzaia. Niech cię wy-
 bawi od udręczenia Chrystus, który się za
 cię dał ukrzyżować. Niech cię postanowi
 Chrystus, Syn Boga żywego, w Raju, mię-
 dzy wdzięcznym, i zawsze zieleniejącym się
 kwieciem pięknym, a on prawdziwy Pasterz,
 niech cię za owcę swoją uzna, i niech cię
 od

od wszystkich grzechow rozgrzeszy, i w liczbie wybranych, na prawicy swej postawi, żebyś oglądał Zbawiciela twego oczywiście, a będąc przytomny, oczyma swemi błogosławionemi, zawsze patrzył, na szczerą i iasną prawdę, i będąc postawiony, między błogosławionych tfece Święte, patrzył na oblicze Boskie, na wieki wiekow Amen.

Kładą się tu jeszcze niektóre przestrogi, choć temu pożyteczne.

Imò Gdy chory spowiedź czyni, a że być może ostatnia, więc przystoi, ażeby się na niey d:ł winnym, choć ogołem z grzechow cięższych, boć przy śm erci inakszym okiem człowiek patrzeć będzie na życie swoje, i wolno, choć kilką słow potwierdzić spowiedź, ile gdy temuż przetym z całego życia, spowiadał się Kapłanowi. Powtornie: trzeba się dać winnym, i z grzechow powzednich, z dokładem, że się każdej spowiadam by najmnieyszey obrazy Boskiej, i z niey się winnym dać, mówiąc: żaluję Boże moy za każdy, by najmnieyszy grzech, od rozumu wzięcia, aż dotąd popełniony. Tu także chorujący, może się zmówić z Kapłanem, żeby przy samym konaniu, dał mu ostatnie rozgrzeszenie, a ile przy znaku jakim podanym od konającego, a bez znaku, przynajmniey pod kondycyą: Si es capax, ego te absolvo à pecca-

peccatis tuis. In Nomine Patris &c. toties,
quoties, quia quò sæpius eo melius.

*Nauka, względem używania Najświęt-
Sakramentu, iako wiatyku, na drogę
wieczności.*

1. Wiedzieć potrzeba, że iest przykaza-
nie Boskie, dla ktorego każdy, rozum zupełny
mający, pod grzechem śmiertelnym powinien
w niebezpieczeństwie śmierci, przyiąć Sakra-
ment Ciała Pańskiego, iest to pospolite zda-
nie Teologow, czego dochodzą - da - nego zwy-
czaju, na wielu Concyliach ztwierdżonego. i
z Pisma S. Joan. 6. W. 54. *Nisi manducaveritis
Carnem Filii hominis, & biberitis ejus sanguinem, non
habebitis vitam in vobis.* Zaczym, gdyby kto
przed chorobą dawno, to iest miesiąc przed
tym, albo i połową mniey, nie komunikował,
ten w chorobę potym niebezpieczną wpadłszy,
powinien pod grzechem ciężkim, przyiąć Cia-
ło Pańskie, i owszem nie ktorzy Teologowie
rozumieją, że choćby kto nie dawno, naprzy-
kład wczoray, nie będąc w niebezpieczeń-
stwie śmierci przyiósł Ciało Pańskie, ten po-
winien drugiego dnia, wpadłszy w to niebe-
bezpieczeństwo, przyiąć. Racya tego iest ta; bo
to iest materya dość wielka, a do tego, że iest
wielce pomocna duszy, w tym stanie naynie-
bezpiecznieyszym śmierci, w daleką bowiem,
i nie-

i nieznałoma, bo na drugi świat, duszy wyprawić się trzeba drogę, koniecznie tedy potrzebny jest do tej drogi ciemney i okropney, wiatyku, albo positek nadrożny, duchowny, to jest; używanie Ciała Pańskiego: przez ten bowiem Sakrament, człowiek niebezpiecznie chorujący, bierze osobliwe od Pana Boga pomocy, które go ratują przy śmierci. Y tym sposobem, może się dać ten Sakrament choremu, choćby już przed tym jadł co, albo pił po pułnocy, kiedy jest w niebezpieczeństwie śmierci, a niebezpieczno czekać daley z komunią, iako postanowiło Concilium Kościelne. I owszem chory, który już komunikował dla tego niebezpieczeństwa, nakładał wiatyku, po iedzeniu może znowu w tejże chorobie tymże sposobem brać ten Sakrament, gdy trwa niebezpieczeństwo śmierci, po ośmi, albo iżeściu dni, i owszem, choć ieszcze i po mniej, eg. po dwóch dniach, iako naucza Suarez, Henric; Reginaldus. Felicianus, mówię po iedzeniu. *Quia Ecclesiae consuetudo videtur absolute a praecepto jejunii eximere periculosè infirmos, si commodè, non possunt manere jejuni.*

Nota. Ad dandum viaticum, si sit periculum ne ager moriatur sine viatico, probabile est juxta Gob, numer: 506. posse Parochum, vel ejus Vicarium, cito pedester, vel in equo, sine irreverentia currere,

currere.
Dla te
S. poka
żnych
ga pot
albo P
nie be
go dni
choć i
bożnie
sam w
ci, non
A
tu, na
śmierc
Psal
żywote
zowie
i na o
in Ep
logowi
beśpie
ludnie
tyk ch
kował
mowił
Sakram
że prz

currere, quia excusat necessitas, adeoq; & teneri.
 Dla tego trzeba namawiać chorego, aby ten S. pokarm nadrożny, zawczasu przyjął, dla różnych przypadków niespodzianych, które mogą potym, do tego przeszkodzić, częścią, że albo Pasterz dla jakiej słusznej przyczyny, nie będzie mógł do chorego rano, drugiego dnia przybyć, częścią, że chorego dziś, choć już pić, widzi sposobniejszego, i nabożniejszego do komunii, choćby i pod sam wieczor. *Ieiunium enim in occasione viatici, non est tam rigore accipiendum.*

Nota. Przez używanie tego Sakramentu, nakształt wiatyku, nie trzeba się bać śmierci, bo iako wowi S. Ambrozy *serm: 18. Psalm 18.* Jako umrze ten, któremu pokarm żywotem jest. I Święty Ignacy Męczennik zowie ten Sakrament lekarstwem na śmierć, i na otrzymanie nieśmiertelności. *Ep: 24. in Epist: ad Ephes:* dla tego niektorzy Teologowie twierdzą, że wpadłszy kto w niebezpieczeństwo śmierci, na przykład: w południe, albo wieczor. powinien wziąć wiatyk choćby rano z nabożeństwa komunikował. Z tego tedy wszystkiego, co się tu mówiło, i to się jeszcze pokazuje, że ten Sakrament, chory; dwojakim sposobem może przyjmować albo iako Sakrament tylko, albo

albo iako wiatyk, to jest; iako frawę zba-
wienną ra drogę wieczności. Pierwszym spo-
sobem ten Sakrament często w chorobie przyi-
mować, rzecz bardzo jest pożyteczna, choćby
i codzień, a ile Kapłanom na łożku leżą-
cym, częścią dla większey swey pociechy,
częścią dla nabycia większey siły duchow-
ney, na znożenie choroby, i na zwyciężę-
nie różnych w ten czas pokus, bo któraż
może być większa choremu pociecha, iako
często przyjmować Oycę, Pasterza, Lekarza
duszy swojej, i owszem przyjmować samo
życie duszy, i zadatek żywota wiecznego,
według owey obietnicy Pańskiej *Joan. 6.*
Kto pożywa Ciała mego, i pije Krew moją,
ma żywot wieczny, i ja go wskrzeszę w
dzień ostatekni. A siła z kąd może być cho-
remu większa? iako z tego pokarmu, który
jest najskuteczniejszy, do naprawy sił duszy
przez grzech zepsowanych, i do ich zacho-
wania, także do przymnożenia, na zwycię-
żenie niecierpliwosci, i innych w chorobie
pokus. Drugim sposobem, ten Sakrament przyi-
mować się może, iako wiatyk, oczym już
wyżey, dość obfiterne mówiło się i na pisało.

Akty przed komunią, i po komunię, które
są z chorym, przyjmującym Najsł: Sakrament,
możić pozwany, są wszystkie wyżey opisane.

Akty

Akty przy ostatnim pomazaniu.

Acz ostatnie pomazanie nie ma być dawane, tylko w bliskim już niebezpieczeństwie śmierci, dla tego nie rzecz odkładać go aż do stracenia zmysłów, a ile w starości, bo gdy go kto obecnym sobie, i z nabożeństwem bierze, więcej sobie zasługuje, ale i w tej mierze, odsyłam Czytelnika po większą informacją do Katechizmu, o ostatnim pomazaniu. Co się zaś tyczy aktorów, te mogą być, albo podobne.

1. Pragnę Panie JEZU mój, ostatnie pomazanie przyjąć, aby ten Sakrament, ostatki grzechów moich we mnie zgładził, i umocnił mię, przeciwko boleściom, i pokusom skonania moiego, Proszę, żebrzę mój dobry JEZU, o te obadwa skutki Sakramentu tego.

2. Abym się mój dobry JEZU, do tego Sakramentu przyśposobił, żałuję z serca, że cię Boga mojego, nieskończoney dobroci, kiedykolwiek obraził.

3. O wielkież podobno na duszy mojej zostały rany, z grzechów mnie niewiadomych, niechże te wszystkie ten S. Sakrament przy żalu moim serdecznym zgładzi. Mój Święty JEZU, któremu bądź miłościw teraz, bądź miłościw w godzinę śmierci mojej, bądź miłościw na całą wieczność, a wieczność szczęśliwą.

Gdy

Gdy Kapłan daie całować krucyfik choremu,
niechże tak mówi z chorym.

O nogi Jezusa moiego, dla mnie na krzy-
żu przybite, całuję was, przyniście mnie z
Magdalerą: pragnę was całować z tym affe-
ktem, iako was kiedykolwiek Święci poku-
tujący, koniacy całowali,

Ręce P. Jezusa moiego, dla mnie na
krzyżu przybite, całuję was, i oraz polecam
wam ducha moiego.

Serce P. Jezusa moiego, dla mnie na
krzyżu przebite. całuję cię. Czemużem cię
nie kochał Panie JEZU moy, iakom był po-
winien, kocham cię teraz, iako mogę nay-
bardziej, kochać będę na wieki, inieyże do-
bry JEZU, dobre serce do mnie, odtąd, aż
na wieki.

Przy całowaniu nog, rąk, i serca Jezu-
sa moiego, całuję i was nogi Bogarodzicy
Panny, dzwiganem Pana Jezusa, we wną-
trznosciach Macierzynskich zawartego po-
święcone. O nogi Matki Boga moiego. kto-
reście flarty głowę węza piekielnego, zatrzy-
cie mu ią na nowe, aby mi w śmierci mo-
iey szkodzić nie przemógł.

Całuję was ręce Matki Boga moiego,
piaśtowaniem P. Jezusa poświęcone, weźcie
w te ręce święte na opiekę waszą, ducha
moiego.

Całuję

Całuję serce Matki Boga mojego, przy-
bytek Lucha Ś. doświadczyłem Bogarodzico
Panno, żeś przez wszystkie żywot mój, mia-
ła dobre serce do mnie, niechże tego dobre-
go serca twoiego Boga rodzico Panno, do-
znam teraz, niech doznam i w skonaniu mo-
im, o Matko miłościwa, Opiekunko, i Do-
brodziejko moja.

Akty przy samym skonaniu.

1. Kiedy człowiek już blisko jest śmierci, stu-
żna, aby zażył odpustów zupełnych, mianowicie
w Bractwach, Kongregacyach, albo też i na Męta-
liki, Krzyżyki, Obrazki, Koronki, dowodnie na-
danyck, które chory przy sobie mieć powinien. Ale
z tą przestrogą, aby nim ich zażywać ze hce, uczy-
nił chory żal za grzechy, ale tak obszerny, który-
by i najmniejszy grzech zgładził, bo kto choćby
najmniejszego grzechu nie żałuje, ten odpustu zu-
pełnego nie dostąpi. Zatem żałować potrzeba za
grzechy, z tym dokładem, że żałujesz za każdy,
by najmniejszy grzech.

2. Trzeba upomnieć chorego, aby, kiedy sam
po sobie poczyni poznawać, albo iego asystent, że
mu się już zmysły mienia, że mu się już cmi ro-
zum, i iego zażywanie, aby w ten czas osobliwie,
uczynił akty, wiary, nadziei, miłości Boskiej, i
żału za grzechy, w ten, albo podobny sposób.

Wierzę o Boże mój w to wszystkie, co-
kolwiek

kolwiek Kościół S. Katolicki, Rzymski wierzy, i w tej wierze S. chcę żyć, i umrzeć, a jeśli bym zas przy skonaniu moim, i osłabieniu śmiertelnym zmyślow moich, co przeciwnie wierze S. wymówił, albo z poduszczczenia czartowskiego pomyślił, oświadczam się, iż tego nigdy nie uczynię, z rozmyśłu moiego dobrowolnego, w czym racz mnie posilać przy skonaniu moim P. JEZU Chryście, przez ciężkie skonanie twoje na krzyżu.

Miłuję cię o Boże mój, ze wszystkiego serca mego, ze wszystkiej duszy mojej, i ze wszystkich sił moich, nie tylko dla tego, żeś mnie nieskończenie obdarzył dobrodziejstwami, ale osobliwie dla tego, żeś jest nieskończenie, i niepojętnie dobry, miłosierny, i litościwy.

Mam mocną nadzieję, w nieprzebranym miłosierdziu Pana Jezusa Chrystusa, że mi odpuści, wszystkie grzechy moje, za które serdecznie żałuję, dla samej miłości jego, a odpuści, dla samej Przenajświętszej męki swojej, i dla poważnej przyczyny, Najświętszej Maryi Panny, także i wszystkich Świętych.

Przytym o Boże mój, i tę chorobę i wszelkie dolegliwości moje, chcę cierpliwie znosić, ofiarując to Jezusowi mojemu na dożyty czynienie za grzechy moje, za które le-

piey-

piey m
niżeli
tu mni
świadcz
przepu
lę two
dykolw
zerny
flawic
wola t
że kto
poznie
śmierc
C
tego, z
kochać
wicieli
ażebym
wieko
dofyć
chcę
grzech
umrze
kom i
świętł
świętł
a zwł
go ter

piey mi tu na świecie nierównie ucierpieć,
niżeli na onym. Tu mnie moy Panie karz,
tu mnie siecz, tu mnie różnemi fobie, do-
świadczay przypadkami, byleś mi na wieki
przepuścił. Spuszczam się Panie Boże, na wo-
łą twoją świętą, i zupełnie się oddaję, kie-
dykolwiek zechcesz, żebym ten żywot mi-
zerny złożył, z ochotą, iako na głos Pański
sławić ci się gotow. Niech w tey mierze,
wola twoja święta będzie, a nie moja; ile,
że kto się rodzi, umrzeć musi, prędzeyli,
poźniejli; a zatym nie lękam się zbytecznie
śmierci, tylko day dobrze moy Panie skonać.

Chcę, i pragnę umrzeć o Boże moy, dla
tego, że cię kocham, i doskonałey po śmierci
kochać chcę. O najłaskawszy Panie, i Zba-
wicielu moy Chryście JEZU, chcę umrzeć,
ażebym temu postanowieniu twemu, że czło-
wiekowi każdemu raz umrzeć potrzeba, za-
dosyć uczynił, i ono wypełnił. O drogi JEZU,
chcę umrzeć dla tego, ażebym cię wiecey
grzechami nie obrażał. O Boże chwały, chcę
umrzeć, ażebym w Niebie doskonałey, (ia-
kom już namienił) mógł cię kochać z Nay-
świętszą Matką twoją, i Matką moją Nay-
świętszą Maryą Panną, i Patronami moimi,
a zwłaszcza Patronem moim NN. do ktore-
go teraz uciekam się przyczyny, ażeby się

za mną wstawiał do Boga moiego, i Sędziego
 fraśznego. O drogi Zbawicielu moy, chcę
 umrzeć, ażeby cię, i Matkę twoję Naysw:
 Pannę w śmierci mogł naśladować. O mocny
 Boże, chcę umrzeć, ażeby na wieki w Nie-
 bie z tobą mogł żyć. O Boże moy, protestu-
 ię, się, nie raz ale tysiąc razy, że chcę u-
 mrzeć prawdziwym Katolikiem, w wierze, na-
 dziei, i miłości ku Bogu, i bliźniemu. Pro-
 testuję się i z tym, że ani teraz, ani napo-
 tym, w żadnym czasie, i momencie życia me-
 go, nie chcę zezwolić na żadną pokusę, czarta
 przekłętogo, głównego duszy moiej nieprzy-
 jaciela, ktorego się odrzekam na wieki, po-
 twierdzam wiarę wziętą na Chrzcie S. i od-
 rzekam się wszelkiey sekty, i onę potępiam.

O JEZU moy, nieskończone miłosierdzie mo-
 ie, zmiłuj się nademną i duszą moją, a odpuść
 grzechy moie, dla gorzkiey męki twoiej.

O JEEZU moy, dla mnie, i zbawienia duszy
 moiej ukrzyżowany, wycrzyj na duszę moję,
 i onę chciej zbawić, dla miłości krwi two-
 iej na krzyżu przelaney.

O JEZU drogi, dla mnie konający, śmierć
 moję łączę z śmiercią twoją, śmierć twoja,
 niech poświęci śmierć moję.

O JEZU dobry, przez twoję śmierć day mi
 śmierć szczęśliwą, Matko Boga moiego, Naysw:
 święt-

świętsza Panno, stojąca przy Chryście ko-
nającym, nie opuszczaj mnie przy skonaniu
moim.

Chcę, i pragnę umrzeć, bo widzę, że już
jest wola twoja święta, chcę tedy z poslus-
zeństwa umrzeć, abym wykonał wyrok śmier-
ci, od ciebie postanowiony.

Chcę, i pragnę umrzeć, z cnoty pokuty, abym
przez śmierć moją, wypłacił się za grze-
chy sprawiedliwości twojej.

Chcę, i pragnę umrzeć, abym naśladował
P. JEZUSA umierającego, i Matkę jego u-
mierającą.

Chcę umrzeć z miłości ku tobie, o Boże
moy, abym cię śmiercią moją uwielbił, i dał
smak, i ukontentowanie woli twojej.

Chcę umrzeć, abym cię więcej nie obra-
żał, ale abym cię w Niebie prędzej widział,
i lepiej miłował, i chwalił na wieki.

Odrzekam się ciebie czarcie, i łączę się
z tobą Chryste, który jesteś drogą, życiem,
i prawdą, a łączę w życiu, w śmierci, i w
wieczności.

Nayświętsza Panno ratuj mię, Matko Bo-
ga moiego, pamiętaj na mnie, miłość moja
JEZUS ukrzyżowany.

JEZU MARYA, miłości moja, wam odda-
ję, serce, i duszę moją.

E2

Niech

Niech dziś odpoczynek mój będzie w pokoiu, Boże miłosierzy, Boże łaskawy, Boże, który według wielkości miłosierdzia twoiego, grzechy pokutujących gładzisz, wyczrzyi łaskawie na mnie sługę twoiego, a odpuszczenia grzechów żądającego, miłosierdzie wysłuchaj.

Wyczrzyi Panie na sługę twoiego, który u ciebie wszystkich grzechów swoich, żębrze odpuszczenia.

Odnów Panie JEZU mój, cokolwiek zdrada czartowska, we mnie zepfowała.

Zmiłuy się Panie, nad frupiatym cieleśkiem moim, zmiłuy się nad robiącemi pierśsiami, a niemającego nadzieie, chyba w twoim miłosierdziu, do tajemnicy twego odpuszczenia przypuść.

Matko Boska, przybadź na ratunek, a odpądz odemnie potęgi piekielne; niech niewiem, co to jest piekło, co pożary wieczne, niech mi ustąpi szatan, i z zgraią swoją.

Ah przyimił Panie sługę twoiego, do miejsca zbawienia, z miłosierdzia twoiego, poznay Panie stworzenie twoie, któreś ty ulepił.

Zgrzeżyłem Panie, ałem się Oyca, i Syna, i Ducha S. nigdy nie zaparł: przeciēm ci żarliwość Bożą miał w sobie, i Bogu, kto-

ry uczynił wszystko, wiernie kłaniałem się.

Grzechów młodości moiej, i niewiadomości moich, nie pamiętaj Panie.

O dobry JEZU bądź mi Jezusem, bądź Zbawicielem. O Matko Boga moiego, bądź mi teraz, i stań się Matką.

Tobie, Panie zalecam duszę moję, abym zmarłszy świata, tobie żył, a które przez ułomność ludzkiego pożycia, grzechy popełniłem, ty przepuszczeniem najmiłosierniejszej łaski zgładź. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Miluję cię Panie Boże moy, już podobno ostatni raz, w tym śmiertelnym ciele, ze wszystkiego serca moiego, ze wszystkiej dusze moiej, ze wszystkich sił moich, nade wszystko. Żałuję, już podobno ostatni raz na tym świecie, żem cię nieskończone dobro Boże moy, kiedykolwiek, by najmniejszym grzechem obraził, a żałuję dla samej, dla szczerzej, dla iedyney dobroci twoiej, żem cię obraził, o dobro najmiłsze! o dobro najwyższe! o dobro nieskończone! i to najbardziej serce moje trapi, żem krzywdę, i zniewagę uczynił, dobroci, i miłosierdziu twemu, żem cię Boga, tak dobrego, tak miłosiernego, tak świętego, tak godnego obraził, któregom był kochać zawsze i szanować

wać powinien. Przepraszam cię Panie mój, że ci na tym świecie dobrze nie służył, że cię, jakom był powinien, nie miłowałem. Poprawię się Panie mój, poprawię, tylko mnie domieść widzenia twarzy twojej, już ci tam lepiej służyć, już cię tam gorąco miłować będę.

A tu słyszna, według umowy (o której się przedtym mowko) dać ostatnie rozgrzeszenie konającemu.

Boże bądź miłościw mi nie grzesznemu, teraz wypuść sługę twego Panie, według słowa twojego w pokoiu.

JEZU konający, przy konaniu moim, zmiłuj się nademną.

Matko Bolesna, pod krzyżem stojąca, przy skonaniu Syna twojego obecna, przybądź mi na pomoc.

Ratownicy Święci Boży, zabieście Aniołowie Pańscy, biorąc duszę moją, ofiarując ją, przed oblicze Najświętszego.

Panie, w ręce twoje oddałem ducha mego.

Odpoczynek wieczny, przez krew P. JEZUSA, daj mi Panie, i światłość wieczna niech mi świeci.

JEZUS, JEZUS, JEZUS, którego miłuję nadewszystko.

JEZU Synu Boga żywego, zmiłuj się nademną.

JEZU Synu Maryi, zmiłuj się nademną.

JEZU

JEZU
O
skawiz
JEZU a
dla okr
mną, d
się nad
iej zm
JEZU,
eż m
mięta
ucierp
zu wi
Pamię
na kr
męki,
śmierc
krew
zmytu
Wie
wszyst
o moy
ufam
cznie
Koc
Koc
moiej
Koc
moich

JEZU Synu Dawidow. zmiłuy się nademną.

O JEZU naysłodszy! o JEZU naysłodszy! ratuy mnie. O JEZU asyłuy mi! O JEZU bądź mi miłościw, i dla okrutney męki twoiey, zmiłuy się nademną, dla gorzkiey śmierci twoiey, zmiłuy się nademną, dla nieskończoney dobroci twoiey zmiłuy się nademną. Wspomniy dobry JEZU, żeś umarł dla mnie na krzyżu, nie gubież mnie w błogosławionym z tobą życiu. Pamiętaj miłości nasza JEZU, coś dla mnie ucierpiał, pamiętaj o JEZU, iakos na krzyżu wisiat, chcąc mnie do siebie pociągnąć. Pamiętaj o JEZU, iakoś gorzko dla mnie na krzyżu umierał. Przez te tedy twoie męki, zmiłuy się nademną, Przez gorzką śmierć twoją, zmiłuy się nademną, przez krew twoją, dla zbawienia mego przelaną, zmiłuy się nademną.

Wierzę w cię o moy JEZU, ufność moja wszystka w tobie o moy JEZU, kocham cię o moy JEZU, mocno wierzę w cię, mocno ufam w tobie, i miłosierdziu twoim, serdecznie kocham cię.

Kocham cię o JEZU z całego serca mego

Kocham cię o JEZU, ze wszystkiey dusze moiey.

Kocham cię o JEZU, ze wszystkich sił moich,
Zmiłuy

Zmiłości twojej o JEZU, żaluję za grzechy moje, iżeś o JEZU jest łodki, dla tego żaluję za grzechy moje. O bodaybym cię był nigdy, moy JEZU, nie obraził, o bodaybym był nigdy nie zgrzeszył, o bodaybym cię był zawsze kochał, moy Panie JEZU, stanowią mocno, nigdy cię więcej nieobrazić. Ah! jużże tedy przepuść mi moy Panie JEZU, Ah! już odpuść wszystkie winy. Wszystkie moje grzechy, zatapiam wprzepaści miłosierdzia twego, i w ranach twoich Przenajsw: zatapiam w sercu twoim przebodzionym, i na dosyćuczy-nienie za nie, ofiaruję gorzką mękę twoją, naydroższą krew, i nieskończone dosyćuczy-nienie twoje.

Ufam w dobroci twojej, że mi przebaczysz, że grzechy moje zgładzisz, że mi karanie powinno, za grzechy moje, dla ran twoich darujesz.

Zmiłości twojej, o JEZU, ochotnie umieram.

Dla honoru śmierci twojej, umrzeć się nie boję.

Na znak wdzięczności śmierci twojej, we-
soło, i ochotnie, chcę, i pragnę znosić, wszy-
skie śmierci mojej boleści.

O dobry JEZU, przyimiy ducha moiego,
przyimiy boleści moje, przyimiy duszę moją.

W ręce twoje, polecam ducha moiego.

W serce

W serce twoje, polecam Panie serce moje
W śmierć twoją, kładę, i oddaję śmierć

moją.

O JEZU tobie żyję, o JEZU tobie umieram.

O JEZU, bądź mi JEZUSEM.

O JEZU bądź mi Zawicielem.

To słowo JEZUS kładącemu do ucha głośno wołaj, by
też i po skonaniu, gdyż duch nie rychło obumiera.

MARYA Matko miłości, Matko wśze-
lkiej miłości, broń mnie od czarta przeklętego,
i skonania złego. Święta MARYA, przybądź
na ratunek, Święta MARYA, ratuj, Święta
MARYA, zmiłuj się nademną.

O łaskawa! i pobożna! o słodka Panno MA-
RYA! one twoje miłosierne oczy, do mnie o-
broć, i JEZUSA błogosławioną owoc żywota
twego, racz mi pokazać.

Dla miłości Syna twego o MARYA, zmi-
łuj się nademną.

Dla gorzkiej śmierci jego, modl się za
mną.

Dla owego serdecznego, nad synem twym
zkatowanym twego politowania, zlituj się
nademną, ciężko strapiionym.

Stań mi się Matką, stań mi się Opiekunką
moją. Wstaw się za mną, do strasznego Sę-
dziego Syna twego.

Najświętsza Panno MARYA, ty wiesz, że
cię kocham, ty wiesz że po Panu Bogu, naj-
większa moja w tobie ufność. Wspo-

Wspomniy o naytąskawizą Pani moja, iak ci wiele razy skonanie moje polecałem, wspomniy, iak wiele razy prosiłem cię, ażebyś mi asystowała, więc uczyni teraz, o co cię tak wiele razy prosiłem.

W ręce twoje Pani, polecam ducha moiego.

W serce twoje miłosierne, i litościwe, polecam skonanie moje.

Święty Jozefie, modl się za mną.

Święty Janie Ewangelisto, modl się za mną.

Święta Barbaro, modl się za mną, i uproszczęśliwą śmierć.

Modus impetrandi generalem absolutionem moribundis, Confratribus Beatissime Virginis MARIE, de Monte Carmelo.

Cum Sacerdos pro generali absolutione conferenda, ingressus fuerit infirmi cubiculum, dicat.

ψ. Pax huic domui.

ψ. Et omnibus habitantibus in ea.

Deinde imposita more solito stola collo, asperget egrum, in modum crucis, aqua benedicta. Et post modum circumstantes, dicens Antiphon.

Asperges me Domine hyssopo & mundabor, lava bis me. & super nivem dealbabor.

ψ. Miserere mei Deus, secundum magnam misericordiam tuam. Gloria Patri, & Filio, & Spiritui S. Sicut erat in principio &c. Et repetita Antiph. Asperges etc. Sacerdos vers. ad infirmum facie dicit.

ψ. Saluum fac servum tuum,

ψ. Deus meus sperantem in te.

ψ.

V. Nihil proficiat inimicus in eo,
 R. Et filius iniquitatis non apponat nocere ei.
 V. Mitte ei Domine auxilium de Sancto,
 R. Et de Sion tuere eum.
 V. Domine exaudi orationem meam,
 R. Et clamor meus ad te veniat.
 V. Dominus vobiscum,
 R. Et cum spiritu tuo,

O R E M U S.

EXaudi nos Domine Sancte Pater Omnipotens aeter-
 ne Deus, & mittere digneris Sanctum Angelum tu-
 um, de Caelis, qui custodiat, foveat, protegat, visitet,
 atque defendat omnes habitantes, in hoc habitaculo.
 Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Deinde genuflexus, cum omnibus adstantibus, dicet.
 Litanias Beatissimæ Virginis, it sequitur.

KYrie eleyson, Christe eleyson, Kyrie eleyson.
 Christe audi nos, Christe exaudi nos.

Pater de Caelis Deus,
 Fili Redemptor mundi Deus,
 Spiritus Sancte Deus,
 Sancta Trinitas unus Deus,
 Sancta Maria,
 Sancta Dei Genitrix.
 Sancta Virgo Virginum,
 Mater Christi,
 Mater divinæ gratiæ,
 Mater purissima,
 Mater castissima,
 Mater inviolata,
 Mater intemerata,
 Mater amabilis,
 Mater admirabilis,
 Mater Creatoris,
 Mater Salvatoris,

Miserere ei.
 Miserere ei.
 Miserere ei.
 Miserere ei.
 Ora pro eo.
 Ora pro eo.
 Ora pro eo.

Ora pro eo.
 Virgo

Virgo prudentissima,
 Virgo veneranda,
 Virgo prædicanda,
 Virgo potens,
 Virgo clemens,
 Virgo fidelis,
 Speculum iustitiæ,
 Sedes sapientiæ,
 Causa nostræ lætitiæ,
 Vas spirituale,
 Vas honorabile,
 Vas insigne devotionis,
 Rosa mystica,
 Turris Davidica,
 Turris eburnea,
 Domus aurea,
 Fœderis arca,
 Janua Cœli,
 Stella matutina,
 Salus infirmorum,
 Refugium peccatorum,
 Consolatrix afflictorum,
 Auxilium Christianorum,
 Regina Angelorum,
 Regina Patriarcharum,
 Regina Prophetarum,
 Regina Apostolorum,
 Regina Martyrum,
 Regina Confessorum,
 Regina Virginum,
 Regina Sanctorum Omnium,
 Agnus Dei qui tollis peccata mundi, Parce ei Domine,
 Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Exaudi eum D:
 Agnus Dei qui tollis peccata mundi, Miserere ei Domine,
 Christe aui nos, Christe exaudi nos.
 Kyrie eleison, Christe eleysen, Kyrie eleysen.

Pater

Ora pro eo.

Ora pro eo.

Plates
fuejuzge

Sub tu
n. Aras d
firis, ted
gloriosa,
ara, Ad
eum Fi

ſ. O
R. Ut
ſ. Do
R. E
ſ. D
R. E

P Rote
Beata
tem, à

Sanct
mine n
non ob

Omn
& salut
respice

borante
exitus

per ma
Deus
liti tui

tem, &
hora m
rius, ſe

ad vit
Omn
ordiner

*Pater noster &c. & Ave Maria, dicitur secreto, deinde
subjungit Antiph.*

Sub tuum præsidium confugimus Sancta Dei Genitrix,
nostras deprecationes ne despicias, in necessitatibus no-
stris, sed a periculis cunctis, libera eum, semper Virgo
gloriosa, & benedicta. Domina nostra, Mediatrix no-
stra, Advocata nostra, tuo eum Filio reconcilia, tuo
eum Filio commenda, tuo eum Filio repræsentata.

- Ÿ. Ora pro nobis Sancta Dei Genitrix,
R. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.
Ÿ. Domine exaudi orationem meam,
R. Et clamor meus ad te veniat.
Ÿ. Dominus vobiscum,
R. Et cum spiritu tuo.

O R E M U S.

Protege Domine famulum tuum subsidiis pacis, &
Beatae Mariæ semper Virginis patrocinii confiden-
tem, à cunctis hostibus redde securum.

Sanctissimæ Genitricis tuæ Sponsi, quæsumus Do-
mine meritis adjuvemur, ut quod possibilitas nostra,
non obtinet, ejus nobis intercessione donetur.

Omnipotens, & misericors Deus, qui humano generi:
& salutis remedia, & vitæ æternæ subsidia contulisti,
respice propitius famulum tuum, infirmitate corporis la-
borantem, & animam refove, quam creasti, ut in hora
exitus illius absque peccati macula, tibi Creatori suo,
per manus Sanctorum Angelorum repræsentari mereatur.

Deus infirmitatis humanæ singulare præsidium, auxi-
lii tui super infirmum famulum tuum, ostende virtu-
tem, & sic eum gratiâ tuâ confirmare digneris, ut in
hora mortis ejus, non prævaleat contra eum adversa-
rius, sed cum Angelis tuis transitum habere mereatur
ad vitam.

Omnipotens sempiterne Deus, qui montis Carmeli
ordinem gloriosæ Virginis Matris MARIE, sacrato ti-
tulo,

Ora pro eo.
Domine,
in D:
ei Domi:
Pater

tulo insignitum, SS. tuorum Eliæ, Angeli, Cyrilli, Alberti, Theresiæ & aliorum plurimorum meritis decorasti, tribue ei quæsumus, ut per eorum merita & suffragia ab instantibus animæ, & corporis malis liberetur, & à pravis cogitationibus in mente mundetur. Per Dominum nostrum Jesum Christum, &c.

Forma absolutionis plenariæ, à penâ, & culpâ dândæ, in articulo mortis Confratribus S. habitû B. M. V. de Monte Carmelo. Dîcto Confiteor ab infirmo, si potest, vel ab alijs, vel ab ipso Confessario, dicto.

Misereatur tui Omnipotens Deus &c. Indulgentiam absolutionem &c.

Dominus Noster Jesus Christus, Dei Filius, qui omnia mirabilia tormenta, pro peccatoribus subiit, ut eos ad vitam revocaret, qui salvat omnes, & neminem vult perire: nec mortem peccatorum, sed vitam semper inquit: ipse hunc suâ piissimâ misericordiâ te respiciat, avertat omnem iram, & indignationem, atq; per indulgentissimam misericordiâ suâ viscera; tibi remittat universa delicta, iniquitates tuas, & quascunq; pœnas ex rigore justitiæ suæ debitas. Ego autem ipsius Domini Nostri JESU Christi, indignus famulus & Minister, ex autoritate SS. Apostolorum, Petri & Pauli, ac Romanæ Ecclesiæ, & ex Privilegijs per summos Pontifices concessis, Fratribus, & Confratribus SSmæ Mariæ, de Monte Carmelo, inquantum possum, & debeo, declaro te consequi indulgentiam plenariam, & remissionem omnium peccatorum tuorum, si tamen hac vice, è vita migraveris, alias eandem tibi reservo indulgentiam pro ultimo articulo mortis tuæ. In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti, Amen.

Item invocatis Augustissimis Nominibus JESU, & MARIE, ore, aut corde, & suffragantibus meritis, ac intercessionibus eorum, nec non Omnium Sanctorum, atq; Sanctarum Dei.

Ego eadem Autoritate dispense tibi super omni ne-
gigen-

glienti
delerent
re absol
mnibus
ta, quæ
teq; ma
suo per
Nominem

Domini
tum.
tem pec
venit ve
ipse suâ
veram
te peni
tiam
di Carn
ad ætern
tre & S

Adest
Crea
tuo prop
dentia
tam, qu
nem om
recepim
giente,
dat, &
adjuta,
flum De
Ma
Creatura

gligentia, si quam contraxisti, istum Sacrum habitum deferendo, & declaro, ac significo te Creaturam Dei fore absolutam, hic, & ante Tribunal D. N. J. C. ab omnibus pœnis tibi in purgatorio debitis propter peccata, quæ contra bonitatem Dei vivi, & vert. commissisti, teq; manifesto restitutam illi innocentia, quâ in baptismo per sacrum Salvatoris lavacrum induta fuisti. In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S. Amen.

O R E M U S.

Dominus Noster JESUS Christus, Pater misericordiarum, & consolator peccatorum, qui dixit: nolo mortem peccatoris, sed magis ut convertatur, & vivat, nec venit vocare justos, sed peccatores ad pœnitentiam, ipse suâ ineffabili misericordia, & solita pietate, ad veram cordis contritionem te vocet, & gratiam devotionis pœnitentiæ inspiret, ut dignè remissionem negligentiarum tuarum acquirere, & indulgentias hujus Sancti Carmelitici habitus obtinere, atq; cum electis ejus ad æterna gaudia valeas feliciter pervenire Qui cum Patre & Spiritu S. vivit & regnat &c.

O R E M U S.

Adesto Domine supplicationibus nostris, & istam Creaturam, ad tuam SSmam imaginem creatam, tuo proprio sanguine redemptam, tua ineffabili providentia conservatam, gubernatam, custoditam; & salvatam, quam nos in tuo Sancto Nomine, ad participationem omnium bonorum, spiritualium, & fraternitatem recepimus, bene ☩ dicere digneris, & præsta, ut te largiente, devotè diligit, te quærat, te inveniat, ad te tendat, & suffragiis hujus Sancti Ordinis B. V. MARIAE adjuncta, vitam percipere mereatur æternam. Per Christum Dominum nostrum, Amen.

Maria Mater gratiæ, Mater misericordiæ; tu hanc Creaturam ab hoste protege, & hora mortis suscipe.

*¶ Ora. pro ea Sancta Dei Genitrix,
R. Ut digna efficiatur promissionibus Christi.*

O R E M U S.

Defende quasumus Domine, Beatâ MARIA semper Virgine intercedente, istam ab omni adversitate Creaturam tuam, & toto corde tibi prostratam, ab hostium propius tue clementer insidiis. Per Christum Dominum nostrum Amen.

In omni tribulatione, & angustia, succurrat nobis pia Virgo MARIA. Amen.

In Nomine Patris, & Filii, & Spiritus S. Amen.

Te absolućy może dać Kapłan, nie tylko z Zakonu Karmelitańskiego, ale i-inny: wye na to miał moc, i pozwolenie od Generała, albo Przełożonego którego Karmelitańskiego, albo gdzie jest uprowadzenie tego Bractwa, to pospolicie XX. Promotorom bywa udzielona takowa moc, i pozwolenie: inaczej nie uważniby to czynił, tak, iako gduby kto z Kapłanów, Zakonników, Świeckich, nawet i z Zakonu Karmelitańskiego, Szkapierze chciał święcić: i do Bractwa przyjmować niemając na to mocy, i władzy, od Starzych z Zakonu Karmelitańskiego wyrażnie sobie dany, i uazicionej, to wżysko nieuważniby było: i ci, którzy od tego, coby takiej na to mocy nie miał, nie uważniby byli przyjąć, a zatym nie bylioby w Bractwie, aniby uczestnikami łask, Przymulców, i Odpustów Bractwa tego byli. Zakon bowiem Karmelitański, od Stołce S. Apostolskiej, takie o tym ma Bullę, i w tej mierze odsyła Czułnika do Kronik, i Przewłastów Karmelitańskich, i na pokucie tych wżyskich, co nie mając wyrażnego pozwolenia, święcą Szkapierze, i przyjmują do Bractwa: wielka bowiem w tej materii dobru pospolitemu, dziecie się krzywdza, i ofszukanie. Nemo enim dat, quod non habet. Toż rozumieć o absolućy z Bractwa Koźmka Świętego.

Tym zaś, którzy na to mają moc, i władzę, od Starzych sobie na to wyrażnie daną, i udzieloną, dla większej ich ugody kładę tu benedykcyę Szkapierza, i przyjmowanie Bractwa.

Mo.

Modus recipiendi, quancunq; Personam ad Confraternitatem Sacri Scapularis.

Persona recipienda, coram Altari genuflectat, tum Sacerdos habens ad collum stolam, dicat.

Suscipimus Deus misericordiam tuam, in medio Templi tui, secundum nomen tuum Deus, sic, & laus tua in fines terræ; justitiâ tuâ plena est dextera tua. Kyrie eleyson, Christe eleyson, Kyrie eleyson. Pater noster &c.

ψ. Et ne nos inducas in tentationem,

℞. Sed libera nos a malo.

ψ. Saluum fac seruum tuum, (vel ancillam)

℞. Deus meus sperantem in te.

ψ. Mitte ei Domine auxilium de Sancto,

℞. Et de Syon tuere eum.

ψ. Nihil proficiat inimicus in eo.

℞. Et filius iniquitatis non apponet nocere ei.

ψ. Domine exaudi orationem meam,

℞. Et clamor meus ad te veniat.

ψ. Dominus vobiscum,

℞. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Suscipiat te Christus, in numero fidelium suorum, ut licet indigni te suscipimus in orationibus nostris, concedat tibi Deus, per Unigenitum suum, mediatorem Dei, & hominum, tempus bene vivendi, locum bene agendi, constantiam bene perseverandi, & ad æternæ vitæ hæreditatem feliciter perveniendi: Et sicut nos hodie fraterna charitas spiritualiter jungit in terris, ita divina pietas, quæ dilectionis est auctrix, & amatrix, nos cum fidelibus suis conjungere dignetur in Cœlis. Per eundem Christum Dominum nostrum A.

BENEDICTIO HABITUS.

℣. Adjutorium nostrum in Nomine Domini.

℟. Qui fecit Cælum & terram.

℣. Sit Nomen Domini benedictum,

℟. Ex hoc nunc & usq; in sæculum.

℣. Domine exaudi orationem meam,

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum,

℟. Et cum spiritu tuo.

O R E M U S.

Aterne Pater, & Omnipotens Deus, qui Unigenitum tuum, vestem nostræ mortalitatis induere voluisti: obsecramus immensam tuæ largitatis bene & dictionem in hoc genus vestimentæ effluere, quod Sancti Patres ad innocentia, & humilitatis indicium, à renuntiantibus sæculo gestari sanxerunt, & sic ipsum bene & dicere digneris, ut quicumq; eo usus fuerit, induere mereatur ipsum Dominum nostrum JESUM Christum Filium tuum, qui tecum vivit, & regnat, in unitate Spiritus S. Deus. Per omnia Sæcula &c.

O R E M U S.

Suppliciter te Domine rogamus, ut super hunc Habitum, servo tuo, (vel ancillæ imponendum, bene & dictio tua benigna descendat, ut sit bene & dictus, atq; divina virtute procul pellantur hostium nostrorum, visibilia, ac invisibilia tela nequissima. Amen.

Aspergit habitum aqua benedicta, ac imponens recipienti habitum, dicit.

Accepe vir devote (vel ancilla) hunc habitum benedictum, precantes SSimam Virginem, ut ejus meritis illum perferas sine macula, & te ab omni adversitate defendat, atq; ad vitam perducatur æternam. *℟. Amen.*

Adesto Domine supplicationibus nostris, & hunc famulum tuum quem sacræ nostræ Religioni sociamus, perpetua tribue firmitate corroborari, ut perseveranti proposito in omni sanctitate tibi valeat famulari.

prote-

Protege Domine famulum tuum subsidiis pacis, & clementissimæ MARIÆ semper Virginis, patrociniiis contententem, à cunctis hostibus redde securum.

Benedicat ✠ te conditor Cœli, & terræ, Deus Omnipotens, qui te eligere dignatus est, ad Beatissimæ Virginis Mariæ de Monte Carmelo societatem, & Confraternitatem, quam precamur, ut in hora obitus tui, contemnerat caput serpentis, qui tibi est adversarius, & tandem tanquam victor, & palmam, & coronam, sempiternæ hæreditatis consequaris. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

*Deinde asperget Confratrem aquâ Benedictâ,
& subjungat dicens.*

Go autoritate, quâ fungor, & mihi concessa, recipio te, ad Confraternitatem nostræ Sacræ Religionis, & te investio, ac participem te facio, omnium bonorum spiritualium, ejusdem Ordinis. In Nomine ✠ Patris, & ✠ Filii, & Spiritus ✠ Sancti. Amen.

Si autem non adest, qui habitu induatur, sed solum habitus sit benedicendus, relictis aliis, incipitur à versu. Scapularium nostrum &c. usq; ad Orationem: suppliciter, incensivè.

Obligationes Confratrum B. V. Mariæ de Monte Carmelo, tam pro consequendis indulgentiis in vita, quam Patrocinio SSmæ Virginis, post eorum mortem.

1^{mo}. Debent habere Scapularia SSmæ Virginis ab habente autoritatem, dictumq; habitum gerere semper ad collum, & in aliquo libro Confraternitatis describi.

2^{do} Confratres, & consorores tenentur ad observantiam castitatis, secundum statum suum.

3^{tio}. Qui sciunt legere tenentur recitare Officium parvum B. M. V. Qui vero ignari sunt literarum, tenentur septies orationem Dominicam, & Angelicam salutatoriam recitare, debent feria 4^{ta} abstinere à carnibus. Excepto die Natalis Domini, & in casu gravis infirmitatis, & si

aliquando contigerit à carnibus, dicta feria 4ta non abstinere; tenentur recitare Coronam B. M. V.

Singulis Mensibus per unam Dominicam fiat Processio, cui præsentes consequentur Indulgentiam plenariam. Quia vero die 16. Julii, vel Dominica immediate sequenti, celebratur Festum solemne Beatissimæ Virginis de Monte Carmelo, sitq; Processio; Propterea Mense Julio consultius est dictam processionem ordinariam emittendam esse, sed faciendam reservare in festo prædicto, vel in Dominica sequenti, ut Indulgentiam plenariam possint Fideles consequi.

Hæc omnia cedant.

Ad M. D. G. B. M. V. J. C
Honorem.



a non

Pro-
ple-
a im-
tissi-
Pro-
onem
ervate
indul-

C







